

REWITALIZACJA MIAST – W KIERUNKU INTEGRACJI PROCESÓW, MECHANIZMÓW I METOD DZIAŁANIA



REWITALIZACJA MIAST

**– W KIERUNKU INTEGRACJI PROCESÓW,
MECHANIZMÓW I METOD DZIAŁANIA**



POD REDAKCJĄ: MARII DANKOWSKIEJ I BARTOSZA M. WALCZAKA

**URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
POLITECHNIKA ŁÓDZKA, UNIWERSYTET ŁÓDZKI**



**MONOGRAFIE 2018
POLITECHNIKA ŁÓDZKA**

Recenzenci:

dr hab. inż. arch. Jan Salm, prof. PŁ
dr hab. inż. arch. Szymon Opania, PŚI

Redaktor Naukowy

Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska
dr inż. Marek Jabłoński

Projekt okładki

Bartosz M. Walczak

© Copyright by Politechnika Łódzka 2018

Licencje zdjęć wskazano w tekście

WYDAWNICTWO POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

90-924 Łódź, ul. Wólczańska 223

tel. 42 631-20-87, 42 631 29 52

fax 42 631-25-38

e-mail: zamowienia@info.p.lodz.pl

www.wydawnictwo.p.lodz.pl

ISBN 978-83-7283-953-4

DOI: 10.34658/9788372839534

<http://doi.org/10.34658/9788372839534>

Nakład 200 egz. Ark. druk. 21,0. Papier offset. 80 g 70 x 100
Wykonano w Drukarni Quick-Druk, 90-562 Łódź, ul. Łąkowa 11

Nr 2268

Spis treści

ProREVITA 2016.....	7
Wstęp.....	9
Część I. Przestrzeń publiczna w procesie rewitalizacji	
Paweł Amałowicz Rewitalizacja miejskich terenów nadrzecznych na przykładzie bulwarów nadodrzańskich we Wrocławiu.....	19
Adam Derlatka Śródmieście Radomia – problemy i kierunki rewitalizacji.....	33
Agnieszka Fitta-Spelina Ożywić serce miasta – problemy i szanse rewitalizacji rynku w Jarosławiu.....	45
Wiktor Wróblewski Tymczasowe zagospodarowanie pustek miejskich.....	61
Część II. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość miejsca w procesie rewitalizacji	
Maria Dankowska Podwórze Architekta miejskiego.....	79
Anna Majewska Przekształcenia centrum miasta w kontekście ochrony wartości kulturowych na przykładzie Mińska Mazowieckiego.....	89
Anna Mastalerz Wizerunek miasta (po)przemysłowego – tożsamość Pabianic kiedyś – niedawno – obecnie.....	105
Julia Sowińska-Heim Nowe życie w dawnych murach. Centrum kulturalne C-mine w belgijskim Genk jako przykład próby zachowania ciągłości historycznej miejsca.....	121
Część III. Tereny poprzemysłowe w procesie rewitalizacji	
Wojciech Caballero-Frączkowski, Ilona Małuszyńska, Marcin J. Małuszyński Rewitalizacja terenów poprzemysłowych sąsiadujących z arteriami komunikacyjnymi.....	133

Magdalena Wilkosz-Mamcarczyk	
Sposoby oraz możliwości kształtowania zieleni na terenach przemysłowych	145

Małgorzata Mader	
Dobre praktyki architektoniczne w projektowaniu dla obszarów poprodukcyjnych ze szczególnym uwzględnieniem hal jednoprzestrzennych.....	153

Barbara Zin	
„Wirtualna rzeczywistość” w strukturze miasta – ochrona dziedzictwa przemysłowego w procesie dydaktycznym.....	171

Część IV. Architektura i urbanistyka lat 1945-1989 w procesie rewitalizacji

Joanna Borowczyk	
Zintegrowane planowanie modernizacji oraz konserwacji zespołów szpitalnych doby realizmu socjalistycznego jako element towarzyszący kompleksowej rewitalizacji Łodzi.....	183

Błażej Ciarkowski	
Dziedzictwo kulturowe PRL-u w miastach województwa łódzkiego – element tożsamości czy niechciane dziedzictwo?.....	195

Tomasz Krystkowski	
Architektoniczno-urbanistyczne wizje przebudowy śródmieścia Łodzi z okresu od początku lat 60. Do przełomu lat 70. i 80. XX w. jako obraz ówczesnej „rewitalizacji”	205

Marta Urbańska	
Polska architektura późnego modernizmu – plomby miejskie: dziedzictwo na pozór znane i niekoniecznie rewitalizowane.....	219

Część V. Aspekty społeczne i psychologiczne w procesie rewitalizacji

Wojciech Kocki, Jacek Bogucki, Wioletta Tuszyńska-Bogucka	
Psychologiczne aspekty w odbiorze przestrzeni prywatnej oraz publicznej na przykładzie jednorodzinnych osiedli mieszkaniowych Lublina.....	231

Marcin J. Małuszyński, Sylwia Gajewska, Ilona Małuszyńska	
Rewitalizacja miejskich terenów zielonych próbą odpowiedzi na oczekiwania mieszkańców miast.....	245

Natalia Przesmycka, Michał Dmitruk	
Rewitalizacja przestrzeni międzyblokowych – inicjatywa społeczna w procesie rewitalizacji na przykładzie wybranych przestrzeni w Lublinie.....	259
Magdalena Wilkosz-Mamcarczyk, Renata Różycka-Czas, Maria Halaba, Karol Relidzyński, Aleksandra Skaszczyk	
<i>Genius loci</i> w koncepcji lokalnego programu rewitalizacji miasta Dobczyce	273
Bibliografia.....	281
Informacje o autorach.....	297
English summary.....	301



ProREVITA 2016

Szanowni Państwo, Drodzy Koledzy

Pragnę przede wszystkim najserdeczniej pogratulować organizatorom konferencji przygotowania wspaniałego programu i pozyskania tak kompetentnych referentów.

Jestem usatysfakcjonowany faktem, że został utrzymany dwuletni cykl konferencji określonych mianem ProREVITA, rozpoczynająca się dzisiaj ProREVITA 2016 jest siódmą.

Tradycje tego programu sięgają korzeniami 1976 roku, gdy Warszawa była miejscem obrad światowej konferencji UNESCO na temat ochrony zespołów historycznych i ich roli w życiu współczesnym. Zakończyła się tak zwana Rekomendacją Warszawską UNESCO.

Jednym z jej postulatów była ścisła współpraca interdyscyplinarna, a szczególnie konserwatorów z urbanistami.

Jako przewodniczący tej konferencji uznałem, że konieczne jest podjęcie próby doprowadzenia do takiej współpracy na forum międzynarodowym.

Pierwszym krokiem w tym kierunku była wspólna konferencja Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków i Międzynarodowego Stowarzyszenia Urbanistów zorganizowana w Krakowie w 1980 roku.

Następnie, problem ochrony miejskich zespołów zabytkowych przewijał się często w pracach Polskiego Komitetu ICOMOS między innymi wtedy, gdy podjęliśmy sprawę społecznych kosztów w rewitalizacji dzielnic zabytkowych.

Cykl konferencji ProREVITA poprzedzała międzynarodowa konferencja zorganizowana w 2003 w przededniu akcesu Polski do Unii Europejskiej przez Instytut Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej i Polski Komitet Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków.

Konferencja była zatytułowana „Miasta dziedzictwa europejskiego jako czynnik tożsamości regionalnej w procesie integracji europejskiej” i miała być odpowiedzią na pojawiające się obawy dotyczące niesionych przez Unię Europejską tendencji unifikacji i globalizacji.

Zainicjowany przez Instytut Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej cykl ProREVITA wynikał ze świadomości, że Łódź z racji na charakter struktury przestrzennej i bogactwo dziedzictwa przemysłowego jest szczególnie predystynowana do podjęcia problematyki rewitalizacji zarówno w skali krajowej, jak i europejskiej.

Dlatego Konferencja zorganizowana w 2004 roku została poświęcona rewitalizacji miast przemysłowych i roli dziedzictwa kulturowego. Następną konferencja w 2006 roku została zatytułowana „Rewitalizacja – nośnik tożsamości i rozwoju obszarów metropolitalnych”.

Należy podkreślić, że we wspólnej deklaracji ICOMOS, Międzynarodowego Stowarzyszenia Urbanistów, Europa Nostra i Forum Rewitalizacji sformułowaliśmy bardzo istotne postulaty, między innymi zwracając uwagę na konieczność uwzględnienia w programach europejskich obszarów mieszkaniowych obok obszarów przemysłowych i powojkowych. Sformułowaliśmy postulat, by zatwierdzone uchwałami rad miejskich programy operacyjne podlegały tym samym regułom, co miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego.

Podczas kolejnej konferencji debatowaliśmy nad modelami rewitalizacji, a także o zakresie i granicach ingerencji konserwatorskiej w adaptowane obiekty i zespoły przemysłowe.

W 2012 roku ściśle współpracując z Urzędem Marszałkowskim, jako wiodący temat przyjęliśmy politykę regionalną w rewitalizacji, a dwa lata temu o przeciwdziałaniu patologii społecznej i zapewnieniu bezpieczeństwa w obszarach rewitalizowanych.

We wszystkich naszych debatach była podkreślana potrzeba ustawy o rewitalizacji.

Została ona uchwalona w 2015 roku i z pewnością będziemy o niej dyskutować w trakcie naszych obrad.

Wolno, jak sądzę, stwierdzić, że dzięki różnorodnym działaniom na szczeblu krajowym i międzynarodowym, Łódź zyskała europejską renomę w zakresie rewitalizacji. Jest więc zrozumiałe, że stała się poważnym kandydatem do organizacji EXPO 2022, a ProREVITA 2016 powinna przyczynić się w znacznym stopniu do osiągnięcia tego sukcesu.

26 października 2016

prof. dr hab. inż. arch. Krzysztof Pawłowski



Bartosz Walczak
Maria Dankowska

Wstęp

Naukowcy z Instytutu Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej zajmują się problematyką szeroko pojętej odnowy miast niemal od momentu powstania Instytutu w latach 70. XX wieku. Początkowo mówiono o rewaloryzacji miast w odniesieniu do obszarów uznanych za zabytkowe. Później zaczęto szerzej zajmować się odnową miast i rehabilitacją obszarów zurbanizowanych. Mimo, że terminologia się zmieniała, a metody ewoluowały wraz ze zmieniającymi się potrzebami oraz możliwościami, to niezmiennie chodziło o ożywienie obszarów w ten czy inny sposób zdegradowanych.

U progu XXI wieku coraz częściej mówi się o konieczności podjęcia działań zintegrowanych, wykraczających poza zakres praktyki architektoniczno-urbanistycznej, uwzględniających problematykę społeczno-gospodarczą. W roku 2003 ukazuje się Podręcznik rewitalizacji, wydany przez Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast. Rok później w Łodzi odbywa się pierwsza konferencja z cyklu ProREVITA, zorganizowana przez prof. Krzysztofa Pawłowskiego, ówczesnego dyrektora IAIU PŁ. Konferencje odbywają się od tego czasu nieprzerwanie co dwa lata, skupiając liczne grono osób zaangażowanych w procesy rewitalizacyjne oraz zajmujących się nimi od strony naukowej.

Stopniowo rodziła się świadomość, że rewitalizacja to jedyna szansa dla obszarów centralnych Łodzi. W 2005 na zamówienie Urzędu Miasta zostaje wykonane opracowanie projektu pilotażowego dla wybranych kwartałów łódzkiego centrum. W przedsięwzięciu uczestniczyło kilkudziesięciu specjalistów z Politechniki Łódzkiej i Uniwersytetu Łódzkiego. Podjęto próbę zintegrowanego działania polegającego na koordynacji wieloaspektowych analiz, a następnie komplementarnego rozwiązania problemów społecznych, gospodarczych i przestrzennych. Mimo, że nie zakończyła się ona pełnym sukcesem, to wiele

pomysłów zawartych w ówczesnym opracowaniu znalazło odzwierciedlenie w inwestycjach publicznych i prywatnych.

W październiku 2016 r. miała miejsce kolejna konferencja z cyklu ProREVITA, która tym razem została zorganizowana przy współpracy Politechniki Łódzkiej, Uniwersytetu Łódzkiego oraz Urzędu Marszałkowskiego. Tematem i hasłem przewodnim konferencji była: integracja procesów, mechanizmów i metod działania w rewitalizacji miast. Cykliczne spotkania poświęcone problematyce rewitalizacji są doskonałą okazją do wymiany poglądów, prezentacji dobrych praktyk, prowadzenia dyskusji problemowych i środowiskowych, do których zapraszani są m.in.: naukowcy, samorządowcy, urzędnicy, praktycy polscy a także zagraniczni. Otwarta formuła konferencji pozwala uczestniczyć w niej różnorodnym słuchaczom – „interesariuszom” rewitalizacji, nie tylko ekspertom i studentom, ale także mieszkańcom czy przedsiębiorcom zainteresowanym możliwością partycypacji w procesach rewitalizacyjnych. Konferencja odbywała się w Art-Inkubatorze w Fabryce Sztuki w Łodzi, miejscu szczególnym, zlokalizowanym w jednej z najstarszych fabryk łódzkich, co umożliwiło uczestnikom bezpośrednio zapoznanie się z przykładem jednego z lepiej przeprowadzonych, kompleksowych działań rewitalizacyjnych w Łodzi.

Monografia cyklu ProREVITA

Równoległe z zainicjowaniem wymiany koncepcji teoretycznych i dobrych praktyk oraz podjęciem prób ich wdrożenia we współpracy z samorządem, podjęto działalność wydawniczą. Pierwsza publikacja z cyklu ProREVITA ukazała się w 2006 roku. Od tego czasu ukazało się pięć recenzowanych tomów o charakterze monografii wieloautorских. Teraz oddajemy w Państwa ręce kolejny – szósty już zbiór niezwykle ciekawych artykułów.

Monografia składa się z pięciu części. W pierwszej z nich została omówiona rola przestrzeni publicznej w procesie rewitalizacji. Autorzy artykułów zamieszczonych w tej części książki poruszyli zagadnienia roli przestrzeni publicznych w tworzeniu więzi lokalnych oraz kształtowaniu tożsamości, zapewnieniu spójności systemu komunikacyjnego, poprawie wizerunku miasta, jego krajobrazu i percepcji. Przykład bulwarów nadrzecznych zrealizowanych we Wrocławiu nad Odrą to kreacja nowej jakości przestrzeni publicznej, ale jednocześnie zapewnienie połączenia tkanki miejskiej z rzeką, a także stworzenie kapitałnego przedpola widokowego dla najstarszego fragmentu miasta zlokalizowanego na Ostrowie Tumskim i Wyspach Piaskowej oraz Młyńskiej. Autor tekstu zwraca uwagę, że rozpoczęta rewitalizacja bulwarów nadodrzańskich podkreśla historię i odwołuje się do tzw. „pamięci miasta”, którego rozwój ściśle wiązał się z rzeką i nazywa ten proces „przywracaniem” miastu rzeki. Istotne spostrzeżenia i rekomendacje zostały wyrażone w artykule opisującym rewitalizację Radomia. Autor zwraca uwagę na konieczność ożywienia wszystkich morfologicznych części miasta, a także powiązania prowadzonych kluczowych projektów rewitalizacji z tkanką miejską w celu zapewnienia spójnej struktury funkcjonalno-przestrzennej łączącej w całość elementy węzłowe, takie jak m.in. Miasto Kazimierzowskie, Śródmieście i rejon dworca.

Historia rewitalizacji zespołu staromiejskiego w Jarosławiu to opowieść o przywracaniu tożsamości i serca miasta. Działania administracyjne oraz podjęte remonty

zabytkowych kamienic, a także realizacja programu turystycznego (w tym podziemnej trasy) rozpoczynają proces rewitalizacji, ale, jak zauważa autorka, pozostaje jeszcze do urządzenia płyta rynku oraz rozwiązanie kwestii parkowania w śródmieściu. Nadal nie rozstrzygnięte pozostają kwestie ożywienia gospodarczego i społecznego rejonu Starego Rynku w Jarosławiu, ale i tu pojawiają się pierwsze pozytywne zwia-
stuny w postaci Jarmarku Jarosławskiego czy imprez kulturalnych.

Inne podejście do zagadnień polityki parkingowej w przestrzeniach śródmiejskich zostało zaprezentowane w kolejnym artykule. Zjawisko takie jak niski poziom obsługi komunikacyjnej zaliczyli jego autorzy do zjawisk kryzysowych w rozumieniu ustawowym. Poddali oni analizie dokumenty planistyczne dużych i średnich miast, i na tej podstawie ocenili, że w większości przypadków brakuje diagnozy problemów parkingowych w miastach w szczególności pod kątem funkcjonowania i rozwoju śródmieść, a także brakuje rozwiązań o innowacyjnym charakterze. Zupełnie odmienną kwestią jest percepcja krajobrazu widzianego od strony przestrzeni publicznej. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera kwestia uzupełniania zabudowy, przede wszystkim w rejonach tzw. „pustek miejskich”. W przypadku braku pomysłu lub wystarczających środków ekonomicznych do realizacji rozwiązań docelowych, alternatywną propozycją może być tymczasowe zagospodarowywanie takich pustek, co potwierdza analiza dobrych przykładów takich zastosowań m.in. w Glasgow czy Brukseli. Zakres możliwych działań tymczasowych jest znacznie większy, a ich forma (nawet w sąsiedztwie zabytków) – może być odważniejsza.

Autorzy tej części monografii zwracają szczególną uwagę na fakt, że proces rewitalizacji jest wielowymiarowy, skomplikowany i długofalowy. Realizację przestrzeni publicznych są kluczowym elementem, na którym jednak nie można się zatrzymać. Uzupełnieniem muszą być działania społeczne i gospodarcze, które dopiero w połączeniu z działaniami przestrzennymi mogą przynieść trwałe rezultaty odnowy miast i miasteczek.

Druga część monografii odnosi się do roli tożsamości zbiorowej i indywidualnej w procesie rewitalizacji, przede wszystkim pokazując rolę dziedzictwa kulturowego w tym procesie. Część tę otwiera tekst o przeobrażeniach przestrzennych miejsca zamieszkania jednego z najbardziej znanych, dawnych architektów miejskich Łodzi – Hilarego Majewskiego. Jest to sentymentalna podróż w przeszłość i historię miejsca, a jednocześnie opowieść o planowanej rewitalizacji obszarowej tej części miasta. W artykule przenikają się ze sobą wątki społeczne, przestrzenne, architektoniczne. „Czarno-biała rzeczywistość” obecnych mieszkańców przeplata się z kolorowymi, lukrowanymi wizjami nowych kreacji, produktu turystycznego jaki jawi się jako przyszłość ulicy Włókienniczej. Jest to historia fragmentu miasta, który po raz kolejny przechodzi obecnie radykalne przekształcenia. Zakończeniem artykułu jest pytanie postawione jako refleksja nad przyszłością „dawnego podwórza architekta miejskiego”. Następnie kolejne autorki tej części monografii prezentują rolę dziedzictwa kulturowego w budowaniu lokalnej tożsamości na wybranych przez siebie, konkretnych przykładach opisywanych miejscowości. Cykl ten otwiera artykuł, w którym autorka pochyla się nad ciekawą historią rozwoju przestrzennego Mińska Mazowieckiego i podejmuje próbę przeglądu opracowań planistycznych miasta, pod kątem zapewnienia ochrony dziedzictwa kulturowego. Ze smutkiem stwierdza, że kolejne opracowania planistyczne w coraz mniejszym zakresie chronią układ przestrzenny i znikającą coraz szybciej, a charakterystyczną dla Mińska, zabudowę drewnianą. Zwraca także

uwagę na nieskuteczność i nieprzestrzeganie ustaleń studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, dokumentując wywód licznymi ilustracjami degradacji przestrzeni m.in. Starego Rynku, Rynku Sandomierskiego, czy brakami zabudowy w pierzejach ulic. Swoją wypowiedź autorka podsumowuje rekomendacjami działań naprawczych wraz z graficznym przedstawieniem wytycznych dotyczących ochrony wartości kulturowych.

Niezwykle ciekawa jest również prezentacja problematyki dawnych zakładów przemysłowych w Pabianicach. Autorka zwraca uwagę na rolę tego ośrodka przemysłowego w kształtowaniu krajobrazu całego województwa łódzkiego. W tym kontekście przestrzega przed ignorowaniem spuścizny XIX wieku i uważliwia na potrzebę ożywienia i ochrony obiektów postindustrialnych, które posiadają w sobie ogromny potencjał miastotwórczy. Potwierdzeniem postulatów pabianickich może być przykład rewitalizacji dawnych obiektów przemysłowych w Genk w Belgii na regionalne centrum kultury C-main. I chociaż zdecydowanie zmieniła się funkcja zabudowy, jednak stało się to z zachowaniem pamięci miejsca. Nowy sposób użytkowania dawnej fabryki pozwolił na zachowanie więzi i tożsamości społecznej miejsca, jednocześnie podniósł rangę obiektu z lokalnej fabryki do ponadlokalnego centrum kultury.

W trzeciej części monografii zaprezentowano przykłady rewitalizacji terenów poprzemysłowych w ujęciu realizacyjnym, ale także teoretycznym. Rozważania otwiera artykuł, w którym przedstawiono zagadnienie relacji funkcji terenów i wzajemnego ich oddziaływania na siebie. Wątek ten staje się w szczególności ważny, gdy dawne tereny przemysłowe chcemy adaptować ponownie do funkcji produkcyjnych, a w ich sąsiedztwie znajdują się tereny mieszkaniowe. Autorzy zaprezentowali własne pomysły tworzenia stref rozdzielających w formie pasów komunikacyjnych oraz możliwość zastosowania zabudowy w formie tzw. „Green Box”. Innym problemem są możliwości adaptacji rozległych terenów dawnych okręgów przemysłowych, hut, kopalni, gdzie zakończył się okres działalności. Jedną z zaprezentowanych na przykładzie Zagłębia Ruhry w Niemczech, przykładowych możliwości przywrócenia takich obszarów miastom jest realizacja terenów zieleni w formie rozległych parków. W zaprezentowanych przykładach nastąpiła integracja elementów przyrodniczych z relikami obiektów przemysłowych. Powstał również szereg ścieżek i industrialnych szlaków turystycznych. Jest to z pewnością inspirujący przykład adaptacji dawnych terenów przemysłowych.

Kolejny tekst prezentuje wybrane adaptacje jednoprzestrzennych hal produkcyjnych na różnorodne funkcje, w tym usługowe lub mieszkaniowe. Na przykładach dawnych zakładów produkcyjnych m.in. fabryki cementu w Barcelonie, przędzalni Scheiblera w Łodzi, hangaru Kunstad w Barcelonie, hal w Pradze czy starej łaźni Ashton-under-Lyne w Wielkiej Brytanii pokazane zostały realizacje nadania „drugiego życia” obiektom postindustrialnym. Skala zjawiska opuszczonych budynków i terenów przemysłowych nadal jest bardzo duża, stąd ciągle stajemy przed dylematami jak najbardziej efektywnie wykorzystywać potencjał opuszczonej zabudowy, często posiadającej niebanalne i niepowtarzalne formy architektoniczne lub konstrukcyjne. Zagadnienie kreacji architektonicznej w opuszczonych zakładach i budynkach przemysłowych jest tematem serii prac projektowych, w tym dyplomowych, prowadzonych na Politechnice Krakowskiej. Są to przykłady kreacji twórczej połączonej z edukacją w zakresie ochrony dziedzictwa przemysłowego, którą realizują w swoich projektach młode pokolenia przyszłych architektów. Ciekawa forma wizualna wirtu-

alnych kreacji staje się manifestem architektonicznym i pokazem możliwości i potęgi wyobraźni twórczej w zakresie adaptacji i rewitalizacji obiektów postindustrialnych.

Kolejna, czwarta część monografii dotyczy jeszcze bardziej kontrowersyjnego dziedzictwa, będącego spuścizną okresu PRL. Jest to trudne dziedzictwo, dla którego wciąż należy poszukiwać zrozumienia i akceptacji. Podobnie jak kilkadziesiąt, a nawet jeszcze kilkanaście lat temu, trudno było o aprobatę społeczną i polityczną dla zachowania dziedzictwa dziewiętnastowiecznego, tak obecnie akceptacji takiej potrzebują obiekty będące dorobkiem odchodzących oraz współcześnie żyjących pokoleń. W środowisku architektów temat ten pojawia się coraz częściej jako wątek badawczy, czego wyrazem są także trzy teksty prezentowane w niniejszej monografii. Dotyczą one przykładów z terenu Łodzi i województwa łódzkiego, pojawia się tu m.in. wątek dylematów metodologicznych i programowych. Konsekwencją niedostatecznego rozpoznania zasobu i problematyki architektury współczesnej jest duża dowolność jej przekształcania, która często prowadzi do utraty autentyzmu i podstawowych walorów kompozycyjnych, architektonicznych czy artystycznych. W prezentowanych artykułach pojawiają się zatem tezy dotyczące potrzeby zintegrowanego planowania, ochrony i wykorzystania dziedzictwa współczesnego, co zostało przedstawione na przykładzie obiektów szpitalnych doby realizmu socjalistycznego. Autorzy tekstów przestrzegają przed pochopnymi działaniami projektowymi i inwestycyjnymi, które mogą prowadzić do utraty oryginalnych wartości i myśli twórców powojennych dzieł architektury i urbanistyki. Podejmują także polemikę, czy spuścizna socjodemokratyczna jest dziedzictwem niechcianym (stąd chętnie przekształcanym), czy też może stać się fundamentem nowej tożsamości? Jeden z tekstów tej części monografii może stanowić przestrożę i jednocześnie apel. Prezentuje on proces intensywnej przebudowy fragmentów śródmieścia Łodzi, jaka miała miejsce począwszy od lat 60. do 80. XX wieku, a która dokonywała się bez poszanowania dziedzictwa minionej epoki, tj. XIX w. Działania te doprowadziły do poważnego dysonansu przestrzennego centrum miasta i kontrastów między zabudową historyczną a współczesną. Jednocześnie powstał bardzo interesujący zespół Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, która z kolei w dzisiejszych czasach budzi kontrowersje równe tym, jakie wzbudzały w latach 60. XX wieku dziewiętnastowieczne kamienice. Historia zatoczyła koło i teraz dawna „współczesność” stopniowo zaczyna podlegać procesom degradacji i kto wie, może niedługo stanie się na równi z obiektami historycznymi przedmiotem rozważań rewitalizacyjnych. Zamknięciem rozważań dotyczących dziedzictwa powojennego jest tekst, który odnosi się do architektury codziennej, mieszkalnej realizowanej jako plomby między istniejącą zabudową historyczną. Autorka przedstawia inne, potoczne i akceptowalne oblicze modernizmu i postmodernizmu. W jej opinii „udomowiona” plomba wpisuje się w istniejący kontekst miasta, a ze względu na powszechność i skalę występowania zjawiska nie można go marginalizować, ani pomijać w rozważaniach rewitalizacyjnych.

Ostatnia część monografii podejmuje problematykę potrzeb społecznych i psychologicznych oraz oczekiwań mieszkańców w zakresie rewitalizacji. W kolejnych artykułach autorzy odnoszą się do zagadnień kształtowania „przestrzeni wspólnej”. Zwracają uwagę na konieczność takiej aranżacji przestrzeni osiedli mieszkaniowych (zarówno jedno- jak i wielorodzinnych), które umożliwiałyby interakcje lokalnych społeczności, jak również budowałyby ich tożsamość. W pierwszym z tekstów autorzy szukają odpowiedzi na pytania dotyczące granic i barier w obszarach

osiedli jednorodzinnych. Jest to nie tylko próba odniesienia się do podziału pomiędzy przestrzenią prywatną i publiczną, ale także badanie interakcji ludzkich w poszczególnych strefach sąsiedzkich w zależności od ich zagospodarowania. W artykule pokazano powiązania pomiędzy sposobem kształtowania zabudowy oraz wprowadzonymi barierami przestrzennymi, a poczuciem tożsamości i bezpieczeństwa. Jednocześnie autorzy zwrócili uwagę, że percepcja ta pozostaje w ścisłym powiązaniu z właściwościami i historią miejsca, a także jakością więzi społecznych.

Więzi społeczne tworzą się wraz z zaakceptowaniem prowadzonych działań i inwestycji. Jak pokazuje przykład Parku Zachodniego na terenie dzielnicy Ochota Miasta Stołecznego Warszawy istotne jest włączenie lokalnych społeczności w proces planowania działań rewitalizacyjnych. Współpraca autorów projektów z mieszkańcami pozwala uwzględnić potrzeby tych ostatnich, a jednocześnie wypracować kompromis wynikający z możliwości realizacyjnych przedsięwzięcia. Dzięki takim działaniom, jak podkreślają autorzy tekstu, powstają przestrzenie atrakcyjne, oryginalne, przyjazne i chętnie użytkowane. Również w artykule dotyczącym lubelskich osiedli wielorodzinnych zwrócono uwagę na rolę partycypacji społecznej w projektowaniu i programowaniu przestrzeni międzyblokowych. Odniesiono się również do aspektu pamięci zbiorowej i potrzeby przywoływania dawnych elementów zagospodarowania przestrzennego jako czynnika budzącego zaufanie społeczne i przyczyniającego się do wzrostu akceptacji społecznej dla odejmowanych działań inwestycyjnych. Ostatnia prezentacja doświadczeń miasta Dobczyce również potwierdza potrzebę włączania lokalnej społeczności w proces tworzenia programów rewitalizacji, co zostało zaprezentowane na podstawie wyników informacji uzyskanych w przeprowadzonych w tym mieście ankietach studenckich. Wyniki ankiet potwierdziły także dużą wartość zabytków architektury w budowaniu tożsamości miejsca lokalnej społeczności.

Nowy wymiar rewitalizacji miast

W ostatnich latach rewitalizacja jest odmieniana przez wszystkie przypadki i przywoływana jako remedium na wszelkie bolączki polskich miast. Duży wpływ na to ma nie tylko trudna sytuacja w zaniedbanych dzielnicach dużych aglomeracji czy też całych, mniejszych miast i miasteczek, ale także bez wątpienia możliwość pozyskania finansowania niezbędnych prac z zewnętrznych źródeł, przede wszystkim funduszy europejskich. Z tego względu rewitalizacją w ostatnim okresie zaczęto nazywać niemal każdy remont, każdą inwestycję w obszarze zurbanizowanym. Sytuacja zmieniła się diametralnie wraz z wejściem w życie nowej ustawy „o rewitalizacji”, która wskazuje, że rewitalizacja to zadanie własne gmin oraz precyzyjnie określa w jakich przypadkach możliwe jest jej podjęcie. Ustawowa definicja, wskazująca że „rewitalizacja stanowi proces wyprowadzania ze stanu kryzysowego obszarów zdegradowanych, prowadzony w sposób kompleksowy, poprzez zintegrowane działania na rzecz lokalnej społeczności, przestrzeni i gospodarki, skoncentrowane terytorialnie, prowadzone przez interesariuszy rewitalizacji na podstawie gminnego programu rewitalizacji” sprawia, że nie sposób przygotować i przeprowadzić rewitalizacji bez uwzględnienia zagadnień wykraczających poza typowe ramy inwestycyjne. Wszelkie działania muszą służyć rozwiązywaniu zdiagnozowanych problemów, a to oznacza, że konieczna jest współpraca samorządów z ekspertami z różnych dziedzin. Interdyscyplinarne powinny być także proponowane interwencje, co z kolei wskazuje na konieczność współdziałania specjalistów w ramach jednego zespołu projektowego.

Przegląd doświadczeń i praktyk wskazuje, że nowe narzędzia prawne jakie wprowadził ustawodawca nie zostały jeszcze w pełni wykorzystane. Są one sukcesywnie i stopniowo wprowadzane w miastach np. w formie opracowywanych gminnych programów rewitalizacji (GPR). Łódź jest pod tym względem jednym z pierwszych w Polsce miast, które wykorzystało nowe, ustawowe narzędzia najpierw do wyznaczenia Obszaru Zdegradowanego oraz Obszaru Rewitalizacji, a następnie do opracowania Gminnego Programu Rewitalizacji wraz z wyznaczeniem Specjalnej Strefy Rewitalizacji. Oprócz działań programowych podejmowane są także pilotażowe działania z zakresu rewitalizacji obszarowej centrum miasta. Opracowane zostały m.in. programy funkcjonalno-przestrzenne, rozpoczęto prace remontowe przy kamienicach łódzkich, domach na Księżym Młynie, prace porządkowe w łódzkich parkach i skwerach. W zakres przekształceń śródmieścia Łodzi wpisują się także realizacje indywidualnych inwestorów oraz wyższych uczelni. Oprócz działań tzw. „twardych”, tj. związanych z zagospodarowaniem przestrzennym oraz pracami budowlanymi, podjęto wiele inicjatyw społecznych oraz edukacyjnych. Wciąż jednak można mówić o szeregu jednostkowych, nie powiązanych ze sobą działań, którym brakuje koordynacji prowadzącej do realizacji wspólnie określonych celów rewitalizacyjnych. Odrębnym zagadnieniem pozostają kwestie badań i programów społecznych, konsultacje społeczne są prowadzone bez zapewnienia realnej możliwości wdrożenia ich rezultatów (można odnieść wrażenie, że służą głównie wypełnieniu obowiązku ustawowego), odrębne opracowania odnoszą się do dróg, inne do przestrzeni publicznych, jeszcze inne do przebudowy infrastruktury, remontów zabudowy, polityki konserwatorskiej, polityki mieszkaniowej itd.

Myślą przewodnią niniejszego tomu jest poszukiwanie szeroko pojętej integracji w procesie rewitalizacji. Choć podejmowane są w tym kierunku liczne próby, w tym w coraz większym zakresie, w ramach rewitalizacji prowadzone są wspólne działania wielobranżowe, jednak należy zauważyć, że integracja interdyscyplinarna wciąż nie przebiega łatwo. Przyczyn należy upatrywać w edukacji specjalistów, którzy w większości przypadków nie są przyzwyczajeni do pracy zespołowej, a tym bardziej pracy w zespołach skupiających przedstawicieli wielu dziedzin i obszarów badawczo-projektowych.

Należy mieć nadzieję, że sytuacja zmieni się wraz z nowo uruchomionymi studiami na kierunku rewitalizacja miast, które zostały utworzone przez Politechnikę Łódzką i Uniwersytet Łódzki. Są to studia drugiego stopnia, adresowane do absolwentów wielu kierunków inżynierskich i licencjackich. Należy przypuszczać, że studenci wywodzący się z różnych dyscyplin i środowisk pod kierunkiem kadry reprezentującej pełne spektrum zagadnień społecznych, gospodarczych, budowlanych, architektonicznych i przestrzennych znajdą wspólny język i nić porozumienia niezbędną w przyszłej pracy zawodowej.



Przestrzeń publiczna w procesie rewitalizacji

CZĘŚĆ I



Paweł Amałowicz

Rewitalizacja miejskich terenów nadrzecznych na przykładzie bulwarów nadodrzańskich we Wrocławiu

Słowa kluczowe: *tereny nadrzeczne, rewitalizacja.*

Wstęp

Rzeki są bardzo ważne dla przestrzeni miejskiej. W dawnych wiekach były one ważnymi szlakami komunikacyjnymi i handlowymi. Decydowały wręcz o życiu mieszkańców miast i o rozwoju obszarów zurbanizowanych. Wzmacniały też obronność miast. Współcześnie związki miasta z rzeką nie są już oparte na wykorzystywaniu rzeki jako ważnego traktu komunikacyjnego, służącego wymianie handlowej. Obecnie znaczenia nabierają przede wszystkim walory krajobrazowe związane z lokalizacją nadrzeczną. Tego typu lokalizacja ma ogromny wpływ także na estetykę samej tkanki miejskiej, co pokazują słynne przykłady miast europejskich, np.: Amsterdamu, Paryża, Londynu.

Rzeki, kanały, fosi i stawy podkreślają walory krajobrazowe przestrzeni miejskiej. Wpływają one na estetykę otoczenia, na architekturę i inne elementy struktury urbanistycznej. Woda w mieście jest również istotna ze względu na jej inne funkcje: rekreacyjne czy komunikacyjne. Może ona pełnić rolę tła, „powierzchni lustrzanej” dla otaczającej ją zabudowy i zieleni. Budynki znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki są korzystniej odbierane przez obserwatorów. Dostrzegają oni także ich odbicia, błyski światła, a także to, co znajduje się na wodzie, np.: przepływające łodzie, statki. Ważnym elementem łączącym wodę z otaczającą ją tkanką miejską są bulwary nadrzeczne. Są to obszary, które znajdują się między rzeką a sąsiadującą z nią zabudową. Są one miejscem atrakcyjnym ze względu na lokalizację w pobliżu wody i mogą służyć jako strefy rekreacji, wypoczynku i zamieszkania. Mogą one również pełnić rolę ważnych ciągów komunikacyjnych (włączając również komunikację rzeczczą),

stref krajobrazowych czy przestrzeni wystawowych. Wydaje się, że wzajemna interakcja między miastem a rzeką wpływa korzystnie na mieszkańców.

Tereny nadrzeczne to często także obszary zaniedbane, przemysłowe, które należy rekultywować i odnawiać w celu podnoszenia ich walorów estetycznych i użytkowych. Niektóre miasta europejskie bardzo dobrze radzą sobie z rewitalizacją nadbrzeżnych obszarów przemysłowych. Przykładem może być Londyn, w którym, w bardzo przemyślany sposób, przekształca się zdegradowane obszary przemysłowe w przestrzeń publiczną, mieszkalną lub biurową. Powstają tam, nad Tamizą, nadrzeczne bulwary: połączone z funkcją kulturotwórczą (South Bank), wpisane w centra biurowo-finansowe, zlokalizowane np. w dawnej dzielnicy doków we wschodniej części miasta (Canary Wharf), łączące funkcje kulturalne, biurowe i mieszkalne w przestrzeni przemysłowej (Bankside).

Wrocław jest również integralnie związany z wodą. Przeplata go cała sieć kanałów rzecznych, dopływów i fos miejskich. Część obszarów nadrzecznych we Wrocławiu jest dopiero „odzyskiwana”, a duża część jeszcze wciąż oczekuje na rewitalizację. Celem niniejszego opracowania jest ukazanie i przeanalizowanie charakterystycznych obszarów nadrzecznych, takich jak np. bulwary nadodrzańskie, które mają za zadanie ożywiać tkankę miejską i podkreślać ścisły związek miasta z rzeką.

Materiały i metodyka badań

Rewitalizacja to według definicji: „proces wyprowadzania ze stanu kryzysowego obszarów zdegradowanych, prowadzony w sposób kompleksowy, przez zintegrowane działania na rzecz lokalnej społeczności, przestrzeni i gospodarki, skoncentrowane terytorialnie (...)”¹. Rewitalizacja terenów nadrzecznych, z kolei, to planowe działanie mające za zadanie naprawę i przekształcenie struktury przestrzenno-funkcjonalnej zdegradowanych obszarów miejskich nad rzeką². Proces ten powinien prowadzić do ponownego włączenia nabrzeży w strukturę miasta i ich integracji z architektonicznym otoczeniem.

Tereny nadrzeczne są istotnym elementem struktury przestrzennej miast. Są to obszary, które znajdują się w bezpośrednim otoczeniu rzeki. Na nich zlokalizowane są pierzeje nadrzecznej zabudowy. Tworzą one „rozwinęcia” urbanistyczne, nadwodne elewacje, które otaczają rzekę. Obszary nadrzeczne w krajobrazie miejskim to zarówno strefa publiczna, o charakterze usługowym, rekreacyjnym lub turystycznym np.: bulwary, przystanie, tereny zielone, jak i prywatna, np.: zabudowa mieszkaniowa. Tereny nadrzeczne mogą się odcinać, odwracać od wody lub wchodzić z nią w interakcję. Łączą one wiele funkcji, które wpływają w znaczący sposób na charakter miasta. To wspomniane już funkcje estetyczne, rekreacyjne, kulturotwórcze, komunikacyjne, czy krajobrazowe.

Proces odnowy terenów nadrzecznych powinien być poprzedzony diagnozą stanu istniejącego oraz analizą potrzeb. Istotne jest ustalenie celów działań na danym obszarze, w różnych aspektach: kompozycyjno-przestrzennym, funkcjonalnym, kulturowym, środowiskowym (hydrologicznym), a także ekonomicznym

¹ Ustawa z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji.

² D. Muszyńska-Jeżeszyńska, *Tereny nadrzeczne w aspekcie rozwoju i rewitalizacji miast*, Journal of Health Sciences 3(14), 2013, s. 99.

(gospodarczym) i społecznym. W niniejszym opracowaniu podkreślono przede wszystkim wymiar kompozycyjno-przestrzenny omawianych terenów, w tym analizę jakości wizualnej otaczającej architektury, nabrzeży, nadrzecznych tras pieszych i rowerowych, terenów zielonych oraz obiektów infrastruktury hydrotechnicznej. Dla analizy przestrzennej ważne są też czynniki estetyczne, w tym spójność dokonywanych przekształceń z otaczającym krajobrazem. Należy podkreślić, że analiza estetyczna, czy kompozycyjno-przestrzenna jest do pewnego stopnia subiektywna. Niemniej jednak, można określić kryteria, które decydują o walorach krajobrazowych i estetycznych danego obszaru. Istotny wymiar rewitalizacji to również przekształcenia funkcjonalne, w tym określenie przeznaczenia terenu oraz utrzymanie i odnowienie dotychczasowych funkcji lub wprowadzenie nowych. Przekształcenia funkcjonalne na terenach nadrzecznych mają charakter prestiżowy. Indywidualizują one przestrzeń oraz dodatkowo tworzą atrakcyjne przestrzenie publiczne. Przekształcenia funkcjonalne posiadają bardzo zróżnicowany charakter. Tereny nadrzeczne to często obszary wielofunkcyjne, które łączą rzekę z tkanką miejską.

Czynniki ekonomiczne procesu rewitalizacji terenów nadrzecznych wpływają m.in. na poprawę jakości i ilości: usług, miejsc zamieszkania oraz terenów rekreacyjnych, a dodatkowo na rozwój przedsiębiorczości. Wymiar społeczny procesu rewitalizacji to atrakcyjne warunki zamieszkania, korzystania z usług i wypoczynku na terenach nabrzeżnych. Aspekt społeczny i rekreacyjny dotyczy w szczególności bulwarów nadrzecznych, które umożliwiają użytkownikom bezpośredni dostęp do wody, korzystanie przez nich z ciągów komunikacyjnych wzdłuż rzeki, podziwianie walorów krajobrazowych, czy zapewniają odpoczynek (infrastruktura rekreacyjna i sportowa związana z wodą). Czynniki kulturowe i historyczne rewitalizacji nabrzeży nawiązują bezpośrednio do kultywowania tradycyjnych wartości związanych z danym obszarem, a także ochrony historycznych obiektów zlokalizowanych nad wodą, w tym obiektów hydrotechnicznych i ich adaptacji do współczesnych funkcji³. Łączą się one z wymiarem estetycznym projektowanych nabrzeży i ich czytelnym układem kompozycyjnym. Nie bez znaczenia, w przypadku nadrzecznych bulwarów, jest także aspekt kulturotwórczy, np. lokalizowanie obiektów kultury w pobliżu wody, plenerowa prezentacja dzieł sztuki, infrastruktura służąca występom artystycznym, itp. Czynniki środowiskowe rewitalizacji obszarów nadrzecznych to z jednej strony kwestie hydrologiczne związane z regulacją rzeki, ochroną przeciwpowodziową, poprawą zdolności wód do samooczyszczania, ochroną zasobów wodnych, tworzeniem ekosystemów, z drugiej, ochrona dzikiej przyrody oraz rekultywacja nabrzeży⁴. Wszystkie wymienione czynniki mają swoje odzwierciedlenie w konkretnych obiektach i infrastrukturze, w tym w nadrzecznych bulwarach.

Celem badań było wskazanie sposobów użytkowania Odry w granicach miasta Wrocławia, ze szczególnym uwzględnieniem przestrzeni rekreacyjno-wypoczynkowych. Badania miały charakter studialny i analityczny, głównie w oparciu o informacje o aktualnych inwestycjach miejskich związanych z rzeką. Niniejsze opracowanie ma za zadanie przeanalizowanie realizacji bulwarów nadrzecznych we Wrocławiu i określenie ich znaczenia dla przestrzeni miejskiej, w szczególności pod kątem wymienionych funkcji, a także ich walorów użytkowych. Istotna jest również obserwacja dokonywanych

³ Tamże, s. 103.

⁴ Tamże, s. 103.

przekształceń w obrębie nabrzeży nadodrzańskich. W dość prosty sposób można dokonać analizy porównawczej terenów, przed i po rewitalizacji, opierając się np. na inwentaryzacji zdjęciowej. Możliwe jest wówczas stwierdzenie, czy dokonywane zmiany wzbogacają dany obszar pod względem krajobrazowym i urbanistycznym oraz czy służą one odpowiednio mieszkańcom. Analiza przeprowadzona w niniejszej pracy odnosi się do obszarów zurbanizowanych, częściowo o zwartej zabudowie, ale uwzględnia również tereny zielone. Autor dokonał także analizy porównawczej wykorzystania terenów nadrzecznych we Wrocławiu w okresie przed 1945 r. i obecnie. Przeprowadził również ankietę dotyczącą walorów krajobrazowych i użytkowych bulwarów nadodrzańskich oraz zmian, jakie się dokonały nad Odrą na przestrzeni ostatnich 10 lat⁵.

Wyniki badań

Pierwsze istotne prace usprawniające gospodarkę wodną na Odrze miały miejsce w XVIII wieku. Wówczas powstały także pierwsze murowane śluzy. Zakres robót regulacyjnych na Odrze poszerzano w XIX wieku. Kwestia bezpieczeństwa przeciwpowodziowego była bowiem kluczowa dla Wrocławia, który był wielokrotnie zalewany. Priorytetem stało się więc umocnienie brzegów. Na odcinku rzeki Odry we Wrocławiu, o długości 25 km, występuje wiele typów umocnień brzegów, pod względem formy, konstrukcji i użytych materiałów. Pod względem lokalizacji można je podzielić na nabrzeża śródmiejskie i peryferyjne. Śródmiejskie to głównie bulwary i promenady, a także wały przeciwpowodziowe i groble w obszarach zwartej zabudowy⁶. Nabrzeża śródmiejskie uzyskały obecny kształt po przebudowach w XVIII i XIX wieku. Już wówczas zaczęto je wykorzystywać jako bulwary spacerowe. Powstawały deptaki i aleje. Nabrzeża były wznoszone najczęściej jako ceramiczne konstrukcje murowe lub jako betonowe konstrukcje z okładziną ceramiczną. Wieńczono je ceramiczną lub kamienną rollą⁷. Historyczne bulwary nadodrzańskie przetrwały do czasów współczesnych, np. na Ostrowie Tumskim, przy Bastionie Ceglarskim, czy wzdłuż ulicy Grodzkiej. Przed II wojną światową rozbudowana była infrastruktura związana z funkcjami rekreacyjno-wypoczynkowymi nabrzeży. Powstawały wówczas liczne obiekty komercyjne, o charakterze gastronomicznym, rekreacyjnym i rozrywkowym, które lokalizowano w pobliżu rzeki. Posiadały one ogrody, pergole, altany, tarasy, a także często własne przystanie dla statków rzecznych i niewielkich jednostek pływających. Były to tzw. *Établissements* – „przedsiębiorstwa” wielofunkcyjne, które dodatkowo mogły obejmować funkcje widowiskowe (sale teatralne, koncertowe lub sceny letnie), rozrywkowe (sale balowe, kręgielnie, hipodromy, strzelnice itp.) oraz noclegowe (pokoje gościnne i hotelowe). Obiekty tego typu były lokalizowane najczęściej na przedmieściach i terenach podmiejskich. We Wrocławiu i okolicach istniało około 80 *Établissements*, m.in. w rejonie Rakowca, Opatowic, Szczytnik, Biskupina, Osobowic.

⁵ Ankieta została przeprowadzona na grupie 68 mieszkańców Wrocławia.

⁶ E. Kozłowska, *Rekreacja z Odrą w tle na przykładzie Wrocławia*, [w:] Nauka Przyroda Technologie, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu t. II zeszyt IV, Poznań 2008.

⁷ S. Klin, R. Idzikowski, *Obudowy nabrzeży rzeki Odry we Wrocławiu – rys historyczny, różnorodność rozwiązań, potrzeby technicznej i naukowej optymalizacji technologii napraw i modernizacji*, Infrastruktura i ekologia terenów wiejskich PAN nr 9, Kraków 2008.

Na Osobowicach działało co najmniej 11 tego typu lokali. Największy obiekt był zlokalizowany przy ul. Rakowieckiej, w pobliżu rzeki Oławy i mógł on pomieścić ponad 10 tys. osób. Posiadał on sale balowe służące również występom teatralnym oraz ogrody i funkcje rozrywkowe. Do czasów współczesnych zachowało się kilkanaście obiektów, które były niegdyś użytkowane jako *Établissements*: m.in. obecne Centrum Sztuki „Impart”, obiekty w Bartoszowicach i przy ul. Opatowickiej. Infrastruktura związana z funkcjami rekreacyjno-wypoczynkowymi nad Odrą, w szczególności obejmująca budynki użyteczności publicznej jest we współczesnym Wrocławiu stosunkowo niewielka. Przy bulwarach śródmiejskich powstały co prawda inwestycje Marina i Marina II, jednak Wrocławski Węzeł Wodny nie posiada wielu obiektów o charakterze przystani służących również funkcjom komercyjnym. Należy mieć nadzieję, że się to zmieni, zwłaszcza, że np. na miejscu dawnego kąpieliska Różanka, które istniało także przed wojną, planowana jest budowa Mariny Kleczków, która służyłaby sportom wodnym i rekreacji mieszkańców, a także zapewniała obsługę gastronomiczną i zaplecze socjalno-biurowe.

Nabrzeża i bulwary, które powstały w XIX i w pierwszej połowie XX wieku, choć rozbudowane, pod koniec XX wieku należały do bardzo zaniedbanych⁸. W ostatnich latach, w ramach przebudowy Wrocławskiego Węzła Wodnego, została odnowiona duża część nabrzeży i wałów. Prace zostały podjęte w celu zwiększenia bezpieczeństwa przeciwpowodziowego we Wrocławiu, ale mają one również za zadanie poprawę atrakcyjności terenów nadrzecznych. Przebudowa węzła wodnego rozpoczęła się w 2012 r. Jest to ogromna inwestycja, również pod względem ekonomicznym. Wrocławski Węzeł Wodny jest najbardziej rozbudowanym obszarem hydrotechnicznym w Polsce, bogatym w obiekty wodne i konstrukcje umocnień nabrzeży⁹. Nad brzegami Odry znajdują się zabytkowe obiekty sakralne i reprezentacyjne gmachy użyteczności publicznej, zarówno historyczne, jak i współczesne. Zabudowa staromiejska, w tym przede wszystkim Ostrów Tumski, Wyspa Piasek, góruje kompozycyjnie nad doliną rzeki Odry i nad młodszymi dzielnicami. Sylwetki historycznych obiektów są widoczne z daleka i tworzą urokliwą panoramę od strony rzeki. Woda podkreśla walory tych elewacji krajobrazowych i ich dominant.

Wrocław jest nazywany miastem stu mostów. Posiada on około 90 mostów i 27 kładek¹⁰. Mosty i kładki stanowią jeden z najważniejszych elementów rozwoju obszarów nadrzecznych we Wrocławiu. Na obszarze miasta mieszczą się porty, przystanie i mariny. Bulwary nadrzeczne to, z kolei, skomplikowana struktura ciągów komunikacji pieszej i rowerowej, która ma spajać nadrzeczną infrastrukturę i łączyć ją w jeden spójny system. Miasto oplata bowiem sieć rzeczna. Wrocław jest położony nad Odrą, ale przez miasto przepływa też kilka innych rzek i cieków. Te rzeki i strugi stanowią dopływy Odry. Najważniejsze z nich to: Bystrzyca, Oława, Ślęza i Widawa.

Funkcje komunikacyjne związane z wodą są dla współczesnego miasta nadal istotne. Rzeka pełni w dalszym ciągu rolę transportu towarowego (funkcje handlowe i usługowe), ale zapewnia także komunikację osób w obszarze śródmiejskim. Można zauważyć, że na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci nastąpił regres transportu towarowego. Z drugiej jednak strony, rozwija się żegluga pasażerska, przede wszystkim rekreacyjna: turystyczna, wycieczkowa i sportowa, o czym świadczy rosnący ruch

⁸ Część konstrukcji nabrzeży była w bardzo złym stanie technicznym.

⁹ S. Klin, R. Idzikowski, dz. cyt., s. 30.

¹⁰ Wg spisu ZDiUM mostów jest 100, kładek 33.

na rzece: zarówno małych jednostek pływających (kajaków, łodzi), łodzi motorowych, a także statków wycieczkowych. Brakuje jednak np. rozbudowanej sieci tramwaju wodnego. Należy podkreślić, że przed II wojną światową zdecydowanie bardziej rozwinięta była flota rzeczna. We Wrocławiu działało wówczas dziesięć przedsiębiorstw żeglugowych. Początki białej floty w tym mieście sięgają 1870 roku. Przystanki były zlokalizowane m.in. na prawym brzegu rzeki, w pobliżu ogrodu zoologicznego, w rejonie ul. Wittiga oraz w Bartoszowicach, gdzie powstała duża przystań, ale także na lewym jej brzegu. Duże statki turystyczne – bocznokołowce – zabierały nawet ponad 500 pasażerów. Prężnie działała sieć tramwajów wodnych – mniejszych jednostek motorowych mieszczących do 50-60 osób. Odra w znacznym stopniu była także wykorzystywana do celów gospodarczych. W XIX i na początku XX wieku rozwijała się żegluga śródlądowa służąca do transportu towarów. Zbudowano porty na Popowicach, Kozanowie oraz w Kleczkowie. Nabrzeża portowe często realizowano z dbałością o walory architektoniczne. W tym okresie powstawały też budowle hydrotechniczne, które utworzyły Odrzańską Drogę Wodną.

Współcześnie tereny nadrzeczne we Wrocławiu są, z roku na rok, w coraz większym stopniu odzyskiwane i porządkowane. Dotyczy to zwłaszcza ścisłego centrum miasta. Nabrzeża i bulwary wrocławskie, jeszcze na początku XXI w. należały do najbardziej zaniedbanych, a częściowo również zdegradowanych obiektów hydrotechnicznych. W latach 1998-2004 przeprowadzono pierwszą, po powodzi w 1997 r., modernizację infrastruktury technicznej Wrocławskiego Węzła Wodnego. Modernizacja ta była jednak fragmentaryczna i objęła tylko niewielką część obszarów nadrzecznych. Wyremontowano nabrzeża Wyspy Piasek oraz częściowo Kępy Mieszczańskie. Nabrzeża te realizowano jako ceramiczne konstrukcje murowe lub konstrukcje betonowe z okładziną ceramiczną¹¹. Miały one nawiązywać w ten sposób do otaczającej architektury. Opublikowany w 2001 r. „Program dla Odry 2006”¹² postulował konieczność modernizacji śródmiejskich nabrzeży i uznawał ten postulat za priorytetowy. W 1998 r. otwarto Bulwar Piotra Włostowica, znajdujący się na Wyspie Piasek, przy kościele Najświętszej Marii Panny. Został on wyremontowany, a projekt, choć historyzujący w swojej stylistyce, wykorzystał m.in. elementy małej architektury i latarni, by stworzyć przestrzeń dla spacerowiczów. Kolejna inwestycja nadrzeczna to udana rewitalizacja Wyspy Słodowej w 2003 r. Wyspa została połączona z sąsiednimi terenami za pomocą pieszych kładek Słodowej i Piaskowej. Na wyspie wprowadzono interesujące rozwiązania zagospodarowania terenu oraz małej architektury (ławki, oświetlenie), a także schodkowe zejścia bezpośrednio do wody. Przebudowano również, choć w mniejszym stopniu, Wyspę Bielarską. Także na niej zaplanowano okalające bulwary. Warto zaznaczyć, że wyspy Słodowa i Bielarska nie posiadają umocnionych brzegów, a mur oporowy czy umocnienia brukowane pojawiają się na ich niewielkich fragmentach. Dokonano również rewitalizacji bulwarów spacerowych w pobliżu pałacu arcybiskupiego na Ostrowie Tumskim i wzdłuż ulicy Grodzkiej (zlokalizowanej pomiędzy historycznym Starym Miastem a Odrą). W latach 2009-10 przeprowadzono rewitalizację fragmentu Promenady Staromiejskiej, znajdującego się w Parku Mikołaja Kopernika, po wewnętrznej stronie Fosy Miejskiej.

¹¹ S. Klin, R. Idzikowski, dz. cyt., ss. 28-29.

¹² Ustawa z dnia 6 lipca 2001 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry 2006”, Dz.U. nr 98, poz. 1067.

W 2008 r. odbyła się konferencja zorganizowana przez Urząd Miasta Wrocławia, zatytułowana „Urbanizacja nadbrzeży miast – oblicze rzeki, która łączy”. W ramach tej konferencji Architekt Miejski, w imieniu władz Wrocławia, zaproponował budowę jednego, spójnego ciągu bulwarów nadodrzańskich. Inwestycja miała objąć zarówno tereny należące do miasta, jak i prywatnych inwestorów. Już wówczas planowano modernizację zlokalizowanego w ścisłym centrum miasta – Bulwaru Xawerego Dunikowskiego. Bulwar ten, położony na południowym nabrzeżu głównego nurtu Odry, otwiera widok na wspaniałą panoramę Ostrowa Tumskiego – historycznej i zabytkowej dzielnicy Wrocławia, m.in. z katedrą Św. Jana Chrzciciela oraz kolegiatą Św. Krzyża. W grudniu 2008 r. odbył się konkurs na rewitalizację tego frontu wodnego. Jednak z przetargiem na jego realizację magistrat czekał do 2014 r. Wtedy też rozpoczęto prace modernizacyjne. Zakończono je na początku 2016 r.

Bulwar X. Dunikowskiego rozciąga się od mostu Piaskowego do mostu Pokoju, wzdłuż Hali Targowej, Akademii Sztuk Pięknych, Bastionu Ceglarskiego oraz Muzeum Narodowego (ryc. 2). Znajduje się on w I strefie ochrony konserwatorskiej. Jest on zlokalizowany pomiędzy historycznymi bastionami: Ceglarskim i Piaskowym. W 2012 r. przeprowadzono prace przy rewitalizacji Bastionu Ceglarskiego, pozostałościach po dawnych, XVI-wiecznych fortyfikacjach miasta. Wrocław był bowiem do roku 1807 otoczony systemem fortyfikacji, których relikty można oglądać do dzisiaj. Będące częścią bastionu stare kazamaty są widoczne od strony ulicy Purkyniego. Pomiedzy bastionami: Ceglarskim i Piaskowym znajdował się wał obronny z ceglano-kamiennym licem. Częścią tych fortyfikacji był również przepust wodny, służący do odwodnienia terenu, który obecnie jest eksponowany w obrębie Bulwaru Dunikowskiego. Bastion Ceglarski to współcześnie wzgórze widokowe (Wzgórze Polskie) zlokalizowane nad bulwarem, które także wchodzi w skład promenady spacerowej. Pomiedzy bastionem a XIX-wiecznym gmachem, zajmowanym obecnie przez Muzeum Narodowe, mieści się jeszcze zatoka będąca początkiem dawnej miejskiej fosy¹³, nazwana obecnie Zatoką Gondoli. Łączy się ona z Odrą. Nad nią, wzdłuż bulwaru, biegnie kładka Muzealna. Kontynuacją Bulwaru Dunikowskiego, od mostu Pokoju do mostu Grunwaldzkiego jest Bulwar Marii i Lecha Kaczyńskich, zlokalizowany wzdłuż Odry, na tyłach Urzędu Wojewódzkiego. Bulwary Dunikowskiego i Kaczyńskich zostały podzielone na kilka stref. Bulwary te to głównie promenady dla pieszych, z przestrzenią rekreacyjną, tarasy widokowe i ciągi rowerowe, zapewniające spacerującym osobom atrakcje wizualne. Wzdłuż nabrzeża poprowadzono ścieżki na kilku poziomach. Zostały one wyłożone kostką brukową, betonowymi prefabrykatami lub szutrem. Powstały także drewniane platformy dla cumujących statków spacerowych. Głównym elementem Bulwaru Dunikowskiego jest amfiteatr, którego stopnie schodzą w kierunku lustra wody. Otwiera on widok na panoramę Ostrowa Tumskiego (ryc. 3).

Amfiteatr łączy też umiejętnie miejsca do siedzenia, schody i pochylnie z zielenią umieszczoną na tarasach (ryc. 4). Projekt rewitalizacji terenu obejmował także nabrzeże cumownicze dla małych jednostek pływających, kładkę pieszo-rowerową pod mostem Pokoju, obszary zielone oraz zagospodarowanie terenu przy ASP. Założeniem projektantów było zapewnienie spacerującym osobom, jak najbliższego kontaktu z rzeką, stąd tarasowe zejścia do tafli wody, zróżnicowane poziomy ciągi pieszych,

¹³ T. Drankowski, O. Czerner, *Wrocław z lotu ptaka*, Ossolineum, Wrocław 1985, s. 31.

dostosowanie się do kształtu linii brzegowej Odry¹⁴. Nie bez znaczenia było również umożliwienie użytkownikom podziwiania panoramy drugiego brzegu rzeki. Projektanci umiejętnie wykorzystali punkty widokowe, ułatwiając spacerowiczom oglądanie nadrzecznego krajobrazu. Szczególną rolę – terenu obserwacji, pełni wspomniany amfiteatr – rodzaj widowni, z której obserwujemy scenę. Sceną jest rzeka i to, co się na niej dzieje, a rolę scenografii pełni zabudowa Ostrowa Tumskiego, Wyspy Piasek, gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej i okolicznych mostów. Warto zwrócić uwagę na fakt, że historyczna architektura i nabrzeża znajdujące się na prawym brzegu Odry, poprawiają estetykę oglądanego krajobrazu. Po zmierzchu, ogromne znaczenie ma iluminacja reprezentacyjnych gmachów, która pozwala na podziwianie nadodrzańskiej panoramy, również w porze wieczornej (ryc. 5).

Autor niniejszego opracowania, w czasie prac nad projektem konkursowym zagospodarowania placu Społecznego, sąsiadującego z Urzędem Wojewódzkim i Muzeum Narodowym, zwracał uwagę (wraz ze współautorami) na znaczenie osi widokowych, łączących wspomniany plac z mostem Pokoju i mostem Grunwaldzkim. Osie te są bardzo istotne dla analizy frontu wodnego rozciągającego się między mostem Piaskowym a mostem Grunwaldzkim. Z prawego brzegu Odry w tych miejscach rozciągają się widoki nie tylko na centrum miasta, ale może przede wszystkim na zabudowę nabrzeżną znajdującą się po drugiej stronie rzeki, przy omawianych bulwarach. I tak, dla osi placu Grunwaldzkiego (wraz z mostem) są to: zabudowa przedwojennych kamienic przy al. J. Słowackiego oraz gmach Urzędu Wojewódzkiego¹⁵, które podkreślają wjazd do miasta od strony wschodniej; dla osi ul. Wyszyńskiego i mostu Pokoju: również budynek Urzędu Wojewódzkiego oraz Muzeum Narodowe, tworzące rodzaj bramy wjazdowej od strony północno-wschodniej. Wspomniana zabudowa stanowi tło dla omawianych bulwarów. Oś przechodząca przez most Pokoju przecina nabrzeże, rozdzielając Bulwar Dunikowskiego od Bulwaru Kaczyńskich ruchliwą arterią komunikacyjną (stąd znaczenie kładki, o konstrukcji wspornika, zlokalizowanej pod mostem a łączącej obie promenady). Połączenie bulwarów pod mostem Pokoju, za pomocą kładki, ma strategiczne znaczenie dla ruchu pieszych i rowerzystów w tej części miasta¹⁶ (ryc. 8).

To połączenie umożliwiło również zwiększenie natężenia ruchu w miejscu obecnego Bulwaru Kaczyńskich, ponieważ we wcześniejszym okresie ta część nabrzeża była zaniedbana i rzadko uczęszczana. Bulwar ten, w rzucie, jest wygięty łukowo tak, jak zakole rzeki oraz fasada gmachu Urzędu Wojewódzkiego (ryc. 9). Projektant założenia przewidział w tym miejscu przystań dla statków spacerowych otoczoną układem rozciągniętych tarasów dla spacerowiczów. Oba omówione bulwary uwzględniają historyczny kontekst terenu. Rewitalizacja tego obszaru przyczyniła się do poprawy estetyki otoczenia, a także do ochrony i odpowiedniej ekspozycji dziedzictwa historycznego. Autor niniejszego opracowania przeanalizował zdjęcia archiwalne tego obszaru, sprzed kilku i kilkunastu lat. Można zauważyć na nich, że omawiany teren pozostawał zaniedbany, a w przypadku odcinka między mostami Pokoju i Grunwaldzkim w zasadzie nie można było mówić o bulwarze¹⁷.

¹⁴ <http://www.zurawarchitekt.pl/Rewitalizacja-Bulwaru-Xawerego-Dunikowskiego>

¹⁵ Wzniesiony w latach trzydziestych XX w.

¹⁶ Wspomina o tym autor projektu bulwaru, architekt Piotr Żuraw: <http://www.zurawarchitekt.pl/Rewitalizacja-Bulwaru-Xawerego-Dunikowskiego>

¹⁷ Na brak walorów użytkowych wskazywał zły stan techniczny tego terenu oraz brak jakiegokolwiek posadzki.

Przebudowa lewego nabrzeża Odry, obok wspomnianych już zalet, takich jak otwarcie bulwarów na historyczną zabudowę i nabrzeża, doprowadziła także do odsłonięcia pozostałości dawnych fortyfikacji i ich ekspozycji. Stworzyła ona atrakcyjne miejsce publiczne, miejsce spotkań dla mieszkańców i turystów. To aspekt społeczny tej rewitalizacji. Bardzo istotny jest również publiczny dostęp do wody. Nabrzeża są dostępne dla użytkowników, w niektórych miejscach można zejść do samej tafli rzeki, także za pomocą pochylni¹⁸ (mogą to uczynić również osoby niepełnosprawne, na wózkach, czy rowerzyści). Ograniczono bariery i wysokie skarpy (ryc. 6, 7).

Tego typu przestrzenie integrują strukturę miasta i podnoszą jakość życia w mieście¹⁹. Bulwary Dunikowskiego i Kaczyńskich mieszczą się na obszarze szczególnym, również ze względu na jego kulturowy wymiar. Bliskie sąsiedztwo Muzeum Narodowego, rotundy Panoramy Racławickiej, Muzeum Architektury oraz gmachów Biblioteki Uniwersyteckiej oraz Akademii Sztuk Pięknych tworzy swoistą enklawę kultury w mieście. Bulwar Dunikowskiego to także miejsce kulturotwórcze, gdzie odbywają się koncerty, prezentacje multimedialne. Bulwar mieści również zewnętrzną ekspozycję rzeźb, m.in. Magdaleny Abakanowicz oraz interesujące elementy małej architektury: siedziska i ławki (ryc. 10).

W 2015 r. zakończono prace przy Bulwarze Fryderyka Joliot-Curie, który znajduje się naprzeciw Bulwaru Kaczyńskich, na prawym brzegu Odry, przed reprezentacyjnym, monumentalnym, współczesnym gmachem Biblioteki Uniwersyteckiej. Bulwar ten, znacznie skromniejszy, jeśli chodzi o zastosowane środki od omawianych wcześniej promenad, znajduje się kilka metrów nad lustrem wody. Zaletą tego bulwaru są niewątpliwie walory krajobrazowe i funkcjonalne, a także użytkowe. Dokonano wymiany: nawierzchni (zastosowano drobną, granitową kostkę), elementów oświetlenia, ławek i nasadzono nowe drzewa. Dobierając materiały dla małej architektury starano się nawiązać do drewnianych elementów budynku sąsiedniej biblioteki.

Kolejna część promenady nadodrzańskiej to Bulwar Politechniki Wrocławskiej, zlokalizowany kilkaset metrów za mostem Grunwaldzkim, przy Wybrzeżu Wyspiańskiego i budynkach uczelni. Bulwar Politechniki to obszar rekreacyjny, mający służyć studentom i mieszkańcom miasta (ryc. 11). Wcześniej ten teren był zaniedbany i częściowo niewykorzystany²⁰.

Zamiarem projektanta było „stworzenie unikatowej przestrzeni publicznej przywracającej ścisłą i czytelną relację kampusu i miasta z Odrą. Ma ona pełnić funkcje reprezentacyjne, rekreacyjno-sportowe oraz być areną zawodów wioślarskich”²¹. Obszar ten przeszedł znaczącą metamorfozę. Po otwarciu, w maju 2016 roku, powstały boiska, strefy odpoczynku, a nawet piaszczysta plaża. Przewidziano również miejsca do cumowania i wodowania łodzi. Użytkownicy mogą odpocząć nad samą wodą, przysiadając na wspornikowych platformach umieszczonych nad taflą rzeki (ryc. 12).

¹⁸Warto zauważyć, że oś pochylni przy nabrzeżnym amfiteatrze jest skierowana na zabytkowe obiekty: gmach Hali Targowej oraz katedrę grekokatolicką pw. św. Wincentego i św. Jakuba, na lewym brzegu rzeki.

¹⁹M. Drożdż-Szczybura, *Rzeka w krajobrazie śródmieścia – linia graniczna i jakość przestrzeni publicznej*, Architektura Krajobrazu nr 4, Wrocław 2009, s. 7.

²⁰Zwracał na to uwagę autor niniejszego opracowania w artykule opublikowanym w 2009 r.: *Woda w krajobrazie miasta. Koncepcje zagospodarowania terenów nadrzecznych w Głogowie i Wrocławiu*, [w:] Materiały Międzynarodowej Konferencji Naukowej Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej ULAR4, Gliwice 2009, ss. 327-341.

²¹A. Poniewierka, *Bulwar Politechniki Wrocławskiej*: <http://www.wroclaw.sarp.org.pl/pl/dofa/15/category/dofa-festiwale-15-konfrontacje/seminarium-praktyka>

Następny obszar, na którym dokonuje się rewitalizacja frontu wodnego to Kępa Mieszczańska. Ta wyspa jest częścią Śródmiejskiego Węzła Wodnego. Na tym obszarze bulwary spacerowe mają okalać całą wyspę. Dodatkowo, przewidziano połączenie wyspy z miastem za pomocą trzech kładek. Od kilku lat prowadzone są tam prace z modernizacją nabrzeża i naprawą murów oporowych. Głównym celem tych przedsięwzięć jest zabezpieczenie przeciwpowodziowe. Jednakże istotną cechą tych działań jest poprawa estetyki frontu wodnego w tym miejscu. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla tego obszaru określa podział funkcjonalny terenu i przewiduje na nim zabudowę mieszkaniową oraz usługową (biurową), a także tereny zielone oraz wspomniane już nadodrzańskie bulwary spacerowe, mariny i przystanie. Warto podkreślić, że w bezpośrednim sąsiedztwie Kępy Mieszczańskiej znajdują się już wspomniane dwie mariny. We Wrocławiu powstają i są projektowane również inne interesujące bulwary związane z zabudową mieszkaniową, m.in.: osiedle Angel Wings nad brzegiem rzeki Oławy, z kaskadowymi tarasami schodzącymi w kierunku rzeki; Promenady Wrocławskie nad Odrą z planowanym nabrzeżem i promenadą wzdłuż głównego kanału rzeki, na Nadodrze; Bulwar Staromiejski nad fosą i Odrą przy pl. Jana Pawła II; Kurkowa 14 – kompleks mieszkalno-biurowy zlokalizowany również na Nadodrze, z przylegającym bulwarem, przy północnym ramieniu Odry; osiedle Olimpia Port znajdujące się na obrzeżach miasta. Ciągi spacerowe zlokalizowane nad wodą, przy zabudowie mieszkaniowej, wzbogacają strukturę kompozycyjno-przestrzenną miasta nad rzeką i zwiększają atrakcyjność obiektów mieszkalnych. Budynki usytuowane nad zeką są coraz chętniej wybierane jako miejsce zamieszkania przez wrocławian. Niektórzy mieszkańcy decydują się nawet na umieszczenie swojego domu bezpośrednio na Odrze²².

Badania ankietowe przeprowadzone przez autora, a dotyczące wykorzystania nabrzeży w mieście, a także oceny realizowanych bulwarów nadodrzańskich, ich walorów kompozycyjno-przestrzennych, użytkowych i związanego z nimi zaplecza usługowego, pokazały duże zainteresowanie tą tematyką wśród mieszkańców Wrocławia. Potwierdziły one, że przeobrażenia nabrzeży, modernizacje terenów nadodrzańskich są bardzo istotne na drodze do przywrócenia rzeki miastu²³. Większość ankietowanych uznała, że zrealizowane w ostatnich latach rewitalizacje bulwarów śródmiejskich są korzystnie zaprojektowane pod względem kompozycyjnym i właściwie służą mieszkańcom pod względem użytkowym (przede wszystkim rekreacji, wypoczynkowi, sportom wodnym)²⁴. Zwrócono uwagę na ułatwienia dla komunikacji pieszej i rowerowej na zrewitalizowanych obszarach. Pojawiły się też opinie krytyczne, szczególnie odnoszące się do wycinki drzew podczas prac realizacyjnych związanych z modernizacją bulwarów²⁵.

Należy podkreślić, że Odra nie jest równomiernie wykorzystana w obszarze Wrocławia. Najsłabiej jest zagospodarowana północno-zachodnia część miasta (dzielnice Kozanów, Pilczyce, Maślice, Prace Odrzańskie). Zdecydowanie lepiej jest wykorzystany śródmiejski odcinek Odry oraz część południowo-wschodnia, w tym rejon Wielkiej Wyspy. W okresie przed 1945 r. nabrzeżne obszary Wrocławia znajdujące się poza ścisłym centrum, na przedmieściach, były bogate w komercyjne obiekty użyteczności publicznej, przystanie, ogrody, tarasy nadrzeczne i inne funkcje rekreacyjno-rozrywkowe.

²² Dom na Odrze jest obecnie przycumowany do nabrzeża al. Słowackiego.

²³ Stwierdziło tak 87% badanych.

²⁴ Stwierdziło tak odpowiednio: 82 i 74% badanych.

²⁵ Urzędnicy miejscy tłumaczyli wycinkę przeciwdziałaniem niszczeniu murów oporowych.

Tej infrastruktury z pewnością brakuje współczesnemu miastu. Potwierdziły to również badania autora²⁶.

Podsumowanie i wnioski

Analiza porównawcza wykorzystania terenów nadrzecznych we Wrocławiu w okresie przed 1945 r. i współcześnie wykazała, że działająca przed wojną infrastruktura związana z wodą była znacznie bardziej rozwinięta. Dotyczy to zarówno obiektów rekreacyjno-wypoczynkowych (*Établissements*, przystanie, kąpieliska), jak i żeglugi rzecznej (turystycznej i transportowej), w tym portów i obiektów hydrotechnicznych. Można zaryzykować twierdzenie, że współcześnie to właśnie bulwary śródmiejskie przywracają miastu rzekę. Z kolei, analiza układów nabrzeży we Wrocławiu pokazuje ich duże zróżnicowanie oraz wielorakość sposobów ich wykorzystania. Podobnym zróżnicowaniem charakteryzowały się nabrzeża Odry i jej dopływów w okresie przed II wojną światową. Różnice te były i są związane z ich odmiennymi rodzajami oraz ich przeznaczeniem.

Omówione przykłady bulwarów świadczą o znaczeniu rzeki dla Wrocławia. Rola rzeki „odzwierciedliła się w całej historii miasta, począwszy od wyboru miejsca lokalizacji, poprzez rozwój przestrzenno-funkcjonalny, na rozwoju gospodarczo-politycznym i kulturowym kończąc. Nadrzeczne położenie miasta (...) podkreśla różnorodność użytkowania, charakter zabudowy, indywidualność zagospodarowania czy kompozycję układu przestrzennego czytelną do dziś w zarysie historycznego jądra tkanki miejskiej”²⁷ – te słowa doskonale pasują do opisu Wrocławia. Po przeanalizowaniu zmian dokonujących się na śródmiejskim odcinku Odry, autor opracowania dostrzega wyraźną aktywizację użytkową rzeki i miejskich terenów nadrzecznych. Nabrzeża w coraz większym stopniu zabezpieczają otaczającą tkankę architektoniczną przed powodzią i zapewniają bezpieczeństwo mieszkańcom. Na szczęście, te działania nie zmierzają jedynie do odgrodzenia miasta od rzeki i ustanowienia pomiędzy nimi bariery. Różnorodność nabrzeży na odcinku śródmiejskim Odry, świadczy z kolei, o wielowymiarowym sposobie ich użytkowania, a także o zmieniającym się na przestrzeni lat traktowaniu wody, rzeki w mieście. Rewitalizacja terenów nadrzecznych we Wrocławiu to złożony i skomplikowany proces. Nabrzeżne bulwary pełnią w tych działaniach niebagatelną rolę. Na tych obszarach w mieście, gdzie poprawnie rozwiązano funkcje kompozycyjno-przestrzenne, gdzie zwrócono uwagę na estetyczny i krajobrazowy wymiar strefy nabrzeżnej, tam rozwinęły się także inne funkcje, np. społeczne, kulturowe, ekonomiczne, środowiskowe. Zrealizowane bulwary Dunikowskiego, Kaczyńskich, czy Politechniki Wrocławskiej to konkretne przykłady przestrzeni, gdzie udało się „przywrócić” miastu rzekę. Projektanci tych realizacji za pomocą takich środków architektonicznych i urbanistycznych, jak: tarasowe zejścia w kierunku rzeki, wspornikowe platformy, zróżnicowanie poziomów komunikacyjnych, odpowiednie umiejscowienie osi i punktów widokowych, wykorzystanie zalet naturalnych lub

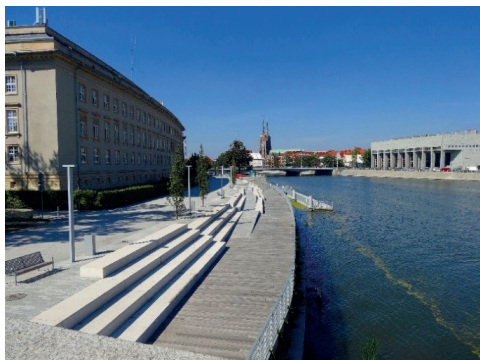
²⁶ Na brak odpowiedniej infrastruktury nadrzecznej poza ścisłym centrum zwróciło uwagę 54% ankietowanych. Wskazali oni na potrzebę budowy m.in.: plaż, kąpielisk, przystani, ale także obiektów gastronomicznych, sportowych, kin plenerowych, amfiteatrów, ogrodów. Zwrócili uwagę na brak rozbudowanej komunikacji rzecznej w obrębie miasta – tramwaju wodnego.

²⁷ A. Pancewicz, *Rola rzek w rozwoju przestrzennym historycznych miast nadrzecznych*, [w:] Woda w przestrzeni przyrodniczej i kulturowej, Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego t. II, Sosnowiec 2003, s. 284.

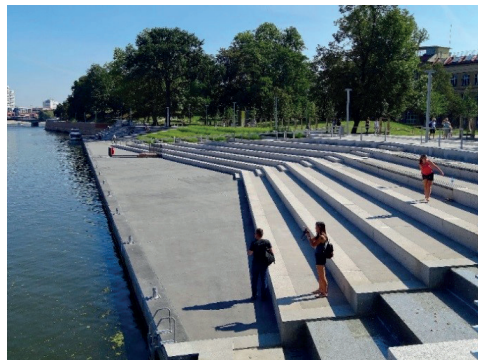
historycznych uwarunkowań urbanistycznych, wykorzystanie i odpowiednia ekspozycja pozostałości starej zabudowy, dbałość o detale i zindywidualizowanie form małej architektury oraz właściwy dobór materiałów – stworzyli niepowtarzalne „strefy pośrednie” między wodą a miastem. Udało się im również uwypuklić walory krajobrazowe Odry. Wymienione bulwary, oferują miejsca spotkań i różnorodnych aktywności mieszkańcom, miejsca do podziwiania historycznej (i nie tylko) zabudowy turystom. Najnowsze realizacje odrzańskich promenad pozwalają na formułowanie dość optymistycznych prognoz dotyczących dalszego rozwoju miasta nad rzeką. Niektóre ze zrealizowanych projektów prezentują wzorcowe podejście do tego tematu, co w dający się zaobserwować sposób, docenili ich użytkownicy. Dla dalszego rozwoju terenów nadrzecznych we Wrocławiu kluczowe znaczenie ma wzajemna „interakcja” między miastem a rzeką, która pozwala na zoptymalizowanie strefy nadbrzeżnej za pomocą funkcji i form przestrzennych, o dużym potencjale użytkowym i estetycznym. Najistotniejsza dla optymalnego rozwoju nadbrzeży wydaje się właśnie owa różnorodność form i funkcji, w oparciu o niebanalne rozwiązania planistyczne, urbanistyczne i architektoniczne, realizowane z poszanowaniem zastanego kontekstu.

Bibliografia

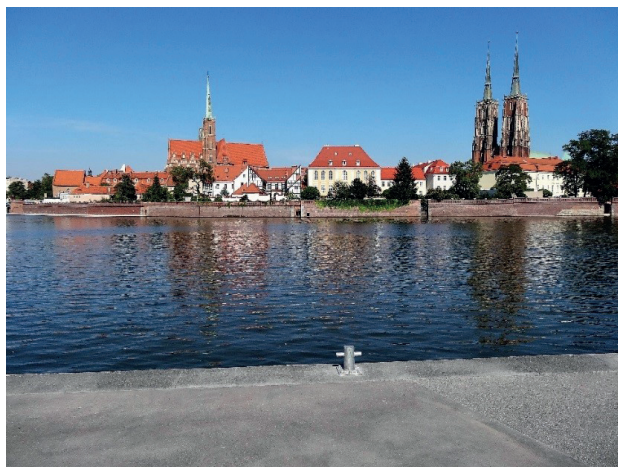
- Amałowicz P., *Woda w krajobrazie miasta. Koncepcje zagospodarowania terenów nadrzecznych w Głogowie i Wrocławiu*, [w:] Materiały Międzynarodowej Konferencji Naukowej Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej ULAR 4: Uroda miasta. Odnowa krajobrazu miejskiego, Wydział Architektury Politechniki Śląskiej i Komitet Architektury i Urbanistyki PAN, Gliwice 2009.
- Drankowski T., Czerner O., *Wrocław z lotu ptaka*, Ossolineum, Wrocław 1985.
- Drożdż-Szczybura M., *Rzeka w krajobrazie śródmieścia – linia graniczna i jakość przestrzeni publicznej*, Architektura Krajobrazu nr 4, Wrocław 2009.
- <http://www.wroclaw.sarp.org.pl/pl/dofa/15/category/dofa-festiwale-15-konfrontacje/seminarium-praktyka>
- <http://www.zurawarchitekt.pl/Rewitalizacja-Bulwaru-Xawerego-Dunikowskiego>
- Januchta-Szostak A., *Dobre praktyki rewitalizacji miejskich terenów nadrzecznych w północnej Polsce – wnioski z badań w ramach projektu REURIS*, Konferencja ogólnopolska <Temat: rzeka. Ekologia-ludzie-rozwoj. Budowanie partnerstw w inicjatywach nadrzecznych.>, Warszawa 2010.
- Klin S., Idzikowski R., *Obudowy nadbrzeży rzeki Odry we Wrocławiu – rys historyczny, różnorodność rozwiązań, potrzeby technicznej i naukowej optymalizacji technologii napraw i modernizacji*, Infrastruktura i ekologia terenów wiejskich PAN nr 9, Kraków 2008.
- Kozłowska E., *Rekreacja z Odrą w tle na przykładzie Wrocławia*, [w:] Nauka Przyroda Technologie, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu t. II zeszyt IV, Poznań 2008.
- Muszyńska-Jeżewska D., *Tereny nadrzeczne w aspekcie rozwoju i rewitalizacji miast*, Journal of Health Sciences 3(14), Radom 2013.
- Pancewicz A., *Rola rzek w rozwoju przestrzennym historycznych miast nadrzecznych*, [w:] Woda w przestrzeni przyrodniczej i kulturowej, Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego t. II, Sosnowiec 2003.
- Pancewicz A., *Rzeka w krajobrazie miasta*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2004.
- Snopek J., *Wrocław – zaginiona rzeka*, Architektura&Biznes nr 03/2009.
- Ustawa z dnia 6 lipca 2001 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry 2006”, Dz.U. nr 98, poz. 1067.
- Wytyczne Ministra Rozwoju Regionalnego w zakresie programowania działań dotyczących mieszkalnictwa, MRR/H/18(2)/08/08, Warszawa, 13 sierpnia 2008 r.



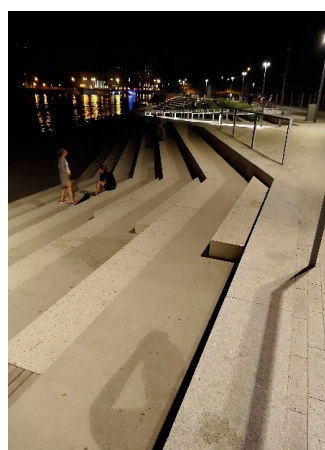
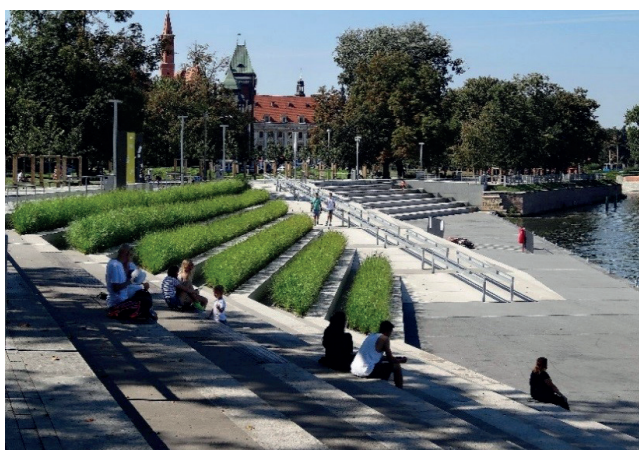
Ryc. 1. Widok z mostu Grunwaldzkiego na Bulwar Marii i Lecha Kaczyńskich. Po lewej stronie widoczny gmach Urzędu Wojewódzkiego, po prawej Biblioteka Uniwersytecka, w tle Ostrów Tumski. Fot. Paweł Amałowicz



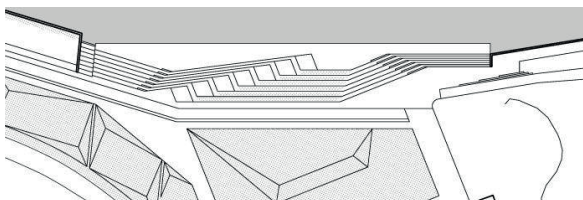
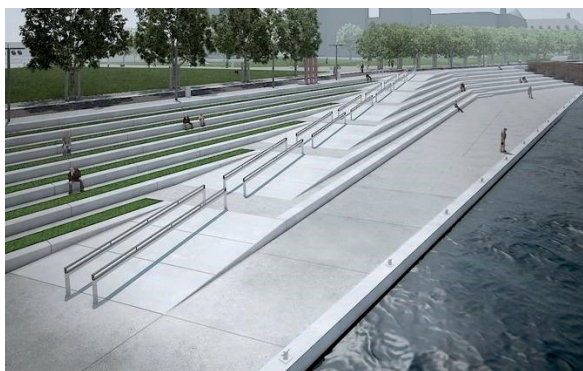
Ryc. 2. Bulwar Xawerego Dunikowskiego – amfiteatr nad wodą. Fot. Paweł Amałowicz



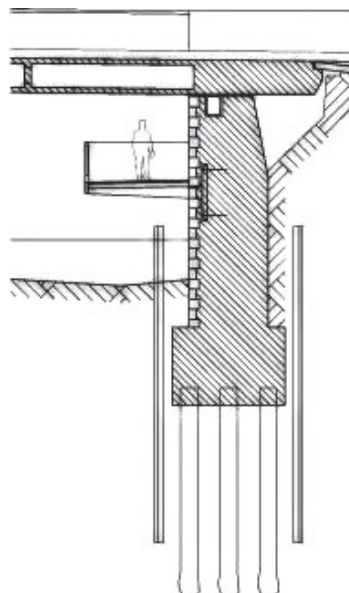
Ryc. 3. Widok Ostrowa Tumskiego z dolnego poziomu amfiteatru przy Bulwarze X. Dunikowskiego. Fot. Paweł Amałowicz



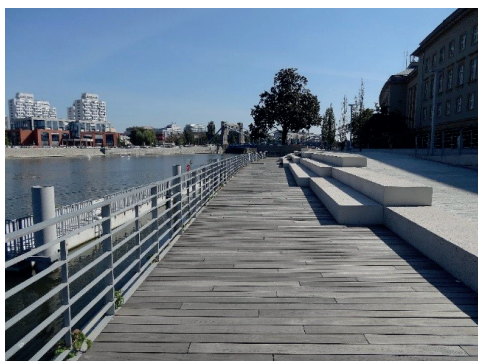
Ryc. 4, 5. Bulwar X. Dunikowskiego: widok dzienny i nocny. Fot. Paweł Amałowicz



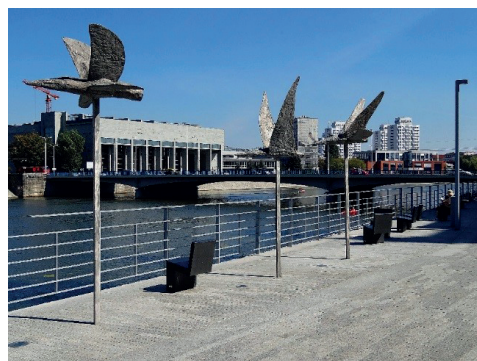
Ryc. 6 i 7. Projekt konkursowy: wizualizacja i rzut amfiteatru
Źródło ryc. 6, 7 i 8: <http://www.zurawarchitekt.pl/Rewitalizacja-Bulwaru-Xawerego-Dunikowskiego>, za zgodą autora



Ryc. 8. Kładka pod mostem Pokoju



Ryc. 9. Bulwar Kaczyńskich widziany od strony mostu Pokoju. W tle most Grunwaldzki. Fot. Paweł Amałowicz



Ryc. 10. Ekspozycja rzeźb Magdaleny Abakanowicz na Bulwarze Dunikowskiego. W tle gmach Biblioteki Uniwersyteckiej. Fot. Paweł Amałowicz



Ryc. 11. Bulwar Politechniki Wrocławskiej. Fot. Paweł Amałowicz



Ryc. 12. Bulwar Politechniki Wrocławskiej – wspornikowe platformy nad wodą. Fot. Paweł Amałowicz

Adam Derlatka

Śródmieście Radomia – problemy i kierunki rewitalizacji

Słowa kluczowe: rewitalizacja, Radom, śródmieście.

Wstęp

Śródmieście Radomia jest centralnie położone w strukturze przestrzennej miasta i stanowi centrum życia miejskiego (rys. 2). Obszar został zdelimitowany już w latach 60. przebiegiem „dużej obwodnicy”, która do dziś stanowi ramy centrum. Wyraźną oś kompozycyjną śródmieścia stanowi układ wykształconej na przestrzeni wieków ścieżki rozwojowej, obrazującej kolejne etapy rozwoju miasta związane z przenoszeniem ośrodka miejskiego na przetrzeni wieków (rys. 1). Rozpoczynającej się od XI-wiecznego grodziska Piotrówka (rys. 1A), przez XII-wieczne miasto (rys. 1B), miasto lokacyjne z XIV w. (rys. 1C), po zwartą zabudowę powstałą w XIX wieku wzdłuż traktu lubelskiego, związaną z budową na wzniesieniu w odległości około kilometra od starego miasta budynku gmachu Komisji Województwa Sandomierskiego (projekt A. Corazzi). Znaczenie kulturowe tak zarysowanego układu, naniżanego na jedną oś, obrazuje specyfikę struktury i polityki państwa polskiego w danym okresie dziejów. Znaczenie wydarzeń mających miejsce w przestrzeni śródmieścia (m.in. konstytucja *Nihil novi*, unia radomsko-wileńska, protesty robotnicze – Czerwiec’76) uzupełnia walory urbanistyczne, tworząc linię życia miasta o ponad tysiącletniej tradycji. Prof. H. Samsonowicz w następujący sposób podkreślił znaczenie wspomnianego układu urbanistycznego: *Kształt przestrzenny Radomia stanowi przekaz, który pozwala lepiej poznawać i rozumieć przeszłość naszego kraju*¹.

¹Samsonowicz H., *Wprowadzenie do dziejów Radomia*, s. 13.

Obecna struktura przestrzenna Radomia (rys. 2) jest wynikiem rozwoju miasta wg przyjętej koncepcji układu pasmowo-krzyżowego wokół wspomnianej historycznej tkanki miejskiej w drugiej połowie XX wieku. Obszar śródmiejski, podobnie jak w wielu miastach średniej wielkości w Polsce, jest otoczony wieńcem osiedli mieszkaniowych. Znajduje się między dwoma wyraźnie wyodrębnionymi skupiskami osiedli modernistycznych od strony północnej i południowej. Rozwój miasta w kierunkach wschód-zachód wiązał się z przełamaniem granic: linii kolejowej (od wschodu) oraz doliny rzeki Mlecznej (od zachodu), prowadził do aneksu podmiejskich wsi i naturalnego przekształcenia ich w obszary zabudowy jednorodzinnej.

Badania nad skalą degradacji przestrzeni w polskich miastach wskazują na największe nasycenie czynników negatywnych w starych przedwojennych dzielnicach centralnych – śródmieściach. Stan ten często jest wynikiem wieloletnich zaniedbań modernizacyjnych i inwestycyjnych połączonych z niejasną strukturą własnościową. Prowadzi do wyludniania się dzielnic śródmiejskich jako mało atrakcyjnych oraz postępującej suburbanizacji. Dynamika procesu degradacji rozpoczyna się od warstwy fizycznej i prowadzi przez depopulację obszaru, wzrost ludności biednej, spadek zamożności ludności, co napędza negatywne trendy, pogłębiające regres na danym terenie. Przedstawiony schemat wskazuje na obszary śródmiejskie jako szczególnie predestynowane do rewitalizacji.

Działania rewitalizacyjne w Radomiu skupiają się na obszarze Miasta Kazimierzowskiego (lata 2004-2006, teren o powierzchni 9 ha) oraz całego śródmieścia (lata 2007-2013, teren o powierzchni 1 061 ha). W ramach programu na lata 2007-2013 rewitalizacji poddano również niewielki obszar poprzemysłowy na obrzeżach miasta (dzielnica Potkanów). Należy podkreślić, że prowadzone działania zostały poprzedzone licznymi badaniami rewaloryzacyjnymi dotyczącymi zabytkowej tkanki miejskiej, prowadzonymi pod kierunkiem W. Kalinowskiego oraz H. i K. Wejchertów. Ich zakres skupiał się na układzie historycznego Miasta Kazimierzowskiego oraz ulicy Żeromskiego – stanowiącej element krystalizujący tkankę miejską². W wyniku badań obszar zabudowy śródmiejskiej został w 1969 roku wpisany do rejestru zabytków. W 1976 pod kierunkiem K. Wejcherta został opracowany pierwszy program rewaloryzacji dla Miasta Kazimierzowskiego. Początków rewitalizacji śródmieścia można dopatrywać się w kompleksowym projekcie *studium modernizacji śródmieścia*³ opracowanym w 1979-1982. Projekt jako priorytet zakładał uwypuklenie czytelności poszczególnych faz rozwoju miasta i obejmował obszar całego śródmieścia. Zakładano poprawę dostępności komunikacyjnej, warunków mieszkaniowych, ale także konieczność zwiększenia zatrudnienia w sektorze usług ogólnomiejskich na obszarze. Warto podkreślić, że już wtedy pojawiła się próba wyznaczenia trasy komunikacji tramwajowej w kierunku północ – południe z fragmentem podziemnej trasy pod zwartą zabudową śródmiejską. Kolejne ciekawe rozwiązania projektowe przyniosły niezrealizowane konkursy urbanistyczne na śródmieście 1986 i bardziej szczegółowe na plac Jagielloński 1989, 1993, 2013, 2014.

² Wejchert K., *Elementy kompozycji urbanistycznej*, s. 58.

³ Opracowanym przez Wojewódzkie biuro planowania przestrzennego w Radomiu w składzie: E. Maj, G. Krawczyk, A. Paciorek, K. Owińska, J. Kowalczewski, H. ni nard, A. Wójcik.

Materiały i metodyka badań

Podstawowym celem przeprowadzonych badań była odpowiedź na pytanie jak zapewnić lepsze powiązanie projektów rewitalizacji z tkanką miejską. Jako obszar badań przyjęto przypadek miasta i śródmieścia Radomia oraz interpretację struktury funkcjonalno-przestrzennej, rozpatrywaną w kategorii konstrukcji urbanistycznej⁴.

Na podstawie materiałów planistycznych i studialnych oraz własnych obserwacji życia miejskiego *in situ* oraz analiz dotyczących układu komunikacyjnego, morfologii tkanki, układu funkcjonalnego, zagospodarowania terenu, rozmieszczenia ludności przedstawiono próbę interpretacji struktury w skali miasta i śródmieścia.

W pierwszej części zaprezentowano wnioski z badań dotyczących projektów zawartych w programach rewitalizacji prowadzonych w Radomiu wydobycia specyfiki problemu i kierunków rewitalizacji oraz wyodrębnienia projektów kluczowych oraz sposobu powiązania ich ze strukturą funkcjonalno-przestrzenną.

W drugiej części autor próbuje wskazać rolę tak pojętej struktury w rewitalizacji śródmieścia.

Wyniki badań

Miasto Kazimierzowskie (MK)

Przyjęty w 2004 roku program rewitalizacji miał na celu rozszerzenie działalności usługowej, rozwój turystyki oraz funkcji kulturalnych na obszarze MK. Zaplanowano działania techniczno-materialne, gospodarcze i społeczne. Jako operatora rewitalizacji w 2003 roku powołano spółkę miejską „Rewitalizacja sp. z o.o.” i powierzono realizację Lokalnego Programu Rewitalizacji. Działania dotyczyły głównie odnowy kamienic i rewaloryzacji obiektów zabytkowych. Równolegle prowadzono działania społeczne mające na celu poprawę wizerunku i bezpieczeństwa, oraz eliminację bezrobocia, przestępczości i występujących patologii. Na potrzeby programu wykwaterowano mieszkańców do lokali zastępczych głównie z budynków i lokali zagrożonych.

Kluczowe projekty rewitalizacji w obrębie MK 2007-2013, które należy wymienić, to rewitalizacja znacznej liczby kamienic w rejonie ul. Rwańskiej (nr 7, 8, 10, 16, 17), ul. Szewskiej (nr 10), ul. Wałowej (nr 4, 16/18, 8, 22), ul. Grodzkiej (nr 2, 4, 8) w tym cały kwartał przy ul. Małej (nr 1, 2), oraz obecnie realizowany zespół ul. Rwańska 17/Szewska 20, rewaloryzacja fragmentów fosi oraz murów miejskich przy dawnym klasztorze oo. Pijarów, rewitalizacja skweru Unii Wileńsko-Radomskiej, remont kościoła farnego św. Jana, niestety nie uwzględniający terenu przykościelnego, lokalizacja placówki badawczej PAN w remontowanej Kamienicy Starościńskiej (ul. Grodzka 8) z atrakcyjną aranżacją otoczenia.

Należy podkreślić pojawienie się dużych prywatnych inwestycji dotyczących remontu dwóch kamienic przy rynku na potrzeby funkcji hotelowych w 2015 roku Hostel & Retro Pub (Rynek 6) oraz w 2016 r. hotel Nihil Novi (Rynek 3).

⁴ Zuziak Z., sesja PAN lipiec 2015: *Konstrukcja urbanistyczna jest to zbudowany przez człowieka układ techniczno-przyrodniczy integrujący przestrzennie zagospodarowanie miasta, ale także intelektualna idea.*

Obecnie opracowywany jest projekt przebudowy płyty Rynku wraz z lokalizacją parkingu podziemnego oraz przebudowy zespołu kamienicy Deskurów na potrzeby nowoczesnego muzeum Miasta Radomia wg zwycięskiego projektu konkursowego pracowni WXCA. Drugim ciekawym projektem jest, chwilowo zawieszona, inicjatywa odbudowy jednej z trzech średniowiecznych bram miejskich – bramy krakowskiej. Projekt stanowiący współczesną interpretację wzorców został wybrany w konkursie ogólnopolskim w 2011 roku (Pracownia Architektury Opaliński).

Rewitalizacja MK znajduje również odzwierciedlenie w polityce kulturalnej miasta, w celu przywrócenia życia miejskiego i zmianie wizerunku w 2016 r. został zapoczątkowany cykl imprez kulturalnych na Rynku, przy ul. Rwańskiej działa centrum informacji. Podejmowane działania stanowią próbę przełamania negatywnego trendu, jednak obszar MK, mimo prowadzonej rewitalizacji i opracowywanych ciekawych projektów, nadal wymaga szczególnej uwagi i naturalnego ponownego wpisania w sieć miejską. Właściwe programowo i formalnie zagospodarowanie pozostałej części zdewastowanych kwartałów zabudowy, pozwalające na przywrócenie mu utraconej tożsamości kulturowej, jednak w nowej atrakcyjnej formie.

Śródmieście

Przyjęty w 2008 roku Lokalny Program Rewitalizacji 2007-2013 (dalej LPR) miał za zadanie spowodować wzrost atrakcyjności obszarów zdegradowanych oraz prowadzić do oswiadczenia zdiagnozowanych problemów. LPR nie ma na celu zamierzonych kompleksowych efektów, prezentując raczej szeroki niezbędny program techniczno-inwestycyjny w dużym stopniu sprowadzający się do procedur ubiegania się o środki dotacyjne z planowanej transzy. Charakter działań zasadniczo sprzyja poprawie jakości życia jednak nie inicjuje rewitalizacji. W programie zawarto łącznie 73 projekty infrastrukturalne oraz 29 projektów dotyczących modernizacji i remontów, o łącznej sumie 325 876 352,71 zł. Projekty można podzielić na kategorie.

W programie nie zostały zaplanowane inwestycje dotyczące rewitalizacji śródmiejskich terenów poprzemysłowych ani działań społecznych. Program społeczny zawiera odrębną strategię rozwiązywania problemów społecznych miasta Radomia na lata 2005-2010 i 2011-2015 oraz działania MOPS.

Obecnie został przyjęty Gminny Program Rewitalizacji na lata 2014-2023. Na podstawie analizy występujących czynników degradacji w sferze: społecznej, technicznej i gospodarczej wskazano 12 obszarów kryzysowych zdelimitowanych wg Systemu Jednostek Informacji Miejskiej. Ze względu na występującą dużą ilość czynników degradacji za kluczowy dla rewitalizacji uznano obszar śródmiejski wraz z Miastem Kazimierzowskim. Wyznaczony obszar ma powierzchnię 331,8 ha i stanowi 2,96% powierzchni miasta. Program Rewitalizacji nadal operuje wskaźnikami obszarowymi dotyczącymi jednostek strukturalnych, nie zawiera projektu Masterplanu, stanowiącego podstawę pracy np. w opracowaniach Wrocławskiej Rewitalizacji (rewitalizacja Nadodrza).

Postęp prac nad wdrażanymi programami rewitalizacji dla Miasta Kazimierzowskiego i Śródmieścia oraz aktualna sytuacja śródmieścia po raz pierwszy została przeanalizowana w 2010 roku przez Marię Thiel i Hankę Zaniewską w opracowaniu *Procesy rewitalizacji w Radomiu*. Wyniki badań wskazują na punktowy i rozproszony

charakter działań, głównie ze względu na problemy własnościowe i wizerunkowe oraz na występujące bariery organizacyjno-finansowe. Mimo wniosków stawianych sześć lat temu (2010 roku) i ciągle prowadzonych działań rewitalizacyjnych w obrębie MK nadal nie obserwuje się zauważalnego ożywienia.

Tabela 1. Kategorie i przykłady projektów rewitalizacji na podstawie LPR

Kategoria projektu	Projekty	Średni stopień realizacji
Infrastruktura drogowa	Modernizacja pl. Dworcowego, ul. Wałowej i ulic przy MK, ul. Reja z placem św. Kazimierza, ulic Mireckiego i Limanowskiego, Malczewskiego, Mickiewicza, Kilińskiego	89,46%
Poprawa warunków kształcenia	Termomodernizacje II LO, IV LO, V LO, rewitalizacja infrastruktury zabawowo-rekreacyjnej przedszkoli i szkół publicznych	62,00%
Rewitalizacja obiektów kultury	Modernizacja budynku Resursy, Miejskiej Biblioteki Publicznej, Amfiteatru, Młodzieżowego Domu Kultury	36,00%
Rewitalizacja obiektów sakralnych	Rewaloryzacja katedra NMP, barokowy kościół św. Trójcy, farny św. Jana	80,50%
Rewitalizacja przestrzeni publicznej	Przebudowa placu z fontannami, placu Jagiellońskiego, dolnego fragmentu ul. Żeromskiego, rewitalizacja trzech zabytkowych parków: Leśniczówka, Stary Ogród, park Kościuszki, oraz realizacja parku doliny rzeki mlecznej	29,00%
Poprawa warunków opieki medycznej	Remont i modernizacja instalacji c.o., kanalizacji deszczowej na terenie Radomskiego Szpitala Specjalistycznego	50,00%
Remont budynków mieszkalnych	Remont instalacji, ogrodzenie terenu, termomodernizacje obiektów spółdzielni mieszkaniowych	38,92%
Termomodernizacja	Szpital specjalistyczny, budynki wspólnot mieszkaniowych i szkoły	54,32%

Źródło: na podstawie strategia ROF.

Aspekt rewitalizacji śródmieścia Radomia oraz obszarów zdegradowanych w obszarze Radomskiego Obszaru Funkcjonalnego został szeroko przebadany w 2015 roku w strategii ROF. Mimo większego zakresu dotyczącego miejskiego obszaru funkcjonalnego, szczegółowej analizie został poddany LPR i jego wyniki.

Jako główne przyczyny degradacji w śródmieściu uznano m.in.: brak spójności zagospodarowania przestrzennego obszaru, występujące „martwe pola” od dłuższego czasu niezabudowane, brak integracji obszarów w centrum miasta historycznego, szczególnie brak połączeń komunikacyjnych i funkcjonalnych, niedostateczny układ ciągów pieszych w kontekście połączeń historycznych, problemy własnościowe dotyczące gruntów, występujące pustostany (usługowe, mieszkaniowe i przemysłowe). Zaznaczono również braki w estetyce krajobrazu miejskiego jak brak iluminacji znaczących obiektów, przypadkowe kolorystyki elewacji, brak jednolitej formy małej architektury, chaos reklamowy, brak jednolitej informacji wizualnej. Negatywnie oceniona została również przewaga ruchu samochodowego.

Wskazano niewykorzystany potencjał związany z uwarunkowaniami fizjograficznymi np. brak bulwarów (obecnie częściowo realizowane) i terenów zielonych. Zauważono również mały efekt oddziaływania dotychczasowej rewitalizacji obiektów zabytkowych, brak rozwiązań typu muzea multimedialne. Ważnym punktem jest brak spójnej wizji dla terenów przemysłowych znajdujących się w obrębie śródmieścia, czego wynikiem są bezplanowo odbywające się przemiany aneksji terenów przemysłowych do miasta (strefa Łucznik). Według dokumentu zaleca się w planowaniu rewitalizacji uwzględnienie w większym stopniu aspektów:

- projektowych: wyznaczenie osi kompozycyjnych oraz konsekwentne integrowanie obszarów w obrębie historycznego miasta, uzupełnianie „martwych pól” współczesną zabudową, zagospodarowanie pustostanów np. przez łączenie kamienic w jedną przestrzeń,
- funkcjonalnych: odtworzenie w obszarze starego miasta lokali zgodnych z rzemieślniczą tradycją miejsca,
- dotyczących kompleksowych działań: unikanie przypadkowych, niekompleksowych prób rewitalizacji małych obszarów, nie do końca spójnych ze sobą.

Opracowanie strategii ROF dotyczące analizy programów rewitalizacji nie obejmuje zakresem istotnych projektów realizowanych poza nimi, a mających często większy wpływ na podniesienie atrakcyjności obszaru. Wśród tych należy wskazać realizację centrum słonecznego, MCSW Elektrownia, wydobywanie wartości kompozycyjnych osi Gmach Corazkiego – katedra NPM, przebudowa stadionu MOSIR, rozpoczęta budowa nowej hali sportowej, budowa bulwarów wzdłuż rzeki mlecznej, budowa infrastruktury rowerowej, wprowadzenie strefy uspokojonego ruchu.

Istotne zmiany przestrzenne i funkcjonalne w śródmieściu Radomia były związane z lokalizacją centrum wielofunkcyjnego łączącego funkcje handlowo-rozrywkowo-mieszkaniowo-biurowe, tzw. „Centrum Słonecznego (CS)” w północnej części śródmieścia. Budowa kompleksu przyczyniła się do wykształcenia czytelnej osi północ-południe: CS – węzeł dworcowy, prostopadłej do historycznie ukształtowanej „ścieżki rozwoju” miasta. W punkcie przecięcia obydwu kierunków została wydobyta atrakcyjna przestrzeń placu Konstytucji 3 Maja. Zmiany te prowadzą do rozwoju miejskości po obu stronach ul. Żeromskiego. Autor opracowania stawia tezę, że lokalizacja CS stała się pierwszym bodźcem w kreowaniu współczesnej policentryczności śródmieścia przez wykształcenie atrakcyjnego i czytelnego węzła miejskości na styku z historycznym centrum. Dalsze działania rewitalizacyjne powinny skupiać się wokół miejsc węzłowych, wzmacniać ich rolę oraz kształtować nowe połączenia siecią przestrzeni publicznych.

Doświadczenia płynące z wdrożonych programów rewitalizacji i efektów realizowanych działań wskazują na konieczność położenia większego nacisku na aspekt projektowy podczas opracowywania programów rewitalizacji. Niezbędne jest kompleksowe podejście do rewitalizacji w celu lepszej koordynacji projektów i wpisania ich w strukturę funkcjonalno-przestrzenną miasta w taki sposób, aby pozwolić na wytworzenie wzajemnych relacji o charakterze integrującym, mających na celu uczynienie obszaru zdegradowanego atrakcyjnym dla mieszkańców i potencjalnych inwestorów. Planowanie projektów zawartych w programach rewitalizacji powinno w większym stopniu wiązać się z rozwojem węzłów miejskości i występujących kierunków rozwojowych. Należy również w większym stopniu uwzględnić powiąza-

nie z uwarunkowaniami związanymi z elementami, takimi jak kompozycja urbanistyczna, układ drogowy, warunki fizjograficzne określone jako konstrukcja urbanistyczna śródmieścia. Tak rozumiana rewitalizacja śródmieścia powinna pozwolić na wzajemne integrowanie rewitalizowanych węzłów.

Ograniczenie działań rewitalizacyjnych do obszarów zdegradowanych nie pozwala na uwzględnienie uwarunkowań zewnętrznych. Przykładem mogą być działania prowadzone wokół MK. Skala degradacji obszaru mimo jego istotnych walorów urbanistycznych, kulturowych oraz lokalizacyjnych, mimo prowadzonych działań nie przynosi nadal oczekiwanych efektów. Konieczne jest ponowne wpisanie MK w sieć powiązań przestrzeni publicznych, zwiększenie jego dostępności i oferty funkcjonalno-programowej. Autor postuluje planowanie programów rewitalizacji w oparciu o doświadczenie projektowe związane np. z wrocławskim Nadodrziem. Podejście projektowe jest niezbędne jako narzędzie prowadzące do wytworzenia powiązań i przywrócenia atrakcyjności obszarom zdegradowanym.

Ramy konstrukcji urbanistycznej śródmieścia Radomia rozwiniętej wzdłuż wspomnianego na początku układu „ścieżki rozwojowej miasta” stanowią: od strony północnej i zachodniej ciągi zieleni wzdłuż potoku północnego oraz rzeki mlecznej z tworzoną parkiem kultury Stary Radom. Od strony wschodniej obwodnica śródmiejska ul. 25 Czerwca (w przyszłości planowana trasa NS). Od południa park planty, zaprojektowany jako kręgosłup osiedla dla pracowników fabryki broni z okresu COPu oraz węzeł dworcowy. Analiza obszaru zdegradowanego w ramach konstrukcji urbanistycznej pozwala na wskazanie elementów istotnych w kształtowaniu tkanki miejskiej i przygotowanie programu w oparciu o ich wyeksponowanie. Analiza węzłów miejskości ukazuje faktyczne ogniska życia miejskiego, determinujące powiązania wewnętrzne i zewnętrzne dla obszaru śródmieścia.

Wewnętrzne – obszary śródmieścia:

- I Węzeł dworcowy – węzeł komunikacyjny skupiający węzeł centrum południe.
- II Centrum Północ – węzeł usługowo-mieszkaniowo-biurowy skupiony wokół CS.
- III Centrum miasta – rozpięty wzdłuż osi ul. Żeromskiego z XIX wieczną zabudową, wyraźny podział na dwie części.
- IV Węzeł targowisko – węzeł handlowy skupiający targowisko miejskie oraz sklepy wielkopowierzchniowe na terenach dawnej rzeźni i zajezdni autobusowej.
- V Miasto Kazimierzowskie – historyczny węzeł wymagający wpisania w sieć miejską.
- VI Stary Radom – potencjalny węzeł rekreacyjno-mieszkaniowy związany z początkami osadnictwa Radomia – grodzisko Piotrówka-Stare Miasto.

Zewnętrzne – poza obszarem śródmieścia:

- 18. tereny przemysłowe Łucznik Park – kształtujące się centrum usługowo-handlowo-rozrywkowe na terenach przemysłowych dawnej fabryki Łucznik.
- 19. Węzeł osiedlowy Zamłynie.
- 20. Węzeł sportowy związany ze stadionem i budowaną halą sportową.
- 21. Targowisko „Śląska”.

Podsumowanie i wnioski

Projekty rewitalizacji realizowane w obszarze Radomia zgodnie z programami dotyczą głównie prac modernizacyjnych i niezbędnych ze względu na stan techniczny obiektów budowlanych. Przeniesienie życia miejskiego w obręb Centrum Słonecznego, dogodnie skomunikowanego z fragmentem górnej części ul. Żeromskiego: plac Konstytucji 3 Maja – plac Corazziego, kształtujący się w przedłużeniu węzeł dworcowy, tworzą zaczątek atrakcyjnego, wielofunkcyjnego i policentrycznego śródmieścia, łączącego walory historycznej tkanki ze współczesnymi potrzebami. Działania podnoszące jakość przestrzeni i przeniesienie się centrum życia miejskiego w obszar faktycznego geometrycznego centrum, pogłębiły degradację obszaru Miasta Kazimierzowskiego. Obecnie przygotowywane projekty w obrębie MK stwarzają szansę na przywrócenie życia w tym istotnym obszarze węzłowym, jednak wymagają większej integracji obszaru węzłowego z terenami sąsiednimi. Mimo podobnego okresu działań rewitalizacja terenu Miasta Kazimierzowskiego nie przynosi oczekiwanego ożywienia i efektów jak np. rewitalizacja starówki w Bielsku-Białej.

Odpowiednie odczytanie struktury funkcjonalno-przestrzennej i wpisanie w nią działań rewitalizacyjnych powinno prowadzić do planowanego kreowania i włączenia kolejnych obszarów węzłowych do sieci śródmiejskiej. Działania te powinny prowadzić samoistnie do powstania ożywienia na kolejnych kierunkach integracji między wspomnianymi węzłami – efektu synergii. Założone projekty powinny być racjonalne z punktu widzenia struktury całego śródmieścia, a nie tylko jego zdegradowanej części. Prowadzić do stworzenia równowagi między węzłami rozwoju.

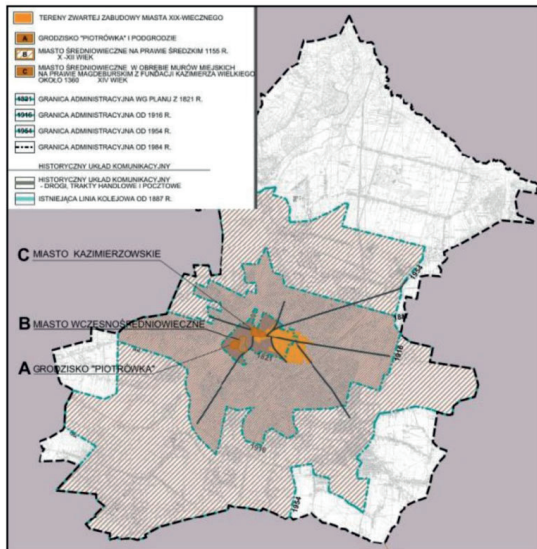
Na podstawie przeprowadzonych badań można postawić ogólne pytanie. Czy i w jaki sposób konstrukcja urbanistyczna miasta jest elementem integrującym projekty rewitalizacji?

1. Konstrukcja urbanistyczna może, i powinna, stanowić szkielet integrujący projekty rewitalizacji i obszary zdegradowane z istniejącymi węzłami miejskości.
2. Dzięki takim relacjom: konstrukcja a projekty rewitalizacji można lepiej wydobyć charakterystyczne elementy struktury przestrzennej miasta (m.in. określone przez K. Wejcherta elementami krystalizującymi), a tym samym lepiej wykorzystać dobre cechy tożsamości przestrzeni urbanistycznej w procesie jej ożywiania.
3. Wpisanie projektów w konstrukcję urbanistyczną pozwala na wytworzenie relacji synergicznych między nimi, co prowadzi do szybszej i pełniej integracji na płaszczyźnie fizycznej i społecznej.

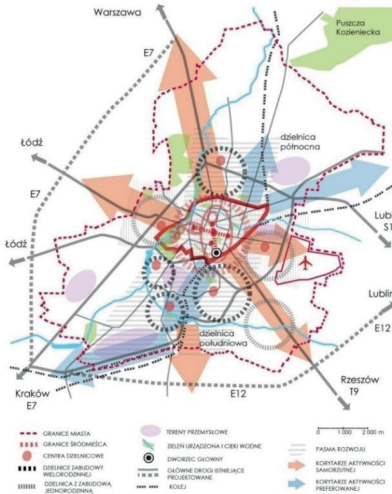
Bibliografia

- Gaweł D., *Średniowieczny układ urbanistyczny miasta kazimierzowskiego w Radomiu – stan zachowania a rewitalizacja*, III Kongres Rewitalizacji, Kraków 2014.
- Gminny Program Rewitalizacji Miasta Radomia na lata 2014-2023.
- Kalinowski W. red., *Urbanistyka i architektura Radomia*, Wydawnictwo Lubelskie.
- Lokalny program rewitalizacji Miasta Radomia na lata 2007-2013.
- Lokalny program rewitalizacji Miasta Kazimierzowskiego na lata 2004-2007.
- Ludzie, przestrzeń, ziemia. Dobre praktyki rewitalizacji*, Ministerstwo Rozwoju, Warszawa 2016.

- Maj E., *Radom w półwieczu 1960-2010. Rozwój przestrzenny*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii i Eksploatacji, Radom 2012.
- Samsonowicz H., *Radom. Korzenie miasta i regionu*, Tom 1, Badania 2009, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa 2010.
- Strategia radomskiego obszaru funkcjonalnego, podrozdział dotyczący rewitalizacji.
- Studium uwarunkowań i kierunków rozwoju Radomia. Radom 1999 z późniejszymi zmianami. Stan na 2014.
- Thiel M., Zaniewska H., *Procesy rewitalizacji w Radomiu, Przykłady rewitalizacji miast*, Tom 12, IRM, Kraków 2010.
- Wejchert K., *Elementy kompozycji urbanistycznej*, Arkady 1984.
- Wybrane zagadnienia rewitalizacji miast*, pod red. Lorens P. i Martyniuk-Pęczek J., Wydawnictwo Urbanista, Gdańsk 2009.
- Zuzuak Z., *The notion of order and the spatial logic of a new Polis: Three Approaches to the Problem of Rationality in the Contemporary Philosophy of Urbanism*. Proceedings of the 11th Compress Virtual City and Territory, "Back to the sense of the City", Krakow 2016.



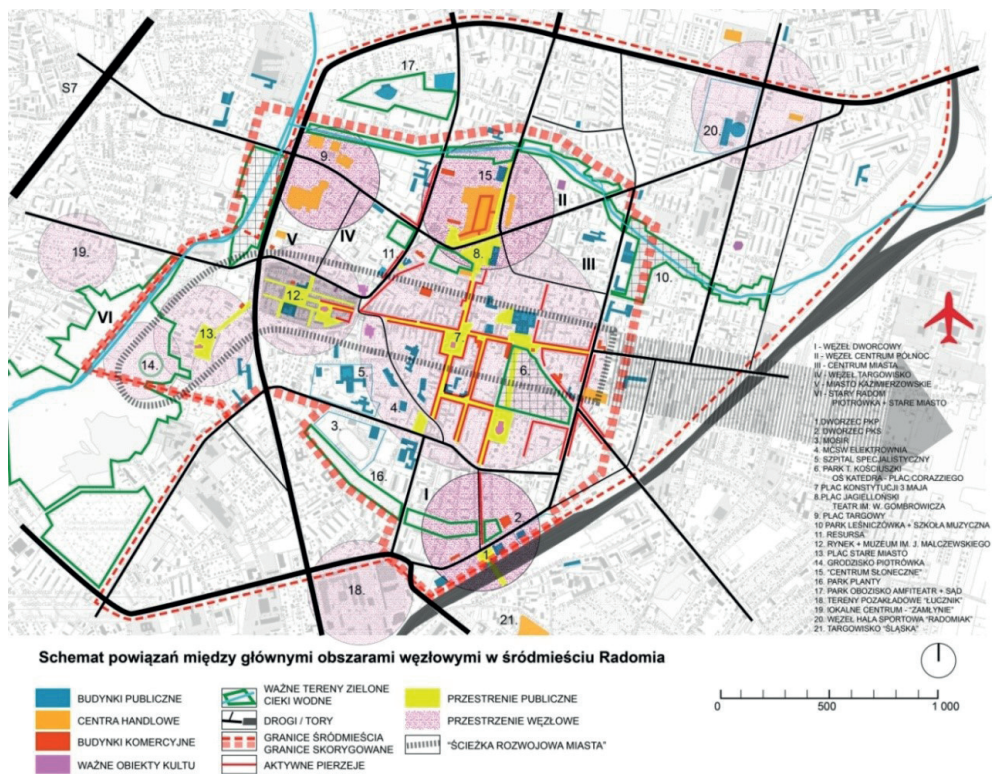
Rys. 1. Rozwój Radomia na przestrzeni wieków (studium uwarunkowań i kierunków rozwoju)



Rys. 2. Struktura funkcjonalno-przestrzenna
Radomia (opracowanie autora)



Rys. 3. Programy rewitalizacji i kluczowe projekty (opracowanie autora)



Rys. 4. Konstrukcja urbanistyczna śródmieścia (opracowanie autora)



Agnieszka Fitta-Spelina

Ożywić serce miasta – problemy i szanse rewitalizacji rynku w Jarosławiu

Słowa kluczowe: Jarosław, rewitalizacja, rynek.

Wstęp

Temat rewitalizacji jarosławskiego rynku jest obecny od lat w dyskusjach zarówno władz miasta, jak i jego mieszkańców. Piękny plac o kształcie niewiele zmienionym od średniowiecza, otoczony cennymi renesansowymi kamienicami, winien być tętniącym życiem sercem Jarosławia i jednocześnie jego wizytówką. Paradoksalnie jednak od lat tracił na popularności wśród jarosławian, którzy coraz rzadziej go odwiedzali. Problem ten został zauważony i rozpoczęła się dyskusja na temat ożywienia najważniejszego placu w mieście, a także podjęto pierwsze działania, zmierzające do poprawienia jakości przestrzeni rynku oraz jej aktywizacji. W 2009 roku utworzono Park Kulturowy Zespołu Staromiejskiego, w następnych latach poddano renowacji wybrane kamienice, zaś w 2015 roku otwarto nowe Podziemne Przejście Turystyczne. By rynek stał się żywym sercem miasta, konieczne są jednak bardziej kompleksowe i perspektywiczne działania, w tym rewitalizacja – nie tylko samego placu, lecz całego starego miasta.

Materiały i metodyka badań

Zarys dziejów miasta

Jarosław położony jest nad Sanem, na pograniczu Pogórza Rzeszowskiego i Doliny Dolnego Sanu. Osada jarosławska rozwijała się już w XI wieku – według tradycji miasto założył w 1032 roku

książę kijowski Jarosław Mądry. Magdeburskie prawa miejskie Jarosław otrzymał w 1375 roku nadaniem Władysława Opolczyka. Lokacja miasta na lessowym wzgórzu, niedostępnym z trzech stron, zapewniała naturalną obronność, sprzyjającą rozwojowi ośrodka. Dodatkowo, dzięki dogodnemu położeniu – na skrzyżowaniu szlaków kupieckich (bałtycko-czarnomorskiego i ze Śląska na Ruś), miasto szybko zyskało znaczenie jako ośrodek handlowy.

Okres największego rozkwitu Jarosławia to czasy renesansu i baroku. Wtedy to miasto – liczące około 3000 mieszkańców, otoczone opieką właścicieli (m.in. Ostrogskich, Kostków, Sobieskich), rozwijało się i bogaciło. W tym okresie powstały najsłynniejsze zabytki miasta: kamienica Orsettich, kościół św. Jana (obecnie kolegiata Bożego Ciała, pojezuicka), kościół św. Mikołaja i Stanisława (opactwo pp. benedyktynek), bazylika Matki Bożej Bolesnej (oo. dominikanie) oraz kościół św. Trójcy (oo. reformaci).

Jarosław okresu renesansu i baroku to miasto gwarne, barwne, wielonarodowościowe. Późniejsze wieki nie były już tak łaskawe i nastąpiła stagnacja w rozwoju ośrodka, spowodowana m.in. pożarami z 1600 i 1625 roku. Za czasów austriackich możemy mówić wręcz o upadku miasta, w którym powstały rozległe koszary ulokowane praktycznie w centrum. Wciąż widoczne były jednak ślady bogatej przeszłości – choćby w strukturze wyznaniowo-narodowościowej Jarosławia. Według spisu powszechnego z 1921 roku w Jarosławiu żyło 6577 Żydów i 2450 Grekokatolików, stanowiąc odpowiednio 32,9 i 11,1% ogółu mieszkańców miasta¹.

Dzisiejszy Jarosław zajmuje około 34,46 km², czyli niecałe 3500 ha², liczy niepełna 40 tysięcy mieszkańców.

Analiza historyczna Rynku

W ramach lokacji Jarosław został przeniesiony z terenów wzgórza św. Mikołaja na obecne miejsce. Nowopowstające miasto w swoich założeniach nawiązywało do układu szachownicowego³ – zdefiniowanego modelu miasta, powstałego w oparciu o określony schemat i dążącego do geometryzacji. W przypadku Jarosławia układ szachownicowy dostosowano do ukształtowania terenu, istniejącej zabudowy i dawnych szlaków komunikacyjnych. Starano się uwzględniać relikty przedlokacyjne i warunki geomorfologiczne, odstępując częściowo od regularności.

Centralnie usytuowany rynek o wymiarach ca. 100 × 100 m (Jan Malczewski podaje wymiary 94,2 × 94,2 m)⁴ prawdopodobnie opierał się na regularnych, ortogonalnych założeniach dziewięciopółowych, w których z każdego narożnika wychodziły po dwie ulice. Przykładami takich miast są między innymi Trzebnica, Skawina i Strzelin⁵, a na Podkarpaciu między innymi Jasło, Osiek i Dukla⁶. W Jarosławiu z rynku również

¹ W. Litwin, M. Mańko, S. Mańko, *Jarosław – szlak chasydzki*, Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego, Warszawa 2008, s. 15.

² Oficjalny Serwis Urzędu Miasta Jarosławia, *Warunki inwestowania: położenie, obszar i ludność* <http://www.jaroslaw.pl/warunki-inwestowania-polozenie-obszar-i-ludnosc> (dostęp: 14.04.2012).

³ J. Malczewski, *Miasta między Wisłoką a Sanem do początku XVI w.*, PWSW, Rzeszów 2006, s. 116, M. Borowiejska-Birkenmajerowa, *Jarosław – główne przemiany urbanistyczne (do końca wieku XV)*, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia”, Tom IX 1972-1976, Jarosław 1976, s. 30.

⁴ J. Malczewski, *Miasta między Wisłoką a Sanem do początku XVI w.*, op. cit., s. 249.

⁵ W przypadku Strzelina również mamy do czynienia z pewnymi odstępstwami od regularności ze względu na przedlokacyjną osadę handlową, za: T. Wróbel, *Zarys historii budowy miast*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1971, s. 177.

⁶ D. Kuśnierz-Krupa, *Jaśliśka w średniowieczu na tle miast dawnego powiatu bieckiego*, Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków 2013, s. 46.

wychodziło osiem ulic, jednak miało miejsce kilka odstępstw od idealnej regularności: ulica Zamkowa (obecnie Sobieskiego) wychodziła z rynku przekątniowo (podobnie jak ulica Grodzka w Krakowie – prawdopodobnie wiodła do zamku lub innego reliktu przedkolacyjnego), zaś ulica Kasztelańska została przesunięta z narożnika do 1/3 pierzei północno-wschodniej (co sugeruje istnienie ważnego obiektu przedlokacyjnego na tzw. Małym Rynku). Brakuje również drugiej ulicy narożnikowej w sąsiedztwie kamienicy Orsettich (obecna ulica Trybunalska pochodzi z XVII wieku), za to w narożniku południowo-wschodnim mamy do czynienia z dodatkową ulicą – obok przekątniowej Sobieskiego mamy symetrycznie po obu jej stronach Ordynacką i Wąską. Również lokalizacja kościoła parafialnego jest nietypowa – znajdował się on w działce przyrynkowej w pierzei południowo-zachodniej zamiast w bloku przekątniowym. Fakt ten sugeruje możliwość, iż już wcześniej istniała tam budowla sakralna – jej obecność przy ważnym trakcie handlowym wydaje się być prawdopodobna. Kościół ten, późniejsza kolegiata pw. Wszystkich Świętych, został rozebrany w 1807 roku z powodu złego stanu technicznego. Rozbiórka ta zdecydowanie wpłynęła na krajobraz rynku – gdyby kolegiata przetrwała do czasów współczesnych, byłaby zdecydowaną dominantą tej przestrzeni. O jej okazałości świadczyć mogą wymiary ustalone podczas badań archeologicznych przeprowadzonych w latach 90. XX wieku: szerokość nawy głównej – 10 m, długość nawy i prezbiterium – ok. 49 m, szerokość fundamentów – 150-170 cm, grubości ścian – od 120 do 320 cm (wieża, duże głazy łączone na zaprawie wapiennej)⁷, całość wieńczyła 60-metrowa wieża⁸.

Zabudowa rynku tworzy spójną, harmonijną całość. Reprezentacyjne kamienice w południowej i wschodniej pierzei Rynku mają charakterystyczne wiaty oraz fragmentarycznie zachowane renesansowe podcienia. Na szczególną uwagę zasługuje narożna kamienica Orsettich z piękną renesansową attyką oraz zlokalizowane w tej samej pierzei kamienice Attavantich i Gruszewiczów, a także podcieniowe kamienice pierzei północno-wschodniej, w tym kamienica Rydzikowa.

Uwagę przykuwa także okazały ratusz, zlokalizowany pośrodku rynku. Pierwsza siedziba władz Jarosławia wzniesiona została w XV wieku. Według źródeł z 1479 roku⁹ był to obiekt gotycki, zapewne murowany. Spalony w pierwszym pożarze w 1600 roku, został odbudowany jako renesansowa budowla. Po kolejnym pożarze przebudowany został w stylu późnego renesansu (lub baroku) jako obiekt jednopiętrowy na rzucie kwadratu z podcieniami. W kolejnych wiekach ratusz użytkowany był jako magazyn i warsztat wojskowy (okres austriacki, od 1776), co negatywnie odbiło się na jego stanie. W 1852 roku został wykupiony przez miasto od rządu austriackiego i odnowiony w stylu neogotyckim według projektu Antoniego Lamasche. Kolejna, gruntowna przebudowa w charakterze neorenesansowym, nastąpiła w latach 1895-96, a jej autorami

⁷ Badania archeologiczne na terenie dawnej kolegiaty (obecnie placu św. Michała) przeprowadzono trzykrotnie również wcześniej: w roku 1938 (pod kierunkiem M. Dobrzańskiego), w latach 1995-1997 (pod kierunkiem J. Kociuby; wówczas ustalono ww. wymiary) oraz w roku 2008 (pod kierunkiem G. i M. Ziółkowskich). Dane za: G. Ziółkowska, M. Ziółkowski, *Sprawozdanie z archeologiczno-architektonicznych badań wykopaliskowych przeprowadzonych na Placu Św. Michała w Jarosławiu w miejscu dawnej Kolegiaty p.w. Wszystkich Świętych*, Tomaszów Mazowiecki 2008, dostępne w Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich.

⁸ M. Borowiejska-Birkenmajerowa M., *Jarosław*, [w:] *Elementy urbanistyki polskiej*, praca zbiorowa pod redakcją Wacława Ostrowskiego i Przemysława Szafera, Instytut Urbanistyki i Architektury, Warszawa 1955, s. 10.

⁹ K. Kieferling, *Jarosław w czasach Anny Ostrogskiej, Szkice do portretu miasta i jego właścicielki (1594-1635)*, Archiwum Państwowe w Przemyślu, Przemyśl 2008, s. 20.

byli architekci J. Doliński i J. Kotłowski¹⁰. Styl ten został zachowany do czasów współczesnych – historyzujący obiekt dobrze się wkomponował i harmonizuje z sąsiadującymi renesansowymi kamienicami.

Rynek w praktycznie niezmienionym kształcie zachował się do dziś, co zauważyć można na analizie ewolucji rynku (fot. 2). Wyraźną, znaczącą zmianą było wyburzenie kolegiaty pw. Wszystkich Świętych; dodatkowo na przestrzeni wieków pojawiały się i znikwały podcienia – w XVII wieku posiadały je wszystkie kamienice przyrynkowe, do czasów współczesnych zachowały się w pierzei północno-wschodniej oraz w kamienicy Orsettich. Autorka dodatkowo wysuwa hipotezę, iż pierwotnie południowo-zachodnia pierzeja rynku była zlokalizowana bliżej ratusza – tak, by kościół pw. Wszystkich Świętych nie znajdował się częściowo na płycie rynku, tylko w całości w pierzei przyrynkowej. Na planie miasta z 1704 roku widać w tej pierzei ww. podcienia – możliwe jest, że zostały one później usunięte, co z kolei spowodowało „cofnięcie się” linii elewacji¹¹.

W 1949 roku cały układ urbanistyczny został wpisany do rejestru zabytków¹², a w marcu 2009 utworzono Park Kulturowy Zespołu Staromiejskiego¹³.

Analiza stanu obecnego

Aktualny stan rynku można uznać za zadowalający. Funkcjonalnie większość obiektów to zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna z usługami w parterze, kilka budynków w całości pełni funkcję usługową (zwłaszcza użyteczności publicznej – ratusz, muzea, galerie – fot. 4).

W ciągu kilku ostatnich lat w rejonie Starówki przeprowadzono wiele prac remontowych – odnowiono m.in. Kamienice Orsettich, Attavantich, Gruszewiczów, Ratusz, Halę Targową, kolegiatę św. Jana, wymieniono nawierzchnię ulicy Grodzkiej, w parterach niektórych kamienic umieszczono stylizowane, drewniane witryny – dzięki tym zabiegom zdecydowanie poprawił się wygląd tej części miasta.

W grudniu 2015 otwarto nowe Podziemne Przejście Turystyczne, niezwykle interesującą atrakcję zrealizowaną na światowym poziomie. Kolejnym etapem rewaloryzacji starówki ma być modernizacja płyty rynku, która jest zapowiadana od ponad dekady i wciąż nie może doczekać się realizacji – ogłoszony w 2009 roku konkurs architektoniczny wygrała pracownia Arkus z Gliwic.

Niestety, mimo prac renowacyjnych rynek służy obecnie głównie jako parking. Są to samochody przede wszystkim pracowników Urzędu Miasta oraz okolicznych sklepów, rzadziej klientów – którzy zatrzymują się tu z prozaicznej przyczyny: braku alternatywy. Pojazdy te szpecą rynek i zakłócają jego odbiór; zdecydowanie najprzejmniej spaceruje się po starówce we wczesnych godzinach porannych, kiedy to rynek

¹⁰ K. Gottfried, *Ilustrowany przewodnik po Jarosławiu*, nakładem Stowarzyszenia Miłośników Starego Jarosławia, Jarosław 1937, reprint: wydawnictwo Papirus, Jarosław 2008, s. 22.

¹¹ A. Fitta-Spelina, *Jarosław do końca okresu staropolskiego. Zagadnienia architektoniczno-urbanistyczne*, Politechnika Krakowska 2016, s. 34. W pracy przeprowadzono dokładną analizę przemian przestrzennych zarówno rynku, jak i pozostałej części miasta do roku 1772, uwzględniając również późniejsze plany miasta (m.in. mapę Mie-ga) – zauważono m.in., iż plan katastralny z 1878 roku i współczesne mapy geodezyjne pokrywają się w tej okolicy praktycznie w stu procentach.

¹² Nr rej.: A-8/36 z 12.09.1949, za: *Gminna ewidencja zabytków Miasta Jarosławia*. <http://www.jaroslaw.pl/gminna-ewidencja-zabytkow> (dostęp: 15.08.2016).

¹³ Uchwała Nr 542/XLVIII/09 Rady Miasta Jarosławia z dnia 23 marca 2009 r. w sprawie utworzenia parku kulturo-wego w Jarosławiu, źródło: <http://www.jaroslaw.pl/uchwala-w-sprawie-utworzenia-parku-kulturowego> (dostęp: 17.04.2018).

pozbawiony jest tych wątpliwych „ozdobników”. Różnicę w wyglądzie rynku wyraźnie widać na zdjęciach: w niedzielę (fot. 5) jest prawie pusty, w piątek i sobotę (fot. 6, 7, 8) – pełen samochodów.

Należy też zauważyć, że Rynek zazwyczaj jest „martwy” wieczorami – obecnie istnieje w okolicy tylko kilka czynnych do późniejszych godzin lokali, stąd też znikome zainteresowanie Starówką w godzinach wieczornych. Szczególnie ożywa w dniach darmowych koncertów plenerowych (dni Jarosławia itp.). Na co dzień rynek nie jest miejscem spacerów ani rekreacji mieszkańców – mimo zielonego skweru, obecnie mieszczącego się na placu św. Michała oraz zieleńców przed ratuszem, gdzie umieszczono również ławki – mieszkańcy korzystają z nich tylko sporadycznie. Odwiedzający zazwyczaj udają się do ratusza (Urząd Miasta) lub do konkretnego sklepu – o ile w ogóle docierają na rynek (na spacer wybierają parki, na zakupy – np. ul. Grunwaldzką czy nowe centrum handlowe w okolicach dworca).

Można także pokusić się o stwierdzenie, iż potencjał zabytków, m.in. kamienicy Orsettich, Attavantich, ratusza, podziemnych korytarzy nie jest w pełni wykorzystany. Pierzeje rynku to znakomicie zachowane¹⁴ kamienice mieszczańskie, tworzące unikatowy klimat. Jarosławowi udało się uniknąć poważniejszych zniszczeń wojennych, a co za tym często szło w parze – socrealistycznych plomb, wyraźnie odcinających się od zabytkowego sąsiedztwa. Obyło się również bez postmodernistycznych uzupełnień. Pierzeje są spójne (nie licząc kilku nietrafionych lukarni) i harmonijne, tworząc interesujące „ściany” rynkowego wnętrza.

Zagadnienie wykorzystania potencjału dotyczy również budynków położonych poza obrębem rynku, m.in. opactwa Benedyktynek i Bazyliki Matki Bożej Bolesnej. Są to obiekty o dużej wartości, które powinny być magnesem przyciągającym turystów do miasta – w tym celu konieczna jest ich regularna renowacja, a także odpowiednia reklama oraz interesujące wydarzenia towarzyszące (wystawy, koncerty). Jarosław miałby także szanse zostać np. Pomnikiem Kultury, jeśli starania o ten tytuł zostałyby podjęte. Problemem jest też brak zaplecza turystycznego – restauracji, kawiarni, sklepików z pamiątkami itp., choć w tej kwestii widać pierwsze pozytywne zmiany.

Wyniki badań

Próby aktywizacji – programy rewitalizacji

W pierwszych latach XXI wieku – po okresie stagnacji i braku zmian – pojawiły się pozytywne symptomy w kwestii aktywizacji jarosławskiego rynku. W 2009 uchwalono *Lokalny Plan Rewitalizacji Obszaru Miejskiego Jarosławia na lata 2009-2015*, w ramach którego przewidziano 252 zadania i projekty, opiewające na całkowitą kwotę 447 312 740 PLN. Zadania te uszeregowano według hierarchii wartości, a numer 1 otrzymała *Płyta Rynku – rewitalizacja obszarów Starego Miasta*. Niestety, mimo zakończenia obowiązywania omawianego planu to ważne zadanie nie zostało zrealizowane. Jarosławskiego rynku dotyczyły również inne projekty: remont budynku

¹⁴ W latach 50. XX wieku, w związku z zapadaniem się wielokondygnacyjnych podziemi, niektóre kamienice zaczęły osiadać, a w ekstremalnych przypadkach uległy zawaleniu. Władze miasta podjęły wówczas akcję ratunkową we współpracy z Akademią Górniczo-Hutniczą. Ten niezwykle interesujący proces został dokładniej opisany przez Z. Ziębę w artykule Jarosławska Starówka „*Miasto, które mogło zginąć*”, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia”, tom XVI, Jarosław 2005, ss. 119-138.

ratusza oraz kamienicy Rynek 6, a także utworzenie nowej trasy podziemnej pod budynkami Rynek 4, 5 i 6 – te zadania zostały wykonane. Zauważyć należy, iż plan z 2009 roku obejmował całe miasto Jarosław, zarówno dzielnicę staromiejską jak i osiedla bloków wielorodzinnych, stąd duża liczba projektów i relatywnie wysoka kwota, lecz na stare miasto przewidziano niewielką część funduszy. Zastanawiać mogą również poszczególne zadania: kilkadziesiąt remontów ulic i konkretnych budynków, przebudowa sieci wodociągowej i kanalizacji, modernizacje obiektów opieki zdrowotnej i szkół. Nie przewidziano zadań związanych ze społeczno-aktywizacyjnym wymiarem rewitalizacji, która nie jest przecież tylko renowacją i remontem, lecz przede wszystkim przywróceniem życia. Wyraźnie brakowało np. funduszu wspierającego mikroprzedsiębiorstwa, dotacji na działania kulturalne, programów aktywizujących mieszkańców i zapobiegających działaniom patologicznym itd.¹⁵

W listopadzie 2017 roku¹⁵ przyjęty został przez Radę Miasta Jarosławia *Program Rewitalizacji Gminy Miejskiej Jarosław na lata 2016-2023*. Wyraźnie różni się on od poprzedniego dokumentu analizowanymi zagadnieniami oraz tematyką i zakresem projektów. Położono w nim nacisk na sferę społeczną: aktywność i integrację mieszkańców, rozwój gospodarczy, przeciwdziałanie ubóstwu, wykluczeniu społecznemu oraz innym istotnym problemom społecznym, poruszono kwestię bezpieczeństwa i przestępczości. Uwzględniono również problemy techniczne i infrastrukturalne oraz temat ochrony zabytków, są jednak one powiązane z głównymi, bardziej społecznymi zagadnieniami. Zdaniem autorki dużo lepiej odpowiada swojej nazwie niż program z lat 2009-2015.

Spośród celów rewitalizacji, w kontekście poruszanego tematu rynku, szczególną uwagę zwraca cel nr 3: *Poprawa atrakcyjności turystycznej Rynku, estetyzacja i podniesienie jakości przestrzeni publicznych oraz poprawa jakości środowiska naturalnego w obszarze rewitalizacji*¹⁶.

Z kolei wśród *Listy projektów podstawowych* na szczególne uznanie zasługuje projekt nr 1 z grupy Projektów „twardych”/infrastrukturalnych: „Holistyczna rewitalizacja na terenie Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Jarosław-Przeworsk”. Podejmuje on kompleksowo zagadnienie rewitalizacji miasta.

Jednym z problemów na które odpowiada ten projekt jest niewykorzystany potencjał wolnego, królewskiego, handlowego miasta Jarosławia. W zakresie realizowanych działań mieści się m.in. przebudowa płyty rynku – *zabytkowego obszaru przestrzeni publicznej o szczególnym znaczeniu dla zaspokojenia potrzeb mieszkańców, poprawy jakości ich życia i sprzyjający nawiązywaniu kontaktów społecznych ze względu na jego położenie oraz cechy funkcjonalno-przestrzenne*¹⁷.

¹⁵ Uchwała nr 655/LVIII/2017 z 27 listopada 2017 roku, źródło: <http://www.jaroslaw.pl/rewitalizacja-gminy-miejskiej-jaroslaw> (dostęp: 18.04.2018). Wcześniej program został przyjęty Uchwałą nr 494/XLV/2017 z dnia 27 marca 2017 roku, a następnie zgodnie z procedurami został przedłożony do weryfikacji przez Zespół ds. Rewitalizacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego. Po kolejnym przyjęciu (Uchwałą nr 549/L/2017 dnia 4 lipca 2017 roku), program ponownie został przekazany do weryfikacji przez Zespół ds. Rewitalizacji. Dokonując weryfikacji zespół sformułował uwagi, które Gmina Miejska Jarosław uwzględniła dokonując stosownych zmian w przyjętym programie rewitalizacji.

¹⁶ *Program Rewitalizacji Gminy Miejskiej Jarosław na lata 2016-2023*, Jarosław 2017, s. 75.

¹⁷ Załącznik nr 1. do Programu Rewitalizacji Gminy Miejskiej Jarosław na lata 2016-2023 – *Lista projektów podstawowych*, źródło: <http://www.jaroslaw.pl/rewitalizacja-gminy-miejskiej-jaroslaw> (dostęp: 18.04.2018), ss. 1-2.

Celami projektu są m.in.:

- nadanie nowych funkcji (społecznych, gospodarczych, kulturalnych, edukacyjnych, turystycznych i rekreacyjnych) w kontekście historycznych uwarunkowań oraz dziedzictwa kulturowego w obszarze rewitalizacji,
- stworzenie możliwości do działań przyczyniających się do włączenia społecznego, integracji społecznej oraz aktywizacji mieszkańców,
- wzrost estetyki krajobrazu i architektury oraz przestrzeni miejskiej w połączeniu ze stworzeniem nowych możliwości spędzania wolnego czasu przez uporządkowanie i zagospodarowanie przestrzeni publicznej,
- kultywowanie tradycji kupieckich – organizowanie np. Wielkiego Jarmarku Jarosławskiego, Jarmarku Majowo-Czerwcowego, Jarmarku Noworocznego, Jarmarku Wielkanocnego,
- rozwijanie przedsiębiorczości gospodarczej i społecznej – udzielanie wsparcia w postaci dotacji na działalność gospodarczą, tworzenie i funkcjonowanie w ramach ekonomii społecznej spółdzielni socjalnych,
- ochrona dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego, materialnego i niematerialnego.

Wymienione wyżej cele znakomicie pokazują, jak różnorodne i szerokie spojrzenie przedstawia nowy program rewitalizacji.

Interesujący i oryginalny jest również projekt nr 3 pt. „Osada kupiecka” – skonstruowanie osady kupieckiej nawiązującej do złotego wieku, zarówno Polski, jak i Jarosławia. Celami projektu są m.in.: pobudzenie aktywności społecznej mieszkańców przez umiejętne wykorzystanie, rozwój i promocję potencjału kulturowego, artystycznego i rozrywkowego miasta, pobudzenie inicjatyw wokół tematyki szlaków kulturowych i kupieckich oraz stworzenie innowacyjnego produktu turystycznego polegającego na połączeniu aktywnego wypoczynku i poznawania historii oraz idei szlaków kupieckich (takich jak: Via Jagiellonica, Via Regia, Via Reginae, Via Carpatia).

Projekt zakłada stworzenie obszarów tematycznych w osadzie kupieckiej – prezentujących tradycje kupieckie, rzemieślnicze, rękodzielnicze i kulinarne z różnych państw, punktów gastronomicznych i stanowisk kupieckich (wzorowanych na tych z okresu XVI i XVII w.) oraz opracowanie kompleksowej oferty turystyczno-rekreacyjnej pt. „Życie na kupieckim szlaku”, polegającej na aktywnym wypoczynku z możliwością brania czynnego udziału w życiu osady, m.in. poprzez pomoc przy codziennych pracach, które wykonywano w XVI i XVII w.

Nie mniej ciekawe są projekty uzupełniające, szczególnie te z grupy „miękkie” /społeczne: Kuźnia – tygiel aktywności obywatelskiej, Rewitalizacja jarosławskiej Dzielnicy numer I w oparciu o zastany kapitał społeczny, Droga Integralnej Odnowy Człowieka Via Reginae (Zbudowanie Pieszego Szlaku rozmieszczonego w kilku salach/pomieszczeniach w różnych obiektach zlokalizowanych na terenie miasta Jarosławia).

Próby aktywizacji – wydarzenia i aktywności

W ostatnich latach na rynku zaczęły odbywać się atrakcyjne wydarzenia kulturalne i rozrywkowe: koncerty plenerowe, jarmarki, kino letnie, warsztaty i przedstawienia. Ze względu na fakt, iż mają miejsce pod gołym niebem, zdecydowanie częściej organizowane są w miesiącach letnich. Pojawiły się też (w końcu!) pierwsze ogródki kawiarniane. I ten ostatni symptom zasługuje na szczególną uwagę, gdyż jest rzeczą stosunkowo „stałą” – choć oczywiście sezonową. Szczególnie interesującym przedsięwzięciem była w sierpniu 2016 roku organizacja Jarmarku Jarosławskiego. Reklamowany hasłem „Handel. Teatr. Muzyka” Jarmark miał być odrodzeniem tradycji

kupieckich miasta. Imprezę tę z pewnością należy uznać za udaną – była interesującą i atrakcyjną zarówno wizualnie, jak i pod kątem różnorodności towarów i wydarzeń towarzyszących.

Należy zauważyć, iż zarówno jarmark, jak i koncerty oraz inne wydarzenia przyciągają mieszkańców „jednorazowo” – „Idziemy na koncert na rynek!” a nie „Idziemy na rynek, bo tak zawsze można miło spędzić czas/zawsze coś się dzieje”. Niestety wciąż bywa tak, że zaproszony zespół gra na rynku do pustych krzeseł... Niską frekwencję można oczywiście tłumaczyć np. złą pogodą lub niskim gatunkiem muzyki, jednak kilkanaście osób na widowni (na prawie 40 tys. mieszkańców!) daje do myślenia. Gdzie jest błąd? Brak reklamy? Nieodpowiednia grupa docelowa? Zbyt awangardowa muzyka? Konieczne jest pochylenie się nad tymi pytaniami.

Niemniej należy bardzo docenić wszystkie te atrakcje, a także stojące za większością z nich Centrum Kultury i Promocji. Cieszy fakt, iż jednostka związana z władzami miasta zauważyła problem wymierania rynku i stara się mu przeciwdziałać. W ciągu ostatnich pięciu lat zaszły pozytywne zmiany, widać chęć i zapał ze strony władz miasta. Szczególnie aktywne na tym polu jest ostatnie kilkanaście miesięcy. Wciąż problematyczny jest temat modernizacji płyty rynku, która powinna sprawić, iż plac ten będzie atrakcyjniejszy sam w sobie i lepiej dostosowany do potrzeb mieszkańców.

Patrząc na ostatnie działania władz można uznać, iż idzie ku dobremu. Różnorodne wydarzenia (koncerty, jarmarki, wystawy) można jednak przyrównać do osobnych koralików, które należy połączyć – dopiero wtedy powstanie całość. Konieczne jest więc długofalowe działanie, uwzględniające zarówno aspekty wizualno-przestrzenne jak i społeczne, oraz decyzje podjęte ogólnie (po konsultacjach ze specjalistami z dziedziny urbanistyki i rewitalizacji) – w tym nowy program rewitalizacji. Winien on połączyć działania konserwatorskie (renowację kolejnych kamienic, dbałość o estetykę, spójny styl i jakość witryn oraz reklam), modernizacyjne (kwestia płyty rynku) oraz aktywizacyjne (popularyzacja i reklama rynku jako atrakcyjnego miejsca spędzania wolnego czasu, sprzyjanie przedsiębiorcom chcącym rozwijać biznes w rejonie starego miasta itd.).

Koncepcja modernizacji i rewitalizacji

Autorka postuluje kontynuację podjętych działań oraz wdrożenie nowych przedsięwzięć, mających na celu utworzenie z rynku salonu miasta – miejsca spotkań. Konieczne jest przywrócenie mu roli najważniejszego placu miasta, jego bijącego serca oraz przyciągnięcie zarówno mieszkańców, jak i turystów.

Priorytetową kwestią jest realizacja modernizacji płyty rynku. Zdaniem autorki konieczna jest weryfikacja aktualności koncepcji pracowni Arkus, która wygrała w 2009 roku. Projekt ten jest dość zachowawczy, m.in. przewiduje małą ilość zieleni, zakłada za to pokrycie znacznej części płyty rynku kostką w kolorze brudnoróżowym¹⁸, co autorka uznaje za wątpliwe posunięcie. Sugerowane jest przeprowadzenie konsultacji społecznych i dyskusja specjalistów, a w ich efekcie ogłoszenie nowego konkursu lub wprowadzenie poprawek w istniejącej koncepcji. Interesującym i świeżym spojrzeniem na problem modernizacji rynku jest projekt dyplomowy Aliny Dziadus¹⁹

¹⁸ Projekt można obejrzeć na stronie Pracowni Arkus: <http://www.arkus.pl/rynek-w-jaroslawiu/>

¹⁹ Pracę można obejrzeć na stronie Politechniki Wrocławskiej: <http://pwr.edu.pl/uczelnia/aktualnosci/absolwentki-w1-nagrodzone-w-konkursie-towarzystwa-urbanistow-polskich-10667.html> Na uwagę zasługuje fakt, iż praca została nagrodzona w konkursie Towarzystwa Urbanistów Polskich Konkurs na najlepszą pracę dyplomową 2016-2017, źródło: http://www.tup.org.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1549%3Akonkurs-na-najlepsza-prac-dyplomow-2016-2017-ogoszenie-wynikow&catid=190%3Aaktualnoci&Itemid=303&lang=pl (do-stęp: 14.04.2018).

z Politechniki Wrocławskiej – może on stanowić punkt wyjścia do konstruktywnej dyskusji.

Zmodernizowany Rynek powinien być przyjazną przestrzenią – z dominacją ruchu pieszego. Niezbędna jest likwidacja istniejącego obecnie parkingu oraz znaczne ograniczenie ruchu samochodowego (tylko służby porządkowe i ratunkowe oraz dowóz towarów). Kolejny element to atrakcyjna nawierzchnia rynku – dopasowana do zabytkowego otoczenia, elegancka i wyważona, a zarazem praktyczna. Autorka sugeruje również upamiętnienie dawnej kolegiaty pw. Wszystkich Świętych poprzez ekspozycję relikwii lub symbolicznie zaznaczenie śladów w posadzce. Obecnie na tym terenie znajduje się plac św. Michała i zielony skwer, a pamięć o istnieniu dawnej kolegiaty zdaje się zanikać.

Autorka sugeruje rozważenie usunięcia funkcji administracyjnej z ratusza i budowę nowego Urzędu Miasta w bardziej dogodniej lokalizacji. W ratuszu mogłaby pozostać reprezentacyjna sala obrad (miejsce uroczystych sesji, wręczenia nagród i odznaczeń itd.). Zwolniona przestrzeń może zostać wykorzystana jako sala bankietowa oraz restauracja z ogródkiem letnim wychodzącym na płytę rynku, a pomieszczenia biurowe można przeznaczyć na siedzibę organów kulturalnych. Nowy ratusz byłby szczególnie mile widziany przez osoby niepełnosprawne oraz o ograniczonej sprawności ruchowej, dla których korzystanie z obecnego, zabytkowego budynku jest mocno utrudnione. Windy, większa i ergonomicznie urządzona przestrzeń biurowa, wygodne toalety i zaplecze oraz nowoczesna klimatyzacja podniosłoby również komfort pracy osób zatrudnionych w UM. Dodatkową kwestią jest istniejący obecnie problem parkingu, który przestałby istnieć przy zmianie lokalizacji.

Konieczna jest także rewitalizacja rynku przez podniesienie estetyki zabudowy oraz zmiany adaptacyjno-funkcjonalne. W tej kwestii jest postulowane kontynuowanie renowacji kamienic przyrynkowych – szczególnie pierzei północno-wschodniej (podcieniowej). Autorka sugeruje także uporządkowanie pierzei – wyrównanie gzymsów, likwidację współczesnych, dobudowanych w ostatnich latach lukarn (kontrastujących z zabytkową tkanką) na rzecz okien połaciowych (niewidocznych z płyty rynku). Piękne, renesansowe kamienice są ogromną kartą przetargową rynku i jego niezwykle interesującym elementem. Ich uroda i bogactwo sprawiają, że nawet z oszczędnie i ascetycznie zmodernizowaną płytą rynku będą tworzyć ciekawą i spójną całość. Wskazane jest również uporządkowanie usług znajdujących się w parterach oraz nacisk na ich dalszy rozwój, który przełoży się bezpośrednio na ożywienie okolicy. Sugerowane jest wsparcie dla przedsiębiorców, podejmujących korzystne dla wizerunku rynku przedsięwzięcia – np. przez ulgi podatkowe lub czynszowe, bezzwrotne dotacje, reklamę. Dla rynku jako eleganckiego i atrakcyjnego salonu miasta najkorzystniejszy typ usług to lokale gastronomiczne (restauracje, kawiarnie, piekarnie, lodziarnie) oraz obiekty związane z kulturą (galerie sztuki, pracownie artystyczne, księgarnie). Odpowiednie są także eleganckie butik, salony jubilerskie i kwaciarnie. Unikać należy – znajdujących się obecnie na rynku – sklepów budowlanych, z wyposażeniem domu, przemysłowych; wskazane jest ich przebranzowanie lub przeniesienie poza teren Starego Miasta (np. przy wsparciu UM w kwestii poszukiwania lokalu zamiennego). Wszystkie lokale winny posiadać starannie zaprojektowane, klimatyczne witryny i eleganckie szyldy, a w przypadku ogródków letnich – parasole bez reklam. Rozważyć należy także adaptację wybranych kamienic i wprowadzenie do nich funkcji usługowej – np. hotelu, teatru, centrum kultury.

Inspiracje i propozycje

Zdecydowana większość polskich miast to ośrodki rynkowe lokowane w epoce średniowiecza. Wiele z nich boryka się z problemami związanymi z przestrzenią rynku: niekorzystnym układem komunikacyjnym i dominacją ruchu samochodowego, zaniedbanymi pierzejami, źle wkomponowanymi plombami, brakiem interesujących usług i atrakcji. Wszystko to przekłada się na spadek atrakcyjności rynku, który ustępuje pierwszeństwa centrom handlowym lub innym placom. Na szczęście, coraz więcej ośrodków podejmuje próbę przeciwdziałania temu zjawisku przez modernizację płyty rynku i reorganizację jej przestrzeni. Z drugiej strony, w niektórych przypadkach rynki od lat niemodernizowane dobrze spełniają swoją funkcję, będąc towarzyskim i kulturowym centrum swojego miasta. Spośród licznych przykładów godnych omówienia, mogących być inspiracją dla Jarosławia, autorka wybrała cztery: dwa miasta z Małopolski i dwa z Podkarpacia.

Rynek w podkrakowskiej Skawinie przeszedł w ostatnich latach interesującą przemianę. Jeszcze w 2008 roku ten średniowieczny plac domagał się pilnej modernizacji m.in. z powodu niekorzystnego układu komunikacyjnego²⁰. W 2010 roku rozpoczęła się realizacja projektu Pracowni Land-Arch, którego celem było stworzenie atrakcyjnej przestrzeni publicznej, estetycznej i funkcjonalnej. Rynek podzielono na kilka mniejszych stref przestrzennych o zróżnicowanej funkcji, tworzących razem harmonijną i spójną całość. Wyznaczono miejsce na organizację imprez okolicznościowych (w okolicy Ratusza, w północno-zachodniej części placu), centralną część zaaranżowano jako miejsce aktywności i rekreacji mieszkańców, zaś część południową przeznaczono pod ogródki letnie. Całość została uzupełniona wodą (fontanna), niską i wysoką zielenią oraz ławkami.

Projekt ten został sfinansowany w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego – koszt realizacji to 8 233 644 zł, w tym wartość dofinansowania: 5 463 266 zł²¹. Wsparcie funduszy unijnych to atrakcyjna i korzystna opcja, więc z możliwości dotacji unijnej powinien skorzystać również Jarosław, np. w ramach funduszu Narodowego Programu Rewitalizacji Miast (2014-2020).

Kolejny interesujący przykład to rynek w Gorlicach, którego obecny wygląd to dzieło zespołu eM4 – Pracownia Architektury Brataniec – zwycięzców konkursu zorganizowanego w 2007 roku. Projekt ten został zrealizowany w ramach koncepcji rewitalizacji starówki Miasta Gorlice w latach 2010-13. Chaotyczna przestrzeń rynku została uporządkowana: ograniczono i uspokojono komunikację samochodową, usunięto nietrafiony pomnik mieszczyki Tereski, zlikwidowano bariery widokowe i mury oporowe, oddzielające przestrzeń placu od jego pierzei. Rynek zyskał nową nawierzchnię, został także wzbogacony o Pawilon Historii Miasta, który wbudowano w północną skarpe Rynku w taki sposób, że sprawia wrażenie wyrastającego spod ziemi. Jego dach został zagospodarowany jako taras widokowy i dodatkowa przestrzeń dla pieszych. Jako przeciwwaga, na południowym krańcu rynku powstała sadzawka, w której widać odbicie ratusza i kamienic. Realizacja ta otrzymała wiele nagród, w tym nagrodę główną w VIII edycji konkursu Życie w Architekturze w kategorii najlepsza przestrzeń publiczna 2013-2014.

²⁰ D. Kuśnierz-Krupa, M. Krupa, *Średniowieczny rynek jako „serce miasta” (na przykładzie rynku Skawiny w Małopolsce)*, „Czasopismo Techniczne – Technical Transactions”, nr 3-A/2080, Politechnika Krakowska, Kraków 2010, s. 121.

²¹ Za: Oficjalna strona Gminy Skawina, *Przebudowa Rynku w Skawinie. Rynek i jego okolica wizytówką miasta* http://www.gminaskawina.pl/index.php?option=18&action=articles_show&art_id=259 (dostęp: 6.09.2016).

Wart uwagi jest Rynek w wojewódzkim Rzeszowie, który jest niezwykle zadbanym i popularnym placem. Jego obecny stan może być wzorem dla Jarosławia, mimo, iż rynek rzeszowski jest prawie o połowę mniejszy od jarosławskiego i mniej interesujący pod kątem architektoniczno-urbanistycznym, m.in. ze względu na liczne przebudowy oraz zniszczenia wojenne. Został jednak zorganizowany w przemyślany sposób, dlatego dla mieszkańców jest to atrakcyjne miejsce spędzania wolnego czasu, pełne kawiarni i pubów. Regularnie odbywają się na nim różnorodne imprezy: koncerty, festiwale, jarmarki i kiermasze, np. Jarmark Francuski. Jego obecny wygląd jest efektem przebudowy z lat 2005-2008, która miała miejsce w ramach projektu „Realizacja II części Podziemnej Trasy Turystycznej wraz z rekonstrukcją płyty Rynku Staromiejskiego w Rzeszowie”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Płyta rynku została wówczas przebudowana – wyrównano jej nawierzchnię, wyeliminowano zbędne krawężniki i zlikwidowano zieleń. Na uwagę zasługuje jego dobre oświetlenie, w tym iluminacja pięknego, eklektycznego ratusza, oraz porządek w kwestii kawiarnianych parasoli. Godna naśladowania jest również dbałość o stan kamienic przyrynkowych, które są regularnie poddawane zabiegom renowacyjnym – choć niektóre nie uniknęły szpecących reklam. Dzięki spójnej kolorystyce pierzei nie rzucają się w oczy późniejsze plomby, a uporządkowanie powierzchni placu sprawia, iż wydaje się on być większy niż jest w rzeczywistości. Minusem jest problem ulicy przechodzącej przez rynek oraz wprowadzenie w jego przestrzeń konstrukcji rozbiegającej sceny, która na stałe wpływa negatywnie na jego walory estetyczne²².

Również w sąsiednim, niewiele większym od Jarosławia Przemyśle rynek tętni życiem. Plac ten nie był modernizowany od lat, niemniej dobrze spełnia swoją funkcję i jest bardzo popularny wśród mieszkańców, którzy chętnie spędzają czas w otaczających go kawiarniach i sklepach. Z pewnością ma na to wpływ fakt, iż rynek znajduje się w centrum miasta i jest „po drodze” – naturalnie staje się miejscem zatrzymania. W Jarosławiu stare miasto ulokowane jest na lessowym wzgórzu tworzącym cypel, kiedyś niedostępny z trzech stron – również dziś ta granica jest wyraźnie widoczna w planie miasta. Taka lokalizacja przełożyła się na dobre zachowanie układu urbanistycznego i architektury, jednak jej negatywnym efektem jest przesunięcie centrum miasta w dogodniejszy komunikacyjnie rejon i odsunięcie rynku na swoiste peryferia.

Co ciekawe, planowany w 2009 roku projekt przebudowy przemyskiego rynku został oprotestowany przez mieszkańców²³. Nie można odmówić im pewnych racji – koncepcja ta zakładała bowiem m.in. zmianę pochyłości placu, który jest obecnie jednym z niewielu w Europie pochyłych rynków, co z pewnością stanowi o jego unikatowości, oraz zastąpienie XIX-wiecznej kamiennej nawierzchni kostką brukową. Docenić z kolei należy zaangażowanie mieszkańców Przemyśla, którzy aktywnie uczestniczyli w konsultacjach społecznych. Również w przypadku Jarosławia wskazane jest przeprowadzenie takich konsultacji, które pozwolą na współudział mieszkańców

²² J. Malczewska, *Rewaloryzacja Rynku Starego Miasta w Rzeszowie*, „Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation”, nr 43/2015, s. 15.

²³ 26.04.2009 przeprowadzono referendum w sprawie drzew i nowej architektury na rynku – mieszkańcy negatywnie odnieśli się do proponowanych rozwiązań; z powodu niskiej frekwencji (19,47%) referendum nie było ważne, jednak prezydent Robert Choma zapewnił, iż jego wyniki będą brane pod uwagę w dalszych pracach koncepcyjnych (za: https://przemysl.pl/10785/wyniki_referendum_gminnego_w_sprawie_drzew_i_nowej_architektury_na_przemyskim_ryнку.html (dostęp: 16.04.2018)); również wyniki konsultacji społecznych w lipcu 2011 wskazywały za pozostawieniem rynku w obecnym kształcie, (za: <http://przemysl.naszemiasto.pl/arttykul/przebuduja-rynek-ale-jeszcze-nie-teraz,981219,art,t,id,tm.html> (dostęp: 16.04.2018)).

w kształtowaniu przestrzeni rynku. Konieczne oczywiście jest, by ich postulaty i wnioski zostały ujęte w podejmowanych decyzjach, jak to miało miejsce w przypadku Przemysła.

Spośród innych projektów na szczególną uwagę zasługuje rewitalizacja rynku w Oleśnie (woj. opolskie). Realizacja ta otrzymała nagrodę im. prof. Wiktora Zina w konkursie Modernizacja Roku 2013²⁴, jej efektem jest jeden z najciekawszych rynków w Polsce.

Podsumowanie i wnioski

Patrząc na pozytywne przykłady z innych miast, należy stwierdzić, iż rewitalizacja rynku w niewielkim mieście ma szanse powodzenia, a średniowieczny plac również współcześnie może być tętniącym życiem sercem miasta. Konieczna jest do tego odpowiednia polityka władz miasta, partycypacja jego mieszkańców oraz interesujący i funkcjonalny projekt architektoniczny. Jarosławski rynek ma kilka mocnych stron, na przykład cenne zabytki tworzące atrakcyjne pierzeje oraz dużą przestrzeń do zagospodarowania. Z kolei największym wyzwaniem, z jakim musi się zmierzyć, to zainteresowanie i przyciągnięcie jarosławian, a także sprawienie, by chcieli na rynek wracać i spędzać tam czas. W tym celu należy zaangażować mieszkańców w proces rewitalizacji – dzięki partycypacji i konsultacjom społecznym będą mogli poczuć się ważnymi użytkownikami, z których opinią liczą się władze i projektanci.

Należy również zwrócić uwagę na to, by nie szafować słowem „rewitalizacja”, które w ostatnich latach zrobiło się modne i chętnie jest wykorzystywane w dokumentach urzędowych i projektach. To nie tylko remonty czy renowacje – do których nierzadko sprowadzana jest rewitalizacja, nawet w dokumentach urzędowych (jak w *Lokalnym Planie Rewitalizacji Obszaru Miejskiego Jarosławia na lata 2009-2015*) – rewitalizacja to proces złożony i długotrwały, składający się zarówno z „wizualnej”, jak i „społecznej” części. Ta pierwsza to modernizacja, renowacja, adaptacja, druga – trudniejsza! – to aktywizacja mieszkańców, ożywienie okolicy, przyciągnięcie nowych mieszkańców, „bywalców” i turystów oraz inne działania gospodarcze (ulgi podatkowe, dotacje itd.). Nie wolno pominąć żadnej z nich, gdyż dopiero ich współdziałanie przynosi zamierzony, długofalowy efekt. Wówczas to można mówić o prawdziwej rewitalizacji – przywróceniu życia.

Cieszy fakt, iż podobna definicja pojawiła się w *Programie Rewitalizacji Gminy Miejskiej Jarosław na lata 2016-2023*: to „kompleksowy proces wyprowadzania ze stanu kryzysowego obszarów zdegradowanych poprzez działania całościowe (powiązane wzajemnie przedsięwzięcia obejmujące kwestie społeczne oraz gospodarcze lub przestrzenno-funkcjonalne lub techniczne lub środowiskowe), integrujące interwencję na rzecz społeczności lokalnej, przestrzeni i lokalnej gospodarki, skoncentrowane terytorialnie i prowadzone w sposób zaplanowany oraz zintegrowany poprzez programy rewitalizacji”²⁵. Na uznanie zasługują również projekty przewidziane w tym programie, zarówno pod kątem tematyki, innowacyjności jak i kompleksowości spojrzenia. Pozostaje tylko mieć na

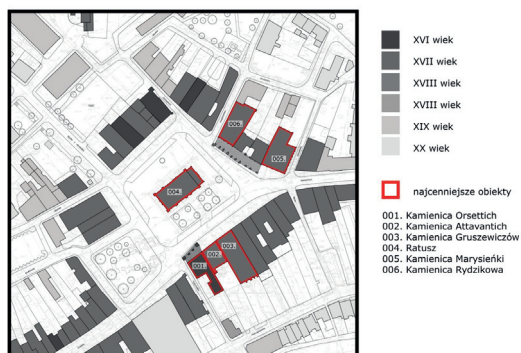
²⁴ Ogólnopolski Konkurs Otwarty „Modernizacja Roku”, edycja XVIII 2013, Nagroda im. prof. Wiktora Zina przyznana przez Stowarzyszenie Ochrony Narodowego Dziedzictwa Materialnego, źródło: http://www.modernizacjaroku.org.pl/181-edycje_edycja_xviii_2013_laureaci_nagrody_institucji_foto.html (dostęp: 16.04.2018).

²⁵ Program Rewitalizacji Gminy Miejskiej Jarosław na lata 2016-2023 opracowany przez Podkarpacki Ośrodek Samorządu Terytorialnego, Jarosław 2017, s. 6.

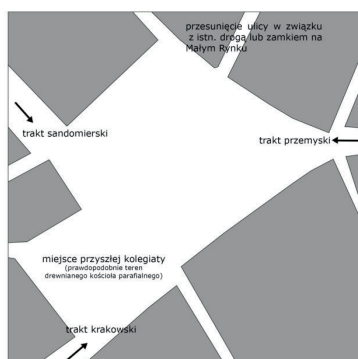
dzieję, iż właśnie w taki holistyczny sposób rewitalizacja zostanie przeprowadzona w Jarosławiu.

Bibliografia

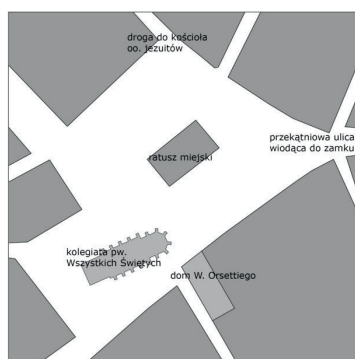
- Borowiejska-Birkenmajerowa M., *Jarosław*, [w:] Elementy urbanistyki polskiej, praca zbiorowa pod redakcją Wacława Ostrowskiego i Przemysława Szafera, Instytut Urbanistyki i Architektury, Warszawa 1955.
- Borowiejska-Birkenmajerowa M., *Jarosław – główne przemiany urbanistyczne (do końca wieku XV)*, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia”, Tom IX 1972-1976, Jarosław 1976.
- Fitta-Spelina A., *Jarosław do końca okresu staropolskiego. Zagadnienia architektoniczno-urbanistyczne*, praca doktorska, Politechnika Krakowska 2016.
- Forczek-Brataniec U., Brataniec M., *Rewitalizacja rynku, czyli o poszukiwaniu rozwiązania węzła gordyjskiego*, „Czasopismo Techniczne – Technical Transactions”, nr 3-A/2012, zeszyt 12, Politechnika Krakowska, Kraków 2012.
- Gosztyła M., *Zabytkowy rynek jarosławski podstawowym ogniwem rozwoju miasta*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny”, Tom XVII, Przemysł 2003.
- Gottfried K., *Ilustrowany przewodnik po Jarosławiu*, nakładem Stowarzyszenia Miłośników Starego Jarosławia, Jarosław 1937, reprint: wydawnictwo Papirus, Jarosław 2008.
- Kieferling K., *Jarosław w czasach Anny Ostrogskiej, Szkice do portretu miasta i jego właścicieli (1594-1635)*, Archiwum Państwowe w Przemyśle, Przemyśl 2008.
- Kobylarczyk J., *The revitalization needs of Jarosław*, „Architectus”, nr 1-2/2009 (25-26), Wrocław 2009.
- Kobylarczyk J., *Współczesna funkcja rynku – historycznej przestrzeni publicznej w wybranych miastach*, „Czasopismo Techniczne – Technical Transactions”, nr 7-A/2012, zeszyt 29, Politechnika Krakowska, Kraków 2012.
- Kosiński W., *Ponowoczesny rynek w małym mieście zabytkowym o funkcji turystycznej. Projekt techniczny dla Janowca nad Wisłą*, „Czasopismo Techniczne – Technical Transactions”, nr 8-A/2010, zeszyt 18, Politechnika Krakowska, Kraków 2010.
- Kuśnierz-Krupa D., *Jaślicka w średniowieczu na tle miast dawnego powiatu bieckiego*, Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków 2013.
- Kuśnierz-Krupa D., Krupa M., *Średniowieczny rynek jako „serce miasta” (na przykładzie rynku Skawiny w Małopolsce)*, „Czasopismo Techniczne – Technical Transactions”, nr 3-A/2080, Politechnika Krakowska, Kraków 2010.
- Litwin W., Mańko M., Mańko S., *Jarosław – szlak chasydzki*, Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego, Warszawa 2008.
- Malczewska J., *Rewaloryzacja Rynku Starego Miasta w Rzeszowie*, „Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation”, nr 43, 2015.
- Malczewski J., *Miasta między Wisłoką a Sanem do początku XVI w.*, PWSW, Rzeszów 2006.
- Stojak G., *Urok przemyskiego Rynku i dyskusje, które nie milkną*, „Wiadomości Konserwatorskie”, nr 29/2011, Zarząd Główny Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, Warszawa 2011.
- Strzelecka E., *Rewitalizacja miast w kontekście zrównoważonego rozwoju*, „Budownictwo i Inżynieria Środowiska – Civil and Environmental Engineering”, Vol. 2, No. 4. 2011.
- Wróbel T., *Zarys historii budowy miast*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1971.
- Ziółkowska G., Ziółkowski M., *Sprawozdanie z archeologiczno-architektonicznych badań wykopaliskowych przeprowadzonych na Placu Św. Michała w Jarosławiu w miejscu dawnej Kolegiaty p.w. Wszystkich Świętych*, Tomaszów Mazowiecki 2008.



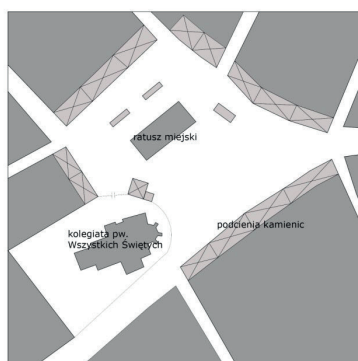
Fot. 1. Analiza historyczna zabudowy
przrynkowej,
oprac. A. Fitta-Spelina



1375 rok - układ lokacyjny



XV - XVI wiek



1704 - stan wg planu szwedzkiego



stan obecny

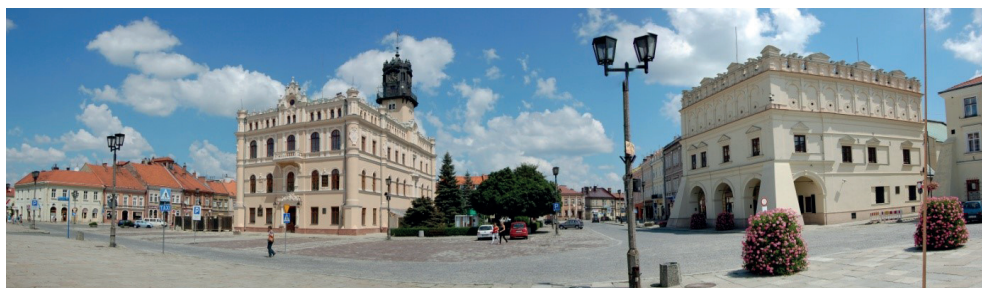
Fot. 2. Analiza ewolucji rynku, oprac. A. Fitta-Spelina



Fot. 3. Inwentaryzacja rynku,
oprac. A. Fitta-Spelina



Fot. 4. Analiza funkcjonalna zabudowy przyrynekowej – stan
obecny, oprac. A. Fitta-Spelina



Fot. 5. Jarosławski rynek w lipcową niedzielę, fot. A. Fitta-Spelina, 2010



Fot. 6. Rynek – parking, widok na pierzeję północną i zachodnią, fot. A. Fitta-Spelina, 2016



Fot. 7, 8. Ogródki kawiarniane, niestety z samochodami tuż obok..., fot. A. Fitta-Spelina, 2016



Fot. 9. Jarmark Jarosławski w sierpniu 2016 roku,
fot. M. Mach, www.michalmachpf.wordpress.com.
Wykorzystane za zgodą i dzięki uprzejmości autora



Fot. 10. Rynek w Skawinie po rewitalizacji,
fot. D. Kuśnierz-Krupa, wykorzystane za zgodą i dzięki
uprzejmości autorki

Tymczasowe zagospodarowanie pustek miejskich

Słowa kluczowe: *pustki miejskie, tymczasowe użytkowanie, przejściowe zagospodarowanie.*

Wstęp

W artykule zostały opisane problemy tymczasowego zagospodarowania zdegradowanych terenów miast w obszarach rewitalizacji. Konieczność zaplanowania i wytworzenia przejściowych form wynika z powszechnego w rejonach kryzysowych zjawiska pustek miejskich. Porzucone, nieużytkowane tereny i obiekty mają negatywny wpływ na jakość krajobrazu miasta. Długoterminowy charakter, znaczny zakres oraz koszty rewitalizacji obszarowej wymuszają poszukiwanie doraźnych rozwiązań, będących jednocześnie odpowiedzią na wyższe potrzeby użytkowników. Ponadto, istotnym jest sam proces wprowadzania, administrowania i zakończenia tymczasowych form i funkcji w przestrzeni miasta. Praca bada ramy takiego procesu oraz opisuje dobre praktyki programu *Stalled Spaces* zastosowane w Glasgow w Szkocji.

Materiały i metodyka badań

W oparciu o wieloletnią obserwację i dokumentację zjawisk przestrzennych i procesów w przemysłowej Łodzi pogłębioną o studium literatury zdefiniowano i wykonano klasyfikację wielowzględową oraz typologię pustek miejskich. Następnie metodą *desk research*, przeprowadzono analizę dokumentów uzupełnioną o obserwację i porównanie dobrych praktyk, w efekcie zebrano kluczowe doświadczenia praktyków tymczasowego zagospodarowania pustek miejskich.

Pustka miejska

Praca opisuje pustki miejskie, które są szczególnym przypadkiem nieużytków miejskich. Architekci krajobrazu wyliczają następujące rodzaje nieużytków miejskich: *greenfields*, czyli tereny niezabudowane oczekujące na urbanizację; *brownfields* i *grey-fields*, czyli tereny poprzemysłowe i uprzednio zabetonowane wolne przestrzenie wymagające reurbanizacji oraz dachy w prawidłowo zabudowanych obszarach. Jednak dachy, umieszczone powyżej poziomu oczu i niewidoczne z poziomu terenu, nie są częścią krajobrazu ulicy rozważanego w dalszej części opracowania. Natomiast strefa nieurbanizowana miast dotkniętych stagnacją, powinna być chroniona przed destrukcyjnym rozwojem głównie przez utrzymanie peryferyjnego rolnictwa miejskiego. Przedmiotem niniejszego opisu jest środowisko zabudowane i jego transformacja. Zatem opracowanie koncentruje się jedynie na lukach w istniejącej tkance miasta. Przestrzenie te często znajdują się w samym centrum lub w jego pobliżu i są określane w literaturze przedmiotu jako *urban voids*, czyli pustki miejskie. Cechą wspólną wszystkich pustek miejskich jest brak fizycznej i mentalnej treści.

„Pustki miejskie są to przestrzenie, które przerywają tkankę urbanistyczną miasta, pozostawiając ją niekompletną i zarazem kwestionując użyteczność tych miejsc. Czasami nazywane ruinami miejskimi, znajdują się na granicy między przestrzenią prywatną i publiczną, nie należąc ani do jednej ani do drugiej”¹. Zniszczenie i degradacja oraz nieodparte wrażenie, że są niczyje sprawiają, iż budzą lęk i przygnębienie mieszkańców².

W polskiej literaturze przedmiotu pustki miejskie powstałe głównie w wyniku dekapitalizacji lub zniszczeń, a oczekujące na modernizację lub metamorfozę, bywają nazywane „**ugorem miejskim**”³ i jako tereny mało przydatne są „**odłogowane**”⁴. Powstałe w ten sposób porowate struktury miasta tworzą „**krajobraz zbędny**”, który jako dziedzictwo poprzednich, obecnych i przyszłych pokoleń, powinien zostać podany „**recyklingowi**”⁵.

Typologia pustek miejskich ze względu na genezę

Typowe przyczyny powstawania pustek miejskich są następujące⁶: **fenomenologiczne** (wojny, akty terroryzmu, klęski żywiołowe), **funkcjonalne** (zmiana sposobu użytkowania, porzucenie, deindustrializacja), **geograficzne** (fizyczne przeszkody w ukształtowaniu i pokryciu terenu). Niektórzy urbaniści⁷ dodają do tej listy **błędne planowanie** (pustki, które są wynikiem błędów procesu projektowania, planowania i kosztorysowania).

¹ Parole – a dynamic dictionary of the contemporary city. http://aporee.org/parole/work/hier.php?spec_id=5430&words_id=410 (dostęp 24.09.2014).

² GCC, Development & Regeneration Services *Stalled Spaces*. Glasgow City Council, Glasgow 2012, s. 3.

³ Ślodziński J., *Przestrzeń miasta i jej przeobrażenia*. Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2003, s. 204.

⁴ Gasidło K., *Przekształcenia terenów poprzemysłowych – efekty i perspektywy badań i działań*, [w:] Problemy Ekologii, vol. 12, nr 2, WSEW, Mysłowice 2008, s. 77.

⁵ Wiśniewska W., *Krajobraz miejski – odnowa i kreacja w procesie odnowy*. Wyd. Politechniki Łódzkiej. Łódź 2012, ss. 179-182.

⁶ Rojas, A., *Urban Voids in Medium Size Chilean Cities*. <http://vagueterrain.net/journal13/andrea-rojas/01> (dostęp 04.05.2014).

⁷ Narayanan N.P., *Urban Voids & Shared Spaces*. <http://nipppo.wordpress.com/2012/05/07/urban-voids/> (dostęp 04.05.2014).

Badacze analizujący problematykę pustek miejskich zwracają uwagę, że chociaż z punktu widzenia kompletności i czytelności struktur przestrzennych przyczyna i historia „dziury” w zabudowie ma znaczenie drugorzędne, to jednak prześledzenie tych czynników może stanowić wskazówkę przy ustalaniu działań programowych oraz kierunków zapobiegania dalszej dezintegracji⁸.

Typologia pustek miejskich ze względu na oddziaływanie na formę miasta

W pracy zaproponowano podstawowy podział pustek miejskich na **kubaturowe** i **niekubaturowe**, ponieważ porzucone obiekty kubaturowe o ile powstały w wyniku prawidłowych procesów wypełniania i nasycania, mają mniejsze oddziaływanie na fizjonomię przestrzeni. Bywa, że pustostany bez okien lub z pozabijanymi oknami mają swoich koneserów. Natomiast pustki, które nie wypełniły się kubaturą w odpowiednim czasie lub w fazie redukcji doświadczyły częściowych lub całościowych rozbiórki oddziałują na zdecydowanie mocniej na fizjonomię miasta.

Drugą kwestią jest położenie pustki miejskiej w danej strukturze przestrzennej i tym samym jej czynna i bierna ekspozycja z przestrzeni publicznej. W tych kategoriach wyjątkowo istotne są pustki położone w **otwarcia**ch oraz podkreślone liniami prowadzącymi wzrok. Szczególnie mocno eksponowane są pustki położone **na narożnikach**. Mimo, że mniej eksponowane, ale niezwykle istotne są **braki frontowych budynków** lub luki tzn. **puste działki** w pierzei ulic. Natomiast pustki obejmujące cały lub znaczącą część kwartału, oraz położone **wewnątrz bloku** urbanistycznego mają mniejszy wpływ na postrzeganie miasta. Osobną kategorią są pustki położone **na tyłach** przestrzeni prywatnej, np. zaplecza od strony przeszkód terenowych takich jak rzeki czy linie kolejowe.

Konsekwencje – Czytanie miasta a pustka miejska

Współcześnie, miasto, bywa traktowane jako „tekst” kulturowy, który odbiorca może rozpoznawać i „czytać”. Można zatem przyjąć, że krajobraz miasta to złożony, wielowarstwowy system umownych znaków fizycznych, za pomocą których ludzie komunikują się i wchodzi w interakcje ze swoim otoczeniem⁹, tzn. „czytają miasto”. Można też wyróżnić czytelne podsystemy w przestrzeni miejskiej, w szczególności: fizjonomię przestrzeni, kostium architektoniczny oraz szatę informacyjną miasta¹⁰.

Jeśli założymy, że wygląd pierzei ulicy w krajobrazie miasta jest odpowiednikiem zdania w języku, to pustki miejskie są jak brakujące wyrazy w zdaniu lub wypowiedzi. Pierzeja, która zamiast tworzyć estetyczną strukturę urbanistyczną z czytelną artykulacją architektoniczną fasad, ma luki przerywające jej ciągłość, dezorientuje odbiorców krajobrazu miasta. Nie tylko trudno jest im określić jaki budynek powinien tam stać, ale nie potrafią również ocenić, czy jest to przestrzeń prywatna czy publiczna. Mają problemy ze znalezieniem odpowiedniego elementu wypełniającego lukę i z wyobrażeniem sobie możliwej fizjonomii przestrzeni i/lub kostiumu architektonicznego¹¹.

⁸ Dankowska M., *Śródmiejski krajobraz kulturowy w świetle dokumentów planistycznych na przykładzie Strefy Wielkomiejskiej Łodzi*, [w:] Markowski T. (red.) *Powrót do centrum miasta*. Studia t.: CLXVIII, KPZK PAN, Warszawa 2016, s. 58.

⁹ Wróblewski W., *Urban voids as communication gaps*, [w:] Kępczyńska-Walczak A. (red.) *Envisioning Architecture: Image, Perception and Communication of Heritage*. Politechnika Łódzka, Łódź 2015, s. 469.

¹⁰ *Ibidem*, s. 468.

¹¹ *Ibidem*, s. 471.

Sama luka, czyli pustka miejska, jest interpretowana jako znak zaniedbania, degradacji i opuszczenia. Pragmatyczna relacja, Znak → Odbiorca, która w przypadku krajobrazu ulicy powinna przywoływać pozytywne uczucia estetyczne, jest zakłócona, a wywołane uczucia są negatywne¹². W konsekwencji mieszkańcy, nie identyfikują się z tymi rejonami. Ponieważ są to obszary puste lub zrujnowane, a więc niezamieszkałe i niebezpieczne, straszące brzydotą i zaniedbaniem przez dziesięciolecia. Ich degradacja promieniuje na okolicę, dlatego, zdaniem niektórych mieszkańców zaniedbane kamienice śródmieścia, są to rudery do rozbiórki.

Pustka miejska w czasie – problem luki w procesie transformacji

Proces rozwoju przestrzennego miasta i czas jaki jest nań potrzebny, czyli czwarty wymiar urbanizacji jest przedmiotem zainteresowania urbomorfologii.¹³ Obserwacja rozwoju miasta w czasie umożliwia wyodrębnienie kolejnych faz. Tak powstał conze-nowski cykl miejski – cztery fazy życia działki miejskiej i całych kwartałów: inicjalna, wypełniania, nasycenia i redukcji.

J. Corner amerykański urbanista krajobrazowy uważa, że czasoprzestrzeń to bardzo ważny wymiar i jedna z podstawowych zasad w projektowaniu¹⁴. W tej koncepcji planowanie miasta to nie tylko nadanie kształtu i formy. Musi ono odbywać się w oparciu i w zgodzie z tendencjami i procesem rozwojowym społeczności lokalnej, a więc nie tylko w przestrzeni, ale i w czasie. Często sam proces tworzenia i życia miasta, jego aspekt socjologiczny, jest ważniejszy niż fizyczny kształt i forma.

Stowarzyszenie Architecture and Design Scotland (A&DS) określa pustki miejskie, jako przestrzenie, które utknęły w martwym punkcie rozwoju (ang. *Stalled Spaces*). Wskazuje się trzy takie punkty¹⁵ procesów urbanizacyjnych. Pierwszy w fazie inicjalnej to tereny, na **których rozwój nie został uruchomiony** lub jest opóźniony z powodu recesji. Drugi to tereny **niedostatecznie zagospodarowane lub niezagospodarowane**, które nie mają czytelnie zdefiniowanej funkcji. Trzeci, po fazie nasycenia, dotyczy **terenów porzuconych**, uprzednio zagospodarowanych, a obecnie nieużytkowanych, na których wciąż mogą, lecz nie muszą, znajdować się nieużytkowane zabudowania. W tym ostatnim A&DS rozróżnia tereny **oczekujące** (ang. *vacant*), czyli takie, które nie mają fizycznych ani prawnych przeszkód do przebudowy i dla których został uchwalony plan miejscowy pozwalający na zmianę zagospodarowania. Natomiast tereny **opuszczone** (ang. *derelict*) mają ograniczenia fizyczne wynikające z wcześniejszego zagospodarowania lub prawne, które blokują proces przebudowy lub naturalizacji.

¹² *Ibidem*, s. 471.

¹³ Koter M., *Od fizjonomii do morfogenezy i morfologii porównawczej. Podstawowe zagadnienia morfologii miast*, [w:] Barwiński M. (red.) *Geografia Historyczna i polityczne w badaniach Marka Kotera*. Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015, s. 88.

¹⁴ Corner J., *Terra Fluxus*, [w:] *The Landscape Urbanism Reader*. Princeton Architectural Press, New York 2006, ss. 30-32.

¹⁵ Architecture and Design Scotland: *Toolkit: support and advice on stalled spaces*. A&DS, Edenburg. 2014. s. 5.

W polskiej literaturze mówi się o „odłogowaniu”¹⁶ lub „ugorowaniu”¹⁷ terenów miejskich w okresie recesji, czyli po redukcji lub zniknięciu dotychczasowej zabudowy. **Ugory miejskie** oczekują na nowe inwestycje i na powtórny inicjację po degradacji. Konkludując, szczególnego znaczenia nabiera pustka, która jest *tu i teraz* na osi czasu pomiędzy tym co *było* a tym co *będzie*.

Trwająca deindustrializacja Europy i zamykanie kolejnych zakładów przemysłowych ma swoje konsekwencje przestrzenne. Na przykład Federalny Urząd Środowiska Szwajcarii (BAFU) w wytycznych do tymczasowego zagospodarowania¹⁸ szacuje, że tylko tereny poprzemysłowe o powierzchni powyżej 1ha zsumowane w skali całego kraju mają powierzchnie około 17 km², czyli większą od Genewy. W tym 80% terenów jest położonych w miastach, 40% w centrach i 40% na peryferiach. Ponad połowa z nich jest przestrzenią dostępną dla 500 tys. mieszkańców w podróży nieprzekraczającej 30 minut. Z raportu wynika, że w 2004 roku 26% z nich nie było użytkowanych w ogóle, a 29% miało jakieś formy tymczasowego użytkowania.

Nie jest to tylko problem Starego Kontynentu, w amerykańskich miastach w 2005 roku zidentyfikowano i opisano 600 000 miejsc zdegradowanych ekologicznie i porzuconych. Jak jednak zauważają amerykańscy urbaniści, deindustrializacji towarzyszy najszybszy, nienotowany w dotychczasowej historii proces urbanizacji. Zatem ponowne włączenie tzw. „krajobrazów odpadowych” w tkankę miasta jest wyzwaniem XXI wieku¹⁹.

Tymczasowe użytkowanie – konieczny element procesu transformacji miasta

Federalny Urząd Środowiska Szwajcarii w wytycznych do tymczasowego zagospodarowania²⁰ zwraca uwagę, że sformułowanie wyczerpującej definicji tymczasowego użytkowania (niem. *Zwischennutzung*) nie jest możliwe. Tymczasowe użytkowanie dotyczy zarówno pomieszczeń, jak i przestrzeni otwartych na pewien czas, między poprzednim a przyszłym użytkowaniem. Tymczasowe użytkowanie nieruchomości to wypełnianie odzyskanych luk poza okresami popytu na zabudowę i przestrzeń wysokiej jakości. Definicja nie uwzględnia ani rodzaju, ani intensywności użytkowania, ani nawet czynszów. Charakterystyczny jest jedynie fakt, że teren lub budynek są tymczasowo przejęte do prowadzenia innych działań i mają zmienioną funkcję, w stosunku do tej pierwotnie zaprojektowanej.

Zgodnie z polskimi przepisami istnieją trzy rodzaje tymczasowości. Po pierwsze w prawie budowlanym²¹: tymczasowe płoty, baraki, kioski i pawilony handlowe lub wystawowe, namioty, kontenery oraz wagony i inne konstrukcje niezwiązane na stałe z podłożem, które definiuje się jako przeznaczone do użytku w okresie krótszym niż ich trwałość techniczna i które mogą być przeniesione w inne miejsce. Po drugie w prze-

¹⁶ Gasidło K., *op. cit.*, 2008, s. 77.

¹⁷ Słodczyk J., *op. cit.*, 2003, s. 204.

¹⁸ Bundesamt für Umwelt: *Leitfaden Zwischennutzung*. BAFU, Berno 2010, s. 11.

¹⁹ Berger A., *Drosscape*, [w:] *The Landscape Urbanism Reader*. Princeton Architectural Press, New York 2006, s. 199.

²⁰ BAFU: *op. cit.*, 2010, s. 1.

²¹ Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (Dz.U. 1994 nr 89, poz. 414, z późn. zm.), art. 3-4.

pisach planistycznych²² wyodrębniono pojęcie tymczasowego zagospodarowania terenu, którego docelowe wykorzystanie jest zdefiniowane w planie miejscowym, ale inne zagospodarowanie na czas określony jest możliwe, zanim inwestycja docelowa dojdzie do skutku. W szczególności ustawodawca pozostawia duże możliwości jednorazowego, krótkoterminowego, tzn. do roku użytkowania²³. Po trzecie ustawa²⁴ również pozwala na tymczasowość rozumianą jako kontynuacja dotychczasowego użytkowania, chociaż plan miejscowy przewiduje już inne przeznaczenie, tym niemniej do czasu nowych inwestycji lub do czasu zupełnego zużycia technicznego można użytkować istniejący obiekt.

Formy i funkcje tymczasowe

W. Wiśniewska wywodzi, że „zwrócenie uwagi na kreację w procesie rozwojowym podnosi tymczasowość zagospodarowania terenów niedookreślonych do rangi przedmiotu projektowania”²⁵.

Formy tymczasowe użytkowania mogą dotyczyć **obiektów kubaturowych**, jak i **pustych działek**. Wydaje się, że na szczególną uwagę zasługuje ten drugi przypadek. Formy niekubaturowe, horyzontalne stają się współcześnie pełnoprawnym tworzywem kreacji urbanistycznej. Urbaniści krajobrazowi twierdzą, że każdą strukturę pionową można zastąpić formą poziomą bez utraty wrażenia miejskości. Organizacja przestrzeni w oparciu o horyzont, zamiast zainteresowania pionowymi strukturami kubaturowymi, zakłada pełne wykorzystanie topografii terenu i nowe podejście do infrastruktury²⁶.

Niekubaturowe formy i funkcje tymczasowe promuje stowarzyszenie Architecture and Design Scotland, w ramach projektu *Stalled Spaces Scotland*²⁷. Po konsultacjach z interesariuszami stowarzyszenie opublikowało porady, narzędzia oraz listę proponowanych projektów tymczasowego zagospodarowania:

- **Uprawa warzyw i owoców** może być odpowiednią działalnością dla zorganizowanej grupy mieszkańców lub np. restauratorów oraz dla szkoły, która chce je uprawiać na swoje potrzeby.
- **Deszczowy ogród** jest przyjaznym środowisku i atrakcyjnym sposobem radzenia sobie z wodami opadowymi, spowalnia ich odpływ i filtruje zanieczyszczenia. To może złagodzić skutki powodzi i spowolnić erozję, zapewniając zarazem siedlisko dla dzikich zwierząt.
- **Tymczasowe targowisko** to projekt, który obejmuje też wypożyczanie mobilnych straganów, aby mogły być wykorzystywane na różne okazje przez członków lokalnej społeczności do sprzedaży różnorakiego rodzaju produktów lub wyrobów rzemieślniczych.
- **Farmy słoneczne** mogą dostarczać „zieloną” energię, a zdaniem twórców opracowania, nawet dochody dla zaangażowanej w program społeczności.
- **Łąki dziko rosnących kwiatów** są siedliskiem dzikiej fauny. Ułatwiają mieszkańcom szybki dostęp do natury na zabudowanych obszarach miejskich. Łąki poprawiają wygląd pustek miejskich bardzo niewielkim nakładem środków.

²² Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2003 nr 80, poz. 717, z późn. zm.), art. 15.1.

²³ Ibidem, art. 59.2.

²⁴ Ibidem, art. 35.

²⁵ Wiśniewska W., *op. cit.*, 2012, s. 243.

²⁶ Corner J., *op. cit.*, 2006, s. 30.

²⁷ A&DS: *op. cit.*, 2014, s. 4.

- **Miejsce do organizowania występów lub innych imprez**, do wykorzystania przez grupy teatralne, rekonstrukcyjne lub taneczne itp.
- **Tymczasowa przestrzeń na wydarzenia** organizowane przez wspólnotę, takie jak warsztaty konserwacji rowerów, wymiana książek i zabawek oraz reklama oferowanych w okolicy usług.
- **Siłownia na świeżym powietrzu** może mieć pozytywny wpływ na wydolność fizyczną członków grupy, niezależnie od wieku. Wyposażenie jest na niskim poziomie technologicznym i wykonane z naturalnych materiałów, żeby nie było problemów, kiedy trzeba będzie zwrócić działkę.
- **Zielona siłownia** oferuje mieszkańcom możliwość wzięcia udziału w aktywności na świeżym powietrzu połączonej z nauką ochrony środowiska i poprawie stanu środowiska lokalnego.
- **Naturalny plac zabaw dla dzieci** ma pozytywny wpływ na zagospodarowany obszar, zachęcając do aktywności fizycznej i uczenia się w przestrzeni społecznej. Naturalne materiały, jak drewno tartaczne, wierzbowe łuki, trawiaste kopce i górki są stosunkowo tanie i łatwe w utrzymaniu. Pozwalają dzieciom uruchamiać ich wyobraźnię.

W przypadku wypełnienia pustek kubaturowych wybór funkcji zależy w znacznym stopniu od wielkości lokalu. Jedne funkcje łatwiej wprowadza się do małych i średnich lokali inne do wielkich hal²⁸. Obiekty kubaturowe są tymczasowo przejmowane na lokale kulturalne: wytwórnie, warsztaty, sale prób, studia, salony oraz galerie przemysłów kreatywnych i innowacyjnego rzemiosła. Sklepy: tradycyjny handel detaliczny i oparty na intrenecie innowacyjny handel oraz inne magazyny. Usługi czasu wolnego: gastronomia, rozrywka, sale zabaw dla dzieci i sale treningowe dla młodzieży, modne sporty. Usługi: biurowe, szkoleniowe, działania i instytucje społeczne. Rzadziej na tymczasowe mieszkalnictwo.

Efekty tymczasowego użytkowania

Szkoccy praktycy tymczasowego użytkowania akcentują, że świadomie przeprowadzone zmiany w przestrzeni można wykorzystać, aby przekształcić problem w okazję. Poprawa lub umożliwienie wykorzystania obiektów przez mieszkańców ma pozytywny wpływ na obraz całego rejonu oraz angażuje w projekt osoby z najbliższego sąsiedztwa. Szwajcarskie doświadczenia wskazują, że celowo stosowane tymczasowe użytkownie przynosi pozytywne efekty w następujących obszarach: aprecjacja lokalizacji, rozwój miasta, tworzenie gospodarczo-kulturowych i społeczno-kulturowych więzi. W przeciwieństwie do typowego rynkowego wykorzystania przestrzeni, tymczasowe użytkowanie oraz współpraca między właścicielami, użytkownikami i społecznością daje efekt synergii²⁹.

Efekt aprecjacji lokalizacji. Przynoszenie dochodów, wywoływanie zainteresowania, kompleksowa opieka nad terenem oraz świadomość społeczna danego adresu to najczęstsze pozytywne skutki planowego, tymczasowego użytkowania. Pustki miejskie, czyli „nie-miejsca”, które nie dają poczucia „bycia u siebie”, mogą budzić lęk. Tymczasowe użytkowanie może zmienić „nie-miejsce” w atrakcyjne miejsce, które przyciągnie nowych mieszkańców i najemców na warunkach rynkowych lub samo stworzy nowy rynek. Zjawisko to zostało określone jako aprecjacja lokalizacji (niem. *Standortaufwertung*).

²⁸ BAFU: *op. cit.*, 2010, s. 30.

²⁹ GCC *op. cit.*, 2012, s. 4.

Pojawianie się tymczasowego użytkownika owiane aurą nowości wywołuje zainteresowanie mediów i ludności. Okolice i jej rozwój stają się tematem do rozmowy. Tym samym ociepla się wizerunek właściciela odłogu lub pustostanu, może nawet zyskać on szacunek i poprawić swoją reputację wśród mieszkańców i specjalistów-urbanistów. Okazuje się, że tymczasowe użytkowanie przyciąga nową publiczność. Wcześniej nieodkryte, nieznane miejsce zostaje uznane przez społeczeństwo, a z „ziemi niczyjej” robi się „dobry adres” zakotwiczony w świadomości społecznej. Natomiast rozpoznawalność i dobry adres miejsca przekładają się na wzrost cen nieruchomości w danej lokalizacji oraz w jej bezpośrednim sąsiedztwie. Jednocześnie tymczasowe użytkowanie łagodzi presję na szybkie, więc nieprzemyślane działania właścicieli i deweloperów. Pożytki z najmu dają więcej czasu na dokładniejsze planowanie inwestycji. Często właścicielom ugorów miejskich brakuje pomysłu, a tymczasowe zagospodarowanie może wyznaczyć kierunek przyszłego zagospodarowania.

Tymczasowe użytkowanie często pełni funkcję konserwatorską. Ustalona między stronami działalność chroni obiekty oraz teren przed degradacją i rozpadem związanym z czasem. Zachowanie aktywów nieruchomości jest szczególnie ważne, jeśli nie jest planowana rozbiórka, ale adaptacja i zmiana sposobu użytkowania. Obecność ludzi chroni obiekty przed wandalizmem, a teren przed zaśmiecaniem i nielegalnym składowaniem odpadów.

Efekt rozwoju miasta. W przeciwieństwie do konwencjonalnych form rozwoju miasta wiedza samorządu o tymczasowym użytkowaniu jest raczej skąpa, a postawa bierna. Glasgow, które od 2011 roku aktywnie steruje kierunkami i procedurą tymczasowego użytkowania, otrzymuje uzyskany relatywnie niskim kosztem dodatkowy wkład w rozwój miasta. Tymczasowe zagospodarowanie stymuluje obecność i w krótkim czasie zwiększa gęstość kulturową, gospodarczą i społeczną miasta.

Oryginalne wykorzystanie pustek miejskich pozwala przełamać monokultury, zwiększa gęstość programową i dynamikę rejonu miasta. Recesja i upadek każdego obszaru skutkuje utratą dotychczasowych możliwości. Odpowiedzią jest aktywacja, tzn. produkcja miasta zamiast konsumpcji miasta. Dostarczamy nieużytki do tymczasowego użytkowania, a strony projektu stają się twórcami współodpowiedzialnymi za losy miasta. Zwiększa to aktywne współuczestnictwo we wspólnocie i promuje identyfikację z miejscem.

Z takiego „półproduktu” korzysta cała okolica, ponieważ negatywne i pozytywne cykle gospodarcze rozlewają się na sąsiedztwo. Klienci i nowi najemcy głównie handlu i rzemiosła pojawiają się wokół tymczasowo użytkowanego terenu. W pustce miejskiej mogą powstać brakujące w sąsiedztwie udogodnienia np. zaplecze rekreacyjne. Udostępnienie terenu wcześniej zamkniętego likwiduje bariery przestrzenne i fizycznie łączy najbliższą okolicę.

Pustki miejskie to tereny dotknięte wcześniejszym wycofaniem miejskości. Natomiast ich zróżnicowane, inkluzywne i zorientowane na publiczność tymczasowe użytkownie tworzy prawdziwą atmosferę miejską, **przywraca miejski styl życia**. Tak atrakcyjne jakościowo ożywienie w konwencjonalnie rozwijanych obszarach nowej zabudowy powstaje dopiero po latach.

Przestrzeń jest zasobem skończonym. Odzyskiwanie i reaktywowanie istniejących zasobów zamortyzowanych ekonomicznie i/lub mentalnie wpisuje się w zasady zrównoważonego rozwoju. Tymczasowa waloryzacja ma sens środowiskowy, bazując na istniejącej substancji materialnej, ogranicza zużycie dodatkowych produktów i energii, które byłyby niezbędne do budowania w innej lokalizacji.

Efekt gospodarczo-kulturowy. Użytkownicy, którzy zagospodarowują pustki miejskie tworzą kulturę i jej komercyjny odpowiednik – gospodarkę kreatywną. Odsetek firm branży twórczej jest wyższy na terenach użytkowanych tymczasowo. Na przykład w Szwajcarii przemysł kreatywny stanowi 11% przedsiębiorstw, z czego ponad 40% zlokalizowanych jest na terenach i w obiektach użytkowanych tymczasowo, a około 30% z nich właśnie tam się zrodziło.

Firmy branży kreatywnej uważa się za innowatorów i przypisuje się im pionierską rolę w społeczeństwie opartym na wiedzy. Z pewnością stanowią ważny impuls dla gospodarki miasta, a tym samym mogą być interesującym czynnikiem lokalnej polityki pracy. Wartością dodaną wielu działających koło siebie biur, pracowni, studiów czy warsztatów jest możliwość ich współdziałania i ciągłej wymiany.

Samo **zjawisko kultury wymiany** i wynikające z niej zwyczaje gospodarcze jest pomnażaniem kapitału ludzkiego. Powstają liczne wewnętrzne stosunki gospodarcze oparte na zasadzie wzajemności brania i dawania, czyli na wymianie barterowej. Nowe prądy, próby, nowatorskie praktyki i wzajemne inspirowanie się zachęcają do pracy interdyscyplinarnej.

Ludzie, którzy angażują się w tymczasowe zagospodarowanie pustek często bardzo długo czekali na okazję, aby zrealizować swoje marzenia i sny. Cechy przestrzeni, warunki najmu oraz żywe środowisko społeczne sprawiają, że ten leżący odłogiem kapitał społeczny może owocować i błyszczeć pełną mocą. Szczególnie korzystne warunki pozwalają na biznes z mniejszym ryzykiem finansowym, a to rozwija rynek w obszarze usług i rzemiosła.

Efekt społeczno-kulturowy. W wielu obiektach i terenach użytkowanych tymczasowo obserwuje się ożywienie i konsolidację społeczności. Efekty społeczno-gospodarcze *sensu stricto* odnosi się do twórczej pracy z ludźmi, czyli do projektów społecznych opartych na wolontariacie i animacji. Szeroko rozumianym efektem społeczno-kulturowym tymczasowych obiektów rekreacji, sportu, biznesu i organizacji non profit jest tworzenie miejsc spotkań w dzielnicach lub dla grup defaworyzowanych.

Funkcjonowanie instytucji społeczno-kulturalnych, z reguły niepewnie finansowanych, zależy od sprzyjających warunków wynajmu. Dodatkowo opuszczone przestrzenie pozwalają na większą swobodę i eksperymentowanie. Dzięki zaangażowaniu i elastyczności społeczności tymczasowego użytkownika stają się pionierami i wodzi-
rejami współczesnej miejskości.

Promocja samoorganizacji i samopomocy oraz własnych inicjatyw charakteryzuje tymczasowe zagospodarowywanie pustek. W działaniu budowane są **trwałe sieci społeczne oraz przejmowane są zadania publiczne i odpowiedzialność za nie**. Tak powstaje „nowy dom”, „mała ojczyzna” i lokalny patriotyzm.

Proces wypełniania pustki treścią

Interesariusze – pierwszym krokiem jest skojarzenie i przekonanie do siebie nawzajem stron projektu. Z jednej strony jest **właściciel nieużytkowanego** terenu z drugiej **strona społeczna** często jeszcze niesformalizowana grupa wymagająca ukonstytuowania i nabycia osobowości prawnej na przykład jako stowarzyszenie lub spółdzielnia socjalna. Rolą **władz miasta**, które powinno prowadzić aktywną politykę w tym obszarze jest opieka, pośrednictwo, doradztwo i ewentualnie wsparcie finansowe projektów bezpośrednio poprzez organy własne lub pośrednio poprzez powołane w tym celu organizacje pozarządowe.

Czas – w zależności od przyjętej funkcji tymczasowej oraz szans na rozpoczęcie długoterminowych, „docelowych” przekształceń i inwestycji w praktyce rozróżnia się cztery typy tymczasowego użytkowania ze względu na czas:

Krótkoterminowe tymczasowe użytkowanie trwa od kilku tygodni do kilku miesięcy. Dotyczy imprez artystycznych, wydarzeń kulturalnych, barów i ogródków sezonowych. Wiąże się z czasochłonnymi i nieproporcjonalnymi obciążeniami administracyjnymi i pracą. Tego typu inicjatywy przynoszą głównie efekt wizerunkowy a nie finansowy.

Średnioterminowe tymczasowe użytkowanie na czas ściśle określony od roku do kilku lat. Użytkowanie bazuje na ruchomym wyposażeniu oraz instalacjach pochodzących z recyklingu, ponieważ inwestycje o wyższej jakości wymagają przynajmniej 5 letniej amortyzacji. Dotyczy to zarówno pustych działek jak i obiektów kubaturowych używanych na kluby, studia czy pracownie.

Długoterminowe tymczasowe użytkowanie trwające kilka lat bez określonego z góry terminu dobrze służy rewitalizowanym obiektom bez pomysłu na „docelowe” zainwestowanie. Pozwala na stopniową ich konwersję i uniknięcie błędów nagłej zmiany. Dotyczy zaś głównie budynków użytkowanych jako gospodarcze, np. warsztaty, wytwórnie, biura, gastronomię. Kilkuletnie użytkowanie wymusza, ale również pozwala na amortyzację inwestycji poprawiających np. izolacyjność termiczną czy bezpieczeństwo pożarowe.

„Trwale” tymczasowe użytkowanie trwające kilka lat i przechodzące w trwałe zagospodarowanie dotyczy obiektów, w których zaniechano częściowo lub w całości poszukiwania nowych inwestorów i zrezygnowano z chęci konwersji. Wykonywane są trwałe adaptacje, które mogą pociągać za sobą zmiany w konstrukcji istniejących budynków lub wznoszenie nowych kubatur.

Doświadczenia Szwajcarii pokazują, że tymczasowe użytkowanie trwa zwykle dłużej niż pierwotnie planowano. Co więcej przedłużenie prawie zawsze wychodzi od właścicieli, z reguły ze względu na długi proces zatwierdzania przez władze planu miejscowego i/lub poszukiwanie odpowiedniego dewelopera³⁰.

Wprowadzanie, administrowanie i wyprowadzanie tymczasowego użytkowania mottem tego procesu jest stwierdzenie W. Wiśniewskiej – „Zarządzanie przemijającym jest równie istotne jak zarządzanie tym co uznano za zagospodarowanie trwałe”³¹.

Organizatorzy i praktycy programów tymczasowego zagospodarowywania podają listę porad i wskazówek prowadzących lokalną społeczność, właścicieli nieruchomości oraz władze miasta do sukcesu. Po pierwsze umowy powinny być proste, nie dłuższe niż dwie strony A4, ale zawierane u prawnika, żeby wszystkie strony miały świadomość jej tymczasowości. Po drugie należy pamiętać, że nie wszystkie pustki mogą być wykorzystane. Na przeszkodzie może stać zbyt małe zaangażowanie strony społecznej lub niechęć właściciela. Poza tym nie ma rozwiązań uniwersalnych, więc nie można używać tego samego rozwiązania dla wszystkich zgłoszonych działek. Każdy projekt, każdy kolejny etap jego realizacji jest stałym wyzwaniem i często wymaga, żeby zmieniać poglądy i nawyki stron oraz instytucji pośredniczących we wprowadzeniu tymczasowego użytkowania.

³⁰ BAFU *op. cit.*, 2010, ss. 36-38.

³¹ Wiśniewska W. *op. cit.*, 2012, s. 233.

Aby odnieść sukces strona społeczna musi uznać projekt za swój i to oni muszą określić najbardziej dla nich odpowiedni sposób użytkowania pustki, przygotować plan pracy i potem konsekwentnie go wdrażać. Jeżeli to możliwe, warto połączyć projekt z innymi inicjatywami³².

Program „Stalled Spaces” – dobre praktyki w Szkocji

W 2010 roku Przewodniczący Rady Miasta Glasgow zaproponował tymczasowe użytkowanie opuszczonych i/lub zaniedbanych wolnych przestrzeni w mieście. Trzeba było znaleźć nowe sposoby zagospodarowania pustych działek, których liczba rosła z powodu trwającej recesji gospodarczej. W październiku ruszył przygotowany na podstawie tej inicjatywy program o nazwie *Stalled Spaces*. Projekt opracowali urzędnicy i powołali specjalny zespół wsparcia mieszkańców. Na stronie internetowej Rady podano warunki przystąpienia do programu i zaoferowano profesjonalne doradztwo zorganizowanym grupom mieszkańców i innym już istniejącym organizacjom.

Rola władz miasta w programie

Wsparcie strony samorządowej obejmowało organizowanie i moderowanie bezpośrednich negocjacji zainteresowanych społeczności z właścicielami, doradztwo przy zagospodarowywaniu terenu oraz dofinansowanie od 1 do 2,5 tys. funtów.

Miasto miało pomagać grupom mieszkańców zainteresowanych „wypożyczeniem” działek od ich właścicieli, tak żeby rygorystyczne przepisy nie stanowiły przeszkody i nie zniechęcały. Należało też zapewnić niechętnych właścicieli, że działki będą przekazywane na czas ściśle określony umową oraz, że gdy umowa się skończy, mieszkańcy otrzymają pomoc w bezkonfliktowym zwrocie działek. Przekonywano ich, iż okresy wypowiedzenia będą z góry ustalone w umowach, więc projekt nie może opóźnić ewentualnej inwestycji. Podkreślano, że rozwiązanie jest atrakcyjne dla właścicieli, ponieważ dzierżawiący działkę mieszkańcy podniosą jej wartość.

Beneficjenci programu

Tymczasowe wykorzystanie pustek lub zaniedbanych działek ma służyć rozwojowi różnego typu projektów wspierających aktywność rekreacyjną lub kulturalną mieszkańców. Zielone przestrzenie takie jak łąki dziko rosnących kwiatów, place zabaw, betonowe inspekty na mini warzywniaki, trasy dla MTB, a także plenerowe galerie rzeźb umożliwiają odnowę fizyczną i sprzyjają upodmiotowieniu społeczności. Zaangażowanie w życie wspólnoty i w proces podejmowania decyzji zwiększa wzajemne zaufanie.

Wszystkie strony biorące udział w projekcie, łącznie z Urzędem Miasta, odnoszą widoczne korzyści. Miasto pozbywa się pustek dopłacając formalnie zorganizowanym grupom niewielkie kwoty, a w zamian zyskuje atrakcyjne przestrzenie, dostosowane do lokalnych potrzeb. Tym samym buduje wizerunek miasta dbającego o właściwy sposób zarządzania przestrzenią oraz skutecznie współpracującego z mieszkańcami. W rezultacie staje się atrakcyjne nie tylko dla mieszkańców, ale i dla obecnych i przyszłych przedsiębiorców.

³² GCC *op. cit.*, 2012, s. 9.

Mieszkańcy, będący uczestnikami programu zyskują poprawę krajobrazu i wizerunku okolicy, w której zagospodarowywana jest pustka. Tworzona jest nie tylko tymczasowa przestrzeń, ale przede wszystkim przestrzeń będąca odpowiedzią na ich potrzeby. Opłata za dzierżawę ma charakter symboliczny i wynosi 1 funt.

Natomiast właściciele „pozbywają” się problemu niezagospodarowanej nieruchomości i obowiązków wynikających z bieżącego zarządzania nią. Przyjęta formuła programu zakłada, że właściciel po podpisaniu umowy na realizację projektu nie ponosi kosztów, ani ryzyka związanego ze zgodą na wydzierżawienie nieruchomości. To mieszkańcy muszą ją ubezpieczyć. Po czasie trwania umowy jego stan posiadania powinien być nie mniejszy niż przed przystąpieniem do programu. Realną korzyścią przystąpienia do programu, mogą być pozostawione nasadzenia.

Efekty programu

Program *Stalled Spaces* już w pierwszym roku działania tzn. 2011-2012 przyciągnął sponsorów i otrzymał od nich wsparcie zamykające się kwotą prawie 500 000 funtów³³, która była sześciokrotnie wyższa od tej zainwestowanej przez Glasgow City Council i Glasgow Housing Association³⁴. Miasto zdołało znacząco poprawić jakość życia mieszkańców w aspekcie społecznym, ekonomicznym i środowiskowym. Setki osób uczestniczyły w tymczasowej odnowie krajobrazu miejskiego przywracając miastu 13 ha, w tym 8 ha uznanych za najbardziej zdewastowane i umieszczonych na liście zwanej *Scottish Index of Multiple Deprivation dataset*. Urzędnicy prowadzący program wypracowali i zainstalowali system oznakowania działek z programu *Stalled Spaces*. Znaki podkreślają tymczasowy charakter projektów, pokazują ich różnorodność, a także promują program szerszej rzeszy mieszkańców. Aplikować można w edycji wiosennej lub jesiennej.

Podsumowując Inicjatywa *Stalled Spaces*³⁵:

- Umożliwiła realizację projektów ponownego użytkowania wolnych lub niewykorzystywanych gruntów na zasadach tymczasowości.
- Wzmocniła zaangażowanie i udział wspólnoty mieszkańców w odnowę otwartych przestrzeni całego miasta.
- Opracowała zintegrowane podejście do wielu partnerów i organizacji biorących udział w programie poprawy środowiska.
- Dostarczyła fundusze dla grup do rewitalizacji przestrzeni i zaangażowała w tę współpracę właścicieli i deweloperów.
- Zwiększyła dostęp do żywności uprawianej na miejscu i wypromowała zdrowe diety.
- Dała możliwości rozwoju sektora kreatywnego, umożliwiając temu sektorowi realizację projektów artystycznych z udziałem społeczności lokalnej.
- Dostarczyła możliwości ponadpokoleniowego wdrażania projektu, zmniejszając tym samym negatywne postrzeganie innych grup wiekowych. Młodym bezrobotnym ludziom umożliwiła szkolenie i zdobycie nowych umiejętności.

Podsumowując pierwszą edycję z lat 2011-2012, trzeba powiedzieć, że dobrze zorganizowane zaangażowanie chętnych do współpracy grup przynosi rezultaty znacznie przekraczające nakłady. Nastąpiła poprawa warunków życia mieszkańców

³³ Central Scotland Green Network, *Breathing Life into Glasgow's Stalled Spaces*. CSGN 2012, s. 2.

³⁴ *Ibidem*, s. 2.

³⁵ CSGN *op. cit.*, 2012, s. 2.

w wielu dziedzinach, poprawił się nie tylko krajobraz miasta, ale także środowisko społeczne, ekonomiczne i kulturowe³⁶.

W drugim roku program *Stalled Spaces* stał się dostępny w 140 szkołach podstawowych. Wspierał *Sustainable Glasgow Initiative* we wprowadzeniu do szkół pakietu edukacyjnego o nazwie *Food Miles*³⁷. Pakiet ten jest narzędziem umożliwiającym połączenie szkolnych programów nauczania bezpośrednio z uprawą żywności na miejscu. Ma uczniom uświadomić fakt, że z powodu emisji spalin samochodowych produkcja artykułów spożywczych pokonujących duże odległości ma ogromny udział w zanieczyszczeniu środowiska. Ma zmienić ich postawy konsumpcyjne i umożliwić dokonywanie świadomych wyborów. Promowanie właściwych postaw ułatwiały przypisane do programu hasła jak np. *Honey pots for stalled plots*³⁸.

Po sukcesie trzech pierwszych edycji programu *Stalled Spaces* w Galasow w oparciu o zdobyte już doświadczenia z lat 2011-2014, powstał program ogólnokrajowy *Stalled Spaces Scotland* z bogatą stroną internetową, prowadzony przez A&DS. Informacje tam dostępne napisane są bardzo prostym językiem, wręcz potocznym, choć dotyczą kwestii prawnych. Są osobne poradniki dla lokalnych grup i społeczności, dla właścicieli działek i dla urzędników z urzędu miasta.

Podsumowanie i wnioski

Może się wydawać, że problem pustek dotyczy miast, w których dominował jeden rodzaj przemysłu i które po jego upadku bardzo zubożały, jak na przykład Łódź po krachu przemysłu włókienniczego. Widać jednak z opisanych wyżej prób zagospodarowania pustek, że recesja i deindustrializacja objęły nawet bardzo bogatą Szwajcarię, a także Glasgow w Zjednoczonym Królestwie będącym od lat w czołówce gospodarek świata. Pustki miejskie stały się wyzwaniem dla władz wielu europejskich miast. Niektóre przystąpiły do procesu ich wypełniania i użytkowania tymczasowego nieomal zaraz po ich powstaniu. Zdaniem W. Wiśniewskiej „obraz procesu jest równie ważny jak obraz efektu ostatecznego”³⁹ i to właśnie te miasta odniosły sukces. Tam proces przebiega sprawnie, w samym Glasgow w latach 2011-2016 zrealizowano ponad 100 projektów na 25 ha pustych lub niedostatecznie zagospodarowanych działkach. Widoczne efekty to poprawa krajobrazu i rozwój kapitału społecznego.

Bibliografia

- Architecture and Design Scotland: *Toolkit: support and advice on stalled spaces*. A&DS, Edenburg. 2014.
- Berger A., *Drosscape*, [w:] *The Landscape Urbanism Reader*. Princeton Architectural Press, New York 2006.
- Bundesamt für Umwelt: *Leitfaden Zwischennutzung*. BAFU, Berno 2010.

³⁶ GCC *op. cit.*, 2012, s. 4.

³⁷ CSGN *op. cit.*, 2012, s. 4.

³⁸ CSGN *op. cit.*, 2012, s. 4.

³⁹ Wiśniewska W., *op. cit.*, 2012, s. 245.

- Central Scotland Green Network, *Breathing Life into Glasgow's Stalled Spaces*. CSGN 2012.
- Corner J., *Terra Fluxus*, [w:] *The Landscape Urbanism Reader*. Princeton Architectural Press, New York 2006.
- Dankowska M., *Śródmiejski krajobraz kulturowy w świetle dokumentów planistycznych na przykładzie Strefy Wielkomiejskiej Łodzi*, [w:] Markowski T. (red.) *Powrót do centrum miasta*. Studia t.: CLXVIII, KPZK PAN, Warszawa 2016.
- Gasidło K., *Przekształcenia terenów poprzemysłowych – efekty i perspektywy badań i działań*, [w:] *Problemy Ekologii*, vol. 12, nr 2, WSEW, Mysłowice 2008, s. 77.
- Glasgow City Council, Development & Regeneration Services *Stalled Spaces*. Glasgow City Council, Glasgow 2012.
- Koter M., *Od fizjonomii do morfogenezy i morfologii porównawczej. Podstawowe zagadnienia morfologii miast*, [w:] Barwiński M. (red.) *Geografia historyczna i polityczna w badaniach Marka Kotera*. Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015.
- Narayanan, N.P., *Urban Voids & Shared Spaces*. <http://nipppo.wordpress.com/2012/05/07/urban-voids/> (dostęp 04.05.2014).
- Parole – a dynamic dictionary of the contemporary city*. http://aporee.org/parole/work/hier.php?spec_id=5430&words_id=410 (dostęp 24.09.2014).
- Rojas A., *Urban Voids in Medium Size Chilean Cities*. <http://vagueterrain.net/journal13/andrea-rojas/01> (dostęp 04.05.2014).
- Słodczyk J., *Przestrzeń miasta i jej przeobrażenia*. Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2003.
- Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (Dz.U. 1994 nr 89, poz. 414, z późn. zm.), art. 3-4.
- Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz.U. 2003 nr 80, poz. 717).
- Wiśniewska W., *Krajobraz miejski – odnowa i kreacja w procesie odnowy*. Wyd. Politechniki Łódzkiej. Łódź 2012.
- Wróblewski W., *Urban voids as communication gaps*, [w:] Kępczyńska-Walczak A. (red.) *Envisioning Architecture: Image, Perception and Communication of Heritage*. Politechnika Łódzka, Łódź 2015.



Ryc. 1. Przykłady pustek miejskich w strefie wielkomiejskiej Łodzi. Fot. W. Wróblewski 2013-2015; lewa: eksponowana narożna pustka miejska powstała w wyniku recesji, jest przestrzenią publiczną czy prywatną? środek: brak wypełnienia zabudową frontową w fazie inicjalnej życia działki w połączeniu z przejściem dla pieszych sprawia wrażenie publicznego pasażu a nie prywatnego podwórka; prawa: próba wypełnienia treścią mentalną fenomenologicznej pustki po spalonej podczas wojny synagodze



Ryc. 2. Kompozycyjne znaczenie tymczasowej, fałszywej elewacji pustki miejskiej w historycznym centrum Brukseli. Fot. W. Wróblewski 2010; lewa: bierna ekspozycja w otwarciu z głównego placu; środek: płaszczyzna zatrzymująca wzrok i zamknięcie perspektywy ulicy; prawa: uzupełnienie pierzei ulicy



Dziedzictwo kulturowe i tożsamość miejsca w procesie rewitalizacji

CZĘŚĆ II

Maria Dankowska

Podwórze Architekta miejskiego

Słowa kluczowe: krajobraz kulturowy, rewitalizacja, podwórze.

Wstęp

Jednym z najbardziej znanych architektów miejskich w XIX wieku w Łodzi był Hilary Majewski. Wybudował on swój dom w śródmieściu Łodzi w zwartej zabudowie, pośród kamienic i oficyn. Jednak w odróżnieniu od sąsiadującej zabudowy w programie rezydencji znalazł się ogród i podwórze z zabudową gospodarczą. W XX wieku rejon ulicy przy której znajduje się dawny dom Hilarego i Wiktorii Majewskich przechodził radykalne przekształcenia własnościowe, funkcjonalne, użytkowe oraz społeczne, w wyniku których popadł on w stan wieloaspektowej degradacji i pauperyzacji. Obecnie kwartały zabudowy zlokalizowane w tym rejonie, przy ulicy Włókienniczej, zostały włączone do Gminnego Programu Rewitalizacji Łodzi i wskazane jako obszar rewitalizacji priorytetowej nr 1. Historia podwórza architekta miejskiego jest opowieścią o planowanych obecnie przekształceniach dawnego podwórza rezydencji Majewskich, ale także przestrzeni zlokalizowanej w głębi kwartału zabudowy, która w wizjach projektów rewitalizacyjnych ma stać się publicznym placem oraz pasażem¹.

Dom Architekta przy Kamiennej

W marcu 1872 r. na stanowisko architekta miejskiego Łodzi, znajdującej się wówczas w Guberni Piotrkowskiej, zostaje mianowany Hilary Majewski, który sprawował tę funkcję przez 20 lat².

¹ Inspiracją do opisanie historii rewitalizacji przez pryzmat podwórza stał się temat tegorocznego Międzynarodowego Biennale Architektury w Krakowie 2017 „Podwórze pole wyobraźni”.

² Sprawował tę funkcję do swojej śmierci w lipcu 1892 r. Stefański K., *Ludzie którzy zbudowali Łódź, Leksykon architektów i budowniczych miasta (do 1939 roku)*, Księży Młyn, Łódź, 2009, s. 115.

Zakres jego obowiązków obejmował: „wstępne zatwierdzanie projektów, nadzór nad ich realizacją i odbiór gotowych budowli, nadzór nad stanem ulic, mostków i innych elementów infrastruktury miejskiej”³. W czasie swojej działalności w Łodzi wykonywał także lub dozorował projekty niektórych budowli. Ustalenie faktycznego autorstwa tych projektów nie jest łatwe i jednoznaczne, bowiem podpis Majewskiego (jaki i innych architektów miejskich sprawujących przed i po nim ten urząd) może oznaczać zatwierdzenie projektu lub sygnowanie jego kopii sporządzonej przez zagranicznego architekta. Jednym z dzieł, którego autorstwo Majewskiego nie budzi wątpliwości, jest dom własny małżonków Hilarego i Wiktorii Majewskich, który został zaprojektowany w 1882 r. na działce znajdującej się przy ulicy Kamiennej w Łodzi⁴. Projekt zrealizowano tylko częściowo, rezygnując z wypełnienia całego frontu działki, gdzie w zachodniej części urządzono niewielki ogród. Z czasem, w sąsiedztwie domu Majewskich, na dość małych i płytkich działkach, pojawiały się kolejne kamienice z oficynami. Wypełniły one szczelnie obie strony ulicy Kamiennej (obecnej Włókienniczej), a także ulic sąsiednich m.in. Południowej (ob. Rewolucji 1905 r.) i Cegielnianej (ob. Jaracza). W rejonie ulicy Kamiennej znajdowało się kilkanaście żydowskich domów modlitwy. Działo tu także Żydowskie Towarzystwo Pomocy Biednym Chorym „Linat Hacholim”.

Mimo intensyfikacji zabudowy wzdłuż pierzei ulic, na tyłach domu Majewskich, w głębi kwartału pozostały działki niezabudowane, sięgające aż do ulicy Cegielnianej. W latach międzywojennych, od strony ulicy powstaje szkoła, a na zachód od niej tworzy się samoistnie zielone podwórkó z grupą drzew, niewielką skarpą, w której schowały się komórki (zarówno nędzne-drewniane, jak również o ciekawej formie architektonicznej – ceglanych łuków tworzących ciąg arkad dostępnych od strony serwisowej uliczki zlokalizowanej na tyłach kamienic południowej pierzei ulicy Włókienniczej).

Zła sława Włókienniczej

Wojna zapoczątkowuje znaczące przekształcenia przestrzenne i społeczne obszaru. Najprawdopodobniej w trakcie II wojny światowej następuje wyburzenie oficyn kamienic znajdujących się po południowej stronie ulicy (nie ma ich na zdjęciach lotniczych z 1942 r.⁵). Dalsze przekształcenia tego kwartału zabudowy miały miejsce w latach 1950-1951 pod hasłem „rekonstrukcji” bloków mieszkalnych⁶. Zostały one przeprowadzone w niepełnym zakresie, ale mimo tego, w wyniku obu wymienionych działań nastąpiło rozluźnienie zabudowy oraz zmniejszenie jej intensywności.

Po wojnie zmieniona zostaje nazwa ulicy, która odtąd staje się ul. Włókienniczą. Działki i ich zabudowa zostają znacjonalizowane, a następnie przekazane miastu. Do czasów obecnych w rejonie tym utrzymuje się znaczny udział własności gminy oraz lokali komunalnych, a zamieszkująca ten obszar ludność jest jedną z uboższych grup społecznych miasta. Po wojnie rozpoczyna się w rejonie Włókienniczej nielegalny handel i rozboje. „Spacerując tą ulicą, musimy pamiętać, że zawsze cieszyła się złą sławą. Tutaj przekazywano sobie z pokolenia na pokolenie bandycką i złodziejską

³ Ibidem.

⁴ O problematyce sygnowania projektów przez Hilarego Majewskiego pisał m.in. Stefański K. *Jak zbudowano przemysłową Łódź, architektura i urbanistyka miasta w latach 1821-1914*, ROŚiOŚK, Łódź 2001, s. 145.

⁵ http://gis2.mapa.lodz.pl/historyczna_1942/default.aspx

⁶ Ginsbert A., *Łódź Studium monograficzne*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź, 1962, ss. 213-214.

tradycję. (...) Tutaj przynoszono do paserów „fanty” po nocnych rozbojach. (...) Z biegiem lat piwnice, strychy i komórki dawnej ulicy Kamiennej, dziś Włókienniczej, zamieniały się w meliny, małe magazyny pełne wódki i wina”⁷.

Jednak jest również inne oblicze Włókienniczej, oblicze ulicy z piosenki Agnieszki Osieckiej pt. „Kochankowie z ulicy Kamiennej”. Oblicze to zakryte jest przed obcymi, tymi spoza „Włókienka” – jest to enklawa biedy, ale również lokalna społeczność, jak pisze jeden z komentatorów internetowych: „zżyta, szanująca się i dbająca o siebie, w miarę swoich skromnych możliwości”⁸. Podobnie charakteryzuje społeczność Artur Rusek, fotograf z Łodzi, który przez rok robił zdjęcia tej ulicy i jej mieszkańców. „Moje pierwsze odczucie: tu nic nie ma. Obskurne budynki i kilku pijaczków. Nieciekawi ludzie, którzy wrogo na mnie patrzą”⁹. Lokalną społeczność odkrył i pokazał w obiektywie podczas kolejnych wizyt na Włókienniczej. Pokazał dzieci, bawiące się na betonowych trylinkach jak na plaży, życie podwórkowe na starych tapczanach, grę w piłkę, wszędobylskie gołębie, dzieciaki nieco starsze, które: „już się czają w bramach, a nastolatki to już podopieczni kuratorów. Ale na Włókienniczej widziałem coś jeszcze. Na przykład grupkę zakapturzonych kiboli, którzy na widok sąsiadki z siatami biegną, żeby pomóc. Albo wystających w bramie pijaczków, którzy wyciągają z kieszeni drobniki, żeby grupka dzieci sąsiadów mogła pobiec boso po lody do sklepiku”¹⁰.

Podobne są także moje doświadczenia z wizyt terenowych i inwentaryzacji urbanistycznych w rejonie Włókienniczej. Pamiętam Dorotkę, która bardzo chciała, żeby zrobić jej zdjęcie przy fontannie – rzeźbie Kochanków z ulicy Kamiennej (Il.2). Pelargonie na balkonie, a obok wybite szyby... Pamiętam zamkniętą bramę podwórka, do którego chcieliśmy wejść i mieszkańca, siedzącego po przeciwnej stronie ulicy – na schodkach teatru, który szybko podszedł, żeby nam otworzyć. Nawet nie pytał, po co tu jesteśmy. Widział mapy, notaty i aparaty fotograficzne i uznał, że trzeba nam pomóc wejść do środka. Pamiętam zaciekawione grupki dzieciaków, które kręciły się koło nas, żeby pomóc, lub dorosłych, którzy przyglądali nam się przez otwarte okna, albo podchodzili zapytać co robimy i co z nimi będzie. Przez trzy kolejne semestry studenci, z którymi odbywaliśmy zajęcia z planowania przestrzennego, jeździli w ten rejon na inwentaryzacje – nigdy nikomu nic się nie stało. Odbywały się tu m.in.: warsztaty dla dzieciaków organizowane przez młodzież, międzynarodowe warsztaty studenckie (wraz ze spacerami uczestników) zorganizowane przez SKN Circula „Włócz się po mieście ...”. Konkurs urbanistyczny organizowany przez SARP (oddział w Łodzi) na zlecenie Urzędu Miasta Łodzi (UMŁ) „Modelowanie Miasta”. Często kręcono tu filmy wojenne lub powojenne np. w Ciemności, Miasto 44, Powidoki. Niemal nie potrzeba tu dodatkowej scenografii. Wystarczy kilka sztyldów, samochód... Czas jakby się tu zatrzymał¹¹.

⁷ Janusz Kubik J., *Tanie panienki, wódka, meliny i bandycka tradycja ul. Kamiennej – dziś ul. Włókienniczej*, Ekspres Ilustrowany, 2016, <http://www.expressilustrowany.pl/lodz/a/tanie-panienki-wodka-meliny-i-bandycka-tradycja-ul-kamiennej-dzis-ul-wlokienniczej-zdjecia,10612232/> (dostęp: 2017.09.01).

⁸ 1979 20.10.2015, 10:06, komentarz do artykułu: Urazińska A., *Ulica z piosenki Agnieszki Osieckiej na niezwykłych zdjęciach* [GRAND PRESS PHOTO], Gazeta Wyborcza, 2015, <http://lodz.wyborcza.pl/lodz/56,35136,19047756,wlokiennicza-na-niezwyklych-zdjeciach-zanim-ulica-zniknie.html> (dostęp: 2017.09.01).

⁹ Urazińska A., *Ulica z piosenki ...*

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Obecnie w ramach rozpoczętego procesu rewitalizacji wyprowadzono prawie wszystkich mieszkańców nieruchomości gminnych. Nie ma już opisanej w tekście „lokalnej społeczności”

Rewitalizacja natychmiast potrzebna

Od kilku lat Włókiennicza stała się przedmiotem zainteresowania miasta. Znaczna część znajdujących się tu nieruchomości stanowi własność gminny. Jest to dodatkowy czynnik sprzyjający planowaniu rewitalizacji, ułatwiający decyzje i działania zarówno społeczne jak i budowlane, w tym także inwestycje publiczne, niekomercyjne. Na planowaną rewitalizację miasto uzyskało dofinansowanie ze środków Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju oraz ze środków unijnych¹². Cały obszar obu kwartałów przy ulicy Włókienniczej został zakwalifikowany do przeprowadzenia pilotażowej rewitalizacji, otrzymując status priorytetowego, oznaczonego numerem jeden. Zadecydowały o tym nie tylko potrzeby społeczne (enklawa biedy i wykluczenia społecznego), ale także względy przestrzenne w tym m.in.: brak zagospodarowania i uporządkowania przestrzeni publicznych, zły stan techniczny znacznej części zabudowy. Jedną z ruin jest również dom Architekta Miejskiego – przy Włókienniczej 11, który od dawna nie jest użytkowany ani ogrzewany. W ostatnich latach został „zabezpieczony”, tzn. zamknięto wejście/ zabito deskami, aby uniemożliwić dalszą dewastację i rozkradanie elementów budynku.

Jednak w tych zaniedbanych i zdewastowanych przestrzeniach drzemie ogromny potencjał. Włókiennicza zlokalizowana jest w centrum miasta, w niedalekim sąsiedztwie dworca Łódź Fabryczna. Duże wrażenie robi również samo miejsce – a w szczególności przestrzeń ulicy Włókienniczej i „zielonego podwórza” – na jej tyłach. W mediach i komentarzach dotyczących obszarowej rewitalizacji pilotażowej wymieniana jest przede wszystkim ulica Włókiennicza wraz z prezentacją planowanych tam działań budowlanych, remontowych, artystycznych i innych. Ale na uwagę zasługują także wnętrza kwartałów zabudowy, w tym przestrzeń urbanistyczna sąsiadująca z Domem Hilarego Majewskiego. Miejsce to kojarzy się wszystkim (znającym choć trochę historię Łodzi) z jednym z najbardziej znanych łódzkich architektów miejskich, stąd powiązanie nazwy tej przestrzeni z postacią Majewskiego narzuca się samo. Już w pierwszych wytycznych urbanistycznych, jakie powstały dla tego rejonu w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi w 2011 r., pojawiła się nazwa „Skweru Hilarego Majewskiego”. Od tamtego czasu pomysły na zagospodarowanie tego wnętrza urbanistycznego zmieniały się, jednak w nazwie ciągle przywoływano *Hilarego Majewskiego – Architekta Miejskiego*.

W 2013 r. Biuro Architekta Miasta (BAM) opracowało wytyczne, w których po zachodniej stronie wnętrza urbanistycznego zaplanowano parking wielopoziomowy, zaś po wschodniej stronie, wzdłuż szkoły zlokalizowanej przy ulicy Jaracza 26 pozostawiony został pasaż pieszy szesnastometrowej szerokości. Jednocześnie prowadzone były konsultacje z mieszkańcami tego obszaru¹³, w których zgłosili oni m.in. utworzenie w miejscu podwórka przy ul. Jaracza 22/24 placu z zielenią, placem zabaw, miejscem do wypoczynku i relaksu. Wskazywali jednocześnie na brak małego, taniego supermarketu, na potrzebę udostępnienia boiska (np. przy gimnazjum), wyposażenie

¹² Więcej na temat tego etapu planowania rewitalizacji, [w:] Dankowska M., *Wytyczne urbanistyczne jako element procesu rewitalizacji na przykładzie rewitalizacji kwartału zabudowy przy ulicy Włókienniczej w Łodzi*, ProREVITA – miasto przyjazne mieszkańcom, Łódź 2016.

¹³ Łacheta P., *Ulica Włókiennicza i okolice do renowacji*. Ekspres Ilustrowany, Czytaj więcej: <http://www.expressilustrowany.pl/artukul/8991802,ul-wlokiennicza-i-okolice-do-renowacji-kosztem-okolo-200-mln-zl,id,t.html> (dostęp: 2017.09.04).

budynków z miejską ciepłą wodą i ogrzewanie, zorganizowanie świetlicy dla dzieci, przywrócenie dawnej nazwy ulicy „Kamiennej” i inne¹⁴.

Kolejnym etapem przygotowywanej rewitalizacji obszarowej było opracowanie Programów Funkcjonalno-Użytkowych. Prace zlecono, a projektantom przekazane zostały wytyczne BAM, wyniki konkursu „Modelowanie Miasta”¹⁵ oraz wnioski z konsultacji społecznych. Obecnie trwają bardziej szczegółowe prace projektowe w zakresie urządzenia przestrzeni publicznych oraz remontów i budowy obiektów architektonicznych. Przygotowywany jest także do uchwalenia plan miejscowy, który będzie stanowił podstawę prawną planowanych działań pod względem przestrzennym.

Rewitalizacja obszaru priorytetowego nr 1 ruszyła pełną parą, zakres prac obejmuje m.in. remonty kamienic miejskich w tym Domu Architekta Miejskiego oraz zagospodarowanie „Podwórze Architekta Miejskiego”.

Jeszcze będzie przepięknie, jeszcze będzie normalnie ...

„Będzie bardzo kolorowo i oryginalnie, a każda z elewacji będzie inna. Przedstawiciele magistratu chcą, by ta ciesząca się obecnie nie najlepszą sławą w Łodzi ulica stała się atrakcją turystyczną.” Renowacja pochłonie około 60 mln zł., a prace wykonywać będą zaproszeni artyści z całego świata, specjalizujący się w ulicznej sztuce¹⁶. Właściwie wszystko zostanie wymienione na nowe: elewacje budynków, nawierzchnia, zieleń, zmieniona zostanie organizacja ruchu (Il. 4).

Wnętrze urbanistyczne zlokalizowane w centralnej części kwartału po południowej stronie ulicy Włókienniczej również zyska nową formę przestrzenną i użytkową. Kryjący w sobie ogromny potencjał Podwórzec obok Domu Architekta Miejskiego zostanie przekształcony w szeroki pasaż miejski z placem zabaw, ławkami, zielenią i towarzyszącym mu parkingiem kubaturowym z usługami w parterze. Żeby zrealizować te wszystkie śmiałe wizje, zgodnie z zapowiedziami urzędników „z miejskich kamienic na rewitalizowanym obszarze musi zostać wykwaterowanych około 460 rodzin”¹⁷.

Fenomen Podwórze Architekta Miejskiego to historia miejsca integralnie związanego z ludźmi, którzy tu mieszkają i żyją. Kończąc opowieść o procesie przekształcania przestrzeni przy „Pasażu Majewskiego” i „Podwórku Miejskim na Kamiennej” należy zadać szereg pytań towarzyszących rozpoczętym pracom. Jaki będzie finał rewitalizacji obszaru priorytetowego nr 1? Czy choć w małym stopniu powróci duch czasów Architekta Miejskiego z jego wysmakowanym, eleganckim gustem i zamiłowaniem do dojrzałego renesansu włoskiego?

¹⁴ Konsultacje społeczne ośmiu priorytetowych obszarów rewitalizacji (kwiecień i maj 2014 r., źródło www.uml.lodz.pl/rewitalizacja (dostęp: 2014.07.10)).

¹⁵ Był to „Jednoetapowy konkurs urbanistyczny wraz z komponentem partycypacyjnym na koncepcję architektury i zagospodarowania przestrzeni publicznej dla obszaru pilotażowego w Łodzi” przeprowadzony na początku 2016 r. przez łódzki oddział SARP na wniosek i zlecenie Urzędu Miasta Łodzi. Konkurs był częścią projektu współfinansowanego przez UE z Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2014-2020.

¹⁶ Jędrzejczyk-Kaźmierczak L., *Ulica Włókiennicza będzie kolorowa!* Ekspres Ilustrowany, <http://www.expressilustrowany.pl/lodz/a/ulica-wlokiennicza-bedzie-kolorowa-zdjecia,11779992/> (dostęp: 2017.02.10).

¹⁷ Łacheta P., *Ul. Włókiennicza i okolice do renowacji*, Ekspres Ilustrowany, <http://www.expressilustrowany.pl/artukul/8991802,ul-wlokiennicza-i-okolice-do-renowacji-kosztem-okolo-200-mln-zl,id,t.html>, (dostęp: 2015.10.13).

Czy naprawdę znajdzie się tu miejsce dla obecnych mieszkańców? Z zapowiedzi prasowych wynika obiecujący program: mieszkań komunalnych, mieszkań chronionych, świetlic artystycznych i środowiskowych, przedszkola, centrum aktywności obywatelskiej. „Mieszkańcy będą mieli zapewnioną pomoc, aby mogli pozbyć się problemów, znaleźć pracę i nowe wyzwania. Zagospodarowane zostaną podwórka, aby zintegrować mieszkańców”¹⁸.

Posługując się metaforycznym określeniem Juliusza Żórawskiego, który określa kreacje architektoniczne jako *jakby ciąg pisania poematu, który został już rozpoczęty*, można wysnuć refleksję: czy rewitalizacja dokończy „pisanie” tego fragmentu miasta – owego „dawno rozpoczętego poematu”¹⁹?

(...)

Kochankowie z ulicy Kamiennej

pierścionków i kwiatów nie dają

Kochankowie z ulicy Kamiennej

Wcale Szekspira nie znają (...)

Kochankowie z ulicy Kamiennej

tramwajem jeżdżą w podróże (...)

potem znów cicho, potem znów ciemno,

potem wracają znów na Kamienną ...”

„Kochankowie z ulicy Kamiennej”

fragmenty piosenki Agnieszki Osieckiej

Bibliografia

- Bereszczynski M., *Rewitalizacja Łodzi. Włókiennicza perłą miasta*, Dziennik Łódzki, <http://www.dzienniklodzki.pl/wiadomosci/lodz/a/rewitalizacja-lodzi-wlokiennicza-perla-miasta-wizualizacje,12325040/> (dostęp: 2017.08.01).
- Dankowska M., *Wytyczne urbanistyczne jako element procesu rewitalizacji na przykładzie rewitalizacji kwartału zabudowy przy ulicy Włókienniczej w Łodzi*, [w:] ProREVITA – miasto przyjazne mieszkańcom, Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, Łódź 2016.
- Ginsbert A., *Łódź Studium monograficzne*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1962.
- Jędrzejczyk-Kaźmierczak I., *Ulica Włókiennicza będzie kolorowa*, Ekspres Ilustrowany, <http://www.expressilustrowany.pl/lodz/a/ulica-wlokiennicza-bedzie-kolorowa-zdjecia,11779992/> (dostęp: 2017.02.10).
- Kubik J., *Tanie panienki, wódka, meliny i bandycka tradycja ul. Kamiennej – dziś ul. Włókienniczej*, Ekspres Ilustrowany, 2016, <http://www.expressilustrowany.pl/lodz/a/tanie-panienki-wodka-meliny-i-bandycka-tradycja-ul-kamiennej-dzis-ul-wlokienniczej-zdjecia,10612232/> (dostęp: 2017.09.01).

¹⁸ Bereszczynski M., *Rewitalizacja Łodzi. Włókiennicza perłą miasta*, Dziennik Łódzki, <http://www.dzienniklodzki.pl/wiadomosci/lodz/a/rewitalizacja-lodzi-wlokiennicza-perla-miasta-wizualizacje,12325040/> (dostęp: 2017.08.01).

¹⁹ Żórawski J., *O budowie formy architektonicznej*, Warszawa 1973, ss. 115-130.

Przywołanie Juliusza Żórawskiego, za Kłosek-Kozłowska D., *Ochrona wartości kulturowych miast a urbanistyka*, [w:] seria architektura 4, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa, 2007, s. 112.

- Łacheta P., *Ulica Włókiennicza i okolice do renowacji*, Ekspres Ilustrowany, <http://www.expressilustrowany.pl/arttykul/8991802,ul-wlokiennicza-i-okolice-do-renowacji-koszt-okolo-200-mln-zl,id,t.html>, (dostęp: 2015.10.13).
- Stefański K., *Jak zbudowano przemysłową Łódź, architektura i urbanistyka miasta w latach 1821-1914*, ROŚIOŚK, Łódź 2001.
- Stefański K., *Ludzie którzy zbudowali Łódź, Leksykon architektów i budowniczych miasta (do 1939 roku)*, Księży Młyn, Łódź, 2009.
- Urazińska A., *Ulica z piosenki Agnieszki Osieckiej na niezwykłych zdjęciach* [GRAND PRESS PHOTO], Gazeta Wyborcza, 2015, <http://lodz.wyborcza.pl/lodz/56,35136,19047756,wlokiennicza-na-niezwyklych-zdjeciach-zanim-ulica-zniknie.html> (dostęp: 2017.09.01).
- www.uml.lodz.pl/rewitalizacja (dostęp: 2014.07.10).
- Żórawski J. *O budowie formy architektonicznej*, Warszawa 1973.



Il. 1. Hilary Majewski, Architekt Miasta Łodzi 1872-1892, po lewej u góry (https://encrypted-tbn0.gstatic.com/images?q=tbn:ANd9GcSfWvNqg_NakJuVrA_1D3S8Cnm-dz5HVOBcOiTJrOPeKMcV_L_9g). Plan sytuacyjny dot. projektu rozbudowy domu własnego Hilarego Ma-jewskiego, przy ulicy Kamiennej nr hip. 1418, maj 1882 r. APŁ, RGP Wydz. Adm. sygn. 1600/III, po lewej na dole. Rysunek domu Hilarego Majewskiego, autor: Piotr Dankowski, po prawej



Il. 2. Włókiennicza (dawna Kamienna) na początku XXI wieku. Zdjęcie skośne MPU 2013 r., po lewej, fot. Miejsce dawnego ogrodu przy rezydencji Hilarego Majewskiego 2015 r. Maria Dankowska, po prawej



Il. 3. Zielone podwórze na tyłach domu Hilarego Majewskiego. Fot. Maria Dankowska 2016 r.



Il. 4. Model zagospodarowania terenu – MPU 2017 r. na podst. PFU, u góry. Wizualizacje wybranych wariantów Programu funkcjonalno-użytkowego opracowanie na zlecenie UMŁ, 2017 r., na dole



Anna Majewska

Przekształcenia centrum miasta w kontekście ochrony wartości kulturowych na przykładzie Mińska Mazowieckiego

Słowa kluczowe: Mińsk Mazowiecki, centrum, degradacja przestrzenna, wartości kulturowe.

Wstęp

Miasta polskie, wielokrotnie niszczone przez działania wojenne a później deformowane w okresie gospodarki socjalistycznej, po transformacji ustrojowej okazały się całkowicie nieprzygotowane do nowych realiów i gospodarki rynkowej, nazywane są często „miastami postsocjalistycznymi”¹. Wiele problemów dotyka w szczególności miasta małe i średnie, do których w polskich warunkach można zaliczyć ośrodki do ok. 40 tys. mieszkańców. Takie miasto to często historyczne „centrum” (zachowane w różnym stopniu) otoczone modernistycznymi osiedlami. Wśród negatywnych zjawisk, dotyczących centra miast, można wymienić brak obwodnic miejskich i ruch tranzytowy, przecinający historyczne układy przestrzenne, degradację techniczną i funkcjonalną zabudowy, problemy społeczne, komercjalizację przestrzeni, zanieczyszczenia i degradację środowiska, braki infrastruktury technicznej i dekapitalizację zabudowy itp. Mając na uwadze degradację przestrzeni miast, szczególnego znaczenia nabiera ochrona ich wartości kulturowych i dbałość o zachowanie historycznych relikwów świadczących o ich rozwoju przestrzennym, w tym zabytkowych budowli i ich otoczenia, a także zespołów zabudowań czy też obszarów

¹ Lorens P., *Główne tendencje przemiany struktury funkcjonalno-przestrzennej współczesnych miast*, [w:] *Komercjalizacja przestrzeni – charakterystyczne zjawiska*, P. Lorens, E. Ratajczyk-Piątkowska (red.), wyd. Urbanista, Warszawa, 2008, s. 31.

krajobrazowych kształtujących strukturę przestrzenną^{2,3}. Zakres ochrony krajobrazu kulturowego miasta jest szeroki: od podziałów parcelacyjnych, układu ulic, zespołów urbanistycznych, architektonicznych i przemysłowych do poszczególnego budynku, detalu, osi widokowych, itp. Środowisko kulturowe, które tworzą wartości materialne i duchowe społeczeństwa, *ma szczególne znaczenie w rozwoju kulturalnym człowieka, a zubożenie tego środowiska zawsze powoduje poważne i negatywne zmiany w psychice ludzkiej*⁴.

Miasta w strefie podmiejskiej Warszawy, lokowane w większości w XIV i XV wieku, były niewielkie i miały uproszczony schemat średniowiecznych rozwiązań przestrzennych⁵. W drugiej połowie XIX wieku, dzięki rewolucji przemysłowej i postępującej industrializacji kraju, a w szczególności dzięki budowie linii kolejowych, które zastąpiły szlaki handlowe, miasta te przeżywały okres ogromnego rozwoju. Centra miast przesunęły się w kierunku przystanków kolei, nierzadko powodując degradację swych historycznych założeń. Jednym z takich miast jest Mińsk Mazowiecki – miasto, jakich wiele w okolicach Warszawy, a jednak etapy jego rozwoju historycznego przekonują, że jest to miasto niezwykle ciekawe, którego losy odzwierciedlają kolejne etapy urbanizacji Mazowsza, co jest jego wartością unikatową. Cechą wyróżniającą Mińsk Mazowiecki od innych miast jest też zachowana miejska zabudowa drewniana, która niestety ulega zniszczeniu w wyniku braku funduszy na remonty i stopniowo znika z przestrzeni miasta oraz z ewidencji zabytków.

Ochrona dziedzictwa kulturowego miasta powinna odbywać się m.in. przez dokumenty planistyczne⁶, jednak analiza, sporządzonych w latach powojennych kolejnych mińskich „planów”, wykazała, że zapisy dotyczące ochrony wartości kulturowych są z nich stopniowo eliminowane. Mińsk Mazowiecki, jak wiele miast mazowieckich, wymaga więc podjęcia działań mających na celu wzmocnienie ochrony planistycznej obszaru miasta, w zakresie krajobrazu kulturowego. Szansą dla Mińska Mazowieckiego, jak i innych miast Mazowsza, mogą być lokalne programy rewitalizacji, które, zgodnie z nową ustawą⁷ oprócz działań naprawczych w zakresie ożywienia społeczno-gospodarczego, odnowy wartości środowiskowych i ekologicznych, zawierają też zapisy w zakresie czynników przestrzennych i technicznych, które mają na celu wzmacnianie lokalnych potencjałów, w tym kulturowych.

Celem pracy jest opis stanu istniejącego zagospodarowania Mińska Mazowieckiego pod kątem zachowania historycznych reliktyw układu przestrzennego. Przyjęta metoda pracy ma charakter, analityczno-wnioskowy. Przeanalizowano etapy rozwoju historycznego miasta (w oparciu o archiwalne dokumenty kartograficzne) oraz dokumenty planistyczne od czasów powojennych do dziś, w zakresie zapisów dotyczących

² Pawłowska K., Swaryczewska M., *Ochrona dziedzictwa kulturowego. Zarządzanie i partycypacja społeczna*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002, s. 33.

³ Kalinowski W., *Problemy ochrony i konserwacji zabytkowych układów przestrzennych miast i osiedli*, Wyd. Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu, Toruń 1971, ss. 4-8.

⁴ Małachowicz E., *Konserwacja i rewitalizacja architektury w środowisku kulturowym*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław, s. 7.

⁵ *Miasta te często miały charakter pól rolniczy, stanowiły ośrodki gospodarcze bardzo niewielkich lokalnych rynków. Ich układ przestrzenny to rynek, ulice wybiegające z jego narożników, czasami ulice zatyle zamykające bloki przyrynkowe.* Miasta Polskie w Tysiącleciu, Wydawnictwo Ossolińskich, Wrocław, Warszawa, Kraków. 1967, s. 15.

⁶ Zapisy w planach miejscowych i w SUiKZP miasta i gminy – Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Dz.U. 2003 Nr 80 poz. 717, z późniejszymi zmianami.

⁷ Ustawa z dn. 9.10.2015 r. o rewitalizacji, Dz.U. z 3.11.2015 r., poz. 1777.

ochrony wartości kulturowych. Część wnioskowa pracy to próba określenia możliwych działań naprawczych, w celu ochrony zachowanych wartości kulturowych na obszarze centrum miasta.

Charakterystyka Mińska Mazowieckiego

Struktura funkcjonalno-przestrzenna

Mińsk Mazowiecki, miasto średniej wielkości (ok. 40 tys. mieszkańców), położony jest w aglomeracji warszawskiej (39 km na wschód od Warszawy), przy linii kolejowej Warszawa-Moskwa (dawna Kolej Terespolska). Przez miasto (ul. Warszawska), przebiega droga tranzytowa Warszawa-Moskwa (E-30 i droga krajowa nr 92). Położenie przy „szosie warszawskiej”, zapewniało miastu dobrobyt, niestety, współcześnie arteria ta stanowi znaczącą barierę przestrzenną, która przecina historyczny układ urbanistyczny, a także miejski ciąg zieleni, który tworzy rzeka Srebrna wraz z kompleksem zabytkowego parku. Wybudowana po północnej stronie obwodnica miasta (fragment autostrady A2) nie zmniejsza ruchu na ulicy Warszawskiej, gdyż zjazdy z autostrady zostały tak zaprojektowane, że uniemożliwiają ich wygodne użytkowanie przez mieszkańców miasta. W dość zwartej strukturze przestrzennej (powierzchnia miasta to 1318 ha) dominuje zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna (drewniana przedwojenna, zachowana szczątkowo i współczesna murowana w różnych stylach). Zabudowa wielorodzinna skoncentrowana jest głównie w środkowej i wschodniej części miasta. Wśród jej typów można wyróżnić zabudowę murowaną zlokalizowaną w pierzei ulicznej (kamienice od jednej do trzech kondygnacji, przedwojenne i współczesne), przedwojenną zabudowę drewnianą miejską (jedno i dwukondygnacyjną, zachowane kilka domów), zabudowę „socrealistyczną” z lat 50. XX w. (dwu, trzykondygnacyjną, w układzie obrzeżnym kwartałowym), powstające od końca lat 60. XX w. tzw. bloki, w układzie swobodnym, grzebieniowym i wolnostojącym oraz zabudowę wielorodzinną wybudowaną po 1990 r. – różne style i układy. Miasto pełni również funkcję przemysłową (historyczna dzielnica przemysłowa znajdowała się po południowej stronie linii kolejowej)⁸. We wschodniej części miasta znajdują się tereny wojskowe, które pełniły rolę koszar od połowy XIX w.

Mińsk Mazowiecki niewątpliwie znajduje się w silnej strefie wpływów Warszawy, co powoduje szybki wzrost liczby mieszkańców i silną presję urbanizacyjną. Dogęszczana jest zabudowa miejska oraz urbanizowane są nowe tereny, na obrzeżach, z zabudową rozproszoną na podziałach rolnych. Współczesna fizjonomia miasta została zdominowana przez zabudowę wielorodzinną i jednorodzinną o bardzo różnorodnych gabarytach i wystroju architektonicznym i charakteryzuje się typowym dla miast mazowieckich chaosem przestrzennym i brakiem indywidualizmu. Jest to zaszłość niestety nie do odwrócenia!

⁸ W północno wschodniej części miasta usytuowany jest cmentarz, wysypisko komunalne oraz zgrupowanie zakładów produkcyjno-technicznych, a południowo-zachodni kraniec to tereny kolejowo-przemysłowe. Znajdują się tu dwa największe zakłady, tzw. Fabryka Urządzeń Dźwigowych (FUD) oraz Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego.

Etapy rozwoju przestrzennego miasta

Współczesny układ przestrzenny Mińska tworzą właściwie cztery osady z różnych epok: średniowieczne *Mensko*, renesansowy *Sandomierz*, „city” z przełomu XIX i XX wieku oraz międzywojenne osiedle „miasto-ogród” (rys. 2). Pierwsza osada targowa, której ślad zachował się w kształcie wczesnośredniowiecznej owalnicy (ul. Kościelna), rozwinęła się na prawym brzegu rzeki Srebrnej. W 1421 r. osada ta otrzymała prawa miejskie. Wytyczono skromny plan z prostokątnym rynkiem, którego zachodnia pierzeja oparta była o rzekę, a po stronie północnej o trakt warszawski, przy którym zlokalizowano drewnianą farę i erygowano parafię (w tym miejscu do dziś znajduje się kościół murowany). Miasto rozwijało się równolegle do rzeki, w kierunku N-S, z czasem przyłączona zostaje do niego wieś Górki (koniec XVIII w.), gdzie jeszcze w średniowieczu wytyczono mały plac rynkowy^{9, 10}. Na drugim brzegu rzeki Srebrnej, w 1549 r., powstało drugie miasto prywatne *Sandomierz* z prostokątnym rynkiem, wokół którego koncentrowała się zabudowa (głębokość traktu jest nieznana)¹¹. Jego układ urbanistyczny był unikalny na Mazowszu, związany z urbanistyką renesansową *posiadał cechy świadomej kompozycji planu z tendencjami do osiowości*¹² – ze środka południowej pierzei rynku, osiowo, wychodził trakt karczewski (obecnie ul. Piłsudskiego), a na osi dawnej drogi warszawskiej (obecnie ul. Topolowa) usytuowano pałac Mińskich. Niewyjaśniona jest sprawa północnej pierzei rynku sandomierskiego, badacze sugerują, że jest prawdopodobne usytuowanie pałacu właścicieli miasta na osi placu, po przeciwnej stronie wylotu traktu karczewskiego. Z dwóch miast, przedzielonych rzeką Srebrną, których rynki oddalone były od siebie tylko o 200 m, silniejszym okazał się Mińsk, który wchłoniął *Sandomierz*¹³. Ważnym faktem w rozwoju Mińska była budowa utwardzonej szosy Warszawa-Brześć (1818-1823)¹⁴. Jedna z najstarszych map miasta z połowy XIX w., pokazuje podziały parcelacyjne miasta wraz z budynkami, zabudowę folwarku Mińsk wraz z pałacem oraz budynki użyteczności publicznej jak: poczta, szkoła, austeria itp. W drugiej połowie XIX w. nastąpił dynamiczny rozwój miasta, związany z budową Kolei Terespolskiej (1866-67), a także przebiegającej w jego pobliżu linii Pilawa-Tłuszcz (1897). Po południowej stronie torów wybudowano największy – istniejący do dziś – zakład, Filię Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Machin i Odlewów K. Rudzki i Spółka (dziś Fabryka Urządzeń Dźwigowych S.A.). Parcelacja terenów pomiędzy szosą warszawską i zabudowaniami starego Mińska a torami kolejowymi oraz budowa dworca kolejowego powodują, że środek ciężkości miasta przesuwają się w kierunku

⁹ W miejscu skrzyżowanie dróg z Mistowa do Karczewia i z Warszawy do Siedlec oraz przeprawy. Akt lokacyjny, na prawie chełmińskim uzyskał Jan z Gościańczyk. Nazwa miasta Mińsk pochodzi od nazwy rzeki Mieni, lub od rzeki Srebrnej, która dawniej nazywana była Małą Mienią (Kuligowski, 2013, s. 8).

¹⁰ Lutostańska A., *Mińsk Mazowiecki – Jedno Miasto?* Studium historyczno-urbanistyczne Mińska Mazowieckiego i Sandomierza. Wyd. Towarzystwa Przyjaciół Mińska Maz., Mińsk Maz., 2012, ss. 9, 36-38. Kuligowski J., *Od Menska i Sandomierza do Mińska Maz.*, [w:] Kuligowski J., Janicka J., *Przewodnik historyczno-turystyczny*. Mińsk Maz., 2013, ss. 5-11.

¹¹ Założone przez Mikołaja Wolskiego, kasztelana sandomierskiego – stąd prawdopodobna nazwa miasta, jest jednym z najstarszych miast w dobie renesansu w Polsce (Głowów 1570 r., Zamość 1580 r.).

¹² Kalinowski W., *Rozwój miast w Polsce*, [w:] Zin W. *Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce*. Miasta historyczne, wyd. Arkady, Warszawa 1986, s. 31.

¹³ Przez wiele lat uważano, że miasto renesansowe jest tylko kolejnym etapem rozwoju przedmieść. Pierwszym badaczem, który odkrył je „na nowo” był Marian Benko (Benko M.: *Sandomierz miasto nieznane*, czasopismo „Miasto” nr 12/1951, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa, 1951, ss. 18-22).

¹⁴ W wyniku nowego przebiegu drogi straciła na znaczeniu ul. Topolowa z pałacem na osi, trakt przeciął też lekkim ukosem północną pierzeję Rynku. Nowy przebieg drogi, na wiele lat utrwalił odciecie kościoła i założenia parkowo-pałacowego od dwóch rynków.

południowym, marginalizując znaczenie starej osi średniowiecznej z rynkiem. Głównym ciągiem miejskim staje się ulica Karczeńska (dziś Piłsudskiego), wyprowadzona w kierunku dworca z dawnego rynku sandomierskiego i spinająca stare i nowe miasto (nazwane przez władze rosyjskie Nowo-Mińskiem) (rys. 1). Położenia miasta w strefie wpływów Warszawy i wzrost ludności stworzył zapotrzebowanie na nowe tereny mieszkaniowe. W 1916 r. poszerzono granice o wsie Goździk i Stankowizna, a na planie miasta z 1928 r. widoczny jest zarys nowych osiedli na gruntach folwarcznych, z których największe znaczenie miało „Miasto – Ogród Mińsk”¹⁵, które w 1936 r., również przyłączono do miasta. Wzrosło też wtedy znaczenie ul. Kościuszki jako najkrótszego połączenia „nowego miasta” z dworcem kolejowym (rys. 1, 2).

Dynamiczny rozwój miasta – „city z początku wieku” – obrazuje schemat lokalizacji zabudowy opracowany na podstawie map archiwalnych (rys. 3). Miasto, które na początku XIX w. liczyło 529 osób w 1880 r. ma już prawie 3 tys., a w 1921 r. – ponad 10 tys. mieszkańców. W całej historii miasta jest to jego największy skok rozwojowy¹⁶. Zabudowa w okresie międzywojennym, skupiona była głównie w rejonie starych Rynków oraz wzdłuż dzisiejszych ulic: Warszawskiej, Piaskowej (dziś Spółdzielcza), Karczewskiej (dziś Piłsudskiego), Górnej (dziś Kazikowskiego), Kościuszki, Poprzecznej (dziś Daszyńskiego), Sewerynow (Wyszyńskiego), Długiej (Okrzei) (rys. 2). Główne ulice miasta miały kształt alei, wysadzanych drzewami ze zwartą zabudową usytuowaną w pierzejach ulicznych. Rejon ten do dziś stanowi najbardziej zurbanizowaną centralną strefę miasta i tu zlokalizowana jest większość obiektów znajdujących się w GEZ¹⁷ (rys. 2). Po II wojnie światowej Mińsk odbudowywał się powoli, wyraźny rozwój następował dopiero od lat 60., gdy uruchomiono tu nowe zakłady pracy. Powojenne plany odbudowy wprowadziły zabudowę wielorodzinną (sorealistyczną) w rejonie najstarszego Rynku. Stopniowo, w strukturze miasta pojawiają się wielorodzinne tzw. „bloki” w układzie grzebieniowym. Od lat 90. zabudowa wielorodzinna powstaje jako uzupełnienia zabudowy na działkach położonych w historycznym centrum miasta, a także w otulinie zabytkowego parku i pałacu. Brak ścisłych zapisów w dokumentach planistycznych dotyczących nowoprojektowanej zabudowy skutkuje chaosem przestrzennym.

Analiza istniejących opracowań urbanistycznych Mińska Mazowieckiego w kontekście ochrony wartości kulturowych

Pierwszy po wojnie plan zagospodarowania przestrzennego został opracowany w 1951 r. jeszcze według ustawy przedwojennej¹⁸. Do planu, wytyczne konserwatorskie sporządziła Alicja Lutostańska¹⁹. Miasto podzielono na kilka jednostek mor-

¹⁵ Rozparcelowano również osiedle z majątku Pohulanka i osiedle willowe Mińsk.

¹⁶ Do 1939 r. miasto liczyło 15 tys. mieszkańców, w 1945 – 10,5, w 1960 – ok. 20 tys., 1980 – 28,7 tys., w 1994 – ok. 34 tys., w 2000 – 37 tys., a w 2010 – około 38,7 tys. Wzrostowi temu towarzyszyło powiększanie się obszaru miasta, który w 1967 r. wynosił 832 ha, w 1986 r. już 1311 ha, a w 2008 r. 1318 ha (Kuligowski, 2013).

¹⁷ GEZ – Gminna Ewidencja Zabytków Mińska Mazowieckiego.

¹⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 lutego 1928 r. *O prawie Budowlanym i zabudowie osiedli* uzupełnione ustawą *O podziale nieruchomości na obszarze miast i niektórych osiedli* z dn. 25.06.1948 r. Plan wykonało Biuro Miasto - Projekt Stolica - Wschód w Warszawie (plan ten nie zachował się).

¹⁹ Lutostańska A., (2012) *Mińsk Mazowiecki – Jedno Miasto?* Studium historyczno-urbanistyczne Mińska Mazowieckiego i Sandomierza. Wyd. Towarzystwa Przyjaciół Mińska Maz., Mińsk Maz., ss. 36-38.

fologicznych, dla których sformułowano ocenę stanu istniejącego i wytyczne rozwojowe (m.in. Stary Rynek, Rynek Sandomierski i Górki, pałac, park, ulice Piłsudskiego i Warszawska). Ciekawa była koncepcja przyznania trzem rynkom różnej funkcji: handlowej (rynek Stary), społecznej (rynek Górki) i administracyjnej (rynek Sandomierski), która nie została zrealizowana. Wytyczne te, pisane pięć lat po zakończeniu wojny, skupiały się głównie na stworzeniu zasad architektonicznych dla odbudowy zniszczonej zabudowy. Zwrócono uwagę na konieczność zachowania dawnego układu urbanistycznego. Postulowano zachowanie podziałów działek, kalenicowego układu zabudowy, gabarytów zabudowy. Nie zamieszczono wytycznych dotyczących miasta z przełomu XIX i XX w. (pomiędzy linią kolejowa a ulicą Warszawską), ten typ zabudowy nie był w tym okresie szczególnie chroniony. Wszystkie zalecenia zostały wykonane szczątkowo. Odtworzono pierzeje zabudowy wokół Starego Rynku (zniszczonej w czasie wojny) budynkami wielorodzinnymi o trzech kondygnacjach. Zachowano układ i wylot ulic, ale nie dawne podziały parcelacyjne. Pałac i park odrestaurowano (jest tu miejski ośrodek kultury). Nie w pełni odtworzono pierzeje rynku Sandomierskiego (plac Kilińskiego) i nie powiodło się odciążenie ruchu na ulicy Warszawskiej.

Następne plany wykonane już według nowych ustaw²⁰ z 1974 i 1988 r. nie poruszały zagadnień ochrony wartości kulturowych, a ograniczały się do zaleceń funkcjonalnych i porządkujących (kondygnacje, linie zabudowy, rozmieszczenie usług). Umożliwiły one wprowadzenie zabudowy wielorodzinnej do 5 kondygnacji, o dużej intensywności, na teren dawnego „Miasta – Ogrodu Mińsk” (parcelacja z 1928 roku, część A) oraz po stronie wschodniej ul. Kościuszki. Na podkreślenie zasługuje fakt, że plan wyznacza strefę centrum w kwartale zabudowy między ul. Kościuszki, Kazikowskiego i Piłsudskiego. Podkreślono wartość połączeń ulicy Kościuszki i Piłsudskiego z ulicą Warszawską i placem Kilińskiego (połączenie z dworcem kolejowym) (rys. 6). Rynek główny pozostaje na uboczu centrum. Plan nie wspomina nic o istniejącym zadrzewieniu ulic i zachowaniu historycznej architektury drewnianej i murowanej „miasta z początku wieku”.

Po ponad 40 latach, w 1994 r., Mińsk Mazowiecki doczekał się opracowania w zakresie ochrony wartości kulturowych²¹. Można było mieć nadzieję, że zalecenia, które powstały już po transformacji ustrojowej, kiedy historia i tożsamość miasta nabrała innego znaczenia niż w czasach socjalistycznych, zostaną wdrożone. Niestety tak się nie stało. W wytycznych miasto zostało podzielone na pięć stref, o zróżnicowanej formie ochrony konserwatorskiej. Najważniejsze z nich, strefy „A” i „B”, obejmowały miasto historyczne (średniowieczne i renesansowe), miasto industrialne z XIX w. oraz zespół pałacowo-parkowy. Jako chronione elementy stanu zachowania wskazano: układ dróg przedlokacyjnych wraz z zachowaną wokół nich historyczną parcelacją, średniowieczny rynek wraz z kościołem i jego otoczeniem, układ przestrzenny Sandomierza z rynkiem i ulicami o kierunku zbieżnym do dworca oraz rozplanowanie miasta XIX wiecznego z Szosą Warszawską (rys. 7).

²⁰ Plan Miejsowy Mińska Mazowieckiego, wykonany w 1974 r., według ustawy o planowaniu przestrzennym z 1961 r., obejmował obszar całego miasta w granicach z 1967 r. Wykonany został przez Wojewódzką Pracownię Urbanistyczną w Warszawie pod kierunkiem mgr inż. K. Brochockiej. Drugi, Miejsowy Plan ogólny Mińska Mazowieckiego, wykonany w 1988 r., według ustawy o planowaniu przestrzennym z 1984 r., wykonany został przez Pracownię Projektową „ARCHEZ” pod kierunkiem arch. Z. Zawistowskiego i dr. J. Bobińskiego.

²¹ Plan miejsowy centrum miasta opracowany przez dr hab. inż. arch. Miriam Wiśniewską i mgr inż. arch. Ewę Widerę-Maruszyńską, w specjalności architektura i urbanistyka. Wytyczne konserwatorsko-urbanistyczne sporządziła dr arch. Danuta Kłosek-Kozłowska.

Zalecono zachowanie charakteru ulic wraz z parcelacją (zwłaszcza szerokością działek). Nakazano objąć ochroną zabudowę drewnianą w jej obecnych gabarytach i zachowanej parcelacji (szczególnie tworzącą zwarte pierzeje uliczne np. ulic: Piłsudskiego, Daszyńskiego, Wyszyńskiego, Spółdzielczej). W wytycznych zwrócono też uwagę na zachowania parametrów technicznych historycznych ulic wraz z zielenią na całej jej długości, w *formie alei wysadzanych drzewami, w zachowanym i czytelnym do dziś rytmie*. Zalecono modernizację istniejącej zabudowy o wartościach kulturowych tak aby chronić ją podnosząc jednocześnie jej standard w zakresie infrastruktury technicznej. W zakresie kształtowania nowej zabudowy, nakazano **utrzymanie historycznej linii zabudowy, nawiązanie do istniejącego gabarytu obudowy ulic oraz dostosowanie lokalnej tradycji budowlanej, jeśli chodzi o materiał oraz formy architektoniczne i detal, a nowoprojektowane uzupełnienie zabudowy powinno być poprzedzone pokazania sąsiedztwa, a czasem większego rozwinięcia pierzei ulicy**.

Niestety większość wytycznych dotyczących zwłaszcza zachowania budynków drewnianych, tworzących charakterystyczne pierzeje i stanowiących kulturowy krajobraz miasta, nie została zrealizowana. Zachowano linie zabudowy przy lokalizacji nowych budynków, ale nie szerokości działek, co skutkuje różnorodnym rytmem fasad wzdłuż ulic, różne są wysokości budynków i detal architektoniczny.

Nowy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Mińska Mazowieckiego²² został uchwalony w 2004 r. (obowiązuje do dziś). W stosunku do wytycznych urbanistyczno-konserwatorskich z 1994 roku, opracowanych przez dr arch. Danutę Kłosek-Kozłowską, znacznie zmniejszono zakres strefy konserwatorskiej A i B (do fragmentu „miasta z przełomu wieku” i części najstarszych) (rys. 7). Ochrona wartości kulturowych realizowana jest głównie przez ochronę obiektów w rejestrach i ewidencji konserwatorskiej. Mimo nakazu zachowania *charakterystycznego rytmu fasad wzdłuż ulic i placów, oraz linii zabudowy i nawiązanie nową zabudową do istniejącego gabarytu ulicy (formą architektoniczną, pochyleniem dachu, materiałami budowlanymi)*, analiza współczesnego zagospodarowania miasta wskazuje, że wytyczne „planu” były zbyt ogólne, co spowodowało małą skuteczność ochrony krajobrazu kulturowego miasta.

Obowiązujące od 2014 roku Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Mińska Mazowieckiego, w zakresie kierunków ochrony dziedzictwa kulturowego i zabytków na terenie miasta, stwierdza ono jedynie, że: *pod pojęciem dziedzictwa kulturowego rozumie się obiekty wpisane do gminnej ewidencji zabytków [...]. Żaden z ww. obiektów wpisanych do gminnej ewidencji zabytków nie ulegnie likwidacji na skutek ustaleń studium. Zostaje zachowany chroniony układ urbanistyczny*²³.

Delimitacja i diagnoza stanu istniejącego centrum miasta

Delimitacja współczesnego centrum Mińska Mazowieckiego, przy wykorzystaniu kryteriów fizjonomicznych, funkcjonalnych i historyczno-geograficznych²⁴, wskazuje na obszar położony na zachód od rzeki Srebrnej, między linią kolejową a ulicą Warszawską i ulicą Kościuszki. Jest to teren najstarszej części, zurbanizowany do 1939 r.

²² Plan ten sporządzono dla obszaru całego miasta według ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym z 1994 r. Głównym projektantem była dr inż. arch. Krystyna Guranowska-Gruszecka.

²³ Uchwała Rady Miasta Nr XLIV/422/14. Autor: dr arch. A. Wieczorek i arch. E. Kwiatużyńska-Strzelecka.

²⁴ Chmielewski J.M., *Teoria Urbanistyki*, Wydawnictwo Politechniki Warszawskiej, Warszawa, 2001, s. 263.

(rys. 3, 4). Najważniejszymi ulicami miejskimi, poza ulicą Warszawską, są trzy trakty wykształcone w XIX w. i łączące promieniście dworzec ze „starym” miastem (ulice Kościuszki, Kazikowskiego i Piłsudskiego). Jeszcze do lat 70. XX w., „miasto kończyło” się na zachód od ulicy Kościuszki i było zabudowane głównie wolnostojącymi domami jednorodzinnymi (w tym drewnianymi) (rys. 9). Zachował się też drzewostan przyuliczny z XIX w. Największą rangę i najbardziej usługowo miejski charakter ma obecnie ulica Kościuszki łącząca tereny zabudowy jednorodzinnej (miasto-ogród) z dworcem, przy której są zlokalizowane najważniejsze obiekty usługowe miasta, z siedzibą Urzędu Miejskiego i Starostwem. Osią całego układu jest ul. Warszawska, ciągle pełniąca rolę arterii tranzytowej. Do centrum można zaliczyć historyczny układ przestrzenny miasta z dwoma rynkami, przedzielnymi rzeką. W śródmieściu przeważa zabudowa wielorodzinna o dużym nasyceniu usługami. Występuje tu również zabudowa o cechach małomiejskich (w tym drewniana), która ze względu na charakter zabudowy (walory architektoniczne i tworzenie pierzei) oraz strukturę działek stanowi wartość kulturową miasta.

Analiza współczesnego planu miasta i wizja lokalna wykazały znaczną degradację przestrzenną tego obszaru. Ulica Piłsudskiego, mimo powstania na jej fragmencie pasażu z usługami w parterach, w wyniku zaniedbania ocalałych przedwojennych budynków, usunięcia zabytkowego drzewostanu oraz wszechobecnych reklam, stanowi wyraz chaosu przestrzennego. Również ulice Kazikowskiego i Spółdzielcza są zagospodarowywane w podobny sposób (różne ilości kondygnacji, detalu, gabarytów, dachu). Wzdłuż ulic poprzecznych: Daszyńskiego, Wyszyńskiego, Okrzei istnieje zachowana zabudowa drewniana w postaci domów miejskich dwukondygnacyjnych i wolnostojących, która stanowi kulturowy krajobraz miasta (ilość tych budynków dramatycznie spada, jeszcze w 2004 w GEZ znajdowały się 92 budynki, dziś tylko 26). Ulica Warszawska (na odcinku miejskim), przed wojną gęsto zabudowana dwukondygnacyjnymi kamienicami i budynkami usługowymi (pocztą) i jednorodzinnymi ze sklepikami, pełniła rolę ważniejszej przestrzeni publicznej. Wzrost ruchu samochodowego, przy braku obwodnicy miejskiej, spowodował, że utraciła ona swój miejski charakter, a stała się głównie arterią komunikacyjną dzielącą miasto (trudności przejścia, bariery, światła sygnalizacyjne). Decyzje o zabudowie jej obiektami o różnych gabarytach, stylach, kolorystyce (głównie już po 1989 r.) spowodowały, że jej wyraz architektoniczny jest synonimem chaosu przestrzennego. Drzewa, które tworzyły reprezentacyjną aleję zachowały się szczątkowo i nie są uzupełniane.

Rynek Sandomierski (Plac Kilińskiego), również uległ głębokim przeobrażeniom. Przedwojenna zabudowa podkreślająca osiowy charakter wylotu ulicy Piłsudskiego uległa zniszczeniu. Prawdłowo domknięto pierzeje rynku w narożniku południowo-wschodnim, jednak oddzielenie północnej pierzei rynku, drogą szybkiego ruchu, od parku, ustawienie barier uniemożliwiających przejście, a po stronie parkowej nieestetycznych tymczasowych pawilonów i reklam, powoduje zatracenie widokowych i funkcjonalnych powiązań rynku z założeniem pałacowym, a także z rynkiem średniowiecznym i kościołem. Teren „graniczny” między miastem średniowiecznym i renesansowym wzdłuż rzeki Srebrnej straszy pustymi parcelami, reklamami i bezładną zabudową. Zagospodarowanie wschodniego brzegu rzeki Srebrnej przez wykonanie tu bulwarów z ławeczkami, nie wiąże się z terenem parku i rynkami, co umniejsza ich rolę w strukturalizacji powiązań, publicznych przestrzeni miasta. Stary Rynek pozostaje trochę na uboczu centrum. Odbudowa zniszczonej w czasie wojny zabudowy,

głównie drewnianej, przez wprowadzenie budynków o trzech kondygnacjach, dobrze domyka pierzeje rynku, jednak nie koresponduje z dawnym układem parcelacyjnym. Rynek mimo procesu rewaloryzacji (wybudowano nową posadzkę i zieleńce, a część terenu przeznaczono pod parking), nawet w opinii mieszkańców, nie jest utożsamiany z rynkiem średniowiecznym.

Podsumowując – centrum miasta nie ma spójnego charakteru, zalecenia dotyczące utrzymania historycznej linii zabudowy, nawiązania do istniejącego gabarytu obudowy ulic nie zostały wykonane.

Propozycja działań naprawczych, w celu ochrony zachowanych wartości kulturowych na obszarze centrum miasta

Znaczące ogniwo w procesie rewitalizacji stanowi rewaloryzacja i modernizacja zdekapitalizowanej tkanki miejskiej oraz nadanie obiektom i terenom nowych funkcji, przez podniesienie ich walorów użytkowych i przystosowanie do współczesnych standardów. W skali urbanistycznej istotna jest poprawa kompozycji urbanistycznej, przez usuwanie obiektów kłócących się z historycznym układem oraz uzupełnienie zespołów nowymi obiektami w harmonii z istniejącymi²⁵. Zagospodarowanie „centrum” stanowi wyzwanie projektowe, jednak w wyniku prac rewitalizacyjnych, negatywne, skumulowane przez lata zjawiska w strefach centralnych można naprawiać, a dzięki działaniom naprawczym dochodzi do „odzyskiwania przestrzeni” dla mieszkańców i potencjalnych turystów²⁶. Ogromną rolę w ochronie wartości kulturowych miast ma planowanie przestrzenne. Niestety analiza opracowań, jakie sporządzono dla miasta, wykazała ich małą skuteczność, szczególnie w zderzeniu z prawami rynkowymi, które zdominowały rozwój miasta po 1998 r. W celu ochrony, pozostałych jeszcze do uratowania wartości, można zastanowić się czy byłoby wskazane wykorzystanie takiego narzędzia planistycznego jak utworzenie parku kulturowego na terenie historycznego centrum miasta²⁷. Z możliwości utworzenia parku kulturowego, skorzystały już m.in. Łódź – tworząc Park Kulturowy Ulicy Piotrowskiej oraz Zakopane – Park Kulturowy obszary ulicy Krupówki. Z doświadczeń tych miast wynika, że narzucenie wytycznych dotyczących kształtowania zabudowy i ograniczenie swobody reklamowej w przestrzeni publicznej – jest to główny punkt obu ustaw – w żaden sposób nie wpływa negatywnie na aspekty ekonomiczne, a przestrzeń jest postrzegana przez użytkowników jako bardziej przyjazna.

Według ustawy obszar objęty formą ochrony, jak park kulturowy, powinien spełniać pewne kryteria. Analiza struktury przestrzennej i etapów rozwoju historycznego miasta pozwala stwierdzić, że Mińsk Mazowiecki spełnia je. Przed wszystkim:

- jest przestrzenią historycznie ukształtowaną przez człowieka, zawiera trzy etapy urbanizacji Mazowsza (średniowieczny, renesansowy i industrialny),

²⁵ Małachowicz E., *Konserwacja i rewaloryzacja architektury w środowisku kulturowym*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2007, s. 296.

²⁶ Karwińska A., *Gospodarka Przestrzenna. Uwarunkowania społeczno-kulturowe*, PWN, Warszawa 2008, s. 52.

²⁷ Pojęcie to wprowadza ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, pozwalając na duże ograniczenia w zakresie zmian i użytkowania budynków na terenie parku – Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami Dz.U. 2003, Nr 162 poz. 1568, art. 16, ust. 1).

- zawiera wytwory cywilizacji w postaci budynków murowanych i drewnianych świadczących o rozwoju miasta oraz elementy przyrodnicze w postaci parku dworskiego i doliny rzeki Srebrnej,
- w granicach objętych ochroną znajdują się unikalne obiekty architektury drewnianej, charakterystyczne dla Mazowsza wschodniego,
- analiza zapisów w zakresie ochrony wartości kulturowych, w opracowaniach planistycznych od 1950 r. do dziś, wykazała, że są one nieskuteczne, co skutkuje drastycznym zmniejszeniem się obiektów drewnianych, zmianą charakteru zabudowy ulic oraz chaosem przestrzennym.
- Najważniejsze postulaty dla centrum Mińska Mazowieckiego (postulowane do objęcia ochroną parkiem kulturowym) to:
- Zlikwidowanie przejazdu tranzytowego przez miasto, zmiana klasy drogi krajowej (ul. Warszawska) na odcinku od skrzyżowania z ul. Kościuszki do skrzyżowania z ul. Siennicką. Utworzenie strefy ruchu uspokojonego *woonerf*, na odcinku między dwoma rynkami, likwidacja barier drogowych i szpecących budynków tymczasowych. Umożliwienie ekspozycji widokowej i powiązań przestrzennych rynków i pałacu.
- Zagospodarowanie działek przy ulicy Warszawskiej, szczególnie na odcinku między rynkami (likwidując obecny chaos i reklamy) w celu wytworzenia pierzei południowej ulicy.
- Rewaloryzacja i zagospodarowanie jako park linearny nabrzeży rzeki Srebrnej, na odcinku od ul. Warszawskiej do torów kolejowych, w celu włączenia jej w system przestrzeni publicznych miasta.
- Rewaloryzacja ul. Piłsudskiego pod względem gabarytów zabudowy i reklam jako najważniejszego łącznika miasta historycznego z dworcem kolejowym.
- Ścisła ochrona pozostałych budynków drewnianych, szczególnie w rejonie ul. Daszyńskiego i Wyszyńskiego. Budynki te wymagają nowej ewidencji, gdyż nie wszystkie zostały ujęte w gminnej ewidencji zabytków. Pomysłem na ochronę tej ulotnej substancji byłoby stworzenie skansenu miejskiej architektury drewnianej, np. gromadząc pozostałe budynki miasta i aranżując zagospodarowanie charakterystyczne dla miasta mazowieckiego z początku XX w.
- Eliminacja szpecących szyldów i reklam, co niewątpliwie poprawi estetykę miasta.

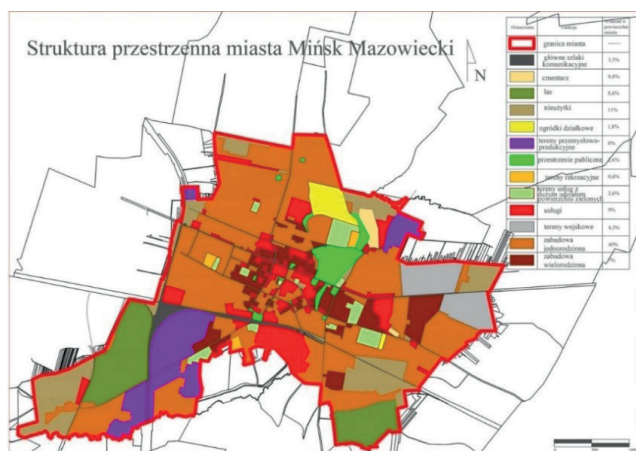
Podsumowanie

Miasta mazowieckie po transformacji ustrojowej zaczęły ulegać szybkim przemianom, często prowadzącym do chaosu przestrzennego. Kryzys tożsamości lokalnej, brak ochrony wartości kulturowych oraz degradacja przestrzenna dotyczą zwłaszcza centra miast, które w najbardziej agresywny sposób są poddawane presji urbanizacyjnej i spekulacji rynkowej. Mińsk Mazowiecki, miasto średniej wielkości w aglomeracji warszawskiej, jest tego typowym przykładem. Mimo niezwykle ciekawego rozwoju przestrzennego, jego wartości kulturowe nie były w wystarczającym stopniu chronione, mimo zapisów w opracowaniach planistycznych, co potwierdza ich niską skuteczność. W strukturze miasta widoczna jest dezintegracja przestrzenna, wynikająca ze źle rozmieszczonych funkcji transportowych i lokalizacji zabudowy wielorodzinnej w sposób nierespektujący dawnych podziałów i gabarytów budynków. Szansą dla miasta może być nowa ustawa rewitalizacyjna i fundusze unijne przeznaczone na ochronę

dziedzictwa kulturowego, aby zachować jego wartości kulturowe i lokalną tożsamość dla przyszłych pokoleń.

Bibliografia

- Benko M., *Sandomierz miasto nieznane*. Czasopismo „Miasto” nr 12/1951, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa 1951.
- Chmielewski J.M., *Teoria Urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast*. Wydawnictwo Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2001.
- Kalinowski W., *Problemy ochrony i konserwacji zabytkowych układów przestrzennych miast i osiedli*. Wydawnictwo Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu, Toruń 1971.
- Kalinowski W., *Rozwój miast w Polsce*, [w:] Zin W. Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce. Miasta historyczne. Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1986.
- Karwińska A., *Gospodarka Przestrzenna. Uwarunkowania społeczno-kulturowe*. Wydawnictwo PWN, Warszawa 2008.
- Kuligowski J., Janicka J., *Przewodnik historyczno-turystyczny*. Mińsk Mazowiecki 2013.
- Lorens P., *Główne tendencje przemiany struktury funkcjonalno-przestrzennej współczesnych miast*, [w:] Komercjalizacja przestrzeni – charakterystyczne zjawiska. Lorens P. Ratajczyk-Piątkowska E. (red.), „Urbanista”, Warszawa 2008.
- Lutostańska A., *Mińsk Mazowiecki – Jedno Miasto?* Studium historyczno-urbanistyczne Mińska Mazowieckiego i Sandomierza. Wydawnictwo Towarzystwa Przyjaciół Mińska Maz., Mińsk Maz. 2012.
- Małachowicz E., *Konserwacja i rewaloryzacja architektury w środowisku kulturowym*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2007.
- Miasta Polskie w Tysiącleciu*. Wydawnictwo Ossolińskich, Wrocław, Warszawa, Kraków 1967.
- Pawłowska K., Swaryczewska M., *Ochrona dziedzictwa kulturowego. Zarządzanie i partycypacja społeczna*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002.
- Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Dz.U. 2003, Nr 80 poz. 717, z późniejszymi zmianami.
- Ustawa z dn. 9.10.2015 r. o rewitalizacji, Dz.U. z 3.11.2015 r., poz. 1777.
- Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami Dz.U. 2003 Nr 162 poz. 1568.
- Materiały kartograficzne: plan miasta z 1861 r. (PODGiK Mińsk Maz), plan miasta z 1928 r. (Akta Miasta Mińsk Maz., syg. 1975, Archiwum m.st. Warszawy oddział w Otwocku), Plan Miasto-Ogród Mińsk z 1930 r. (PODGiK Mińsk Maz.). Plan miasta z 1960 r. (PODGiK Mińsk Maz.). Mapa zasadnicza w wersji cyfrowej z 2010 r.(PODGiK Mińsk Maz.).



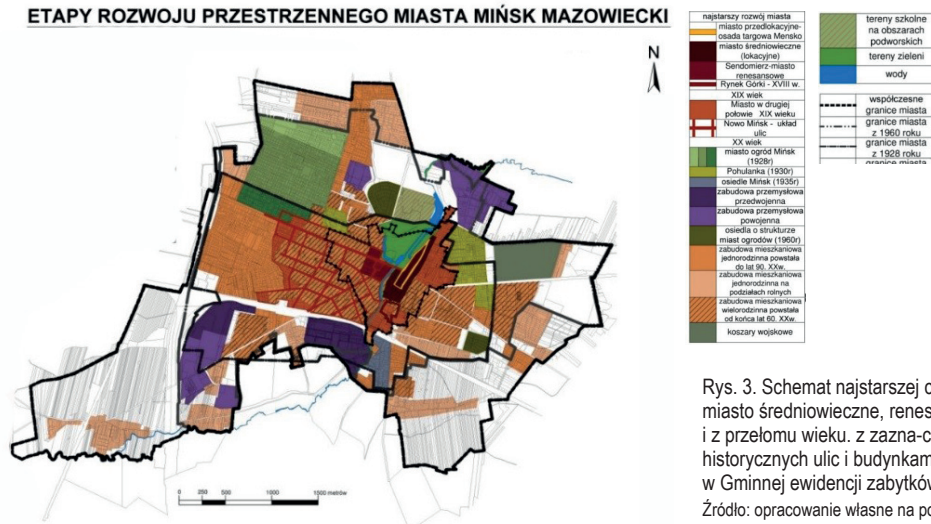
Rys. 1. Struktura funkcjonalno-przestrzenna miasta

Źródło: opracowanie własne na podstawie mapy zasadniczej i zdjęć satelitarnych www.geoportal.gov.pl



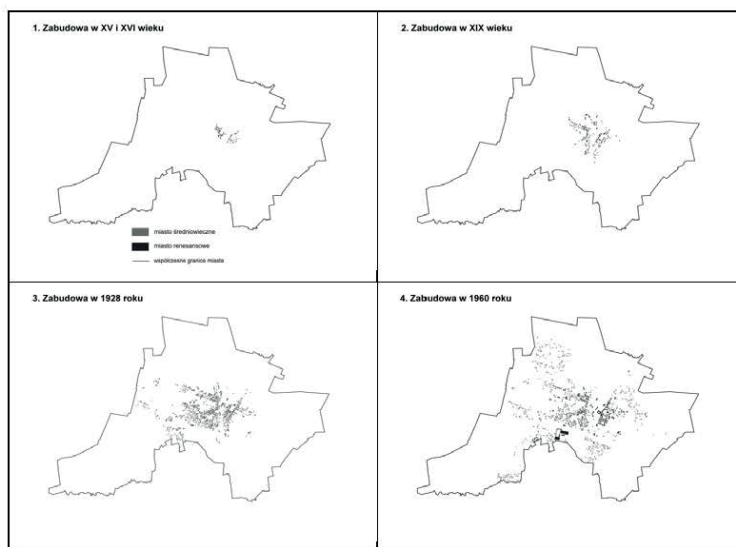
Rys. 2. Schemat etapów historycznego rozwoju miasta.
Źródło: opracowanie własne na podstawie map archiwalnych udostępnionych przez PODGiK Mińsk Mazowiecki i współczesnych topograficznych.

ETAPY ROZWOJU PRZESTRZENNEGO MIASTA MIŃSK MAZOWIECKI



Rys. 3. Schemat najstarszej części miasta:
miasto średniowieczne, renesansowe
i z przełomu wieku. z zazna-
czonym układem
historycznych ulic i budynkami
ujętych w Gminnej ewidencji
zabytków

Źródło: opracowanie własne na podstawie map
archiwalnych.



5. Zabudowa współczesna

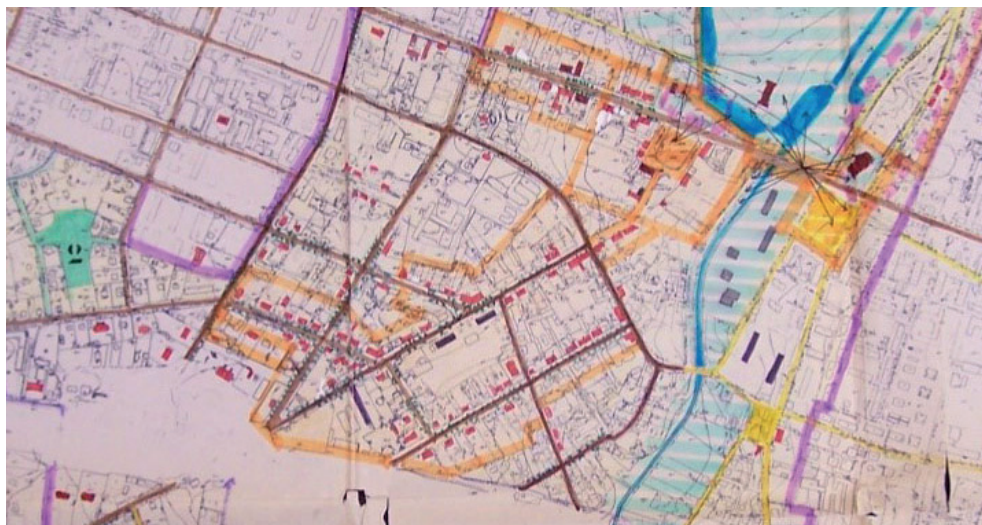


Rys. 4. Zabudowa miasta współcześnie z zaznaczonymi etapami powstawania

Źródło: opracowanie własne na podstawie archiwalnych opracowań kartograficznych udostępnionych przez PODGIK Mińsk Mazowiecki.

Rys. 5. Fragment planu miejscowego z 1974 r. –
centrum miasta

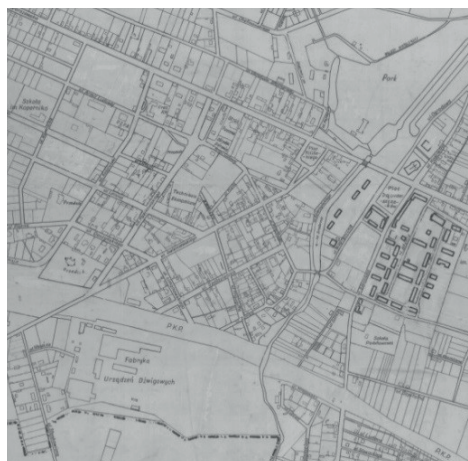
Źródło: Urząd Miasta Mińsk Mazowiecki,
fot. A. Majewska 2016.



Rys. 6. Wytyczne urbanistyczno-konserwatorskie opracowane przez dr arch. D. Kłosek-Kozłowską. Kolorem pomarańczowym zaznaczono granice strefy A a fioletowym strefy B
Źródło: archiwum Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki fot. A. Majewska 2016.



Rys. 7. Rysunek do wytycznych konserwatorskich do planu miejscowego z 2004 r. z zaznaczonym obszarem ochrony konserwatorskiej
Źródło: archiwum Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki, fot. A. Majewska 2016.



Rys. 8. Porównanie zagospodarowania „centrum” miasta na planach z 1928 r. 1960 Akta Miasta Mińsk Mazowiecki, syg. 1975, Archiwum m.st. Warszawy oddział w Otwocku



ul. Kościuszki – szczątkowo zachowany
drzewostan z XIX w.



ul. Piłsudskiego – nowy pasaż pieszo-jezdny z usługami
w parterach



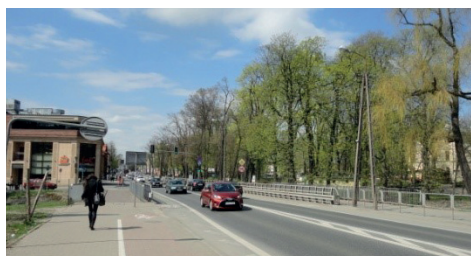
ul. Wyszyńskiego – drewniana
zabudowa miejska



ul. Warszawska – arteria przecinająca miasto. Bariery
odgradzające miasto od założenia pałacowego



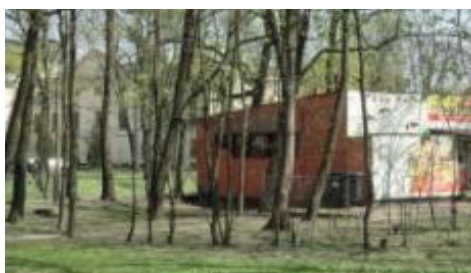
ul. Kościuszki – szczątkowo zachowany
drzewostan z XIX w.



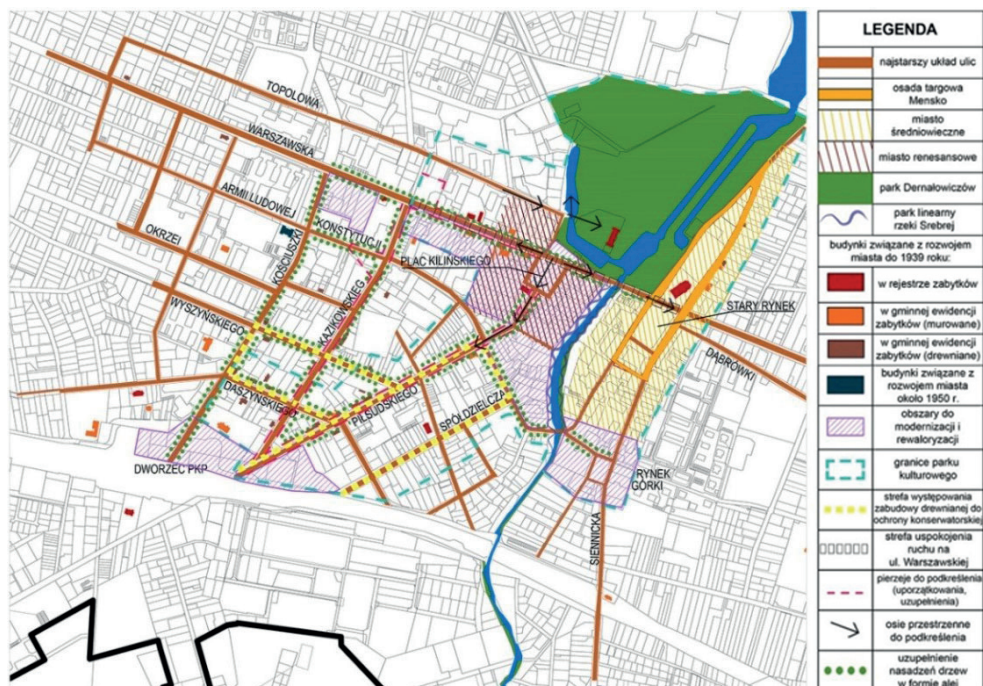
ul. Piłsudskiego – nowy pasaż pieszo-jezdny z usługami
w parterach



Rynek Sandomierski – zachowana
zabudowa drewniana



Nieestetyczny pawilon w północnej pierzei rynku
sandomierskiego po przeciwnej stronie barier, w tle pałac



Rys. 10. Wytyczne dot. ochrony wartości centrum miasta w kontekście ochrony wartości kulturowych
Źródło: opracowanie własne.



Anna Mastalerz

Wizerunek miasta (po)przemysłowego – tożsamość Pabianic kiedyś – niedawno – obecnie

Słowa kluczowe: dziedzictwo poprzemysłowe, wizerunek miasta, rewitalizacja.

Wstęp

Miasto poprzemysłowe – puste fabryki, kominy, niszczące hale, szpecące śródmieścia czy fascynujące muzea, klimatyczne restauracje, oryginalne przestrzenie biurowe i handlowe, tętniące życiem w murach, w których jeszcze 100 lat temu puls wyznaczały uderzenia krosien, rytm maszyn tkackich.

Wizerunek dziedzictwa poprzemysłowego może przedstawiać różny obraz, którego pozytywny lub negatywny wydźwięk zależy w dużej mierze od zrozumienia i zaangażowania lokalnego. To jak postrzegane było, jest i będzie miasto, obecnie skategoryzowane jako poprzemysłowe, odzwierciedla poziom akceptacji i wykorzystania jego (po)przemysłowego potencjału rozwojowego.

Uwarunkowania, aspekty i klasyfikacja przekształceń
obiektów poprzemysłowych

Pojęcia wizerunku miasta oraz dziedzictwa przemysłowego

W przeszłości kategoria wizerunku miasta w dzisiejszym rozumieniu nie była obecna. Poszczególne tereny znane były ze swoich charakterystycznych cech związanych m.in. z profilem produkcji czy usług dominujących na danym obszarze, natomiast powstały wizerunek był obrazem organicznym. Można zaryzykować stwierdzenie, że budowanie wizerunku miasta jest jednym z produktów demokracji w warunkach wolnego rynku, kiedy to obszar (a dokładniej działający na nim ludzie) stara się zmienić sposób, w jaki prezentuje się otoczeniu¹.

¹ S. Dudek-Mańkowska, *Koncepcja wizerunku miasta*, [w:] *Kreowanie wizerunku miast*, (Red.) A. Grzegorzczak, A. Kochanec, Wyższa Szkoła Promocji, Warszawa 2011.

Wszechobecny marketing ekonomiczny oraz postępująca globalizacja stają się coraz bardziej istotnym aspektem rozwoju i funkcjonowania miast, indykując wzrost konkurencyjności między tymi o podobnych cechach. Szczególnie wyraźne jest to w przypadku miast przemysłowych, gdzie posiadane zasoby postindustrialne (oraz sposób ich wykorzystywania) są widoczne bardziej niż inne cechy ośrodków tego typu.

Namacalny charakter dziedzictwa przemysłowego ma ogromny wpływ na wizerunek miasta. Jednak oprócz cech fizycznych, na obraz miasta składa się również jego profil funkcjonalny oraz ludność – zarówno obecnie, jak i w ujęciu historycznym.

Niestety często pomiędzy tymi dwoma czynnikami występuje dysproporcja – głęboko zakorzenione w kulturze stereotypy skutecznie niwelują działania dążące do pozytywnej modyfikacji dotychczasowego postrzegania miasta. Z takim zjawiskiem spotkać się można obecnie w przypadku obszarów przemysłowych. Mimo tego, że postindustrialne miasta starają się zmieniać swój wizerunek, negatywny obraz powstały w przeszłości, choć często diametralnie różny od rzeczywistości, nadal pozostaje żywy. Przemysł definiował wspomniane miasta, a w dniu dzisiejszym podobnie działają jego pozostałości – dziedzictwo przemysłowe, które swoją wartość i przynależność do dziedzictwa kulturowego cały czas musi udowadniać.

The International Committee for the Conservation of the Industrial Heritage² określa dziedzictwo przemysłowe jako tę część dziedzictwa kulturowego, która „składa się z pozostałości kultury przemysłowej, które posiadają wartości historyczne, technologiczne, społeczne, architektoniczne i naukowe. Na te pozostałości składają się budynki, maszyny, warsztaty, fabryki, kopalnie (...), a ponadto miejsca związane z działalnością społeczną związaną z przemysłem (...)”.

Rewitalizacja dotyczy obszarów, w obrębie których przestrzeń, funkcje i struktura uległy procesowi degradacji. Jej zasadniczym celem jest ożywienie gospodarcze i społeczne, m.in. zwiększenie potencjału ekonomicznego i kulturalnego, w tym nadanie terenom zdegradowanym użytecznych funkcji społeczno-gospodarczych³.

W świetle nowej Ustawy o rewitalizacji⁴ należy zwrócić uwagę na to, jak ważną rolę w obowiązujących zapisach prawnych odgrywają aspekty społeczne rewitalizacji. Wprowadzone zostały fundamentalne zmiany w realizacji procesów rewitalizacji – obszary zdegradowane definiuje się ze względu na koncentrację problemów społecznych, natomiast kwestie przestrzenno-techniczne, ekonomiczne czy środowiskowe mają charakter instrumentalny i dodatkowy.

Bez uwzględniania społeczeństwa i jego potrzeb nie można w ogóle mówić o rewitalizacji, a wszelkie procesy, do tej pory szumnie określane tym mianem, mogą aspirować co najwyżej do bycia renowacją, adaptacją, remontem itd. Brak świadomości i edukacji społecznej, a także (licznych w przypadku większych ośrodków) możliwości uzyskania wsparcia, sprzyja szerzeniu się obojętności i biernej akceptacji niszczących śródmiejskich obszarów przemysłowych. Działania w stosunku do tych terenów ograniczane są przez niewielkie środki finansowe, brak informacji, a także niedostatek doświadczenia i kompetencji⁵.

² Definicja na podst. dokumentu: *The Nizhny Tagil Charter for the Industrial Heritage* The International Committee for the Conservation of the Industrial Heritage (TICCIH), 17 July 2003.

³ A. Kaczmarek, *Tereny przemysłowe i zurbanizowane jako czynniki rozwoju turystyki miejskiej*, [w:] *Turystyka miejska. Prawidłowości i determinanty rozwoju* (red. T. Żabińska), Studia Ekonomiczne Nr 147, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Katowice 2013, ss. 81-93.

⁴ Ustawa z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz.U. 2015 poz. 1777).

⁵ B. Domański, *Współczesne tereny przemysłowe w miastach i ich przekształcani*, [w:] *Badania i podróże*

Obiekty przemysłowe na terenach śródmiejskich z pewnością kształtują i urozmaicają formę miejskiego krajobrazu kulturowego. Choć ciągle jeszcze postrzegane jako niepożądana pozostałość poprzedniego wieku, mogą stać się jednym z ważniejszych czynników kreujących piękno miast.

Jeden z największych na skalę krajową potencjałów w zakresie posiadanych dóbr dziedzictwa industrialnego ma niewątpliwie województwo łódzkie.

Łódzki Okręg Przemysłowy

Przez ostatnie 200 lat Łódź i okolice stanowiły teren niezwykle intensywnego rozwoju przemysłu włókienniczego, który odcisnął swoje piętno na charakterze i wizerunku tego regionu. Potężny jeszcze kilka dziesiątek lat temu tzw. Łódzki Okręg Przemysłowy⁶ został jednak poddany ciężkiej próbie – zmiany ustrojowe w 1989 r. spowodowały wieloaspektową restrukturyzację, a w efekcie upadek przemysłu⁷. Zamknięcie większości fabryk spowodowało zarówno głębokie przemiany gospodarcze, jak i wizerunkowe. Cały region stanął przed wyzwaniem odnalezienia nowej tożsamości, do tej pory determinowanej przez wszechobecny przemysł, mając obecnie do dyspozycji jedynie (lub aż) to, co po wspomnianym przemyśle zostało.

Od przemysłu na tym terenie wszystko się zaczęło, to przemysł był motorem napędowym rozwoju. Dziś tereny poprzemysłowe mogą stać się przyczynkiem do całkowitego przekształcenia wizerunku poprzemysłowych miast regionu łódzkiego – na lepsze.

Miastem, na przykładzie którego został oparty niniejszy rozdział są Pabianice, sąsiadujące z Łodzią. Będąc jednym z wielu ośrodków, borykających się z problem terenów poprzemysłowych w aspekcie wizerunkowym, Pabianice stanowią reprezentatywny przykład tej licznej, jednak często ignorowanej, grupy miast.

Czy obiekty poprzemysłowe należy postrzegać jako obciążenie miasta, czy też może jako jego szansę? Jakie zmiany, nie tylko w podejściu obszarów poprzemysłowych, ale przede wszystkim w świadomości mieszkańców, pozwoliłyby na zmianę wizerunku miasta – akceptację dziedzictwa przemysłowego jako szansy rozwoju? „Poprzemysłowy bagaż” początkowo wydaje się ciężarem powstrzymującym miasto przed rozwojem, jednak po głębszej analizie drzemiący w pofabrycznych murach potencjał może okazać się dźwignią do sukcesu.

Jak przemysł (z)budował miasto

Pabianice położone są w centrum województwa łódzkiego i stanowią trzecie pod względem wielkości miasto tego regionu (67 207 mieszkańców – stan z 2014 r.⁸). Dzieje miasta są ściśle związane z industrializacją całego regionu, rozpoczętą w XIX w. i trwającą na przestrzeni kolejnych 150 lat.

Przed okresem uprzemysłowienia Pabianice, będące własnością Kapituły Krakowskiej, stanowiły teren słabo zagospodarowany, służący jako miejsce do polowań i zbieractwa.

naukowe krakowskich geografów, t. 1, Wyd. Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Kraków 2003, ss. 103-108.

⁶ G. Missalowa, *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego, 1815-1870*, t. 1 Przemysł Wyd. Łódzkie, Łódź 1964.

⁷ A. Karpiński, S. Paradysz, P. Soroka, W. Żółtkowski, *Od uprzemysłowienia w PRL do deindustrializacji kraju: losy zakładów przemysłowych po 1945 roku*, Wyd. MUZA, Warszawa 2015.

⁸ Dane na podstawie dokumentu Urzędu Statystycznego w Łodzi: http://lodz.stat.gov.pl/gfx/lodz/userfiles/_public/pliki/roczniki/menu_kafelkowe_dane/podregiony/2015/201512_r_15p_dzial_04.pdf

W 1565 r. na zachodnich obrzeżach miasta, przy nurcie Dobrzyńki, powstał murowany dwór obronny w stylu renesansowym. Naprzeciwno, w latach 1583-1586 wybudowano kolejną cenną budowlę miasta – kościół pw. św. Mateusza i św. Wawrzyńca.

Dekret z 1820 r., na mocy którego Pabianice wytypowane zostały na ośrodek przemysłu włókienniczego, okazał się kluczowy w rozwoju miasta – pozwolił na podniesienie jego rangi z podupadającego miasteczka rzemieślniczo-rolniczego do drugiego co do wielkości produkcji ośrodka przemysłu włókienniczego w Królestwie Polskim.

Na początku lat 20. XIX w. do Pabianic zaczęli spływać osadnicy saksońscy, którzy otwierali tu pierwsze warsztaty tkackie. Dwór kapituły zamienił się w manufakturę, a wzdłuż Dobrzyńki wyrastać zaczęły folusze służące wstępnej obróbce sukna wełnianego. Jednak prawdziwy „złoty wiek” miasta miał dopiero nadejść.

Na przestrzeni kolejnych lat w Pabianicach pojawiło się coraz więcej warsztatów i fabryk – funkcjonowały tu trzy znacznych rozmiarów zakłady włókiennicze (Kindlera, Barucha, Krusche&Endera) oraz inne – zakłady chemiczne Schweikerta i Resigera, Fabryka Papieru i Celulozy czy Fabryki Maszyn i Odlewni Żelaza W. Krusche⁹. XIX w. diametralnie zmienił oblicze miasta.

Po 1945 r. przemysł pabianicki uległ nieuchronnym przekształceniom – fabryki, funkcjonujące do tej pory jako spółki akcyjne, zostały poddane upaństwowieniu. Postępująca nacjonalizacja nie zmieniła jednak charakteru miasta, którego rozwój wciąż opierał się na lokalnym przemyśle.

Po transformacji ustrojowej w 1989 r. większość zakładów zlikwidowano, a tereny poprzemysłowe na stałe zagościły w krajobrazie i strukturze miasta. W obliczu upadającego przemysłu konieczne było znalezienie alternatywnej drogi dla dalszego funkcjonowania Pabianic – śródmiejska lokalizacja większości fabryk sprawiła, że potrzeba ich adaptacji do nowej sytuacji stała się wyjątkowo pilna. Niestety utrwalone w społecznej świadomości stereotypowe postrzeganie tych terenów – bardziej jako zagrożenia niż szanse, niezwykle spowolniło proces akceptacji nowego, poprzemysłowego oblicza miasta.

Dopiero ostatnie lata przyniosły wyraźną zmianę stosunku do budynków poprzemysłowych, dlatego też obecnie można w Pabianicach zaobserwować niemal wszystkie możliwe procesy przekształcania obszarów poprzemysłowych. Literatura przedmiotu¹⁰ klasyfikuje owe przekształcenia następująco:

- Utrzymanie funkcji – jedno z rzadziej występujących przekształceń; przebiega na zasadzie modernizacji zakładu, z jednoczesnym utrzymaniem profilu produkcji, tj. jak miało to miejsce z założoną 1889 r. fabryką chemiczną Schweikerta i Resigera, gdzie obecnie mieszczą się zakłady farmaceutyczne „Polfa Pabianice”¹¹ (fot. 1, 2).
- Porzucenie – nie jest przekształceniem z założenia, jednak znacząco wpływa na stan i kondycję obiektu – degradacja przebiega zwykle w sposób naturalny, stopniowo, w pewnych przypadkach przyspieszona przez wandalizm, kradzieże, itp. Zakłady Wyrobów Papierowych (wcześniej „Steinhagen i Saenger – Fabryka Papieru i Celulozy”) obrazowały to zjawisko aż do 2015 r. Obecnie nieruchomość sprzedana została przedsiębiorcom z Pabianic – część budynków rozebrano, pozostałe zostaną odnowione i wynajęte (fot. 3, 4).

⁹ G. Missalowa (red.), *Dzieje Pabianic*, Wyd. Łódzkie, Łódź 1968, ss. 407-408.

¹⁰ K. Gasidło, *Problemy przekształceń terenów poprzemysłowych*, Wyd. Politechniki Śląskiej, Gliwice 1998, ss. 81-85.

¹¹ G. Missalowa (red.), *Dzieje Pabianic*, Wyd. Łódzkie, Łódź 1968, s. 378.

- Odłogowanie – występuje w przypadku braku popytu na dany teren lub braku środków; odłogowanie wymaga pewnych nakładów związanych z zabezpieczeniem i utrzymaniem budynków, w oczekiwaniu na korzystne możliwości zagospodarowania lub sprzedaży. W Pabianicach jeszcze do niedawna były niszczące zakłady „Pawelana” – dawna fabryka Barucha (fot. 5), które nowy inwestor nabył w 2006 r., prace remontowo-adaptacyjne rozpoczęto dopiero kilka lat później, obecnie mieści się tam kompleks hotelowo-biurowy „Fabryka Wełny” (fot. 6).
- Doraźne wykorzystanie fabryk (transformacja spontaniczna) – zwykle przekształcenie to ogranicza się do sytuowania w starych budynkach poprzemysłowych funkcji magazynowych i/lub handlowych; korzyści takiego działania są jedynie pozorne – budynki eksploatowane są w sposób rabunkowy, bez szans na jakiekolwiek działania inwestycyjne (zbyt niskie dochody). Postępujące zaniedbanie, szczególnie górnych, nieużytkowanych kondygnacji drastycznie zmniejsza szanse obiektu na znalezienie inwestora, a co za tym idzie – na rewitalizację lub choćby renowację. Do tej pory transformacja spontaniczna to niestety najpopularniejszy sposób obchodzenia się ze starymi fabrykami. Pabianickim przykładem jest dawna tkalnia zakładów Krusche&Endera przy ul. Zamkowej (fot. 7, 8), której partery wykorzystywane są jako siedziby lokalnych usług, jednak, mimo renowacji sprzed kilku lat, większość powierzchni w budynku pozostaje nieużytkowana.
- Planowe wykorzystanie fabryk – zagospodarowanie przez nową funkcję, dobraną na podstawie wniosków analiz stanu istniejącego. Przykładem pabianickim jest m.in. powstałe na miejscu kompleksu Kindlera centrum handlowe (fot. 9, 10) oraz przywrócona do życia po kilku latach odłogowania fabryka Barucha – obecnie „Fabryka Wełny” (fot. 11, 12).

Problematyka transformacji obszarów poprzemysłowych w Pabianicach

Aspekty wizerunkowe miasta a przekształcenia terenów poprzemysłowych

Zamiana wizerunku miasta to proces złożony i długotrwały, szczególnie w przypadku problemu śródmiejskich terenów poprzemysłowych. Jest to jednak bezspornie proces wart podjęcia, zważywszy na korzyści, jakie ze sobą niesie. Pierwsze sukcesy pobudzają do podjęcia kolejnych działań sprzyjających rozwojowi miasta.

Inwestycje w dziedzictwo poprzemysłowe oddziałują wielopoziomowo. Oczywiście i najbardziej namacalnym efektem jest poprawa estetyki, przez przeprowadzenie renowacji, rewitalizacji, ocalenie od zniszczenia obiektów, które są świadectwem historii. Kolejnym profitem jest wzrost atrakcyjności turystycznej, rozpoznawalności ośrodka w regionie. Wszystko to przekłada się na lepszy odbiór miasta poprzemysłowego, tworząc jego nowy, pozytywny wizerunek.

Rewitalizacja terenów poprzemysłowych wiąże się zwykle z koniecznością nowego zagospodarowania istniejących już obiektów. Stwarza to możliwość zaspokojenia potrzeb lokalnych (obiekty sportowe, handlowe, mieszkaniowe, etc.), a angaż i współ-

praca mieszkańców przy tego typu projektach w większości przypadków gwarantuje społeczny sukces rewitalizacji.

Aby taki sukces osiągnąć, nie tylko w przypadku rewitalizacji, ale przede wszystkim jeśli chodzi o ogólnie pojętą akceptację społeczną terenów poprzemysłowych jako wartościowej części miasta, niezwykle istotna jest edukacja. Jest to inwestycja w przyszłość miasta, zapewniająca rozwój lokalnej przedsiębiorczości, przyszłej ochrony zabytków oraz rozwój kultury i sztuki w mieście.

Dobrze i konsekwentnie przeprowadzone działania i inwestycje na terenach postindustrialnych oraz umiejętna promocja miasta stają się unikalną szansą rozwoju oraz szansą na stworzenie korzystnego obrazu miasta właśnie dzięki dziedzictwu poprzemysłowemu.

Poza rewitalizacją, działaniem istotnym w osiągnięciu zamierzonego celu jest popularyzacja dziedzictwa poprzemysłowego, tzw. „oswajanie” społeczności z czymś, czego jeszcze większość nie postrzega jako wartości kulturowej. Za przykład posłużyć może śląska Industriada, która jest największym w tej części Europy festiwalem poświęconym dziedzictwu przemysłowemu. Od 2010 r. na Szlaku Zabytków Techniki oraz w tzw. „obiektach zaprzyjaźnionych” organizowane są wydarzenia promujące kulturę industrialną jako wyróżniający atrybut regionu i atrakcyjną ofertę spędzania czasu wolnego. Pomysł Industriady został zainspirowany niemieckim wydarzeniem Extraschicht, organizowanym w Zagłębiu Ruhry¹².

Dziedzictwo poprzemysłowe a renesansowa przeszłość Pabianic

Potencjał obszarów i obiektów postindustrialnych, jakkolwiek ogromny i obiecujący, pozostaje niedostrzegany. Dlatego w przypadku kryzysu (w tym kryzysu wizerunkowego) dużo łatwiej zwrócić się w stronę tzw. „prawdziwych zabytków” – renesansowych zamków i barokowych kościołów, które wpisują się w stereotypowy już kanon piękna. Ale czy to rzeczywiście właściwe podejście? Czy takie obiekty świadczą o tradycji i historii ośrodka poprzemysłowego dosadniej niż fabryki, hale i kominy, które przyczyniły się do prawdziwego rozwoju i rozkwitu miasta?

Dokładnie tak prezentuje się sytuacja Pabianic – renesansowy dwór Kapituły Krakowskiej, zwany „Zamkiem” oraz Kościół pw. św. Mateusza z XVI w. konkurują dziś o miano symbolu rozpoznawalności miasta z fabryką Barucha, zaadaptowaną na kompleks biurowo-hotelowy „Fabryka Wełny”. Pabianiczanie zaczynają zauważać potencjał licznych w mieście poprzemysłowych budynków z czerwonej (niegdyś) cegły. Obecna sytuacja jest momentem kluczowym, punktem zwrotnym. Należy jednak pamiętać, że nie jest to pierwsza próba radzenia sobie z dziedzictwem włókienniczym miasta.

Upadek fabryk i lokalnego przemysłu to katastrofa dla miasta wielkości Pabianic, które stały się jedną z najbiedniejszych gmin w kraju, niemalże pozbawioną ekonomicznych podstaw egzystencji. Jednocześnie łatwiej też o szybki efekt działań rewitalizacyjnych, nawet jeśli objęłyby tylko stosunkowo nieduży obszar.

Trzy największe pabianickie kompleksy (ze względu na ich lokalizacje przy głównej ulicy miasta najbardziej widoczne i istotne dla wizerunku miasta) oraz podjęte przy nich prace, obrazują kolejne próby poradzenia sobie z kryzysem (rys. 1).

¹² <http://www.industriada.pl/>

1. Zakłady Rudolfa Kindlera

Rudolf Kindler, przybył do miasta w roku 1848. Niecałą dekadę później rozpoczął samodzielną działalność przemysłową, a w 1879 r.¹³ jego firma zajmowała 2. miejsce w branży wełnianej w Królestwie Polskim. W 1888 r. fabryka przyjęła nazwę Towarzystwo Akcyjne WYROBÓW PÓŁWEŁNIANYCH R. KINDLER. Na pocz. XX w. rozbudowano zakłady na nowych terenach w okolicy ul. Zamkowej i ul. Traugutta (ryc. 1). Rozwój firmy przerwał wybuch I wojny światowej. Po jej zakończeniu zakłady nie wydzwignęły się już z upadku i zbankrutowały. W 1927 r. angielska firma „F. Willey & Co. Ltd” i skarb państwa polskiego utworzyły Spółkę Akcyjną Pabianickich Zakładów Włókienniczych, co pozwoliło na uratowanie części dawnego imperium Kindlerów. Po II wojnie światowej spółka została upaństwowiona i włączona w skład PZPB „Pamotex”, tworząc tym samym największy zakład w Pabianicach. W latach 60. XX w. budynki fabryczne zaczęto stopniowo wyburzać. Po likwidacji zakładów i sprzedaży kompleksu w latach 90. ubiegłego stulecia z zabudowań pofabrycznych zostały jedynie trzy obiekty (wieża ciśnień, budynek biurowy, budynek techniczny), które odnowiono i włączono w skład stworzonego w tym miejscu w 2002 r. centrum handlowego (fot. 13).

Pod względem lokalizacji i gabarytów obecna zabudowa nawiązuje do historycznej, jednak względy estetyczne, tak istotne w kreowaniu wizerunku, wzbudzają pewne wątpliwości. Elementy ceglane elewacji i drobne (jednak nie tak drobne, jak w dawnych fabrykach) podziały nielicznych okien to zdecydowanie zbyt mało, aby podkreślić przemysłowy charakter, obecny w tym miejscu przez ostatnie dziesięciolecia. Nowa funkcja, mająca na celu przyciąganie ludności, poniekąd koresponduje z funkcją historyczną, natomiast przedstawia już zupełnie inny schemat funkcjonowania i użytkowania.

Pytaniem, które nasuwa się, patrząc na tę kreację początków XX w. w samym centrum Pabianic, jest pytanie o intencje i cele projektantów w kontekście historii jej lokalizacji – czy niespełna 15-letnie już centrum handlowe miało podkreślać fundamenty przemysłu Kindlera, na których zostało wybudowane, czy wręcz przeciwnie – zamierzeniem inwestorów było zamaskowanie śladów przemysłowości Pabianic?

2. Zakłady Krusche&Endera

Najbardziej zasłużonymi dla przemysłu pabianickiego fabrykantami byli Kruschowie i Enderowie. W 1825 r. do miasta przybył tkacz Gottlieb Krusche. W 1850 r. jego syn Benjamin sprowadził do Pabianic pierwszą maszynę parową. Wspólnikiem B. Kruschego w 1872 r. został Karol Ender, a od 1874 r. zaczęto używać nazwy „Krusche&Ender” (ryc. 2), zdobywając kolejne nagrody i odznaczenia. W 1886 r. firma zajmowała czwarte miejsce w branży bawełnianej w Królestwie Polskim¹⁴.

W 1896 r. fabryka otrzymała na wystawie w Niżnym Nowogrodzie prawo znakowania swoich towarów godłem państwowym. W 1899 r. przekształcono ją w spółkę akcyjną – Towarzystwo Akcyjne Fabryk WYROBÓW Bawełnianych „Krusche&Ender”¹⁵.

Zabudowania Krusche&Endera rozciągały się wzdłuż ul. Zamkowej, między Starym a Nowym Rynkiem¹⁶. Przędzalnia, hale szedowe, maszynownie, magazyny oraz obiekty socjalne, tj. szkoła, biblioteka, szpital i domy robotnicze wraz z pałacem właścicieli składały się na najpotężniejszy kompleks w mieście¹⁷, porównywalny do zakładów Łódzkich.

¹³ G. Missalowa (red.), *Dzieje Pabianic*, Wyd. Łódzkie, Łódź 1968, s. 161.

¹⁴ Op. cit., s. 160.

¹⁵ Op. cit., s. 165.

¹⁶ Nowy Rynek to obecnie skwer na rogu ul. Zamkowej i Kilińskiego.

¹⁷ R. Adamek, T. Nowak, *650 lat Pabianic : studia i szkice*, Wyd. Literatura, Łódź 2005, s. 186.

Po II wojnie światowej spółka została upaństwowiona i przekształcona w PZPB – Pabianickie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, tworząc największą działalność włókienniczą w Polsce lat 50. XX wieku¹⁸.

W 1955 r. nadano zakładom imię Bojowników Rewolucji 1905 Roku. Nazwa „Pamotex” pojawiła się dopiero w latach 70. Z tego okresu pochodził również charakterystyczny dla Pabianic komin (wys. 142 m), którego los przypieczętowała w 2011 r. decyzja o rozbiórce.

„Pamotex” ostatecznie ogłosił upadłość w roku 2003. W 2007 r. zabudowania elektrociepłowni (teren przy ul. Grobelnej), kupione zostały przez pabianicką spółkę Aflopa. Obecnie teren ten przekształcony został w parking obsługujący sąsiednie zabudowania „Fabryki Wełny” (odnowiona fabryka Barucha) przy ul. Lipowej (fot. 13, 14).

Główny budynek pofabryczny przy ul. Zamkowej (rys. 1, 2) – tkalnia, wpisana do Rejestru Zabytków, służy obecnie (niestety jedynie w obrębie kondygnacji parteru) jako siedziba lokalnych usług. Mimo oczyszczenia elewacji i wymiany stolarki okiennej nie zaobserwowano istotnych zmian w kwestii zainteresowania obiektem przez potencjalnych inwestorów. Pomimo znakomitej lokalizacji przestrzeń fabryki stoją puste, a jej potencjał rozwojowy maleje z każdym rokiem.

3. Fabryka Braci Baruch

Jednym z ważniejszych zakładów pabianickich był kompleks fabryczny firmy „Bracia Baruch”, zajmujący się produkcją tkanin wełnianych i bawełnianych. Fabrykę założono w 1862 r., w „Spółkę Akcyjną Braci Baruch” przekształcono ją w 1899 roku.

Zabudowania w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki Dobrzyńki, pomiędzy budynkiem fabryki Kindlera na wschodzie a imperium Krusche&Endera na zachodzie, przekształcono w 2 poł. XX w. w Zakłady Przemysłu Wełnianego „Pawelana”. Okres transformacji ustrojowej spowodował upadek działalności produkcyjnej – upadłość ogłoszona w 2006 r., chociaż dawna fabryka Braci Baruch zaczęła popadać w ruinę już wcześniej (fot. 18).

Przeprowadzona na przestrzeni ostatnich lat rewitalizacja kompleksu diametralnie zmieniła oblicze omawianych zabudowań, funkcjonujących obecnie pod nazwą „Fabrykę Wełny” (fot. 19), w niczym nieprzypominających kadrów z filmu „Ziemia Obiecana” (fot. 16).

Hotel, obiekty rekreacyjne i biura to tylko niektóre z atrakcji oferowany przez „Fabrykę Wełny”. Zaadaptowane do nowych funkcji budynki przyciągają uwagę mieszkańców regionu oraz potencjalnych inwestorów, a oczyszczone elewacje widocznie poprawiają wizerunek estetyczny centrum miasta. Jednak „Ziemi obiecanej” już się tu nie nakreśli (fot. 18).

Pabianice dziś

Śródmiejskie kompleksy pofabryczne stanowią palący problem – opuszczone budynki szybko niszczeją i straszą w centrum. Aby zmienić ten negatywny wizerunek, miasta decydują się na przeprowadzanie kompleksowych programów rewitalizacji. Ich zadaniem jest nie tylko uporządkowanie terenu i wprowadzenie nowej funkcji, ale przede wszystkim wytworzenie społecznej świadomości historii i wartości miejsca¹⁹.

¹⁸ W 1951 r. „Pamotex” zatrudniał 13000 osób, G. Missalowa (red.), *Dzieje Pabianic*, Wyd. Łódzkie, Łódź 1968, s. 376.

¹⁹ A. Czyżewska, *Zakres opracowywania i wdrażania programów rewitalizacji. Dobre praktyki*, [w:] *Przykłady rewitalizacji miast*, t. 12, *Rewitalizacji miast polskich*, Instytut Rozwoju Miast, Kraków 2010, ss. 305-307.

Na przykładzie Pabianic można zaobserwować początki działań mających na celu zmianę wizerunku obszarów poprzemysłowych w mieście. Kolejne wykazują coraz lepsze zrozumienie lokalnych potrzeb, jednak jest to dopiero początek.

Nowoczesny wizerunek rewitalizowanych/adaptowanych obszarów poprzemysłowych, tj. Fabryka Wełny, wpływa na pozytywną percepcję miasta, a włączenie tych terenów do powszechnego użytkowania powoduje stopniowe podnoszenie ich rangi. Takie działania pomagają wykreować i wzmocnić społeczną świadomość industrialnej przeszłości miejsca. Mieszkańcy nie tylko stają się świadomi historii obszaru, zmienia się również odbiór dawnych obiektów poprzemysłowych²⁰, które stają się symbolami rozwoju miasta, powodem do dumy, impulsem do dalszych działań.

Nowa Sól i Białystok a Pabianice

Pabianice to jedno z wielu miast poprzemysłowych – nie tylko na terenie województwa łódzkiego, ale w całej Polsce. Tereny pofabryczne w centrach małych i średnich miast to widok powszechny, ale jednocześnie wskazujący na potencjalne szanse rozwoju. Nie wszędzie potencjał ten jest zauważany i doceniany. Nie wszędzie też świadectwa industrialnej przeszłości miasta przetrwały do dnia dzisiejszego.

Nowa Sól to niewielkie miasto w zachodniej Polsce, dawny ośrodek produkcji przędzy lnianej. Pamiątką przemysłowego charakteru Nowej Soli jest m.in. założona w 1816 r. Fabryka Gruschwitza²¹, przekształcona w Państwowy Zakład Przemysłu Lniarskiego Nr 4 „Odra”, następnie w Nowosolską Fabrykę Nici „Odra” – spotkał ją los podobny do fabryk pabianickich. Pod koniec XX w. ogłoszono upadłość i likwidację. Obecnie zabudowania pofabryczne niszczeją, kreując negatywny obraz lokalnego krajobrazu (fot. 20, 21). Od 2003 r. produkcję nici syntetycznych prowadzi na terenie fabryki spółka z o.o. Mega. Kolejny fragment zabudowy dawnej fabryki nici sprzedano na cele handlowe i produkcyjne prywatnym przedsiębiorcom. Reszta budynków historycznego kompleksu ma zostać zburzona.

Przykład nowosolskiej fabryki obrazuje jeden z najpopularniejszych scenariuszy spotykających śródmiejskie fabryki w Polsce po 1989 r. Upadek przemysłu, wyzysk przestrzeni, brak postrzegania obszarów i zabudowań poprzemysłowych jako całości, wymagającej działań starannie przemyślanych i dopasowanych do konkretnego przypadku – wszystko to prowadzi do zaniedbania i niszczenia, a w konsekwencji do całkowitego zaniku dziedzictwa przemysłowego wielu miast.

Ilustracją dla wspomnianego zaniku przemysłu w mieście o industrialnym rodowodzie jest Białystok, który ukształtował się jako nowoczesny ośrodek miejski w ciągu dwóch stuleci: między XVIII a XX wiekiem. Przed 1914 r. posiadał ok. 100 zakładów włókienniczych, a rynki zbytu towarów białostockich obejmowały Rosję, Bałkany, Japonię, a nawet Chiny²².

Z II wojny światowej polski przemysł włókienniczy wyszedł stosunkowo obronną ręką, z wyjątkiem ośrodka białostockiego, który został prawie zupełnie zniszczony.

²⁰ M. Kronenberg, *Wpływ zasobów dziedzictwa przemysłowego na atrakcyjność turystyczną miasta. Przykład Łodzi*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012, ss. 27-36.

²¹ T. Styła, *Nadodrzańskie Zakłady przemysłu Lnianego w Nowej Soli*, [w:] J. Popkiewicz (red.) *Zakłady Przemysłu kluczowego w województwie zielonogórskim*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 1966.

²² W. Czarnecki, *Białystok, miasto przemysłowe – w okresie transformacji*, [w:] Zakres i granice ingerencji konserwatorskiej w adaptacji obiektów i zespołów poprzemysłowych: ProREVITA 2010 (red. Anetta Kępczyńska-Walczak), Łódź 2012, ss. 45-57.

Z przestrzeni miasta zniknęły wszelkie przejawy niegdyś aktywnej obecności wielokulturowej społeczności, utracone zostały ważne obszary tożsamości²³. Wśród nich jednym z ważniejszych był przemysł, po którym w zakresie fizycznych obiektów i budowli pofabrycznych zostało dziś bardzo niewiele. „Białystok, jedyne w swoim rodzaju miasto, na którego kształt przestrzenny i klimat życia codziennego złożyła się zarówno spuścizna rodu Branickich, dziedzictwo wielokulturowego dziewiętnastowiecznego miasta przemysłowego, jak i niemałe osiągnięcia lat międzywojennych – ten dawny Białystok bezpowrotnie przestał istnieć”²⁴ (rys. 2).

W 1955 r. uruchomiono kombinat bawełniany „Fasty”. W latach świetności pracowało tu kilka tysięcy osób, jednak wraz z przemianą ustrojową skończył się okres prosperity. Do dziś działa tam produkcja tkanin, ale zajmuje tylko jeden z wielu budynków. Pozostałą część rozdysponowano na sklepy i magazyny, jednak większość stanowią pustostany – jedyny już ślad potężnego ośrodka przemysłowego, jakim Białystok był jeszcze 100 lat temu.

Sytuacja Pabianic w porównaniu do opisanych powyżej miast przedstawia się o tyle interesująco (a nawet pozytywnie), że brak drastycznych zniszczeń powojennych pozwolił na zachowanie większości obiektów przemysłowych²⁵. Dzięki temu miasto cały czas posiada wartościową tkankę o wysokim potencjale. Mimo że jeszcze wiele fabryk czeka na swój „powrót do życia”, przeprowadzone do tej pory działania i obserwowane w społeczeństwie trendy²⁶ dają nadzieję na poprawę statusu dziedzictwa postindustrialnego Pabianic, a co za tym idzie – poprawę obrazu miasta, jako spójnej całości, czerpiącej z własnej, bogatej historii.

Podsumowanie i wnioski

Kilka przykładów nie wyczerpuje problematyki terenów poprzemysłowych w Pabianicach i ośrodkach w podobnej sytuacji.

Podupadają lub zniknęły już z planu miasta obiekty świadczące o jego roli jako ośrodka włókienniczego. Los wielu jest niejasny – wskutek skomplikowanej sytuacji własnościowej lub złego stanu technicznego i zaniedbania, inne mają nadzieję na lepszą przyszłość pod zmienionym szyldem, z nową funkcją, do niektórych wreszcie los się uśmiechnął – nowy właściciel przywraca im dawną świetność. Miasto, jego mieszkańcy oraz lokalni inwestorzy są świadomi stojących przed Pabianicami problemów związanych z koniecznością restrukturyzacji obszarów poprzemysłowych, otwarcia miasta na nowe możliwości i rozwiązania – postrzegania Pabianic jako ośrodka rozwoju z bogatą postindustrialną historią i tradycją.

Przemysłowy krajobraz jest charakterystyczny dla całego województwa łódzkiego i w znacznym stopniu kształtuje jego obraz. Włączenie terenów poprzemysłowych do procesu odnowy przestrzennych struktur miejskich może korzystnie wpłynąć na podkreślenie tożsamości kulturowej regionu i pomóc w kształtowaniu jego nowego,

²³ M. Dolistowska, *Białystok – transformacje przestrzeni tożsamości*, Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej. Architektura i Urbanistyka, Z.30, 2014, Wyd. Politechniki Poznańskiej ss. 21-31.

²⁴ M. Dolistowska, J. Szczygiał-Rogowska, J. Tomalska, *Białystok nie tylko kulturalny...*, cz. I-II, Wyd. Instytut Wydawniczy Kreator, Białystok 2008, s. 90.

²⁵ Nieliczne wyburzenia miały miejsce później, w 2 połowie i pod koniec XX w.

²⁶ Akceptacja wcześniej niedocenianych obiektów poprzemysłowych jako wartościowych dzięki przeprowadzonym adaptacjom.

pozytywnego wizerunku. Warunkiem rozpoczęcia zmiany wizerunku (opartego w dużej mierze na przemysłowym charakterze miasta) jest jednak przede wszystkim świadomość, akceptacja i aktywna praca nad śródmiejskimi terenami poprzemysłowymi – ożywienie i ochrona unikalnych walorów dziedzictwa kulturowego, będących świadectwem historii i rozwoju regionu.

Ignorowanie wartości i roli przemysłu w historii i teraźniejszości miasta jest nielogiczne i zwyczajnie nieopłacalne. Przemysł stał się przyczynkiem rozwoju wielu miast w XIX stuleciu, w czasach obecnych nierozważne byłoby ignorowanie jego pozostałości – szczególnie, gdy poprzemysłowa spuścizna posiada w sobie potencjał przywrócenia miastu świetności raz jeszcze.

Bibliografia

- Adamek R., Nowak T., *650 lat Pabianic: studia i szkice*, Wyd. Literatura, Łódź 2005.
- Czarnecki W., *Białystok, miasto przemysłowe - w okresie transformacji*, [w:] Zakres i granice ingerencji konserwatorskiej w adaptacji obiektów i zespołów poprzemysłowych: ProREVITA 2010 (red. Anetta Kępczyńska-Walczak), Łódź 2012.
- Czyżewska A., *Zakres opracowywania i wdrażania programów rewitalizacji. Dobre praktyki*, [w:] Przykłady rewitalizacji miast, t. 12, Rewitalizacji miast polskich, Instytut Rozwoju Miast, Kraków 2010.
- Dolistowska M., *Białystok – transformacje przestrzeni tożsamości*, Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej. Architektura i Urbanistyka, Z. 30, 2014, Wyd. Politechniki Poznańskiej.
- Dolistowska M., Szczygieł-Rogowska J., Tomalska J., *Białystok nie tylko kulturalny...*, cz. I-II, Instytut Wydawniczy Kreator, Białystok 2008.
- Domański B., *Współczesne tereny poprzemysłowe w miastach i ich przekształcenia*, Badania i podróże naukowe krakowskich geografów, t. 1, Wyd. Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Kraków 2003.
- Dudek-Mańkowska S., *Koncepcja wizerunku miasta*, [w:] *Kreowanie wizerunku miast*, (red.) A. Grzegorzczak, A. Kochaniec, Wyższa Szkoła Promocji, Warszawa 2011.
- Dumała K., *Przemiany przestrzenne miast i rozwój osiedli przemysłowych w Królestwie Polskim w latach 1831-1869*, IHKM PAN, Ossolineum 1974.
- Gasidło K., *Problemy przekształceń terenów poprzemysłowych*, Wyd. Politechniki Śląskiej, Gliwice 1998.
- Karpiński A., Paradyś S., Soroka P., Żółtkowski W., *Od uprzemysłowienia w PRL do deindustrializacji kraju: losy zakładów przemysłowych po 1945 roku*, Wyd. MUZA, Warszawa 2015.
- Kronenberg M., *Wpływ zasobów dziedzictwa przemysłowego na atrakcyjność turystyczną miasta. Przykład Łodzi*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.
- Missalowa G. [red.], *Dzieje Pabianic*, Wyd. Łódzkie, Łódź 1968.
- Missalowa G., *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego, 1815-1870*, t. 1 Przemysł, Wyd. Łódzkie, Łódź 1964.
- Ustawa z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz.U. 2015 poz. 1777).
- The Nizhny Tagil Charter for the Industrial Heritage* The International Committee for the Conservation of the Industrial Heritage (TICCIH), 17 July 2003.
- Styla T., *Nadodrzańskie Zakłady przemysłu Lnianego w Nowej Soli*, [w:] J. Popkiewicz (red.) *Zakłady Przemysłu kluczowego w województwie zielonogórskim*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 1966.



Fot. 1, 2. Zabudowania dawnych zakładów Schweikerta i Resigera przy ul. Piłsudskiego, 2016 r.
Fot. Anna Mastalerz



Fot. 3, 4. Zabudowania „Steinhagen i Saenger – Fabryki Papieru i Celulozy”, 2016 r. Fot. Anna Mastalerz



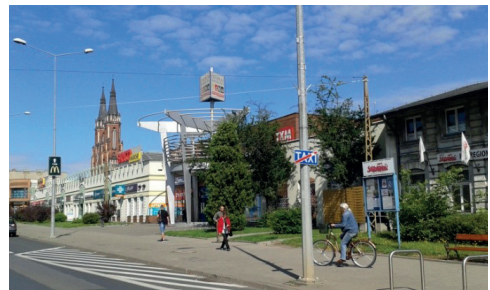
Fot. 5. Dawna fabryka Barucha przy ul. Lipowej, 2005 r.
Źródło: <http://www.skyscrapercity.com/showthread.php?t=1003525&page=12>, 20.10.2014.



Fot. 6. Dawna fabryka fabryki Barucha – obecnie „Fabryka Welny”, 2015 r.
Źródło: <http://www.wojciechdzadosz.pl/portfolio/hotel-fabryka-welny/>, 10.04.2016.



Fot. 7, 8. Główny budynek dawnych zakładów Krusche&Endera przy ul. Zamkowej, 2016 r. Fot. Anna Mastalerz



Fot. 9. Dawne zakłady R. Kindlera, obecnie centrum handlowe przy ul. Zamkowej, 2014 r.

Fot. 10. Dawne zakłady R. Kindlera, obecnie centrum handlowe przy ul. Zamkowej, 2016 r.

Źródło: Savills <http://www.windroseportfolio.com/properties,2>, 10.04.2016.

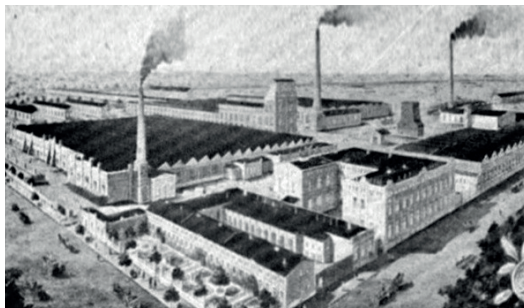
Fot. Anna Mastalerz



Fot. 11, 12. Fabryka Wełny i ul. Lipowa, 2016 r. Fot. Anna Mastalerz

Rys. 1. Fragment planu Pabianic:
1. Dawne Zakłady R. Kindlera,
2. Dawny kompleks Krusche&Endera, 3. Fabryka Barucha, obecnie Fabryka Wełny
Źródło: opracowanie własne na podstawie grafiki z <http://www.powiat.pabianice.pl/>, 11.06.2016.





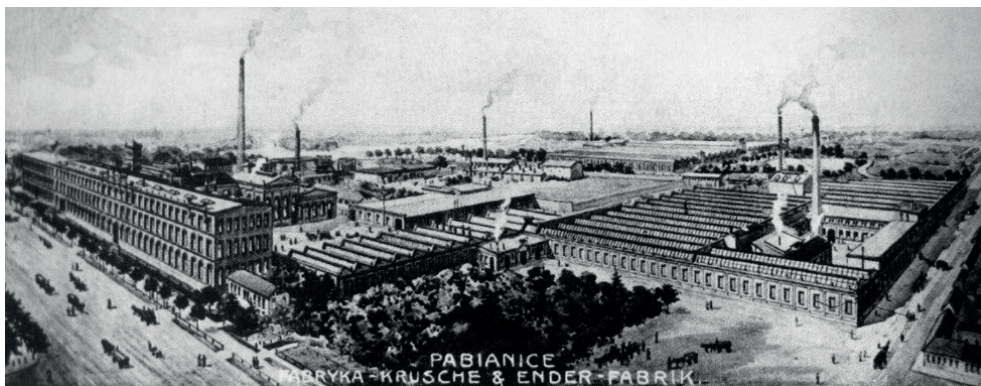
Ryc. 1. Rycina z folderu reklamowego Fabryk Towarzystwa Akcyjnego R. Kindlera z 1909 r.

Źródło: Magazyn „Świat” 18 września 1909 r.; <https://www.facebook.com/PabianiceStare/photos/a.506257652761821.1073741878.483956878325232/959540537433528/?type=3&theater>, 10.04.2016.



Fot. 13. Centrum handlowe Echo – dawny kompleks fabryczny Rudolfa Kindlera, 2014 r.

Źródło: Savills <http://www.windroseportfolio.com/properties,2>, 10.04.2016.



Ryc. 2. Winieta – zakłady Krusche&Endera przy ul. Zamkowej

Źródło: Kazimierz Brzeziński, Andrzej Gramsz, Ulica Zamkowa w Pabianicach 1824-2004, wyd. Grako 2004, s. 107.



Fot. 14. Teren po wyburzeniu elektrociepłowni „Pamotexu”, w tle prace nad „Fabryką Wełny”, 2007 r.

Źródło: <http://www.skyscrapercity.com/showthread.php?t=1003525&page=6>, 25.11.2014



Fot. 15. Parking powstały w miejscu elektrociepłowni „Pamotexu” z tyłu Fabrykę Wełny, 2014 r.

Fot. Anna Mastalerz



Fot. 16. Scena z filmu A. Wajdy pt. „Ziemia obiecana”, kręcona na ul. Lipowej, 1973 r.
Źródło: <https://www.facebook.com/PabianiceStare/photos/a.506254222762164.1073741875.483956878325232/512312388823014/?type=3&theater>, 10.04.2016



Fot. 17. Ul. Lipowa, po lewej Fabryka Włny, 2015 r.
Źródło: <http://www.wojciechdziadosz.pl/portfolio/hotel-fabryka-welny/>, 10.04.2016.



Fot. 18. Niszczące zabudowania „Pawelany”, dawniej fabryki Barucha, 2005 r.
Źródło: <http://legion7.flog.pl/wpis/9687477/pamotex-pzpb-archiwalne>, 10.04.2016.



Fot. 19. Parking powstały w miejscu elektrowni „Pamotexu” oraz Fabryka Włny, 2016 r.
Fot. Anna Mastalerz



Fot. 20. Zabudowania nowosolskiej fabryki nici, 2014 r.
Źródło: <http://poznajpolske.onet.pl/lubuskie/opuszczona-fabryka-nici-odra-w-nowej-soli/dztf>, 09.04.2016



Fot. 21. Zabudowania nowosolskiej fabryki nici, 2015 r.
Źródło: <http://www.garnek.pl/marioxx/29054604/fabryka-nici-odra-nowa-sol>, 09.04.2016.



Rys. 2. Plan Białegostoku z 1938 r. – czarne pola symbolizują większe zakłady przemysłowe

Źródło: Witold Czarniecki, *Białystok, miasto przemysłowe – w okresie transformacji*, [w:] Zakres i granice ingerencji konserwatorskiej w adaptacji obiektów i zespołów poprzemysłowych: ProREVITA 2010 (red. Anetta Kępczyńska-Walczak), Łódź 2012, s. 46.



Julia Sowińska-Heim

Nowe życie w dawnych murach. Centrum kulturalne C-mine w belgijskim Genk jako przykład próby zachowania ciągłości historycznej miejsca

Słowa kluczowe: adaptacja, ochrona dziedzictwa architektonicznego, architektura postindustrialna.

Wstęp

W drugiej połowie XX wieku¹ można obserwować istotne zmiany w podejściu do zagadnienia ochrony obiektów architektonicznych². Istotnym zjawiskiem jest między innymi wyraźne poszerzanie zakresu budowli i zespołów postrzeganych jako warte zachowania dla przyszłych pokoleń. Do kategorii tej włączane są również artefakty o ważnym znaczeniu społecznym nie tylko historycznym czy estetycznym³, w tym obiekty stosunkowo „młode”, takie jak architektura postindustrialna, która niedawno uznana została za istotne dziedzictwo kulturowe⁴. Procesy, które wpłynęły na zmianę podejścia mają charakter złożony. Związane są one między innymi z gwałtownym przyspieszeniem zmian ekonomicznych i znaczącą redukcją tradycyjnych gałęzi przemysłu, a w konsekwencji pojawieniem się dylematów dotyczących utrzymania i zagospodarowania budynków przemysłowych,

¹ Proces ten nasila się od lat 60. XX w.

² G. Ashworth, *Planowanie dziedzictwa*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2015; M. Glendinning, *The Conservation Movement: A History of Architectural Preservation, Antiquity to Modernity*, Routledge, USA-Canada 2013.

³ P. Nora, *Between memory and history: Les Lieux de Mémoire*, "Representations", 1989, No. 26, ss. 7-24. URBACT, *Cultural and urban regeneration. Cultural activities and creative industries. A driving force for urban regeneration. Conclusions on the social dimension*, The Urbact Culture network, Lille Métropole 2006, s. 17.

⁴ The Council of Europe, *Architectural heritage: inventory and documentation methods in Europe*, Council of Europe Press, Strasbourg 1993; G. Ashworth, *Planowanie dziedzictwa*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2015, s. 26.

stanowiących istotną część tkanki architektonicznej wielu zarówno europejskich jak i amerykańskich miast.

Zachowanie i adaptacja do nowej funkcji postindustrialnego dziedzictwa architektonicznego odgrywa znaczącą rolę w procesie zrównoważonego rozwoju, często stanowi również istotny element procesu rewitalizacji, a także promocji i budowania wizerunku miasta. Niemniej ważnym aspektem jest rola jaką współcześnie obiekty architektoniczne odgrywają w definiowaniu i zachowywaniu miejskiej tożsamości. Procesy takie jak globalizacja, czy integracja⁵, wzbudziły bowiem obawy związane z możliwością utraty lokalnych wartości kulturowych, wzmacniając jednocześnie chęć ich ochrony. Potrzeba kontynuacji⁶ związana jest zarówno z dążeniem do zachowania materialnej tkanki architektonicznej, jak i podtrzymania wartości niematerialnych powiązanych z dziedzictwem architektonicznym⁷.

Według *Nowej Karty Ateńskiej 2003. Wizja miast XXI wieku*, opracowanej przez Europejską Radę Urbanistów, ciągłość tożsamości miasta jest czynnikiem odgrywającym wybitną rolę w rozwoju miast a zarazem istotną wartością, wymagającą umocnienia w dynamicznie rozwijającym się świecie. Jednocześnie jako podstawowy problem współczesnych miast zdiagnozowano brak spójności i to nie tylko w sensie fizycznym, ale również w odniesieniu do ciągłości w czasie⁸. Wprowadzenie nowej funkcji jest nierzadko jedynym sposobem na zachowanie ważnego dla krajobrazu miejskiego, oraz istotnego z punktu widzenia lokalnej społeczności, dziedzictwa architektonicznego. Zmiana funkcjonalna i wprowadzenie obiektu we współczesne życie miasta sprawia, że dziedzictwo staje się swoistym „nośnikiem historyczności”⁹, zakorzenionym w przeszłości odegrać ma jednocześnie istotną rolę we współczesnym rozwoju miasta, przynosząc nie tylko korzyści ekonomiczne, ale również społeczne i kulturowe¹⁰.

Korelacja między współczesnymi ingerencjami a oryginalną tkanką architektoniczną

Interesującą próbę zachowania pamięci miejsca przy jednoczesnym jego ożywieniu i wpisaniu we współczesne życie lokalnej społeczności, podjęto w projekcie C-mine w belgijskim Genk¹¹. Do końca XIX w. Genk było niewielką wioską, która swój rozrost

⁵ M. Lewicka, *What makes neighborhood different from home and city? Effects of place scale on place attachment*, „Journal of Psychology”, 2010, No. 30, ss. 35-51.

⁶ M. Dubois, *Refurbishing the house of God: Adaptive reuse of religious buildings in Flanders*, „The Low Countries”, 2002, No. 10, ss. 70-75.

⁷ ICOMOS, *The ICOMOS Charter for the Interpretation and Presentation of Cultural Heritage Sites*, ICOMOS International Scientific Committee, Quebec 2008, s. 5, URBACT, *Cultural and urban regeneration. Cultural activities and creative industries. A driving force for urban regeneration. Conclusions on the social dimension*, The Urbact Culture network, Lille Métropole 2006.

⁸ Europejska Rada Urbanistów, *Nowa Karta Ateńska 2003. Wizja miast XXI wieku*, Lizbona 2003.

⁹ Gregory Ashworth wyróżnia dwa zasadnicze paradygmaty związane z odmiennymi perspektywami spojrzenia na przeszłość oraz sposób ochrony budynków i zespołów architektonicznych: ochrony i dziedzictwa. Według Ashwortha, gdy celem jest ochrona przed zniszczeniem uznanego za zabytek obiektu, wówczas nie stanowi on istotnego elementu z punktu widzenia aktualnego rozwoju i przekształcanie zachodzących w miejsce, a miejsce i przestrzeń z nim związane zostają „zamrożone”. G. Ashworth, *Planowanie dziedzictwa*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2015, s. 31.

¹⁰ D. Latham, *Creative re-use of buildings*, Donhead, Shaftesbury 2000, 12-13.

¹¹ Por. J. Sowińska-Heim, *Adaptation of post-industrial cultural heritage to new cultural functions. Example of Genk and Łódź*, [w:] *Keeping alive the spirit of the place. Adaptive reuse of heritage with 'symbolic value'*, red. D. Fiorani, L. Kealy, S.F. Musso, EAAE - European Association for Architectural Education, Hasselt-Belgium 2017, ss. 293-304.

na początku XX w. oraz przekształcenie w jedno z większych miast Limburgii zawdzięcza odkryciu w tym regionie pokładów węgla kamiennego i rozwojowi górnictwa. Społeczność Genk ma charakter wielokulturowy, nowe miejsca pracy przyciągnęły bowiem nie tylko Belgów, lecz również Włochów, Turków i Polaków. W latach 60. zakończył się okres dobrej prosperity przemysłu wydobywczego i rozpoczął proces likwidacji kopalń. Obecnie większość pokopalnianych zespołów architektonicznych została poddana przebudowie.

Do interesujących realizacji należy regionalne centrum kultury C-mine, które powstało w wyniku adaptacji do nowej funkcji pokopalnianych budynków wzniesionych na początku XX w.¹² Były obszar górniczy współcześnie służy wielu funkcjom i tworzy zróżnicowane narracje. Jest zarówno „miejscem pamięci”¹³, jak również aktywności kulturalnej, impulsem do aktywizacji regionu, jak i atrakcją dla turystów. C-mine pretenduje do bycia współczesną wielozadaniową fabryką, która każdego dnia produkuje gry, strony internetowe, pokazy świetlne, inscenizacje, czy designerskie przedmioty etc.¹⁴ C-mine, którego nazwa może zostać rozwinięta jako „creative - mine”¹⁵, aby być atrakcyjnym i dobrze funkcjonującym miejscem, proponuje szeroką ofertę kulturalną, ale także turystyczną, rekreacyjną, edukacyjną, czy też związaną z kreatywną ekonomią. C-mine jest miejscem licznych wystaw, koncertów, spektakli teatralnych, jak również siedzibą centrum designu. Jednocześnie silnie reklamuje się jako atrakcyjne i kreatywne miejsce na przyjęcia biznesowe, spotkania¹⁶, jak również kreatywną rekreację¹⁷. Dla poszukujących nietypowych wrażeń przygotowana została nawet oferta zorganizowania „kreatywnego” przyjęcia weselnego w elektrociepłowni¹⁸. Historia kopalni, którą poznać można w trakcie C-Tour również została zaprojektowana i pomyślana jako atrakcyjny, wręcz spektakularny, jak głoszą reklamy, szlak podziemny, dzięki któremu zwiedzający mogą eksplorować pozostałości po industrialnej przeszłości miejsca¹⁹.

Prace adaptacyjne wykonane zostały według projektu *51N4E architects* i trwały w latach 2008-2010. Znakiem jednoznacznie komunikującym przeszłość miejsca i przywołującym jego pierwotną funkcję jest górujący nad całym założeniem ogromny stalowy szyb górniczy, który stanowi czytelny i widoczny z daleka ślad przeszłości. Jednak połączenie go z ceglanym budynkiem – reliktem przeszłości, w znacznym stopniu

¹² Budynki pofabryczne, dysponujące dużymi i przestrzennymi wnętrzami, które stosunkowo łatwo udaje się dostosować do nowej funkcji, postrzegane są jako miejsca szczególnie atrakcyjne dla działań kulturalnych oraz jako inkubatory sztuki.

¹³ Jako miejsce, które dla lokalnej społeczności stanowi nieodłączny element jej osobowości. Prekursorem badań dotyczących „miejsc pamięci” (*les lieux de mémoire*) jest francuski historyk Pierre Nora. P. Nora, *Mémoire collective*, [w:] J. Le Goff, P. Nora, *Faire de l'histoire*, Gallimard 1974.

¹⁴ *About C-mine*, [oficjalna strona C-mine Stad Genk] http://www.c-mine.be/Contact_Info/Over_C_mine (dostęp: 3.03.2016).

¹⁵ De Boer nv, *C-mine Genk. De Boer waterproofing solutions partner in the prestigious C-mine project*, „Archello”, 2012, <http://www.archello.com/en/project/c-mine-genk/871566> (dostęp: 14.03.2016).

¹⁶ *C-mine MICE*, [oficjalna strona C-mine Stad Genk] <http://www.c-mine.be/Configuratie/Zoekresultaten?searchbase=0&searchrange=10&searchpage=1&nodelocation=f0104d8f-4ef2-42e3-add2-623532fbb77d&loc=&freetext=%27creative+location+for+business+party%2C+a+product+presentation%2C+a+meeting>> (dostęp: 2.03.2016).

¹⁷ *About C-mine*, [oficjalna strona C-mine Stad Genk] http://www.c-mine.be/Contact_Info/Over_C_mine (dostęp: 3.03.2016).

¹⁸ *Barenzaal*, [oficjalna strona C-mine Stad Genk] http://www.c-mine.be/Contact_Info/Foto_Video/Barenzaal (dostęp: 3.03.2016).

¹⁹ De Boer nv, *C-mine Genk. De Boer waterproofing solutions partner in the prestigious C-mine project*, „Archello”, 2012, <http://www.archello.com/en/project/c-mine-genk/871566> (dostęp: 14.03.2016).

zniszczonym i zachowanym w formie „trwałej ruiny” wydaje się budować zbyt literalne konotacje. „Rozsiane” na placu designerskie czerwono-stalowe krzesła²⁰ (fot. 1) stanowią tymczasem wyrazisty znak przemiany miejsca i przyjęcia nowej funkcji, nie związanej już z ciężką pracą, lecz dedykowanej przede wszystkim kontaktowi ze sztuką i relaksowi.

W głównym budynku C-mine nadal dominuje czerwona cegła oraz charakterystyczne dla architektury postindustrialnej kształty otworów okiennych i szprosów. Nowo dobudowane audytorium zakomponowane zostały jako boczne skrzydła uzupełniające pierwotny plan. W ten sposób charakterystyczny rzut na planie litery T, dopełniony został do prostokąta. Dzięki takiemu rozwiązaniu nowe naniesienia, pomimo znacznych gabarytów, nie dominują nad oryginalną architekturą poprzemysłową. Nowe interwencje i naniesienia choć w pełni nowoczesne i niepowtarzające form z przeszłości poprzez wprowadzony rytm podziałów elewacji oraz barwę materiałów harmonijnie korespondują z historycznymi obiektami, a jednocześnie nie pozostawiają wątpliwości co do zmian funkcjonalnych miejsca. Kluczowym nowoczesnym akcentem w fasadzie jest rodzaj współczesnej interpretacji portalu wykonanego z czarnego metalu, którego forma zaprasza do wejścia i stanowi rodzaj łącznika między strefą zewnętrzną a wnętrzem. Rozwiązanie to budzić może skojarzenia z projektem *SATJNplus architects* oraz projektanta wnętrza Henk Vosa wykonanego w Maastricht w Holandii, a dotyczącego Kruisherhotel, czyli adaptacji na hotel piętnastowiecznego klasztoru. W obu przypadkach koncepcja projektowa i sposób podejścia do oryginalnej historycznej substancji architektonicznej zmanifestowany został już w sposobie opracowania nowego wejścia. Jednak w przypadku Kruisherhotel powstał rodzaj rzeźby, czy też instalacji artystycznej, bardzo silnie kontrastującej z kamienną gotycką elewacją²¹. Tunel wejściowy, połyskujący od wewnętrznej strony światłem ślizgającym się na miedzianych powierzchniach, przypomina przejście do innego, futurystycznego świata. We wnętrzu również obowiązuje zasada stosowania kontrastujących materiałów i nowoczesnego języka projektowego, a dostojeństwu i oszczędności form oraz barw przeciwstawiony zostaje współczesny przepych i luksus. W C-mine zdecydowano się natomiast na tworzenie harmonijnych korelacji pomiędzy współczesnymi ingerencjami a oryginalną tkanką architektoniczną. Efekt nietypowej, przestrzennej formy wejścia łagodzony jest przez użyty materiał i barwę nawiązujące do znajdujących się na dachu zachowanych zbiorników na wodę.

Współczesną funkcję głównego holu wejściowego przyjęła dawna maszynownia, która stanowi jednocześnie główną oś założenia. Przestrzeń ta ma charakter szczególny i specyficzny, ponieważ pozostawiona pierwotna konstrukcja, a także układ przestrzenny i infrastruktura tworzą rodzaj labiryntu. Według założeń architektów rozwiązanie to pełnić ma dwójakiego rodzaju rolę, odnosi się bowiem wprost do pierwotnej funkcji obiektu, a jednocześnie tworzy przestrzeń zróżnicowaną, prowokującą do eksplorowania miejsca przez wybieranie różnych dróg i możliwości, co z kolei ewokować ma sposób poruszania się w mieście²² (fot. 2).

²⁰ Zaprojektowane przez Carmelę Bogman we współpracy z biurem projektowym *Hosper*.

²¹ Projekt wykonany został przez artystę Ingo Maurera.

²² 51N4E, *C-mine*, [oficjalna strona biura architektonicznego 51N4E] <http://www.51n4e.com/project/c-mine#> (dostęp: 23.02.2016).

Kreatywny dialog z przeszłością

W projekcie architektonicznym C-mine korelacja zróżnicowanych warstw historycznych i znaczeniowych oparta została o zasadę świadomego a jednocześnie dyskretnego współistnienia i koegzystencji. W tym przypadku nie można mówić ani o próbie unifikacji, zatarcia granic między oryginalną tkanką architektoniczną a nowymi interwencjami, ani też o budowaniu koncepcji w oparciu o tworzenie silnych kontrastów między współczesnością (formą czy materiałem) a przeszłością (fot. 3). Wprowadzenie nowej funkcji prowokuje jednak, nieustający dialog z przeszłością. Wprowadzając i budując nowe znaczenia kulturowe, nie zostaje jednocześnie zatarta pierwotna artykulacja i funkcja wnętrza, które nadal mogą być swobodnie odczytywane przez odbiorcę. Większość znajdujących się na piętrze pomieszczeń sprawia wrażenie, jakby przed momentem zostały opuszczone przez robotników. Podniszczone maszyny, gdzieśgdzie obdrapane tynki i ślady po odpadającej ze ścian farbie tworzą świadomie wybraną konwencję, w której historia zostaje zatrzymana w czasie. Budowana w ten sposób narracja podkreśla, że jest to „prawdziwy” budynek ze swoją historią i wielowarstwową przeszłością. Jednocześnie atmosfera autentyczności skontrastowana zostaje ze współczesnymi artefaktami. Wprowadzenie nowej funkcji do tak zachowanych pomieszczeń buduje zaskakujące i nieoczekiwane połączenia. W części ekspozycyjnej dzieła sztuki współczesnej zainstalowane między dawną maszynerią łamią konwencję i kreują nietypowe, efektowne spotkania przeszłości i nowoczesności (fot. 4, 5). Koncepcję tę uznać można zarówno za wyraz szacunku wobec zastanego miejsca oraz budowanie atmosfery autentyczności, jak i rodzaj swoistego eksperymentu, stanowiącego zresztą bardzo ważny czynnik w pracy twórczej architektów z 51N4E²³. Niekonwencjonalny sposób obcowania z przeszłością osiąga apogeum w restauracji, w której śnieżnobiałe obrusy i eleganckie nakrycia kontrastują z pachnącymi jeszcze smarem maszynami (fot. 6). Jest to niemal ucieleśnienie surrealistycznej wizji, nieoczekiwanych i zaskakujących spotkań przedmiotów pochodzących z odrębnych światów. W tym przypadku jednak epatowanie zadziwiającymi zestawieniami stanowi element prostej gry z odbiorcą nastawioną na szybki efekt i pozbawiony szerszego intelektualnego kontekstu. Takie rozwiązanie wydaje się zadowalać przede wszystkim poszukiwaczy nowych wrażeń.

Podsumowanie i wnioski

Nieoczekiwane spotkania i zestawienia, stanowiące charakterystyczny rys współczesności, są również elementem wpisanym w samą ideę adaptacji dawnego budynku do nowych celów, w której tradycyjna zasada zgodności formy i funkcji zostaje odrzucona. Jest to architektura hybrydyczna, powstająca w wyniku połączenia różnych znaczeń i historii. Według japońskiego architekta i teoretyka Kisho Kurokawy, podczas gdy „architektura wieku maszyny wyrażała funkcję”, architektura współczesna, będąc symbiozą różnych kultur oraz elementów nowoczesności i tradycji, wyraża znaczenie²⁴. W C-mine renowacja budynku i instalacji, pozwoliła na zachowanie części pomieszczeń w pozornie nienaruszonym stanie, jednak „pamięć miejsca” – rozumiana jako cecha

²³ P. Swinnen, *Double or Nothing: 51N4E*, Architectural Association Publications, London 2011.

²⁴ K. Kurokawa, *The Philosophy of Symbiosis*, Academy Pr, London 1994.

miejsca²⁵, poprzez usunięcie pierwotnej funkcji i wprowadzenie nowych, choćby tylko artystycznych ingerencji, ulega modyfikacji. Następuje reinterpretacja dziedzictwa przez pryzmat współczesnych potrzeb i trendów, tak aby powstała przestrzeń atrakcyjna dla współczesnego użytkownika²⁶. Dziedzictwo architektoniczne to już nie tylko miejscce budynki, forma stylu, lecz zdarzenie²⁷, proces, w którym negocjowane oraz kreowane są nowe wartości i narracje²⁸. Najbliższym oryginałowi „miejscem pamięci” byłoby autotematyczne muzeum, jednak przy ogromnej skali zjawiska adaptacji do nowej funkcji²⁹ w połączeniu z silnym znaczeniem ekonomicznym nie jest to możliwe. W infrastrukturze tkwi potencjał, ale dla przyciągnięcia współczesnego masowego odbiorcy potrzebne są dodatkowe bodźce³⁰.

Upadek tradycyjnego przemysłu spowodował, że budynki i obszary o dużym znaczeniu społecznym, stanowiące charakterystyczne znaki w pejzażu architektonicznym miasta, zagrożone zostały degradacją. Jednocześnie pojawiła się możliwość otwarcia oraz włączenia do żywej tkanki miejskiej dotychczas zamkniętych enklaw i wykreowanie nowej, atrakcyjnej dla szerokiej grupy społecznej przestrzeni publicznej. Najtrudniejszym wyzwaniem wydaje się próba zachowania atmosfery i pierwotnej istoty miejsca. Przy różnorodności związanych z dziedzictwem aspektów jak historia miejsca, pamięć zbiorowa, wartość architektoniczna a z drugiej strony atrakcyjność turystyczna i zyski ekonomiczne, delikatna staje się granica pomiędzy twórczą interpretacją przeszłości i zachowaniem klimatu miejsca a trywializacją i komercjalizacją.

Z wprowadzaniem obiektów historycznych w żywy dyskurs z teraźniejszością wiąże się niewątpliwie wiele niebezpieczeństw m.in. tworzenie zbyt subiektywnej narracji dotyczącej przeszłości ubranej w konwencję odpowiadającej współczesnemu odbiorcy. Jednocześnie fabryka, jako „relikt przeszłości”, staje się również obiektem wywołującym i prowokującym różnorodne oceny, gesty i postawy wobec historii np. wyraz wyzysku robotników przez kapitalistów, czy wręcz odwrotnie wyraz postępu i rozwoju³¹. Przeniesiona zostaje ona w „obieg semiotyczny” i tym samym staje się nośnikiem znaczeń³², artefaktem zinterpretowanym kulturowo³³.

Jednak jak podkreślała Ada Louis Huxable, choć znacznie łatwiej jest poddać kilka „historycznych wyrzutków kwarantannie” przez „stworzenie kuriozalnych małych enklaw” wyłączonych ze współczesnego funkcjonowania miasta, to jednak powinno się podjąć trud poszukiwania sposobów na zachowanie budynków, które decydują o charakterze miasta i umożliwiają zachowanie kontynuacji przez włączenie ich w główny życiowy nurt³⁴. Już w samej idei miasta istnieje jedność przeszłości

²⁵ M. Lewicka, *Psychologia miejsca*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Kraków 2012.

²⁶ G. Ashworth, *Planowanie dziedzictwa*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2015, s. 32.

²⁷ E. Rewers, *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Universitas, Kraków 2005.

²⁸ L. Smith, P. Shackel, G. Campbell, *Heritage, Labour and the Working*, Routledge 2011.

²⁹ W latach 70. XX wieku ilość inwestycji dotyczące konwersji istniejących budynków zaczęła gwałtownie wzrastać, a już w latach 80. stanowiły one ponad połowę. J. Jessen, J. Schneider, *Conversion - the new normal*, [w:] Ch. Schittich, *In Detail. Building in existing fabric. Refurbishment. Extension. New Design*, Birkhäuser GmbH, Basel-Boston-Berlin 2003, s. 11.

³⁰ E. Heathcote, *Are creative people the key to city regeneration?* „The Financial Times”, 2014, <http://www.ft.com/intl/cms/s/2/349f249c-c642-11e3-ba0e-00144feabdc0.html#axzz44IxdH2b3> (dostęp: 5.03.2016).

³¹ L. Smith, P. Shackel, G. Campbell, *Heritage, Labour and the Working*, Routledge 2011.

³² K. Pomian, *Museum und kulturelles Erbe*, [w:] G. Korff, M. Roth, *Das historische Museum. Labor – Schaubühne – Identitätsfabrik*, Campus Verlag GmbH, Frankfurt 1990, s. 42.

³³ Barthes, R., *Mitologie*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2008.

³⁴ A. Huxable, *Lively Original Versus Dead Copy*, „New York Times”, 1965, May, p. 4, 13.

i przyszłości³⁵, a tkanka miejska staje się metaforą społeczeństwa³⁶ oraz procesów i przemian, którym ono podlega. Wprowadzenie nowej funkcji w historyczne mury, to szczególne spotkanie tradycji i nowoczesności, stanowi więc nierozdzielalną część złożonych i fascynujących procesów wpisanych w życie miast³⁷, w których przeszłość staje się integralną, otwartą i dynamiczną częścią współczesności.

Adaptacja do nowej funkcji budynku przemysłowego współcześnie postrzegana jest nie tylko jako ratowanie materialnego świadectwa przeszłości, lecz również próba ocalenia nieuchwytnych wartości związanych przez ludzi z obiektami architektonicznymi. Historyczne budynki są ważnym elementem budującym więzi i tożsamość społeczną, wspólną przeszłość i doświadczenie miejsca, biorą udział w budowaniu pamięci i doświadczaniu ciągłości³⁸. Ważnym aspektem społecznym jest swoistego rodzaju nobilitacja poprzez podkreślenie kulturowej wartości, a tym samym poświadczenie istotności i znaczenia dotychczasowego miejsca pracy, jak kopalnie czy fabryki, z którym związanych było kilka pokoleń rodzin wywodzących się z lokalnej społeczności. Wprowadzając do obiektów nową funkcję, ich ważna dla miasta rola pozostaje wciąż aktualna. W dokumencie ICOMOS została wyraźnie podkreślona konieczność: „Ochrony materialnych i niematerialnych wartości obszarów kulturowego dziedzictwa w ich naturalnych i kulturalnych uwarunkowaniach oraz kontekście społecznym”³⁹. Jako idealna interwencja postrzegana jest ta, w której dodane zostaje nowe znaczenie kulturowe, a jednocześnie pierwotna artykulacja i znaczenie obiektu nadal mogą być swobodnie odczytywane przez odbiorcę. Mądry i przemyślany dialog prowadzony między przeszłością a współczesnością może przynieść pozytywne efekty i prowadzić do powstania nowych wartości.

Bibliografia

- 51N4E, *C-mine*, [oficjalna strona biura architektonicznego 51N4E] <http://www.51n4e.com/project/c-mine#> (dostęp: 23.02.2016).
- About C-mine, [oficjalna strona C-mine Stad Genk] http://www.c-mine.be/Contact_Info/Over_C-mine (dostęp: 3.03.2016).
- Ashworth G., *Planowanie dziedzictwa*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2015.
- Barenzaal, [oficjalna strona C-mine Stad Genk] http://www.c-mine.be/Contact_Info/Foto_Video/Barenzaal (dostęp: 3.03.2016).
- Barthes R., *Mitologie*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2008.
- C-mine MICE, [oficjalna strona C-mine Stad Genk] <http://www.c-mine.be/Configuratie/Zoekresultaten?searchbase=0&searchrange=10&searchpage=1&nodelocation=f0104d8f-4ef2-42e3-add2-623532fbb77d&loc=&freetext=%27creative+location+for+business+party%2C+a+product+presentation%2C+a+meeting> (dostęp: 2.03.2016).
- The Council of Europe, *Architectural heritage: inventory and documentation methods in Europe*, Council of Europe Press, Strasbourg 1993.

³⁵ A. Rossi, *The Architecture of the city*, The MIT Press, Cambridge, Massachusetts, London 1982, s. 131.

³⁶ J. Rykwert, *Pokusa miejsca. Przeszłość i przyszłość miast*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2013.

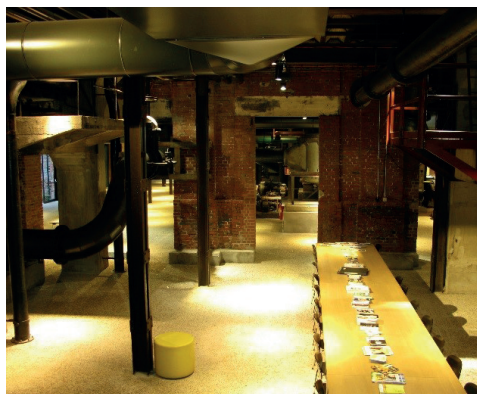
³⁷ A. Rossi, *The Architecture of the city*, The MIT Press, Cambridge, Massachusetts, London 1982; J. Jacobs, *The death and life of great American cities*, Vintage Books, Nowy Jork 1961, s. 255.

³⁸ A. Jacobson-Widding, *Introduction*, [w:] A. Jacobson-Widding (red.), *Identity: Personal and Socio-Cultural: a Symposium*, Almqvist&Wiksell / Humanities Press, Uppsala 1983, ss. 13-32.

³⁹ ICOMOS, *The ICOMOS Charter for the Interpretation and Presentation of Cultural Heritage Sites*, ICOMOS International Scientific Committee, Quebec 2008, s. 5.

- The Council of the European Union, *Conclusions on cultural heritage as a strategic resource for a sustainable Europe and on participatory governance of cultural heritage*, Brussels 2014.
- De Boer nv, *C-mine Genk. De Boer waterproofing solutions partner in the prestigious C-mine project, "Archello"*, 2012, <http://www.archello.com/en/project/c-mine-genk/871566> (dostęp: 14.03.2016).
- Dubois M., *Refurbishing the house of God: Adaptive reuse of religious buildings in Flanders, "The Low Countries"*, 2002, No. 10, ss. 70-75.
- Europejska Rada Urbanistów, *Nowa Karta Ateńska 2003. Wizja miast XXI wieku*, Lizbona 2003.
- Glendinning M., *The Conservation Movement: A History of Architectural Preservation, Antiquity to Modernity*, Routledge, USA-Canada 2013.
- Gospodini A., *Urban Morphology and Place Identity in European Cities: Built Heritage and Innovative Design*, "Journal of Urban Design", 2004, Vol. 9, No. 2, ss. 225-248.
- Heathcote E., *Are creative people the key to city regeneraion?* "The Financial Times", 2014, <http://www.ft.com/intl/cms/s/2/349f249c-c642-11e3-ba0e-00144feabdc0.html#axzz44lxdH2b3> (dostęp: 5.03.2016).
- Huxable A., *Lively Original Versus Dead Copy*, "New York Times", 1965, May, ss. 4, 13.
- ICOMOS, *The ICOMOS Charter for the Interpretation and Presentation of Cultural Heritage Sites*, ICOMOS International Scientific Committee, Quebec 2008.
- Jacobs J., *The death and life of great American cities*, Vintage Books, Nowy Jork 1961.
- Jacobson-Widding A., *Introduction*, [w:] A. Jacobson-Widding (red.), *Identity: Personal and Socio-Cultural: a Symposium*, Almquist&Wiksell / Humanities Press, Uppsala 1983, ss. 13-32.
- Jedliński J., *Przemieszczenia. Uwagi wokół rozbudowy Muzeum Sztuki w Łodzi, „Muzealnictwo"*, 2009, t. 50, ss. 87-103.
- Jessen J., Schneider J., *Conversion – the new normal*, [w:] Ch. Schittich, *In Detail. Building in existing fabric. Refurbishment. Extension. New Design*, Birkhäuser GmbH, Basel-Boston-Berlin 2003, ss. 11-21.
- Kurokawa K., *The Philosophy of Symbiosis*, Academy Pr, London 1994.
- Lange A., *Writing About Architecture: Mastering the Language of Buildings and Cities*, Princeton Architectural Press, Nowy Jork 2012.
- Latham D., *Creative re-use of buildings* (Vols. 1 & 2). Donhead, Shaftesbury 2000.
- Lewicka M., *What makes neighborhood different from home and city? Effects of place scale on place attachment*, "Journal of Psychology", 2010, No. 30, ss. 35-51.
- Lewicka M., *Psychologia miejsca*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Kraków 2012.
- Litak E., *Pamięć jako „lustro i lampa” tożsamości. Pamięć i tożsamość zbiorowa oraz wybrane aspekty relacji między nimi*, [w:] E. Litak, R. Furman, H. Bożek (red.), *Pejzaże tożsamości teoria i empiria w perspektywie interdyscyplinarnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, ss. 249-261.
- Łupak S., *Łódź Fabryczna, Łódź Neoplastyczna*, „Newsweek.pl Kultura", 2013, <http://kultura.newsweek.pl/lodz-fabryczna--lodz-neoplastyczna,104085,1,1.html> (dostęp: 5.03.2016).
- Nora P., *Between memory and history: Les Lieux de Mémoire*, "Representations", 1989, No. 26, ss. 7-24.
- Nora P., *Mémoire collective*, [w:] J. Le Goff, P. Nora, *Faire de l'histoire*, Gallimard 1974.
- Pomian K., *Museum und kulturelles Erbe*, [w:] G. Korff, M. Roth, *Das historische Museum. Labor - Schaubühne - Identitätsfabrik*, Campus Verlag GmbH, Frankfurt 1990, ss. 41-46.
- Poulios I., *Is every heritage site a 'living' one? Linking conservation to communities' association with site*, "The Historic Enviroment", 2011, Vol. 2, No. 2, ss. 144-156.
- Rauti P., *Redundant religious buildings: Report of the Committee on Culture and Education*, Council of Europe, Strasbourg 1989.
- Rewers E., *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Universitas, Kraków 2005.
- Riegl A., *The Modern Cult of Monuments: Its Character and its Origin* (1903), "Oppositions", 1982, No. 25, ss. 21-51.

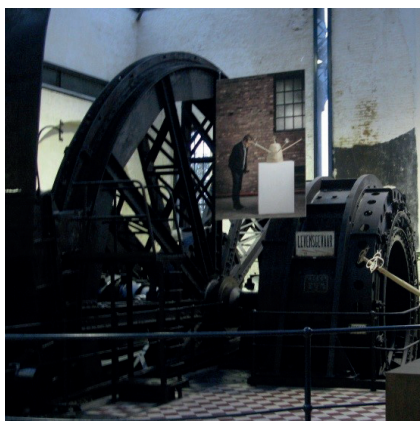
- Rossi A., *The Architecture of the city*, The MIT Press, Cambridge, Massachusetts, London 1982.
- Rykwert J., *Pokusa miejsca. Przeszłość i przyszłość miast*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2013.
- Schittich Ch., *Creative Conversions*, [w:] Ch. Schittich (red.), *In Detail. Building in existing fabric. Refurbishment. Extensions. New Design*, Birkhäuser GmbH, Basel-Boston-Berlin 2003.
- Smith J., Shackel P., Campbell G., *Heritage, Labour and the Working*, Routledge 2011.
- Sowińska-Heim J., Adaptation of post-industrial cultural heritage to new cultural functions. Example of Genk and Łódź, [w:] Keeping alive the spirit of the place. Adaptive reuse of heritage with 'symbolic value', red. D. Fiorani, L. Kealy, S.F. Musso, EAAE – European Association for Architectural Education, Hasselt-Belgium 2017, ss. 293-304.
- Swinnen P., *Double or Nothing: 51N4E*, Architectural Association Publications, London, 2011.
- URBACT, *Cultural and urban regeneration. Cultural activities and creative industries. A driving force for urban regeneration. Conclusions on the social dimension*, The Urbact Culture network, Lille Métropole 2006.



Fot. 1, 2. C-mine, regionalne centrum kultury w Genk, Belgia (fot. Julia Sowińska-Heim)



Fot. 3, 4. C-mine, regionalne centrum kultury w Genk, Belgia (fot. Julia Sowińska-Heim)



Fot. 5, 6. C-mine, regionalne centrum kultury w Genk, Belgia (fot. Julia Sowińska-Heim)



Tereny przemysłowe w procesie rewitalizacji

CZĘŚĆ III



Wojciech Caballero-Frączkowski, Ilona Małuszyńska
Marcin J. Małuszyński

Rewitalizacja terenów poprzemysłowych sąsiadujących z arteriami komunikacyjnymi

Słowa kluczowe: rewitalizacja, tereny przemysłowe, recykling,
Warszawa.

Wstęp

Kryzys gospodarczy ostatnich dziesięcioleci zahamował zapoczątkowany w XVIII w. proces zmian technologicznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych, związanych z przejściem od ekonomii opartej na rolnictwie i produkcji manufakturowej bądź rzemieślniczej, do opierającej się głównie na mechanicznej produkcji przemysłowej na dużą skalę¹.

Zaprzestanie produkcji przemysłowej przyczyniło się do powstania obszarów i budynków ulegających degradacji i dewastacji. Nierzadko, oprócz pogorszenia stanu fabryk czy zakładów przemysłowych obserwuje się niekorzystne zmiany społeczno-ekonomiczne dotyczące ludność zatrudnioną w tych przedsiębiorstwach. Lokalne władze europejskich miast, które zostały pozbawione perspektyw przemysłowego rozwoju, starają się w różny sposób poprawić sytuację mieszkańców oraz środowiska ich zamieszkania przez strategiczne i miejscowe programy zagospodarowania przestrzennego oparte na zasadach zrównoważonego rozwoju.

Prawidłowe funkcjonowanie i rozwój ośrodków miejskich wymaga m.in. arterii komunikacyjnych łączących poszczególne części miast. Zaprojektowanie i budowa nowych tras, wymaga terenów łatwo dostępnych i pozwalających na szybką realizację budowy bez konieczności prowadzenia długotrwałych procedur wywłaszczeniowych. Tereny przemysłowe dają taką możliwość.

¹ Chwalba A., *Historia Powszechna. Wiek XIX*. Warszawa Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008, s. 68.

Pojawiają się jednak pytania: (a) Co zrobić z obszarami okalającymi owe arterie, by przeciwdziałać ich dalszej degradacji i nasilaniu się społecznych i ekonomicznych zjawisk kryzysowych? (b) Jak – zachowując zasady zrównoważonego rozwoju – pobudzić ich rozwój bez nadmiernej ingerencji w środowisko?

Problem ten dotyczy także przeznaczonych do kompleksowej rewitalizacji obszarów miejskich Warszawy. Aby go właściwie rozwiązać, trzeba: (a) ustalić wielkość przekształceń środowiska na tych obszarach, (b) określić wielkość zanieczyszczeń i (c) wskazać, jakimi metodami można je usunąć lub ograniczyć negatywne skutki oddziaływania zanieczyszczeń na środowisko. Dotychczas przeprowadzone prace wskazują na korzystny wpływ działań rewitalizacyjnych na zdrowie środowiskowe obszarów miejskich oraz na poprawę jakości życia mieszkańców^{2,3,4}.

Kompleksowe informacje dotyczące obszaru metropolitalnego Warszawy są zawarte w opracowaniu pod tytułem „Strategia Rozwoju Obszaru Metropolitalnego Warszawy do 2030 roku”⁵. W dokumencie tym stwierdza się, że Obszar Metropolitalny Warszawy (OMW) charakteryzuje się dużym udziałem podmiotów z sektora naukowego i technicznego oraz działalności biznesowej. Wyróżnia się on również stosunkowo wysokim udziałem podmiotów z sektora innowacyjnego (ponad 20% najbardziej innowacyjnych firm w Polsce według rankingu Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN znajduje się na terenie OMW). Znajduje się tu blisko 300 jednostek naukowo-badawczych. Czynnikiem stymulującym przedsiębiorczość na terenie OMW jest dobrze rozwinięte środowisko biznesowe, co wpływa na dostępność partnerów, klientów, podwykonawców itp. Przeszkodami w rozwoju przedsiębiorstw innowacyjnych są tu natomiast brak własnego parku technologicznego i brak łączności między jednostkami naukowo-badawczymi a środowiskiem biznesu. Co więcej, branże takie jak tekstylna, metalowa i mechaniczna, będące lokalną specjalizacją niektórych gmin OMW, popadły w recesję i nie stanowią już potencjału dla jego rozwoju.

Bezpośrednim zadaniem programów rewitalizacji jest poprawa stanu technicznego zabudowy i infrastruktury, w tym zabudowy mieszkaniowej, odnowa relacji społecznych oraz zwiększenie potencjału gospodarczego obszaru, odwrócenie procesu degradacji społecznej, ekonomicznej i materialnej. U podstaw programu rewitalizacji leży diagnoza stanu, wskazująca lokalne uwarunkowania, walory, w tym obiekty dziedzictwa historycznego i przyrodnicze oraz lokalne deficyty⁶.

² Małuszyńska I., Małuszyński M.J., Ancuta M., *Rewitalizacja terenów poprzemysłowych m. st. Warszawy na przykładzie Powiśla*. Przegląd Naukowy. Inżynieria i Kształtowanie Środowiska, Wydawnictwo SGGW, 2014. Vol. 23 (1), nr 63, ss. 99-109.

³ Cisek T., *Społeczne aspekty rewitalizacji – partycypacja*. Monografia: Rewitalizacja miejskich obszarów funkcjonalnych red. T. Ciska. Przygotowana w ramach projektu „Wspieranie regionalnych powiązań kooperacyjnych poprzez rozwój Śląskiego Klastra Rewitalizacji i Technologii Środowiskowych” realizowanego przez Park Przemysłowo Technologiczny EkoPark w Piekarach Śląskich Sp. z o.o. i wykonana na zamówienie Parku Przemysłowo Technologicznego EkoPark przez Collect Consulting SA. 2014, ss. 29-40.

⁴ Szulc T., *Wybrane zagadnienia oceny i rangowania projektów rewitalizacyjnych*. Monografia: Rewitalizacja miejskich obszarów funkcjonalnych red. T. Ciska. Przygotowana w ramach projektu „Wspieranie regionalnych powiązań kooperacyjnych poprzez rozwój Śląskiego Klastra Rewitalizacji i Technologii Środowiskowych” realizowanego przez Park Przemysłowo Technologiczny EkoPark w Piekarach Śląskich Sp. z o.o. i wykonana na zamówienie Parku Przemysłowo Technologicznego EkoPark przez Collect Consulting SA. 2014, ss. 119-132.

⁵ *Strategia Rozwoju Obszaru Metropolitalnego Warszawy do 2030 roku*. Wydawca Miasto Stołeczne Warszawa, Biuro Funduszy Europejskich i Rozwoju Gospodarczego, 2015, ss. 1-122.

⁶ Muzioł-Węclawowicz A., *Rewitalizacja dzielnic śródmiejskich*, [w:] *Przestrzenne aspekty rewitalizacji śródmieścia. blokowiska. tereny poprzemysłowe. pokolejowe i powojkowe*. red. Jarczewski W., Instytut Rozwoju Miast, Kraków. 2009. ss. 25-88.

Projekty rewitalizacji zaczęły powstawać z chwilą uruchomienia środków Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR). Znaczną część dofinansowanych projektów w ramach działania „zdegradowane obszary miejskie, poprzemysłowe i powojaskowe” dotyczyła lokalnej kultury i lokalnej infrastruktury turystycznej⁷.

W niniejszym artykule przedstawiono analizę porównawczą danych zebranych z dostępnej dokumentacji na temat sytuacji społecznej, gospodarczej i ekonomicznej wybranych obszarów mieszkaniowych Warszawy, tj. Ursynowa Północnego i Bielania. Według „Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego m.st. Warszawy”⁸ miasto Warszawa posiada 19,55 km² powierzchni terenów poprzemysłowych wymagających przekształceń, rehabilitacji i rekultywacji. Warszawski Ursynów posiada ich tylko 0,89 km², czyli 4,55% takich terenów dla całego m.st. Natomiast na terenie warszawskich Bielania takich powierzchni jest aż 4,28 km², co stanowi aż 21,89% powierzchni terenów wymagających przekształceń przypadających na m.st. Warszawę. Co więcej, badane przez autorów bielańskie osiedle Wrzeciono leży w bezpośrednim sąsiedztwie obszaru poprzemysłowego wymagającego przekształceń, natomiast w przypadku Ursynowa Półn. osiedla wymagające rewitalizacji są oddzielone od terenów poprzemysłowych przez służewieckie tory wyścigów konnych.

Na terenie osiedla Wrzeciono większość budynków zbudowano w latach 1960-1970, są one głównie wielopiętrowe, od czterech do dwunastu kondygnacji, a wielkość mieszkań wynosi średnio od 30-40 m². Standard mieszkań jest raczej niski, szczególnie w mieszkaniach socjalnych. Na przeciwnym biegunie znajduje się Ursynów Północny, charakteryzujący się nowszą zabudową – większość zlokalizowanych tu budynków powstała w latach 1975-1999. Liczba pięter w budynkach na terenie osiedla wynosi od 3 do 12. Zagęszczenie pomieszczeń było wyższe od średniej w porównaniu z innymi osiedlami w kraju, w 2002 roku na 1000 mieszkańców przypadało 857 pokoi. Sytuacja Ursynowa postrzegana jest lepiej niż teren osiedla Wrzeciono, większość mieszkań oraz bloków została odremontowana, mieszkania na Ursynowie charakteryzują się w miarę dobrym stanem technicznym⁹.

Odmienne wyglądają też sytuacje mieszkańców obu osiedli. Na terenie osiedla Ursynów Półn. zanotowano zdecydowanie wyższe wskaźniki dotyczące poziomu życia, warunków mieszkaniowych itd. Na osiedlu respondenci wskazali na najwyższy poziom zadowolenia z własnego mieszkania – może to wynikać z większego metrażu w stosunku do innych osiedli mieszkaniowych. Wskazuje się również na dobre postrzeganie całej dzielnicy w przestrzeni miasta. Mieszkańcy o wysokim statusie ekonomicznym sprawiają, że Ursynów jest atrakcyjną dzielnicą dla wielu różnych ośrodków usługowych, zaobserwowano również lokowanie się usług wyższego rzędu.

Znaczny odsetek mieszkańców osiedla Wrzeciono to byli pracownicy Huty Luccini (Warszawa). W latach 90. znaczna część z nich straciła pracę, co skutkowało wzrostem stopy bezrobocia wśród mieszkańców tego osiedla oraz wzrostem liczby osób korzystających z pomocy społecznej. Pojawia się również problem starzenia się społeczeństwa,

⁷ Siemiński W., Topczewska T., *Rewitalizacja miast w Polsce przy wsparciu funduszami UE w latach 2004-2008*. Wydawnictwo Difin. Warszawa 2009, s. 142.

⁸ Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m.st. Warszawy ze zmianami – załącznik nr 1 do uchwały nr XCII/2689/2010 z dnia 7 października 2010 r. - ujednolicona forma z wyróżnieniem zmian załącznika nr 1 do uchwały nr LXXX/2746/2006 z dnia 10 października 2006 r. z późn. zm.

⁹ Węclawowicz G., Kozłowski S., Bajek R., *Large Housing Estates in Poland. Overview of Developments and Problems in Warsaw*. REESTATE report 2f. Utrecht. Faculty of Geoscience. Utrecht University 2003, s. 19.

w porównaniu z całą dzielnicą występuje tu stosunkowo wysoki odsetek osób na emeryturze. Brak właściwych procesów rewitalizacyjnych powoduje, że osiedle Wrzeciono jako mało atrakcyjne i zamieszkiwane jest głównie przez mieszkańców o niższym statusie społecznym, mających trudności na rynku pracy. Dodatkowo w przeprowadzonych badaniach ankietowych mieszkańcy wskazywali, że podstawowymi problemami jest brak poczucia bezpieczeństwa na terenie osiedla oraz wandalizm¹⁰.

Niezależnie od sytuacji społecznej, gospodarczej i ekonomicznej mieszkańców istotnym czynnikiem, który w sposób bezpośredni i pośredni negatywnie oddziałuje na zdrowie człowieka jest hałas. Jego wysokie poziomy powodują akumulację bezpośrednich i pośrednich negatywnych skutków.

Negatywne oddziaływanie hałasu na organizm ludzki utożsamiane jest przede wszystkim z oddziaływaniem na narząd słuchu. Należy jednak pamiętać, że hałas oddziałuje również w sposób negatywny poprzez centralny układ nerwowy na inne organy. Nie można pominąć znaczenia, jakie ma wpływ hałasu na psychikę człowieka, jego sprawność umysłową, zdolność koncentracji oraz prawidłowość percepcji płynących sygnałów ze środowiska. Istotne jest również, jak subiektywne odczuwanie hałasu, wywołuje wtórne reakcje organizmu, np. zaburzenia snu, zaburzenia sprawności fizycznej i psychicznej, zakłócenia odbioru i rozumienia mowy, niekorzystne zmiany zachowań społecznych. Nadmierny i uciążliwy hałas uszkadza narząd słuchu, pogarsza ogólny stan zdrowia (powoduje choroby somatyczne i psychiczne), wywołuje poczucie braku bezpieczeństwa i niezależności oraz pogarsza komfort życia. Podstawowymi cechami hałasu, mającymi wpływ na jego odczuwanie i szkodliwość, są m.in. poziom ciśnienia akustycznego, charakterystyka w funkcji częstotliwości, zawartość poszczególnych częstotliwości w widmie, częstość występowania, długość interwałów czasowych oraz czas działania hałasu podczas ekspozycji na jego skutki¹¹.

Do pośrednich negatywnych konsekwencji należy m.in. migracja klas o specyficznej sile nabywczej (według wskaźników GUS [2014] w województwie mazowieckim odnotowuje się tendencję spadkową ludności zamieszkującej tereny miejskie). Porównując dane statystyczne, możemy zaobserwować, że utrzymuje się wzrost migracji z innych ośrodków w kierunku aglomeracji miejskich o większych możliwościach rozwoju (nauka, praca). I tak, w latach 2002-2012 zanotowano wzrost liczby ludności produkcyjnej o 0,4% (tabela 1). Równocześnie w tym samym okresie liczba ludności na terenach miasta zredukowała się o 2,1%, kosztem wzrostu w gminach wiejskich i wiejsko-miejskich województwa mazowieckiego odpowiednio o 5,4 i 1,6%¹².

Ciekawym porównaniem, które podkreśla ww. tendencję, jest rozwój inwestycji budownictwa mieszkaniowego w homogenicznym okresie.

Liczba inwestycji mieszkaniowych w budownictwie wielorodzinnym w latach 2005-2013 (tabela 2) wskazuje wzrost inwestycji w gminach wiejskich i wiejsko-miejskich o 11 i 34%. Podczas gdy miasto zanotowało spadek o 18%.

¹⁰ Wećławowicz G., *The Warsaw Meropolitan Area on the eve of Poland's integration into the European Union. Transformation of cities in central and Eastern Europe: Towards globalization*. United Nations University Press. 2005, ss. 223-247.

¹¹ Wiśniowski R., *Klasyfikacja hałasu*. Promotor BHP. 2014, 5, s. 22.

Wiśniowski R., *Ryzyko narażenia na hałas w górnictwie węgla kamiennego i dobór środków ochrony indywidualnej słuchu*. Przegląd Górniczy 2014, nr 12, ss. 12-51.

¹² GUS. *Biuletyn Statystyczny 2014*.

Tabela 1. Liczba ludności w wieku produkcyjnym

Jednostka terytorialna	W wieku produkcyjnym		Ogółem
	2002	2013	
	%	%	%
MAZOWIECKIE	62,0	62,4	0,4
MAZOWIECKIE – GMINY MIEJSKO-WIEJSKIE	61,5	63,1	1,6
MAZOWIECKIE – GMINY WIEJSKIE	57,1	62,5	5,4
MAZOWIECKIE – MIASTO	64,5	62,4	-2,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie GUS [2014].

Tabela 2. Liczba inwestycji mieszkaniowych w budownictwie wielorodzinnym

Jednostka terytorialna	Ogółem			Ogólnie %
	Mieszkalne (PKOB = 11)			
	2005	2008	2013	
	-	-	-	
MAZOWIECKIE	10400	14263	12143	14%
MAZOWIECKIE – GMINY MIEJSKO-WIEJSKIE	2712	3538	3056	11%
MAZOWIECKIE – GMINY WIEJSKIE	4034	6430	6095	34%
MAZOWIECKIE – MIASTO	4816	5599	4065	-18%

Źródło: opracowanie własne na podstawie GUS [2014].

Tendencje te wiążą się bezpośrednio z saturacją terenów miejskich, czyli brakiem użytecznych powierzchni pod przyszłe inwestycje mieszkaniowe. Migracja ludności w wieku produkcyjnym na tereny wiejskie i miejsko-wiejskie powoduje wzmożenie komunikacji w godzinach szczytu, a to zgodnie z Kartezjańską mechanistyczną koncepcją oddziaływania¹³ powoduje wzrost poziomów hałasu na terenach miast. Dodatkowo rozwój tego typu konfiguracji miejskiej prowokuje zadłużenie gmin przez zwiększenie nieplanowanych wydatków na nowe inwestycje drogowe, wodociągowe i budowlane.

Materiały i metodyka badań

Jednym ze sposobów na wzrost atrakcyjności, a przez to ożywienie terenów poprzemysłowych, może być zaplanowanie na tych terenach nowych inwestycji przemysłowych, mieszkaniowych lub inwestycji komunikacyjnych z uwzględnieniem ochrony okolicznych mieszkańców przed negatywnym oddziaływaniem na środowisko przyrodnicze i zdrowie człowieka, w tym przed nadmiernym hałasem.

Konieczność spełnienia wszystkich wymagań stawianych przed nowymi inwestycjami powoduje, że jest to trudny i długotrwały proces, który nie zawsze udaje się zrealizować. Niemniej jednak warto podejmować działania, które w przyszłości

¹³ Orzechowski M., *Rola wrażliwości w filozofii Kartezjusza*. Acta Univrsitatis Lodziensis. Folia Philosophica, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2010, Vol. 23, ss. 35-60.

mogą przyczynić się do zwiększenia atrakcyjności rewitalizowanego terenu i poprawy warunków bytowania okolicznych mieszkańców.

Przykładem takiej inwestycji może być budowa północnego wylotu drogi krajowej nr 7 z Warszawy w kierunku Gdańska. Inwestycja zaplanowana została do realizacji przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA). W celu wyboru najlepszego rozwiązania plany przedsięwzięcia zostały opracowane w trzech wariantach. Wariant II przewiduje budowę zgodnie z pozostawioną na ten cel rezerwą terenów zapisaną w różnych dokumentach planistycznych, w tym Miejskowych Planach Zagospodarowania Przestrzennego i Studiach Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miast i Gmin, przez które prowadzi projektowana droga ekspresowa S-7, z uwzględnieniem aktualnych uwarunkowań powiązań komunikacyjnych.

Arteria komunikacyjna planowana w pobliżu terenów przemysłowych na Bielanych, może przyczynić się do zwiększenia atrakcyjności terenów przemysłowych dla budownictwa mieszkaniowego. Jednakże należy zauważyć, że eksploatacja drogi będzie się wiązała z emisją hałasu, którego źródłem będą poruszające się po niej pojazdy. Poziom hałasu w ruchu drogowym będzie uzależniony od natężenia ruchu pojazdów, ich prędkości, udziału pojazdów ciężarowych w potoku ruchu oraz od nachylenia wzniesień, przez które przebiega droga. Wraz ze wzrostem tych parametrów wzrośnie również poziom emitowanego hałasu.

Obserwując rozwój sieci arterii komunikacyjnych w Warszawie, wytypowano teren przemysłowy na Bielanych (działka numer 50, obręb 71107, przy ulicy Wólczyńskiej b/n. w Warszawie), na którym przeprowadzone zostały badania poziomu hałasu jako głównego czynnika w sposób bezpośredni i pośredni oddziałującego na zdrowie człowieka.

Badania natężenia hałasu prowadzono w grudniu 2014 r. Do pomiarów hałasu został użyty analizator widma akustycznego w czasie rzeczywistym CESVA RC-401, prowadzący analizy poprzez filtry częstotliwości jednej oktawy i jednej trzeciej oktawy. Analizator czasu rzeczywistego RC 401 wyświetla amplitudy wszystkich sygnałów w zakresie częstotliwości, dzięki temu zachowuje zależności czasowe pomiędzy sygnałami i pozwala również na obrazowanie informacji o wartości natężenia hałasu. Jest to analizator o dokładności odpowiadającej 1 klasie¹⁴ bibliografia z zastosowaniem cyfrowego przetwarzania mierzonego sygnału umożliwiający jednoczesny pomiar większości parametrów charakteryzujących hałas.

Przy wykonaniu pomiarów wymaga się kalibracji przyrządu pomiarowego przed i po każdym pomiarze. Wzorcowanie (kalibrację) realizuje się według metody przedstawionej w normie PN-EN 61672-1:2014-03¹⁵. Do wzorcowania podczas prowadzonych badań terenowych posłużył kalibrator CESVA CB - 5, pierwszej klasy.

Do oszacowania natężenia hałasu, zostały wybrane 4 punkty najbardziej reprezentatywne w odniesieniu na zanieczyszczenie hałasem działki nr 50.

Wyznaczone punkty pomiarowe reprezentują odpowiednio: 1 – strefę południowo-wschodnią działki, 2 – strefę południowo-zachodnią, 3 – strefę północno-zachodnią oraz 4 – strefę północno-wschodnią działki nr 50.

¹⁴ Dz.U. 2008 nr 3 poz. 13 Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 27 grudnia 2007 r. w sprawie rodzajów przyrządów pomiarowych podlegających prawnej kontroli metrologicznej oraz zakresu tej kontroli.

¹⁵ PN-EN 61672-1:2014-03 Elektroakustyka – Mierniki poziomu dźwięku – Część 1: Wymagania.

Wyniki badań

Badania natężenia hałasu przeprowadzono na terenie poprzemysłowym Huty Warszawa przy ulicy Wólczyńskiej b/n na Bielanych figurującym w ewidencji jako działka numer 50, obręb 71107. Teren ten był objęty badaniami natężenia hałasu prowadzonymi również przez firmę Trakt¹⁶ na zlecenie GDDKiA w związku z planowaną budową odcinka wylotowego trasy S-7 Warszawa-Gdańsk (tabela 3).

Tabela 3. Opracowanie akustyczne dla terenu działki 50 w Warszawie

Lokalizacja	Wielkości dopuszczalne		Opracowanie firmy TRAKT	
	Pomiar L_{AeqD}	Pomiar L_{AeqN}	Pomiar L_{AeqD}	Pomiar L_{AeqN}
	[dB]	[dB]	[dB]	[dB]
działka numer 50, obręb 71107	65	56	65-61	>56

Źródło: opracowanie własne na podstawie Dz.U. 2014 poz. 112 oraz Studium Techniczno-Środowiskowo-Ekonomiczne z 2014 r.

L_{AeqD} – długookresowy średni poziom dźwięku A wyrażony w decybelach (dB), wyznaczony w ciągu wszystkich por dnia w roku (rozumianych jako przedział czasu od godz. 6:00 do godz. 22:00)

L_{AeqN} – równoważny poziom dźwięku A wyrażony w decybelach (dB), wyznaczony w ciągu wszystkich por nocy w roku (rozumianych jako przedział czasu od godz. 22:00 do godz. 6:00).

Równocześnie, dla porównania, wykorzystano opracowanie własne wyników badań wykonanych w 2014 r. (tabela 4), jak również obserwacji przeprowadzonych w terenie w celu identyfikacji źródeł hałasu.

Dla analizowanej działki, jedynym źródłem zanieczyszczeń jest hałas pochodzący z grupy dróg (komunikacji), dlatego też do zestawień porównawczych, uwzględnione są wartości dopuszczalne z tej grupy źródeł zanieczyszczeń¹⁷.

Tabela 4. Opracowanie akustyczne dla terenu działki 50 w Warszawie na podstawie badań własnych

Lokalizacja	Wielkości dopuszczalne*		Badania własne	
	Pomiar L_{WDN}	Pomiar L_N	Pomiar L_{WDN}	Pomiar L_N
	[dB]	[dB]	[dB]	[dB]
Punkt 1	68	59	75	60-55
Punkt 2	68	59	75	60-55
Punkt 3	68	59	70-65	50-45
Punkt 4	68	59	70-65	50-45

* Dz.U. 2014 poz. 112

L_{WDN} – oznacza długookresowy średni poziom dźwięku A wyrażony w decybelach (dB), wyznaczony w ciągu wszystkich dob w roku, z uwzględnieniem pory dnia (rozumianej, jako przedział czasu od godz. 6:00 do godz. 18:00), pory wieczoru (rozumianej, jako przedział czasu od godz. 18:00 do godz. 22:00) oraz pory nocy (rozumianej, jako przedział czasu od godz. 22:00 do godz. 6:00),

L_N – oznacza długookresowy średni poziom dźwięku A wyrażony w decybelach (dB), wyznaczony w ciągu wszystkich por nocy w roku (rozumianych, jako przedział czasu od godz. 22:00 do godz. 6:00).

¹⁶ http://www.siskom.waw.pl/s7_bemowo-czosnow.htm – Studium Techniczno-Środowiskowo-Ekonomiczne z 2014 r.

¹⁷ Dz.U. 2014 poz. 112 Obwieszczenie Ministra Środowiska z dnia 15 października 2013 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku.

Uzyskane wyniki wskazują na przekroczenie wartości dopuszczalnych, zawartych w ustawodawstwie. W związku z tym należy zaproponować rozwiązania, które wyeliminują lub zmniejszą negatywne oddziaływanie zarówno istniejących, jak i planowanych arterii komunikacyjnych.

Najczęściej stosowanym w takich sytuacjach rozwiązaniem jest umiejscowienie ekranów akustycznych. Zdaniem autorów powinny być tak zaprojektowane, aby pasowały do lokalnego otoczenia. W rzeczywistości jednak, ekrany to produkt na skalę przemysłową, który nie uwzględnia charakterystyk indywidualnych dla poszczególnych lokalizacji, stając się elementem obcym wizualnie nie ujmującym osobowości i specyfiki krajobrazu. Dlatego też nie umniejszając zalet ekranów, chcemy zaproponować rozwiązanie łączące elementy bariery dźwiękochłonnej i budynku mieszkalnego. Rozwiązanie to w naszym odczuciu pozwoli na wykorzystanie terenu poprzemysłowego pod budowę osiedla mieszkaniowego z jednoczesnym zapewnieniem oddzielenia mieszkańców od negatywnego czynnika, a tym samym zwiększenia atrakcyjności terenu i komfortu życia.

Nasza propozycja opiera się na efektach działań podejmowanych w celu redukcji poziomów zanieczyszczeń powietrza, zwiększenia powierzchni dla siedlisk przyrodniczych i poprawy atrakcyjności krajobrazu, jak również poprawy zdolności retencyjnych siedlisk. Wśród dostępnych rozwiązań, zdaniem autorów zastosowanie zielonych dachów i zielonych ścian, najlepiej spełnia warunki stawiane przed rewitalizacją terenów poprzemysłowych w pobliżu szlaków komunikacyjnych, znajdujących się w miastach gdzie występuje deficyt powierzchni pod zabudowę. Takie rozwiązania przyczyniają się do podniesienia komfortu życia społeczności¹⁸, przeciwdziałając tak zwanemu zjawisku „rozlewania się miast”.

Zastosowanie zielonych ścian lub dachów na rewitalizowanych obszarach, sąsiadujących z arteriami komunikacyjnymi, może przyczynić się do wzrostu atrakcyjności tych terenów. Dodatkowo zastosowanie zróżnicowanej konstrukcji zielonych dachów i ścian, wpłynie na uzyskanie różnej retencyjności dachów¹⁹, co pozwoli na obsadzenie ich bogatą roślinnością, przyczyniając się do wzrostu różnorodności krajobrazu.

Proponując rewitalizację działki, przyjęto założenie, że zaproponowane rozwiązanie ma wpłynąć na przystosowanie terenu do funkcji nowoczesnej przestrzeni publicznej o specjalnym charakterze reprezentacyjnym, jak również zapewnić odpowiedni komfort akustyczny, przez redukcję hałasu jaki dobiega lub będzie dobiegał z agresywnego otoczenia sąsiadującego z terenem działki.

Proponowanym rozwiązaniem dla sprostania tym wyzwaniom mogłyby być budynki łączące koncepcje funkcji miejskiej przestrzeni publicznej typu soft loft jako kompleksy mieszkalno-usługowe, budowane od podstaw, które swoją formą nawiązują do stylu industrialnego. Odzwierciedlają one kompromis między surowością loftu a oryginalnymi rozwiązaniami architektonicznymi²⁰.

¹⁸ Małuszyńska I., Małuszyński M.J., Caballero-Frączkowski W., *Zielone dachy i zielone ściany jako rozwiązania poprawiające zdrowie środowiskowe terenów miejskich*. Inżynieria Ekologiczna. Wydawca Zarząd Główny PTIE, Warszawa 2014: nr 36, ss. 40-52.

¹⁹ Szajda-Brinfeld E., Pływaczyk A., Skarżyński D., *Zielone dachy. Zrównoważona gospodarka wodna na terenach zurbanizowanych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Wrocław 2012, s. 174. Liesecke H., *Das Retentionsvermögen von Dachbegrünung*. Stand und Grün 1998, Vol. 47(1), ss. 46-53. Baryła A., Karczmarczyk A., Bus A., *Analiza stosunków wodnych substratów wykorzystywanych w systemach zielonego dachu*. Inżynieria Ekologiczna, Wydawca Zarząd Główny PTIE, Warszawa, 2014, vol. 39, ss. 7-14. Gwóźdź K., Hewelke E. A., Żakowicz S., Sas W., Baryła A., *Influence of cyclic freezing and thawing on the hydraulic conductivity of selected aggregates used in the construction of green roofs*. J. Ecol. Eng. Wydawca Zarząd Główny PTIE 2016; 17(4):50-56.

²⁰ Brud Z., *Soft lofty – kolejny mieszkaniowy produkt deweloperów*, 2013, (<http://bankier.pl/wiadomosc/Soft-lofty-kolejny-mieszkaniowy-produkt-deweloperow-2754007.html>)

Soft lofty to inwestycje dla osób poszukujących niestandardowych rozwiązań. Oryginalne projekty, które dają mieszkańcom poczucie przestrzeni i komfortu oraz zapewniają bliskość miejsc pracy. Jako atrakcyjne produkty z wyższej półki cieszą się zainteresowaniem wśród młodych ludzi i przedsiębiorców. Rozwiązania takie w tej części Warszawy spowodowałyby odwrócenie procesu degradacji społecznej, ekonomicznej i materialnej.

Rozwiązanie architektoniczne byłoby połączeniem cech typowych dla domów utrzymanych w surowej, postindustrialnej konwencji z wzorami z zielenią małej architektury. Charakterystyczną cechą budynku byłby zielony pochylony dach służący jednocześnie jako bariera przed hałasem. Wewnętrzna część tworząca modernistyczne oszkłone przestrzenie zamknięte umożliwiałyby przenikanie do wnętrza maksymalnej ilości naturalnego światła.

Oprócz zalet jakie posiadają standartowe ekrany akustyczne, zielone ściany typu Sloped Green Roofs w przestrzeni miejskiej wpływają pozytywnie na poprawię wyglądu przestrzeni miejskiej²¹, odgrywają ważną rolę w wychwytywaniu cząsteczek zanieczyszczeń i akumulowaniu ich w zielonej masie²² chronią budynki przed szkodliwymi działaniami deszczu, gradu, promieniowania UV i innych²³ oraz – przez pochłanianie dźwięku powierzchnią zielonych ścianach – zmniejszają hałas, zwłaszcza ten spowodowany przez wielokrotne odbicia w obszarze zabudowanym²⁴.

Reasumując, proponowanym wariantem dla działki 50 byłyby konfiguracja składająca się z pięciu budynków w formie „Green Box”, z których jeden o wymiarach 20 m x 30 m byłby usytuowany wzdłuż ulicy Opłotek. Cztery pozostałe, z których trzy o identycznych wymiarach i jeden o wymiarach 25 m x 50 m ustawione byłyby wzdłuż ulicy Wólczyńskiej (rys. 1).

Odległość „Green Box” od źródeł hałasu wynosiłaby odpowiednio, 8 metrów od skraju ulic Wólczyńska i Opłotek i 55 metrów od skraju planowanej trasy S-7 (rys. 2).

Estetyka proponowanej koncepcji oddziaływałaby bardzo pozytywnie na bliskie otoczenie, będąc czynnikiem wpływającym na rewitalizację terenów zdegradowanych. Jednocześnie spełniałaby zadanie ekranu akustycznego, tłumiącym hałas docierający z obecnych jak i przyszłych źródeł zanieczyszczeń.

Podsumowanie i wnioski

Tereny poprzemysłowe powstające w wyniku ograniczenia bądź zaprzestania produkcji przemysłowej przyczyniają się do degradacji obszarów i budynków, jak również do niekorzystnych zmian społeczno-ekonomicznych dotyczących ludność zatrudnioną w tych przedsiębiorstwach. Uwzględnienie takich terenów w planach rewitalizacyjnych stwarza możliwości ich ponownego ożywienia i poprawienia sytuacji okolicznych mieszkańców oraz środowiska ich zamieszkania.

²¹ Smyrnova Y., Poma I., Kang I., *Astolfi Soundscape of European Cities and Landscapes Oxford. Greenery Systems In Historical Urban Centres*, 2013, ss. 54-182.

²² Hopkins G., Goodwin C., *Living Architecture Green Roofs and Walls*. Csiro Publishing. London 2011, s. 296.

²³ Blanc P. 2008. *The Vertical Garden: From Nature to the City*. W. W. Norton & Company Incorporated, USA, 1-192.

²⁴ Smyrnova Y., Poma I., Kang I., *Astolfi Soundscape of European Cities and Landscapes Oxford. Greenery Systems In Historical Urban Centres*, 2013, ss. 54-182.

Jedną z możliwości pobudzenia rozwoju terenów poprzemysłowych jest zaplanowanie na nich lub w najbliższym sąsiedztwie, budowy arterii komunikacyjnych niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania miast. Przygotowując takie plany, należy pamiętać, aby realizacja inwestycji komunikacyjnych przyczyniła się jednocześnie do zatrzymania dalszej degradacji terenów je otaczających i sprzyjała ich rozwojowi. Należy również pamiętać, że jednym ze sposobów na poprawę stanu środowiska przyrodniczego i zdrowia mieszkańców jest zapewnienie odpowiedniego komfortu akustycznego, przez tworzenie barier chroniących okolicznych mieszkańców przed negatywnym oddziaływaniem hałasu o nadmiernym natężeniu.

Wyniki badań przeprowadzonych na terenie wytypowanej działki przekraczające dopuszczalne przez ustawodawstwo wartości, pozwalają na stwierdzenie, że na analizowanym terenie zachodzi konieczność przeprowadzenia rewitalizacji.

Jako rozwiązanie pozwalające na redukcję hałasu docierającego na analizowaną działkę oraz stwarzające możliwość zagospodarowania jej w kierunku mieszkaniowo-usługowym, zaproponowano zastosowanie bio-bariery akustycznej w postaci budynków z zielonymi dachami pochylonymi typu „Green Box”. Zastosowanie tego rozwiązania może w praktyce przeciwdziałać tak zwanemu zjawisku „rozlewania się miast” występującemu w wielu miastach Polski, gdzie tereny poprzemysłowe nie są rewitalizowane, a przestrzeń wokół miast stają się sypialniami niedostatecznie skomunikowanymi z miastem. Istniejąca na analizowanym terenie m.in. infrastruktura drogowa czy wodociągowa stanowi olbrzymi potencjał dla rozwoju tego terenu, gdyż potrzebne są stosunkowo niewielkie środki na jego dostosowanie do przyszłego kierunku zagospodarowania na cele mieszkaniowo-usługowe.

Wartością dodaną naszej propozycji jest wykorzystanie nowych trendów i koncepcji ekologicznych innowacyjnego rodzaju zabudowy, w którym wszystkie materiały pochodzą z recyklingu i nie generują odpadów postbudowlanych.

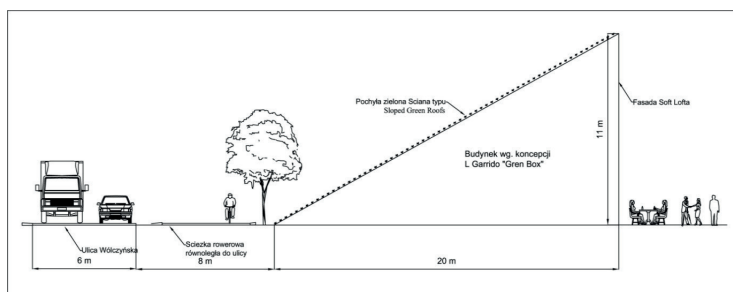
Bibliografia

- Baryła A., Karczmarczyk A., Bus A., *Analiza stosunków wodnych substratów wykorzystywanych w systemach zielonego dachu. Inżynieria Ekologiczna*, Wydawca Zarząd Główny PTIE, Warszawa 2014, Vol. 39, ss. 7-14.
- Blanc P., 2008, *The Vertical Garden: From Nature to the City*. W.W. Norton & Company Incorporated, USA, 1-192.
- Brud Z., *Soft lofty – kolejny mieszkaniowy produkt deweloperów*. 2013, (<http://bankier.pl/wiadomosc/Soft-lofty-kolejny-mieszkaniowy-produkt-deweloperow-2754007.html>)
- Cisek T., *Społeczne aspekty rewitalizacji – partycypacja. Monografia: Rewitalizacja miejskich obszarów funkcjonalnych* (red. T. Cisek). Przygotowana w ramach projektu „Wspieranie regionalnych powiązań kooperacyjnych poprzez rozwój Śląskiego Klastra Rewitalizacji i Technologii Środowiskowych” realizowanego przez Park Przemysłowo Technologiczny EkoPark w Piekarach Śląskich Sp. z o.o. i wykonana na zamówienie Parku Przemysłowo Technologicznego EkoPark przez Collect Consulting SA. 2014, ss. 29-40.
- Chwalba A., *Historia Powszechna. Wiek XIX*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008, s. 68.
- Dz.U. 2008 nr 3 poz. 13 Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 27 grudnia 2007 r. w sprawie rodzajów przyrządów pomiarowych podlegających prawnej kontroli metrologicznej oraz zakresu tej kontroli.
- Dz.U. 2014 poz. 112 Obwieszczenie Ministra Środowiska z dnia 15 października 2013 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku

- Garrido L., *Green in green sustainable architecture*. Instituto Monsa de Ediciones. Barcelona 2012, s. 96.
- GUS. Biuletyn Statystyczny. 2014.
- Gwóźdź K., Hewelke E.A., Żakowicz S., Sas W., Baryła A., *Influence of cyclic freezing and thawing on the hydraulic conductivity of selected aggregates used in the construction of green roofs*. J. Ecol. Eng. Wydawca Zarząd Główny PTIE 2016; 17(4):50-56.
- Hopkins G., Goodwin C., *Living Architecture Green Roofs and Walls*. Csiro Publishing. London 2011, s. 296.
- http://www.siskom.waw.pl/s7_bemowo-czosnow.htm Studium Techniczno-Środowiskowo-Ekonomiczne z 2014 r.
- Liesecke H., *Das Retentionsvermögen von Dachbegrünung*. Stand und Grün 1998, Vol. 47(1), ss. 46-53.
- Małuszyńska I., Małuszyński M.J., Ancuta M., *Rewitalizacja terenów poprzemysłowych m. st. Warszawy na przykładzie Powiśla*. Przegląd Naukowy. Inżynieria i Kształtowanie Środowiska, Wydawnictwo SGGW, 2014. Vol. 23 (1), nr 63, ss. 99-109.
- Małuszyńska I., Małuszyński M.J., Caballero-Frączkowski W., *Zielone dachy i zielone ściany jako rozwiązania poprawiające zdrowie środowiskowe terenów miejskich*. Inżynieria Ekologiczna. Wydawca Zarząd Główny PTIE, Warszawa 2014: nr 36. ss. 40-52.
- Muzioł-Węclawowicz A., *Rewitalizacja dzielnic śródmiejskich*, [w:] *Przestrzenne aspekty rewitalizacji śródmieścia, blokowiska, tereny poprzemysłowe, pokolejowe i powojkowe*. (red. Jarczewski W.), Instytut Rozwoju Miast, Kraków 2009. ss. 25-88.
- Orzechowski M., *Rola wątpliwości w filozofii Kartezjusza*. Acta Univrsitatis Lodziensis. Folia Philosophica, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2010, Vol. 23, ss. 35-60.
- PN-EN 61672-1:2014-03 Elektroakustyka – Mierniki poziomu dźwięku – Część 1: Wymagania.
- Siemiński W., Topczewska T., *Rewitalizacja miast w Polsce przy wsparciu funduszami UE w latach 2004-2008*. Wydawnictwo Difin. Warszawa 2009, s. 142.
- Smyrnova Y., Poma I., Kang I., *Astolfi Soundscape of European Cities and Landscapes Oxford*. Greenery Systems In Historical Urban Centres, 2013, s. 380, ss. 54-182.
- Strategia Rozwoju Obszaru Metropolitalnego Warszawy do 2030 roku. Wydawca Miasto Stołeczne Warszawa, Biuro Funduszy Europejskich i Rozwoju Gospodarczego, 2015, ss. 1-122.
- Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m.st. Warszawy ze zmianami – załącznik nr 1 do uchwały nr XCII/2689/2010 z dnia 7 października 2010 r. – ujednoliconą formą z wyróżnieniem zmian załącznika nr 1 do uchwały nr LXXX/2746/2006 z dnia 10 października 2006 r. z późn. zm.
- Szajda-Brinfeld E., Pływaczyk A., Skarżyński D., *Zielone dachy. Zrównoważona gospodarka wodna na terenach zurbanizowanych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Wrocław 2012, s. 174.
- Szulc T., *Wybrane zagadnienia oceny i rangowania projektów rewitalizacyjnych*. Monografia: *Rewitalizacja miejskich obszarów funkcjonalnych* (red. T. Ciska). Przygotowana w ramach projektu „Wspieranie regionalnych powiązań kooperacyjnych poprzez rozwój Śląskiego Klastra Rewitalizacji i Technologii Środowiskowych” realizowanego przez Park Przemysłowo Technologiczny EkoPark w Piekarach Śląskich Sp. z o.o. i wykonana na zamówienie Parku Przemysłowo Technologicznego EkoPark przez Collect Consulting SA. 2014, ss. 119-132.
- Węclawowicz G., Kozłowski S., Bajek R., *Large Housing Estates in Poland. Overview of Developments and Problems in Warsaw*. REESTATE report 2f. Utrecht. Faculty of Geoscience. Utrecht University 2003, s. 19.
- Węclawowicz G., *The Warsaw Meropolitan Area on the eve of Poland's integration into the European Union*. Transformation of cities in central and Eastern Europe: Towards globalization. United Nations University Press. 2005, 223-247.
- Wiśniewski R., *Klasyfikacja hałasu*. Promotor BHP. 2014, 5, s. 22.
- Wiśniewski R., *Ryzyko narażenia na hałas w górnictwie węgla kamiennego i dobór środków ochrony indywidualnej słuchu*. Przegląd Górniczy 2014, nr 12, ss. 12-51.



Rys. 1. Koncepcja usytuowania budynków w formie „Gren Box” na działce nr 50



Rys. 2. Koncepcja „Green Box” na działce nr 50 opracowanie własne w oparciu o Projekt Luisa Garrido²⁹

²⁹ Garrido L., Green in green sustainable architecture. Instituto Monsa de Ediciones. Barcelona 2012, s. 96.

Sposoby oraz możliwości kształtowania zieleni na terenach poprzemysłowych¹

Słowa kluczowe: *tereny poprzemysłowe, zieleń, rewitalizacja.*

Wstęp

Zmiany w XIX wieku w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i społecznej zostały wywołane przemianą technologiczną związaną z przejściem z produkcji manufakturowej na produkcję przemysłową. Szczególnie duże znaczenie zyskały kopalnie, huty, fabryki przyczyniając się do powstawania dużych okręgów przemysłowych (Black Country w Wielkiej Brytanii, Zagłębie Saary, Zagłębie Ruhry w Niemczech, Górnośląski Okręg Przemysłowy w Polsce). Wiek XX i XXI przyniósł nowe rozwiązania w postaci nowoczesnych technologii. Zaprzestanie działalności wydobywczej, zmiany w produkcji, wyczerpanie zasobów surowców doprowadziły do upadku wielu zakładów oraz zmiany ich lokalizacji. Konsekwencje silnie postępującej industrializacji odcisnęły swe piętno na krajobrazie ówczesnych miast: urbanizacja, rozwój komunikacji, migracja ludności ze wsi do dużych ośrodków miejskich, zmiany w strukturach społecznych i wiele innych. W miastach przemysłowych tak w Europie, jak i krajach Ameryki Północnej od lat poszukuje się nowych sposobów na zagospodarowanie terenów poprzemysłowych. Duże doświadczenie w tej kwestii posiadają Stany Zjednoczone, jak również kraje Europy Zachodniej (Niemcy, Wielka Brytania, Francja). Znaczącą rolę odegrała tam zieleń, która stała się kluczowym elementem kompozycji w przekształcanym, poindustrialnym krajobrazie, przykładowo: High Line Park, Fresh Kills Park w USA, Promenade Plantee, Park Citroëna we Francji i Emscher Park w Niemczech.

Istotnym działaniem, które przyczyniło się do przemian był proces rewitalizacji, który w krajach zachodnioeuropejskich

¹ Wyniki badań zrealizowane w ramach tematu nr BM9381/KGPiAK/2016 zostały sfinansowane z dotacji na naukę przyznanej przez MNiSW.

i w USA miał swój początek tuż po II wojnie światowej, a w Polsce dopiero w latach 90. XX w. Jednym z podstawowych celów tego procesu jest opanowanie sytuacji kryzysowej obszaru, a także poprawa jego wizerunku przy użyciu odpowiednich metod naprawczych. Proces ten ma szersze zastosowanie związane z przywracaniem miastom terenów zdegradowanych, a jednym z podstawowych elementów wpływających na ich przekształcenie mogą stać się elementy składowe środowiska i krajobrazu przyrodniczego².

Materiały i metodyka badań

Metoda badań obejmuje studia literaturowe, studium przypadku oraz prace terenowe (*in situ*) w parkach zaprojektowanych na terenach poprzemysłowych w obszarze Zagłębia Ruhry w Niemczech. Jako podstawowy cel pracy przyjęto zbadanie sposobów kształtowania zieleni w procesie rewitalizacji terenów poindustrialnych. Niektóre z przykładów potraktowano jako wzorce, możliwe do zastosowania w miastach polskich, o ściśle przemysłowym charakterze. Stały się one podstawą do sformułowania wytycznych i wniosków związanych z możliwością wykorzystania zanalizowanych metod w wybranych miastach Górnego Śląska.

Obszary przemysłowe od lat stają się przedmiotem badań związanych z rekultywacją i oczyszczaniem tych terenów, a także ich zagospodarowaniem. Obecny stan badań naukowych dotyczący zagadnień związanych z terenami poprzemysłowymi i ich rewitalizacją jest coraz obszerniejszy. Konieczne wydaje się podejmowanie dalszych studiów nad rolą zieleni w zagospodarowaniu tych terenów. Wiodącą publikacją z zakresu rewitalizacji jest seria wydana przez Krakowski Instytut Nieruchomości pod ogólnym tytułem *Rewitalizacja miast polskich*³. O terminie tym traktują także pozycje autorów: K.M. Skalskiego⁴, W. Kłosowskiego⁵, A. Billerta⁶ i wielu innych. W odniesieniu do rewitalizacji na terenach przemysłowych należy wymienić prace B. Domańskiego⁷, K. Gasidło⁸. Problematyka zieleni na terenach poindustrialnych jest zawarta m.in. w pracach: A. Zachariasz⁹, A. Drapelli-Hermansdorfer¹⁰, M.Z. Wilczkiewicz¹¹.

² Pancewicz A., *Planowanie przestrzenne w procesie transformacji zdegradowanego krajobrazu przyrodniczego*, [w:] Czasopismo Techniczne, z. 7-A/2007, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2007, s. 264.

³ Tytuł projektu: Rewitalizacja miast polskich jako sposób zachowania dziedzictwa materialnego i duchowego oraz czynnik zrównoważonego rozwoju (praca zbiorowa), t. 1-12, Wydawnictwo Instytut Rozwoju Miast 2009-2010, kierownik projektu Z. Ziobrowski.

⁴ Skalski K.M., *Obudowie systemu rewitalizacji dawnych dzielnic miejskich*, Wydawnictwo Krakowski Instytut Nieruchomości, Kraków 1996.

⁵ Kłosowski W., *Metodologiczne problemy rewitalizacji dawnych dzielnic miejskich w kontekście poddziałania 3.3.1. ZPORR*, Bielsko Biała 2004.

⁶ Billert A., *Polityka rozwoju i rewitalizacja miast w Polsce, na tle standardów unijnych w zakresie planowania* <http://www.urbanistyka.info/content/polityka-rozwoju-i-rewitalizacja-miast-w-polsce-na-tle-standard%C3%B3w-unijnych-w-zakresie-planow> (28.08.2016).

⁷ Domański B., *Rewitalizacja terenów poprzemysłowych – specyfika wyzwań i instrumentów*, [w:] *Przestrzenne aspekty rewitalizacji-śródmieścia, blokowiska, tereny poprzemysłowe, pokolejowe i powojaskowe*, tom 4, praca zb. Pod red. W. Jarczewskiego, Wydawn. Instytut Rozwoju Miast, Kraków 2009, ss. 125-137.

⁸ Gasidło K., *Przekształcenia terenów poprzemysłowych – efekty i perspektywy badań i działań*, [w:] *Problemy Ekologii*, vol. 12, nr 2, marzec-kwiecień 2008.

⁹ Zachariasz A., *Zieleń jako współczesny czynnik miastotwórczy ze szczególnym uwzględnieniem roli parków publicznych*, Wydaw. Politechniki Krakowskiej, Kraków 2006.

¹⁰ *Kształtowanie krajobrazu: idee, strategie, realizacje*, cz. I. Saksonia, Brandenburgia, Berlin, praca zbiorowa pod red. A. Drapelli-Hermansdorfer, Wydaw. Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2004.

¹¹ Wilczkiewicz M.Z., *Kierunki rozwoju architektury krajobrazu w Stanach Zjednoczonych*, Wydaw. Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, Kraków 2013.

Według ogólnej definicji obszary poprzemysłowe są to obszary, które przestały pełnić funkcje związane z produkcją, wydobywaniem lub funkcje magazynowe (pomocnicze) w obrębie zakładów przemysłowych. To także tereny, które odcisnęły swe piętno w krajobrazie pozostawiając obszary zdegradowane na skutek m.in. działalności górniczej (składowanie odpadów, hałdy)¹². Z kolei zgodnie z definicją zawartą w Polskim Programie Rządowym dla terenów przemysłowych są to: „zdegradowane nieużytkowane lub nie w pełni wykorzystane tereny przeznaczone pierwotnie pod działalność gospodarczą, która została zakończona”¹³. Krajobraz terenów poprzemysłowych to składowa elementów środowiska przyrodniczego (zastanego) oraz elementy związane z działalnością industrialną: hałdy, piaskownie, zlewiska, to także elementy krajobrazu naturalnego jak rzeki i obszary leśne¹⁴.

Wyniki badań

Obecnie cele przemian terenów poindustrialnych można skategoryzować na kulturalne, ekologiczne i ekonomiczne. Wiążą się one z ochroną dziedzictwa kulturowego związanego z przemysłem, poprawą warunków środowiskowych, kształtowaniem krajobrazu i użytkowaniem ziemi oraz z zagospodarowaniem terenów i obiektów poprzemysłowych dla celów gospodarczych¹⁵. Ważnym elementem tych działań może stać się projektowanie uwzględniające zieleni.

Tereny zieleni tworzone na obszarach poprzemysłowych to układy tworzone od nowa. W przypadku analizowanego Zagłębia Ruhry, konkretnie regionu Emscher Park, można mówić o zieleni zaprojektowanej „ponownie” w związku z wcześniejszą funkcją tych obszarów jako terenów leśnych czy agrarnych¹⁶.

Park Emscher jest zlokalizowany w centralnej części Zagłębia Ruhry, obejmuje rzekę Emscher oraz miasta, takie jak m.in.: Duisburg, Essen, Dortmund. Ekstensywne wydobywanie i przetwarzanie surowców w poprzednich wiekach wywołało problemy związane z zanieczyszczeniem środowiska, zapadliskami i z olbrzymią ilością tworów pogórnich w postaci hałd. W związku z tą sytuacją Rząd Nadrenii-Północnej Westfalii zainicjował dziesięcioletni program IBA- *Internationale Bauausstellung* (1989-1999), który miał wypromować rozwiązania urbanizacyjne, przestrzenne, ekonomiczne, socjalne i ekologiczne na terenach poindustrialnych skupionych nad rzeką Emscher. Pomysł obejmował stworzenie parków połączonych ze sobą systemem ścieżek i tras turystycznych funkcjonujących pod nazwą Park Krajobrazowy Emscher. W skład kompleksu wchodzi parki m.in.: Landschaft Duisburg-Nord Park, Nordstern Park Gelsenkirchen, Garten der Erinnerung, tereny byłych kopalni i zakładów przemysłowych: Zeche Zollverein Essen, Phoenix West.

Dokonując analizy wymienionych powyżej przykładów parków, można sformułować kilka powtarzających się w większości z nich prawidłowości dotyczących kształtowania zieleni.

¹² Domański B., *Rewitalizacja terenów poprzemysłowych...*, op. cit., s. 125.

¹³ Program rządowy dla terenów poprzemysłowych przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 27 kwietnia 2004 roku, Warszawa, s. 3.

¹⁴ Pancewicz A., *Planowanie przestrzenne...*, op. cit., s. 265.

¹⁵ Gasidło K., *Przekształcenia terenów poprzemysłowych...*, op. cit., s. 77.

¹⁶ Dziubiński D., *Zieleń i tereny zielone w regeneracji przestrzeni miasta*, [w:] *Zieleń w programach rewitalizacji miast*, red. naukowy: M. Kosmala, Toruń, 2015, s. 61.

Zezwolenie na sukcesję przyrodniczą (naturyzacja parku¹⁷)

Jest to działanie celowe, charakterystyczne dla wszystkich parków na terenie Zagłębia Ruhry. Po upadku górnictwa, produkcji żelaza i stali pozostały nieużytki, na które z roku na rok wkraczały elementy świata fauny i flory w nowym i zróżnicowanym składzie, początkowo w postaci mchów, paproci, brzoź. W tym zróżnicowanym i nietypowym spectrum gatunków istnieje wiele rzadkich, które obecnie wpisane są do Czerwonej księgi gatunków zagrożonych. Posiadają one ogromne znaczenie dla bioróżnorodności kraju i wewnętrznych biotopów kształtujących Zagłębie¹⁸. Dlatego tu zauważa się tylko minimalną, ingerencję człowieka w kształtujące się samoistnie środowisko (ryc. 1).

Zintegrowanie elementów naturalnych z reliktnymi przemysłu

Dzika przyroda wkraczająca już od lat 60. XX wieku, obecnie stanowi znakomity kontrast dla monumentalnych zabytków przemysłu (pozostałości hut, kopalni). Obiekty przemysłu industrialnego oraz pomieszczenia niegdyś służące do wydobywania lub przechowywania surowców obecnie są tłem lub wyznaczają granice dla projektowanych tam ogrodów. Dopuszcza się także samoistne pojawianie się zieleni na metalowych konstrukcjach. W niektórych przypadkach sprawia to wrażenie elementu nieujarzmionego (choć w rzeczywistości jest to w pełni kontrolowany proces) porastając tory, rurociągi, suwnice i inne składowe wyposażenia hut i kopalni. Rośliny „łagodz” struktury przemysłowe, integrując je z parkowym krajobrazem (ryc. 2). Utworzone przestrzenie stają się czytelne i przenoszą ciężar kompozycji ze starych pozakładowych, często metalowych konstrukcji na miękkie elementy – zieleni. Zieleń staje się więc elementem równoważnym, w niektórych przypadkach podkreślającym funkcję tych terenów i ich tożsamość¹⁹.

Zieleń jako element aranżujący przestrzeń funkcjonalną

W parkach poidustrialnych kreuje się nowe funkcje użytkowe. Często tworzone są one przy minimalnej ingerencji projektanta. Wykorzystuje się otwarte przestrzenie trawiaste oraz leśne jako tereny do rekreacji i wypoczynku. Istnieją jednak obszary zieleni projektowanej. Dotyczy to w szczególności placów zabaw, które są oddzielone od pozostałych części parku projektowaną roślinnością, która tworzy swego rodzaju subtelną barierę umożliwiającą utrzymanie kontroli rodzicielskiej nad dziećmi (ryc. 3). Wyjątek stanowią także utworzone na niewielkiej przestrzeni (często wyznaczonej przez elementy infrastruktury poprzemysłowej) ogrody tematyczne czy zieleni związaną z punktami gastronomicznymi (w postaci kwiatów doniczkowych, często jednorocznych) i przestrzeniami parkingowymi.

¹⁷ Drapella-Hermansdorfer A., *Współczesny park miejski w Europie*, [w:] *Wizja rozwoju Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku im. Gen. Jerzego Ziętka*, materiały konferencyjne opublikowane na stronie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, Katowice 2006, www.slaskie.pl/wpkiw/pw_wpme_2.pdf (8.09.2013). W artykule tym pojawia się termin „naturyzacja” jako określenie charakteru parków tworzonych na terenach poprzemysłowych.

¹⁸ Knoll G., *Route der Industriekultur, Bewahrtes Erbe des Ruhrgebiets*, Grebennikov Verlag Berlin, Moskau 2014, ss. 7-9 (na podstawie własnego tłumaczenia).

¹⁹ D. Dziubiński, *Zieleń i tereny zielone ...*, op. cit., s. 61.

Udział zieleni w systemie szlaków industrialnych i tworzeniu korytarzy ekologicznych

Istnieje wiele różnych możliwości podróżowania na obszarze Emscher Park. Przy każdym z parków zlokalizowany jest parking, niedaleko także przystanek autobusowy. Powstało wiele tras rowerowych i pieszych. Najdłuższe z nich liczą kilkaset kilometrów i prowadzone są po zewnętrznej części obszaru. Większość przechodzi jednak bezpośrednio przez centralne obszary Emscher. To właśnie te szlaki zasługują na uwagę w związku z towarzyszącą im zielenią. W projekcie tras uwzględniono „towarzystwo” zieleni oraz jej różnorodność praktycznie na każdym odcinku drogi. Pokonuje się ją, przejeżdżając/przechodząc odcinki leśne, polne, łąki, tereny zieleni urządzonej i inne (ryc. 4). Ważnym elementem projektu stało się także utworzenie tzw. korytarzy ekologicznych związanych z migracją zwierząt, w których również priorytetową rolę odgrywa zieleń.

Odnosząc powyższe rozważania do sytuacji terenów poindustrialnych w Polsce skupionych w regionie Górnego Śląska, można traktować je jako przykłady wzorcowe. Na obszarach zaniedbanych, porzuconych, stanowiących relikty świetności przemysłowej Śląska obserwuje się pozytywne zmiany związane z ponownym ich zagospodarowaniem i rewaloryzacją np. muzea (Muzeum Śląskie w Katowicach), kopalnie i obiekty poindustrialne udostępnione dla turystów (m.in. Królowa Luiza, Guido w Zabrze), były osiedla robotnicze (osiedle Giszowiec i Nikiszowiec w Katowicach) oraz wiele innych. Niestety ciągle mało jest przykładów rewitalizacji z zastosowaniem zieleni. Pierwszą i pozostającą obecnie największą realizacją jest budowa Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku ze Stadionem Śląskim w Chorzowie. W ostatnim czasie można jeszcze wspomnieć o polu golfowym w Bytomiu powstałym na terenach byłej Kopalni KWK Szombierki, czy terenach zieleni wokół zbiorników wodnych Pogoria I, II, III, IV w Dąbrowie Górniczej. Wyszczególnione powyżej przykłady niemieckie dotyczące kształtowania zieleni wyraźnie wskazują, że jej zastosowanie nie pochłania dużych nakładów finansowych w związku z naturyzacją parków. Oczywiście tereny te wymagają zmiany dotychczasowej funkcji i modernizacji, która wymusza poniesienie kosztów, lecz powstała na tym terenie zieleń stanowi niezwykle dużą wartość i odgrywa olbrzymią rolę w rewitalizacji miasta. Obszary parków poindustrialnych stają się jednym z elementów zieleni miejskiej, wzbogacając i dopełniając istniejącą strukturę przestrzenną²⁰. Dodatkowo pojawia się możliwość zysku związanego z promocją na tych terenach turystyki i rekreacji, a jest to niewątpliwie o wiele cenniejsza inwestycja niż budowa kolejnego centrum handlowego.

Barierą tego procesu w Polsce może być zjawisko polegające na dopuszczeniu do degradacji terenów przemysłowych na skutek ich długiego przetrzymywania przez właścicieli (także państwowych). Równie niekorzystne są przypadkowe podziały, sprzedaż pojedynczych budynków bez wcześniejszej koncepcji projektowej na całość terenu. W ten sposób utrwała się rozdrobnienie na działki z różnej jakości budynkami (część zniszczona, część zmodernizowana), które przyczyniają się do pogłębiania „bylejakości” krajobrazu²¹.

²⁰ Ibidem.

²¹ Domański B., *Współczesne tereny przemysłowe...*, op. cit., s. 106.

Podsumowanie i wnioski

Od roku 2000 można już mówić w Polsce o realizacji świadomych projektów przekształceń. Dotychczasowe, prowadzone często przez przedsiębiorstwa, były nawiązane jedynie na korzyść ekonomiczną, a charakter przekształceń był chaotyczny i spontaniczny. Obecnie cele przemian można skategoryzować na kulturalne, ekologiczne i ekonomiczne. Wiążą się one z ochroną dziedzictwa kulturowego związanego z przemysłem, poprawą warunków środowiskowych, kształtowaniem krajobrazu, użytkowaniem ziemi oraz z zagospodarowaniem terenów i obiektów poprzemysłowych dla celów gospodarczych²². Ważnym elementem tych działań może stać się projektowanie uwzględniające zieleń. Ta forma kreacji przestrzeni spełnia wymogi wymienionych wyżej kategorii, podkreślając przemysłową tożsamość regionu, kształtując zielone tereny w przestrzeni zurbanizowanej, jak również przynosi spore zyski związane z turystyką i rekreacją.

W związku z obowiązywaniem w Polsce Ustawy o rewitalizacji oraz tworzoneymi Gminnymi Programami Rewitalizacji pojawiła się szansa na zagospodarowanie terenów poprzemysłowych. Ustawa definiuje proces i określa zintegrowany sposób działań, który ma przynieść realne korzyści dla lokalnej społeczności, przestrzeni i gospodarki²³. Wprowadzanie terenów zieleni na obszary miast (w tym na tereny dotąd zindustrializowane) zaspokaja potrzeby społeczne jak również pełni wiele korzystnych funkcji związanych z ochroną powietrza, zwiększaniem powierzchni biologicznie czynnych, wzbogaca o tereny rekreacji, wypoczynku, sportu. Ten sposób działania będzie wpisywał się także w realizację Programu Rządowego dla Terenów Poprzemysłowych, który zakłada działania zgodne z zasadami zrównoważonego rozwoju oraz z Polityką Ekologiczną Państwa²⁴.

Zastosowanie zieleni na terenach poprzemysłowych tworzy możliwość poprawy jakości przestrzeni miejskiej, wpływa na poprawę życia mieszkańców, równocześnie na kształt rozwiązań planistycznych przez tworzenie nowego wizerunku obszarów poprzemysłowych²⁵. Działania wykorzystujące tereny poindustrialne przeciwdziałają suburbanizacji, poprawiają jakość środowiska i wpływają na ogólny wizerunek miasta²⁶ oraz sprzyjają poprawie ekologicznych warunków życia ludzi²⁷.

²² Gasidło K., *Przekształcenia terenów poprzemysłowych...*, op. cit., s. 77.

²³ Według Dz.U. RP, Warszawa dnia 3 listopada 2015 r, Poz. 1777, Ustawa z dnia 9 października 2015 o rewitalizacji, Art. 2.2. określa: Rewitalizacja stanowi proces wyprowadzania ze stanu kryzysowego obszarów zdegradowanych, prowadzony w sposób kompleksowy, poprzez zintegrowane działania na rzecz lokalnej społeczności, przestrzeni i gospodarki, skoncentrowane terytorialnie, prowadzone przez interesariuszy rewitalizacji na podstawie gminnego programu rewitalizacji. Dodatkowo odnosi się do terenów poprzemysłowych: Art. 10.3. Niezamieszkałe tereny poprzemysłowe, w tym poportowe i powydobywcze, tereny powojaskowe albo pokolejowe, na których występują negatywne zjawiska (...), mogą wejść w skład obszaru rewitalizacji wyłącznie w przypadku, gdy działania możliwe do przeprowadzenia na tych terenach przyczynią się do przeciwdziałania negatywnym zjawiskom społecznym (...).

²⁴ Program rządowy dla terenów poprzemysłowych, przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 27 kwietnia 2004 r.

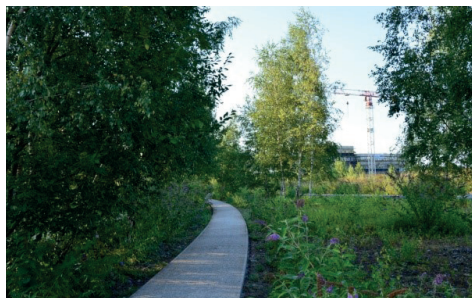
²⁵ Pancewicz A., *Planowanie przestrzenne...*, op. cit., s. 264.

²⁶ Pancewicz A., *Planowanie przestrzenne...*, op. cit., s. 82.

²⁷ Maciejewska A., Turek A., *Rewitalizacja obszarów poprzemysłowych ze szczególnym uwzględnieniem uwarunkowań środowiska przyrodniczego: wybrane studia przypadków*, [w:] „Problemy rozwoju miast” 11/2, 2014, s. 83.

Bibliografia

- Billert A., *Polityka rozwoju i rewitalizacja miast w Polsce, na tle standardów unijnych w zakresie planowania* <http://www.urbanistyka.info/content/polityka-rozwoju-i-rewitalizacja-miast-w-polsce-na-tle-standard%C3%B3w-unijnych-w-zakresie-planow> (28.08.2016).
- Ćopić S., Đorđević J., Lukić T., Stojanović V., Đukićin S., Besermenji S., Stamenković I., Tumarić A., *Transformation of Industrial Heritage – an Example of Tourism Industry Development In the Ruhr Area (Germany)*, [w:] „Geographica Pannonica”, Publisher-s: Novi Sad: Institute of Geography Volume 18, 2014, ss. 43-50.
- Domański B., *Rewitalizacja terenów poprzemysłowych – specyfika wyzwań i instrumentów*, [w:] *Przestrzenne aspekty rewitalizacji-śródmieścia, blokowiska, tereny poprzemysłowe, pokolejowe i powojkowe*, tom 4., praca zb. Pod red. W. Jarczewskiego, Wydawn. Instytut Rozwoju Miast, Kraków 2009, ss. 125-137.
- Drapella-Hermansdorfer A., *Współczesny park miejski w Europie*, [w:] *Wizja rozwoju Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku im. Gen. Jerzego Ziętka*, materiały konferencyjne opublikowane na stronie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, Katowice 2006, www.slaskie.pl/wpkiw/pw_wpme_2.pdf (8.09.2013).
- Dziubiński D., *Zieleń i tereny zielone w regeneracji przestrzeni miasta*, [w:] *Zieleń w programach rewitalizacji miast*, red. naukowy: M. Kosmala, Toruń, 2015, ss. 55, 57-70.
- Gasidło K., *Przekształcenia terenów poprzemysłowych – efekty i perspektywy badań i działań*, [w:] „Problemy Ekologii”, vol. 12, nr 2, marzec-kwiecień 2008.
- Huculak M., *Rewitalizacja terenów poprzemysłowych. Polskie doświadczenia i perspektywy*, [w:] „Przestrzenne aspekty rewitalizacji – śródmieścia, blokowiska, tereny poprzemysłowe, pokolejowe i powojkowe”, tom 4., praca zb. pod red. W. Jarczewskiego, Wydawn. Instytut Rozwoju Miast, Kraków 2009, ss. 139-197.
- Kłosowski W., *Metodologiczne problemy rewitalizacji dawnych dzielnic miejskich w kontekście poddziałania 3.3.1. ZPORR*, Bielsko Biała 2004.
- Knoll G., *Route der Industriekultur, Bewahrtes Erbe des Ruhrgebiets*, Grebennikov Verlag Berlin, Moskau 2014.
- Kształtowanie krajobrazu: idee, strategie, realizacje, cz. I. Saksonia, Brandenburgia, Berlin, praca zbiorowa pod red. A. Drapelli-Hermansdorfer, Wydaw. Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2004.
- Maciejewska A., Turek A., *Rewitalizacja obszarów poprzemysłowych ze szczególnym uwzględnieniem uwarunkowań środowiska przyrodniczego: wybrane studia przypadków*, [w:] „Problemy rozwoju miast” 11/2, 2014, ss. 81-94.
- Pancewicz A., *Planowanie przestrzenne w procesie transformacji zdegradowanego krajobrazu przyrodniczego*, [w:] *Czasopismo Techniczne*, z. 7-A/2007, Wydaw. Politechniki Krakowskiej, Kraków 2007, ss. 263-268.
- Skalski K.M., *O budowie systemu rewitalizacji dawnych dzielnic miejskich*, Wydawnictwo Krakowski Instytut Nieruchomości, Kraków 1996.
- Wilczkiewicz M. Z., *Kierunki rozwoju architektury krajobrazu w Stanach Zjednoczonych*, Wydaw. Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, Kraków 2013.
- Wilmer Ch., *Industrie-Kultur-Landschaft-Park, Landschaftspark Duisburg-Nord*, Himmerod 7 Verlag, Himmerod 2016.
- Zachariasz A., *Zieleń jako współczesny czynnik miastotwórczy ze szczególnym uwzględnieniem roli parków publicznych*, Wydaw. Politechniki Krakowskiej, Kraków 2006.
- Dokumenty**
- Program rządowy dla terenów poprzemysłowych przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 27 kwietnia 2004 roku, Warszawa.
- Ustawa z dnia 9 października 2015 o rewitalizacji, Dz.U. RP, Warszawa dnia 3 listopada 2015 r., Poz. 1777.



Ryc. 1. Przykłady sukcesji przyrodniczej, (od lewej) Zeche Zollverein w Essen, Nordsternpark w Gelsenkirchen (fot. M. Wilkosz-Mamcarczyk, 2016)



Ryc. 2. Zintegrowanie zieleni z relikami przemysłu w parku Duisburg-Nord w Duisburgu (fot. M. Wilkosz-Mamcarczyk, 2016)



Ryc. 3. Tereny zieleni urządzonej (od lewej) w Nordsternpark w Gelsenkirchen i w Duisburg-Nord w Duisburgu (fot. M. Wilkosz-Mamcarczyk, 2016)



Ryc. 4. (od lewej) Sposoby oznaczenia szlaków industrialnych (Duisburg-Nord), oraz jedna z przykładowych ścieżek rowerowych w Oberhausen (fot. M. Wilkosz-Mamcarczyk, 2016)



Małgorzata Mader

Dobre praktyki architektoniczne w projektowaniu dla obszarów poprodukcyjnych ze szczególnym uwzględnieniem hal jednoprzestrzennych

Słowa kluczowe: architektura, lofty, adaptacja, hale
jednoprzestrzenne, rewitalizacja, konserwacja zabytków.

Wstęp

W obliczu wyraźnych i szeroko komentowanych skutków rozlewania się miast, rozbicia centrów i tym samym zaburzenia ich funkcjonowania, etyka projektowa wymusza konieczność wykorzystywania zdegradowanych, niefunkcjonujących terenów poprodukcyjnych oraz budynków pofabrycznych. Po upadku przemysłu obszary industrialne wchłonięte w procesie urbanizacji blokują często rozwój miasta w obrębie granic śródmieść. Oczywistą stała się potrzeba ponownego użycia zdegradowanej tkanki. Ten problem jest szczególnie widoczny w miastach, które w czasach świetności były podporządkowane funkcjonowaniu przemysłu. Generowanie wyłącznie funkcji publicznych dla kompleksów pofabrycznych zaburzałoby proporcję funkcjonalną obszarów miejskich, zatem popularną formą stały się również adaptacje na mieszkania, czyli tzw. lofty. Pomimo ich niewątpliwie popularności wiele budynków nie doczekało „drugiego życia” w nowej funkcji.

Skalę problemu dobrze obrazują zbiory serwisu internetowego forgotten.pl. Twórcy portalu prowadzą dokumentację opuszczonych budynków, dzieląc je według lokalizacji i funkcji. W swoich zbiorach posiadają domy, dworki, bloki, budynki kolei, obiekty militarne, podziemia, tunele, szpitale, zamki oraz budynki

industrialne. Do tej pory serwis zgromadził ponad 400 nefunkcjonujących kompleksów industrialnych w tym: zakładów chemicznych, gorzelni, drukarni, odlewni żelaza, kamieniołomów, cukrowni, lokomotywowni, cegielni, młynów, magazynów, hut szkła, budynków stoczni, browarów, wież ciśnień i wszelkich typów fabryk, które nie doczekały się jeszcze próby tchnięcia w nie drugiego życia.

Nie brakuje przykładów realizacji, w których szacunek dla istniejących, pofabrycznych obiektów jest szczególnie wyraźny. Adaptowane są nie tylko wielokondygnacyjne, dobrze doświetlone budynki, ale także głębokie, jednoprzestrzenne hale, których elastyczna przestrzeń stanowi zarówno potencjał jak i trudność. Badając zróżnicowane realizacje, skupiono szczególną uwagę na tych ostatnich, jako że wartość niedzielonej przestrzeni, utworzonej ze słupów, kratownic czy przestrzeni zupełnie otwartej, zdaje się być często niedostrzegana.

Materiały i metodyka badań

Metodykę badań stanowi przede wszystkim analiza przykładów realizacji, które trafnie obrazują podejścia projektantów do tematu adaptacji na szereg funkcji: począwszy od funkcji mieszkalnej, na użyteczności publicznej skończywszy.

Lofty

Warto jednak zacząć od zarysowania historycznego tła, szczególnie, że temat adaptacji poprzemysłowych obiektów sięga lat 60. XX wieku, po upadku przemysłu w Nowym Yorku. Opuszczone fabryki i magazyny, a nawet niewielkie pomieszczenia techniczne adaptowane były głównie przez artystów na mieszkania i pracownie. Trudno zatem określić cechy typowego loftu przede wszystkim dlatego, że poprzemysłowe budynki różnią się znacznie między sobą za sprawą szeregu pełnionych funkcji. Nie sposób, przecież porównać przestrzeni elektrowni niewielkiego zakładu do wielokondygnacyjnego obiektu fabryki bawełny. To nie wielkość przestrzeni determinuje pojęcie loftu, a możliwości stworzenia w nim wygodnego miejsca do życia. W nomenklaturze pojawiły się nawet takie pojęcia jak „hard loft” i „soft loft”¹. Hard lofty to autentyczna architektura poprzemysłowa przekształcona w mieszkania. Soft lofty, natomiast to powstające od podstaw budynki nawiązujące estetyką do stylu industrialnego. Co zatem definiuje współczesny loft, skoro pojęcie „soft” z zasady wyklucza jego autentyczność? Moda na lofty skutecznie zabija ideę architektoniczną, nie wystarczy przecież wymurować ścianę z cegły w nowoczesnym apartamentowcu, by mieszkanie nazwać loftem. Bez autentyczności nie ma architektury, a pojęcie „soft loftu” mogłoby zostać uznane za antylogię lub zastąpione określeniem „apartamentowiec à la loft”. Czy o „loftowości” miejsca decyduje zatem atmosfera, słynny *genius loci*?

Do jednych z najznakomitszych światowych realizacji można zaliczyć adaptację barcelońskiej fabryki cementu wykonanej przez Ricardo Bofilla w 1975.

¹ Kowal J., *Czym różni się loft od „soft loftu”*, <http://formikodesign.pl/czym-rozni-sie-loft-od-soft-loftu/> (dostęp 19.04.2018).

Architekt zaprojektował mieszkanie na pięciu tysiącach metrów kwadratowych, harmonizując surowe, jednoprzestrzenne wnętrza z wybujałą roślinnością. Projektant przemycił do betonowych przestrzeni postmodernizm, gotyk, a nawet zauważalny surrealizm. Nie sposób odmówić realizacji autentyczności i magii, mimo iż romański łuk w oknach nie kojarzy się ze stylem industrialnym.

Na grunt polski idea loftu przeniknęła stosunkowo późno. Oficjalnie pierwsza taka inwestycja miała miejsce w 1999 roku w Łodzi². Wtedy to architekci z pracowni Marciniak&Witasiak zaprojektowali niewielką, bo niespełna osiemdziesięciometrową, przestrzeń mieszkalną w remizie strażackiej Karola Scheiblera. Rozgłos zdobyła jednak inna inwestycja, często nazywana pionierską. Bytomski dwustumetrowy Bolko Loft w starej lampiarni Zakładów Górniczo-Hutniczych (1906 r.) został jednak zrealizowany 4 lata później, dzięki projektowi Przemko Łukasika z pracowni Medusa Group. Pierwsza w Polsce adaptacja dużego kompleksu poprzemysłowego miała miejsce w 2009, kiedy to do użytku zostały oddane gliwickie Lofty w Starym Spichlerzu z XIX wieku. Ta sama Grupa Medusa zaprojektowała tam 30 mieszkań o powierzchni od 80 do 300 m². Niecały rok później polska oferta poszerzyła się dzięki zaprojektowanym przez Pawła Marciniaka i Dariusza Witasiaka Loftom Scheiblera. Łódzka fabryka z XIX wieku, z długą na 210 m przędzalnią, została zajęta przez 420 mieszkań o różnym standardzie: od trzydziestometrowych kawalerek do dwupoziomowych apartamentów. Realizacja otrzymała wiele nagród, w tym tytuł „Najlepszej rewitalizacji w Polsce”. Inwestorowi udało się sprzedać tylko jedną trzecią apartamentów zanim ogłosił upadłość. Zagraniczni inwestorzy w czasie światowego kryzysu finansowego zaczęli wycofywać się z umów, a zamysł lokali dla klasy średniej nie korespondował z ich ceną i inwestycję przejął syndyk.

Potencjalnych polskich inwestorów nie zachęcił autentyczny, surowy klimat przestrzeni wspólnych. Złośliwi porównywali estetykę wielokondygnacyjnego hallu otulonego galerią do architektury więziennej. Następnym inwestorów zainteresowanych rewitalizacją fabryk nie zniechęciła finansowa porażka Loftów Scheiblera. Wkrótce do użytku została oddana część Tobacco Parku – kompleksu czterech budynków pofabrycznych i trzech współczesnych na terenie przędzalni i tkalni z 1895 r. należącej do Karola Kretschmera, a później Państwowej Wytwórni papierosów. Podobnie jak u Scheiblera i w Starym Spichlerzu motywem przewodnim stała się czerwona cegła i duże industrialne okna ze szprosami. W tym samym czasie oddano do użytku zaprojektowane przez Barbarę i Janusza Kaczyńskich Lofty Tytoniówka (2008-2010) w Białymstoku³. Inwestor zaadaptował dwa pofabryczne budynki, z drugiej połowy XIX wieku, na funkcję mieszkalną oraz dobudował trzy nowe budynki, domykając kompozycję urbanistyczną. 36 spośród zrealizowanych wówczas mieszkań, o niższym standardzie niż w podanych wcześniej przykładach, znalazło się w historycznej zabudowie. Późniejsze inwestycje to m.in. Nowa Papiernia we Wrocławiu, w fabryce papieru z końca XIX wieku czy Młyn Żytni w Szamotułach zaprojektowany przez pracownię TEKKTURA.

² Ivon, Pierwszy polski loft powstał w Łodzi. Kolejny w Bytomiu, „Nowy Zabytek”, <http://nowyzabytek.pl/gliwickie-lofty-w-starym-spichlerzu/>, (dostęp 11.10.2016).

³ Mikulicz T., *Osiedle Tytoniówka. Lofty z fabryki tytoniu*, „Poranny.pl” 9 października 2010, <http://www.poranny.pl/wiadomosci/bialystok/art/5338380,osiedle-tytoniowka-lofty-z-fabryki-tytoniu,id,t.html/>, (dostęp 12.10.2016).

Niemal wszystkie z powyższych realizacji to adaptacje wielokondygnacyjnych ceglanych budynków z przełomu XIX i XX wieku. W zależności od głębokości obiektów, mieszkania pojawiają się po dwóch stronach wewnętrznego korytarza, po jednej, lub zajmują powierzchnię kondygnacji „na przestrzał”. Spektrum możliwości podziału przestrzeni, które stwarzają takie obiekty, jest ograniczone, niewykraczające poza tradycyjne budownictwo mieszkalne. Długie ściany dzielone są szeregiem przegród. Zachowane są często oryginalne stropy, zdobne żeliwne słupy lub urokliwe podziały w wielkich oknach, ale nie sposób w tej konfiguracji zachować monumentalność przestrzeni dawnych fabryk. Idea loftu, czyli taniego mieszkania dla młodych artystów w murach upadłych zakładów produkcyjnych przekształciła się w alternatywne mieszkania dla zamożnych ekscentryków, których nie zadowala życie w typowym apartamentowcu. Loft stał się metaforą luksusu z ceglana ścianą i belką dwuteową w tle. Na ile jednak jest to dla inwestorów poszukiwanie autentyczności w industrialnej przestrzeni, a na ile moda, która przeminie wraz z odkryciem, że to „nowoczesne” mieszkanie utknęło w przeszłości pod względem funkcjonalnym?

Nie trudno zauważyć, jak bardzo adaptowane budynki są do siebie podobne, zapominamy jednak, że kompleksy fabryczne nie kończyły się na kilkukondygnacyjnych budynkach produkcyjnych czy magazynowych. Na tych samych działkach budowane były często jednoprzestrzenne obiekty, po których nie ma już śladu we współczesnych realizacjach loftów.

Jednoprzestrzenne hale

Adaptacja budynków jednoprzestrzennych kojarzy się zazwyczaj z próbą stworzenia przestrzeni publicznej: targiem, galerią czy halą wystawienniczą. Jednak zapotrzebowanie na tego typu obiekty jest w mieście niewątpliwie mniejsze, niż na budynki mieszkalne. Inwestorzy nie dostrzegają w nich potencjału inwestycyjnego, mimo iż ich wartość estetyczna często nie odstaje od innych pofabrycznych gmachów.

Ostatnimi czasy z mapy Łodzi zniknęło bardzo wiele jednoprzestrzennych hal, wpisanych niekiedy do rejestru zabytków. W 2012 roku spłonęła zabytkowa hala Uniontexu zwana „Tkalnią Papieską”⁴. Zaprojektowana przez Pawła Riebensahma, na zlecenie Karola Scheiblera, została wybudowana w latach 1898-1899 jako największa i najnowocześniejsza tkalnia bawełny w Królestwie Polskim. Przekryta szedowym dachem hala miała 200 m długości i 180 m szerokości. Do dzisiaj zachowała się jedynie jej ceglana, nietynkowana fasada. Podobny los spotkał halę maszynowni i odlewni zakładów Fakora z 1913 roku zaprojektowanej przez Franciszka Karpińskiego⁵. Jej żelbetowa konstrukcja złożona była z ośmiu naw krytych dachami dwuspadowymi ze świetlikami. Obok niej stał obiekt jeszcze ciekawszy: druga hala odlewni z 1950 roku, w estetyce wczesnego modernizmu, z unikalną w skali miasta i regionu pięcionawową konstrukcją żelbetową. Rozpiętość żelbetowych łuków wynosiła średnio aż 24 m. Plany inwestycyjne oraz nieudana współpraca konserwatora zabytków z inwestorem doprowadziły do rozbiórki prawie całego budynku. Zachowały się jedynie po 3 prze-

⁴ Pierzchała W., *Centrum papieskie w Łodzi. Zabytkowa tkalnia ma być remontowana*, <http://www.dzienniklodzki.pl/arttykul/3415527,centrum-papieskie-w-lodzi-zabytkowa-tkalnia-ma-byc-remontowana-zdjecia,id,t.html>

⁵ Lorenc-Karczewska A., *Fakora-fabryka kotłów i radiatorów*, Załącznik nr 1 i 2.

sła naw. Hala pozbawiona jest jednak dachu, więc z roku na rok niszczej pozostałości niezwykłego gmachu.

Jednoprzestrzenne hale to nie tylko obiekty poprodukcyjne, to również zdobne elektrownie, stare hale targowe lub zajezdnie. W 2012 roku podpalono, a następnie zburzono zabytkową zajezdnię tramwajową przy ul. Dąbrowskiego w Łodzi. Prawdziwą stratą dla polskiej architektury było wyburzenie warszawskiego Supersamu przekrytego unikalną konstrukcją dachu. Takie traktowanie obiektów architektonicznych nie wynika wyłącznie z braku szacunku do historycznej architektury czy niezrozumienia. Wynika to często z braku wyobraźni i pomysłu, jak przekuć tak nieoczywistą przestrzeń w sukces inwestycyjny.

Dobrych przykładów ze świata nie brakuje. Londyńskie muzeum Tate Modern⁶ otwarte w 2000 roku, projektu Herzog & de Meuron udowadnia, że wykorzystanie ogromnej, otwartej przestrzeni jest nie tylko możliwe, ale może być niezwykle korzystne. Oczywiście obiektów industrialnych o tak spektakularnej kubaturze i potencjale jak elektrownia Bankside Power Station nie spotyka się w każdym mieście. Podobnie jak nie każda opuszczona hala może stać się jednym z najciekawszych muzeów sztuki nowoczesnej.

Północna dzielnica Amsterdamu wypełniona jest pomysłami na adaptacje industrialnych obiektów. Kolorowa enklawa NDSM to zespół kilkunastu budynków służących niegdyś do produkcji statków, obecnie będących strefą artystycznej działalności. Wnętrze hangaru Kunststad tworzą kontenery na stalowych ramach, w których mieszczą się biura. Zespoły dwukondygnacyjnych „pudełek” ustawione są niezależnie od ścian hali, a przestrzenie pomiędzy nimi tworzą uliczki. Obiekt nie był przebudowywany podczas adaptacji, naturalne światło dociera do wnętrza dzięki podłużnym świetlikom dachowym. Przestrzeni daleko do skali i wzniosłości Tate Modern, ale swobodny klimat stanowi dobre tło dla pracy w przemyśle kreatywnym.

Niedaleko Kunststad stoi zabytkowy budynek Smederij z 1909 roku. Zaprojektowany jako jednoprzestrzenna hala o wymiarach 36×45 metrów, z dwuspadowym dachem opartym na trójkątnych kratownicach stalowych. Oprócz konstrukcji, architektki z pracowni Group A, adaptujący obiekt, zachowali fragmenty ceglanych ścian zewnętrznych, wypełniających przestrzenie pomiędzy stalowymi słupami. Obiekt doświetlony jest dzięki nowym oknom zamontowanym w elewacji oraz świetlikom dachowym, zastępującym stare lukarny. Nieoczyszczona z rdzy konstrukcja stalowa kontrastuje z nowoczesnym designem wnętrza. Projektanci wyraźnie pokazali skalę obiektu, tworząc w jego środku atrium pełnej wysokości 14 m. Wokół wewnętrznego dziedzińca na trzech kondygnacjach zorganizowali pomieszczenia biurowe i konferencyjne.

W zespole NDSM znajduje się również hala Oostvleugel, w której wnętrzu odbywają się koncerty i przedstawienia teatralne, hala Noordstrook przeznaczona na wystawy i imprezy masowe oraz hala Lasloods nazywana „Industrialną Katedrą”. W Wielkiej Brytanii w 2016 roku został zrealizowany projekt wnętrza otwartej przestrzeni starej łaźni miejskiej Ashton Old Baths z 1870 roku. Bogaty w detal ceglany obiekt przywołuje na myśl architekturę sakralną. W związku z niezwykłym charakterem zdobnych ścian architektki z pracowni Modern City Architecture & Urbanism zdecydowali się na odsunięcie od nich nowej struktury. W ten sposób powstał niemalże

⁶ Jones R. AD Classics: The Tate Modern / Herzog & de Meuron, /<https://www.archdaily.com/429700/ad-classics-the-tate-modern-herzog-and-de-meuron/>, (dostęp: 11.11.2016).

budynek w budynku. Trzykondygnacyjny, wykończony drewnem, obły biurowiec zdaje się unosić w ceglanej szkatule. Trudno tu jednak mówić o industrialnym charakterze zastanego budynku.

W Pradze w 2013 roku oddany do użytku został obiekt zaadaptowany dzięki projektowi Ricardo Bofilla. Architekt przeprojektował trzy sąsiadujące ze sobą hale: dwie mniejsze, skrajne podzielił stropem na kondygnacje, środkową natomiast pozostawił jako jednoprzestrzenną. W niej na 1800 m² znalazła się otwarta przestrzeń biurowa.

Widać tutaj zderzenie skali człowieka z kilkunastometrową wysokością wnętrza. Surowość projektu została dodatkowo podkreślona chłodem szarości i bieli, którą pokryto stalową konstrukcję, ściany i dach hali. Ponadto surrealistyczne wrażenie zaburzenia skali stwarzają „porozrzucane” między biurkami makiety wielkich liter. Całość to gra przytłaczającego ogromu białej przestrzeni i wybijającego się z tła jej małego użytkownika.

Na podstawie powyższych przykładów wyłaniają się cztery podstawowe tendencje w zagospodarowywaniu wnętrz obiektów jednoprzestrzennych: 1 – „przytulenie” funkcji do ścian zewnętrznych obiektu (co wiąże się z wykorzystaniem istniejących okien bądź wybiciem nowych) i zgromadzeniem jej wokół wewnętrznego dziedzińca; 2 – wstawienie niezależnych konstrukcji pomieszczeń w swobodnym układzie, niezależnym od ścian istniejącego obiektu; 3 – zbudowanie zwartej struktury „budynku w budynku”; 4 – wykorzystanie skali zastanej przestrzeni jako pojedynczego pomieszczenia i umeblowanie jej.

Oczywiście pojawiają się również połączenia i kombinacje tych tendencji. Widać, jak wiele możliwości kreowania przestrzeni w różnej skali stwarzają jednoprzestrzenne hale i jak wiele funkcji potrafi się w nich znaleźć. Od biur, przez biblioteki i funkcje sportowe, aż po teatry i muzea.

Jednak hale jednoprzestrzenne adaptowane na lofty to zazwyczaj niewielkie budynki warsztatów i pracowni. Mieści się w nich zwykle jedno lub dwa mieszkania. Autorem takiego projektu jest Henning Stummel, brytyjski architekt. Dom w hali warsztatu meblowego powstał w 2005 roku i niedługo później otrzymał nagrodę RIBA Award. Strefa dzienna zaprojektowana została w otwartej przestrzeni budynku, strefa nocna mieści się w drewnianych zamkniętych „pudłach” o niezależnej konstrukcji. Użyte materiały to przede wszystkim drewno i beton, dobrze kontrastujące z surowością blachy i stali.

Wyjątkiem jest projekt z 2015 roku adaptacji stacji pomp holenderskiej pracowni Eek and Dekkers, w którym zaprojektowano 10 mieszkań. Budynek podzielono wewnętrzną „uliczką” stanowiącą przestrzeń wspólną. Pokoje dzienne zlokalizowane zostały na poddaszu, w towarzystwie trójkątnych kratownic stalowych, pokrytych czarną farbą. Ośiem mieszkań ma prywatne tarasy. Dostęp światła dziennego zapewniają duże okna i świetliki dachowe.

Typologia hal

Wygodnie w tym temacie najpierw posłużyć się podziałem hal ze względu na ich funkcje. Wyróżnić można hale przemysłowe (produkcyjne i magazynowe), służące funkcjom publicznym (hale sportowe, wystawowe, targowe) oraz te związane z obsługą infrastruktury (zajezdnie, hangary, warsztaty, hale peronowe).

Ewolucja hal to wyścig o osiągnięcie coraz większych rozpiętości między podporami, co umożliwiało coraz swobodniejsze budowanie ciągu funkcjonalnego wewnątrz. Za początek wyścigu można uznać wprowadzenie do budownictwa żelaza jako samodzielnego materiału konstrukcyjnego w drugiej połowie XVIII wieku i powstanie konstrukcji mostu żeliwnego o rozpiętości łuków 30,5 m. Rewolucja przemysłowa, rozwój hutnictwa i wprowadzenie walcowanych belek dwuteowych w połowie XIX w. wyparło żeliwo z konstrukcji. W następnych latach gwałtownie rozwinęła się inżynieria konstrukcji stalowej. Oprócz stali na rynku pojawiło się również aluminium. Niemal równoległe z rozwojem konstrukcji stalowych rozpoczęła się historia **żelbetu**. Początkowo był to zwykły beton zbrojony, później pojawiły się również konstrukcje z betonu sprężonego (strunobetonowe i kłobetonowe), siatkobetonu oraz fibrobetonu. Nie można pominąć również rozwiązań **drewnianych** z drewna litego, a także rozwiązań łączonych np. drewnianych wiązarów opartych na stalowych słupach. Powstają również hale z **tworzyw sztucznych**: tkanin czy włókna szklanego. W ostatnich latach prawdziwy rozkwit przeżywa stosowanie drewna klejonego warstwowo w produkcji przekryć o dużych rozpiętościach. Dzieje się to za sprawą szerokiego spektrum możliwości, jakie stwarza ta technologia. Materiał ma bardzo wysoką wytrzymałość i sztywność przy stosunkowo małym ciężarze, dużą odporność ogniową, brak tendencji do skręcania belek, a co najciekawsze bardzo duże możliwości uzyskiwania niemal dowolnych kształtów elementów konstrukcyjnych.

Występuje kilka układów konstrukcyjnych hal:

- 1 – przestrzenne z prętowych elementów nośnych, z których tworzy się poprzeczne konstrukcje nośne: słupowo-belkowe (słupowo-ryglowe) i ramowe (il. a) i łukowe,
- 2 – przestrzenne stosujące powierzchniowe konstrukcje przekrycia (tarczownice (il. b), łupiny walcowe, linowe (il. d), namiotowe, powłoki błonowe (il. e) itp.),
- 3 – przestrzenne, kształtowane z kratownic przestrzennych: struktury – ruszty (il. c),
- 4 – pneumatyczne (balonowe (il. f), soczewkowe (il. g), żebrowe kopuły i cylindry).

Niezwykle istotna z punktu widzenia projektanta jest metoda doświetlenia hal (schemat 3). Wyróżnić można typy doświetleń:

- 1 – boczne przez podwyższenie nawy,
- 2 – dzięki zróżnicowanej wysokości podpór,
- 3 – w halach szedowych,
- 4 – świetliki gąsiennicowe wzdłuż hali,
- 5 – świetliki gąsiennicowe w poprzek hali,
- 6 – świetliki latarniowe.

Piękne konstrukcje

Na architekturę hal przemysłowych miał wpływ niemal wyłącznie ich funkcjonalizm i dostępne w określonym czasie środki konstrukcyjne. Budynki te musiały uwzględniać istniejący proces produkcji lub magazynowania i jednocześnie łatwo dostosowywać się do możliwych zmian zachodzących w przyszłości. W halach służących funkcjom publicznym częściej możemy spodziewać się poszukiwania estetyki. Wartości estetycznej hal można szukać na wielu płaszczyznach. Począwszy od konstrukcji, przez szeroko pojętą architekturę integralną ze strukturą, na detalu skończywszy.

Chyba najwięcej imponujących i ponadczasowych realizacji wielkopowierzchniowych obiektów powstało w czasie bumu budowlanego powojennego modernizmu. Wtedy to wznoszono nowoczesne zakłady pracy wraz z halami produkcyjnymi, w centrum miast pojawiały się hale sportowe, targowe i widowiskowe. W państwach bloku wschodniego dominował żelbet, a technologia jego wykorzystania szybko się rozwijała.

Dobrym przykładem pięknej konstrukcji był budynek Supersamu w Warszawie zaprojektowanego m.in. przez Jerzego Hryniewieckiego oraz Macieja i Ewę Krasińskich. Współpracowało z nimi aż czterech konstruktorów: Waław Zalewski, Andrzej Kuś, Andrzej Żurawski i Józef Sieczkowski⁷. Obiekt powstał w 1962 roku, jego hala sprzedażowa miała ponad 1100 m² powierzchni, a jej przekrycie nie było podparte w żadnym punkcie poza ścianami zewnętrznymi. Fałdowa konstrukcja dachu była wykonana z dwóch pasów: ściskanego i rozciąganego metodą, która pozwalała na zmniejszenie ilości wykorzystanej stali do minimum. Na łącznikach pomiędzy pasami przytwierdzone było wielowarstwowe pokrycie z lekkich materiałów izolacyjnych, wewnętrznej i zewnętrznej faktury⁸. Całość dachu ważyła 100 ton i to koszty jego konserwacji stały się pretekstem do przeprowadzenia rozbiórki budynku w 2006 r.

Los Supersamu podzieliła też katowicka hala widowiskowo-sportowa Huty Baildon. Powstały w 1969 roku budynek, zaprojektowany przez Wojciecha Zabłockiego, mógł pomieścić około 1500 osób. Oryginalny, siodłowy dach hali wykonany został z pięćdziesięciu lin rozpiętych pomiędzy żelbetowymi, zgiętymi filarami. Pęknięcie jednej z lin przy obciążeniu śniegiem doprowadziło do zatrzymania działalności obiektu, a finalnie do jego wyburzenia w 2003 r.

Pionierem w konstrukcji wiszących dachów ze stalowej siatki linowej był niezwykle utalentowany architekt Maciej Nowicki. Zaprojektował on halę wielofunkcyjną Dorton Areny przekrytej dachem z taką konstrukcją. Siatkę z lin zawieszono na dwóch przecinających się, żelbetowych łukach parabolicznych. Punkty przecięcia łuków połączone zostały krzywą – dodatnio wygiętą hiperbolą. Konstrukcja ta stanowi wzorcowy przykład doskonałego wykorzystania właściwości ściskających żelbetu i rozciągających stali. Projekty Nowickiego stały się inspiracją dla takich sław świata architektury jak Eero Saarinen. Niestety obiekt został oddany do użytku dopiero w 1952 roku, już po tragicznej śmierci polskiego architekta.

Wyniki badań

Co zatem wpływa na sposób zagospodarowania wnętrza adaptowanych hal jednoprzestrzennych? Czynniki można podzielić na dwie grupy: wewnętrzne: architektoniczno-urbanistyczne oraz zewnętrzne: te na które projektant nie ma większego wpływu jak finanse, aspekty formalno-prawne czy własnościowe. Skupię się na tych pierwszych, są to bowiem czynniki ważniejsze z punktu widzenia architekta oraz najmocniej wpływają na decyzje projektowe.

Obszary uprzemysłowione musiały być dobrze skomunikowane z miastami, umożliwiało to płynne funkcjonowanie zakładów, zatem prawie zawsze możemy spodziewać się istnienia rozwiniętej infrastruktury drogowej, kolejowej lub wodnej.

⁷ Springer F., *Żele urodzone*. Reportaże o architekturze PRL-u: Wydawnictwo Karakter, 2012, s. 32.

⁸ Bąbiński Cz., *Projektowanie zakładów przemysłowych*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, 1972, s. 211.

Rozrost miast spowodował natomiast wchłanianie obszarów przemysłowych wypchniętych niegdyś na obrzeża, teraz zlokalizowanych blisko aktywnych ośrodków miejskich. W przypadku adaptacji staje się to niewątpliwą zaletą, tym bardziej, że lokalizacja obiektu często determinuje ewentualne przyszłe powodzenie inwestycji. Sytuacja taka ma miejsce w aktywnie zasiedlanym obszarze Północnego Amsterdamu wciągającego do swojej struktury budynki służące sztuczni. Podobny sukces spotyka rehabilitowane obiekty portu w Duisburgu.

W zagospodarowaniu wnętrza kluczowy staje się **aspekt stanu technicznego i rodzaj zastanej konstrukcji**. Ma to bezpośredni wpływ na decyzję czy możemy istniejącą konstrukcję dodatkowo obciążyć, czy należy zaprojektować strukturę zupełnie niezależną. W jednoprzestrzennych halach najczęściej spotyka się podtrzymujące dach kratownice stalowe na stalowych lub żelbetowych słupach. Jeśli dodatkowo produkcja wymagała od budynku możliwości podwieszania technologii, można liczyć, że po jej zdjęciu odciążymy konstrukcję na tyle, że nie będzie ona wymuszała żadnych dodatkowych ingerencji. Stopień korozji może jednak nie pozwolić na ich zupełny brak.

Największą zaletą takich obiektów, z punktu widzenia projektanta, jest otwarty plan, pozwalający na kształtowanie dowolnych form wewnątrz. Należy jednak pamiętać, że wymagania **izolacji termicznej** w halach przemysłowych prawie na pewno będą znacznie różnić się od obecnych. To z kolei determinuje decyzję czy warto izolować całą halę, czy stworzyć zamknięte, niezależne termicznie docieplone obszary, a całą przestrzeń pomiędzy nimi, a istniejącymi ścianami zewnętrznymi traktować jako nieogrzewany bufor. Aspekt termiczny tak samo dotyczy problemu istniejącej stolarki okiennej. Trzeba spodziewać się, że zarówno okna w elewacji, jak i świetliki dachowe będą wymagały co najmniej konserwacji, a najczęściej wymiany. Tutaj pojawia się kolejny czynnik, niezwykle ważny podczas adaptacji na funkcje obiektów z pomieszczaniami na pobyt ludzi takich jak biura, hotele, przedszkola czy mieszkania: **doświetlenie**. Przy obiektach o dużej głębokości musimy liczyć na możliwość doświetlenia przez dach. Jeśli adaptowany budynek jest dodatkowo wyższy niż 6-8 metrów, światła naturalnego może być za mało i będzie trzeba wesprzeć się oświetleniem sztucznym nawet w ciągu dnia. Często jednak hale produkcyjne wyposażane były w duże przeszklenia, dobrze doświetlające miejsca pracy. Ilość i jakość przeszkleń ma również znaczenie w kontekście ogrzewania budynku. **Instalacje grzewcze** w starych poprzemysłowych budynkach wymagają często wymiany, a niski poziom technologii szklenia dodatkowo pogłębia problem ochrony cieplnej.

Kolejnym ważnym technologicznym aspektem projektowania w istniejącej hali jest jej **zabezpieczenie przeciwpożarowe**. Budynkowi należy zapewnić odpowiednią klasę odporności ogniowej, co generuje koszty i często odbiera naturalne piękno starym elementom. W zależności od powstałych stref pożarowych przegrody między nimi, klatki schodowe i drogi ewakuacyjne także muszą uwzględniać klasy odporności ogniowej.

Naturalne jest jednak, że architekt w każdym procesie budowlanym musi sobie poradzić z aspektami technologicznymi budynku, lecz na odbiór projektu wpływa również, a może przede wszystkim, jego estetyka. Kluczowa w przypadku adaptacji hali staje się umiejętność pogodzenia starej tkanki z nową strukturą. Piękno istniejącego obiektu industrialnego nie zawsze wynika z jego detalu, często to właśnie surowość i zaniedbanie dodają mu „charakteru”. Już na wstępie projektant musi odczytać na czym polega wartość estetyczna budynku, by móc ją umiejętnie wykorzystać.

O samej wartości świadczy czasem jakość konstrukcji, wkład konstruktora w zaprojektowanie jej nie tylko funkcjonalnie, ale i estetycznie.

Adaptowanie obiektów postindustrialnych to ważny problem z punktu widzenia praktyki konserwatorskiej. Wpisy budynków do rejestru zabytków często blokują inwestorów i deweloperów przed podjęciem kroków modernizacyjnych.

„Jakkolwiek ortodoksja konserwatorska, z którą mamy niestety powszechnie do czynienia, prowadzi do śmierci [tak] ambitnych idei. Celem nadrzędnym współczesnego przywracania budynków do życia czy rewitalizacji zespołów powinno być nie tylko odtwarzanie substancji budowlanej, które często wyklucza wprowadzenie współczesnych nowych funkcji, lecz także wskrzeszanie jej ducha, nastroju, klimatu”⁹.

Znane są przykłady adaptacji (np. Gasometer w Wiedniu), gdzie projektanci, stawiając na sukces inwestycyjny, wyburzali znaczną część autentycznej tkanki. Wiedeński projekt Jeana Nouvela, Coop Himmelblau, Manfreda Wehdorna i Wilhelma Holzbauera taki sukces niewątpliwie odniósł. W projekcie „Tkalnia 17” w Zielonej Górze ściany zostały docieplone styropianem, a następnie obłożone płytkami klinkierowymi imitującymi oryginalną cegłę, co bez wątpienia daje zafałszowany obraz rzeczywistości. Projektant musi zatem balansować na cienkiej granicy między eliminacją przeszkód technicznych, generowanych przez autentyczną tkankę a zachowaniem jej dostatecznej ilości, tak aby budynek nie stracił wyjątkowego charakteru. Warto również szczerze zaznaczyć, które elementy stanowią część dodaną, a które są materią zastaną. Taki zabieg uczynił realizację, pozwoli odbiorcy zrozumieć budynek. Stylizacja nowych elementów udających stare wprowadza obserwatora w błąd, jak to ma miejsce w przypadku rozbudowy zachodniej części Loftów Scheiblera. Wyważony dialog pomiędzy Konserwatorem Zabytków a Projektantem i Inwestorem powinien być nieodzownym elementem każdego procesu adaptacji, a jego głównym punktem ustalenie nadrzędnych celów inwestycji. Warto niekiedy zrezygnować z obrony autentycznych elementów pozbawionych jednak wartości z punktu widzenia inwestycji, blokujących powodzenie projektu. Wszystkie strony dyskusji muszą wykazać się elastycznością i świadomością najwyższego celu, jakim jest uczynienie istniejącego obiektu pofabrycznego pełnoprawnym uczestnikiem przestrzeni miejskiej. Te hale, które doczekały się adaptacji lub remontu, przekształciły się w użyteczne i lubiane budynki w tkance urbanistycznej.

Hala Koszyki w Warszawie została ponownie oddana do użytku, po rozbiórce i odbudowie, w 2016 roku. Przywrócono m.in. część stalowej konstrukcji korpusu głównego, pomalowanej na pierwotny zielony kolor. Projekt biura architektonicznego JEMS zakładał również zachowanie oryginalnych detali wyposażenia jak posadzka z płytek ceramicznych i secesyjne detale bram wejściowych. Odbudowa ponadstuletniej, lubianej przez wielu mieszkańców, hali targowej była tylko częścią ogromnej inwestycji. Pod budynkiem powstał parking i dwie nowe kondygnacje użytkowe. Funkcja targowiska z mydłem i powidłem przekształcona została w siedlisko piekarni, cukierni, herbaciarni i niewielkich lokali gastronomicznych z różnych stron świata.

Niewątpliwym sukcesem jest też adaptacja hali szedowej krakowskiego Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK, zaprojektowana przez włoską pracownię Claudio Nardi. Charakterystyczny kształt dachu hali stał się motywem przewodnim przedsięwzięcia. Do budynku hali dobudowano nowoczesny obiekt oraz część podziemną. Wprowadzenie

⁹ Bulanda A., *Stara substancja, nowa funkcja*, [w:] Materiały Budowlane nr 5.

funkcji poniżej poziomu parteru pozwoliło uzyskać dodatkową przestrzeń niedominującą urbanistycznie nad zastanym kompleksem. Struktura istniejącej hali umożliwiła stworzenie bardzo dobrych warunków doświetlenia sal. Wzdłuż szedów architekt zaprojektował rzędy okien połączonych. Dodatkowo zrealizowana została przeszklona fasada korespondująca ze starym murem budynku.

Od 2008 roku można było obserwować proces przemiany hali warsztatowej, przeznaczonej niegdyś do naprawy wozów oczyszczania miasta, w najważniejszy punkt interdyscyplinarnego ośrodka kultury Teatru Nowego Krzysztofa Warlikowskiego. Forma architektoniczna budynku, o powierzchni ok 2800 m², pozostała niezmieniona ze względu na jej zabytkowy charakter. Wnętrze zostało uzupełnione o urządzenia potrzebne do elastycznego dostosowania układu sceny i widowni w teatrze. *Elastyczność ustawienia sceny i widowni pozwala na symultaniczne wykorzystywanie przestrzeni – część hali może zająć spektakl, inną część wystawa, gdzie indziej mogą trwać przygotowania do koncertu*¹⁰.

W kwietniu 2016 po ośmiu latach działalności i dwóch latach modernizacji kompleksu rozpoczęła się działalność Międzynarodowego Centrum Kultury Nowy Teatr. Wnętrza wyglądają surowo, przypominają bardziej studio filmowe niż klasyczny teatr, ale realizują swój cel w przewidywany sposób.

Podsumowanie i wnioski

Na podstawie powyższych przykładów wyłania się różnorodny obraz adaptacji obiektów postindustrialnych. Udany proces projektowy może skutkować powstaniem eleganckich wnętrz wystawowych, wygodnych przestrzeni biurowych lub wnętrz, które z założenia nie podlegają kontroli projektanta – rozwijają się swobodnie i samistnie ograniczone jedynie ramą ścian zewnętrznych. Na przykładzie holenderskiego NDSM Amsterdam Noord wyraźnie widać, że nie wszystko musi być „zaprojektowane”. Początek tego niezwykłego miejskiego wydarzenia sięga przecież upadku przemysłu stocznioowego tamtego obszaru oraz stopniowemu zajmowaniu hal przez młodych, kreatywnych artystów. Władze miejskie były jednak na tyle uważne, by nie przegapić ekspansji wewnątrz kompleksu i w porę zaangażować środki w jego rozwój. Można zatem śmiało powiedzieć, że wszystko zaczęło się od zaufania władz miasta w sens działalności skłotowych warsztatów i pracowni. Dostarczenie środków i współpraca rady miasta z lokalnymi działaczami poskutkowało stworzeniem miejsca absolutnie niezwykłego. Niektóre skłoty stały się znane jeszcze przed oficjalnymi krokami władz. W halach fabryki Yfanet w Salonikach odbywają się liczne wydarzenia sportowo-kulturalne, a alternatywna działalność skłotowa tak dalece wrosła w świadomość ludzi, że lokalni działacze skutecznie walczą z władzą o pozostawienie kompleksu fabrycznego w istniejącej formie i niepodejmowanie prób jego modernizacji. O przyszłym sukcesie miejsca nie decydują przecież jedynie jego walory urbanistyczno-architektoniczne, ale często także emocje społeczne wobec obiektu.

Po hali warszawskiego Supersamu mało kto płakał, pomimo jej niewątpliwej wartości architektonicznej. Niekiedy te upadłe zakłady, który nie doczekały się adaptacji, ani nie przyciągnęły przemysłów kreatywnych, doskonale radzą sobie jako swoiste

¹⁰ O projekcie. Hala, <http://budujemy.nowyteatr.org/pl/o-projekcie>

trwałe ruiny. W parku krajobrazowym Duisburg-Nord nie spotkamy morenowych pagórków, a opuszczone urządzenia dawnych kompleksów fabrycznych stanowiące obecnie, chętnie odwiedzany przez turystów, pomnik historii przemysłu Zagłębia Ruhry.

Każdą niemal przestrzeń da się zaadaptować i niemalże w każdej przestrzeni można stworzyć dostosowane do nowych potrzeb wnętrze. Podstawowym pytaniem, na które muszą sobie odpowiedzieć projektanci, to czy zawsze warto wprowadzać nową wartość, czy zastana sytuacja nie jest wystarczająca dla funkcjonowania obiektu? To czy architektura żyje i funkcjonuje w mieście niezależnie od swojego pierwotnego przeznaczenia oraz jakość jej życia osadzona w miejskiej przestrzeni zdaje się być nadrzędna nad „chcieniem” projektantów. Nie ma więc jednej metody i jednej recepty na adaptacyjny sukces, chociaż niewątpliwie niezbędna jest wrażliwość, wnikliwa obserwacja i zdolność waloryzacji zastanej architektury.

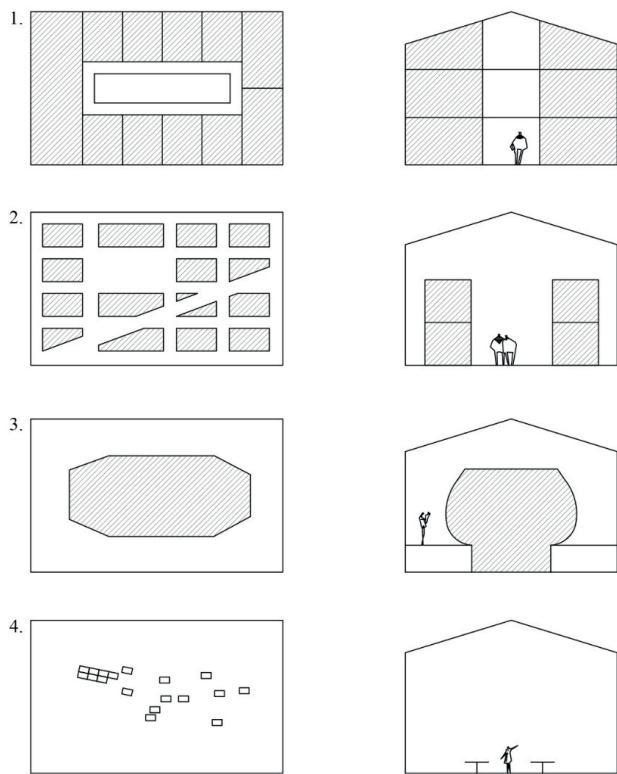
Bibliografia

- Bąbiński Cz., *Projektowanie zakładów przemysłowych*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 1972.
- Boniśławski R., Janik M., Kusiński J., *Księga fabryk Łodzi*, Wydawnictwo Jacek Kusiński, Łódź 2009.
- Bulanda A., *Stara substancja, nowa funkcja*, [w:] Materiały Budowlane nr 5; Wydawnictwo SIGMA-NOT, Warszawa 2007.
- Dąbrowska-Milewska G., *Nowe życie dawnej architektury przemysłowej: przykłady z „Manchesteru północy”*, [w:] Czasopismo Techniczne. Architektura r. 108, z. 4-A/1, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki, Kraków 2011, ss. 92-101.
- Ivon, *Pierwszy polski loft powstał w Łodzi. Kolejny w Bytomiu*, „Nowy Zabytek”, <http://nowyzabytek.pl/pierwszy-polski-loft-powstal-w-lodzi-kolejny-w-bytomiu/>, (dostęp 11.10.2016).
- Ivon, *Gliwickie lofty w starym spichlerzu*, „Nowy Zabytek”, <http://nowyzabytek.pl/gliwickie-lofty-w-starym-spichlerzu/>, (dostęp 11.10.2016).
- Kania T., Kania S., Pietraszek P., *Rewitalizacja budynków poprzemysłowych z wykorzystaniem bloków gipsowych na przykładzie loftów w Tallinnie*, [w:] Wiadomości Konserwatorskie nr 26, Wydawnictwo Zarząd Główny Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, 2009, ss. 510-517.
- Kowal J., *Czym różni się loft od „soft loftu”*, <http://formikodesign.pl/czym-rozni-sie-loft-od-soft-loftu/> (dostęp 19.04.2018).
- Kucharczuk W., *Rodzaje hal stalowych oraz ich rozwiązania konstrukcyjne – cz. I*, „Nowoczesne Hale 1/08| Techniki i Technologie”, http://www.pabich.com.pl/arttykul_9d09d420.pdf/, (dostęp 3.11.2016).
- Kucza-Kuczyński K., *Lofty – architektura techniki czy architektura nastroju?* [w:] Materiały Budowlane nr 5; Wydawnictwo SIGMA-NOT, Warszawa 2007, ss. 37-38.
- Kuydowicz J., *Degradacja pojęcia loftu w obliczu współczesnych polskich realizacji*, [w:] Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej 2012; Seria: Architektura z. 51, nr kol. 1856.
- Lorenc-Karczewska A., *Fakora – fabryka kotłów i radiatorów*, Załącznik nr 1 i 2, Wkładka do karty ewidencyjnej zabytków architektury i budownictwa Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łodzi, Łódź sierpień 2010 r.
- Mikulicz T., *Osiedle Tytoniówka. Lofty z fabryki tytoniu*, „Poranny.pl” 9 października 2010, <http://www.poranny.pl/wiadomosci/bialystok/art/5338380.osiedle-tytoniowka-lofty-z-fabryki-tytoniu,id,t.html>, (dostęp 12.10.2016).
- My i oni. Przestrzenie wspólne/projektowanie dla wspólnoty*, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2014.

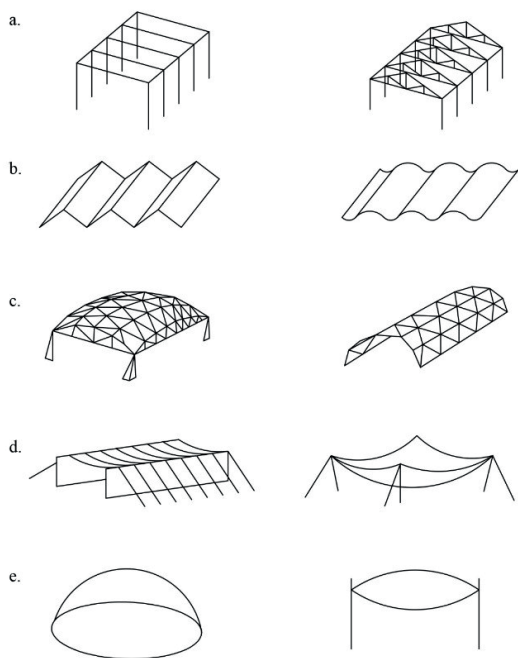
- Piątek G., *Fabryki do mieszkania*, [w:] Architektura – murator, 3(162), marzec 2008.
- Sokołowska-Moskwiak J., Zagała Ł., *Aspekty przekształceń obiektów przemysłowych*, „Inżynier budownictwa”, 25 września 2006, <http://www.inzynierbudownictwa.pl/drukuj>, 23, (dostęp 1.11.2016).
- Springer F., *Żle urodzone. Reportaże o architekturze PRL-u*, Wydawnictwo Karakter, 2012.

Netografia

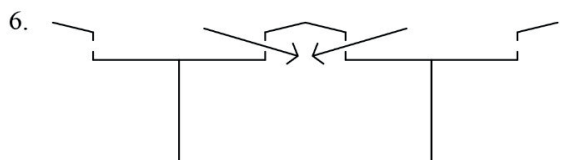
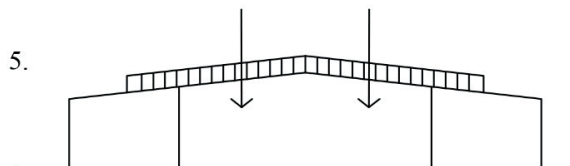
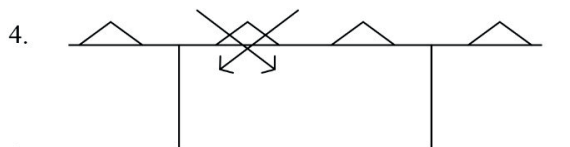
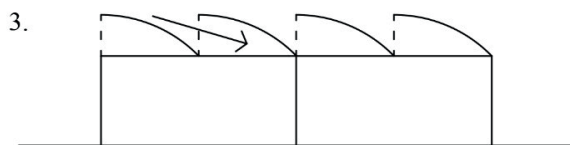
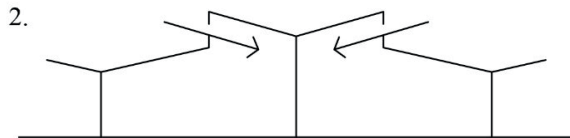
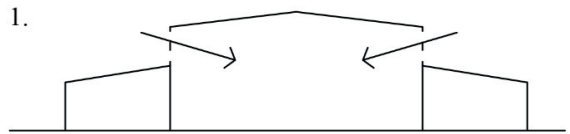
- <http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/56,35751,19800547,mlyn-zytni-szamotuly,3.html>, (dostęp 12.10.2016).
- <http://www.dzienniklodzki.pl/arttykul/3415527,centrum-papieskie-w-lodzi-zabytkowa-tkalknia-ma-byc-remontowana-zdjecia,id,t.html>, (dostęp 12.10.2016).
- <http://www.nastrojowyogrod.pl/2014/02/architektura-i-urbanistyka/>, (dostęp 12.10.2016).
- dr hab. inż. Witold Kucharczuk, Rodzaje hal stalowych oraz ich rozwiązania konstrukcyjne – cz. I, „Nowoczesne Hale 1/08, Techniki i Technologie”, http://www.pabich.com.pl/arttykul_9d09d420.pdf, (dostęp 3.11.2016).
- http://www.ppukom.pl/o_konstrukcjach_stalowych/fakty_o_konstrukcjach/, (dostęp 15.11.2016).
- <http://www.archsarp.pl/1025/maciej-nowicki-humanista-wizjoner-i-architekt>, (dostęp 15.11.2016).
- <http://www.ndsm.nl/en/gebouwen/>, (dostęp 18.10.2016).
- <http://www.archdaily.com/433367/economia-building-ricardo-bofill>, (dostęp 2.11.2016).
- <http://www.archdaily.com/792704/rag-building-piet-hein-eek-plus-amvest>, (dostęp 2.11.2016).



Schemat 1. Tendencje
w zagospodarowaniu przestrzeni hal.
Schemat: M. Mader



Schemat 2. Układy konstrukcyjne hal
Źródło: własne na podstawie C. Bąbirski. Projektowanie
zakładów przemysłowych. Wydawnictwa Naukowo-
Techniczne, Warszawa 1972, ss. 195-202.



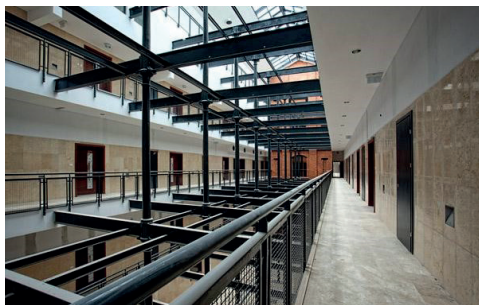
Schemat 3. Doświetlenie hal. Schemat: M. Mader
 1 – boczne przez podwyższenie nawy, 2 – dzięki
 zróżnicowanej wysokości podpór, 3 – w halach
 szedowych, 4 – świetliki gąsiennicowe wzdłuż hali,
 5 – świetliki gąsiennicowe w poprzek hali, 6 – świetliki
 latarniowe



Il. 1. Adaptacja fabryki cementu. Ricardo Bofill
Źródło: <http://www.ricardobofill.com/la-fabrica/see/>



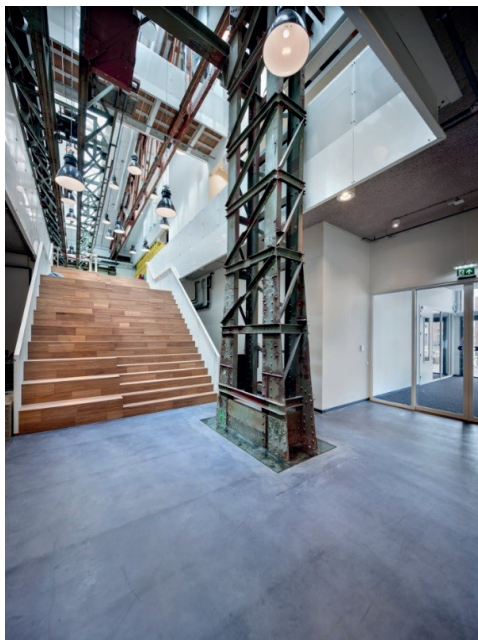
Il. 2. Adaptacja Fabryki cementu. Ricardo Bofill
Źródło: <http://www.ricardobofill.com/la-fabrica/see/>



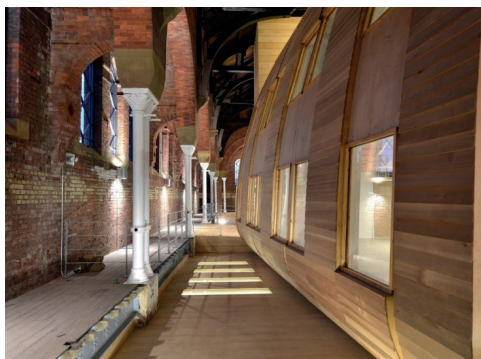
Il. 3. Lofty Scheiblera. Hall
Źródło: http://cdn27.pb.smcloud.net/t/files/thumbnails/a0/b1/f4/a0b1f431ef8f6ca9_620x418_rozmiar-niestandardowy.jpg



Il. 4. Kunstad, Amsterdam. Fot. Małgorzata Mader
Źródło: <http://www.designboom.com/architecture/group-a-smederij-ndsm-amsterdam-01-07-2015/>

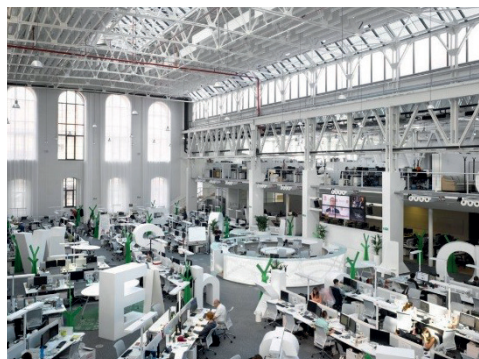


Il. 5. Smederij, Amsterdam
Źródło: <http://www.designboom.com/architecture/group-a-smederij-ndsm-amsterdam-01-07-2015/>



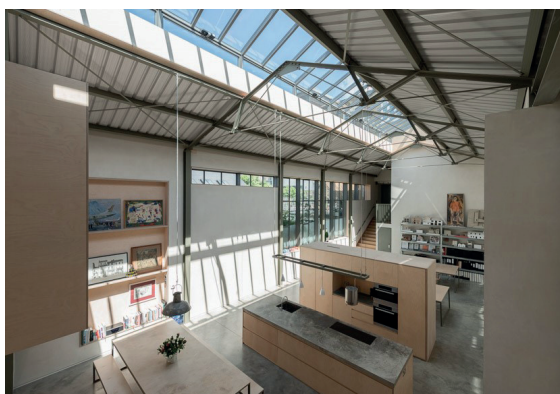
Il. 6. Ashton Old Baths, Wielka Brytania

Źródło: <http://www.archdaily.com/786987/ashton-old-baths-modern-city-architecture-and-urbanism>



Il. 7. Ricardo Bofill, Praga, Czechy

Źródło: <http://www.ricardobofill.com/projects/economia-newsroom/>



Il. 8. Projekt Henninga Stummela

Źródło: <http://www.themodernhouse.com/past-sales/the-workshop-183-royal-college-street-london-nw1/architect/architecture-and-urbanism>



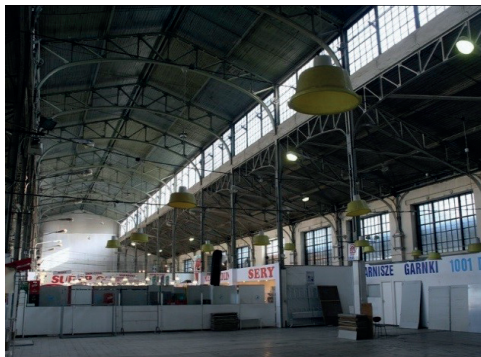
Il. 9. Adaptacja stacji pomp. Eek and Dekkers

Źródło: <http://www.archdaily.com/792704/rag-building-piet-hein-eek-plus-amvest>



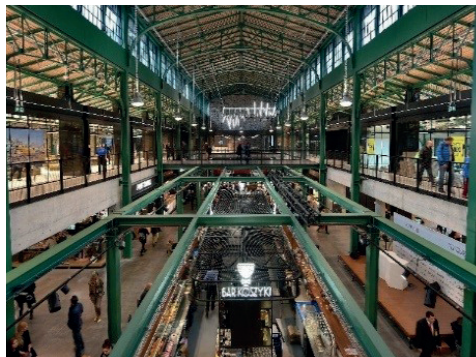
Il. 10. Wnętrze Supersamu w Warszawie

Źródło: http://www.klimatwarszawy.pl/images/stories/a_obrazy_pocztowki/Supersam6.jpg



Il. 11. Hala Koszyki przed remontem

Źródło: http://czarnota.org/gallery/albums/warszawa/zmiany/___Srodmiestcie/Koszyki/2006_10_21_-_023_-_Warszawa_-_Hala_Koszyki.jpg



Il. 12. Hala Koszyki po remoncie

Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/3/39/Hala_Koszyki_22_pa%C5%BAdziernika_2016.jpg



Il. 13. Muzeum MOCaK w Krakowie

Źródło: <https://mocak.pl/budynek>



Il. 14. Hala Teatru Nowego Krzysztofa Warlikowskiego. Otwarcie 2016 r.

Źródło: <http://budujemy.nowyteatr.org/pl>



Barbara Zin

„Wirtualna rzeczywistość” w strukturze miasta – ochrona dziedzictwa przemysłowego w procesie dydaktycznym

Słowa kluczowe: dziedzictwo przemysłowe, ochrona, nauczanie akademickie.

Wprowadzenie

Zachowanie dziedzictwa przemysłowego wymaga podjęcia działań, których zadaniem jest ochrona i wykorzystanie dla dobra publicznego dziedzictwa kulturowego związanego z rozwojem miast pod wpływem rewolucji przemysłowej. Zarządzanie takim dziedzictwem wiąże się z posiadaniem wiedzy i umiejętności zdobywanej w nauczaniu akademickim, bowiem przygotowanie odpowiedniej kadry zawodowej jest początkiem kształtowania świadomości nowego pokolenia architektów, którzy w przyszłej pracy zawodowej będą skutecznie chronić dziedzictwo przemysłowe. Artykuł ukazuje część procesu dydaktycznego z zakresu ochrony dziedzictwa przemysłowego, wypracowanego na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej. O konieczności edukacji specjalistów, którzy będą zdolni odczytywać zabytek, miejsce lub zespół zabytkowy, identyfikować jego emocjonalne, kulturowe i użytkowe wartości, oraz podejmować decyzje oparte na uniwersalnych zasadach etycznych, przyjmując też odpowiedzialność za zachowanie dziedzictwa kulturowego, mówi dokument programowy Międzynarodowej Rady ds. Zabytków i Miejsc Zabytkowych (ICOMOS) z 1993 roku¹. Podobne stanowisko przyjęte zostało w końcowym dokumencie Międzynarodowej Konferencji Konserwatorskiej „Kraków 2000 – Dziedzictwo kulturowe

¹ Barański M., *Rola edukacji w profilaktyce ochrony zabytków*, Ochrona zabytków 52/4(207), 1999, s. 410.

fundamentem rozwoju cywilizacji”, w którym określona została rola i znaczenie edukacji dla ochrony dziedzictwa kulturowego².

Wizje miast przyszłości początku XX i XXI wieku

Dla wizjonerów miast przyszłości na początku XX wieku, siłą napędową były możliwości związane z rozwojem nowych technologii i materiałów wykorzystywanych w budownictwie. Rozwój przemysłu miał znaczący wpływ na kształtowanie i planowanie miast. Na ich obrzeżach rozwijał się zupełnie nowy typ architektury. Charakteryzowała się podporządkowaniem formy do funkcji i technologii produkcji. Dzięki zastosowaniu konstrukcji żelbetowych, śmiało stosowano przekrywanie dużych kubatur hal fabrycznych, wprowadzając do wnętrza światło dzienne. Detal architektoniczny stawał się coraz bardziej oszczędny, aż w końcu ustąpił modernistycznym formom. Zmiany w architekturze związane z rewolucją przemysłową, połączone z wizją futurystów początku XX wieku, stały się motorem do tworzenia nowej przestrzeni miejskiej.

To co pod koniec XIX wieku, pod wpływem rozwoju przemysłu, było czynnikiem dynamicznych zmian w krajobrazie miejskim, sto lat później stało się problemem miast. Nowe technologie i materiały, nowe gałęzie przemysłu, wyparły XIX-wieczne struktury. Przemysł „wyprowadził” się z miasta, pozostawiając po sobie zdegradowane przestrzenie. Na etapie destrukcji i dewastacji terenów poprzemysłowych wyłonił się obraz miasta rodem z filmów *science fiction*. Pojęcie relacji między istniejącą strukturą obszarów poprzemysłowych a tym, co było w przeszłości, i tym, co może być w przyszłości, jest procesem nakładania się dwóch rodzajów rzeczywistości. W obiektach poprzemysłowych „zmaterializowana rzeczywistość wirtualna” daje narzędzia, przy użyciu których można sprostać problemom cywilizacyjnym miast. Dzisiaj wizje przyszłych miast jawią się same. To miejsca już istniejące, to te same miejsca, w których ponad sto lat temu realizowane były ambitne plany industrializacyjne. To opuszczone tereny przemysłowe z ich bogatym dziedzictwem poindustrialnych budowli, maszyn i urządzeń technologicznych, świadczących o dobrze wykorzystanych zdobyczach rewolucji przemysłowej. Dzisiaj te miejsca są dla młodego pokolenia architektów pretekstem do działań twórczych. Wykorzystanie wizji architektonicznych z początku XX wieku i możliwości multimedialnych początku XXI wieku, wykreuje w przestrzeniach poprzemysłowych nową rzeczywistość.

Dla młodej Zahi Hadid inspiracją do wyzwań architektonicznych były teoretyczne dokonania suprematystów rosyjskich (ryc. 1). We wczesnych projektach przedstawiających wizje miast, które ewoluują w strefę ekstremistycznej abstrakcji, autorka ukrywa potencjał późniejszych twórczych praktyk. Fascynacja architektki rosyjską awangardą początku XX wieku, ujawniła się już przy pracy dyplomowej na Architectural Association School of Architecture w Londynie w 1976 roku, w której młoda artystka inspirowała się ideami suprematyzmu Kazimierza Malewicza³. Zaha Hadid w twórczości architektonicznej ukazała możliwość zrealizowania utopijnego potencjału suprematystycznych wizji. Wirtualne rzeczywistości skupiają się na eksperymentach

² Karta Krakowska, Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska „Kraków 2000 – Dziedzictwo kulturowe fundamentem rozwoju cywilizacji”, Szkolenie i edukacja, pkt 13, <http://www.zabytki-tonz.pl/pliki/KartaKrakowska.pdf>

³ Papadakis A.&A., *Zaha Hadid*, Newarchitecture 08/09 Innovaction, London 2005, ss. 198-200.

z radykalnie nowymi koncepcjami przestrzeni. Wizje rozrastają się w tle nowych elektronicznych mediów dizajnu. Program „wgrania” eksperymentu, jako procesu tworzenia przez architekta, współlistnieje z artystycznym zjawiskiem, który w końcu potrzebuje kreatywnej współpracy z publicznością. Taka „protoarchitektura”, wywodząca się z procesu twórczego, wymaga publicznej ekspozycji jako forum dla pola doświadczalnego. Wystawa projektów Zahi Hadid, zorganizowana w Galerii Gmurzynska w Zurychu w 2010 roku, była konfrontacją ukazującą związek twórczości autorki z rosyjską awangardą⁴ (ryc. 2). Fragmentalizacja i krystalizacja przestrzeni galerii zaistniała dzięki zestawieniu enigmatycznych instalacji Zahi Hadid z pracami rosyjskich suprematystów. Najbardziej spektakularne prace El Lissitzkiego, Malewicza i Rodczenki zdominowały przestrzeń i sugerowały architekturę miasta. Zaha Hadid udowodniła sentencję El Lissitzkiego, że „malarstwo to stacja przesiadkowa do architektury”⁵.

Rozważania o ochronie dziedzictwa przemysłowego i wizji miast przyszłości ściśle wpisują się w jedno z kryterium definicji o ochronie zabytków, które zakłada upowszechnienie wiedzy o zabytkach⁶. Program nauczania związany z ochroną dziedzictwa przemysłowego, nakreślony w niniejszym tekście, jest początkiem kształtowania świadomości nowego pokolenia architektów, którzy na etapie akademickich wizji projektowych uczą się rozwiązywać problemy współczesnego miasta.

Dziedzictwo przemysłowe – źródłem inspiracji generowania przestrzeni atrakcyjnej dla miasta

Podobne zjawisko dostrzegane jest w dzisiejszym stanie obiektów poprzemysłowych, skrywających potencjał przeszłości, który wymaga współpracy architekta, sięgającego po zaangażowanie publiczności. Tego typu zabiegi artystyczne dążą do stworzenia wirtualnej instalacji, a nie tylko funkcji, która jest już zadana w przeszłości. Wirtualny potencjał przestrzeni poprzemysłowych, przez wprowadzenie nowego wydarzenia, tworzy nową rzeczywistość. Koncepcja pozostawienia rzeczy takimi, jakie zachowały się do naszych czasów, sprawdza się w tych przypadkach, kiedy fundusze na inwestycje są ograniczone lub wręcz niedostępne. Wtedy pozostają decyzje podstawowe: zabezpieczyć, oczyścić, ochronić i przekazać następnym pokoleniom. Przykłady tego typu działania mnożą się w całej poindustrialnej Europie. Zaakceptowanie stanu istniejącego i pozostawienie rzeczy nietkniętymi ma wielowiekową tradycję. Przykłady takiego działania ilustrują, jak można zachować poczucie miejsca i stosowności. Każda koncepcja architektoniczna danego wydarzenia kulturalnego namnaża jak w kalejdoskopie nowe formy architektoniczne, dodając je do istniejącej struktury z przeszłości. Specyficzny proces tworzenia „wirtualnej rzeczywistości” w obiektach poprzemysłowych jest skomplikowany i dostosowany do jednego wydarzenia, dlatego nie można zakładać tylko jednej wizji przestrzeni publicznej. Zdegradowane po okresie społeczeństwa przemysłowego obszary miast, dzisiaj po raz drugi stały się wizją „naprawy” miasta (ryc. 3).

⁴ A. Lavrientiev, *Zaha Hadid and the Russian Avant Garde*, [w:] Galerie Gmurzynska, Zaha Hadid and Suprematism, Zurich 2010, ss. 159-169.

⁵ A. Turowski, *Wielka utopia awangardy: artystyczne i społeczne utopie w sztuce rosyjskiej 1910-1930*, Warszawa 1990, s. 257.

⁶ Ustawa z dn. 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. z 2014 r., poz. 1446).

Nauczanie akademickie...

Nauczanie akademickie związane z szeroko pojmowaną wiedzą z ochrony dziedzictwa przemysłowego, jako części dziedzictwa kulturowego, dzisiaj ma szczególne znaczenie. Początkuje rozwój światopoglądowy, wyzwala w przyszłym pokoleniu architektów wyobrażenia cyklicznego przebiegu powstawania i przemijania dzieł architektury. Zdobyta wiedza kształtuje postawę młodych adeptów zawodu architekta na obszary historyczne, poszerzane o nowe czasy i związane z nimi osiągnięcia artystyczne, stylistyczne i technologiczne. To wiedza, która w dobie fascynacji architekturą homogeniczną pozwoli młodemu pokoleniu zmienić sposób patrzenia na obiekty i zespoły urbanistyczne obszarów poprzemysłowych. Związek między kultem przeszłości a szukaniem w nim szansy dla nowych kreacji doprowadzi do przyjmowania postawy indywidualnego traktowania obiektu historycznego. W przyswajaniu wiedzy z ochrony zabytków, dotyczącej dziedzictwa przemysłowego, ważne jest naukowe poznanie substancji historycznej jako dokumentu historii. Zachowanie ciągłości historycznej budowli przemysłowych, które straciły pierwotną funkcję, polega na dodawaniu treści określających współczesny światopogląd. Studenci, idąc w kierunku zrozumienia istoty dziedzictwa przemysłowego, tworzą nowe wartości.

W Instytucie Historii Architektury i Konserwacji Zabytków na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej został wypracowany program dydaktyczny kształtujący studentów w zakresie ochrony zabytków i dziedzictwa kulturowego, w tym dziedzictwa przemysłowego. Intencją edukacyjną jest przekazanie wiedzy konserwatorskiej tak, aby przyszli absolwenci mieli świadomość podejmowania decyzji projektowych. Trzystopniowe kształcenie z zakresu ochrony zabytków rozpoczyna się na I stopniu studiów przedmiotem Ochrona Zabytków. Studenci w cyklu wykładów i seminariów poznają teoretyczne podstawy idei ochrony środowiska architektoniczno-urbanistycznego z uwzględnieniem szeroko pojętego dziedzictwa przemysłowego. Kiedy pierwszy krok w programie teoretycznego nauczania studentów zostaje wykonany, przychodzi czas na próby praktycznego zinterpretowania tej wiedzy. Architektoniczno-konserwatorskie wizje projektowe studentów WA PK mogą urzeczywistnić się w projektach dyplomowych inżynierskich I stopnia, realizowanych metodą warsztatową w Instytucie. Drugi etap kształcenia z tego zakresu to przedmiot Konserwacja Zabytków i Projektowanie Konserwatorskie na II stopniu studiów, po którym studenci mogą podjąć projekt dyplomowy magisterski. To nie koniec oferty kształcenia, ponieważ rozbudowany program studiów podyplomowych, pozwala rozwijać specjalistyczną wiedzę z zakresu ochrony dziedzictwa kulturowego, w którym studenci coraz częściej podejmują tematykę prac dyplomowych z zakresu ochrony dziedzictwa przemysłowego. Nowatorskie nauczanie, oparte na studiach i analizach współczesnych doktryn konserwatorskich i nurtów architektonicznych, prowadzone metodą warsztatową, zyskało już w kręgach akademickich miano „krakowskiej szkoły konserwacji zabytków”⁷. Katalogi prac dyplomowych „Ochrona Zabytków, dyplomy inżynierskie” wydawane w Instytucie od 2010 roku co dwa lata, szczegółowo dokumentują tematykę projektową. W toku poszukiwań odpowiednich tematów do pracy dyplomowej krystalizują się poglądy studentów, które później stanowią podstawę podjętych

⁷ W. Kosiński, *Znakomita szkoła architektonicznej kultury*, [w:] A. Kadłuczka, E. Węclawowicz-Gyurkovich, J. Sroczynska, B. Zin, D. Przygodzki – zespół redakcyjny, *Ochrona Zabytków, Dyplomy inżynierskie 2012-2014*, Kraków 2014, ss. 8-13.

decyzji projektowo-konserwatorskich. W procesie dydaktycznym studenci uczą się indywidualnego traktowania obiektu historycznego. Wnikliwe analizy studiów historyczno-konserwatorskich dotyczą krajobrazu miejskiego, kontekstu historycznego, jak i samego obiektu. W swoich propozycjach projektowych pracują nad rewitalizacją obszaru, uwidocznieniem budowli historycznych, mając na uwadze zachowanie ciągłości kulturowej miasta. Każdy obiekt historyczny jest przypadkiem szczególnym, który wymaga indywidualnego podejścia na etapie zarówno opracowania wniosków konserwatorskich, wynikających ze zgromadzonej wiedzy historyczno-architektonicznej, jak i na etapie koncepcji projektowych. Adaptacja do nowej funkcji substancji historycznej, dotyczącej obszarów przemysłowych, uzupełnionej o współczesną formę architektoniczną, dodaje nową wartość i ożywia zapomniany relikw przeszłości. Tak pojmowana kreacja architektoniczna z pokorą ujawnia szacunek do historii, reprezentowany przez przyszłe pokolenie architektów. Zwolennicy filozofii autentyzmu substancji historycznej interpretują taką postawę na nowo. Skoro do naszych czasów przetrwały obiekty „opowiadające” o przeszłości, to nowa forma wprowadzona w historyczne ramy, ożywiający obiekt nową funkcją, może zaznaczyć ducha czasu, w którym żyjemy. Integralną częścią dziedzictwa kulturowego stanowi techniczne i przemysłowe dziedzictwo inżynierskie. Potrzeba zachowania, ochrony i adaptacji obszarów poprzemysłowych to zadanie dla nowego społeczeństwa informatycznego. Dzisiaj świadomość technicznych i kulturowych wartości tej architektury jest znana i staje się elementem tożsamości lokalnych tradycji. Spis obiektów będących podstawą opracowania projektów dyplomowych w Instytucie Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, gromadzony przez lata w archiwum Instytutu, to wynik gruntownych poszukiwań tematów pracy, dokonywanych przez samych studentów. Kiedy po teorii z dziedziny ochrony zabytków przychodzi czas na praktyczne działania, studenci wykazują godną podziwu aktywność, przeszukując najdalsze zakamarki miast i miasteczek, aż po opuszczone kopalnie, cementownie, czy elektrownie w poszukiwaniu ciekawych, zapomnianych budowli. Ta swoistego rodzaju baza danych, tworzona przez dyplomantów, posiada wartość nie tylko edukacyjną, jest też nieocenionym źródłem archiwalnym. Zgromadzona dokumentacja historyczno-architektoniczna, analizy historyczne, urbanistyczne i inwentaryzacyjne opracowanych obiektów są szczególnie cennym zbiorem dla przyszłości. Dodając do tego propozycję kreacji architektoniczno-konserwatorskiej, kształtuje się wizja, jak przyszli adepci zawodu postrzegają problem ratowania obiektów poprzemysłowych dzisiaj. Adaptacji przez dodawanie nowej wartości w wizjach studenckich otrzymały młyny: w Zreczu Dużym, Ostrowcu Świętokrzyskim, Lelitów w Bieńczycach, Szancera w Tarnowie, Fabryka Vetterów w Lublinie, czy obiekty poprzemysłowe w Szczepleszynie, jak też „romantyczne ruiny” XIX-wiecznych zabytków techniki: walcownia żelaza w Nietulisku Fabrycznym⁸ (ryc. 4), huta żelaza w Samsonowie, gdzie zniszczone fragmenty budowli zastąpiono nowymi – kontrastującymi materiałami, co pozwoliło na odróżnienie uzupełnień.

Bliskie sąsiedztwo Górnego Śląska skłoniło studentów architektury do poszukiwania tematów prac dyplomowych z zakresu rewitalizacji i adaptacji poprzemysłowego dziedzictwa tego obszaru. Zdegradowane w skali miasta obszary zamkniętych

⁸ Dyplom magisterski wykonany w IHAiKZ WA PK, promotor: prof. Andrzej Kadłuczka, współpromotor: dr Barbara Zin, dyplomantka: Joanna Skrzyniarz, temat pracy: Pracownia Tradycji. Rewitalizacja kompleksu przemysłowego i adaptacja ruin w Nietulisku Fabrycznym na Centrum Rzemiosła, 2012/2013. Praca otrzymała wyróżnienie Krakowskiej Nagrody SARP za Najlepszy Dyplom Roku 2013, (archiwum IHAiKZ WA PK).

kopalni: łaźnia w Zabrze, szyb Krystyna w Bytomiu, budynki KWK Saturn w Czeladzi, Cementownia w Grodźcu⁹, stały się podstawą do adaptacji tych zespołów na funkcje kulturalne, artystyczne i rekreacyjno-sportowe (ryc. 5). Hale fabryki Peterseima w Krakowie, magazyny firmy C. Hartwig w Krakowie, zabytkowy zespół kamieniołomu Liban w Krakowie¹⁰, odlewnia metalu na Zabłociu w Krakowie, hangary lotnicze w krakowskich Czyżynach, a także: fabryka Indukta w Bielsku-Białej, elektrownia Powiśle w Warszawie, Cukrownia Wieluń, zespół budynków Pollena w Warszawie, czy poprzemysłowe obiekty na obszarze chronionym Browaru Książąt Sanguszków w Tarnowie to lista obiektów, które trafiły na warsztat projektowy. O ratowaniu tych obiektów zdecydowali sami studenci.

Podsumowanie

Każdy czas potrzebuje „swojej utopii”. Społeczeństwo, które nie urzeczywistnia projektów wyobraźni, pozostaje w miejscu. Dyskusja w środowiskach awangardowych, dotycząca zasady negacji – „kreatywnej destrukcji”, jest właściwym kierunkiem ochrony obszarów poprzemysłowych. Taki kierunek działań stać będzie w opozycji do koncepcji rekonstrukcji, która zdominowała ponownie w ostatnich latach scenę architektury. Owa „rzeczywistość wirtualna” w strukturze miasta, sygnalizuje koniec uniwersalności, przewidywalności i stoi w opozycji do koncepcji kreacji homogenicznych.

Ochrona dziedzictwa przemysłowego dzisiaj to aktywne działanie zachowujące i pobudzające do życia zdegradowane obszary. Takie postrzeganie dziedzictwa to nie swoboda artystyczna, lecz kontrolowana kreacja, poparta teoretyczną wiedzą historyczną i konserwatorską. Podstawowe paradygmaty ochrony zabytków zapisane w „Karcie Weneckiej” z 1964 roku, w połączeniu ze współczesną filozofią konserwatorską, pozwalają traktować dziedzictwo przemysłowe jako byt zmienny nie tylko w strukturze materialnej, ale też metafizycznej. To swoistego rodzaju *continuum* czasoprzestrzenne, gdzie przeszłość łączy się z teraźniejszością. Dawne struktury przemysłowych miast związane z rozwojem przemysłu z początku XX wieku – zdegradowane po stu latach, dzisiaj ożywają na nowo. Proces nauczania akademickiego jest więc początkiem kształtowania świadomości nowego pokolenia, które w przyszłej pracy zawodowej, wprowadzając wizje twórcze w strukturę miasta, uszanuje i ochroni dziedzictwo przemysłowe. Śmiałość wizjonerskich rozwiązań inżynierskich z czasów rewolucji przemysłowej i odważnych konstrukcji I połowy XX wieku, powiązana ze współczesnymi technikami audiowizualnymi, kreuje nową rzeczywistość. Poprzemysłowe zespoły dostają „drugie życie”, a tym życiem jest potrzeba społeczeństwa informatycznego, wykorzystującego osiągnięcia współczesnego świata. Podobnie jak Zaha

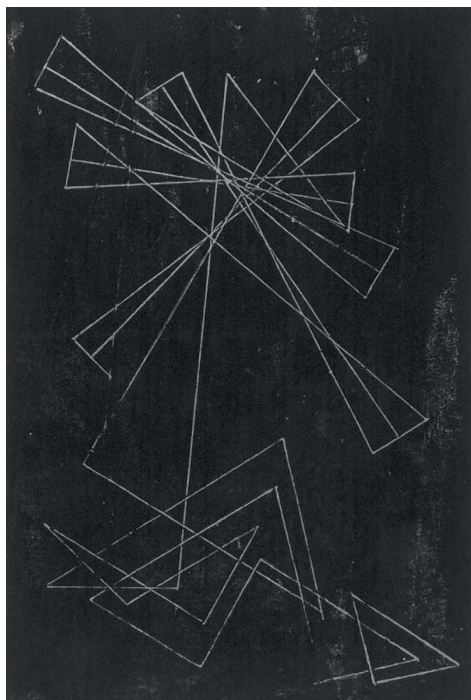
⁹ Dyplom magisterski wykonany w IHAiKZ WA PK, promotor: prof. Andrzeja Kadłuczka, współpromotor: dr Barbara Zin, dyplomantki: Anna Marek, Katarzyna Kołodziejska, temat pracy: Cementownia Kultury. Adaptacja zespołu budynków i rewitalizacja terenów dawnej cementowni w Grodźcu, 2013/2014. Praca otrzymała Nagrodę Hochtief Polska S.A. w konkursie Marszałka Województwa Małopolskiego dla najlepszej pracy dyplomowej z zakresu budownictwa i architektury, 2014. (archiwum IHAiKZ WA PK).

¹⁰ Dyplom inżynierski wykonany w IHAiKZ WA PK, promotor: prof. Andrzeja Kadłuczka, współpromotor: dr Barbara Zin, dyplomanci: Weronika Bogal, Adam Łyko, temat pracy: Museum Historii Podgórza i Obserwatorium Przyrody w kamieniołomie Liban w Krakowie, 2014/2015. Praca otrzymała nagrodę w Konkursie Generalnego Konserwatora Zabytków i Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków na najlepsze prace studialne dotyczące ochrony zabytków-edycja 2015. (archiwum IHAiKZ WA PK).

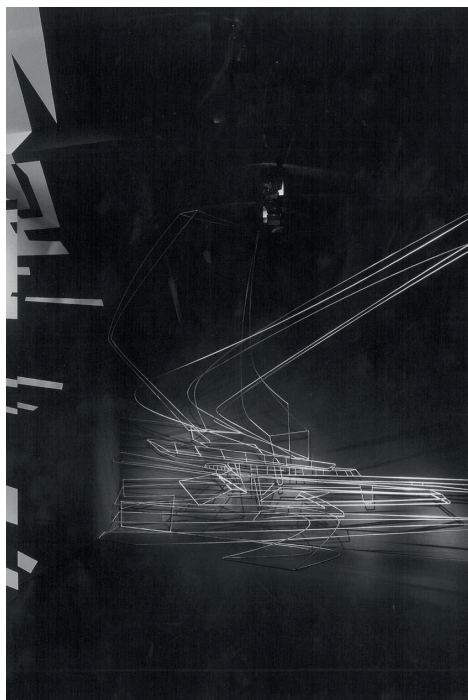
Hadid, na początku drogi twórczej zafascynowana w toku studiów ideami suprematystów urzeczywistniła je w późniejszych realizacjach, tak dzisiaj studenci architektury w koncepcjach projektowych „wirtualną rzeczywistość” obszarów poprzemysłowych mogą zachować i przekazać przyszłym pokoleniom. Można zatem śmiało założyć, iż o przyszłości miast zdecydują zdolności i wiedza nowego pokolenia architektów, przygotowanego do kreowania wizji miasta z uwzględnieniem zachowania dziedzictwa przemysłowego.

Bibliografia

- Barański M., *Rola edukacji w profilaktyce ochrony zabytków*, Ochrona zabytków 52/4(207), 1999.
- Kosiński W., *Znakomita szkoła architektonicznej kultury*, [w:] A. Kadłuczka, E. Węclawowicz-Gyurkovich, J. Sroczyńska, B. Zin, D. Przygodzki – zespół redakcyjny, Ochrona Zabytków, Dyplomy inżynierskie 2012-2014, Kraków 2014.
- Lavrentiev A., *Zaha Hadid and the Russian Avant Garde*, [w:] Galerie Gmurzynska, Zaha Hadid and Suprematism, Zurich 2010.
- Papadakis A.&A., *Zaha Hadid*, Newarchitecture 08/09 Innovation, London 2005.
- Turowski A., *Wielka utopia awangardy: artystyczne i społeczne utopie w sztuce rosyjskiej 1910-1930*, Warszawa 1990.
- Turowski A., *W kręgu konstruktywizmu*, Warszawa 1979.



Ryc. 1. A. Rodcenko, Konstrukcja, linoryt, 1921, (A. Lavrentiev, Zaha Hadid and the Russian Avant Garde, [w:] Galerie Gmurzynska, Zaha Hadid and Suprematism, Zurich 2010, s. 161).



Ryc. 2. Z. Hadid, Victoria City Areal, perspektywa konstrukcji szkieletowej, 2010, (A. Nakov, Kazimir Malevich, Carre rouge, [w:] Galerie Gmurzynska, Zaha Hadid and Suprematism, Zurich 2010, s. 98).

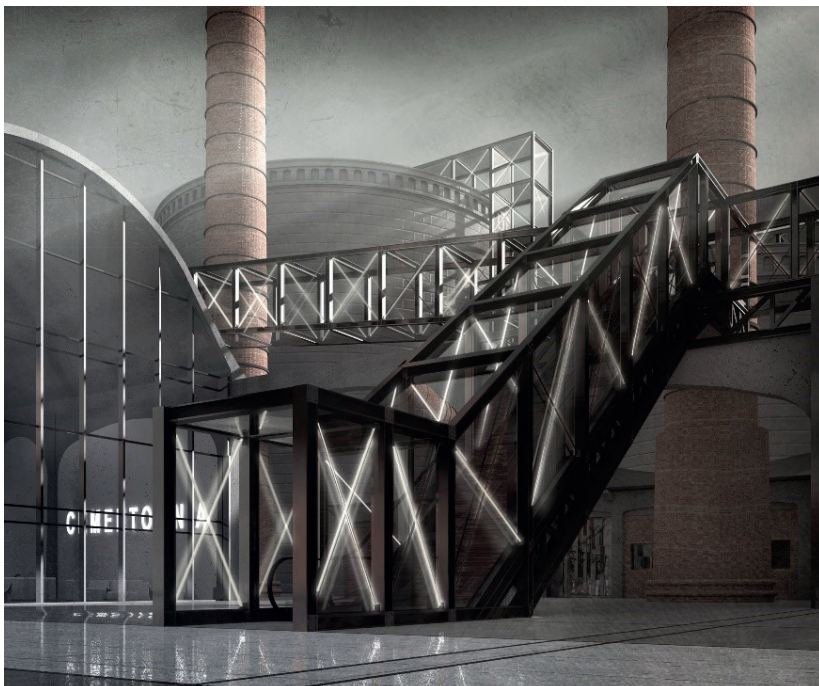


Ryc. 3. Ch. Bauder, R. Henke, Widowisko DEEP WEB, instalacja audiowizualna prezentowana w czasie CTM 2016 Festival w Kraftwerk Berlin, nieczynnej od 1997 r. elektrowni w centrum Berlina

Źródło: https://de.wikipedia.org/wiki/Kraftwerk_Berlin/DEEP_WEB-kinetic_audiovisual_installation_and_performance, (data dostępu: 07.08.2016).



Ryc. 4. J. Skrzyniarz, praca dyplomowa: Pracownia Tradycji. Rewitalizacja kompleksu przemysłowego i adaptacja ruin w Nietulisku Fabrycznym na Centrum Rzemiosła, promotor A. Kadłuczka, współpromotor B. Zin, 2012/2013.
(Archiwum IHAIKZ WA PK)



Ryc. 5. A. Marek, K. Kołodziejka, praca dyplomowa: Cementownia Kultury. Adaptacja zespołu budynków i rewitalizacja terenów dawnej cementowni w Grodzie, 2013/2014, promotor A. Kadłuczka, współpromotor dr B. Zin, (archiwum IHAIKZ WA PK)



Architektura i urbanistyka lat 1945-1989 w procesie rewitalizacji

CZĘŚĆ IV

Joanna Borowczyk

Zintegrowane planowanie modernizacji oraz konserwacji zespołów szpitalnych doby realizmu socjalistycznego jako element towarzyszący kompleksowej rewitalizacji Łodzi

Słowa kluczowe: rewitalizacja Łodzi, działania zintegrowane, realizm socjalistyczny w architekturze szpitali.

Wstęp

„Są takie miejsca, takie gmachy, po których wzrok prześlizguje się nieuważnie, bezrefleksyjnie, jakby lekceważąco”¹.

W pejzażu architektoniczno-urbanistycznym Łodzi roku 1989 zidentyfikowano następujące układy: planowe miasto przemysłowe lat 20. i 30. XIX wieku, chaotyczny ośrodek wolnorynkowy okresu 1840-1912 oraz zorganizowaną, socmodernistyczną tkankę narosłą wokół dawnej „ziemi obiecanej” na przestrzeni II połowy ubiegłego wieku². Mimo upływu lat i zmian w strukturze morfologicznej miasta są to trzy utrwalone obrazy, wokół których oscyluje percepcja współczesnych łodzian, a szpitalnictwo epoki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kojarzone jest głównie przez pryzmat zakładu leczniczego o typie krańcowo stechnizowanym. Tymczasem, pomiędzy potężnymi „maszynami

¹ Gryglewski P., Wróbel R., Ucińska A., Łódzkie budynki 1945-1970, Dom Wydawniczy Księży Młyn, Łódź 2009, s. 5.

² Liszewski S., *Przemiany struktury przestrzennej aglomeracji przemysłowej w okresie transformacji ustrojowej*, [w:] *Przemiany struktury przestrzennej miast w sferze funkcjonalnej i społecznej*, red. J. Słodczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2004, s. 12.

do leczenia” trwa łódzka architektura zdrowia zrealizowana w okresie obowiązywania realizmu socjalistycznego, izolowanej metody twórczej politycznej. Wznoszone i rozbudowywane na centralnym obszarze Łodzi i w tradycyjnych granicach kolei obwodowej obiekty, jako jednostki architektoniczno-urbanistyczne, zachowały swoisty, jednoznacznie zdefiniowany pod względem formalnym oraz funkcjonalnym charakter. Ich specyfika jest jednym ze zjawisk twórczości architektonicznej, wokół których nawarstwiają się liczne niejasności. Z jednej strony proces rewaloryzacji struktur budowlanych z lat 1949-1956 coraz częściej staje się przedmiotem zainteresowania historyków i miłośników architektury. Z drugiej strony jest on naznaczony sprzecznymi poglądami dotyczącymi walorów artystycznych obiektów oraz ich wartości użytkowej. Zamknięta kompozycja układów oraz sztywne rozplanowanie wnętrza stanowi poważną przeszkodę w przystosowaniu gmachów do nowych standardów rozwijającej się medycyny oraz prognozowanych potrzeb zdrowotnych mieszkańców, obejmujących m.in. opiekę nad rosnącą liczbą chorych na nowotwory. Pomimo niniejszych barier rozwojowych przypuszczać należy, że socrealistyczne szpitale będą modernizowane, z uwagi na ważną funkcję jaką pełnią w systemie łódzkiej służby zdrowia i szkolnictwa wyższego.

Obecne, chaotyczne zabiegi modernizacyjne mogą, zdaniem autorki, komplikować działania ukierunkowane na zachowanie spójności pierwotnego charakteru obiektów. Racjonalne pobudki modernizacji zdegradowanych terenów i obiektów szpitalnych powojennej Łodzi zdają się być tymczasem zbieżne z celem działań naprawczych w ramach kompleksowych programów rozwoju miasta. Oznacza to, że realizacja omawianych przedsięwzięć mogłaby stać się elementem towarzyszącym skoordynowanym interwencjom, służącym poprawie warunków życia mieszkańców oraz przeciwdziałaniu ograniczeniom w rozwoju szkolnictwa wyższego, nauki, kultury, medycyny i gospodarki Łodzi. Przyczyniać się do nich może zły stan techniczny budynków i infrastruktury komunalnej, ewidentny szczególnie w obliczu współczesnego postępu technologicznego w medycynie, która radykalnie ewoluowała na przestrzeni 60 lat dzielących budowę obiektów od dnia dzisiejszego. Należy zauważyć, że tereny łódzkich szpitali bywają fragmentem najbardziej zdegradowanych dzielnic miasta. Ponieważ cele wyznaczone poszczególnym branżowym strategiom i politykom miejskim muszą być realizowane tak, by wzmacniały się wzajemnie, poprawa oferty opiekuńczej i medycznej poprzez uzupełnianie infrastruktury społecznej, w tym szpitali, oraz dbałość o ich dobry poziom, stanowiłyby jeden z elementów towarzyszących zintegrowanym zadaniom rewitalizacyjnym. Rozwój miasta we wszystkich filarach strategicznych (gospodarka i infrastruktura, społeczeństwo i kultura oraz przestrzeń i środowisko) wymaga współpracy i włączenia w proces naprawczy szerokiego grona interesariuszy, dzięki czemu system realizacji polityk i strategii miejskich staje się spójny, a całość działań strategicznych efektywniejsza.

Materiały i metodyka badań

Rozdział stanowi wstęp do badań obejmujących problemy restrukturyzacji łódzkiego budownictwa szpitalnego realizmu socjalistycznego. Problem przedstawiono na tle przekrojowo omówionych przemian struktury przestrzennej miasta, w tym jej wymiaru funkcjonalnego i znaczenia społecznego. Zagadnienie analizowano bacząc

na wyjątkowo skomplikowany charakter procesów przystosowania omawianych gmachów do szeregu znormalizowanych kryteriów technologii rozpoznawania i leczenia chorób, przy jednoczesnym zachowaniu tych formalnych atrybutów budynków, które stanowią o ich wartości kulturowej i historycznej. Autorka podejmuje wstępną próbę badań na temat racjonalnych pobudek modernizacji zdegradowanych terenów i obiektów szpitalnych powojennej Łodzi, analizując przy tym ich zbieżność z koncepcjami rozwoju i rewitalizacji miasta. Artykuł stanowi pierwszą próbę omówienia znaczenia partycypacji i partnerstwa, służących zapobieganiu degradacji szpitali, obiektów o wciąż wysokiej randze w tworzeniu struktury przestrzennej i funkcjonalnej współczesnej Łodzi. Ponieważ cechą przyrodzoną rewitalizacji jest zintegrowane planowanie, autorka zadaje pytanie: w jaki sposób można koordynować w przyszłości procesy modernizacji łódzkich obiektów szpitalnych okresu realizmu socjalistycznego, by działania te mogły stać się uzasadnionym kulturowo i społecznie elementem kompleksowej odnowy miasta?

Wyniki badań

Koncepcja rozmieszczenia funkcji w przestrzeni wynika ze strategicznych kierunków gospodarczego rozwoju miasta i z jego specjalizacji funkcjonalnej, a więc tę obrazuje historia budowy łódzkich szpitali doby realizmu socjalistycznego. W wyniku uzyskania prestiżowego statusu ośrodka naukowego i kulturalnego, powojenne miasto otrzymało wiele placówek wielkomiejskich, a rozbudowie uległo między innymi łódzkie szpitalnictwo. W związku z postanowieniami dotyczącymi poprawy warunków lokalowych instytucji służby zdrowia w Łodzi i regionie oraz przejmowaniem zarządu nad szpitalami przez państwo, młoda władza wznosiła nowe placówki, a także modernizowała i adaptowała odziedziczone obiekty. Do 1956 roku nowe lub rozbudowywane szpitale znalazły się w niemal każdej dzielnicy. Zorganizowanie klinik Akademii Medycznej i Wojskowej Akademii Medycznej, rozszerzyło obszar działania szpitali o świadczenie wysokospecjalistycznych usług leczniczych na region województwa łódzkiego.

Uosobieniem końca realnego socjalizmu stało się wyhamowanie opiekuńczości państwa po 1989 roku. W zmagającej się z problemami gospodarczymi Łodzi zaszła sukcesja ludności ubogiej na obszarze centralnym, a także nastąpiła dekapitalizacja i marginalizacja społeczna osiedli mieszkaniowych oraz obiektów użyteczności publicznej wznoszonych w latach socjalizmu. Wartość łódzkiego kapitału w postaci powojennej bazy szpitalnej uległa weryfikacji, wynikającej z nasilenia oddziaływania mechanizmów rynkowych i osłabienia prosocjalnej polityki państwa.

Współczesnym wyzwaniem jest między innymi przystosowanie nieefektywnej bazy lokalowej obiektów medycznych do aktualnego poziomu potrzeb społecznych i wymogów technologicznych w zakresie leczenia. Analiza standardów reprezentowanych obecnie przez łódzkie obiekty szpitalne wskazuje na fakt, że organizacja przestrzenna i kultura projektowania architektonicznego podąża czasami ze znacznym opóźnieniem za zmianami politycznymi i społecznymi. Nazbyt często układy funkcjonalne obiektów, nowoczesne w okresie powojennym, generują dziś i mnożą koszty utrzymania i modernizacji placówek, a dodatkowym utrudnieniem jest konieczność prowadzenia prac w trakcie nieprzerwanej działalności szpitala.

Do największych dokonanych w ostatnich latach inwestycji z zakresu kompleksowej restrukturyzacji łódzkiej służby zdrowia należą gruntowne modernizacje szpitala im. dr. K. Jonschera (d. Szpital fabryczny im. św. Anny ufundowany przez Karola Scheiblera w roku 1884) i szpitala im. dr. M. Pirogowa (d. Szpital św. Jana), dwóch obiektów rozbudowanych w okresie socrealizmu, a znajdujących się na obszarze Łodzi objętym założeniami Lokalnego Programu Rewitalizacji miasta (ryc. 1). Zazwyczaj jednak interwencje służące poprawie jakości usług leczniczych i dostosowaniu budynków do obowiązujących norm ograniczają się do częściowych remontów. Fragmentaryczność działań może doprowadzić do sukcesywnego rozdrabniania środków finansowych i bezładnego ingerowania w program medyczny łódzkich szpitali. Tymczasem jego kompleksowe opracowanie w ramach zintegrowanych metod, uwzględniających różnorodnych interesariuszy, może stanowić ważny element działań na rzecz odnowy i wytyczenia dalszych kierunków rozwojowych miasta. Należy założyć, że omawiana modernizacja będzie następowała etapowo, ponieważ radykalne przekształcenie lub zastąpienie socjalistycznej zabudowy oznacza koszty w skali niemożliwej do sfinansowania w przewidywalnej przyszłości. Tym pilniejsza staje się racjonalizacja działań organów administracyjnych i planistycznych oraz projektantów, dokonywana przez wspólne i klarowne określenie priorytetów rozwoju łódzkich szpitali, a w szczególności placówek o strategicznym dla miasta znaczeniu z uwagi na śródmiejską lokalizację. Hasło podnoszenia konkurencyjności gospodarki regionalnej może być w przypadku Łodzi realizowane przez podwyższanie jakości i atrakcyjności usług oferowanych w sektorze zdrowia. Poszukiwanie kierunku dalszego rozwoju nie jest łatwe w dobie globalizacji i transformacji, jednak można przypuszczać, że Łódź w dalszym ciągu funkcjonować będzie przede wszystkim jako miasto akademickie. A zatem jego szanse rozwojowe zależą od działalności uczelni wyższych, w tym przede wszystkim Uniwersytetu Medycznego, którego niezbędnym zapleczem budowlanym, technologicznym i naukowym są łódzkie instytucje szpitalne, w tym obiekty wzniesione w latach 1949-1956. Spełnieniem idei organizacji opieki leczniczej gwarantującej dostępność do świadczeń zdrowotnych, stać się może rozwój profilaktyki zdrowia oraz klinik chirurgii onkologicznej, łączących nakłady na inwestycje medyczne z działalnością naukową w ramach kreowania renomowanego w skali kraju ośrodka onkologicznego³.

Strategiczne analizy będą wymagać ścisłej kooperacji i woli porozumienia władz miasta, inwestorów, ekonomistów, architektów, urbanistów i mieszkańców na różnych etapach planowania. Szczególnie w przypadku wielkich miast, jak Łódź, strategia powinna obejmować zarówno badania potencjału poszczególnych placówek jak i analizy całościowe prowadzone w skali lokalnej, regionalnej i krajowej. W obecnym systemie polityki rozwoju miasta Strategia Rozwoju Województwa Łódzkiego na lata 2007-2020 pełnić ma rolę kluczowego planu działania władz samorządowych. W uchwalonym w 2013 roku dokumencie do celów strategicznych rozwoju na poziomie regionu zaliczono: racjonalizację bazy ochrony zdrowia m.in. poprzez wspieranie rozwoju specjalistycznych usług medycznych⁴. Wobec faktu, że istotnym miernikiem wzrostu jakości życia w mieście, rozwoju społecznego i gospodarczego jest postęp technologiczny i zwiększona dostępność do usług medycznych, należy w przyszłości rozważyć

³ Por. Uchwała Nr LIX/1255/13 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 27 marca 2013 r. w sprawie przyjęcia „Polityki zdrowia dla Miasta Łodzi 2020+”; Strategia Rozwoju Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Łodzi, Łódź 2014.

⁴ ZWŁ-SRWŁ 2007-2020, Zarząd Województwa Łódzkiego, Biuro Planowania Przestrzennego Województwa Łódzkiego w Łodzi, (<http://www.strategia.lodzkie.pl>, dostęp: 16.05.2016), s. 99.

uwzględnianie działań z zakresu modernizacji łódzkich szpitali, w tym obiektów wybudowanych po 1945 roku, zarówno na poziomie wojewódzkim, jak i w ramach Strategii Zintegrowanego Rozwoju Łodzi (ryc. 2).

W dyskusji nad problemem rozwoju bazy lokalowej łódzkich obiektów medycznych zadać należy pytanie: kto, w jaki sposób i dla kogo wyznacza kanony jej modernizacji. Na świecie aprobatę zyskuje koncepcja partycypacji społecznej w projektowaniu szpitali. W procesach ich planowania uczestniczą: personel szpitala, pacjenci i ich rodziny, a niekiedy całe społeczności, charakteryzujące się zdolnością do samoorganizacji i aktywnością na rzecz zaspokajania potrzeb chorych przez wspólny wysiłek obywatelski. Wysoki stopień świadomości mieszkańców i wypracowanie efektywnych metod ich komunikacji z samorządem lokalnym, będącym głównym inicjatorem i koordynatorem procesów rozwoju i rewitalizacji, służyć może dostosowaniu istniejących rezerw budownictwa szpitalnego do oczekiwań społecznych i przyczynić się do wychodzenia z dotychczasowego kryzysu. Kryzysu, któremu zapobiegać powinno zintegrowane planowanie procesów rewitalizacji, uwzględniające wartość kulturową powojennych elementów krajobrazu architektonicznego miasta.

„Generalnie konserwatorom rewitalizacja kojarzy się z remontem, niekoniecznie najszcześliwszym, robionym po to, by pozyskać pieniądze z funduszy unijnych. Myślę jednak, że tendencja w dziedzinie konserwacji jest w gruncie rzeczy zbieżna z rewitalizacją. (...) Rewitalizacja bez konserwacji jest możliwa tylko we wspomnianych wcześniej blokowiskach. W innym przypadku muszą one się łączyć i tymi obszarami trzeba zarządzać, bo to są miejsca drażliwe. To jest proces ciągły, nigdy się niekończący”⁵.

Ponieważ pogodzenie woli zachowania walorów kulturowych z koniecznością kreowania nowoczesnych i ekonomicznych rozwiązań bywa nad wyraz zawiłe i nie zawsze jest możliwe, wymaga ono wysokiego poziomu skoordynowania czynności wszystkich zaangażowanych w proces osób i instytucji. W tym świetle omawiane w artykule działania restrukturyzacyjne stają się elementem złożonego postępowania, ponieważ dotyczą one szpitali o historycznym już rodowodzie, obiektów stanowiących istotną warstwę dziedzictwa architektonicznego okresu powojennego.

„Nieboszczka PRL.

Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana”⁶

Badacze architektury i urbanistyki doby realizmu socjalistycznego: Aleksandra Sumorok oraz Tomasz Załuski wskazują na trzy narracje na temat Polski Ludowej, dominującej w sferze publicznej po 1989 roku⁷. Pierwsza z nich „odrzuca PRL w całości jako okres „sowieckiej okupacji”. Zgodnie z tą koncepcją nie tylko elity Polski Ludowej, ale także zwykli ludzie w jakikolwiek sposób popierający miniony system powinni być uważani za narodowych zdrajców”⁸. Kolejna narracja przywołana przez Aleksandrę

⁵ Walczak B., *Miasto do życia*, [Rozm. przepr.:] A. Krawczyk, J. Zaradkiewicz, [w:] Łódź kreuje innowacje. Magazyn informacyjny miasta Łodzi, 2015, nr 1, s. 8.

⁶ Kula M., *Nieboszczka PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana*, [w:] M. Fik et al., Spór o PRL, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996, s. 104. Cyt. za: Sumorok A., Załuski T., *Socrealizmy i modernizacje. Rama teoretyczno-historyczna projektu*, [w:] *Socrealizmy i modernizacje*, A. Sumorok, T. Załuski (red.), Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, Łódź, 2017, s. 7.

⁷ Sumorok A., Załuski T., *Socrealizmy i modernizacje. Rama teoretyczno-historyczna projektu*, [w:] *Socrealizmy i modernizacje*, A. Sumorok, T. Załuski [red.], Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, Łódź, 2017, ss. 7-8.

⁸ Majmurek J., Szumlewicz P., *Fakty i mity o PRL-u*, [w:] M. Fik et al. [red.] *PRL bez uprzedzeń*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2010, s. 8. Cyt. za: Sumorok A., Załuski T., *Socrealizmy i modernizacje. Rama teoretyczno-historyczna projektu*, op. cit., s. 7.

Sumorok oraz Tomasza Załuskiego, skłania do postrzegania powojennego dziedzictwa w sposób sentymentalny i skupia się na społeczno-ekonomicznych sukcesach ustroju⁹. W tej narracji, podobnie jak w pierwszej, gubi się wyważona ocena poszczególnych okresów PRL-u¹⁰. Trzecia narracja sprowadza Polskę Ludową do „sumy groteskowych (...) wycinków tamtejszej rzeczywistości”¹¹.

Pomimo powszechnej deprecjacji omawianych osiągnięć, spuścizna architektoniczno-urbanistyczna lat 1949-1956 coraz częściej staje się tematem rozważań badaczy i miłośników architektury, co przyczynić się może do popularyzowania socrealizmu, a przynajmniej wybranych jego realizacji. Praktycznym przełożeniem tego zainteresowania powinny być różnorodne działania ukierunkowane na powszechne promowanie wartości architektonicznych obiektów (fasady, socrealistyczne wnętrza), które aktualnie nie są w wystarczającym stopniu chronione przed lekkomyślną dewastacją.

Szansy zabezpieczenia wartości kulturowych łódzkiej architektury szpitalnej z lat 1945-1989 upatrywać można w nadaniu wybranym realizacjom statusu dóbr kultury współczesnej. Praktyczne znaczenie mają zatem interdyscyplinarne dyskusje prewencyjne oraz dokonywane przez lokalne oddziały organizacji, takich jak Stowarzyszenie Architektów Polskich i Towarzystwo Urbanistów Polskich, badania studialne służące sformułowaniu priorytetów i zasad postępowania, które winny przyświecać tworzeniu zasobów potencjalnych dóbr kultury współczesnej. Współpracy wymaga między innymi określenie kryteriów wyboru obiektów, do których współcześni badacze zagadnienia zaliczają m.in. zasady oceny istniejące w dokumentach instruktarzowych obowiązujących przy ewidencjonowaniu zabytków w Polsce oraz reguły rejestrowania dzieł architektury i urbanistyki XX w. na arenie międzynarodowej wskazanych m.in. w Minimum Documentation Fiche 2003 (Do.Co.Mo.Mo)¹². Przypomnieć należy, że w gminnej ewidencji zabytków nieruchomości znajduje się obecnie 13 łódzkich szpitali, w tym rozbudowane w okresie socrealizmu: szpital im. K. Jonschera, szpital im. S. Sterlinga oraz szpital im. M. Pirogowa. Do rejestru zabytków wpisano dotychczas w Łodzi pięć obiektów szpitalnych i w gronie tym znalazł się dawny szpital św. Anny przy ul. Milionowej (ryc. 3). Z potencjalnego łódzkiego zasobu dóbr kultury współczesnej do rangi zabytków przewiduje się docelowo nominować przynajmniej niektóre obiekty, takie jak szpital pediatryczny im. Marii Konopnickiej Uniwersytetu Medycznego przy ulicy Spornej, którego projekt powstał w okresie krystalizowania i rozpowszechniania się zjawiska realizmu socjalistycznego i wywodzi się ze stołecznego Biura Projektów Służby Zdrowia, kierowanego wówczas przez Janusza Juraszyńskiego, znakomitego architekta i nauczyciela kolejnych pokoleń projektantów obiektów medycznych w Polsce (ryc. 4)¹³. Jako słuszne zatem jawi się dziś wykorzystanie treści ww. dokumentów do formułowania generalnych zasad oceny wartości kulturowej szpitali powojennych, jednak należałoby w przyszłości rozważyć możliwość powołania międzydyscyplinarnej komisji, organu konsultacyjno-doradczego odpowiedzialnego między innymi za rejestrowanie wybranych obiektów i terenów oraz monitorowanie stanu ich zachowania.

⁹ Ibidem, s. 8.

¹⁰ Ibidem, s. 8.

¹¹ Majmurek J., Szumlewicz P., *Fakty i mity o PRL-u*, op. cit., s. 10.

¹² *Minimum Documentation Fiche 2003*, Do.Co.Mo.Mo, 2013, źródło: <http://docomomo.ec/Portals/0/Old/Minimum-fiche.pdf> (dostęp: 16.04.2016).

¹³ Sumorok A., *Architektura i urbanistyka Łodzi okresu realizmu socjalistycznego*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2010, s. 181.

Ochrona łódzkich szpitali zależna będzie zarówno od aprobaty społecznej, ustawowych obowiązków zawartych w poszczególnych aktach prawnych, jak i polityki przestrzennej władz, skoordynowanej na wszystkich poziomach planowania. Zgodnie z obowiązującymi aktami prawnymi, których treść odnosi się do omawianych zagadnień (Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami), proponowaną metodą ochrony powojennych zespołów funkcji medycznej jest uwzględnienie wybranych realizacji, wskazanych jako dobra kultury współczesnej, w opracowywanych w przyszłości miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego oraz studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta. Obligatoryjne stać się powinno informowanie organu stanowiącego i kontrolnego samorządu województwa o potrzebie wprowadzania zmian w systemie obszarów i obiektów chronionych, przed podjęciem uchwały o przystąpieniu do sporządzania lub aktualizacji planu zagospodarowania przestrzennego województwa. Przy opracowywaniu kolejnego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi, a następnie w planach miejscowych uwzględnić należałoby uwarunkowania wynikające z analiz stanu zachowania omawianych obiektów, a także określić obszary ochrony ich wartości kulturowych, w tym tereny wymagające przekształceń lub rehabilitacji. Na etapie sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego proponuje się aktualizowanie szczegółowych odniesień w zakresie potrzeb i form ochrony dóbr kultury współczesnej z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

Prawdopodobnie zmierzyć się przyjdzie w przyszłości z problemem uwzględnienia istnienia obszarów i obiektów chronionych z tytułu występowania dóbr kultury współczesnej przy określaniu warunków i szczegółowych zasad zagospodarowania terenu oraz przy ustalaniu lokalizacji inwestycji celu publicznego i to pomimo faktu, że rozwiązania niemające charakteru i mocy prawa miejscowego, uchwalanego z uwzględnieniem społecznych postulatów i konsultacji środowiskowych, nie mogą pełnić roli skutecznego narzędzia ochrony wartości kulturowych obiektów stanowiących dorobek współcześnie żyjących pokoleń. Aby przedsięwzięcie inwestycyjne mogło zostać uznane za element towarzyszący kompleksowej odnowie, uwzględniającej ochronę dziedzictwa architektonicznego, musi integrować w sobie działania materialne ze społeczno-gospodarczymi oraz uwzględniać szeroki wachlarz działań partycypacyjnych, w tym dwukierunkową komunikację społeczną, obejmującą kampanie edukacyjno-promocyjne, którym towarzyszyć powinna szeroka akcja zasięgania opinii wśród mieszkańców, obecna zarówno na etapie planowania, wdrażania, jak i ewaluacji podejmowanych działań.

Podsumowanie i wnioski

Łódź jest miejscem fascynującym, bowiem w przeciągu zaledwie kilku dziesięcioleci przestała być synonimem „brzydoty i ohydy” i dziś określana jest coraz częściej jako „miasto zabytkowe”¹⁴. Bez wątpienia współczesne koncepcje rewitalizacji i rozwoju miasta skoncentrowane być muszą na uznaniu jej najbardziej charakterystycznego i cennego kulturowo dziedzictwa, którym jest między innymi łódzka Strefa Wielkomiejska. Zrozumiałe jest również to, że uwikłany w niepochlebny kontekst okres PRL

¹⁴ Gryglewski P., Wróbel R., Ucińska A., *Łódzkie budynki 1945-1970*, Dom Wydawniczy Księży Młyn, Łódź 2009, s. 126.

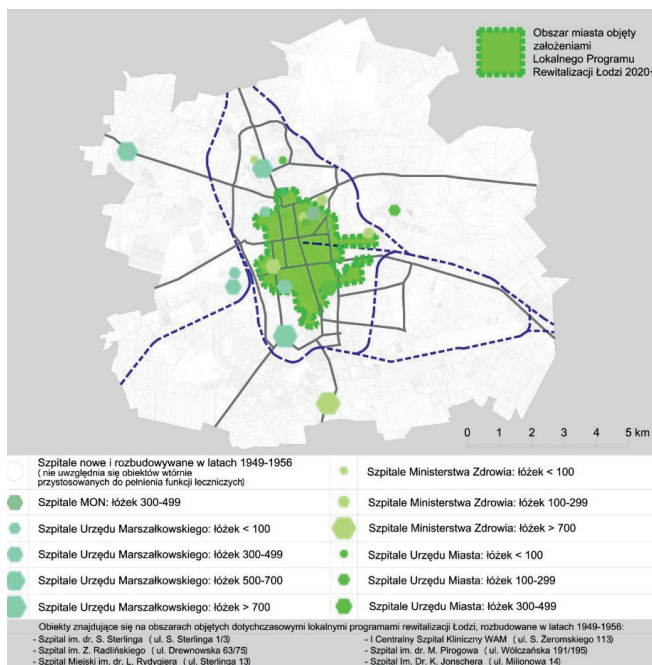
zyskał krytyczny odbiór społeczeństwa, a wraz z nim jego architektoniczna scheda. Akceptacja współczesnego obrazu architektonicznego łódzkich szpitali, współtworzonego przez zabytkowe przedwojenne budynki i obiekty zrealizowane po 1945 roku wymaga oswojenia samorządu, planistów, architektów oraz mieszkańców Łodzi z przeszłością. Kształtowanie szeroko pojętego krajobrazu kulturowego, na który składają się także powojenne łódzkie obiekty i układy przestrzenne, może stać się w przyszłości jednym z priorytetów prowadzonej polityki przestrzennej.

Zlokalizowane w centrum miasta lub w jego sąsiedztwie, wartościowe dla dziedzictwa Łodzi, powojenne obiekty szpitalne znajdują się w zróżnicowanym stanie technicznym i podlegają odmiennym zagrożeniom. Na rozważną renowację i odkrycie możliwości zagospodarowania czeka między innymi, jedyny dysponujący oddziałem klinicznym onkologii dziecięcej, szpital pediatryczny im. Marii Konopnickiej Uniwersytetu Medycznego przy ulicy Spornej w Łodzi. Wobec tego nagłą potrzebą staje się upowszechnianie wśród władz i mieszkańców wiedzy dotyczącej roli architektury powojennej w tworzeniu struktury przestrzennej Łodzi oraz jej rangi w kształtowaniu krajobrazu miejskiego, a także inspirowanie interesariuszy procesów modernizacji do czerpania z tych jej wartości, które do zachowania są możliwe, w warunkach ciągłych zmian parametrów technicznych i użytkowych obiektów. Współczesne zasady projektowe oraz rozwój metod leczniczych częstokroć determinuje głęboką ingerencję w istniejącą strukturę. O realnych szansach ochrony omawianych wartości zdecyduje integracja działań planistów, projektantów, badaczy oraz samorządu motywowanego do opracowywania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, poparta rosnącą świadomością mieszkańców, partycypujących w procesach kształtowania krajobrazu kulturowego Łodzi.

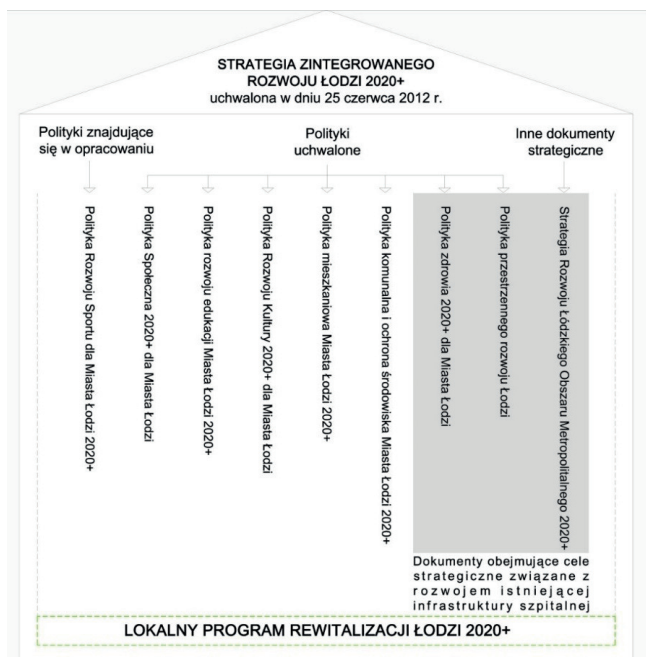
Zauważyć można, że zmiany dotyczące poszczególnych sfer związanych z modernizacją łódzkiej bazy szpitalnej zachodzą w różnym tempie, jednak najbardziej opornie zdają się reagować elementy struktury przestrzennej oraz płaszczyzna obyczajowości. Kluczowe wydaje się krystalizowanie świadomości samorządu co do specjalizacji regionalnej oraz kierunków aktywności, z którymi miasto może być kojarzone. Z przeprowadzonych analiz wynika, że jednym z priorytetów świadomego planowania może stać się wykreowanie, na bazie istniejących i nowych obiektów, łódzkiego ośrodka onkologicznego o wysokiej randze w systemie międzyregionalnych powiązań funkcjonalnych, jednak przyszłość zależała będzie od wzajemnie uwarunkowanych zamierzeń wszystkich interesariuszy programów rewaloryzacji. W odpowiedzialnym planowaniu służącym odwróceniu negatywnych trendów, takich jak degradacja przestrzeni oraz zubożenie i starzenie się funkcji zespołu szpitalnego, miasto prowadzić i rozwijać powinno swoją aktywność w oparciu o wysoki poziom koordynacji działań ze specjalistami z różnych dziedzin i mieszkańcami, co pozwoli określić aktualne i przewidywane zapotrzebowanie na obiekty infrastruktury społecznej, do których zaliczamy między innymi łódzkie szpitale wniesione w okresie realizmu socjalistycznego.

Bibliografia

- Fik M., *Kultura polska 1944-1956*, [w:] Polacy wobec przemocy 1944-1956, red. B. Otwinowska, J. Żaryn, Editions Spotkania, Warszawa 1996, ss. 220-275.
- Gryglewski P., Wróbel R., Ucińska A., *Łódzkie budynki 1945-1970*, Dom Wydawniczy Księży Młyn, Łódź 2009.
- Juchnowicz S., *Rola dziedzictwa kulturowego w projekcie rewitalizacji i rozwoju Nowej Huty i zdegradowanych terenów otaczających*, [w:] Rewitalizacja miast przemysłowych – rola dziedzictwa kulturowego, Międzynarodowa Konferencja ProREVITA, Łódź 23-24 września 2004, red. B. Walczak, Łódź 2004, ss. 111-120.
- Kula M., *Nieboszczka PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna...ale skomplikowana*, [w:] M. Fik et al., Spór o PRL, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996.
- Liszewski S., *Przemiany struktury przestrzennej aglomeracji przemysłowej w okresie transformacji ustrojowej*, [w:] Przemiany struktury przestrzennej miast w sferze funkcjonalnej i społecznej, red. Ślodziński J., Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2004, ss. 9-24.
- Majmurek J., Szumlewicz P., *Fakty i mity o PRL-u*, [w:] M. Fik et al. (red.) PRL bez uprzedzeń, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2010.
- Minimum Documentation Fiche 2003*, Do.Co.Mo.Mo, 2013, źródło: <http://docomomo.eu/Portals/0/Old/Minimum-fiche.pdf> (dostęp: 16.04.2016).
- Skibiński Z., Stelmaszczyk-Świontek B., *Kwiaty łódzkie. Antologia poezji o Łodzi*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1982.
- Strategia Rozwoju Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego. Diagnoza strategiczna, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Łodzi, Łódź 2014.
- Sumorok A., *Architektura i urbanistyka Łodzi okresu realizmu socjalistycznego*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2010.
- Sumorok A., Załuski T., *Socrealizmy i modernizacje. Rama teoretyczno-historyczna projektu*, [w:] Socrealizmy i modernizacje, A. Sumorok, T. Załuski (red.), Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, Łódź, 2017.
- Tokarczyk R., *Medycyna a normy*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011.
- Uchwała LIX/1255/13 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 27. 05.2013 r. w sprawie przyjęcia „Polityki zdrowia dla Miasta Łodzi 2020+”.
- Walczak B., *Miasto do życia*, [Rozm. przepr.:] A. Krawczyk, J. Zaradkiewicz, [w:] Łódź kreuje innowacje. Magazyn informacyjny miasta Łodzi, 2015, nr 1, ss. 6-10.
- Warzywoda-Kruszyńska W., Kruszyński K., *Dziedziczenie biedy i wykluczenia społecznego – w perspektywie lokalnej polityki społecznej*, [w:] Polski Raport Social watch 2010, red. R. Szarfenberg, Wydawnictwo Kampania Przeciw Homofobii, Warszawa 2011, ss. 49-55.
- Węclawowicz G., *Przestrzeń i społeczeństwo współczesnej Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- ZWŁ-SRWŁ 2007-2020, Zarząd Województwa Łódzkiego, Biuro Planowania Przestrzennego Województwa Łódzkiego w Łodzi, (<http://www.strategia.lodzkie.pl>, dostęp: 16.05.2016).



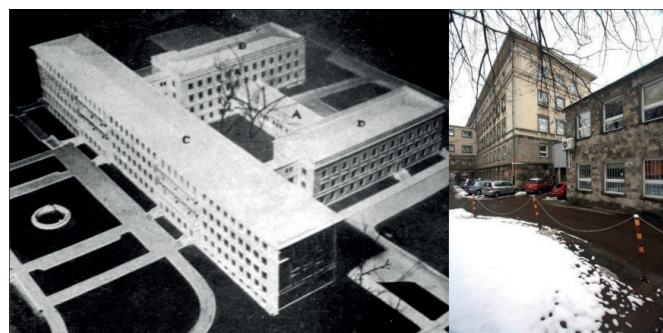
Ryc. 1. Służba zdrowia – rola budownictwa szpitalnego lat 1949-1956 w kształtowaniu struktury funkcjonalnej współczesnej Łodzi na tle obszaru miasta objętego założeniami Lokalnego Programu Rewitalizacji Łodzi 2020+
 Źródło: opracowanie własne na podstawie: Założenia Lokalnego Programu Rewitalizacji Łodzi 2020+, (http://bip.uml.lodz.pl/_plik.php?id=40419, dostęp: 16.05.2016), s. 11.



Ryc. 2. Lokalny Program Rewitalizacji Łodzi 2020+ a miejskie strategie i polityki branżowe (dokumenty zawierające cele strategiczne związane z rozwojem istniejącej infrastruktury szpitalnej)
 Źródło: opracowanie własne na podstawie: Założenia Lokalnego Programu Rewitalizacji Łodzi 2020+, (http://bip.uml.lodz.pl/_plik.php?id=40419, dostęp: 16.05.2016), s. 7.



Ryc. 3. Szpital Miejski im. dr. Karola Jonschera w Łodzi. Od góry: na pierwszym planie blok szpitalny zrealizowany w latach: 1951-1955, arch. A. Gałązka; na drugim planie d. Szpital im. św. Anny ufundowany przez Karola Scheiblera w roku 1884. U dołu: realizowana w 2015 roku rozbudowa szpitala o nowe skrzydło, arch. J. Kepler (fot. Joanna Borowczyk)



Ryc. 4. Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4 im. Marii Konopnickiej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Od góry: schemat funkcjonalny Szpitala im. M. Konopnickiej – zdjęcie makiety, arch. J. Juraszyński, B. Żelaźnicka i J. Wesołowski; widok współczesny obiektu. U dołu: niezrealizowana koncepcja rozbudowy szpitala o nowe ośmiokondygnacyjne skrzydło zawierające dwa dziecięce oddziały onkologiczne oraz oddział chirurgii, arch. Konsorcjum Projektowe MGM Architekci, 2013 rok. Źródło: opracowanie własne na podstawie: Juraszyński J., Lecznictwo dziecięce, [w:] „Architektura” 1955, nr 4, s. 98; (<http://www.dzienniklodzki.pl/artukul/4485167>, dostęp: 20.0





Błażej Ciarkowski

Dziedzictwo kulturowe PRL-u w miastach województwa łódzkiego - element tożsamości czy niechciane dziedzictwo?

Słowa kluczowe: *modernizm, socmodernizm, województwo
łódzkie, konserwacja, kłopotliwe dziedzictwo, peryferia.*

Wstęp

Obiekty użyteczności publicznej wznoszone w miastach powiatowych Polski Ludowej po 1956 roku stanowiły niezwykle ważny element programu modernizacji kraju oraz podniesienia rangi peryferyjnych ośrodków. Budynki, których program określić można (na różnych płaszczyznach) jako „program władzy”, a których formy realizowały podstawowe założenia ruchu nowoczesnego, trwale zmieniły krajobraz miejscowości w których powstały, jak i świadomość ich mieszkańców.

Dziś architektura socmodernistyczna postrzegana bywa niejednokrotnie jako niechciana przeszłość minionego ustroju. Stanowi kłopotliwe dziedzictwo. Jest reminiscencją okresu, który przeważnie bywa negatywnie konotowany. Jednocześnie awangardowa forma połączona często ze złej jakości materiałami, sprawiają, że większości odbiorców trudno jest zaakceptować proponowaną przez nie estetykę. Recepja wpływa w znacznym stopniu na proces waloryzacji i zachowania poszczególnych obiektów, z których wiele posiada wyjątkowe wartości w skali regionu, a nawet kraju. Analiza wybranych przykładów socmodernistycznej architektury w powiatowych miastach województwa łódzkiego pozwala prześledzić różne strategie i koncepcje jej wykorzystania – od traktowania jako elementu niechcianego, po dostrzeżenie w dziedzictwie PRL fundamentów nowej tożsamości.

Przedmiotem rozważań stały się wybrane obiekty użyteczności publicznej w miastach regionu łódzkiego, o modernistycznej proveniencji, które przez swoją funkcję oraz okoliczności powstania wpisują się w kategorię „inwestycji prestiżowych”. Za takie uznać należy budynki „korzystne (dla władz – przyp. B.C.) z racji propagandowych”¹, realizujące określony program polityczny w sposób bezpośredni – jako architektura władzy, lub pośredni – przez wpisanie się w szeroki nurt działań o charakterze modernizacyjnym.

Niepożądane dziedzictwo „drugiej Polski”

Kłopotliwe dziedzictwo

Mianem kłopotliwego (trudnego) dziedzictwa (ang. dissonant heritage) badacze zwykli określać materialne świadectwa tragedii ludobójstwa czy kolonializmu, a także reżimów totalitarnych. Gregory Ashworth i John Turnbridge ową „kłopotliwość” tłumaczą swoistym dysonansem (dissonance) wywołanym przez nakładające się na siebie różne narracje i ścieżki interpretacyjne. Pojedynczy obiekt może mieć różne znaczenie dla różnych grup społecznych, z których każda przypisuje mu inne znaczenie. Dziedzictwo, czy też proces jego kreowania, implikuje zjawisko wydziedziczenia. „Wydziedziczenie może być nieumyślne, czasowe, banalne, ograniczone w swych efektach, ukryte; może być także długotrwałe, rozpowszechnione, zamierzone, istotne i oczywiste” – dowodzą Ashworth i Turnbridge². Spośród szerokiej grupy obiektów określonych mianem „kłopotliwego dziedzictwa” wyróżnić możemy te, które stanowią „niepożądane dziedzictwo” (undesirable heritage). Zaliczamy do nich fizyczne pozostałości minionych epok związane reprezentujące wartości, z którymi większość współczesnego społeczeństwa nie chce się utożsamiać, mimo świadomości faktu, że stanowią one nierozdzielny element jego historii³. Sharon Macdonald używając tego terminu, ograniczała go do reminiscencji reżimów totalitarnych, posługując się przykładem współczesnej recepcji materialnego dziedzictwa nazizmu⁴.

W niniejszym artykule mianem „kłopotliwego”⁵ i „niepożądanego” dziedzictwa określona została architektura wznoszona w latach 1956-1989 w Polsce Ludowej. Pomimo upływu czasu wciąż budzi kontrowersje na wielu płaszczyznach. Już sam termin „socmodernizm”, stworzony przez Adama Miłobędzkiego, wydaje się być nacechowany w określony sposób i budzi różne emocje⁶. Pomimo rosnącej popularności powojennego modernizmu, architektura czasów Gomułki i Gierka wciąż postrzegana jest przez pryzmat polityki (soc-) oraz estetyki „pudełek od zapalek” (-modernizm). Stanowi pamiątkę czasów i zdarzeń będących częścią opisaną przez Andrzeja Ledera „prześnionej rewolucji”⁷. Jednocześnie jej nowoczesny charakter, inspirowany przez władze, prowokuje

¹ A. Basista, *Betonowe dziedzictwo. Architektura w Polsce czasów komunizmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Kraków 2001, s. 101.

² G. Ashworth, J. Turnbridge, *Dissonant heritage: the management of the past as a resource in conflict*, Wiley Publ., Chichester 1996.

³ S. Macdonald, *Undesirable Heritage: Fascist Material Culture and Historical Consciousness in Nuremberg*, „International Journal of Heritage Studies” 2006, s. 11.

⁴ Ibidem.

⁵ Terminu „kłopotliwe dziedzictwo” będącego polskim odpowiednikiem określenia „dissonant heritage” używa m.in. Jacek Purchla. *Kwestia dojrzałości. Z profesorem Jackiem Purchlą rozmawia Łukasz Galusek*, „Herito” 2017, nr 29, ss. 12-25.

⁶ Łukasz Galusek: *Chciałbym, żeby socmodernizm był neutralnym terminem*, www.dzieje.pl (dostęp: 12.07.16).

⁷ A. Leder, *Prześniona rewolucja: ćwiczenie z logiki historycznej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2014.

pytania o ogólną recepcję nowoczesności w Polsce – czy potrafilismy stworzyć jej własną wizję⁸, czy też zawsze pozostawała zjawiskiem „obcym”⁹.

Recepcja modernizmu w Europie Środkowej i Wschodniej i jego znaczenie dla tożsamości kolejnych generacji twórców powoduje, że jakiegokolwiek relacje z ideologią bądź praktyką totalitarną (autorytarną) stają się zjawiskiem kłopotliwym. Są „spychane w cień”, jak pisał Piotr Juszkiewicz¹⁰. Tymczasem modernizm i nowoczesność oraz komunizm nie były zjawiskami antagonistycznymi. Przeciwnie, nawet w ponurych czasach stalinizmu był to projekt o charakterze modernizacyjnym¹¹.

Dalsze rozważania nad dziedzictwem kulturowym PRL-u w województwie łódzkim ograniczone zostały do architektury obiektów użyteczności publicznej, które swą formą i funkcją realizowały określony program władz centralnych i lokalnych. Realizacja mogła przebiegać w różnoraki sposób: bezpośrednio (w przypadku gmachów stanowiących siedzibę władz, pomników, dzieł o funkcji propagandowej) i pośrednio (w budynkach realizujących program społeczny o doniosłym znaczeniu dla rządzących, takich jak szkoły, domy wczasowe, hotele).

Socmodernizm na peryferiach

Analiza roli niechcianego dziedzictwa PRL w procesie kształtowania tożsamości, ograniczona została do wybranych miast powiatowych dawnego województwa łódzkiego w granicach z lat 1945-1975. Ich rozwój, zarówno gospodarczy jak i instytucjonalny, stanowi ilustrację procesów modernizacyjnych w PRL. Procesów, które miały wiele cech wspólnych z programami unowocześnienia kapitalistycznej II RP¹². Odbudowa zniszczonej w latach wojny gospodarki szła w parze z rekonstrukcją (i rozbudową) instytucji kultury i oświaty. Towarzyszył im rozrost aparatu administracyjnego, który w znaczącym stopniu przyczynił się do zmiany charakteru powiatowych miasteczek.

W kontekście procesów modernizacyjnych i rozwoju miast powiatowych w Polsce Ludowej niezwykle istotne jest nakreślenie wzajemnych relacji między centrum a prowincją i peryferiami. Dla rządzonego przez komunistów kraju centrum polityczne stanowił ZSRR. Jednocześnie, na płaszczyźnie sztuki i architektury znajdowało się ono na Zachodzie (po 1956 roku). Tym samym wpływy centrum politycznego i „architektonicznego” nakładały się na siebie, ujawniając przemożną chęć bycia nowoczesnym, sprowadzoną „w znacznej mierze do tęsknoty za zachodnimi standardami i technologiami”¹³. Efektem owej interferencji był właśnie socjalistyczny modernizm – „bardziej technokratyczny niż społeczny”¹⁴.

Równocześnie zaobserwować możemy wewnętrzne relacje centrum-peryferia, zachodzące między miasteczkami powiatowymi a dużymi miastami mającymi własne tradycje architektoniczne. Peryferia, zgodnie z koncepcją Ljubo Karamana, czerpały z dorobku różnych ośrodków, które zdefiniować możemy jako centra. I tak w Wieluniu, Łasku bądź Kutnie odnajdziemy zarówno realizacje architektów z będącej stolicą

⁸ A. Szczerski, *Cztery nowoczesności. Teksty o sztuce i architekturze polskiej XX wieku*, Studio wydawnicze DodoEditor, Kraków 2015, ss. 10-17.

⁹ *Zmagania z nowoczesną formą – rozmowa z Janem Sową*, „Rzut” 2016, nr 1, ss. 12-13.

¹⁰ P. Juszkiewicz, *Cień modernizmu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013, s. 13.

¹¹ Ibidem, s. 19.

¹² A. Leszczyński, *Skok w nowoczesność. Polityka wzrostu w krajach peryferyjnych 1943-1980*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013, s. 312.

¹³ *W poszukiwaniu rzeczywistej wartości – rozmowa z Maciejem Miłobędzkim*, „Rzut” 2016, nr 1, s. 43.

¹⁴ Ibidem.

województwa Łodzi, jak i Warszawy czy Wrocławia. Utrzymane w spójnej konwencji późnego, powojennego modernizmu budynki prezentują jednocześnie autorskie, jednostkowe rozwiązania oraz indywidualny charakter. Dzięki temu stawały się swoistymi pomnikami nowoczesności na peryferiach, elementami programu modernizacyjnego przyjętego przez władze.

Gdy w 1956 roku odrzucono doktrynę realizmu socjalistycznego, ówczesny premier, Józef Cyrankiewicz nawoływał: „Niechaj nowy okres cechuje swoboda twórczości. Niechaj nikt się nie lęka nowatorstwa”¹⁵. Kontynuację tej myśli stanowiła gierkowska idea „budowania drugiej Polski”. Jakkolwiek oszczędny pragmatyzm czasów Gomułki znacząco różnił się od konsumpcjonizmu jego następcy, na płaszczyźnie sztuki i architektury bazowały one na świadomym zwrocie ku nowoczesności.

Wraz z przemianami ustrojowymi przełomu lat 80. i 90. zmieniała się recepcja socmodernistycznej architektury władzy. Zamiast z nowoczesnością i awansem zaczęła być dość powszechnie łączona ze wstydliwą przeszłością i zacofaniem. Nierzadko pejoratywne konotacje wpływały bezpośrednio na stan zachowania poszczególnych obiektów, poddawanych daleko zakrojonym modyfikacjom bądź niszczone. W oparciu o stan zachowania wyodrębnić możemy cztery grupy obiektów: zachowane w stanie niezmienionym, zniszczone całkowicie lub pozbawione istotnych oryginalnych wartości, poddane ograniczonym modyfikacjom, poddane rewaloryzacji.

Socmodernizm dziś

Stagnacja – obiekty zachowane w stanie niezmienionym

Obiegowa prawda mówiąca, że „bieda konserwuje”, znajduje swoje potwierdzenie w przypadku większości miast powiatowych województwa łódzkiego. Nie jest przypadkiem, że niemalże wszystkie prace rozbiórkowe oraz przebudowy miały miejsce w ostatnim dziesięcioleciu, a więc w czasach kiedy gminne budżety zostały zasilone strumieniem funduszy unijnych. Jednocześnie nieruchomości, które nie stanowią własności miejskiej bądź prywatnej najczęściej ulegają degradacji wskutek zaniedbań i braku doraźnych prac remontowych.

Przykładem obiektów trwających w niekorzystnym stanie stagnacji są domy towarowe. Niegdyś stanowiły symbol rosnącego prestiżu miast o czym dobitnie świadczą prestiżowe lokalizacje. W Wieluniu wzniesiony w latach 60. piętrowy pawilon PSS „Tęcza” (autor: Emil Tokar, 1958-1962) znajduje się w rynku starego miasta (fot. 1). Otacza go pierzejowa zabudowa o kameralnych, historycznych formach – efekt wzmoczonego ruchu budowlanego w zniszczonym podczas niemieckich bombardowań centrum miasta jaki rozpoczął się w drugiej połowie lat 50¹⁶. Prostopadłościenna bryła znajduje się w stanie praktycznie niezmienionym względem oryginalnego projektu. Zachowany został całkowicie przeszklony parter oraz efektowne geometryczne reliefy na ścianach pierwszej kondygnacji. Spójność wrażenia zakłócają jedynie współczesne szyldy reklamowe o agresywnej kolorystyce. Podobnie prezentuje się stan zachowania spółdzielczych domów towarowych w Sieradzu i Łasku. Oba obiekty, zaprojektowane

¹⁵ *Dziś myśl samodzielna staje się nakazem sumienia każdego człowieka. Fragment przemówienia J. Cyrankiewicza na ogólnopolskiej naradzie architektów, „Dziennik Bałtycki” 1956, nr 76, s. 1, za: A. Skolimowska, *Modulor Polski. Historia osiedla Za Żelazną Bramą*, [w:] *Mister Warszawy. Architektura mieszkaniowa lat 60. XX wieku*, red. Ł. Gorczyca, M. Czapelski, Fundacja Raster, Warszawa 2012, s. 88.*

¹⁶ T. Olejnik, *Wieluń. Dzieje miasta 1945-1989*, [w:] *Wieluń. Monografia miasta*, t. III, red. A. Szymczak, Polskie Towarzystwo Historyczne, Łódź-Wieluń 2009, s. 289.

przez nieznaną autorów, zostały zlokalizowane w newralgicznych punktach miasta i posiadają formy charakterystyczne dla architektury obiektów handlowo-usługowych lat 60. Brak kompleksowych prac modernizacyjnych sprawił, że do dziś przetrwały nie tylko oryginalne podziały elewacji, ale i dekoracje w postaci reliefów, a także neony.

W stanie praktycznie niezmienionym pozostała także część gmachów będących siedzibami lokalnej władzy. Monumentalny ośmiopiętrowy gmach urzędu wojewódzkiego w Sieradzu (autor nieznany), wzniesiony w pierwszej połowie lat 70. służy dziś władzom powiatu¹⁷ (fot. 2). Monumentalna bryła o szarych elewacjach z betonowych prefabrykatów nadal stanowi dominantę przestrzenną, chociaż dziś już nikomu nie kojarzy się z budowaniem prestiżu miasta, jak miało to miejsce po 1975 roku. Ówczesni lokalni władarze dążyli do podkreślenia, często przesadnego, znaczenia swojego dominium przez „inwestycje priorytetowe”¹⁸, a ambitne zamierzenia osiągały niekiedy skalę, która prowokowała architektów do mówienia o „szaleństwie lokalnych władz, które chcą postawić sobie pomniki”¹⁹. Architektura władzy w miastach powiatowych województwa łódzkiego nie epatuje przesadną skalą. Co więcej, wydaje się zaprojektowana na miarę potrzeb i możliwości, czego dowodem jest Urząd Miasta Radomska (ok. 1970 r., autor nieznany). Zachowawcza, stypizowana architektura niewielkiego budynku wydaje się być dostosowana do kontekstu otoczenia. Obecnie obiekt, którego forma zewnętrzna nie uległa przekształceniom, wykorzystywany jest zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem.

Teatr w Łasku (fot. 3) jest bez wątpienia jednym z najbardziej interesujących obiektów użyteczności publicznej wzniesionych w miastach województwa łódzkiego w latach 1956-1989. Zrealizowany w 1968 roku według projektu Wiktora Jackiewicza (autora m.in. sali koncertowej Filharmonii Wrocławskiej) stanowił przykład innowacyjnych rozwiązań w sferze relacji widza i aktora. Architekt zaprojektował widownię wielokierunkową stałą, która dzięki ruchomym fotelom umożliwiała obserwację wydarzeń nie tylko na scenie głównej, ale i na scenach pobocznych²⁰. Sala na planie sześcioboku otoczona została pomieszczeniami pomocniczymi, dzięki czemu bryła nabrała rzeźbiarskiego, malowniczego charakteru pomimo zastosowania przez Jackiewicza prostych środków i materiałów (szara betonowa cegła i drewniana stolarka). Na uwagę zasługuje także efektowne przekrycie rozpięte na stalowej przestrzennej kratownicy. Budynek przez kolejne dziesięciolecia nie zmienił swojej formy, mimo iż został zaadaptowany do nowych funkcji (m.in. klub muzyczny). Oryginalne rozwiązania projektowe oraz zachowanie znacznego stopnia autentyzmu czynią go obiektem wyjątkowym w skali całego regionu.

Destrukcja – obiekty zniszczone całkowicie lub pozbawione istotnych oryginalnych wartości

Wśród budynków, które zostały bezpowrotnie utracone, a których wartość jako dóbr kultury współczesnej była znacząca, wymienić należy dworzec PKS w Wieluniu. Obiekt ten, zaprojektowany przez łódzkiego architekta Jana Michalewicza oraz Roberta Lewandowskiego został oddany do użytku w 1975 roku²¹. Prosta, przeszklona bryła

¹⁷ Przylegający do biurowca mniejszy, czterokondygnacyjny pawilon, pełni obecnie funkcję siedziby sieradzkiej filii Politechniki Łódzkiej.

¹⁸ A. Basista, *Betonowe dziedzictwo*, op. cit., s. 102.

¹⁹ Marian Fikus + Jerzy Gurawski, „Architektura” 1982, nr 1, s. 30.

²⁰ T.P. Szafer, *Nowa architektura polska. Diariusz lat 1966-1970*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1972, s. 115.

²¹ T.P. Szafer, *Nowa architektura polska. Diariusz lat 1971-1975*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1979, s. 254.

pawilonu dworca zorganizowana została w sposób, mający maksymalnie ułatwić komunikację między strefą wejścia a znajdującymi się po przeciwległej stronie peronami autobusowymi. Dzięki temu, według założeń projektantów, możliwa była odprawa blisko 400 pojazdów w ciągu doby. Charakterystycznym elementem urozmaicającym bezpretensjonalną formę dworca była wiata osłaniająca miejsca postojowe autobusów. Lekka konstrukcja tworzyła charakterystyczną „harmonijkę”, przypominającą zunifikowane formy zaprojektowanych przez Michalewicza przystanków PKS na trasach przelotowych województwa łódzkiego²².

W 2014 roku dyrekcja wieluńskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej podjęła decyzję o rozbiórce budynku dworca. Motywowano ją wysokimi kosztami ewentualnego remontu starego obiektu, a także jego dostosowanie do aktualnych przepisów ochrony pożarowej. W międzyczasie zmieniły się także potrzeby użytkowników, a w stosunku do lat 70. znacząco zmalała liczba pasażerów. Ostatecznie jeszcze tym samym roku w miejscu realizacji Michalewicza i Lewandowskiego powstał nowy, mniejszy dworzec, połączony z galerią handlową.

Proces destrukcji nie zawsze musi oznaczać całkowitą destrukcję obiektu. Niejednokrotnie w ramach tzw. modernizacji budynek traci swoje unikalne cechy, a zatem i swoje wartości. Powiatowy Dom Kultury w Kutnie powstał na przełomie lat 60. i 70., jako zwieńczenie trwających ponad dekadę działań mających na celu modernizację i rozwój instytucji kultury oraz oświaty w mieście²³. Dzięki działaniom Komitetu Budowy Międzyzakładowego Domu Kultury w Kutnie koordynowanym przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, w 1969 roku rozpoczęto prace budowlane. Trzy lata później oddano do użytku efektowny pawilon zaprojektowany przez Jerzego Zawistowskiego i Wiesława Węgrzynowskiego z Biura Projektów Typowych i Studiów Budownictwa Miejskiego w Warszawie. Utrzymany w stylistyce dojrzałego modernizmu obiekt składał się z przeszklonego pawilonu oraz górującego nad nim masywu sali kinowo-teatralnej. Całość została umiejętnie wkomponowana w niewielką skarpe, a transparentne powierzchnie oraz biel tynku doskonale harmonizowały z otaczającą go zielenią parku im. R. Traugutta. Symbioza z naturą stanowiła, obok doskonale wyważonej kompozycji samej bryły, o wyjątkowości budynku w skali województwa. Potwierdzeniem tego była przyznana w 1972 roku nagroda Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych²⁴.

Z biegiem lat użytkownicy Domu Kultury w Kutnie coraz częściej narzekali na złą jakość szklenia oraz wadliwie wykonane izolacje na stropodachach. Ostatecznie w latach 2010-2011 budynek poddano pracom remontowym. Ich efektem była zmiana charakteru obiektu, który wprowadził zachował ogólny kształt bryły, ale utracił istotne walory kompozycyjne wraz z zamurowaniem znacznej części przeszkleń.

Modyfikacja – obiekty poddane ograniczonym modyfikacjom

Granica między modernizacją obiektu architektury nowoczesnej a przebudową, w wyniku której traci on swe istotne wartości, wydaje się być niełatwa do ustalenia. Wymaga uprzedniej waloryzacji, a nierzadko także głębszego zrozumienia idei przy-

²² Ibidem.

²³ W 1961 i 1962 roku oddano do użytku dwa budynki szkół podstawowych, a w 1965 – liceum ogólnokształcącego. W 1968 roku miała miejsce inauguracja nowego budynku biblioteki. J. Domagała, *Oświata w Kutnie w latach 1945-1989*, [w:] *Kutno poprzez wieki*, t. II, red. J. Szymczak, Prezydent Miasta Kutno, Kutno-Łódź 2011, ss. 229-263, J. Domagała, *Kultura w Kutnie w latach 1945-1989*, [w:] *Kutno poprzez wieki...*, op. cit., ss. 265-295.

²⁴ T.P. Szafer, *Nowa architektura polska. Diariusz lat 1971-1975...*, op. cit., s. 145.

świecających twórcy. Zawistowski i Węgrzynowski, projektując Dom Kultury w Kutnie, chcieli, aby przestrzeń wewnątrz budynku przenikała się z przestrzenią otaczającego go parku. Współczesne przekształcenia należy zatem uznać za zniweczenie tej koncepcji. Inaczej ocenić należałoby jednak modernizację biblioteki w Wieluniu.

Jakkolwiek modyfikacje jakim poddano budynek zaprojektowany w 1962 r. przez Edmunda R. Orlika (autora m.in. biblioteki uniwersyteckiej w Łodzi) mogą budzić pewne kontrowersje, zachowano ogólny charakter bryły (fot. 4). Błędem wydaje się natomiast przecięcie związku „nowej” biblioteki z historią. Wieluńska biblioteka im. L. Kruczkowskiego była pierwszą tego typu inwestycją w kraju sfinansowaną ze środków Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy i Kraju²⁵. Podczas uroczystego otwarcia 22 lipca 1964 r., którego dokonał wicepremier Wincenty Kraśko, nastąpiło także odsłonięcie stosownej tablicy pamiątkowej. Została ona zdemonstrowana w trakcie prac remontowych w 2008 roku, a po ich zakończeniu nie powróciła na elewację. Z przestrzeni publicznej zniknął tym samym swoisty świadek historii, a jednocześnie – element kłopotliwego dziedzictwa Polski Ludowej.

Odminną postawę w stosunku do reminiscencji niełatwej przeszłości zaprezentowano podczas modernizacji Powiatowego Domu Kultury w Łasku. Ukończony w 1956 roku budynek²⁶ posiada charakterystyczne dla architektury czasów socrealizmu historyzujące formy. Jego budowa, trwająca z przerwami aż siedem lat, nie byłaby możliwa bez finansowego wsparcia władz centralnych. W 1953 roku powiat łaski zajął pierwsze miejsce w kraju w zbiorce funduszy na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy, co zaowocowało znaczną nagrodą pieniężną²⁷. Pozyskanie w ten sposób środki umożliwiły przeprowadzenie inwestycji, a sam fakt został uwieczniony przez wprowadzenie na elewacji okolicznościowej kompozycji (fot. 5). Przeprowadzona współcześnie termomodernizacja oraz zmiany w tektonice elewacji nie wpłynęły korzystnie na ogólny wizerunek Domu Kultury. Podkreślić należy jednak fakt zachowania dekoracji plastycznej informującej o historii budynku i miasta.

Modernizacja – obiekty poddane rewaloryzacji

W realiach powiatowych miast województwa łódzkiego do rzadkości należą obiekty poddane pełnej rewaloryzacji oraz adaptacji z poszanowaniem oryginalnych wartości. Chlubnym wyjątkiem w tej materii jest z pewnością Powiatowy Dom Kultury w Radomsku (obecnie Miejski Dom Kultury), wyremontowany w 2007 roku (fot. 6).

Wzniesiony w latach 1967-1968, zaprojektowany przez Józefa Zbigniewa Polaka i Jerzego Krzyżanowskiego obiekt łączy w sobie cechy awangardowego modernizmu z charakterystycznymi dla lat 60. tendencjami uplastycznienia purystycznych form. Stąd też kontrast między minimalistycznymi białymi bryłami poprzecinanymi wstęgami okien o czarnej ślusarce a barwnymi mozaikami, którymi udekorowano ścianę sali teatralno-kinowej oraz otoczenie jednego z wejść bocznych. Ceramiczne płytki o matowej bądź szklawionej powierzchni tworzą efektowną abstrakcyjną kompozycję. Stanowi ona dopełnienie interesującego rozplanowania samego budynku z wejściem głównym poprzedzonym patio oraz tarasem.

²⁵ T. Olejnik, *Wieluń. Dzieje miasta ...*, op. cit., s. 353.

²⁶ Prace budowlane, rozpoczęte w 1949 r. z inicjatywy ówczesnego starosty powiatowego J. Horodeckiego, zostały wstrzymane z powodu braku środków i wznowione dopiero w 1954 r. K. Badziak, Łask po 1945 roku, [w:] Łask. Dzieje miasta, red. J. Śmiałkowski, Urząd Miejski Łask, Łask 1998, s. 434.

²⁷ Ibidem.

Podczas prac modernizacyjnych zdecydowano się na wymianę nieszczelnej ślusarki okiennej oraz docieplenie ścian budynku. Zachowano jednak wspomniane mozaiki, a także utrzymano oryginalne podziały okien oraz monochromatyczną kolorystykę. Co więcej, zdecydowano się na rewaloryzację otoczenia budynku. Wyremontowano sadzawkę poprzedzającą taras przed wejściem głównym, a także naprawiono znajdującą się w jej pobliżu charakterystyczną rzeźbę przedstawiającą wioślarza. Zamiast próby wyparcia kłopotliwego dziedzictwa, współczesne losy radomszczańskiego domu kultury unaoczniają, że socmodernizm na peryferiach może być elementem budującym lokalną tożsamość. Potwierdzenie tego możemy znaleźć w identyfikacji wizualnej MDK – nowy logotyp instytucji zawiera w sobie uproszczoną sylwetę jej siedziby.

Podsumowanie

„Należy zachować ostrożność w wyrażaniu sądów o architekturze miejsc, w których się nie mieszka”²⁸ – stwierdził David Crowley pytany o polityczne konotacje powojennego modernizmu w Europie Środkowej. Istotnie, różnorodność sposobów recepcji socmodernizmu w ośrodkach o podobnym zdawać by się mogło charakterze, dobitnie pokazuje złożoność problemu.

Waloryzacja prowadzona według klasycznych już kryteriów Waltera Frodla czy bliższych nam kryteriów opracowanych przez Instytut Getty’ego nie rozwiązuje problemu. Umożliwia wprawdzie określenie wartości historycznej, artystycznej bądź też wartości kapitału społecznego, ale pomija niezwykle istotny w przypadku „kłopotliwego dziedzictwa” czynnik, jakim jest pamięć. Paul Connerton wśród siedmiu typów zapominania wyróżnił usuwanie wspomnień przez reżimy totalitarne związane bezpośrednio z budową nowej tożsamości²⁹. Czy w przypadku części omawianych obiektów nie mamy do czynienia ze swoistym odwróceniem tego zjawiska – zapomnieniem o totalitaryzmie w celu budowania nowej tożsamości? Jednocześnie możemy dostrzec, że lokalne społeczności niekiedy traktują architekturę czasów PRL jako „miejsca pamięci” – symboliczną przestrzeń, gdzie wspólnota składa kolektywne wspomnienia.

Czy zatem brak poszanowania dziedzictwa powojennego modernizmu nie jest bezpośrednim efektem braku odpowiedniej wiedzy? Można przypuszczać, iż świadomość wartości poszczególnych obiektów zmieniłaby w znaczący sposób ich odbiór, a co za tym idzie, wpłynęła bezpośrednio na dbałość o nie. Objęcie ochroną najcenniejszych obiektów przez lokalne władze może być pierwszym krokiem w tym kierunku...

Bibliografia

- Ashworth G., Turnbridge J., *Dissonant heritage: the management of the past as a resource in conflict*, Wiley Publ., Chichester 1996.
- Badziak K., *Łask po 1945 roku*, [w:] Łask. Dzieje miasta, red. J. Śmiałkowski, Urząd Miejski Łask, Łask 1998.

²⁸ *Ląd wciąż nieodkryty? Z Davidem Crowleym rozmawia Michał Wiśniewski*, „Herito” 2014/2015, nr 17-18, s. 17.

²⁹ P. Connerton, *Seven Types of Forgetting*, „Memory Studies” 2008, nr 1 (59) ss. 60-63.

- Basista A., *Betonowe dziedzictwo. Architektura w Polsce czasów komunizmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Kraków 2001.
- Connerton P., *Seven Types of Forgetting*, „Memory Studies” 2008, No. 1 (59).
- Domagała J., *Kultura w Kutnie w latach 1945-1989*, [w:] Kutno poprzez wieki, t. II, red. J. Szymczak, Prezydent Miasta Kutno, Kutno-Łódź 2011.
- Domagała J., *Oświata w Kutnie w latach 1945-1989*, [w:] Kutno poprzez wieki, t. II, red. J. Szymczak, Prezydent Miasta Kutno, Kutno-Łódź 2011.
- Galusek Ł., *Chciałbym, żeby socmodernizm był neutralnym terminem*, www.dzieje.pl (dostęp: 12.07.16).
- Juszkiewicz P., *Cień modernizmu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013.
- Kwestia dojrzałości. Z profesorem Jackiem Purchlą rozmawia Łukasz Galusek, „Herito” 2017, nr 29.
- Ląd wciąż nieodkryty? Z Davidem Crowleyem rozmawia Michał Wiśniewski, „Herito” 2014/2015, nr 17-18.
- Leder A., *Prześlona rewolucja: ćwiczenie z logiki historycznej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2014.
- Leszczyński A., *Skok w nowoczesność. Polityka wzrostu w krajach peryferyjnych 1943-1980*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013.
- Macdonald S., *Undesirable Heritage: Fascist Material Culture and Historical Consciousness in Nuremberg*, „International Journal of Heritage Studies” 2006.
- Marian Fikus + Jerzy Gurawski, „Architektura” 1982, nr 1.
- Olejek T., *Wieluń. Dzieje miasta 1945-1989*, [w:] Wieluń. Monografia miasta, t. III, red. A. Szymczak, Polskie Towarzystwo Historyczne, Łódź-Wieluń 2009.
- Skolimowska A., *Moduły Polskiej. Historia osiedla Za Żelazną Bramą*, [w:] Mister Warszawy. Architektura mieszkaniowa lat 60. XX wieku, red. Ł. Gorczyca, M. Czapelski, Fundacja Raster, Warszawa 2012.
- Szafer T.P., *Nowa architektura polska. Diariusz lat 1966-1970*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1972.
- Szafer T.P., *Nowa architektura polska. Diariusz lat 1971-1975*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1979.
- Szczerski A., *Cztery nowoczesności. Teksty o sztuce i architekturze polskiej XX wieku*, Studio wydawnicze DodoEditor, Kraków 2015.
- Szczerski A., *Peryferia jako centra*, [w:] Modernizm na peryferiach. Architektura Skoczowa, Śląska i Pomorza 1918-1939, red. A. Szczerski, Wydawnictwo 40000 Malarzy, Warszawa 2011.
- W poszukiwaniu rzeczywistej wartości – rozmowa z Maciejem Miłobędzkim*, „Rzut” 2016, nr 1.
- Zmagania z nowoczesną formą – rozmowa z Janem Sową*, „Rzut” 2016, nr 1.



Fot. 1. Pawilon handlowy w Wieluniu
(fot. Błażej Ciarkowski)



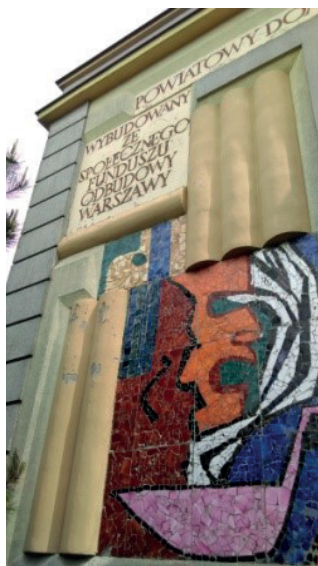
Fot. 2. Dawny Urząd Wojewódzki w Sieradzu,
(fot. Błażej Ciarkowski)



Fot. 3. Budynek dawnego teatru w Łasku
(fot. Błażej Ciarkowski)



Fot. 4. Budynek biblioteki w Wieluniu – po modernizacji
(fot. Błażej Ciarkowski)



Fot. 5. Dekoracja na elewacji
Powiatowego Domu Kultury w Łasku
(fot. Błażej Ciarkowski)



Fot. 6. Powiatowy Dom Kultury w Radomsku
(fot. Błażej Ciarkowski)

Tomasz Krystkowski

Architektoniczno-urbanistyczne wizje przebudowy śródmieścia Łodzi z okresu od początku lat 60. do przełomu lat 70. i 80. XX w. jako obraz ówczesnej „rewitalizacji”

Słowa kluczowe: Łódź, śródmieście, przebudowa

Wstęp

Niniejszy artykuł stanowi część badań nad projektami i wizjami przebudowy istniejących i budowy nowych fragmentów Łodzi, z okresu od zakończenia II wojny światowej do roku 1989. Obecnie Łódź staje przed dużą szansą częściowego rozwiązania licznych problemów centrum miasta, związaną z planowaną rewitalizacją śródmieścia oraz projektem nowego centrum zlokalizowanego wokół Dworca Fabrycznego. Wspomniane wydarzenia wydają się dobrym momentem na przyjrzenie się już odległym zamierzeniom projektowym i inwestycyjnym z okresu od początku lat 60. XX w. do przełomu lat 70. i 80. XX w., które w swoich założeniach miały na celu m.in. przebudowę i stworzenie nowego centrum miasta i całej aglomeracji oraz polepszenie warunków życia mieszkańców śródmieścia. Wydaje się, że odległa, kilkudziesięcioletnia perspektywa czasowa umożliwi przyjrzenie się dawnym wizjom w sposób obiektywny. Omawiane projekty stanowią świadectwo tamtych czasów. Pokazują w jaki sposób myślano wtedy o przestrzeni miejskiej oraz jak zmieniało się podejście do XIX-wiecznej spuścizny Łodzi na przestrzeni nieco ponad dwóch dekad. Ponadto wydaje się, że niektóre ze wspomnianych w artykule działań lub ich fragmenty, moglibyśmy traktować jako ówczesne próby procesu, który dzisiaj nazywamy rewitali-

zacja. Ze względu na ograniczoną objętość artykułu niemożliwe jest szczegółowe zaprezentowanie wszystkich wizji i projektów, dlatego też artykuł skoncentrowany jest na dwóch fragmentach centrum Łodzi, na których nastąpiły największe przeobrażenia oraz na wybranych projektach przy ulicy Piotrkowskiej lub w jej najbliższym sąsiedztwie. Pierwszy fragment to okolice skrzyżowania ul. Piotrkowskiej z al. Mickiewicza i al. Piłsudskiego (dawny ciąg ulicy Główniej), drugi to sąsiedztwo Dworca Fabrycznego.

Materiały i metodyka badań

Badania rozpoczęto od wyodrębnienia obszarów Łodzi, na których zaszły w latach powojennych bardzo duże przeobrażenia przestrzenne, i wiadomo, że istniały dla nich inne wizje przebudowy bądź opracowania projektowe. Następnie została przeprowadzona kwerenda wśród archiwalnych numerów łódzkiej prasy codziennej (Głos Robotniczy), czasopism branżowych (Architektura), książek zajmujących się tematyką łódzkiej architektury, wydawnictw naukowych oraz monografii dotyczących Łodzi. Na tej podstawie powstała lista konkretnych projektów, które zostały zrealizowane w mniejszym bądź większym zakresie albo pozostały tylko wizją na papierze.

Rozdział obejmuje okres od początku lat 60. do przełomu lat 70. i 80. XX wieku. Punkt wyjściowy stanowi rok 1961, w którym przyjęto ogólny plan zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi. Końcową ramę stanowi przełom lat 70. i 80., kiedy część z omawianych projektów, lub ich fragmenty, została ukończona. Sam problem przebudowy bądź wizji przebudowy miasta przewija się w dostępnych publikacjach, jest on jednak dość mocno rozczłonkowany bądź przedstawiany w niewielkim zakresie lub stanowi tylko tło dla innych zagadnień.

Oczywistym jest, że nie możemy nazywać zaistniałych wtedy procesów rewitalizacją w dzisiejszym rozumieniu tego słowa i według obowiązującej ustawy¹. Ówczesne działania nazywane wówczas rewaloryzacją, rehabilitacją, sanacją lub po prostu przebudową, skupiały się głównie na poprawie warunków i zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych ludności, co również miało się przełożyć na poprawę warunków życia mieszkańców. Cel próbowano osiągnąć m.in. dzięki planowanym przemianom przestrzennym i funkcjonalnym całego miasta jak i jego poszczególnych dzielnic, w tym śródmieścia. Działania te były w większości podejmowane bez aktywnego uczestnictwa mieszkańców. Mieli oni jednak okazję wyrażać swoje zdanie i przedstawiać swoje propozycje na łamach m.in. prasy codziennej, na których nierzadko toczyły się dyskusje dotyczące proponowanych przez architektów rozwiązań. Pomimo, że sam rozdział skupia się głównie na aspektach przestrzennych, oprócz opisów zamierzeń projektowanych zamieszczone są również opinie lub wypowiedzi osób odpowiedzialnych za kształt miasta, jak i samych jego mieszkańców. Celem tego jest zobrazowanie sposobu myślenia o mieście i jego przestrzeni w tamtym okresie oraz ukazanie w jaki sposób to myślenie się zmieniało.

¹ Ustawa z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji, Dz.U. 2015 poz. 1777.

Wyniki badań

Na początku lat 60. XX w. Łódź, a w szczególności jej śródmieście borykało się z wieloma problemami. Zaliczyć do nich można m.in. problem przestrzenny, ideologiczny i społeczny. Śródmiejska tkanka składała się z dużych kwartałów poprzeczanych wąskimi ulicami, w których dominowała zabudowa mieszkalna z wąskimi, często gęsto zabudowanymi i zatłoczonymi podwórkami. W nich nierzadko znajdowały się fabryki ze składami i magazynami. Niemal połowa budynków mieszkalnych pochodziła z okresu sprzed I wojny światowej². Ich znaczną część cechowała zła jakość zastosowanych materiałów jak i samego wykonania, dodatkowo wiele z nich nie było wyposażonych w podstawowe media takie jak wodociąg, kanalizacja czy instalacja gazowa³. O fatalnym stanie miasta wspominał m.in. wiceprezes (w latach 1969-74) Oddziału Łódzkiego SARP Zdzisław Lipski. Mówił: „...zastaliśmy (...) zespół slumsów o bardzo złym stanie technicznym, bez kanalizacji, wody, gazu, właściwie bez niczego”⁴. Istniejącej tkanki miejskiej w większości nie uważano za zabytkową (być może z wyjątkiem fragmentu ulicy Piotrkowskiej)⁵. Podkreślano za to, że tak ukształtowane miasto jest wynikiem kapitalistycznego szybkiego i niekontrolowanego wzrostu, który wyrządził wiele szkód w zakresie miejskiej gospodarki. Braki i błędy w zagospodarowaniu miasta uważane były za przestrzenne odbicie stosunków społecznych i ekonomicznych. Lata powojenne były okresem szybkiego wzrostu ludności miasta. Pod koniec 1960 r. Łódź liczyła prawie 715 tys. mieszkańców. W nowoutworzonej dzielnicy Śródmieście, o powierzchni liczącej ok. 6,6 km², czyli ok. 3,1% powierzchni całego miasta mieszkało ok. 162,5 tysiąca osób. Stanowiło to ponad 22% ludności całej Łodzi. Gęstość zaludnienia wynosiła 246 osób na hektar⁶. Na początku lat 70. liczba ludności napływowej, pochodzącej blisko w 70% ze wsi (tylko w latach 1952-55 przeniosło się do Łodzi 80 tys. chłopów) i małych miasteczek przewyższyła liczbę rdzennych mieszkańców miasta⁷. Wiele z tych osób, nieprzystosowanych i nieprzyzwyczajonych do życia w dużym mieście była zmuszona do zamieszkania w już mocno zaludnionym i będącym w większości w złej kondycji technicznej śródmieściu.

Pomimo pewnych inwestycji budowlanych poczynionych od czasu zakończenia wojny do początku lat 60., znaczna część terenów obejmujących centrum nie zmieniła się w znaczny sposób. Widoczny był brak kompleksowego podejścia do zagadnień kształtowania przestrzennego. Nowe realizacje porozrzucane po różnych częściach miasta nie tworzyły całości, ginąc w jego całościowym obrazie. W śródmieściu były widoczne przede wszystkim w obszarze między ulicami Główną, Piotrkowską, Radwańską i al. Kościuszki oraz przy skrzyżowaniu ulicy Sienkiewicza z Narutowicza. W pierwszym przypadku wyróżniały się powstałe w latach 50. socrealistyczne budynki

² A. Ginsbert, *Łódź: studium monograficzne*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1962, s. 232.

³ Ibid., s. 230.

⁴ *Rozmowa o mieście*, „Architektura” 1973, nr 5-6, s. 238.

⁵ O czym może świadczyć wypowiedź prezesa (w latach 1959-61) łódzkiego oddziału SARP Wacława Balda: „... Piotrkowska, mimo różnorodności stylu swych domów to już kawałek historii naszego miasta – mówi inż. Bald. – Jaka tam ona jest – posiada dla łódzian swoisty urok. My, architekci, nie chcemy niszczyć tego uroku. Chcemy zachować na długie jeszcze lata niektóre elewacje, skomponowane przez sławnych łódzkich architektów, elewacje już dzisiaj zabytkowe, posiadające własne wartości plastyczne.”, H. Rudnicki, *Słońce wschodzi nad Łodzią*, „Głos Robotniczy” 1959, nr 103, s. 4.

⁶ A. Ginsbert, op. cit., s. 207.

⁷ S. Liszewski i K. Badziak, red., *Łódź: monografia miasta*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2009, ss. 283 i 334.

takie jak blok mieszkalny „Adaś” przy ulicy Piotrkowskiej 172/180 i gmach Domu Partii (obecnie sąd) przy al. Kościuszki, czy też cztery bloki projektu Tadeusza Herburt, i dwa Bolesława Kardaszewskiego⁸, stojące przy tej samej ulicy i wybudowane na przełomie lat 50. i 60. XX w. Również na tym obszarze, przy skrzyżowaniu ulicy Piotrkowskiej i Głównej planowano powstanie Spółdzielczego Domu Handlowego⁹. W drugim przypadku z pewnością wyróżniał się gmach dawnej Centrali Tekstylnej oraz powstały przed nim niewielki skwer. W okolicy, w pobliżu skrzyżowania ulic Kilińskiego i Traugutta planowane było powstanie hotelu miejskiego¹⁰ oraz wieżowca dla łódzkich przedsiębiorstw handlu zagranicznego¹¹. Ulica Piotrkowska w owym czasie pełniła de facto rolę centrum miasta. Oprócz tego, że ciągle była bardzo ważną arterią komunikacyjną, to właśnie przy niej, na odcinku od pl. Wolności do ul. Głównej ulokowane były liczne placówki handlowe i administracyjne. Problem braku centrum z prawdziwego zdarzenia był odczuwalny i wielokrotnie poruszany na łamach łódzkiej prasy codziennej.

Powyższe problemy powodowały, że jednymi z podstawowych postulatów planu zagospodarowania przestrzennego Łodzi, wykonanego pod kierunkiem architektów Cypriana Jaworskiego, Zbigniewa Wyszackiego i Eugeniusza Budlewskiego zatwierdzonego w dniu 15 grudnia 1960 r. przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów były: „uzdrowienie przeludnionego śródmieścia w drodze pewnego rozrzedzenia i przestrzennego uporządkowania jego zabudowy” oraz „poprawa warunków klimatyczno-zdrowotnych w mieście poprzez zmiany dotychczasowej lokalizacji uciążliwych dla otoczenia zakładów przemysłowych lub odpowiedniej modernizacji ich urządzeń”. Z terenów śródmieścia wyodrębniony też został obszar („czerwony kwadrat”) przeznaczony dla lokalizacji programu centrum usługowego miasta, koncentrującego przede wszystkim funkcje administracyjne i handlowo-usługowe (bez funkcji mieszkaniowej). Obejmował on tereny ograniczone ulicami Narutowicza, Targową, Główną i al. Kościuszki¹².

Jak wyobrażano sobie przyszłe, przebudowane centrum a także samo miasto przyszłości opisywały i obrazowały m.in. wybrane artykuły z łódzkiej prasy codziennej. Teksty zamieszczone w bożonarodzeniowym wydaniu Głosu Robotniczego

⁸ P. Gryglewski, R. Wróbel, A. Ucińska, *Łódzkie budynki 1945-1970*, Księży Młyn Dom Wydawniczy, Łódź 2009, s. 33.

⁹ Konkurs SARP nr 327 na Spółdzielczy Dom Handlowy, rozstrzygnięty 24 listopada 1961 r., wzmianki o planowanym w tym miejscu domu towarowym pojawiają się już w 1956 r. w artykule *Łódzka trasa W-Z*, „Głos Robotniczy” 1956, nr 64, s. 4, następnie w latach 1957 i 1958, gdzie w wizji łódzkiego „city” T. Herburt oprócz domu towarowego planowane są po północnej stronie ulicy Głównej bloki mieszkalne „o prawdziwie corbusierowskich kształtach” a także wysoki budynek mieszkalny przeznaczony dla pracowników Centralnego Zarządu Przemysłu Włókien Sztucznych zaprojektowany przez B. Kardaszewskiego, K. Pogorzelec, *Nie od razu Łódź zbudowano*, „Głos Robotniczy” 1958, nr 170, s. 3.

¹⁰ Wzmianki o hotelu planowanym przy ul. Traugutta w pobliżu dw. Fabrycznego pojawiają się już w roku 1956, W. S., *Oto co powstanie w Łodzi*, „Głos Robotniczy” 1956, nr 254, s. 5, ostatecznie konkurs SARP na Hotel Miejski w Łodzi, został rozstrzygnięty na początku 1964 r.

¹¹ Informacja o przygotowywanym konkursie na biurowiec dla przedsiębiorstw handlu zagranicznego pojawia się na początku 1964 r. (H.S. [Sroczyński?], *Nowoczesny wieżowiec przedsiębiorstw handlu zagranicznego powstanie przy ul. Traugutta*, „Głos Robotniczy” 1964, nr 8, s. 4), czyli przed ogłoszeniem konkursu na centrum Łodzi, które miało miejsce w czerwcu 1964 r.; konkurs na wieżowiec został rozstrzygnięty w 1965 r., zwyciężył projekt A. Zwierki, J. Wil. (Wilmański), *Nowoczesny wieżowiec na rogu Traugutta i Kilińskiego*, „Głos Robotniczy” 1965, nr 206, s. 4.

¹² M. Wiśniewski, *Wpływ planowania przestrzennego na rozwój strefy zurbanizowanej Łodzi w okresie powojennym*, Monografie Politechniki Łódzkiej, Łódź 2012, ss. 46-47, W. Bald, E. Jastrzębska, *Planowanie przestrzenne w PRL*, „Miscellanea łódzkie”, Muzeum Historii Miasta Łodzi, Łódź 1984, z. 1/1984, ss. 146-149.

z 1961 r.¹³, wzbogacone o ilustracje w sposób sugestywny i jednoznaczny obrazują ówczesny sposób myślenia o nowoczesnym mieście i jego przestrzeni. Ilustracje przedstawiają dwa rejony w centrum Łodzi. Pierwszy z nich to okolice przy Dworcu Fabrycznym, drugi tereny nieopodal skrzyżowania ulicy Piotrkowskiej i Główniej. W obu przypadkach w oczy rzucają się szerokie, dwujezdniowe arterie – ulice Kilińskiego i Główna (pomiędzy jezdniami przebiegają tory tramwajowe), oraz wysokie, wolnostojące budynki otoczone zielenią. Przy Fabrycznym wysokościowce to planowany już wcześniej w tej lokalizacji hotel oraz wieżowiec o nieokreślonej funkcji. Przy Główniej są to wysokie biurowce stojące po jej północnej stronie, natomiast po stronie południowej wieżowce mieszkalne, kojarzące się z corbusierowską Jednostką Marsylską. Przedpole biurowców tworzyły niższe pawilony i parkingi (rys. 1). Same artykuły mówią wprost o zupełnie innym podejściu do projektowania miast, niż miało to miejsce jeszcze kilkadziesiąt lat wcześniej. Samo centrum miało zostać zachowane z konieczności, ale w mocno zmodernizowanej formie, otoczone i połączone szybką koleją i autostradami z miastami satelitami, które składały się z wolnostojących wśród zieleni budynków o różnej wysokości. Pod nimi znajdować się miały garaże i sklepy, natomiast wokół nich planowano wielkie domy handlowe, szkoły i tereny rekreacyjne. W centrum Łodzi miały dominować funkcje usługowe, handlowe i rozrywkowe. Przy ulicy Główniej powstać miał nowy gmach filharmonii, a przy Tuwima nowa galeria sztuki. Przyszłą panoramę śródmieścia miały tworzyć zamiast kominów liczne wysokościowce, w tym 24 wieżowce śródmiejskiej dzielnicy mieszkaniowej, obejmującej tereny na południe od ulicy Główniej. Z centrum zniknąć miały zakłady przemysłowe, drewniane rudery i niewielkie kamienice, a w ich miejscu powstawać nowe obiekty, pasáže i zieleńce.

Wizualizacją takiego podejścia do projektowania miasta w duchu nowoczesności były opracowania projektowe wyróżnione w dwóch zorganizowanych w latach 60. konkursach architektonicznych. Zadaniem pierwszego, ogłoszonego w czerwcu 1964 r. przez łódzki oddział SARP było „opracowanie koncepcji generalnej ukształtowania centrum dyspozycyjno-usługowego w Łodzi w obrębie przeznaczonego do przebudowy śródmieścia”, zaś jego celem „rozwiązanie niezwykle trudnego zadania urbanistycznego, jakim jest stworzenie współczesnego, we właściwej skali, miejskiego „centrum” dyspozycyjno-usługowego w warunkach funkcjonującego wielkiego miasta”¹⁴. Z uwagi na to, że żadna z prac nie reprezentowała optymalnego i wszechstronnego rozwiązania, jury nie przyznało I nagrody. Dwie równorzędne II nagrody przyznano zespołom z Warszawy (rys. 2) i Łodzi, a III nagrodę zespołowi z Krakowa. Nagrodzone prace cechowało bardzo śmiałe podejście do istniejącej tkanki miejskiej, szczególnie widoczne w projekcie zespołu warszawskiego, gdzie w bardzo niewielkim stopniu zachowane zostały fragmenty istniejącej zabudowy. We wszystkich pracach w oczy rzucają się natomiast liczne wieżowce, niższe pawilony, liczne kładki, pasáže, szerokie arterie komunikacyjne, parkingi i duża ilość terenów zielonych. W niektórych opracowaniach kluczową rolę w usytuowaniu centrum odegrało powiązanie jego obszaru z istniejącą i projektowaną infrastrukturą komunikacyjną, w tym koleją średnicową łączącą dworce Kaliski z Fabrycznym i ułatwiającą dojazd mieszkańcom aglomeracji i dalszych

¹³ R. Gerdo, *Nasz dom w roku 2000* oraz B. Holub, *Tajemnica poprzecznej oficyny*, „Głos Robotniczy” 1961, nr 304 ss. 1 i 5.

¹⁴ Cytaty za H. Przeglasińska-Kruger, *Konkurs na centrum Łodzi*, „Architektura” 1965, nr 6, s. 235.

obszarów¹⁵. Na podstawie tych trzech nagrodzonych prac w latach 1966-67 w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej powstało opracowanie pokonkursowe obejmujące trzy rejony: Główna-Roosevelta, Sienkiewicza-Traugutta i Główna-Kilińskiego¹⁶. Zapadły też pierwsze decyzje realizacyjne obejmujące dwa pierwsze obszary, na których już nieco wcześniej krystalizowały się pewne zamierzenia inwestycyjne.

Już od 1965 r., w oparciu o nagrodzone projekty, pod kierunkiem Wacława Balda i Aleksandra Zwierki prowadzone były bardziej szczegółowe prace nad kompleksem biurowo-usługowym usytuowanym na obszarze pomiędzy ulicami Główną, Piotrkowską, Roosevelta i Sienkiewicza. Składał się on z czterech wieżowców biurowych – dwóch 14 i dwóch 20-kondygnacyjnych, uzupełnionych ciągiem usługowym, składającym się z niższych pawilonów. Planowana była również przebudowa samej ulicy Główniej, która stać się miała szeroką arterią z dwiema jezdniami. Pomiędzy nimi, w wykopie miała przebiegać linia tramwajowa. Na obszarze między ulicą Sienkiewicza a Kilińskiego planowane było centrum kulturalno-rozrywkowe¹⁷. Po przeciwnej stronie ulicy Główniej planowano powstanie dzielnicy mieszkaniowej. Prace nad pierwszym wieżowcem przy skrzyżowaniu ulicy Główniej i Sienkiewicza rozpoczęły się na początku 1967 roku. Ostateczną wersję kompleksu przy ul. Główniej, składającego się z czterech wieżowców i trzech pawilonów usługowo-handlowych przyjęto w połowie 1968 roku. Zakończenie prac nad zespołem i oddanie go do użytku miało nastąpić w 1976 roku. W rzeczywistości pierwszy z trzech pawilonów był gotowy w 1976 r., a kolejny, podobnie jak ostatni i najwyższy z wieżowców (stojący najbliżej ulicy Piotrkowskiej), w roku 1978. Realizacja ostatniego z pawilonów ciągnęła się latami i trwała jeszcze pod koniec lat osiemdziesiątych. Prace nad poszerzeniem ulicy Główniej rozpoczęto w roku 1966, powstała w jej ciągu trasa W-Z oddano do użytku w grudniu 1978 roku.

Równolegle trwały prace projektowe nad wieżowcem dla łódzkich przedsiębiorstw handlu zagranicznego na obszarze Sienkiewicza-Traugutta. Szesnastokondygnacyjny wieżowiec CeTeBe¹⁸ miał stanąć w pobliżu planowanego hotelu miejskiego. Niedługo później zapadła decyzja o budowie bliźniaczego do CeTeBe wieżowca oraz biurowca przeznaczonego dla „Miastoprojektu”. W planach były kolejne gmachy administracyjne oraz nowoczesne pawilony ze stali i szkła mieszczące wielkomiejskie usługi i handel¹⁹. W tym czasie trwały wyburzenia południowej pierzei ulicy Narutowicza (która miała zostać poszerzona, zaś w miejscu starych budynków planowano powstanie pawilonów gastronomicznych) oraz kamienic pod budowę hotelu, którego realizację rozpoczęto w roku 1970. W wyniku licznych opóźnień został oddany do użytku dopiero sześć lat później. Pierwszy z bliźniaczych wieżowców był gotowy w kwietniu 1972 r., drugi cztery lata później.

Podejmowane działania inwestycyjne oraz kształt przyszłych zamierzeń mogły wydawać się słuszne. Potwierdzeniem tego mogły być wypowiedzi architektów m.in. Jerzego Samujłło i Jerzego Hryniewieckiego²⁰, dotyczące wyglądu śródmieścia jak u jego kształtowania. Pierwszy uważał, że olbrzymia część terenów przyszłego

¹⁵ S. Sobolewski, *Z problemów przebudowy centrum Łodzi*, [w:] „Przeszłość a jutro miasta. Szkice urbanistyczne”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977, ss. 354-361.

¹⁶ J. Samujłło, *Szansa łódzkiej aglomeracji*, „Architektura” 1973, nr 5-6, ss. 188-189.

¹⁷ J. Wil. (Wilmański), *Nowoczesne centrum Łodzi*, „Głos Robotniczy” 1965, nr 248, s. 4.

¹⁸ J. Wil. (Wilmański), *Nowoczesny wieżowiec na rogu Kilińskiego i Traugutta*, „Głos Robotniczy” 1965, nr 206, s. 4.

¹⁹ W planach był jeszcze trzeci punktowiec, który miał stanąć najbliżej ul. Sienkiewicza, K. Sob. (Sobierajska), *Nowe centrum Łodzi*, „Głos Robotniczy” 1969, nr 97, s. 4.

²⁰ dr inż. arch. J. Samujłło, wówczas asystent na Wydziale Budownictwa PŁ, późniejszy założyciel Instytutu Architektury i Urbanistyki tamże; prof. arch. J. Hryniewiecki ówczesny prezes SARP.

centrum zabudowana budynkami mieszkalnymi, przemysłowymi i składowymi wymaga wyburzenia lub przekształcenia na usługowe. Ideę wprowadzenia do ścisłego „city” zabudowy mieszkaniowej uważał za kontrowersyjną z uwagi na znaczne zagęszczenie ludności w śródmieściu, natomiast koncepcję stworzenia dzielnicy mieszkaniowej w bezpośrednim sąsiedztwie centrum uważał za słuszną²¹. Z kolei według Hryniewieckiego Łódź wymagała generalnej rekonstrukcji. Wyobrażał sobie, że w miejscu małych domków i kamienic czynszowych stałyby wieżowce. W ten sposób zostałaby rozrzedzona gęstość zabudowy, a mieszkańcy uzyskaliby dostęp do świeżego powietrza, światła i zieleni²².

Odpowiedź na powyższe wyobrażenia jak powinny wyglądać tereny mieszkaniowe w centrum dał drugi z konkursów. Rozstrzygnięty na początku stycznia 1969 r. zamknięty konkurs na Śródmiejską Dzielnicę Mieszkaniową, która powstać miała na dużym obszarze śródmieścia między ulicami Główną, Targową, Abramowskiego, Brzeźną i al. Kościuszki. Jego celem była przebudowa istniejącego fragmentu dzielnicy wielkomiejskiej i jej przystosowanie do nowych potrzeb. Jednym z założeń konkursowych było zachowanie istniejącej zabudowy, której część miała zostać zaadaptowana z jednoczesnym wpasowaniem w nią nowych budynków, a także pogodzenie znajdujących się na tym terenie zakładów przemysłowych z budynkami mieszkaniowymi i usługowymi. Podobnie jak w konkursie na centrum Łodzi nie przyznano I nagrody. II nagrodę otrzymał zespół z Wrocławia, a III zespół z Łodzi. Wyróżnione prace, tak samo jak w konkursie na centrum Łodzi, cechowały się dużą śmiałością proponowanych rozwiązań. Dominowała wolnostojąca zabudowa, w dużej części wysoka (do ponad 20 kondygnacji) i długa (budynki proponowane zarówno przez zespół wrocławski jak i łódzki tworzyły długie, monotonne płaszczyzny), uzupełniona niższymi pawilonami, zielenią i terenami rekreacyjnymi²³.

Pokonkursowa wystawa stała się pretekstem do dyskusji łódzian, która odbywała się na łamach łódzkiej prasy. Głównym zarzutem odnoszącym się do większości zaprezentowanych prac była zbytnia monotonia wśród zastosowanych rozwiązań oraz ich mała atrakcyjność. Przejawiało się to m.in. w kształcie projektowanych budynków, gdzie w pogoni za ilością izb i jak najniższymi kosztami budowy, zatracono ich walory estetyczne. Jednakowe „prostopadłościanny”, niekiedy 30-piętrowe i kilkusetmetrowej długości, przypominały według niektórych „ściany płaczu” lub „koszary”. Jednocześnie podkreślano fakt ogromnej szansy, której nie można zaprzepaścić, a przed którą wówczas stała Łódź²⁴. Sami architekci bronili się tym, że zaprezentowane prace były w bardzo wczesnej fazie projektowej, a docelowo problemy miały być rozwiązywane w sposób szczegółowy w miarę rozwoju przyjętych do dalszych prac wytycznych. Dalsze projektowanie dzielnicy miało być prowadzone w oparciu o koncepcję, która zdobyła II nagrodę, z uwzględnieniem dorobku zawartego w pozostałych propozycjach i zaleceń sądu pokonkursowego²⁵.

Prace studialne i projektowe były kontynuowane przez zespół autorski w Zakładzie Projektowania „Inwestprojekt” w Łodzi. W 1972 r. wykonana została szkicowa koncepcja zagospodarowania przestrzennego dzielnicy przeznaczonej dla ok. 30 tys. mieszkańców

²¹ J. Samujłło, *Jakie ma być centrum Łodzi?* „Głos Robotniczy” 1967, nr 12, s. 4.

²² J. Lebenbaum, *Architektura* (rozmowa z J. Hryniewieckim), „Głos Robotniczy” 1964, nr 309, s. 4.

²³ A. Bohdanowicz-Dworzecki, *Śródmiejska Dzielnicza Mieszkaniowa*, „Architektura” 1973, nr 5-6, ss. 204-205, K. Sob. (Sobierajska), *Ogólnopolski konkurs na ŚDM zakończony*, „Głos Robotniczy” 1969, nr 4, ss. 1-2.

²⁴ J. Hartwich, *Szansa dla śródmieścia*, „Głos Robotniczy” 1969, nr 28, s. 3, K. Sob. (Sobierajska), *O urodzie miasta*, „Głos Robotniczy” 1969, nr 58 s. 3.

²⁵ Sob. (K. Sobierajska), *Konferencja architektów*, „Głos Robotniczy” 1969, nr 17, s. 4.

(rys. 3). Uwzględniono w niej bezpośrednie sąsiedztwo centrum dyspozycyjnego miasta, sieć arterii komunikacyjnych oraz istniejącą zabudowę wymagającą adaptacji. Mieszkania zostały skoncentrowane w budynkach wysokich, liczących od 18 do 24 kondygnacji, połączonych z usługami. Takie rozmieszczenie funkcji miało zapewnić jak najwięcej przestrzeni przeznaczonych na tereny rekreacyjne. W tym samym roku gotowy był plan ogólny zagospodarowania przestrzennego obejmujący obszary pomiędzy ulicami Piotrkowską, Główną, Sienkiewicza i Wigury. Głównym elementem przestrzennym były trzy wysokie budynki mieszkalne mieszczące w dolnych kondygnacjach usługi. W północnej części, wzdłuż ulicy Głównej planowano wydzielenie strefy usług ogólnomiejskich. Miały one zostać ulokowane w podłużnym, dwukondygnacyjnym paśmie w kształcie litery L, której fragment przerzucony był nad szeroką, przebudowaną ulicą Główną do kompleksu powstającego po jej północnej stronie. Budynki usług podstawowych i ogólnomiejskich tworzyły pasaż, będący jednocześnie granicą między obszarami o różnym sposobie użytkowania. Szkoły podstawowe i przedszkola zostały ulokowane w południowo-wschodniej części osiedla. Adaptowane budynki mieszkalne znajdowały się wzdłuż ulicy Piotrkowskiej i Żwirki. Do 1975 r. miała być gotowa pierwsza część osiedla oraz rozpoczęta budowa drugiej (obszar między ulicami Piotrkowską, Wigury, Sienkiewicza i Brzeźną)²⁶.

Pierwsze wyburzenia pod nowe budynki rozpoczęły się jeszcze w 1971 r., czyli w czasie zanim znany był docelowy plan osiedla. Z uwagi na liczne opóźnienia na budowie pierwszy z bloków przy ulicy Piotrkowskiej został zasiedlony w lutym 1977 r., zaś ostatni z tej części osiedla był gotowy trzy lata później. Sama realizacja pozostawiała wiele do życzenia. Lokatorzy narzekali na liczne niedoróbki i problemy w nowych budynkach (przemarzanie ścian, słaba jakość stolarki okiennej czy wadliwie wykonana wentylacja, która uniemożliwiała korzystanie z garaży podziemnych). Wiele do życzenia pozostawiał też teren wokół, zaniedbany i nazywany „kamienną pustynią”²⁷. Błędy popełnione przy budowie I etapu miały zostać wyeliminowane przy okazji realizacji kolejnych fragmentów osiedla, które rozwijać się miało na wschód od ulicy Sienkiewicza²⁸. Zapoczątkowane w latach 60. realizacje w sposób wyraźny odcinały się od dotychczasowego charakteru miasta. Powstające wolnostojące budynki bądź ich zespoły ignorowały zastany kontekst i dominowały swoją skalą najbliższe otoczenie. Zestawienie nowych, całkiem obcych form ze starą zabudową powodowało ogromny dysonans.

Zmiana świadomości co do wartości XIX-wiecznej zabudowy zaczęła powoli zacho-
dzić i być widoczna w latach siedemdziesiątych. Był to okres pewnego dualizmu zarówno w podejściu do miejskich inwestycji jak i postaw w środowisku architektów czy też osób odpowiedzialnych za kształt miasta. Z jednej strony trwała intensywna przebudowa obszarów w okolicy dworca Fabrycznego i okolicy skrzyżowania ul. Głównej i Piotrkowskiej oraz trwały prace nad kolejnymi, śmiałymi i bezkompromisowymi koncepcja-

²⁶ A. Bohdanowicz-Dworzecki, op. cit., ss. 204-205.

²⁷ Jeszcze w 1985 r., czyli kilka lat po zakończeniu budowy bloków części B, na jego obszarze stał stary, zniszczony budynek fabryczny a wokół leżały śmieci, gruz i ziemia z wykopów. Ciągłe brakowało placu zabaw dla dzieci i zieleni, a teren pozostawał ugięciem, M. *Tajemnica Manhattanu* „Głos Robotniczy” 1985, nr 86, s. 7.

²⁸ K. Sobierajska, *Doświadczenia i co dalej?* „Głos Robotniczy” 1983, nr 114, s. 5, rozmowa z głównym architektem Łodzi, Jerzym Sadowskim, który mówi w niej m.in. o konferencji „ŚDM, doświadczenia i co dalej?” zorganizowanej przez TUP i SARP, a także o widocznej zmianie podejścia do starych, historycznych wartości oraz problemach z pogodzeniem nowej zabudowy z historyczną tkanką miasta jak i wkomponowaniem jednej w drugą.

mi przebudowy kolejnych obszarów w centrum²⁹, z drugiej zaś rodziły się projekty w mniejszej, bardziej ludzkiej skali, które próbowały wpisywać się w zastany kontekst w sposób bardziej zharmonizowany, nawiązując do gabarytów, skali czy ukształtowania funkcjonalnego (usługi w parterze, lokale mieszkaniowe na wyższych kondygnacjach). Projekty i działania, „które były próbą wpisania współczesności w ramy wyznaczone w XIX wieku”³⁰. Jednym z momentów przełomowych w kwestii podejścia do starych obiektów było ukazanie się w styczniu 1971 r. w Dzienniku Urzędowym Rady Narodowej m. Łodzi obwieszczenia konserwatora zabytków z załączonym wykazem 230 Zabytków Nieruchomych na terenie Łodzi³¹. Powstawały też opracowania konserwatorskie, określające zakres stref ochrony historycznych wartości miasta³², zaś nieco później po raz pierwszy dostrzeżono wartość całego śródmieścia jako zespołu urbanistycznego, a nie tylko zbioru wybranych obiektów do ewentualnej ochrony³³. W sposób krytyczny zaczęto odnosić się również do rozpoczętych w latach wcześniejszych projektów przebudowy jak i do trwających realizacji. Głównymi zarzutami były brak konsekwencji, kompleksowości i harmonijności w planowaniu i przebudowie łódzkiego centrum oraz to, że powstające nowe obiekty sprawiały wrażenie przypadkowości.

Dualizm poglądów można było zaobserwować wśród opinii samych architektów, których część w sposób mocno krytyczny wypowiadała się o istniejącej starej miejskiej tkance, natomiast część dostrzegała jej walory i konieczność zachowania. Eugeniusz Budlewski, ówczesny główny architekt Łodzi nazywał istniejące jeszcze wtedy przy ul. Piotrkowskiej domy tkaczy „pseudozabytkami”, które swoją skalą nie pasowały do tak dużego miasta jak Łódź, zaś wyburzenia niektórych budynków uważał za konieczność w procesie zmian zachodzących w mieście³⁴. Dobitniej wypowiadał się architekt Witold Millo, który niektóre fragmenty śródmieścia nazywał wprost slumsem, jako przykład wskazywał np. północno-zachodnie tereny graniczące z pl. Wolności³⁵. Z kolei Aleksander Zwierko, współtwórca bądź autor trwającej przebudowy fragmentów centrum, uważał ulicę Piotrkowską i Narutowicza za szczególnie cenne i prawdziwie wielkomiejskie zespoły, odróżniające Łódź od innych z polskich miast³⁶.

Pozytywnym trendem, który nastąpił pod koniec lat 70., był skoncentrowany w śródmieściu proces uzupełniania istniejących wyrw w zabudowie nowymi budynkami plombowymi. Tego rodzaju budownictwo, w postaci pojedynczych obiektów lub nieco większych zespołów zabudowy, powstawało bądź powstawać miało na niektórych

²⁹ M.in. projekty dla obszaru między ulicami Główną, Piotrkowską, Tuwima i Targową, w którego skład wchodził zespół Główna-Roosevelta jak i Centrum-Wschód, wykonywane przez zespół w składzie K. Greger, Z. Lipski, A. Owczarek i J. Wujek; Z *pracowni architektów Krystyny Greger, Zdzisława Lipskiego, Andrzeja Owczarka i Jakuba Wujka*, „Architektura” 1973, nr 5-6, ss. 192-195, K. Sobierajska, *Operacja Centrum*, „Głos Robotniczy” 1972, nr 16, s. 3.

³⁰ W. Wiśniewska, *Funkcja mieszkaniowa w uwarunkowaniach dziewiętnastowiecznej tkanki śródmiejskiej – wczoraj i dziś*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984, tom XXIX, s. 201.

³¹ Dziennik Urzędowy Rady Narodowej m. Łodzi z 30 stycznia 1971 r., ss. 10-12.

³² M.in. opracowanie stworzone przez W. Balda, H. Jaworowskiego i Irenę Popławską, *Rozwój przestrzenny Łodzi – strefy ochrony konserwatorskiej*, Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków, Łódź 1974.

³³ W. Wiśniewska, op. cit., s. 201.

³⁴ E. Budlewski, *Łódzkie przemiany*, „Głos Robotniczy” 1969, nr 282, s. 3.

³⁵ *Oblicze miasta*, „Głos Robotniczy” 1975, nr 82, s. 5.

³⁶ Ibid.

odcinkach ulicy Piotrkowskiej, jak i pobliskich Tuwima, Nawrot, Zamenhofs czy Żwirki³⁷. Część z nich miała być budowana w uprzemysłowionej technologii, ale wpisana w kontekst i odpowiednio ukształtowana funkcjonalnie – na parterach lokowano usługi, a na wyższych kondygnacjach mieszkania. W przypadku realizacji przy ul. Piotrkowskiej 175/177, 183/187 i 193 (przy skrzyżowaniu z ul. Żwirki) nie chodziło tylko o wybudowanie nowych domów mieszkalnych. Projekt dotyczył kompleksowego uporządkowania całego kwartału między ulicami Mickiewicza, Piotrkowską, Żwirki i al. Kościuszki (rys. 4). Prace miały obejmować zaprogramowanie usług, wyznaczenie miejsc parkingowych, dróg dojazdowych jak i doprowadzenie do ładu podwórzy kamienic³⁸.

Metamorfozę przejść miała północna pierzeja ul. Tuwima na odcinku między Piotrkowską a Sienkiewicza, gdzie powstać miał kompleks mieszkaniowo-usługowy o zróżnicowanej wysokości od 4 do 10 kondygnacji³⁹, jak i północna pierzeja ul. Zamenhofs na odcinku między ulicą Piotrkowską a al. Kościuszki. Pierwsza koncepcja z 1976 r., autorstwa Bolesława Kardaszewskiego i Jacka Jaroszewskiego, zakładała powstanie trzech zespołów mieszkaniowych z usługami w parterach. Przy północno-wschodnim narożniku skrzyżowania ul. Zamenhofs z al. Kościuszki proponowano budowę panoramicznego kina. Ciekawostką była również propozycja umieszczenia na dachu kamienicy dużego ekranu wyświetlającego zwiastuny filmów i reklam⁴⁰. Ostatecznie w 1980 r. rozpoczęto realizację drugiej koncepcji, składającej się z dwóch budynków mieszkalnych z usługami w parterach. Obiekty tworzyły nową pierzeję ul. Zamenhofs.

Pomimo zastosowania uprzemysłowionej metody budowy, budynki posiadały indywidualny charakter. Podkreślano fakt, że można budować z wielkiej płyty „ładnie i niesztampowo”⁴¹. Przy jednoczesnym użyciu współczesnych form architektonicznych gabaryty i sposób ukształtowania budynków nawiązywał do historycznego otoczenia ulicy⁴². Popularny „Bolek” odmienił oblicze najbliższej okolicy i od razu zyskał uznanie, nie tylko wśród Łódzian⁴³. Jego realizacja była najbardziej pozytywnym przykładem budownictwa mieszkaniowego w śródmieściu z tamtego okresu. Często zdarzało się, że z uwagi na ograniczone możliwości finansowe projekty były w znacznym stopniu zmieniane. Powodowało to wypaczenia względem pierwotnych zamierzeń. Niestety zła jakość wykonania niektórych inwestycji, bądź pozbawienie ich części istotnych elementów sprawia, że czasem trudno jest dostrzec wartości, które inwestycje te bez wątplenia posiadają, zarówno w aspekcie architektonicznym jak i przestrzennym.

³⁷ Pozostałymi obszarami w śródmieściu, gdzie powstała bądź miała powstać podobnego typu zabudowa to okolice ul. Składowej i P.O.W, Pomorskiej i Anstadta, a także kwartał między ulicami Curie-Skłodowskiej, Gdańską, Kopernika i Żeromskiego, dla którego projekt został opracowany przez zespół na Politechnice Łódzkiej pod kierunkiem W. Wiśniewskiej, K. Sob. (Sobierajska), *Śródmiejskie przemiany*, „Głos Robotniczy” 1979, nr 97, s. 4.

³⁸ K. Sob. (Sobierajska), *Pakt nowego ze starym*, „Głos Robotniczy” 1977, nr 44, s. 8, głównym autorem koncepcji był M. Wiśniewski, zaś projekty samych budynków powstały wraz z B. Kardaszewskim; B. Ciarkowski, *Bolesław Kardaszewski. Architektura i polityka*, TAiWPN Universitas, Kraków 2016, ss. 119-122.

³⁹ K. Sob. (Sobierajska), *Nowa zabudowa ulicy Tuwima*, „Głos Robotniczy” 1979, nr 167, s. 4.

⁴⁰ K. Sob. (Sobierajska), *Nowoczesność wpisana w miasto*, „Głos Robotniczy” 1976, nr 210, s. 4.

⁴¹ K. Sob. (Sobierajska), *Z wielkiej płyty – można ładnie*, „Głos Robotniczy” 1984, nr 294, s. 6.

⁴² Koncepcja autorstwa B. Kardaszewskiego i J. Matuszewskiej, budowę pierwszego budynku stojącego bliżej ul. Piotrkowskiej ukończono pod koniec 1984 r., budowę drugiego budynku rozpoczęto w 1985 r.; B. Ciarkowski, *Bolesław Kardaszewski. Architektura i polityka*, op. cit., ss. 123-126.

⁴³ Budynek zdobył m.in. I nagrodę na przeglądzie najlepszych opracowań projektowych zgłoszonych przez biura zgrupowane w Krajowym Zrzeszeniu Państwowych Biur Projektowych Budownictwa Ogólnego oraz nagrodę II stopnia ministra budownictwa, gospodarki przestrzennej i komunalnej.

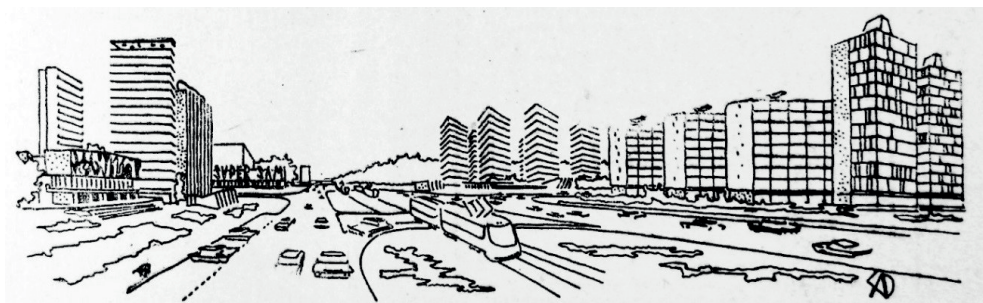
Podsumowanie i wnioski

Lata od początku lat 60. do przełomu 70. i 80. XX w. był czasem intensywnej przebudowy niektórych fragmentów łódzkiego śródmieścia. W czasie nieco ponad dwóch dekad można w sposób wyraźny wyodrębnić co najmniej dwa okresy. Pierwszy, w którym podejmowano próby zerwania z przeszłością i zastąpienia XIX w. zabudowy centrum nowymi budynkami o wyrażnie innych formach przestrzennych i architektonicznym wyrazie, często o dużo większej i przytłaczającej skali. W jego wyniku powstał wyraźny dysonans pomiędzy tym co stare, a tym co nowe. Okres drugi, przejściowy, który sięga początku lat 70., kiedy powoli zaczęło zmieniać się podejście i świadomość co do wartości jak i konieczności zachowania XIX-wiecznej miejskiej spuścizny i kiedy po raz pierwszy, w sposób oficjalny uznano ją za interesującą i dostrzeżono jej wartość. Wtedy też oprócz śmiałych wizji zaczęły powstawać projekty próbujące wpasowywać się w zastany kontekst, projekty w dużo mniejszej skali o innym ukształtowaniu zarówno przestrzennym jak i architektonicznym.

Efektem działań rozpoczętych pod koniec lat 60. w okolicach Dworca Fabrycznego jak i po obu stronach ul. Głównej, była drastyczna zmiana percepcji tamtych obszarów śródmieścia. Gęsta tkanka miejska została w sposób radykalny rozrzedzona. Sposób kształtowania budynków, jak i terenów między nimi, spowodował, że przestrzeń ta przypominała raczej zlokalizowane na obrzeżach miasta osiedla, niż jego ścisłe centrum. Duże obszary śródmieścia, na których dokonano wyburzeń pod planowane wówczas inwestycje, przez lata nie była w ogóle lub była zagospodarowana w sposób przypadkowy. Działania podejmowane na przełomie lat 70. i 80. miały dużo bardziej pozytywny wpływ na miejską strukturę. Budynki plombowe w mniejszym bądź większym stopniu wpisały się w zastany kontekst. Niczego nie udawały, w miarę możliwości próbowały urozmaicić śródmiejski krajobraz. Wszystkie wspomniane realizacje były odbiciem tamtych czasów. Często ich kiepska jakość wykonania była spowodowana ograniczonymi możliwościami finansowymi, czego wynikiem były wypaczenia pierwotnie proponowanych rozwiązań projektowych. Same próby naprawienia problemów wynikających z wcześniejszych, często wieloletnich zaniedbań stworzyły nowe. Ich rozwiązywanie trwa do tej pory i prawdopodobnie będzie jeszcze przez długi czas.

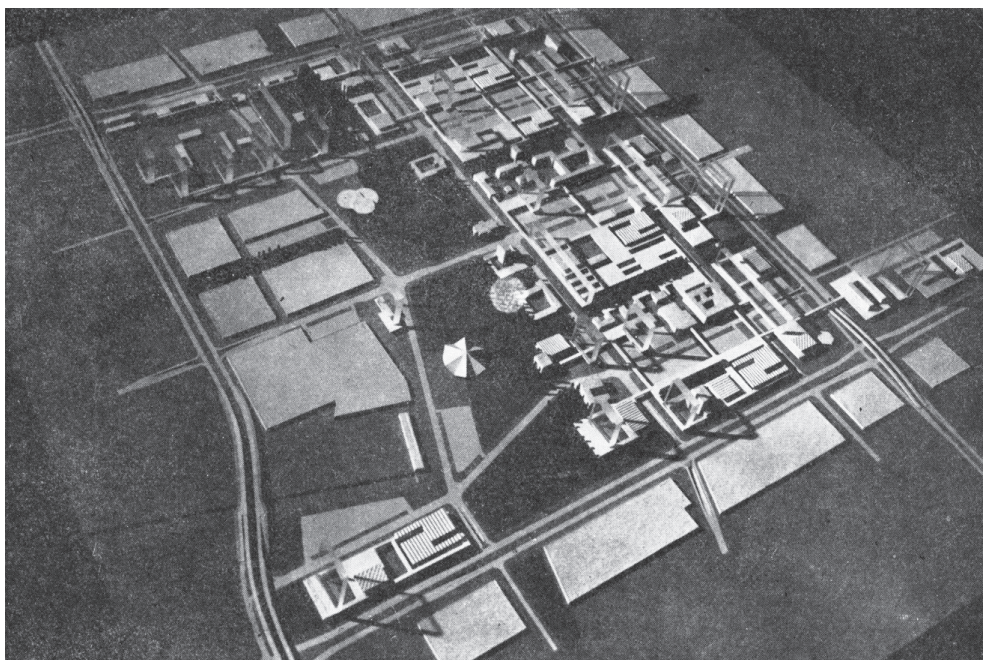
Bibliografia

- Bald W., Jastrzębska E., *Planowanie przestrzenne w PRL*, „Miscellanea Łódzkie”, Muzeum Historii Miasta Łodzi, Łódź 1984.
- Bohdanowicz-Dworzecki A., *Śródmiejska Dzielnica Mieszkaniowa*, „Architektura” 1973, Arkady, Warszawa 1973.
- Ciarkowski B., *Bolesław Kardaszewski. Architektura i polityka*, TAIWPN Universitas, Kraków 2016.
- Dziennik Urzędowy Rady Narodowej m. Łodzi, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, Łódź 1971.
- Ginsbert A., *Łódź: studium monograficzne*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1962.
- Głos Robotniczy*, Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź 1945-1990.
- Gryglewski P., Wróbel R., Ucińska A., *Łódzkie budynki 1945-1970*, Księży Młyn Dom Wydawniczy, Łódź 2009.
- Liszewski S. i Badziak K., red., *Łódź: monografia miasta*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2009.
- Przegalińska-Kruger H., *Konkurs na centrum Łodzi*, „Architektura” 1965, Arkady, Warszawa 1965.
- Samujłło J., *Szansa łódzkiej aglomeracji*, „Architektura” 1973, Arkady, Warszawa 1973.
- Sobolewski S., *Z problemów przebudowy centrum Łodzi*, [w:] przeszłość a jutro miasta. Szkice urbanistyczne, PWN, Warszawa 1977.
- Wiśniewski M., *Wpływ planowania przestrzennego na rozwój strefy zurbanizowanej Łodzi w okresie powojennym*, Monografie Politechniki Łódzkiej, Łódź 2012.
- Wiśniewska W., *Funkcja mieszkaniowa w uwarunkowaniach dziewiętnastowiecznej tkanki śródmiejskiej – wczoraj i dziś*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.
- Z pracowni architektów Krystyny Greger, Zdzisława Lipskiego, Andrzeja Owczarka i Jakuba Wujka*, „Architektura” 1973, Arkady, Warszawa 1973.



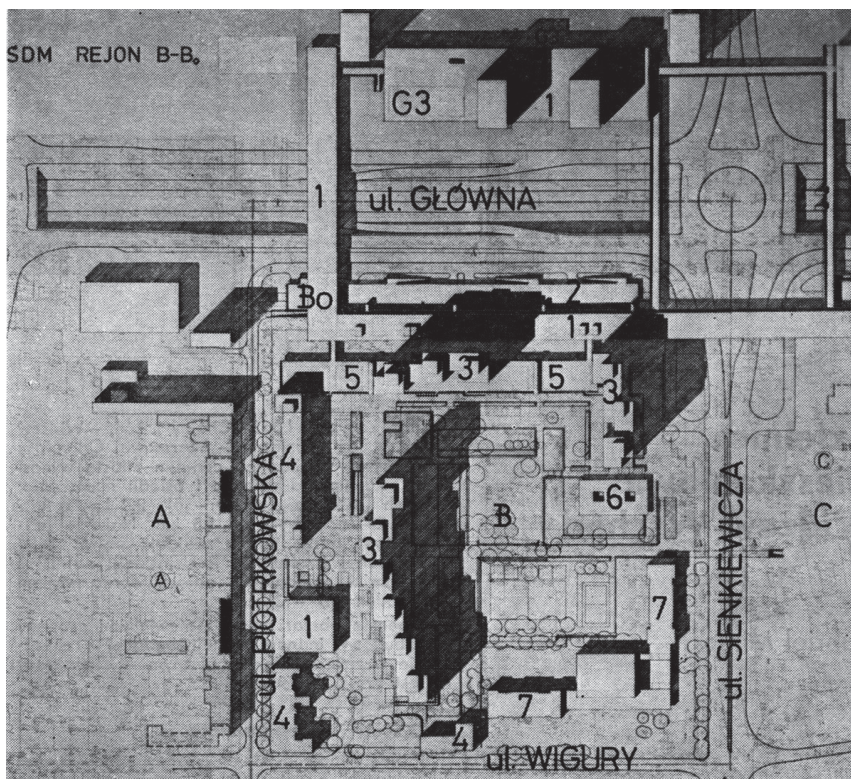
Rys. 1. Ulica Główna, widok w rejonie ul. Sienkiewicza, po lewej stronie widoczny m.in. gmach filharmonii, po prawej budynki śródmiejskiej dzielnicy mieszkaniowej

Źródło: B. Holub, Tajemnica poprzecznej oficyny, „Głos Robotniczy” 1961, nr 304, s. 5.

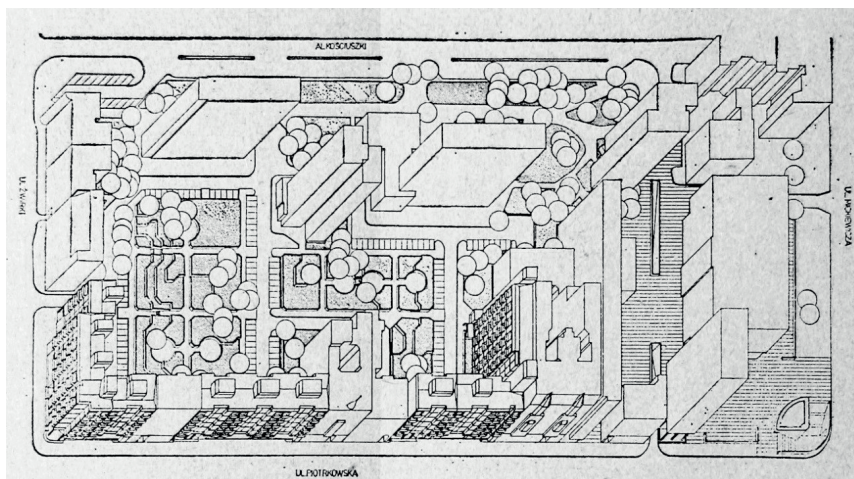


Rys. 2. Projekt ukształtowania centrum, nagrodzona propozycja zespołu warszawskiego

Źródło: H. Przeglasińska-Kruger, Konkurs na centrum Łodzi, „Architektura” 1965, nr 6, s. 236.



Rys. 3. Plan pierwszego fragmentu Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej
 Źródło: A. Bohdanowicz-Dworzecki, Śródmiejska Dzielnica Mieszkaniowa, „Architektura” 1973, nr 5-6, s. 205.



Rys. 4. Projekt uporządkowania kwartału między ulicami Mickiewicza, Piotrkowską, Żwirki i al. Kościuszki
 Źródło: K. Sob., Pakt nowego ze starym, „Głos Robotniczy” 1977, nr 44, s. 8.



Marta Urbańska

Polska architektura późnego modernizmu – plomby miejskie: dziedzictwo na pozór znane i niekoniecznie rewitalizowane

Słowa kluczowe: architektura, późny modernizm, zabudowa plombowa.

Wstęp: inspiracje

Architektura późnego modernizmu w Polsce, czyli architektura powstała w epoce PRL, jak powszechnie wiadomo, obarczona jest skojarzeniami – eufemistycznie rzecz ujmując, niekoniecznie pozytywnymi. Tym niemniej, obecnie jest ona przedmiotem żywej dyskusji¹, także publicznej, nie jedynie profesjonalnej, niczego tej ostatniej nie ujmując. Zdaniem autorki tego artykułu, istnieje pewien typ tej architektury, który, mimo swego PRL-owskiego „urodzenia” jest dość powszechnie akceptowany, a w każdym razie – nie jest i nie był powszechnie atakowany. Jak na razie, nie ulega też istotnej destrukcji, poza, tak literacko nazwaną, lecz niestety rzadko dobroczynną, „pastelozą”² termomodernizacji. Nie ulega też radykalnym zmianom funkcji, z uwagi na swój jednoznacznie zdeterminowany charakter i typologię. Mowa tu o zabudowie plombowej, najczęściej w okolicach śródmiejskich. Myśląc o trafnym hasle – dziedzictwie nieznanym – uznać można ten typ zabudowy za jego swoistą hybrydę: tak tezę, jak i antytezę. Jest to bowiem dziedzic-

¹ Wystarczy wspomnieć bardzo znaną publikację: F. Springer, *Źle urodzone. Reportaże o architekturze PRL-u, Karakter, Kraków, 2011*.

² Propagatorem terminu, jednoznacznie odwołującego się do patologii, jest także p. Arkadiusz Pacholski, pisarz, laureat Nagrody Fundacji im. Kościelskich, aktywista walczący o estetykę miasta, autor *Standardów dla projektantów, wykonawców i zarządców infrastruktury dla pieszych* przyjętych w roku 2016 przez Miasto Kalisz. Por.: A. Pacholski, *Na rogu Pięknej i Szpetnej*, prezentacja konkursowa na Międzynarodowe Biennale Architektury Kraków 2017, w archiwum SARP O/Kraków w archiwum autorki jako komisarz konkursu-seminarium.

two z reguły znane, bo nadal zamieszkane, lecz jednak niezauważane z racji swej „potoczności”. Paradoksalnie, uznać można to za jego dużą zaletę. Plomby miejskie tego okresu wyznają późny modernizm, czy czasem nawet postmodernizm (końca lat osiemdziesiątych XX wieku). Lecz nie są to ich wersje radykalne – ani brutalne, ani przeładowane – ale wersje „udomowione”, dostosowane skalą, a bardzo często i detalem, do kontekstu. Co więcej, ten typ zabudowy występuje dość powszechnie w miastach polskich. W rozdziale zawarto przemyślenie odnośnie takich przykładów z Krakowa – gdzie architekt, operując bardzo oszczędnymi, abstrakcyjnymi i geometrycznymi środkami wyrazu, wbrew powszechnej opinii o arogancji modernizmu, jednak wpisał swe dzieła w istniejący kontekst miasta, reinterpretując go z podziwu godnym wyczuciem.

Materiały i metodyka badań, w tym analizy Gminnej Ewidencji Zabytków i Studium uwarunkowań i kierunków rozwoju przestrzennego miasta Krakowa

Rozdział jest opisem kontynuacji badań, studiów i zainteresowań dobrami kultury współczesnej, i szerzej – architekturą lat powojennych – w tym prezentacji w trakcie ogólnopolskiej konferencji *Ochrona dziedzictwa architektury i urbanistyki 2 połowy XX wieku*, pod auspicjami Generalnej Konserwator Zabytków RP (współorganizowanej przez Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków Politechniki Krakowskiej, Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, NID i Stowarzyszenie Architektów Polskich w roku 2016) i późniejszej publikacji eseju w *Wiadomościach Konserwatorskich*³. Poprzednia praca poświęcona była próbom syntetycznego przedstawienia kondycji polskiej architektury późnego modernizmu poprzez kategorie jej stanu zachowania i *modus operandi* w stosunku do tego dziedzictwa. Wyróżniono tu VI kategorii: od I, najniższej i najdrastyczniejszej, „wyburzenia, czyli kompletnej destrukcji” (który to los spotkał dwa wybitne dzieła inżynierii i architektury, współautorstwa genialnego konstruktora prof. Wacława Zalewskiego, czyli Supersam w Warszawie i katowicki dworzec PKP)⁴, do najwyższej (w pozytywnej gradacji) kategorii VI, „udanej konserwacji i adaptacji obiektów modernistycznych, przy zmianie funkcji, czyli [adaptive] re-use” (vide np. dawny pawilon dolny stacji Warszawa Powiśle, arch. A. Romanowicz, adaptacja: grupa Centrala)⁵.

Autorka zdała sobie jednak sprawę, że w owych kategoriach, opartych na studiach przypadków, znalazły się jedynie obiekty publiczne, i to spektakularne, wręcz heroiczne tak w skali, jak i w formie. To niekwestionowane dobra kultury współczesnej, lub wręcz zabytki (jak Spodek w Katowicach, ocalałe dzieło W. Zalewskiego przy współpracy A. Żórawskiego i architektów M. Krasińskiego i M. Gintowta, wszyscy z biura BiSTyp). Są to także budynki powszechnie znane z uwagi na jakość architektury czy lokalizację (jak założenie Ściany Wschodniej w Warszawie, autorstwa architekta Z. Karpińskiego, w części zmodernizowane przez pracownię maas). Konkluzja ta nastąpiła już po przygotowaniu przez piszącą te słowa części tomu materiałów –

³ M.A. Urbańska, *Polska architektura późnego modernizmu – kategorie stanu zachowania, syntetyczne studia przypadków i dylematy konserwacji* / *Polish Late Modern Architecture – Categories of the State of Preservation, Synthetic Case Studies and Conservation Dilemmas*, *Wiadomości Konserwatorskie* 48/2016, ss. 56-66.

⁴ Ibidem, ss. 57-58.

⁵ Ibidem, ss. 62-64.

publikacji towarzyszącej wspomnianej Konferencji, w zakresie *List referencyjnych obiektów i zespołów*⁶, postulowanych przez Stowarzyszenie Architektów Polskich do ochrony prawnej. Bardzo istotną częścią publikacji była *Lista obiektów architektonicznych SARP Oddział Kraków, wskazanych do ochrony i opieki w ramach cyklu wydawniczego „Szlakami Dziedzictwa”*, znakomicie opracowana przez Małgorzatę Włodarczyk, Przewodniczącą Komitetu Architektury Modernistycznej SARP Oddział Kraków⁷. M. Włodarczyk jest także autorką i współautorką nadmienionego, pionierskiego cyklu publikacji na temat architektury Krakowa lat 1945-1990, w siedmiu ilustrowanych tomikach, dystrybuowanych bezpłatnie dzięki dotacji Miasta Krakowa⁸. Autorka, na potrzeby opracowań SARP, jako pokłosia konferencji z roku 2016, dokonała weryfikacji realizacji dezyderatów SARP – w postaci wprowadzenia ich do Gminnej Ewidencji Zabytków i Studium Uwarunkowań etc.

Jak widać więc, przyjętą metodą była tu nie tylko lektura dostępnych materiałów, ale i ich opracowanie, w tym nowa analiza komparatywna, a także własne poprzednie i obecne studia tematu, kwerendy ikonograficzne, analizy *in situ*, w tym dokumentacja fotograficzna. W ich efekcie, jak wspomniano na wstępie, skierowano uwagę na zabudowę plombową okresu późnego modernizmu w Krakowie. Wynik tych analiz był dużym – pozytywnym – zaskoczeniem dla samej autorki.

Wyniki badań: I. Rzeczywistość ochrony prawnej a postulaty SARP w zakresie architektury plomb modernistycznych

W powyższym rozdziale, poświęconym metodzie, wspomniano już analizę komparatywną dezyderatów i ich efektów. Zatem, zdecydowanie należy wspomnieć, że z listy liczącej 142 obiekty, na oficjalnej liście Gminnej Ewidencji Zabytków w Krakowie, zaktualizowanej w październiku 2016, uwzględniono⁹ 21 dezyderatów Stowarzyszenia Architektów Polskich – z listy obiektów i ich całych zespołów. Ogółem w Gminnej Ewidencji Zabytków, liczącej 6328 pojedynczych obiektów, znalazło się 61 postulowanych przez SARP w ramach tej listy, poszczególnych obiektów architektonicznych. Natomiast, na Liście Dóbr Kultury Współczesnej w przyjętym *Studium uwarunkowań i kierunków rozwoju przestrzennego M. Krakowa*, liczącej ogółem 36 pozycji, uwzględniono 23 obiekty i zespoły (2/3 stanu DKW) z listy dezyderatów SARP, opracowanej przez Komitet Architektury Modernistycznej SARP Oddział Kraków, 2016¹⁰. Należy uznać to za sukces Stowarzyszenia (a zwłaszcza autorów postulatów).

⁶ A. Kałużcka et al., (red.), *Ochrona dziedzictwa architektury i urbanistyki 2 połowy XX wieku. Materiały Konferencyjne*, Wydawnictwo SKZ-PK-NID-SARP, Warszawa 2016, online: <http://www.konserwacja.pk.edu.pl/archXXpl/wp-includes/docs/proceedings.pdf>

⁷ Op. cit., ss. 62-78.

⁸ M. Włodarczyk (red., teksty), Mr. Włodarczyk (fotografie), *Szlakami Dziedzictwa, T. I-VII, SARP O/Kraków, Kraków 2012-2017*.

⁹ Cf. <https://www.bip.krakow.pl/zalaczniki/dokumenty/n/106402/karta> (dostęp 31.01.2017).

¹⁰ Vide opracowania: M.A. Urbańska, *Odniesienia Gminnej Ewidencji Zabytków (GEZ) M. Krakowa do Listy obiektów architektonicznych SARP Oddział Kraków, wskazanych do ochrony i opieki w ramach cyklu wydawniczego „Szlakami dziedzictwa”*; oraz Wyciąg z uchwalonej Zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego, 2014, obowiązującej, z zaznaczeniem dezyderatów z Listy obiektów architektonicznych SARP Oddział Kraków, wskazanych do ochrony i opieki w ramach cyklu wydawniczego „Szlakami dziedzictwa”, w archiwach IHAIKZ PK, SARP O/Kraków i autorki.

I tak, w Studium, na liście Dóbr Kultury Współczesnej, znalazł się jeden obiekt plombowy: „Jednostka Nr 7 – Łobzów • Dom Mieszkalny „Kolorowy”, ul. Mazowiecka 5, projekt 1956-57, realizacja 1957-59, autor Krzysztof Bień, współpraca Andrzej Rey i Jan Wodziszewski” (lista SARP O/Kraków, nr 52)¹¹. To faktycznie piękny w swej stonowanej estetyce obiekt, z elewacją stricte utrzymującą gabaryty i piaskową barwę funkcjonalistycznych sąsiednich kamienic, lecz z kompozycją balkonów, których fronty, z kwadratowymi panelami w kolorach Mondrianowskich, tworzą kompozycję neoplastyczną. To zarazem pierwszy taki, ewidentnie modernistyczny, budynek w Krakowie po „odwilży” października roku 1956. Zapewne z uwagi na ochronę, jak i na aspekt, o którym niżej, w trakcie „termomodernizacji” w roku 2013, przywrócono oryginalną kolorystykę.

Z kolei, nr 49 na liście SARP, czyli: „Dom Bankowy” – budynek mieszkalny ul. Fałata 2; Projekt: 1955-56; Realizacja: 1957-60; Autor: arch. Tadeusz Gawłowski, został wpisany do Gminnej Ewidencji Zabytków, pod nr. 1303. Natomiast nr 56, „Dom Stu Balkonów” – budynek mieszkalny, ul. Retoryka 4, 4a, 4b; Projekt: 1957-58; Realizacja: 1959-61; Autor: arch. Bohdan Lisowski, znalazł się w najnowszej GEZ nr 4379¹².

Z listy 4 innych postulowanych do ochrony obiektów plombowych, lub stanowiących zwarte kompozycyjne zamknięcie pierzei (jak „Dom Bankowy”), nie uwzględniono, jak na razie, żadnego z nich. Były to (pod numerami z listy SARP):

- 6. Blok mieszkalny, ul. Grottgera 3. Projekt: 1957-1958. Realizacja: 1958-1962. Autor: arch. Antoni Mazur (de facto jest to jednak plomba domykająca ciąg ul. Gzysików i zabudowy kamienic przy Al. Słowackiego, tworząca pierzeję skweru przy ul. Grottgera, w sąsiedztwie reprezentacyjnej zabudowy przedwojennej, funkcjonalistycznej i art deco).
- 26. Budynek mieszkalny, ul. K. Pułaskiego 10/Różana. Projekt: 1958-1959. Realizacja: 1958. Autor: arch. Olgierd Krajewski.
- 27. Budynek mieszkalny (plomba), ul. Rajska 10a. Projekt: 1957. Realizacja: 1958-59. Autor: arch. arch. Tadeusz Bereźnicki, Zbigniew Gądek.
- 41. Budynki mieszkalne – ul. Konfederacka 5 i 9. Projekt: 1957. Realizacja: 1957 (1958)-1959. Autor: arch. Olgierd Krajewski¹³.

Należy wspomnieć, że lista zawiera jeszcze szereg budynków plombowych, powstałych w latach osiemdziesiątych XX wieku, o indywidualnych rozwiązaniach, autorstwa tak znanych architektów, jak Romuald Loegler z zespołem, czy Wiesław Nowakowski. Tym niemniej, dzieła te reprezentują zdecydowanie estetykę postmodernistyczną, której założeniem programowym było oczywiste nawiązanie do historii, zatem nie są przedmiotem naszej dyskusji, koncentrującej się na budynkach powstałych w późnym modernizmie. W ślad za cennym opracowaniem „Szlakami Dziedzictwa”, lecz operując własnym oglądem kwestii – bardziej kontekstualnym, co jeszcze podnosi wartość tych obiektów, w świetle dzisiejszych nurtów architektury – autorka stara się je tu propagować.

¹¹ *Zmiana Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania przestrzennego m. Kraków, T. II, Zasady i Kierunki Polityki Przestrzennej*, s. 57 *passim*, s. 78 *passim*. <https://www.bip.krakow.pl/?id=48>

¹² Gminna Ewidencja Zabytków, Kraków, https://www.bip.krakow.pl/?dok_id=57315

¹³ Lista obiektów architektonicznych SARP Oddział Kraków, wskazanych do ochrony i opieki w ramach cyklu wydawniczego *Szlakami Dziedzictwa*, [w:] A. Kadłuczka. op. cit. s. 62 *passim*.

Wyniki badań: II. Architektura site-specific i jej wybrane przykłady

W największym skrócie, już pobieżna analiza takich obiektów postulowanych do ochrony, chronionych, jak i wielu innych, które nie znalazły się na liście, skłania autorkę do zdumiewającego ją samą stwierdzenia, zaprezentowanego w konkluzji artykułu. Stwierdźmy teraz tylko, że fakty wskazują na to, że architektura plomb krakowskich późnego modernizmu (powstałych w latach 1956-1976) spełnia kryteria, które sformułowano jako antidotum, już po doświadczeniach brutalnego modernizmu, negującego programowo kontekst, topografię i historię miejsca, innymi słowy – depreczającego *genius loci*. Architektura ta kontynuuje, a nie neguje, najlepsze i doskonale znane doświadczenia polskiego przedwojennego modernizmu, ucieleśnionego w zabudowie mieszkaniowej Gdyni¹⁴, Lwowa¹⁵, Krakowa¹⁶, Katowic – gdzie kamienice i budynki miejskie o wysokim standardzie tworzą zwartą zabudowę kwartałów, budują klasyczne, gęste miasto.

Analizowane obiekty, oprócz wspomnianych wyżej, to także takie, jak wymienione poniżej – od najbardziej minimalistycznych w ekspresji po najbardziej artykułowane.

1. Plomba mieszkaniowa przy Rynku Podgórskim 7 w Krakowie (1976, architektka nie ustalono), stanowiąca płaską kulisę dla neogotyckiego kościoła im. św. Józefa, autorstwa architekta Jana Sas-Zubrzyckiego (1905-9)¹⁷.
2. Plomba przy ul. Stachowicza 6 w Krakowie (circa 1965), minimalna w ekspresji, idealnie konwenująca z sąsiednimi przedwojennymi kamienicami (il. 1 i il. 2). Z uwagi na cechy, autorstwo plomby można zapewne przypisać arch. Zuzannie Perchał-Filar.
3. Plomba przy ul. Juliana Fałata 4 / Ignacego Kraszewskiego 34, z rytmem balkonów, nawiązująca do obiektu z końca lat dwudziestych, jednej z wielkich modernistycznych kamienic Spółki Mieszkaniowej dla m. Krakowa (prawdopodobnie dzieło arch. Hermana Gutmana)¹⁸.
4. Blok „Bankowy” czy „Dom Bankowy, przy ul. Fałata 2, a zarazem przy rogu ulic Kraszewskiego i Filareckiej, dzieło arch. Tadeusza Gawłowskiego. Dla autorki najciekawsze jest skojarzenie go z kontekstem – kwartałem pełnym wartościowej zabudowy, w tym i sąsiedztwa funkcjonalistycznych bloków ZUPU, autorstwa samego Romana Piotrowskiego¹⁹ (il. 3, il. 4).
5. Plombowy „Dom Stu Balkonów” jest symbolem najlepszej architektury mieszkaniowej modernizmu powojennego. Sąsiedztwo stanowi zabudowa, której autorem jest Theodorus Talowski, architectus. Ten fantazyjny prekursor secesji, twórca stylu, jest autorem np. domu własnego pod hasłem *Faber est suae quisque fortunae* (1891 r.) (il. 5). Przeciwny dom autorstwa arch. Bohdana Lisowskiego (il. 6, il. 7), stanowi godną artystyczną przeciwwagę tych kompozycji (il. 7)²⁰.

¹⁴ M. Sołtysik, *Gdynia, miasto dwudziestolecia międzywojennego*. Urbanistyka i architektura. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993 i n.

¹⁵ R. Cielątkowska, *Architektura i urbanistyka Lwowa II Rzeczypospolitej*, Okolice Kultury, nr 8, Gdańsk 1998.

¹⁶ B. Zbroja, *Architektura międzywojennego Krakowa 1918-1939. Budynki, ludzie, historie*, Wysoki Zamek, Kraków 2013.

¹⁷ J. Wowczak, *Jan Sas-Zubrzycki. Architekt, historyk i teoretyk architektury*, Tow., Wydawnicze Historia Jagiellonica IH UJ, Kraków 2017.

¹⁸ K. Jakubowski, *O początkach ubezpieczeń, zakrętach historii i pierwszym krakowskim osiedlu*, *Kurier Zwierzyniecki. Pismo lokalne Rady Dzielnicy VII*, nr 2 /17, ss. 6-8, <http://nowy.dzielnica7.krakow.pl/www/kurierzwierzyniecki/>

¹⁹ Jakubowski K., *op. cit.*

²⁰ Dom jest zarazem świadectwem wygranej walki o zachowanie charakteru architektury przy „termomodernizacji”. W 2010 r., tę zwycięską kampanię stoczył arch. Bohdan (Biś) Lisowski, syn projektanta, prezes SARP O/Kraków.

Wyniki badań: Normatyw

Zdaniem piszącej te słowa, nie sposób dyskutować architektury powstałej w okresie realnego socjalizmu jedynie na płaszczyźnie estetycznej, choć, jak wynika to już z poprzednich uwag, skala, estetyka i forma omawianych realizacji plomb krakowskich są godne uwagi, a nawet – wzorowe w swej stosowności.

To imponuje, zwłaszcza, że zadanie architektów plomb było znacznie trudniejsze, niż ich przedwojennych kolegów, budowniczych i architektów realizujących komfortowe i luksusowe kamienice na zamówienie prywatnych inwestorów (często wręcz własne). Nastąpiła, jak powszechnie wiadomo, nacjonalizacja i komunalizacja. Ich efektem, przy powojennym głodzie mieszkaniowym (oprócz zmniejszenia kubatury mieszkań, co wspomniano wyżej dyskutując ilość kondygnacji), był normatyw powierzchni. Temat przestudiowany został dość gruntownie na potrzeby jednej z poprzedniej prac, na temat dzieła Haliny Skibniewskiej²¹.

„W czasach gomułkowskich wprowadzono dla budownictwa mieszkaniowego drakoński normatyw dopuszczalnych powierzchni, operujący systemem „M”, według dekretowanej liczby osób. I tak, kolejne mieszkania mogły mieć maksymalnie powierzchnię:

M1 (dla jednej osoby): 17-20 m²,

M2 (dla dwóch osób) 24-30 m²,

M3: 33-38 m²,

M4: 42-48 m²,

M5 i następne, w zasadzie bardzo rzadko realizowane, mieć mogły [...] maksymalnie 67-71 m²”²².

Halina Skibniewska nazywała w swej rozprawie doktorskiej ten drastyczny normatyw „sprawiedliwym w intencjach, ale o zbyt zaniżonych powierzchniach; stosowane standardy budowlane o niskim obecnie poziomie, ale z nadzieją na stopniową poprawę”²³ [...]. Niestety, mieszkania realizowane w tym okresie, w zabudowie plombowej w Krakowie, posiadały najniższą dopuszczalną wysokość i normatyw powierzchni. W zabudowie plombowej w obecnej dzielnicy VII – Zwierzyniec – mieszkania M-2, w zamiarze dwuosobowe (a po realizacji obiektów w połowie lat sześćdziesiątych zamieszkiwane nawet przez 4 osoby) mają 24,7 m², a mieszkania M-4 – 48,5 m². Zatem, zgodnie z normatywem, i opiniami Skibniewskiej, od „progu krytycznego” powierzchni i obsunięcia się w „próg patologiczny”, dzieli je jedynie zbawienne 0.5 czy 0.7 m²²⁴. Jednak są naprawdę inteligentnie rozplanowane, mimo – często – tzw. ciemnych kuchni. Tym niemniej, stosowano już wtedy kuchnie połączone z living-roomem, otwarte plany, przesuwne ścianki, co było zupełną sensacją, a dziś jest oczywiście elementarnym, przyjętym rozwiązaniem. Autorzy wspomnianych i dyskutowanych tu budynków, ogromnie utalentowani architekci, jak Olgierd Krajewski czy Bohdan Lisowski, nie posiadali takiej „projektowej swobody ruchu”, którą miała Halina Skibniewska w swych warszawskich realizacjach mieszkaniowych: Osiedlu Sady Żoliborskie, czy Osiedlu Szwależerów. Z racji korelacji politycznych Skibniewskiej w PRL, jako

²¹ M.A. Urbańska, H. Skibniewska, *Architektura, społeczeństwo, władza?* [w:] E. Mańkowska, T. Kunz (red.) Architektki. Wydawnictwo EMG, Kraków 2016.

²² H. Skibniewska, *Rodzina a mieszkanie*, Politechnika Warszawska, PWN, Warszawa 1974.

²³ H. Skibniewska, op. cit., s. 32.

²⁴ H. Skibniewska, ibidem. Takie powierzchnie mają np. mieszkania w wolnostojącej (lecz także dobrze wkomponowanej w rozpoczęty w międzywojniu kwartał miejski) jednostce mieszkaniowej przy ul. Senatorskiej, projektu arch. Zuzanny Perchał-Filar, realizacja: 1964 r.

długoletniej posłanki na Sejm i wicemarszałka Sejmu, zresztą bardzo pragmatycznie wykorzystanych²⁵, mogła ona stosować najwyższe dopuszczalne normatywem metrażu i indywidualnie dobrane materiały. Nie można było stwierdzić tego o powyższych architekturach, których koleje losu i pozycja w PRL były zupełnie inne²⁶.

Tym niemniej, architektura ich autorstwa jest równie znakomita, choć o wiele mniej znana. Plusem, rekompensującym niedostatki powierzchni mieszkań, są doskonałe lokalizacje opisywanych tu plomb: mają one epicentrum życia miejskiego, krakowski Rynek, w zasięgu dogodnego spaceru. Ponadto, plomby w dzielnicy Zwierzyńiec czy „Dom 100 Balkonów” – mają także idealne sąsiedztwo słynnych Błoni i parku im. Jordana.

Konkluzja: cenna architektura site-specific

Konkluzję przedstawionych wyżej rozważań stanowi, anonsowany już wniosek, że architektura krakowskich plomb mieszkalnych, z okresu późnego modernizmu, kojarzonego zwykle z brutalizmem, przeskalowaniem i brakiem respektu dla kontekstu, zdecydowanie wyprzedza swą epokę w sensie poszanowania tegoż kontekstu. Lub raczej, cofa się do pełnej kultury architektonicznej międzywojnia, a nawet przełomu wieku XIX i XX. Nie znaczy to, że jest anachroniczna – wręcz przeciwnie, prezentuje cechę, którą po raz pierwszy w sensie architektury wyartykułował, i to w Krakowie, znakomity i nagradzany japoński architekt Kengo Kuma: to architektura site-specific, indywidualna, charakterystyczna dla miejsca, w którym powstaje²⁷. Architektura tę, czy raczej postawę twórczą, nazwał kontekstualizmem (i krytycznym regionalizmem, w ślad za Kennethem Framptonem), Krzysztof Ingarden, autor słynnego już Małopolskiego Ogrodu Sztuki w Krakowie, architekt poświęcający bardzo wiele uwagi filozoficznej refleksji nad architekturą²⁸. Inspirowana tymi ideami, z uwagi na współpracę z ich autorami, autorka opracowała kilka utworów – esejów, jak i obszernych wystaw²⁹ – opisując i prezentując polską architekturę najnowszą jako „architekturę powściągliwości i umiarkowania, architekturę pełną respektu wobec wielowarstwowego kontekstu, historii, topografii, kultury miejsca – *genius loci*”.

Tym większym, pozytywnym zaskoczeniem, są wnioski z analizy architektury plomb późnego modernizmu: *najlepsi krakowscy architekci byli w stanie przezwyciężyć dyktat czasów PRL, ograniczenia normatywu, deprymującego słabego wykonawstwa, braku dobrych materiałów, i stworzyć, przy pomocy bardzo prostych środków formalnych, doskonałą architekturę: modernistyczną, abstrakcyjną w wyrazie, a zarazem site-specific, w charakterze miejsca. To tym bardziej ciekawe, że dzielnica VII – Zwierzyńiec – w której znalazła*

²⁵ Co obszernie dyskutuje cytowany tu esej.

²⁶ Np. Olgierd Krajewski był weteranem 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, fakt znany autorce z osobistych relacji architekta.

²⁷ K. Kuma, *Architektura w charakterze miejsca stanie się normą w XXI wieku* (Architecture Making Maximum Use of the Character of the Land will be the Norm in the Twenty-first Century), [w:] Poprawska M., Urbańska M.A. (red.), *przekład Urbańska M.A., Kierunki/Directions. Nowa architektura w Japonii i Polsce*. Materiały seminarium/New Architecture in Japan and Poland. Proceedings of the Seminar, centrum sztuki i techniki japońskiej manggha, Kraków 2005, ss. 149-171.

²⁸ K. Ingarden, *Contextual Architecture: between Mimesis and Abstraction. The Małopolska Garden of the Arts*, [w:] Przesmycka E., Trocka-Leszczynska E. (red.), *Culture of the City*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2012, ss. 319-331, oryginał polski: *Architektura kontekstu: między mimesis a abstrahowaniem*, w archiwum autorki.

²⁹ Wystawa „Architektura polska dzisiaj”, kuratorka: Marta A. Urbańska, projekt aranżacji: Marcin Brataniec, realizacja: SARP O/Kraków, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, X-XI 2017, 23 obiekty i założenia z lat 2004-2016, http://www.sarp.krakow.pl/wystawy,881,Wernisaz_wystawy_Architektura_polska_dzisiaj.html

się większość opisanych plomb, nigdy nie miała po 1945 r. – i nie ma nadal – planu miejscowego, poza wycinkowym objęciem planem partii dzielnicy, czyli Błóń krakowskich!³⁰ Co więcej, wszystkie te opisane obiekty żyją, nie wymagają rewitalizacji, jedynie czasem technicznej konserwacji, a zwłaszcza zrozumienia ich oryginalnej kompozycji i kolorystyki. Są w dobrym stanie, doceniane przez użytkowników, a nawet są przedmiotem, jak wspomniano, żywych kampanii na ich rzecz. Należy mieć nadzieję, że będą podlegały także prawnej, ale i przede wszystkim faktycznej ochronie, z uwagi na ich autentyczne wartości: wysoką kulturę projektową i subtelność interwencji w zastanym miejscu³¹.

Bibliografia

- Fabiański M., Purchla J., *Architektura Krakowa*. Przewodnik. Wydawnictwo Literackie, Kraków, 2013.
- Ingarden K., *Contextual Architecture: between Mimesis and Abstraction. The Małopolska Garden of the Arts*, [w:] Przesmycka E., Trocka-Leszczyńska E. (red.), *Culture of the City*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2012; oryginał polski: *Architektura kontekstu: między mimesis a abstrahowaniem*, w archiwum autorki.
- Jakubowski K., *O początkach ubezpieczeń, zakrętach historii i pierwszym krakowskim osiedlu*, Kurier Zwierzyniecki. Pismo lokalne Rady Dzielnicy VII, nr 2/17, ss. 6-8, <http://nowy.dzielnica7.krakow.pl/www/kurierzwierzyniecki/>
- Jakubowski K., *Brutalna Nadbudowa u zbiegu ulic Stachowicza i Lelewela-Borelowskiego*, Kurier Zwierzyniecki. Pismo lokalne Rady Dzielnicy VII, nr 5/17, ss. 1 i 10.
- Kadłuczka A. et al., (red.), *Ochrona dziedzictwa architektury i urbanistyki 2 połowy XX wieku*, Materiały Konferencyjne, Wydawnictwo SKZ-PK-NID-SARP, Warszawa 2016, online: <http://www.konserwacja.pk.edu.pl/archXXpl/wp-includes/docs/proceedings.pdf>
- Kuma K., *Architektura w charakterze miejsca stanie się normą w XXI wieku* (Architecture Making Maximum Use of the Character of the Land will be the Norm in the Twenty-first Century), [w:] Poprawska M., Urbańska M.A. (red.), przekład Urbańska M.A., *Kierunki/Directions. Nowa architektura w Japonii i Polsce*. Materiały seminarium/New Architecture in Japan and Poland. Proceedings of the Seminar, centrum sztuki i techniki japońskiej manggha, Kraków 2005.
- Skibniewska H., *Rodzina a mieszkanie*, Politechnika Warszawska, PWN, Warszawa 1974.
- Springer F., *Żle urodzone*. Reportaże o architekturze PRL-u, Karakter, Kraków 2011.
- Urbańska M.A., *Halina Skibniewska. Architektura, społeczeństwo, władza?* [w:] Mańkowska E., Kunz T., (red.) *Architektki*. Wydawnictwo EMG, Kraków 2016.
- Urbańska M.A., *Polska architektura późnego modernizmu – kategorie stanu zachowania, syntetyczne studia przypadków i dylematy konserwacji* / Polish Late Modern Architecture – Categories of the State of Preservation, Synthetic Case Studies and Conservation Dilemmas, Wiadomości Konserwatorskie 48/2016, ss. 56-66.
- Włodarczyk M. (red., teksty), Włodarczyk M. (fot.), *Szlakami Dziedzictwa*, T. I – VII, SARP O/ Kraków, Kraków 2013-2017.
- Wowczak J., *Jan Sas-Zubrzycki. Architekt, historyk i teoretyk architektury*, Tow., Wydawnicze Historia Jagiellonica IH-UJ, Kraków 2017.
- Zbroja B., *Architektura międzywojennego Krakowa 1918-1939. Budynki, ludzie, historie*, Wysoki Zamek, Kraków 2013.
- Zmiana Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania przestrzennego m. Kraków, T. II, Zasady i Kierunki Polityki Przestrzennej, s. 57 passim, s. 78 passim <https://www.bip.krakow.pl/?id=48>

³⁰ Vide http://www.bip.krakow.pl/?dok_id=62821; K. Jakubowski, *Brutalna Nadbudowa u zbiegu ulic Stachowicza i Lelewela-Borelowskiego*, Kurier Zwierzyniecki. Pismo lokalne Rady Dzielnicy VII, nr 5/17, ss. 1 i 10.

³¹ M.A. Urbańska, H. Skibniewska, *Architektura, społeczeństwo, władza?* [w:] E. Mańkowska, T. Kunz (red.) *Architektki*. Wydawnictwo EMG, Kraków 2016.



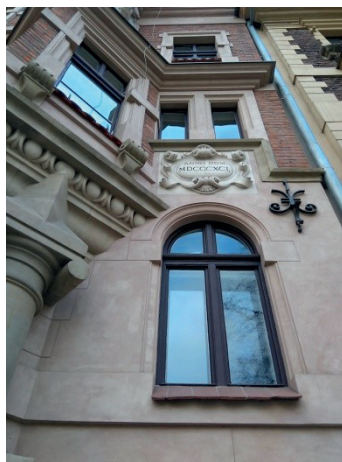
Fot. 1, 2. Plomba przy ul. Stachowicza 6 w Krakowie (arch. Z. Perchal-Filar?) idealnie konwenująca z elewacjami sąsiednich przedwojennych kamienic modernistycznych



Fot. 3. Funkcjonalistyczne bloki ZUPU przy ul. Fałata, arch. Roman Piotrowski, rok circa 1930, NAC, sygn. U-2262



Fot. 4. „Dom Bankowy”, ul. Fałata 2, arch. T. Gawłowski i dalej plomba przy ul. Fałata 4 (arch. J. Ingarden?), – idealnie dostosowują się wysokością do sąsiadów, zarazem stanowią kulisy skweru i pierzeje miejskie w pobliżu bloków ZUPU



Fot. 5. Dom własny arch. T. Talowskiego, przy ul. Retoryka 5, Faber est suae quisque fortunae

I tak, w Studium, na liście Dóbr Kultury Współczesnej, znalazł się jeden obiekt plombowy: „Jednostka Nr 7 – Łobzów • Dom Mieszkalny „Kolorowy”, ul. Mazowiecka 5, projekt 1956-57, realizacja 1957-59, autor Krzysztof Bień, współpraca Andrzej Rey i Jan Wodziszewski” (lista SARP O/Kraków, nr 52)¹¹. To faktycznie piękny w swej stosowanej estetyce obiekt, z elewacją stricte utrzymującą gabaryty i piaskową barwę funkcjonalistycznych sąsiednich kamienic, lecz z kompozycją balkonów, których fronty, z kwadratowymi panelami w kolorach Mondrianowskich, tworzą kompozycję neoplastyczną. To zarazem pierwszy taki, ewidentnie modernistyczny, budynek w Krakowie po „odwilży” października roku 1956. Zapewne z uwagi na ochronę, jak i na aspekt, o którym niżej, w trakcie „termomodernizacji” w roku 2013, przywrócono oryginalną kolorystykę.

Z kolei, nr 49 na liście SARP, czyli: „Dom Bankowy” – budynek mieszkalny ul. Fałata 2; Projekt: 1955-56; Realizacja: 1957-60; Autor: arch. Tadeusz Gawłowski, został wpisany do Gminnej Ewidencji Zabytków, pod nr. 1303. Natomiast nr 56, „Dom Stu Balkonów” – budynek mieszkalny, ul. Retoryka 4, 4a, 4b; Projekt: 1957-58; Realizacja: 1959-61; Autor: arch. Bohdan Lisowski, znalazł się w najnowszej GEZ nr 4379¹².

Z listy 4 innych postulowanych do ochrony obiektów plombowych, lub stanowiących zwarte kompozycyjne zamknięcie pierzei (jak „Dom Bankowy”), nie uwzględniono, jak na razie, żadnego z nich. Były to (pod numerami z listy SARP):

- 6. Blok mieszkalny, ul. Grottgera 3. Projekt: 1957-1958. Realizacja: 1958-1962. Autor: arch. Antoni Mazur (de facto jest to jednak plomba domykająca ciąg ul. Gzysików i zabudowy kamienic przy Al. Słowackiego, tworząca pierzeję skweru przy ul. Grottgera, w sąsiedztwie reprezentacyjnej zabudowy przedwojennej, funkcjonalistycznej i art deco).
- 26. Budynek mieszkalny, ul. K. Pułaskiego 10/Różana. Projekt: 1958-1959. Realizacja: 1958. Autor: arch. Olgierd Krajewski.
- 27. Budynek mieszkalny (plomba), ul. Rajska 10a. Projekt: 1957. Realizacja: 1958-59. Autor: arch. arch. Tadeusz Bereźnicki, Zbigniew Gądek.
- 41. Budynki mieszkalne – ul. Konfederacka 5 i 9. Projekt: 1957. Realizacja: 1957 (1958)-1959. Autor: arch. Olgierd Krajewski¹³.

Należy wspomnieć, że lista zawiera jeszcze szereg budynków plombowych, powstałych w latach osiemdziesiątych XX wieku, o indywidualnych rozwiązaniach, autorstwa tak znanych architektów, jak Romuald Loegler z zespołem, czy Wiesław Nowakowski. Tym niemniej, dzieła te reprezentują zdecydowanie estetykę postmodernistyczną, której założeniem programowym było oczywiste nawiązanie do historii, zatem nie są przedmiotem naszej dyskusji, koncentrującej się na budynkach powstałych w późnym modernizmie. W ślad za cennym opracowaniem „Szlakami Dziedzictwa”, lecz operując własnym oglądem kwestii – bardziej kontekstualnym, co jeszcze podnosi wartość tych obiektów, w świetle dzisiejszych nurtów architektury – autorka stara się je tu propagować.

¹¹ *Zmiana Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania przestrzennego m. Kraków, T. II, Zasady i Kierunki Polityki Przestrzennej*, s. 57 *passim*, s. 78 *passim*. <https://www.bip.krakow.pl/?id=48>

¹² Gminna Ewidencja Zabytków, Kraków, https://www.bip.krakow.pl/?dok_id=57315

¹³ Lista obiektów architektonicznych SARP Oddział Kraków, wskazanych do ochrony i opieki w ramach cyklu wydawniczego *Szlakami Dziedzictwa*, [w:] A. Kadłuczka. op. cit. s. 62 *passim*.

Wyniki badań: II. Architektura site-specific i jej wybrane przykłady

W największym skrócie, już pobieżna analiza takich obiektów postulowanych do ochrony, chronionych, jak i wielu innych, które nie znalazły się na liście, skłania autorkę do zdumiewającego ją samą stwierdzenia, zaprezentowanego w konkluzji artykułu. Stwierdźmy teraz tylko, że fakty wskazują na to, że architektura plomb krakowskich późnego modernizmu (powstałych w latach 1956-1976) spełnia kryteria, które sformułowano jako antidotum, już po doświadczeniach brutalnego modernizmu, negującego programowo kontekst, topografię i historię miejsca, innymi słowy – depreczającego *genius loci*. Architektura ta kontynuuje, a nie neguje, najlepsze i doskonale znane doświadczenia polskiego przedwojennego modernizmu, ucieleśnionego w zabudowie mieszkaniowej Gdyni¹⁴, Lwowa¹⁵, Krakowa¹⁶, Katowic – gdzie kamienice i budynki miejskie o wysokim standardzie tworzą zwartą zabudowę kwartałów, budują klasyczne, gęste miasto.

Analizowane obiekty, oprócz wspomnianych wyżej, to także takie, jak wymienione poniżej – od najbardziej minimalistycznych w ekspresji po najbardziej artykułowane.

1. Plomba mieszkaniowa przy Rynku Podgórskim 7 w Krakowie (1976, architektka nie ustalono), stanowiąca płaską kulisę dla neogotyckiego kościoła im. św. Józefa, autorstwa architekta Jana Sas-Zubrzyckiego (1905-9)¹⁷.
2. Plomba przy ul. Stachowicza 6 w Krakowie (circa 1965), minimalna w ekspresji, idealnie konwenująca z sąsiednimi przedwojennymi kamienicami (il. 1 i il. 2). Z uwagi na cechy, autorstwo plomby można zapewne przypisać arch. Zuzannie Perchał-Filar.
3. Plomba przy ul. Juliana Fałata 4 / Ignacego Kraszewskiego 34, z rytmem balkonów, nawiązująca do obiektu z końca lat dwudziestych, jednej z wielkich modernistycznych kamienic Spółki Mieszkaniowej dla m. Krakowa (prawdopodobnie dzieło arch. Hermana Gutmana)¹⁸.
4. Blok „Bankowy” czy „Dom Bankowy, przy ul. Fałata 2, a zarazem przy rogu ulic Kraszewskiego i Filareckiej, dzieło arch. Tadeusza Gawłowskiego. Dla autorki najciekawsze jest skojarzenie go z kontekstem – kwartałem pełnym wartościowej zabudowy, w tym i sąsiedztwa funkcjonalistycznych bloków ZUPU, autorstwa samego Romana Piotrowskiego¹⁹ (il. 3, il. 4).
5. Plombowy „Dom Stu Balkonów” jest symbolem najlepszej architektury mieszkaniowej modernizmu powojennego. Sąsiedztwo stanowi zabudowa, której autorem jest Theodor Talowski, architectus. Ten fantazyjny prekursor secesji, twórca stylu, jest autorem np. domu własnego pod hasłem *Faber est suae quisque fortunae* (1891 r.) (il. 5). Przeciwny dom autorstwa arch. Bohdana Lisowskiego (il. 6, il. 7), stanowi godną artystyczną przeciwwagę tych kompozycji (il. 7)²⁰.

¹⁴ M. Sołtysik, *Gdynia, miasto dwudziestolecia międzywojennego*. Urbanistyka i architektura. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993 i n.

¹⁵ R. Cielątkowska, *Architektura i urbanistyka Lwowa II Rzeczypospolitej*, Okolice Kultury, nr 8, Gdańsk 1998.

¹⁶ B. Zbroja, *Architektura międzywojennego Krakowa 1918-1939. Budynki, ludzie, historie*, Wysoki Zamek, Kraków 2013.

¹⁷ J. Wowczak, *Jan Sas-Zubrzycki. Architekt, historyk i teoretyk architektury*, Tow., Wydawnicze Historia Jagiellonica IH UJ, Kraków 2017.

¹⁸ K. Jakubowski, *O początkach ubezpieczeń, zakrętach historii i pierwszym krakowskim osiedlu*, *Kurier Zwierzyniecki. Pismo lokalne Rady Dzielnicy VII*, nr 2 /17, ss. 6-8, <http://nowy.dzielnica7.krakow.pl/www/kurierzwierzyniecki/>

¹⁹ Jakubowski K., *op. cit.*

²⁰ Dom jest zarazem świadectwem wygranej walki o zachowanie charakteru architektury przy „termomodernizacji”. W 2010 r., tę zwycięską kampanię stoczył arch. Bohdan (Biś) Lisowski, syn projektanta, prezes SARP O/Kraków.

Wyniki badań: Normatyw

Zdaniem piszącej te słowa, nie sposób dyskutować architektury powstałej w okresie realnego socjalizmu jedynie na płaszczyźnie estetycznej, choć, jak wynika to już z poprzednich uwag, skala, estetyka i forma omawianych realizacji plomb krakowskich są godne uwagi, a nawet – wzorowe w swej stosowności.

To imponuje, zwłaszcza, że zadanie architektów plomb było znacznie trudniejsze, niż ich przedwojennych kolegów, budowniczych i architektów realizujących komfortowe i luksusowe kamienice na zamówienie prywatnych inwestorów (często wręcz własne). Nastąpiła, jak powszechnie wiadomo, nacjonalizacja i komunalizacja. Ich efektem, przy powojennym głodzie mieszkaniowym (oprócz zmniejszenia kubatury mieszkań, co wspomniano wyżej dyskutując ilość kondygnacji), był normatyw powierzchni. Temat przestudiowany został dość gruntownie na potrzeby jednej z poprzedniej prac, na temat dzieła Haliny Skibniewskiej²¹.

„W czasach gomułkowskich wprowadzono dla budownictwa mieszkaniowego drakoński normatyw dopuszczalnych powierzchni, operujący systemem „M”, według dekretowanej liczby osób. I tak, kolejne mieszkania mogły mieć maksymalnie powierzchnię:

M1 (dla jednej osoby): 17-20 m²,

M2 (dla dwóch osób) 24-30 m²,

M3: 33-38 m²,

M4: 42-48 m²,

M5 i następne, w zasadzie bardzo rzadko realizowane, mieć mogły [...] maksymalnie 67-71 m²”²².

Halina Skibniewska nazywała w swej rozprawie doktorskiej ten drastyczny normatyw „sprawiedliwym w intencjach, ale o zbyt zaniżonych powierzchniach; stosowane standardy budowlane o niskim obecnie poziomie, ale z nadzieją na stopniową poprawę”²³ [...]. Niestety, mieszkania realizowane w tym okresie, w zabudowie plombowej w Krakowie, posiadały najniższą dopuszczalną wysokość i normatyw powierzchni. W zabudowie plombowej w obecnej dzielnicy VII – Zwierzyniec – mieszkania M-2, w zamiarze dwuosobowe (a po realizacji obiektów w połowie lat sześćdziesiątych zamieszkiwane nawet przez 4 osoby) mają 24,7 m², a mieszkania M-4 – 48,5 m². Zatem, zgodnie z normatywem, i opiniami Skibniewskiej, od „progu krytycznego” powierzchni i obsunięcia się w „próg patologiczny”, dzieli je jedynie zbawienne 0.5 czy 0.7 m²²⁴. Jednak są naprawdę inteligentnie rozplanowane, mimo – często – tzw. ciemnych kuchni. Tym niemniej, stosowano już wtedy kuchnie połączone z living-roomem, otwarte plany, przesuwne ścianki, co było zupełną sensacją, a dziś jest oczywiście elementarnym, przyjętym rozwiązaniem. Autorzy wspomnianych i dyskutowanych tu budynków, ogromnie utalentowani architekci, jak Olgierd Krajewski czy Bohdan Lisowski, nie posiadali takiej „projektowej swobody ruchu”, którą miała Halina Skibniewska w swych warszawskich realizacjach mieszkaniowych: Osiedlu Sady Żoliborskie, czy Osiedlu Szwolężerów. Z racji korelacji politycznych Skibniewskiej w PRL, jako

²¹ M.A. Urbańska, H. Skibniewska, *Architektura, społeczeństwo, władza?* [w:] E. Mańkowska, T. Kunz (red.) Architektki. Wydawnictwo EMG, Kraków 2016.

²² H. Skibniewska, *Rodzina a mieszkanie*, Politechnika Warszawska, PWN, Warszawa 1974.

²³ H. Skibniewska, op. cit., s. 32.

²⁴ H. Skibniewska, ibidem. Takie powierzchnie mają np. mieszkania w wolnostojącej (lecz także dobrze wkomponowanej w rozpoczęty w międzywojniu kwartał miejski) jednostce mieszkaniowej przy ul. Senatorskiej, projektu arch. Zuzanny Perchał-Filar, realizacja: 1964 r.

długoletniej posłanki na Sejm i wicemarszałka Sejmu, zresztą bardzo pragmatycznie wykorzystanych²⁵, mogła ona stosować najwyższe dopuszczalne normatywem metrażu i indywidualnie dobrane materiały. Nie można było stwierdzić tego o powyższych architekturach, których koleje losu i pozycja w PRL były zupełnie inne²⁶.

Tym niemniej, architektura ich autorstwa jest równie znakomita, choć o wiele mniej znana. Plusem, rekompensującym niedostatki powierzchni mieszkań, są doskonałe lokalizacje opisywanych tu plomb: mają one epicentrum życia miejskiego, krakowski Rynek, w zasięgu dogodnego spaceru. Ponadto, plomby w dzielnicy Zwierzyńiec czy „Dom 100 Balkonów” – mają także idealne sąsiedztwo słynnych Błoni i parku im. Jordana.

Konkluzja: cenna architektura site-specific

Konkluzję przedstawionych wyżej rozważań stanowi, anonsowany już wniosek, że architektura krakowskich plomb mieszkalnych, z okresu późnego modernizmu, kojarzonego zwykle z brutalizmem, przeskalowaniem i brakiem respektu dla kontekstu, zdecydowanie wyprzedza swą epokę w sensie poszanowania tegoż kontekstu. Lub raczej, cofa się do pełnej kultury architektonicznej międzywojnia, a nawet przełomu wieku XIX i XX. Nie znaczy to, że jest anachroniczna – wręcz przeciwnie, prezentuje cechę, którą po raz pierwszy w sensie architektury wyartykułował, i to w Krakowie, znakomity i nagradzany japoński architekt Kengo Kuma: to architektura site-specific, indywidualna, charakterystyczna dla miejsca, w którym powstaje²⁷. Architektura tę, czy raczej postawę twórczą, nazwał kontekstualizmem (i krytycznym regionalizmem, w ślad za Kennethem Framptonem), Krzysztof Ingarden, autor słynnego już Małopolskiego Ogrodu Sztuki w Krakowie, architekt poświęcający bardzo wiele uwagi filozoficznej refleksji nad architekturą²⁸. Inspirowana tymi ideami, z uwagi na współpracę z ich autorami, autorka opracowała kilka utworów – esejów, jak i obszernych wystaw²⁹ – opisując i prezentując polską architekturę najnowszą jako „architekturę powściągliwości i umiarkowania, architekturę pełną respektu wobec wielowarstwowego kontekstu, historii, topografii, kultury miejsca – *genius loci*”.

Tym większym, pozytywnym zaskoczeniem, są wnioski z analizy architektury plomb późnego modernizmu: *najlepsi krakowscy architekci byli w stanie przezwyciężyć dyktat czasów PRL, ograniczenia normatywu, deprymującego słabego wykonawstwa, braku dobrych materiałów, i stworzyć, przy pomocy bardzo prostych środków formalnych, doskonałą architekturę: modernistyczną, abstrakcyjną w wyrazie, a zarazem site-specific, w charakterze miejsca. To tym bardziej ciekawe, że dzielnica VII – Zwierzyńiec – w której znalazła*

²⁵ Co obszernie dyskutuje cytowany tu esej.

²⁶ Np. Olgierd Krajewski był weteranem 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, fakt znany autorce z osobistych relacji architekta.

²⁷ K. Kuma, *Architektura w charakterze miejsca stanie się normą w XXI wieku* (Architecture Making Maximum Use of the Character of the Land will be the Norm in the Twenty-first Century), [w:] Poprawska M., Urbańska M.A. (red.), *przekład Urbańska M.A., Kierunki/Directions. Nowa architektura w Japonii i Polsce*. Materiały seminarium/New Architecture in Japan and Poland. Proceedings of the Seminar, centrum sztuki i techniki japońskiej manggha, Kraków 2005, ss. 149-171.

²⁸ K. Ingarden, *Contextual Architecture: between Mimesis and Abstraction. The Małopolska Garden of the Arts*, [w:] Przesmycka E., Trocka-Leszczynska E. (red.), *Culture of the City*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2012, ss. 319-331, oryginał polski: *Architektura kontekstu: między mimesis a abstrahowaniem*, w archiwum autorki.

²⁹ Wystawa „Architektura polska dzisiaj”, kuratorka: Marta A. Urbańska, projekt aranżacji: Marcin Brataniec, realizacja: SARP O/Kraków, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, X-XI 2017, 23 obiekty i założenia z lat 2004-2016, http://www.sarp.krakow.pl/wystawy,881,Wernisaz_wystawy_Architektura_polska_dzisiaj.html

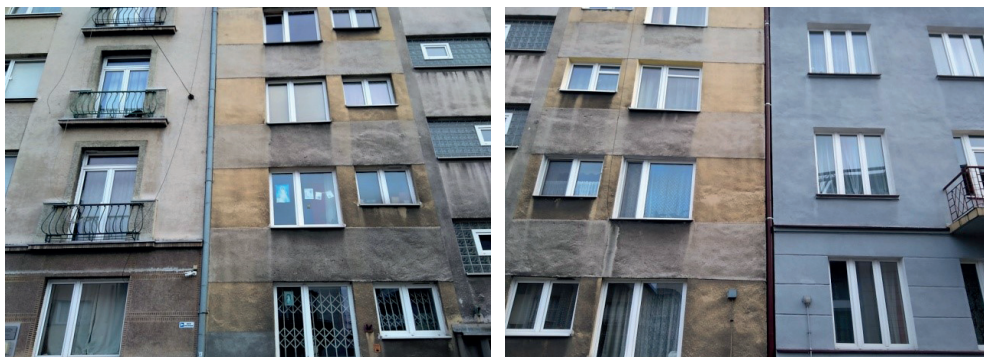
się większość opisanych plomb, nigdy nie miała po 1945 r. – i nie ma nadal – planu miejscowego, poza wycinkowym objęciem planem partii dzielnicy, czyli Błot Krakowskich!³⁰ Co więcej, wszystkie te opisane obiekty żyją, nie wymagają rewitalizacji, jedynie czasem technicznej konserwacji, a zwłaszcza zrozumienia ich oryginalnej kompozycji i kolorystyki. Są w dobrym stanie, doceniane przez użytkowników, a nawet są przedmiotem, jak wspomniano, żywych kampanii na ich rzecz. Należy mieć nadzieję, że będą podlegały także prawnej, ale i przede wszystkim faktycznej ochronie, z uwagi na ich autentyczne wartości: wysoką kulturę projektową i subtelność interwencji w zastanym miejscu³¹.

Bibliografia

- Fabiański M., Purchla J., *Architektura Krakowa*. Przewodnik. Wydawnictwo Literackie, Kraków, 2013.
- Ingarden K., *Contextual Architecture: between Mimesis and Abstraction. The Małopolska Garden of the Arts*, [w:] Przesmycka E., Trocka-Leszczynska E. (red.), *Culture of the City*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2012; oryginał polski: *Architektura kontekstu: między mimesis a abstrahowaniem*, w archiwum autorki.
- Jakubowski K., *O początkach ubezpieczeń, zakrętach historii i pierwszym krakowskim osiedlu*, Kurier Zwierzyniecki. Pismo lokalne Rady Dzielnicy VII, nr 2/17, ss. 6-8, <http://nowy.dzielnica7.krakow.pl/www/kurierzwierzyniecki/>
- Jakubowski K., *Brutalna Nadbudowa u zbiegu ulic Stachowicza i Lelewela-Borelowskiego*, Kurier Zwierzyniecki. Pismo lokalne Rady Dzielnicy VII, nr 5/17, ss. 1 i 10.
- Kadłuczka A. et al., (red.), *Ochrona dziedzictwa architektury i urbanistyki 2 połowy XX wieku*, Materiały Konferencyjne, Wydawnictwo SKZ-PK-NID-SARP, Warszawa 2016, online: <http://www.konserwacja.pk.edu.pl/archXXpl/wp-includes/docs/proceedings.pdf>
- Kuma K., *Architektura w charakterze miejsca stanie się normą w XXI wieku* (Architecture Making Maximum Use of the Character of the Land will be the Norm in the Twenty-first Century), [w:] Poprawska M., Urbańska M.A. (red.), przekład Urbańska M.A., *Kierunki/Directions. Nowa architektura w Japonii i Polsce*. Materiały seminarium/New Architecture in Japan and Poland. Proceedings of the Seminar, centrum sztuki i techniki japońskiej manggha, Kraków 2005.
- Skibniewska H., *Rodzina a mieszkanie*, Politechnika Warszawska, PWN, Warszawa 1974.
- Springer F., *Żle urodzone*. Reportaże o architekturze PRL-u, Karakter, Kraków 2011.
- Urbańska M.A., *Halina Skibniewska. Architektura, społeczeństwo, władza?* [w:] Mańkowska E., Kunz T., (red.) *Architektki*. Wydawnictwo EMG, Kraków 2016.
- Urbańska M.A., *Polska architektura późnego modernizmu – kategorie stanu zachowania, syntetyczne studia przypadków i dylematy konserwacji* / Polish Late Modern Architecture – Categories of the State of Preservation, Synthetic Case Studies and Conservation Dilemmas, Wiadomości Konserwatorskie 48/2016, ss. 56-66.
- Włodarczyk M. (red., teksty), Włodarczyk M. (fot.), *Szlakami Dziedzictwa*, T. I – VII, SARP O/ Kraków, Kraków 2013-2017.
- Wowczak J., *Jan Sas-Zubrzycki. Architekt, historyk i teoretyk architektury*, Tow., Wydawnicze Historia Jagiellonica IH-UJ, Kraków 2017.
- Zbroja B., *Architektura międzywojennego Krakowa 1918-1939. Budynki, ludzie, historie*, Wysoki Zamek, Kraków 2013.
- Zmiana Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania przestrzennego m. Kraków, T. II, Zasady i Kierunki Polityki Przestrzennej, s. 57 passim, s. 78 passim <https://www.bip.krakow.pl/?id=48>

³⁰ Vide http://www.bip.krakow.pl/?dok_id=62821; K. Jakubowski, *Brutalna Nadbudowa u zbiegu ulic Stachowicza i Lelewela-Borelowskiego*, Kurier Zwierzyniecki. Pismo lokalne Rady Dzielnicy VII, nr 5/17, ss. 1 i 10.

³¹ M.A. Urbańska, H. Skibniewska, *Architektura, społeczeństwo, władza?* [w:] E. Mańkowska, T. Kunz (red.) *Architektki*. Wydawnictwo EMG, Kraków 2016.



Fot. 1, 2. Plomba przy ul. Stachowicza 6 w Krakowie (arch. Z. Perchal-Filar?) idealnie konwenująca z elewacjami sąsiednich przedwojennych kamienic modernistycznych



Fot. 3. Funkcjonalistyczne bloki ZUPU przy ul. Fałata, arch. Roman Piotrowski, rok circa 1930, NAC, sygn. U-2262



Fot. 4. „Dom Bankowy”, ul. Fałata 2, arch. T. Gawłowski i dalej plomba przy ul. Fałata 4 (arch. J. Ingarden?), – idealnie dostosowują się wysokością do sąsiadów, zarazem stanowią kulisy skweru i pierzeje miejskie w pobliżu bloków ZUPU



Fot. 5. Dom własny arch. T. Talowskiego, przy ul. Retoryka 5, Faber est suae quisque fortunae



Fot. 6. Przeciwnie „Dom 100 Balkonów”, arch. B. Lisowski, stanowi godną artystyczną przeciwwagę



Fot. 7. „Dom 100 Balkonów” w pierzei ul. Retoryka



Aspekty społeczne i psychologiczne w procesie rewitalizacji

CZĘŚĆ V



Wojciech Kocki, Jacek Bogucki, Wioletta Tuszyńska-Bogucka

Psychologiczne aspekty w odbiorze przestrzeni prywatnej oraz publicznej na przykładzie jednorodzinnych osiedli mieszkaniowych Lublina

Słowa kluczowe: *przestrzeń prywatna, przestrzeń publiczna, urbanistyka, Lublin, psychologia środowiskowa.*

Wprowadzenie

We współczesnych miastach coraz większą powierzchnię zajmują osiedla jednorodzinne sytuowane najczęściej w peryferyjnych lokalizacjach na niezabudowanych jeszcze terenach podmiejskich. Powoduje to tworzenie się urbanistycznych enklaw, których dominującą funkcją jest zapewnienie bezpiecznej przestrzeni dla właścicieli domów jednorodzinnych. W takich obszarach w przeciwieństwie do miejsc położonych bliżej centrum miasta w którym można zaobserwować zintensyfikowany ruch samochodowy, tętniące życiem przestrzenie publiczne z mnogą ilością usług, przestrzeń ta posiada charakter spokojniejszy, bezpieczniejszy oraz bardziej intymny co prowadzi do uwidocznienia sfery prywatnej mieszkańców.

W niniejszej pracy autorzy poszukują odpowiedzi, jako wstęp do dalszych badań, na pytania związane z potrzebami:

- posiadania swojej własnej przestrzeni prywatnej; materialnej oraz niematerialnej,
- współzależności definicji oraz poczucia bezpieczeństwa w danym miejscu i jego związku z rozwiązaniami architektonicznymi; świadomymi lub nie,
- potrzeby przestrzeni publicznych w definicji wspólnych dla określonej, konkretnej grupy mieszkańców, która posiada poczucie związku z daną przestrzenią oraz bycie częściowo za nią odpowiedzialną,

- zależności międzyludzkich prowadzących do podziału społeczeństwa pod względem materialnym bądź intelektualnym jak i każdym, które prowadzi do tworzenia się znaczących różnic w społeczności.

Psychologiczne aspekty przestrzeni prywatnej oraz publicznej

W ostatnich latach powstała stosunkowo nowa dziedzina nauki, zwana psychologią architektury. Podstawą jej wyodrębnienia się stało się założenie, że środowisko może pobudzać lub blokować ludzką aktywność^{1, 2}. Można tu jako przykład opisać psychologiczny model zależności Alberta Mehrabiana i Jamesa A. Russella³, ukazujący, iż cechy sensoryczne środowiska (kolory, faktury, kształty, itp.) mogą wywołać trzy podstawowe stany emocjonalne: przyjemności-pobudzenia-dominacji. Mają one z kolei związek z zachowaniami unikanie vs. dążenie (zbliżenie), typowymi dla człowieka, a nader ważnymi w inicjowaniu i podtrzymywaniu relacji społecznych (bądź ich unikaniu).

Zgodnie z nowoczesną koncepcją cyrkularnego charakteru wszelakiego typu interakcji, także te, które powstają między ludźmi (jednostką) a architekturą są relacjami dwukierunkowymi i wielowymiarowymi. Zarówno sam projekt architektoniczny, jak i powstająca potem według jego założeń budowla, jest więc wykreowaną formą przestrzenną, która determinować może pewne zachowania, jak i wyzwać określone stany psychiczne jednostki ją zamieszkującej/użytkowującej^{4, 5} i która ma pewne powinności:⁶ *każdy obiekt architektoniczny powinien być zdolny do zaspokojenia biologicznych i kulturowych potrzeb społecznych. Jeżeli nie spełnia takich wymagań, nie można takiej budowli zaliczyć do architektury*⁷.

Stwierdzenie faktu, że architektura wyznacza nie tylko kondycję fizyczną człowieka, ale także jego sytuację psychologiczną, sugeruje więc możliwość i potrzebę analizy formy architektonicznej w kategoriach psychologicznych.

Społeczny charakter przestrzeni jako modyfikator stosunków międzyludzkich

Omawiając zagadnienia związane z przestrzenią prywatną oraz publiczną, nawiązać należy do koncepcji Humphry Osmonda⁸. Uznał on w niej, że istnieją dwa główne typy przestrzeni:

- *odspołeczna* – tj. taka, która nie wpływa na liczbę stosunków międzyludzkich (a niekiedy ją wręcz ogranicza);
- *dospołeczna* – a więc przestrzeń, dzięki której jej użytkownicy/członkowie mają realną możliwość zawierania i podtrzymywania stosunków społecznych.

¹ Bańka A., *Behawioralne podstawy projektowania architektonicznego*, 1984, ss. 8-11.

² Bańka A., *Społeczna psychologia środowiskowa*, 2002, ss. 2-6.

³ Mehrabian A., Russell J.A., *An Approach to Environmental Psychology*, 1974, ss. 16-17.

⁴ Pawłowska K., *O percepcji przestrzeni i jej skutkach czyli o idei swojskości architektury*, 1994, ss. 5-8.

⁵ Hall E., *Ukryty Wymiar*, 2009, ss. 15-17.

⁶ Czyński M., *Architektura w przestrzeni ludzkich zachowań*, 2006, ss. 7-9.

⁷ Wallis A., *Socjologia przestrzeni, Niezależna*, 1990, ss. 18-26.

⁸ Hall E., *Ukryty Wymiar*, 2009, ss. 15-17.

Interesujące, iż Osmond uznał, iż charakter przestrzeni nie jest jej cechą stałą. Oznacza to, że z przestrzeni odspołecznej, dość wrogiej relacjom, może się ona stać przestrzenią dospołeczną, która owym relacjom sprzyja. Za najbardziej sprzyjającą stosunkom społecznym uznaje on przestrzeń nieformalną. O nieformalnym charakterze przestrzeni decyduje ilość swobody, jaką dysponuje jednostka w celu jej formowania i przekształcania. Jeżeli więc przestrzeń ma charakter narzucony, stały oraz zakłada trwałość narzuconych weń zasad zachowań, uznać ją można za obszar odspołeczny. I odwrotnie – gdy jednostka ma możliwość wywierania nań realnego wpływu, zwiększa tym samym jej dospołeczność, poszerzając nie tylko możliwości twórczego realizowania swoich potrzeb, ale także maksymalizowania sieci społecznych, których częścią się staje.

Prywatność w przestrzeni a samopoczucie jednostki

Wśród dużej liczby istniejących klasyfikacji i typologii przestrzeni istotną i przydatną z punktu widzenia tematyki niniejszej pracy wydaje się koncepcja stopni prywatności przestrzeni. Przestrzeń można więc według tej idei podzielić na:

- prywatną (indywidualną),
- wspólną (dla określonej zbiorowości),
- publiczną.

Podział ten jest ważny z punktu widzenia zachowań, jakie prezentują jednostki, funkcjonujące w odmiennych rodzajach przestrzeni, gdyż w każdej z wymienionych typów przestrzeni architektoniczno-społecznych obowiązuje inny model zachowań: od nieformalnych w prywatnej, poprzez półoficjalne we wspólnej, do formalnych w publicznej.

Adaptując wiedzę, dotyczącą proksemiki, a więc znaczenia relacji przestrzennej dla zdrowia i samopoczucia jednostki, Marek Czyński wyróżnia czterostopniową strukturę dostępności przestrzeni, przypisując doń określone miejsca i/lub obszary:

- przestrzeń publiczna (ogólnodostępna),
- półpubliczna (np. szkoła, kawiarnia),
- półprywatna (ograniczona do pewnej grupy znanych sobie osób),
- przestrzeń prywatna⁹.

Strefa półpubliczna i półprywatna mają charakter pośredni i służą zrównoważeniu interesów indywidualnych i społecznych oraz złagodzeniu skutków konfliktowego sąsiedztwa. Człowiek, przechodząc między poszczególnymi strefami, modyfikuje swoje zachowania i swój status z osoby publicznej na prywatną i odwrotnie.

Z psychologicznego punktu widzenia przestrzeń można także podzielić na: *swoją* – w której ludzie czują się swobodnie (np. przestrzeń prywatna), współdzieląc daną przestrzeń z jednostkami o podobnym statusie, zawodzie itd., oraz *obcą* – przestrzeń „niczyją”, w której ludzie odczuwają brak swobody zachowania (np. przestrzeń publiczna), czują się wyobcowani, są w przestrzeni zdominowanej przez ludzi o odmiennym statusie¹⁰.

Kończąc niniejsze rozważania, należy przywołać słynną koncepcję miejsca – nie-miejsca, autorstwa Marca Auge¹¹. Choć od pierwszego wydania pracy M. Auge minęło już przeszło 20 lat, szczególnie dziś jego słowa wydają się warte rozważenia jako przyczynek do analizy zjawisk, które nacechowały nasze wejście w XXI wiek. Wydaje się,

⁹ Czyński M., *Architektura w przestrzeni ludzkich zachowań*, 2006, ss. 7-9.

¹⁰ Jałowiecki B., *Społeczne wytwarzanie przestrzeni*, 2010 ss. 8-11.

¹¹ Auge M., *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, 2010, ss. 14-16.

że należą do nich przede wszystkim globalne zmiany kulturowe i społeczne, także te, które dotyczą funkcjonowania współczesnego człowieka. Tytułowe „nie-miejsca” to przestrzeń niczyja (nie ze względu na brak właściciela, ale na brak emocjonalnego powiązania jej z ludźmi). To nie tylko przestrzeń rozumiana jako zaprzeczenie miejsca, ale też zawiera w sobie relacje społeczne i stosunek, sposób patrzenia człowieka na dane nie-miejsce w relacji z percepcją miejsca¹². Wydaje się, iż współczesna psychologia architektury stwarza ogromne możliwości, aby unikać tworzenia „nie-miejsc” (a więc obojętnych bądź wrogich przestrzeni geograficznych), w zamian proponując przestrzenie, zaspokajające najważniejsze potrzeby psychospołeczne oraz zapewniając dobre warunki rozwoju jednostkom je użytkującym. *Bez względu na powody popularności, nie-miejsca we współczesnej kulturze mają już ugruntowaną pozycję. W tej sytuacji możemy jedynie walczyć o trochę „swojskiej” przestrzeni. Dlatego oswajajmy to, co jest wokół nas, twórzmy nowe miejsca, a przede wszystkim, szanujmy już istniejące i cieszymy się nimi jak najdłużej*¹³.

Charakterystyka układów urbanistycznych analizowanych obszarów osiedli jednorodzinnych

Analizowanymi obszarami osiedli zabudowy o charakterze jednorodzinny, które zostaną porównane i omówione w dalszej części artykułu są: osiedle położone w dzielnicy Konstantynów w Lublinie oraz dwa fragmenty zabudowy osiedli jednorodzinnych miasta Delft w Holandii. Porównanie charakteru prezentowanych osiedli ma na celu odnalezienie odczuwalnego zakresu przenikających się wzajemnie przestrzeni prywatnych oraz publicznych.

Ukazany na ryc. 1 schemat zabudowy osiedla położonego w dzielnicy Konstantynów świadczy o spójnym układzie urbanistycznym miejsca. Zabudowa posiada jednostajny charakter domów wolnostojących usytuowanych wzdłuż istniejących dróg lokalnych i dojazdowych. Przeważająca część obiektów została wzniesiona w latach 70.-90. XX wieku.

Zmiany ustrojowe w Polsce, które nastąpiły po 1990 roku doprowadziły do reformy sektora mieszkaniowego, rozpoczęcia wielu inicjatyw min. przeciwdziałaniu bezdomności oraz wspierania rozwoju polityki mieszkaniowej¹⁴, która obecnie oparta jest głównie na inwestycjach prywatnych developerów wznoszących obiekty mieszkalne zarówno wielorodzinne jak i jednorodzinne. Wewnątrz skomplikowanego systemu gospodarowania sektorem mieszkalnym Państwa każdy człowiek niezależnie od rodzaju zabudowy, którą zamieszkuje posiada kilka cech wspólnych związanych z jego potrzebami. Jak opisuje profesor Jacek Gyurkovich „miasto jest mikrokosmosem”¹⁵. Spojrzenie na miasto w oparciu o to stwierdzenie zmusza do refleksji nad miejscem jednostki i jej potrzeb w kolejności wielkości grup społecznych w zależności od lokalizacji miejsca w jakich się znajduje, tj.: miejsce zamieszkania – jedno stałe lub kilka zmiennych, najbliższe otoczenie – sąsiedzi, osiedle mieszkaniowe, dzielnica miasta i całe miasto. W wymienionych grupach możliwe jest również wyróżnienie podgrup np. w strefie sąsiedzkiej na sąsiadów znanych i nieznanych itd.

¹² Tuszyńska-Bogucka W., *Rodzina miejscem czy nie-miejscem?* 2016, ss. 3-4.

¹³ Spruch A., *O miejscach, nie-miejscach i oswajaniu*.

¹⁴ Ogrodowczyk A., *Polityka mieszkaniowa a współczesne przekształcenia obszarów śródmiejskich*, 2014, ss. 1-2.

¹⁵ Gyurkovich J., *W poszukiwaniu miejskości – przestrzeń przyjazna*, 2010, ss. 24-28.

Istotnym czynnikiem w kształtowaniu najbliższego środowiska jednostki jest to, kto decyduje o jej warunkach mieszkaniowych. W Polsce są to politycy, współpracujący z nimi eksperci, lokalne samorządy ustanawiające prawo miejscowe zgodnie z prawem działalności inwestycyjnej¹⁶. Decyzjami w skali makro są lokalizacje zabudowy uzupełniającej, tj. szkoły, przedszkola, tereny rekreacyjne, urządzenia sportowe. W przypadku osiedli jednorodzinnych głównymi decydentami o ich wyglądzie oraz charakterze są jego mieszkańcy kształtujący wizerunek osiedla przez architekturę swoich domów, wygląd terenów przydomowych oraz małą architekturę ogrodzenia jeżeli istnieje. Osiedla kształtowane przez inwestorów prywatnych są obecnie częścią miast o cechach rozproszonych, amorficznych o fizycznej i niematerialnej sieciowości powiązań społecznych¹⁷.

Fotografie 1-18 ukazują przykładowe rodzaje linii ogrodzeniowej poszczególnych działek prywatnych inwestorów posiadających dom jednorodzinny w osiedlu położonym w dzielnicy Konstantynów w Lublinie. Wynikiem analiz charakteru oraz formy miejsca jest ukazanie podobnego formalnie typu domknięcia prywatnej przestrzeni oraz świadomego odizolowania tej przestrzeni od publicznej, którą stanowią ulice oraz niewielkie skwery z placami zabaw. Przez setki lat nadrzędnym celem było budowanie ochrony własnego domostwa, osiedla, kraju itp.¹⁸. Pomimo ewolucji kierunków projektowych oraz trendów w budownictwie jednorodzinnym a także rozwiązań technicznych, tj. pełniejszego otwarcia wnętrza bryły obiektu na zewnątrz, poszukiwania powiązań między przestrzeniami domu oraz ogrodu, stosowania okien o coraz większej przestrzeni oszklonej itd. pewne aspekty dotyczące *zabezpieczenia* własnego domostwa przetrwały w innej formie niż pierwotnie. Przemiany początku lat 90.¹⁹ prowadzące do zmian w zakresie inwestora z państwowego na prywatny oraz psychologiczne aspekty postrzegania różnych grup społecznych, tworzenia się podziałów wynikających z zamożności prowadzą do tworzenia się enklaw podmiejskich o spójnym charakterze. Szczególnym przypadkiem są spotykane coraz częściej ogrodzenia pełne fot. 3, 4, które całkowicie uniemożliwiają interakcję wizualną, jak również sprawiają wrażenie (przez zastosowany materiał) utworzenia solidnej bariery przed własną *fortecą* domem.

Przykłady układów urbanistycznych zabudowy jednorodzinnej Holandii

Położone w zachodniej Holandii miasto Delft zostało założone na planie prostokąta w 1075 r. Duże znaczenie w randze międzynarodowej miasto uzyskało dzięki lokalizacji jednej z trzech uczelni technicznych Holandii – Technische Universiteit Delft, która zajmuje znaczny obszar w urbanistycznej strukturze miasta.

Analizowane obszary holenderskich osiedli jednorodzinnych zlokalizowanych według ryc. 2 i ryc. 3 ukazują odmienny charakter oraz powiązanie między przestrzeniami prywatnymi i publicznymi wewnątrz założenia urbanistycznego. Fragment pierwszego analizowanego osiedla reprezentują fotografie 19, 20, 21. Poszukiwanie barier w tym obszarze jest trudne do zdefiniowania. Bliskość elewacji frontowej oraz częsty brak firan oraz zasłon w oknach stwarza niemal bezpośredni kontakt przypadkowego przechodnia z wnętrzem domu. Przydomowe ogródki lub tereny zielone są

¹⁶ Gzell S., *Przestrzeń miejska bez właściwości*, 2008, ss. 28-31.

¹⁷ Mehrabian A., Russell J.A., *An Approach to Environmental Psychology*, 1974, ss. 16-18.

¹⁸ Petelenz M., *Przestrzeń wspólna, konflikt interesów*, 2010, ss. 5-6.

¹⁹ Petelenz M., *Przestrzeń wspólna, konflikt interesów*, 2010, ss. 2-3.

zadbane, skromne oraz prowadzone w taki sposób, aby nie tworzyć barier zarówno wizualnych, jak i fizycznych. Podział świata na *orbis interior* oraz *orbis exterior* znany jest już od tradycji ludowej. Nawiązując do tego podziału oraz poszukując formy wydzielenia strefy swojej oraz dostępnej dla wszystkich w zabudowie osiedli jednorodzinnych, można zauważyć pewną stałą zależną od miejsca, kultury oraz tradycji. Stałą jest podobieństwo na wielu płaszczyznach przestrzeni, obiektów, terenów, rodzajów zieleni, kolorystyki, skali itp. osiedla zależnych od prywatnych upodobań mieszkańców, które w efekcie są bardzo do siebie podobne. Pomimo, że każdy mieszkaniec posiada własną przestrzeń przed domem, którą może zagospodarować w dowolny sposób, identyfikując się z miejscem oraz jego tradycją, zagospodarowuje swoją przestrzeń w zbliżony sposób w stosunku do sąsiadów.

Kolejnym przykładem osiedla jednorodzinnego ukazanego na ryc. 3 jest osiedle położone w zachodniej części miasta Delft. Fotografie 22-26 ukazują rozwiązania architektoniczne jak i zagospodarowanie najbliższego otoczenia.

Podobnie w tym obszarze zabudowa bardziej zwarta aczkolwiek o przeznaczeniu jednorodzinnym, charakteryzuje się również brakiem występowania wyraźnych barier prowadzących do sprecyzowania przestrzeni prywatnej mieszkańców. Poszukując analogicznych rozwiązań w Delft, można stwierdzić, że brak występowania ogrodzeń, wysokich płotów, gęstych i wysokich żywopłotów itp. granic jest stałym elementem w strukturze miasta, powtarzającym się i wynikającym z tradycji miejsca oraz przyjętych przez większość społeczeństwa standardowych rozwiązań.

Bariery antropogeniczne w zabudowie jednorodzinnej – wnioski

W książce Stanleya Milgrama²⁰, badacza zajmującego się zachowaniami ludzi w stosunku do autorytetu, którym może być jedna osoba lub grupa osób posiadająca jednogłośnie pogląd na dane zagadnienie. Znany eksperyment z 1961 roku ukazujący jak przypadkowy człowiek, bez względu na stopień wykształcenia, posiadany majątek itp. wykonuje zadanie tylko i wyłącznie z powodu polecenia *autorytetu* niejednokrotnie wbrew swojej woli. W odniesieniu do opisanego eksperymentu można stwierdzić, że zachowania międzyludzkie mogą zostać wywołane, korygowane czy wręcz zmanipulowane przez większą liczbę osób narzucających pewien rodzaj zachowania. To zagadnienie wiąże się z szerokim wachlarzem pytań o własną indywidualność człowieka w świecie. W opisanym doświadczeniu kolejny raz można zauważyć przeniesienie zespołu pewnych zachowań oraz możliwości manipulowania inną jednostką w większej grupie osób. Takie zachowanie człowieka wiąże się z pierwotną ludzką naturą asymilacji/umiejętności dopasowywania się do danych okoliczności oraz standardów. Podział klasowy społeczeństwa²¹ i jego odbicie na poczucie bezpieczeństwa może prowadzić do zamknięcia się w domowej forticy. Pewna spójność rozwiązań architektonicznych, zieleni czy małej architektury w osiedlach jednorodzinnych jest stałą widoczną w wielu krajach niezależnie od społeczeństwa, zauważalną różnicą jest jednak charakter miejsca.

²⁰ Milgram S., *Postulazęństwo wobec autorytetu* WAM, 2008, ss. 31-34.

²¹ Kłopotowska A., *Czynnik obronności we współczesnej architekturze zespołów mieszkalnych*, 2010, ss. 51-61.

Przykładem kolejnego eksperymentu przeprowadzonego przez Philipa Zimbardo²² było pozostawienie otwartego samochodu z otwartą maską oraz drzwiami w dwóch odległych od siebie o 3 tys. mil osiedlach – w Palo Alto oraz Bronx (Nowy Jork). Wyniki pokazały, że w Palo Alto poszczególni mieszkańcy zamknęli otwarte części samochodu, który tak pozostał w niezmienionej formie (stanie) przez tydzień. W dzielnicy Bronx wyniki eksperymentu ukazały całkowicie odmienne losy samochodu, który po kilku dniach był doszczętnie obrabowany oraz zdemolowany. Te zdarzenia dowodzą, że statystycznie podobna społeczność, żyjąca na podobnym obszarze, aczkolwiek posiadająca odmienny charakter miejsca ukazuje podobny względem siebie system zachowań oraz cech.

Charakter miejsca wpływa bezpośrednio na zachowania mieszkańców, w szczególności na ich osobistą sferę²³, a nowi mieszkańcy adaptują zastane schematy rozwiązań.

Zdolność człowieka do asymilowania cech grupy i elastyczność jego indywidualizmu prowadzi do rozrastania się osiedli zabudowy jednorodzinnej w stałym, zastanym już charakterze. Właściwości miejsca oraz odczucia odbierane podczas przebywania w dwóch podobnych osiedlach są pod względem poziomu ich przystępności oraz otwartości dość skrajne. Charakter danego miejsca nieodłącznie jest związany z historią, przemianami ustrojowymi oraz gospodarczymi wpływającymi na potrzeby kolejnych pokoleń. Jednakże pewne rozwiązania już powierzchownie je oceniając możemy stwierdzić i ocenić jakość więzi społecznych, otwartość mieszkańców a także poziom bezpieczeństwa, którego oczekiwanie w osiedlach jednorodzinnych jest największe.

Podsumowanie

Zaobserwowane zmiany w osiedlach jednorodzinnych Lublina mogą być punktem wyjścia dla rozważań dotyczących funkcji przestrzeni publicznej w lokalizacjach, w których przeważająca część zabudowy dotyczy własności prywatnej. Szczególnym wyzwaniem dla planistów i urbanistów jest zapewnienie w takich obszarach przestrzeni będących wspólną częścią dla mieszkańców, stwarzającą preteksty do spotkań oraz procesów integracji społecznych. W kontekście rewitalizacji tych terenów poprzez wprowadzanie zmian w Miejscowych Planach Zagospodarowania Przestrzennego oraz ingerencji spółdzielni mieszkaniowych warto zauważyć problem, którym jest dążenie do jak największej, wzajemnej izolacji mieszkańców. Może to prowadzić w konsekwencji do stworzenia niekorzystnych warunków mieszkaniowych. Proces tworzenia barier może być niejednokrotnie wynikiem sposobu życia mieszkańców miast i chęci do jak największej izolacji. Może być to również spowodowane aspektami psychologicznymi, dążeniem do relaksacji i spokoju od zgiełku życia codziennego w centralnych częściach miast, w których mieszkańcy pracują.

Poprzez akty prawne oraz świadomość o procesach zachodzących w społeczeństwie i osiedlach jednorodzinnych projektanci stają przed wyzwaniem, jak w zbiorze prywatnych enklaw wpłynąć na rozwój procesów społecznych i integracyjnych przez przestrzenie publiczne, wspólne dla wszystkich. Takie przestrzenie tworzone są

²² Zimbardo F., *Efekt Lucyfera*, Warszawa 2015, ss. 25-27.

²³ Janiszewska A., Klima E., Rochmińska A., *Poza domem – przestrzeń publiczna mieszkańców blokowisk małych miast*, 2013, ss. 15-18.

z wielką dbałością o detal i funkcję w każdych terenach zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej. Należy jednak zwrócić uwagę na potrzebę i konieczność lokalizacji takich przestrzeni również w terenach zabudowy jednorodzinnej.

Bibliografia

- Auge M., *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, przeł. Roman Chymkowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Bańka A., *Behawioralne podstawy projektowania architektonicznego*. Wydaw. Politechniki Poznańskiej, Poznań 1984.
- Bańka A., *Spółeczna psychologia środowiskowa*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.
- Czyński M., *Architektura w przestrzeni ludzkich zachowań*, Szczecin, 2006.
- Gyurkovich J., *W poszukiwaniu miejskości – przestrzeń przyjazna*, Czasopismo Techniczne, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Zeszyt 5 rok 107, 2010.
- Gzell S., *Przestrzeń miejska bez właściwości*, s. 267, Czasopismo Techniczne, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, 2008.
- Hall E., *Ukryty wymiar*, Muza, Warszawa 2009.
- Jałowiecki B., *Spółeczne wytwarzanie przestrzeni*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010.
- Janiszewska A., Klima E., Rochmińska A., *Poza domem – przestrzeń publiczna mieszkańców blokowisk małych miast*, Acta Universitatis Lodzensis Folia Geographica Socio-Economica 15, 2013.
- Kłopotowska A., *Czynnik obronności we współczesnej architekturze zespołów mieszkalnych*, Budownictwo i Architektura 6, 51-61, 2010.
- Mehrabian, A. Russell, J.A., *An Approach to Environmental Psychology*, M.I.T. Press, Cambridge, Mass, 1974.
- Milgram S., *Posłuszeństwo wobec autorytetu*, wydawnictwo WAM, 2008.
- Ogrodowczyk A., *Polityka mieszkaniowa a współczesne przekształcenia obszarów śródmiejskich – przykład Łodzi*, Prace naukowe uniwersytetu ekonomicznego we Wrocławiu nr 367, 2014.
- Pawłowska K., *O percepcji przestrzeni i jej skutkach czyli o idei swojskości architektury*, [w:] J. Bogdanowski (red.), *O percepcji środowiska*, Oficyna Wydawnicza IE PAN, Dziekanów Leśny, 1994.
- Petelenz M., *Przestrzeń wspólna, konflikt interesów*, Czasopismo Techniczne, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Zeszyt 7 rok 107, 2010.
- Spruch A., *O miejscach, nie-miejscach i oswojaniu*. Witryna, 22 (224), <http://witryna.czasopism.pl/pl/gazeta/1131>
- Sulima M., *Miejsce zamieszkania a przestrzeń publiczna albo swojskość i obcość*, Czasopismo Techniczne, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Zeszyt 6 rok 107, 2010./1330/1733/ (dostęp: 08.05.2016, 22:11).
- Wallis A., *Socjologia przestrzeni*, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1990.
- Zimbardo F., *Efekt Lucyfera*, Warszawa 2015.
- niepublikowane
- Tuszyńska-Bogucka W., *„Rodzina miejscem czy nie-miejscem?” Perspektywa systemowo-antropologiczna w rozumieniu problemów akulturacyjnych rodzin emigracyjnych*. Referat wygłoszony na IV Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Wychowanie w rodzinie – konteksty historyczne i współczesne. Szklarska Poręba, 19-21 maja 2016.



Ryc. 1. Dzielnica Lublina Konstanyń – schemat ogólny zabudowy, opracował Wojciech Kocki



Fot. 1. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej –
dzielnica Konstanyń (fot. Wojciech Kocki)



Fot. 2. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej –
dzielnica Konstanyń (fot. Wojciech Kocki)



Fot. 3. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej –
dzielnica Konstanyń (fot. Wojciech Kocki)



Fot. 4. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej –
dzielnica Konstanyń, (fot. Wojciech Kocki)



Fot. 5. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej –
dzielnica Konstancin (fot. Wojciech Kocki)



Fot. 6. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej –
dzielnica Konstancin (fot. Wojciech Kocki)



Fot. 7. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej –
dzielnica Konstancin (fot. Wojciech Kocki)



Fot. 8. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej –
dzielnica Konstancin (fot. Wojciech Kocki)



Fot. 9. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej –
dzielnica Konstancin (fot. Wojciech Kocki)



Fot. 10. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej –
dzielnica Konstancin (fot. Wojciech Kocki)



Fot. 11. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej –
dzielnica Konstancin (fot. Wojciech Kocki)



Fot. 12. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej – dzielnica Konstantynów (fot. Wojciech Kocki)



Fot. 13. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej – dzielnica Konstantynów (fot. Wojciech Kocki)



Fot. 14. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej – dzielnica Konstantynów (fot. Wojciech Kocki)



Fot. 15. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej – dzielnica Konstantynów (fot. Wojciech Kocki)



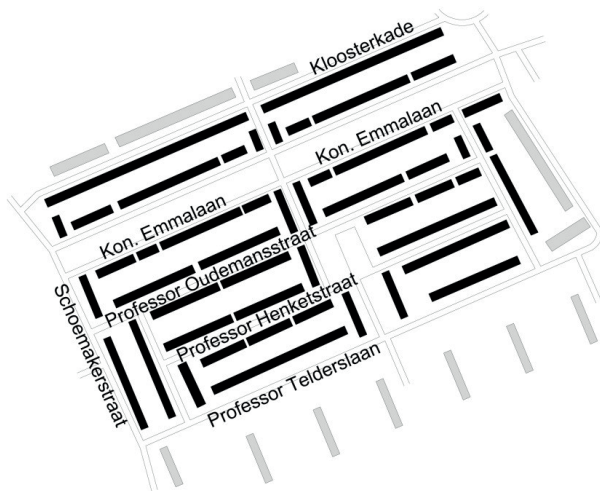
Fot. 16. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej – dzielnica Konstantynów (fot. Wojciech Kocki)



Fot. 17. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej – dzielnica Konstantynów (fot. Wojciech Kocki)



Fot. 18. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej – dzielnica Konstantynów (fot. Wojciech Kocki)



- zabudowa jednorodzinna
- pozostała zabudowa

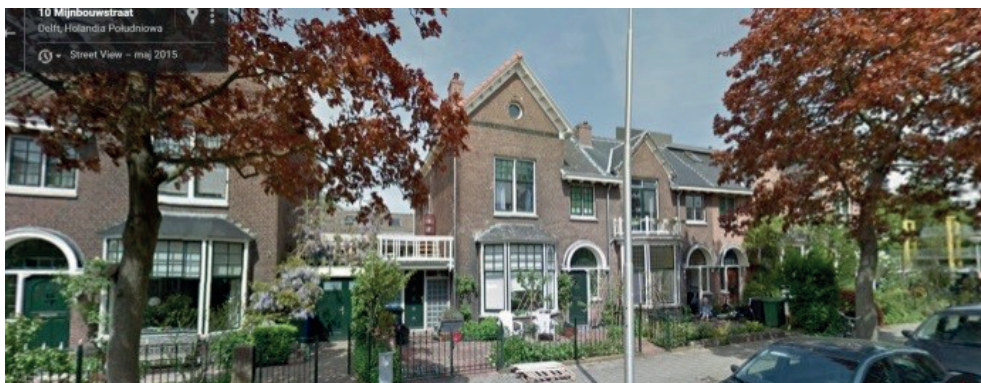
Ryc. 2. Układ urbanistyczny fragmentu osiedla jednorodzinne (Holandia, Delft) – schemat zabudowy, autor Wojciech Kocki



Fot. 19. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej
– autor Wojciech Kocki



Fot. 20. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej
Źródło: Google Street View <https://www.google.pl/maps/@52.0055186,4.3641155,3a,75y,128.6h,9>



Fot. 21. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej
Źródło: Google Street View <https://www.google.pl/maps/@52.0055652,4.3642737,3a,74.4y,353.36>



Fot. 22. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej

Źródło: Google Street View <https://www.google.pl/maps/@52.0030344,4.3648334,3a,75y,350.12h>



Fot. 23. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej

Źródło: Google Street View <https://www.google.pl/maps/@52.0035806,4.3640549,3a,75y,124.89h>



Fot. 24. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej

Źródło: Google Street View <https://www.google.pl/maps/@52.0047601,4.3801587,3a,>



Fot. 25. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej

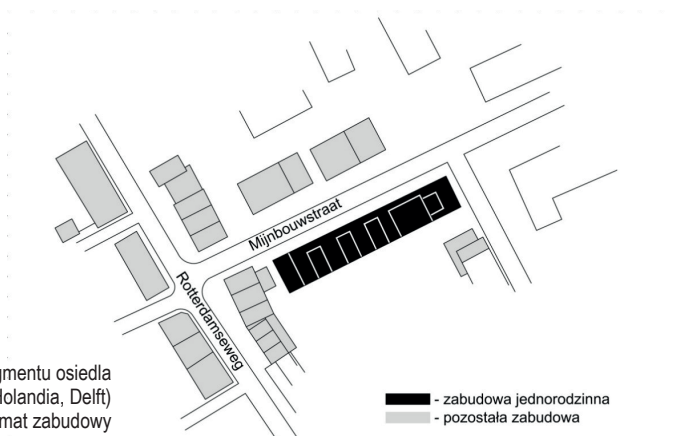
Źródło: Google Street View <https://www.google.pl/maps/@52.0036261,4.3779631,3a,75y,179.87h>



Fot. 26. Zdjęcia zabudowy jednorodzinnej

Źródło: Google Street View <https://www.google.pl/maps/@52.0044518,4.3769677,3a,75y,125.08h>

Ryc. 3. Układ urbanistyczny fragmentu osiedla jednorodzinnego (Holandia, Delft) – schemat zabudowy





Marcin J. Małuszyński, Sylwia Gajewska, Ilona Małuszyńska

Rewitalizacja miejskich terenów zielonych próbą odpowiedzi na oczekiwania mieszkańców miast

Słowa kluczowe: rewitalizacja, tereny zielone, Warszawa.

Wstęp

Tereny zielone stanowią istotny element oddziałujący na przestrzeń miasta. Zapewniają przewietrzanie miasta, stanowią korytarze komunikacyjne dla ptaków wędrownych, zatrzymują wody opadowe, obniżają temperaturę powietrza miejskiej przestrzeni. Użytkowane w różny nie zawsze prawidłowy sposób ulegają degradacji, co powoduje, że coraz częściej mówi się o konieczności rewitalizacji nie tylko terenów przemysłowych w przestrzeni miejskiej, ale również terenów zielonych, tak aby jak najlepiej spełniały założone dla nich zadania i funkcje.

W ustawie z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji¹ wprowadzono definicję rewitalizacji, wskazując w art. 2 ust. 1, że jest to proces wyprowadzania ze stanu kryzysowego obszarów zdegradowanych, prowadzony w sposób kompleksowy, przez zintegrowane działania na rzecz lokalnej społeczności, przestrzeni i gospodarki, skoncentrowane terytorialnie, prowadzone przez interesariuszy rewitalizacji na podstawie gminnego programu rewitalizacji.

To nieczęsta sytuacja, gdy proces rewitalizacji jest efektem prac nie tylko urzędników administracji publicznej, ale także starań okolicznych mieszkańców, którzy czynnie włączają się w tworzenie koncepcji zagospodarowania zieleni miejskiej poprzez uczestnictwo w konsultacjach społecznych, czy składanie petycji, informując tym samym o swoich oczekiwaniach wobec określonych obszarów

¹ Dz.U. poz. 1023 z 2017 r. – Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 maja 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o rewitalizacji.

miasta. Jednym z przykładów działań mieszkańców jest podlegający rewitalizacji Park Zachodni znajdujący się na terenie dzielnicy Ochota Miasta Stołecznego Warszawy.

Materiały i metodyka badań

Warszawa od 2002 roku wraz z wejściem w życie ustawy warszawskiej, stała się gminą ze statusem miasta na prawach powiatu. W wyniku czego została podzielona na 18 dzielnic. Jedną z nich jest dzielnica Ochota (mapa nr 1), położona w centrum Warszawy².

Dzielnica Ochota według danych Urzędu Statystycznego w Warszawie³ jest jedną z najmniejszych dzielnic Warszawy. Jej powierzchnia wynosi 9,7 km². Nieznaczna pod względem obszarowym wyróżnia się spośród pozostałych dzielnic najwyższym zagęszczeniem ludności ok. 8689 osób/ km² (stan na 31.12.2014 r). Według rankingu dzielnic przeprowadzonego w 2013 roku przez Urząd Statystyczny w Warszawie cieszy się ona największym uznaniem. W ostatnim czasie zdobyła miano modnej dzielnicy. Na tle innych obszarów Warszawy pomimo dużego pokrycia terenami zabudowanymi oraz zurbanizowanymi (96,9% powierzchni) przyciąga pokaźną ilością terenów zielonych, które służą jako przestrzeń do wypoczynku. Co więcej, ze względu na bardzo dobrze rozwiniętą komunikację (drogi krajowe, linia kolejowa) oraz lokalizację blisko centrum jest miejscem przyjaznym dla rozwoju przedsiębiorczości. Dzięki czemu cieszy się ona dużą liczbą osób pracujących oraz stosunkowo niskim odsetkiem bezrobocia^{4, 5}. Ochota to również miejsce nauki przyjazne dla studentów. Położone są tu wydziały placówek, takich jak: Akademia Medyczna, Uniwersytet Warszawski, Akademia Pedagogiki Specjalnej oraz szkoły: Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Wyższa Szkoła Ekologii i Zarządzania. Jest to także miejsce prężnego rozwoju życia kulturowego. Na jej obszarze działa Teatr Ochoty oraz Ośrodki Kultury Ochoty^{6, 7}.

Ochota jest nazywana zieloną dzielnicą Warszawy, ponieważ tereny zielone zajmują znaczną jej część. W Warszawie jest blisko 200 km² zieleni ulicznej, osiedlowej i użyteczności publicznej z czego aż 1/3 powierzchni przypada na Ochotę⁸. W porównaniu z innymi dzielnicami zajmuje ona 6 miejsce (wykres 1).

Największy obszar terenów zieleni na Ochocie pokrywają parki o powierzchni równej 88,09 ha, o 6,9 ha mniej zajmuje zieleń znajdująca się przy ulicach i drogach. Skwery natomiast stanowią około 5,8 ha, a zieleń występująca na obszarach niezagospodarowanych – 11,3 ha⁹. W 2003 roku w rankingu zrealizowanym przez Gazetę Wyborczą dzielnica ta zyskała miano najbardziej ekologicznej dzielnicy Warszawy¹⁰.

² Borówek I., *Program rewitalizacji miasta stołecznego Warszawy*, [w:] *Przykłady rewitalizacji miast*, red. Aliny Muzioł-Węclawowicz, Wydawca IRM, Kraków, 2010, t. 12, ss. 103-132.

³ RSW, *Rocznik Statystyczny Warszawy*. Urząd Statystyczny w Warszawie, 2015, ss. 76-77.

⁴ Murawska E., 2013: Ranking dzielnic Warszawy pod względem atrakcyjności warunków życia, Urząd Statystyczny w Warszawie, Mazowiecki Ośrodek Badań Regionalnych, Warszawa, 1-69.

⁵ Cieślak J., Dąbrowski J., Koładkiewicz I., Łopaciński M., Pucek-Mioduszevska A., Niewiadomska K., *Raport o stanie przedsiębiorczości w dzielnicy Ochota*. Wydawnictwo Stołecznego Forum Przedsiębiorczości, Warszawa 2013, ss. 1-36.

⁶ Moroz M., *Ochota*. Youmar. 2008, ss. 1-79.

⁷ Zieliński J., *Ochotnicy na spacer. Przewodnik po Ochocie*. Wydawnictwo VEDA, 2010, s. 112.

⁸ Fiegler-Sadowska A., *Warszawa – analiza rynku nieruchomości*, Instytut Gospodarki Nieruchomości. Krajowa Izba Gospodarki Nieruchomości. Katowice 2014, ss. 1-34.

⁹ <http://www.urzadochota.waw.pl/page/186,Srodowisko.html>

¹⁰ Dmowska-Wójcik M., *Ochota na piękny park*, [w:] *Tak konsultowaliśmy...* Warszawa dzieli się dobrymi praktykami. red: Petroff-Skiba A., Wydawca Separt P.I. Piotrkowicz Sp. J., 2011, ss. 75-86.

Jednym z elementów zielonej przestrzeni Miasta Stołecznego Warszawy jest obszar Parku Zachodniego, zlokalizowanego w dzielnicy Ochota. Park Zachodni usytuowany jest (mapa 2) między dwoma ruchliwymi szlakami komunikacyjnymi: Aleją Jerozolimską (od północy) oraz Bitwy Warszawskiej 1920 r. (od południowego zachodu). Od wschodu i południa sąsiaduje z zabudowaniami ulicy Kopińskiej oraz ulicy Szczęśliwickiej. Ponadto naprzeciwko Parku Zachodniego znajduje się dworzec kolejowy i autobusowy Warszawa Zachodnia.

W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m.st. Warszawy obszar Parku Zachodniego widnieje jako teren nieużytkowany i niefunkcjonujący. W jego pobliżu natomiast dominują tereny usług oraz tereny o przewadze zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej (mapa 3). W najbliższym sąsiedztwie parku znajdują się także obiekty oświatowe, takie jak: Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Liceum Techniczne, XLVIII Liceum Ogólnokształcące im. Edwarda Dembowskiego.

Park Zachodni jest to jeden z najmłodszych parków położonych w Warszawie. Zajmuje powierzchnię około 9 hektarów¹¹. Jego nazwa została wyłoniona w ramach plebiscytu¹². Teren parku jest względnie płaski, natomiast wzdłuż Alei Jerozolimskich występuje skarpa. Na obszarze parku znajduje się roślinność spontaniczna jak również pozostałość nasadzeń po ogródkach działkowych. Ciągi komunikacyjne na terenie parku stanowią ścieżki pieszne z płyt betonowych oraz przeđepty.

Konieczność utworzenia w tym miejscu terenów do rekreacji była wielokrotnie sygnalizowana przez okolicznych mieszkańców, którzy przez wiele lat sprzeciwiali się sprzedaży tego terenu deweloperom i budowie tutaj biurowców czy też osiedla mieszkaniowego. W sprawie urządzenia w tym miejscu parku opowiedziało się już w 2002 r. 15 tys. mieszkańców, składając petycję do ówczesnego prezydenta m.st. Warszawy. Wśród mieszkańców, Ochoty wyróżniają się pomysłodawczyni i orędowniczka budowy Parku Zachodniego pani Anna Zbytniewska, redaktor „Informatora Ochoty” oraz pani Teresa Zawisza-Witosławska, która jest wnioskodawczynią projektu pt. „Budowa Parku Zachodniego – opracowanie projektu wykonawczego”, do budżetu partycypacyjnego. Dzięki głosom 1700 mieszkańców projekt ten został wpisany do realizacji na rok 2015¹³.

Przed zleceniem projektu budowlanego przygotowano wstępny koncepcję zagospodarowania Parku Zachodniego, która poddana została konsultacjom społecznym, aby docelowy projekt parku był zgodny z potrzebami i oczekiwaniami mieszkańców dzielnicy oraz wszystkich potencjalnych użytkowników przyszłego parku.

Wstępna koncepcja zagospodarowania terenu Parku Zachodniego w Warszawie, wykonana przez firmę Grima Architektura i Krajobraz na wniosek urzędu miasta dzielnicy Ochoty przewidywała podział terenu parku na 4 strefy, z których każda miała spełniać swoją funkcję. Na tej podstawie wyodrębniono obszar o przeznaczeniu sportowym, wypoczynkowym, edukacyjnym oraz uzupełniającym (tabela 1).

¹¹ Ciborowski M., *Warszawa – Moje Miasto*, Fundacja Pomocy Niepełnosprawnym Rozwój, Warszawa 2011, ss. 1-126.

¹² <http://iochota.pl/park-zachodni/>

¹³ <http://iochota.pl/artykul/budowa-parku-zachodniego/3177>

<http://www.poludnie.com.pl/aktualnosci/item/566-park-zachodni-na-ochocie>

<http://iochota.pl/artykul/ochota-to-mala-ojczyzna/8785>

Tabela 1. Elementy zagospodarowania Parku Zachodniego przystosowane do danej funkcji

Sportowa	Wypoczynkowa	Edukacyjna	Uzupełniająca
<ul style="list-style-type: none"> - plac zabaw dla dzieci - siłownia plenerowa - rolowisko - parking rowerowy - boisko do piłki plażowej (siatkówka) - boisko do piłki nożnej - boisko wielofunkcyjne (koszykówka, piłka nożna) 	<ul style="list-style-type: none"> - pagórek z ławkami - (kino plenerowe) - stoliki szachowe - polana rekreacyjna - fontanna - elementy wyposażenia (ławki) - kawiarnia kontenerowa z mini-estradą (obsługa kina plenerowego) 	<ul style="list-style-type: none"> - ptasi zakątek - wieża dla jerzyków - zabawki o charakterze edukacyjnym - ścieżka edukacyjna w ptasim zakątku 	<ul style="list-style-type: none"> - oświetlenie terenu - wyposażenie terenu (DFA) - wybieg dla psów - izolacja terenu od arterii komunikacyjnych

Źródło: Naumienko N., Pałka J., Miłosz M., Hałabiś W., 2015.

Zgodnie z tym pomysłem rewitalizacji miała zostać poddana powierzchnia około 7 ha. Arterie komunikacyjne o dużym natężeniu ruchu sąsiadujące z Parkiem Zachodnim powodują powstawanie znacznych ilości zanieczyszczeń i w szczególności hałasu. Dlatego też teren parku miał być oddzielony za pomocą gęsto posadzonej roślinności.

Park Zachodni jest często odwiedzany przez właścicieli psów i tego względu w północnej jego części przewidziano powstanie ogrodzonego wybiegu dla psów, dając im możliwość aktywnego spędzania czasu. Zaproponowane wyposażenie wybiegu miało przyczynić się do rozwoju inteligencji, posłuszeństwa i więzi z właścicielem.

Tuż obok wybiegu dla psów zaprojektowana została siłownia plenerowa. Obiekt ten został stworzony z myślą o ćwiczeniach koordynacyjnych oraz siłowych z tablicami informacyjnymi, na temat poprawnego wykonywania ćwiczeń.

Kolejnym elementem w części północnej będzie wieża dla jerzyków, jako miejsce lęgowe dla ptaków lubiących przebywać na terenach miejskich. Element ten został zgłoszony przez mieszkańców w formie projektu do budżetu partycypacyjnego i zdobył wymaganą do realizacji liczbę głosów mieszkańców.

W koncepcji zagospodarowania terenu Parku Zachodniego w jego wschodniej części powstał pomysł usypania pagórka, na którym z jednej strony zaplanowano umieszczenie drewnianych ław, które miały pełnić rolę widowni na przykład do kina letniego. Zimą zaś wzniesienie z drugiej strony miało odgrywać rolę góry do zjeżdżania dla dzieci.

Z myślą o aktywności ruchowej dzieci i młodzieży w południowo-wschodniej części parku zostały zaprojektowane 3 boiska sportowe odpowiednio do: koszykówki i mini piłki nożnej, piłki plażowej oraz piłki nożnej. Przewidziano także ogrodzenie w postaci piłko chwyków.

W samym sercu parku zaprojektowano plac zabaw dla dzieci, który został podzielony za pomocą alei komunikacyjnej na dwie strefy: dla dzieci młodszych (do 4 lat) i starszych (powyżej 4 lat).

Na przecięciu ścieżek w części zachodniej parku zaprojektowano fontannę posadzkową, której głównym elementem będzie kamienna ruchoma kula, pokryta warstwą wody.

Na obszarze parku oprócz wymienionych elementów przewidziano także miejsce do spotkań towarzyskich jakim byłaby kawiarenka położona w części wschodniej od strony wejścia z ul. Szujskiego.

Ciągi komunikacyjne zostały zaprojektowane zgodnie z obecnym układem, a także wydeptanymi przez użytkowników parku ścieżkami. Dodatkowo obok obwodowego ciągu zaproponowano drewniane ławki ze stalową konstrukcją. Na terenie parku przewidziano umieszczenie koszy na śmieci oraz wzdłuż głównych ścieżek lampy solarne. Pozostała część parku miała zostać oświetlona lampami typu LED. Na terenie parku przewidziano także asfaltowe rolnikowisko. W zależności od przeznaczenia użytkowanego terenu przewidziano różne nawierzchnie¹⁴.

W ramach konsultacji społecznych zorganizowano 5 spotkań z mieszkańcami. Każde spotkanie miało charakter otwarty. Pierwsze cztery spotkania były dyskusjami i odbyły się z następującymi grupami: młodzieży, mieszkańców, seniorów, przedstawicieli Komisji Polityki Przestrzennej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Rady Dzielnicy Ochoty m.st. Warszawy. Dzięki temu, że w każdym z czterech spotkań uczestniczyła inna grupa zainteresowanych, można było poznać potrzeby oraz oczekiwania wszystkich potencjalnie zainteresowanych użytkowaniem parku. Piąte spotkanie miało charakter spaceru po parku Zachodnim, w trakcie którego można było zobaczyć przestrzenne rozmieszczenie poszczególnych elementów projektu. W trakcie spotkań można było przedstawiać uwagi do planowanych działań, zgłaszać własne pomysły do projektu oraz określać potrzeby co do procesu rewitalizacji parku. Spotkania z mieszkańcami trwały od 17 kwietnia do 5 maja 2015 r. W trakcie każdego rozdawane były ankiety. Łącznie zgromadzono 33 uwagi do projektu. Oprócz tradycyjnych spotkań prowadzono także konsultacje internetowe z których skorzystało 41 osób. Wszelkie informacje na temat odbywających się konsultacji były ogólnodostępne i publikowane m.in. na: platformie konsultacyjnej Urzędu m.st. Warszawy, informatorze Ochoty i Włoch, Gazecie Stołecznej, stronie Urzędu Dzielnicy Ochoty m.st. Warszawy, a także na Facebooku na profilach: Stowarzyszenia Ochoty na Wolny Czas, Stowarzyszenia Ochocianie, Młodzieżowej Rady Dzielnicy Ochoty i innych organizacjach funkcjonujących na obszarze dzielnicy.

W wyniku przeprowadzonych konsultacji społecznych powstał raport dotyczący zagospodarowania parku Zachodniego, w którym zawarte zostały wszelkie uwagi na temat wstępnej koncepcji. W konsekwencji tak przeprowadzonych działań powstał nowy projekt uwzględniający postulaty mieszkańców. Nowy a jednocześnie ostateczny pomysł zagospodarowania parku został przedstawiony 17 lutego 2016 roku na spotkaniu w Ratuszu Ochoty¹⁵.

Ostateczna koncepcja rewitalizacji Parku Zachodniego

Podczas prac nad ostateczną koncepcją uwzględniono również informacje na temat planowanych inwestycji komunikacyjnych, które mają być realizowane na terenie lub w bezpośrednim sąsiedztwie Parku Zachodniego. Tramwaje Warszawskie planują budowę trasy z Dworca Zachodniego do Wilanowa, której przebieg nie jest do końca zatwierdzony. Rozważane są dwa warianty – wzdłuż Alej Jerozolimskich do Ronda

¹⁴Naumienko N., Pałka J., Miłosz M., Hałabiś W., Opracowanie projektu koncepcyjnego i projektu wykonawczego wraz z dokumentacją kosztorysową dla terenu określonego jako Park Zachodni ETAP I Koncepcja Grima Architektura i Krajobraz Sp. z o. o., 2015, ss. 1-22. http://konsultacje.um.warszawa.pl/sites/konsultacje.um.warszawa.pl/files/opis_park-zachodni_popr.pdf

¹⁵http://www.urzadochoty.waw.pl/data/newsFiles/park_zachodni_prezentacja_pw_ver2.pdf

Zesłańców Syberyjskich, a następnie w ciągu Bitwy Warszawskiej 1920 r. albo w tunelu pod Parkiem Zachodnim¹⁶.

Kolejną inwestycją, którą należało uwzględnić w projekcie rewitalizacji Parku Zachodniego jest planowana, w części północnej terenu, trzecia linia metra warszawskiego.

Po uwzględnieniu tych wszystkich planów obszar przewidziany do rewitalizacji zajmuje powierzchnię około 5,6 hektara, co zostało uwzględnione w ostatecznej koncepcji (mapa 4).

W rezultacie przeprowadzonych spotkań z potencjalnymi użytkownikami parku zdecydowano, że będzie on pełnić funkcję sportową, wypoczynkową i uzupełniającą, a jego powierzchnia biologicznie czynna wynosić będzie około 81%. Na terenie parku będą istniały dwie główne aleje piesze wykonane z kostki betonowej wzdłuż których ustanowione zostaną lampy solarne. Ponadto będą one przystosowane do wjazdu radiowozu lub karetki. W komunikacji obowiązywać będzie ciąg obwodnicowy podzielony na ścieżki piesze i rolowiska. Nie przewidziano możliwości jazdy rowerem wewnątrz parku. Podobnie jak w poprzedniej koncepcji przewidziano różne nawierzchnie w zależności od przeznaczenia danej powierzchni użytkowej. Park będzie miejscem otwartym dla użytkowników oraz wyciszonym od hałasu głównych arterii za pomocą trzywarstwowych nasadzeń roślinnych. Zgodnie z zamysłem drzewa i krzewy dobrane zostały w taki sposób, aby zachować walory kolorystyczne. Można tu będzie spotkać takie gatunki, jak: sosna pospolita, dąb czerwony, dereń świądwa, tawuła van Houtte'a, suchodrzew tatarski, jeżówka pospolita, trzcinnik ostrokwiatowy, krzewuszką cudowną, kostrzewą sina. Wybrano to rozwiązanie ponieważ wykonanie nasypów z wzdłuż głównych ulic wymagałoby dużych nakładów finansowych.

Po konsultacjach zdecydowano, że na terenie parku nie powstanie wybieg dla psów, a psy będą wprowadzane na cały obszar z wyjątkiem placu zabaw dla dzieci. Dodatkowo przewidziane będą psie toalety, a odchody będą wyrzucane do zwykłych koszy.

Zgodnie z wizją Zarządu Dzielnicy koniecznym elementem nowego parku ma być kawiarenka, która w sezonie letnim będzie powiększana o parkietowy taras. Będzie to budynek wielolokalowy w systemie kontenerowym, natomiast jego elewacja zostanie wykonana z drewna i metalowych elementów.

Serce parku będzie tworzyła ulubiona przez najmłodszych fontanna posadzkowa, do której prowadzić będzie aleja reprezentacyjna. Według koncepcji ma być ona beznieckowa, podświetlona światłem ledowym wraz z poruszającymi się pojedynczymi elementami wodnymi. Wokół tej atrakcji przestrzeń ma być zagospodarowana przez leżaki oraz siedziska w postaci stałej.

Ze względu na zbyt mały teren, powtarzalność tego typu kompleksów na terenie Ochoty zarząd odrzucił pomysł wybudowania 3 boisk. W zamian za co zdecydował o zbudowaniu miejsca utwardzonego do odbijania piłki oraz pozostawieniu jednego boiska wielofunkcyjnego, z którego będą mogli korzystać również uczniowie z pobliskiego liceum.

¹⁶ <http://www.transport-publiczny.pl/wiadomosci/tramwaj-do-wilanowa--przez-sobieskiego-a-nie-wilanowska-1210.html>

<http://www.transport-publiczny.pl/wiadomosci/warszawa-gdzie-budowac-tramwaje-1178.html>

<http://www.transport-publiczny.pl/wiadomosci/warszawa-jaki-tramwaj-z-kasprzaka-do-wilanowa-kilka-tuneli-i-odnogi-50191.html>

Wybudowany zostanie także skatepark zgodnie z postulatami przedstawionymi przez młodzież. Będzie to średnio duży obiekt na skalę Polski o powierzchni 720 m², dzięki czemu będzie można na nim organizować m.in. eliminacje do mistrzostw Polski. Cały teren skateparku zostanie oświetlony za pomocą 4 masztów 10 metrowych, co pozwoli na całonocowe użytkowanie. W strefie skateparku nie zabraknie także miejsca na odpoczynek bowiem nie zapomiano o ławkach, a także koszach na śmieci. Tuż obok zainstalowane zostanie poidło.

W środku parku zostanie usypany pagórek widokowy dla dzieci, który zimą będzie służył jako zjazd saneczkowy. Na wschód od pagórka znajdować będzie się plac zabaw dla dzieci. Zgodnie z postulatami mieszkańców nawierzchnia na placu zabaw będzie piaszczysta. Według zamysłu projektantów ma być to miejsce nastawione na pobudzanie działania wyobraźni dziecka, co zapewnić mają odpowiednio dobrane do wieku, kolorystyczne zabawki wykonane ze stali. Dorośli będą mogli obserwować zabawę dzieci, odpoczywając na siedziskach otaczających drzewa.

Na jednej ze ścian garażu sąsiadującego z obszarem parku ma powstać ścianka wspinaczowa. Przymocowane do ściany panele wspinaczkowe będą się dzielić według stopnia trudności na: łatwy, średni i trudny.

Stosownie do wstępnej koncepcji na terenie parku powstanie zakątek ptasi oraz siłownia plenerowa, niestety w stosunku do pierwotnej koncepcji zmniejszona zostanie ilość zamontowanych elementów siłowni.

Własna propozycja zagospodarowania Parku Zachodniego

Z raportu, na podstawie którego wygenrowano ostateczną koncepcję, oraz na bazie ogólnodostępnych informacji o planowanych inwestycjach komunikacyjnych służących ułatwieniu życia mieszkańców, wynika znaczne ograniczenie terenów objętych koncepcją zagospodarowania. Ograniczenie powierzchni terenu rewitalizowanego z 9 ha do 5,6 ha powoduje, znaczące utrudnienie w pełnym zaspokojeniu oczekiwań mieszkańców miasta.

Ostateczna koncepcja zagospodarowania Parku Zachodniego jest niewątpliwym kompromisem pomiędzy oczekiwaniami mieszkańców, uwarunkowaniami terytorialno-prawnymi oraz planowanymi inwestycjami miejskimi. Wybór funkcji sportowej, wypoczynkowej i uzupełniającej jest tego najlepszym dowodem.

Jest oczywiste, że ograniczona powierzchnia parku zmusza do dokonania wyboru, co w przypadku Parku Zachodniego skutkowało wyborem funkcji sportowej i wypoczynkowej. Jednakże w odczuciu autorów pominięcie funkcji edukacyjnej Parku nie jest najtrafniejszym posunięciem. Obecnie coraz częściej podkreśla się konieczność oderwania młodych ludzi od komputerów czy smartfonów i zwrócenia ich w kierunku przestrzeni biologicznej pełnej przedmiotów stymulujących wyobraźnię, kreatywność i różnorodną aktywność.

Kolejnym argumentem przemawiającym za dodaniem funkcji edukacyjnej w przypadku Parku Zachodniego jest bliskie sąsiedztwo placówek oświatowych. Bliskość parku wyposażonego w elementy uatrakcyjniające zajęcia edukacyjne jak np. tablice informacyjno-edukacyjne, pozwoliłaby na podnoszenie wiedzy o środowisku

przyrodniczym i wzajemnych relacjach człowiek-środowisko. Zapoznanie z przyrodą w praktyce może uwarżliwiać na jej piękno, rozwijać kontakty społeczne, a także pozytywnie wpływać na sferę psychiczną oraz wpływać na poprawę stanu zdrowia¹⁷. Działania te są o tyle cenne, że realizowane są w przestrzeni, a nie w ścianach i ławkach placówek edukacyjnych. Edukacja realizowana w parku pozwala na wykorzystanie bodźców sensorycznych oddziałujących na wzrok, słuch, dotyk, ułatwiając w ten sposób poznawanie rzeczywistości. Lekcje czy zajęcia dodatkowe prowadzone w parku mogą przyczynić się do kształtowania wyobraźni, poglądów i umiejętności określania własnych potrzeb oraz zauważania ograniczeń innych użytkowników.

Jak wspomniano wcześniej w Parku Zachodnim powinny zdaniem autorów znaleźć się elementy pozwalające pełnić funkcję edukacyjną. Dlatego też przedstawiając własną propozycję zagospodarowania Parku Zachodniego, traktujemy ją jako uzupełnienie projektu wykonawczego przedstawionego w urzędzie dzielnicy Ochota.

Obserwacje własne dokonywane na co dzień wskazują na pozytywny wpływ na rozwój młodego pokolenia dzięki zainstalowaniu w parkach elementów, które zbiorczo nazwaliśmy „Świat dżungli”, a które obejmują plac zabaw z torami przeszkód, piaskownicą, huśtawką i małpim gajem, a tym że materiały z których miałyby być wykonany świat dżungli powinny być w jak największym stopniu pochodzenia naturalnego.

Rozwój młodych ludzi dokonuje się przez aktywność wzrokowo-słuchowo-ruchową, co w naszym odczuciu zapewnić mogą elementy „Strefy gier” zawierające takie popularne gry czy zabawy jak szachy, twister, klasy czy mini golf.

Naszym zdaniem jest bardzo ważne, aby edukacja w parku przyczyniła się do poprawy naszego stanu zdrowia przez obecność w parku roślin, których pozytywny wpływ na zdrowie człowieka został rozpoznany. Dlatego też proponujemy wkomponowanie w obszar Parku Zachodniego instalacji „Labirynt” składającej się z sektorów obsadzonych roślinami stosowanymi w fito i aromaterapii chorób m.in. układu nerwowego, pokarmowego, krążenia, oddechowego.

Kolejną z edukacyjnych propozycji jest „Zakątek zwierząt”, czyli rodzaj ścieżki edukacyjnej prezentującej wybrane zwierzęta, których postaci są „wyrzeźbione” przez odpowiednio przycięte krzewy. Przy każdym ze „zwierząt-krzewów” ma być umieszczona tablica informacyjna opisująca prezentowany gatunek. W taki sposób prezentowane zwierzęta przyczynią się do rozwoju wyobraźni młodych ludzi.

Pomimo uwag krytycznych w czasie konsultacji społecznych, autorska obserwacja obecnego terenu Parku sugeruje potrzebę wkomponowania wybiegu dla psów w teren parku. „Wybieg dla psów”, powinien być odgrodzony od reszty Parku tak, aby psy mogły oddawać się zabawie i nauce w sposób nieskrępowany.

Uzupełnieniem całości propozycji są hamaki pozwalające na relaks np. rodzicom czy opiekunom podczas aktywnego poznawania przyrody przez dzieci i młodzież.

¹⁷ Małuszyńska I., Małuszyński M.J., *Wybrane przykłady rewitalizacji terenów zdegradowanych z przeznaczeniem jako przestrzeń do zabawy i edukacji dzieci*. Monografia: Rewitalizacja miejskich obszarów funkcjonalnych red. T. Ciska. Przygotowana w ramach projektu „Wspieranie regionalnych powiązań kooperacyjnych poprzez rozwój Śląskiego Klastra Rewitalizacji i Technologii Środowiskowych” realizowanego przez Park Przemysłowo-Technologiczny EkoPark w Piekarach Śląskich Sp. z o.o. i wykonana na zamówienie Parku Przemysłowo-Technologicznego EkoPark przez Collect Consulting SA. 2014, ss. 143-153.

Podsumowanie i wnioski

Tereny zielone stanowią element miasta oddziałujący w istotny sposób na jego mieszkańców. Dlatego też warto dbać o te tereny tak, aby jak najlepiej spełniały założone dla nich zadania i funkcje. Tworzenie planów rewitalizacji oraz koncepcji zagospodarowania zieleni miejskiej z udziałem okolicznych mieszkańców poprzez konsultacje społeczne jest przykładem działań godnym naśladowania.

Plan rewitalizacji i koncepcja zagospodarowania Parku Zachodniego na terenie dzielnicy Ochota Miasta Stołecznego Warszawy jest efektem kompromisu pomiędzy oczekiwaniami mieszkańców, uwarunkowaniami terytorialno-prawnymi oraz planowanymi inwestycjami miejskimi służącymi ułatwieniu życia mieszkańców. Przykład ten wskazuje, jak ważna jest dla mieszkańców możliwość uczestniczenia w rozwoju i przemianach okolicznych terenów, ale jednocześnie uzmysławia obserwatorom, jak trudny jest proces rewitalizacji, jeżeli chcemy przeprowadzić go w sposób zapewniający jak najlepsze wykorzystanie rewitalizowanego terenu.

Utworzenie na terenie rewitalizowanym miejsc atrakcyjnych, oryginalnych i przyjaznych dla jak największego grona użytkowników to prawdziwe wyzwanie, za które należą się słowa uznania osobom, które podjęły się tej realizacji.

Na podstawie danych zebranych podczas konsultacji społecznych oraz informacji prezentowanych w Internecie, autorzy stwierdzili wzrost atrakcyjności terenu parku po przeprowadzeniu rewitalizacji pomimo pewnych braków. Znacznym ograniczeniem, co było podkreślane od początku prac, jest zbyt mała powierzchnia Parku Zachodniego, która spowodowała konieczność kompromisowego podejścia twórców i mieszkańców do planów rewitalizacji i koncepcji zagospodarowania Parku.

Zbyt mała powierzchnia niepozwalająca na spełnienie wszystkich oczekiwań mieszkańców, jak również wysokie koszty realizacji wszystkich postulatów są w naszym odczuciu głównymi barierami w pełnej realizacji projektu.

Duże ograniczenie w spełnieniu oczekiwań mieszkańców zdaniem autorów stanowi również konieczność zabezpieczenia części terenu w bezpośrednim sąsiedztwie Parku Zachodniego pod budowę III linii metra oraz linii tramwajowej. Autorzy wyrażają nadzieję, że po zakończeniu tych niezwykle istotnych dla Warszawy inwestycji tereny obecnie zajęte pod budowę zostaną włączone do obszaru parku, co pozwoli na spełnienie wszystkich oczekiwań okolicznych mieszkańców i dalszy wzrost atrakcyjności tego obszaru.

Wykonując powyższą analizę, autorzy nie chcieli w żaden sposób umniejszyć wartości zaproponowanych rozwiązań i wykonanych prac, a jedynie wesprzeć trudny proces dostosowywania miejskich terenów zielonych do spełnienia założonych dla nich zadań i funkcji, wskazując, gdzie jeszcze istnieje potencjał możliwy do wykorzystania przy kolejnych tego typu realizacjach.

Bibliografia

- Borówek I., *Program rewitalizacji miasta stołecznego Warszawy*, [w:] *Przykłady rewitalizacji miast*, red. Aliny Muzioł-Węclawowicz, Wydawca IRM, Kraków, 2010, t. 12, ss. 103-132.
- Ciborowski M., *Warszawa – Moje Miasto*, Fundacja Pomocy Niepełnosprawnym Rozwój, Warszawa 2011, ss. 1-126.
- Cieślak J., Dąbrowski J., Koładkiewicz I., Łopaciński M., Pucek-Mioduszevska A., Niewiadomska K., *Raport o stanie przedsiębiorczości w dzielnicy Ochota*. Wydawnictwo Stołecznego Forum Przedsiębiorczości, Warszawa, 2013, ss. 1-36.
- Dmowska-Wójcik M., *Ochota na piękny park*, [w:] *Tak konsultowaliśmy...Warszawa dzieli się dobrymi praktykami*, red: Petroff-Skiba A., Wydawca Separt P.I. Piotrkowicz Sp. J., 2011, ss. 75-86.
- Dz.U. poz. 1023 z 2017 r. – Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 maja 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o rewitalizacji.
- Fiegler-Sadowska A., *Warszawa – analiza rynku nieruchomości*, Instytut Gospodarki Nieruchomości. Krajowa Izba Gospodarki Nieruchomości. Katowice 2014, ss. 1-34.
- Moroz M., *Ochota*. Youmar. 2008, ss. 1-79.
- Murawska E., 2013, *Ranking dzielnic Warszawy pod względem atrakcyjności warunków życia*, Urząd Statystyczny w Warszawie, Mazowiecki Ośrodek Badań Regionalnych, Warszawa, 1-69.
- Małuszyńska I., Małuszyński M.J., *Wybrane przykłady rewitalizacji terenów zdegradowanych z przeznaczeniem jako przestrzeń do zabawy i edukacji dzieci*. Monografia: Rewitalizacja miejskich obszarów funkcjonalnych, red. T. Ciska. Przygotowana w ramach projektu „Wspieranie regionalnych powiązań kooperacyjnych poprzez rozwój Śląskiego Klastra Rewitalizacji i Technologii Środowiskowych” realizowanego przez Park Przemysłowo-Technologiczny EkoPark w Piekarach Śląskich Sp. z o.o. i wykonana na zamówienie Parku Przemysłowo Technologicznego EkoPark przez Collect Consulting SA. 2014, ss. 143-153.
- Naumienko N., Pałka J., Miłosz M., Hałabiś W., *Opracowanie projektu koncepcyjnego i projektu wykonawczego wraz z dokumentacją kosztorysową dla terenu określonego jako Park Zachodni ETAP I Koncepcja Grima Architektura i Krajobraz Sp. z o.o.*, 2015, ss. 1-22. http://konsultacje.um.warszawa.pl/sites/konsultacje.um.warszawa.pl/files/opis_park-zachodni_popr.pdf
- RSW, Rocznik statystyczny Warszawy. Urząd Statystyczny w Warszawie, 2015, ss. 76-77.
- Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m.st. Warszawy ze zmianami – załącznik nr 1 do uchwały nr XCII/2689/2010 z dnia 7 października 2010 r. – ujednolicona forma z wyróżnieniem zmian załącznika nr 1 do uchwały nr LXXX/2746/2006 z dnia 10 października 2006 r. z późn. zm.:
- Zieliński J., *Ochotnicy na spacer. Przewodnik po Ochocie*. Wydawnictwo VEDA, 2010, 112.
- www.google.maps.pl
- <http://www.urzadochota.waw.pl/page/186,Srodowisko.html>
- <http://iochota.pl/arttykul/budowa-parku-zachodniego/3177>
- <http://iochota.pl/arttykul/ochota-to-mala-ojczyzna/8785>
- <http://iochota.pl/park-zachodni/>
- <http://www.mapa.um.warszawa.pl/>
- <http://www.poludnie.com.pl/aktualnosci/item/566-park-zachodni-na-ochocie>
- <http://www.transport-publiczny.pl/wiadomosci/tramwaj-do-wilanowa--przez-sobieskiego-a-nie-wilanowska-1210.html>
- <http://www.transport-publiczny.pl/wiadomosci/warszawa-gdzie-budowac-tramwaje-1178.html>
- <http://www.transport-publiczny.pl/wiadomosci/warszawa-jaki-tramwaj-z-kasprzaka-do-wilanowa--kilka-tuneli-i-odnogi-50191.html>
- <http://www.urzadochota.waw.pl/page/186,Srodowisko.html>
- http://www.urzadochota.waw.pl/data/newsFiles/park_zachodni_prezentacja_pw_ver2.pdf



Mapa 1. Położenie Ochoty na mapie dzielnic Warszawy

Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://www.mapa.um.warszawa.pl/>

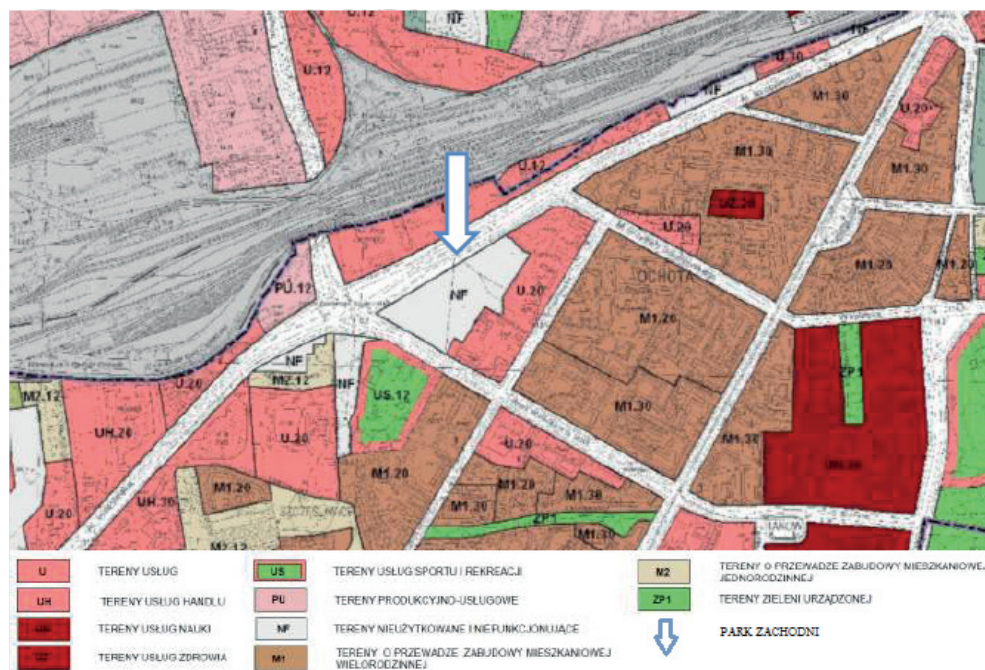


Wykres 1. Powierzchnia parków, zieleńców i terenów zieleni osiedlowej w poszczególnych dzielnicach Warszawy

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych RSW, 2015, ss. 76-77.



Mapa 2. Położenie Parku Zachodniego na terenie m.st. Warszawy
Źródło: opracowanie własne na podstawie www.google.maps.pl



Mapa 3. Lokalizacja Parku Zachodniego
Źródło: Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m. st. Warszawy.



Natalia Przesmycka, Michał Dmitruk

Rewitalizacja przestrzeni międzyblokowych – inicjatywa społeczna w procesie rewitalizacji na przykładzie wybranych przestrzeni w Lublinie

Słowa kluczowe: rewitalizacja, partycypacja społeczna, przestrzeń publiczna, przestrzeń sąsiedzka.

Wstęp

Zaangażowanie społeczne w proces rewitalizacji przestrzeni miejskiej ma realny wpływ na szybkość i jakość zmian w przestrzeni miejsca zamieszkania. Strefy publiczne, podobnie jak budynki, starzeją się, a ich funkcja nie zawsze podąża za zmieniającymi się oczekiwaniami użytkowników. Miejsca półpubliczne, powiązane bezpośrednio ze strefą zamieszkania muszą odpowiadać współczesnym standardom, a potrzeba i kierunki ich rewitalizacji są wynikiem potrzeb, możliwości finansowych i aktualnie panujących trendów. Powiązanie przestrzeni międzyblokowych z miejscami zamieszkania czyni je szczególnie ważnymi w życiu lokalnych społeczności. Ich zagospodarowanie, estetyka, charakterystyczne i niepowtarzalne elementy mogą przyczynić się do wzmocnienia poczucia więzi z miejscem zamieszkania i budowania lokalnej tożsamości.

Istniejące w Lublinie wnętrza międzyblokowe powstałe w okresie powojennego modernizmu posiadają swój indywidualny charakter. W ramach realizacji osiedli, między innymi Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (LSM-Rury), powstało wiele interesujących wnętrz międzyblokowych. Szereg z nich w ostatnich latach przechodzi przeobrażenia, jednak nie wszystkie możemy nazwać rewitalizacją. W artykule przedstawiono najciekawsze realizacje stref publicznych, półpublicznych i sąsiedzkich powstałych w II połowie XX wieku, które w wyniku

oddolnych inicjatyw mieszkańców zostały zmodernizowane. Przedstawione w dalszej części przykłady realizacji projektów rewitalizacji przestrzeni miejskiej (skwery przy ul. Sowińskiego i przy ul. Jesiennej w Lublinie) zostały szeroko konsultowane z mieszkańcami i miały na celu poprawę estetyki i komfortu użytkowania przestrzeni międzyblokowej.

Inicjatywa społeczna w przeobrażaniu wybranych przestrzeni LSM

Jak istotny wpływ na tworzenie się tożsamości miejsca ma umiejętnie wykonany projekt przestrzeni publicznej zobrazować mogą wnętrza międzyblokowe na osiedlu im. Adama Mickiewicza w Lublinie, powstałego w obrębie dzielnicy Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (LSM – Rury). Przestrzenie publiczne lubelskich osiedli zrealizowanych w ramach LSM już w momencie ich realizacji miały być elementem świadczącym o jakości miejsca zamieszkania. Osiedla zrealizowane w ramach Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej różnią się od siebie pod względem założeń urbanistycznych, jakości architektury i standardów mieszkań, jednak to co je łączy to szczególnie staranne zorganizowanie przestrzeni międzyblokowych. Pierwsze budynki spółdzielni oddano do użytku w 1959 roku na osiedlu im. Adama Mickiewicza¹. Do ich urządzania podchodzono bardzo starannie, zarówno w sensie projektowym, jak i podczas wykonawstwa, co w okresie PRL nie było powszechne². Osiedle im. A. Mickiewicza zaprojektowane zostało przez wybitnego architekta i radiestetę Feliksa Haczewskiego³, nawiązując do howardowskiej koncepcji *miast ogrodów*⁴. Zieleń i elementy małej architektury na wspomnianym terenie zaprojektował Józef Maciejewski⁵ – wybitny specjalista w dziedzinie architektury krajobrazu i ogrodnictwa. Osiedle im. Adama Mickiewicza, zwane pierwotnie *Słonecznymi wzgórzami*, po 50. latach istnienia nazywane jest *Zielonymi wzgórzami*⁶, ze względu na ogromną ilość dojrzałej, świetnie rozplanowanej i utrzymanej zieleni. Przestrzeń osiedla przypomina bardziej park miejski, niż typowe dla lat 60. i 70. XX wieku blokowiska. Stosunek emocjonalny mieszkańców do terenów zielonych wokół ich bloków podkreślić może fakt, iż gdy prowadzono na osiedlu warsztaty dla studentów kierunku Architektura na Politechnice Lubelskiej, z niepokojem pytano czy nie są planowane żadne wycinki drzew i krzewów. Dbłość i troska mieszkańców o okoliczną zieleni wynika z faktu, iż wielu z nich własnoręcznie, *czynem społecznym*, sadziło owe rośliny, a następnie przez lata się nimi opiekowało. Potwierdza to tezę, iż pełna party-

¹ W skład LSM wchodzi siedem osiedli, zaprojektowanych przez pięciu architektów, z których najbardziej znanym i zarazem kontrowersyjnym jest osiedle im. J. Słowackiego autorstwa Zofii i Oskara Hansenów. Pierwsze powstało os. Mickiewicza (1959) kolejne os. Słowackiego (1964-1972). Os. Piastowskie nazwane z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego 4, os. Krasińskiego (1971, os. Sienkiewicza (1973), os. Konopnickiej (1974), os. Prusa (1975).

² Basista A., *Betonowe dziedzictwo*. Warszawa-Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001.

³ Za: Denys M., Ochalska H., Dylewski R., *50 lat Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej*, Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Lublin 2007.

⁴ Porównanie jest powszechne w środowisku lubelskich architektów, pamiętających czasy powstawania osiedli LSM.

⁵ Za: Denys M., Ochalska H., Dylewski R., *50 lat Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej*, Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Lublin 2007.

⁶ Za: Informacje zawarte na stronie internetowej Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, <http://www.spoldzielniasm.pl> – stan na dzień 30.08.2016.

cypacja mieszkańców w procesy tworzenia i rozwijania się osiedla pomaga budować więzi lokalne i społeczne w przestrzeni zamieszkania. Jednak nie tylko sama zieleń stanowi o wyjątkowym charakterze i tożsamości miejsca – niezwykle istotnymi i charakterystycznymi elementami w przestrzeni są elementy małej architektury, takie jak umieszczone w centrum osiedla oczko wodne, czy elementy przeznaczone do zabaw dziecięcych: samolot i rakietę. Instalacje te od samego początku cieszyły się dużą popularnością, a z biegiem lat stały się symbolem, punktem orientacyjnym i miejscem zbiórki mieszkańców.

W krajobraz osiedla wpisała się szczególnie zjeżdżalnia – rakietę, która obecnie jest urządzeniem zabawowym niespełniającym współczesnych standardów bezpieczeństwa, jednak jej likwidacja, ani daleko idąca przebudowa nie są brane pod uwagę. Rakietę tak mocno wpisała się w krajobraz osiedla LSM, że ta dziecięca zabawka stała się elementem tożsamości lokalnej, na równi identyfikowalnym z Lublinem, jak jego zabytki.

Przestrzeń osiedli Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej wzbogacają rzeźby plenerowe powstałe pod koniec lat 70. XX wieku w ramach Lubelskich Spotkań Plastycznych⁷. Inicjatywa ta miała na celu wprowadzenie sztuki w przestrzeń zamieszkania, w celu nadania indywidualnego charakteru wybranym miejscom w osiedlach i przybliżeniu sztuki społeczeństwu. W założeniu ideowym przebiegu spotkań, mieszkańcy mieli być nie tylko biernymi odbiorcami dzieł powstających na budynkach, skwerach i placach, ale również ich współtwórcami. Artyści próbowali dokonać indywidualizacji osiedli i poszczególnych budynków. Na os. Krasieńskiego zaproponowali wielofunkcyjne, kubistyczne betonowe formy, mogące służyć *jako ławeczki, pergole, przepłotnie*. W centralnej części osiedla zlokalizowano dużą miedzianą rzeźbę przedstawiającą pegaza – jako symbolu natchnienia poetyckiego i plastycznego, autorstwa Janusza Borowczaka. Zarówno rzeźba, jak i wielkie murale znajdujące się na ścianach bocznych budynków stały się elementem charakterystycznym i stanowiącym o tożsamości miejsca. Świadczyć może o tym fakt, iż lokalna drużyna piłkarska nosi nazwę *pegaz*. Naścienne malowidła przegrały niestety konfrontację z praktycznymi aspektami życia w bloku – wymagające pilnie ocieplenia ściany zostały pokryte styropianem, skutecznie maskując dawne dzieła. Stan rzeźby do niedawna pozostawiał wiele do życzenia, gdyż została ona *pozbawiona skrzydeł* przez osoby zbierające złom. Uznano jednak, iż jest to element przestrzenny na tyle istotny, że uzupełniono ubytki blachą ocynkowaną, a całość pomalowano na ciemnobrązowy kolor.

Podczas wspomnianych spotkań plastycznych artystka Barbara Zbrożyna (współautorstwo J. Janus, M. Leszczyński) wykonała serię rzeźb na osiedlu Piastowskim. Wolnostojące kamienne elementy zdobią płaskorzeźby przedstawiające sceny z bajek i legend, inspirowane rysunkami dzieci – ówczesnych małych mieszkańców osiedla. Rzeźby wzbogacają centralną strefę osiedla, dyskretnie wkomponowując się w zieleń, nie zmieniając i nie dominując jej układu. Do dnia dzisiejszego nie zachowały się powstałe wówczas elementy plastyczne, związane z identyfikacją wizualną umieszczone na budynkach (interesujące murale na ścianach szczytowych i w obrębie wejść do klatek schodowych), ukryte pod warstwami termomodernizacji budynków, lub po prostu zamalowane. Czas najlepiej obszedł się z rzeźbami. Zachowane rzeźby i struktury na trwałe wpisały się w krajobraz przestrzeni publicznych LSM, stając się elementem

⁷ Lubelskie Spotkania Plastyczne, Ireneusz J. Kamiński, 1976.

lokalnej tożsamości. Po ponad trzydziestu latach wiele z nich wymaga naprawy. Wzdłuż liczącego około 300 metrów ciągu pieszego przy ulicy Filaretów, powstała galeria rzeźby plenerowej. Pierwotnie usytuowano tam kilkanaście rzeźb z różnorodnych materiałów: kamienia, drewna, metalu. Autorami prac są między innymi: Edward Łagowski, Edward Sitek, Stanisław Radwański, Jerzy Rudziński. Z inicjatywy mieszkańców udało się pozyskać środki finansowe na remont niektórych z rzeźb.

Charakterystyczne figury przedstawiające zwierzęta nie są domeną jedynie osiedla im. Zygmunta Krasińskiego. Kamienne rzeźby zwierząt obecne są również na osiedlu im. Henryka Sienkiewicza, a stalowe bestie znajdują się na osiedlu im. Marii Konopnickiej. Wśród nich *porusza się* para łyżwiarzy. Kiedyś figura ta była wolnostojąca na niewielkim ceglany postumencie, obecnie ustawiona jest wśród drzew, przy wydeptanym trakcie pieszym.

Najbardziej rozpoznawalnym osiedlem Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej jest osiedle im. Juliusza Słowackiego jest zaprojektowane przez Zofię i Oskara Hansenów. Osiedle to już w samym swoim założeniu miało tętnić sztuką i inspirować działania artystyczne oraz aktywność społeczną^{8, 9}. W tym celu zaprojektowano m.in. *Teatr Formy Otwartej* – betonową strukturę w formie amfiteatralnych tarasów o różnych wysokościach, na których odbywać się miały spotkania, happeningi i plenerowe wystawy sztuki¹⁰.

Niestety obecnie ta znajdująca się w najwyższej części osiedla przestrzeń jest zdegradowana. Betonowe tarasy są jednak miejscem spotkań, choć może nie do końca tak eleganckich i kulturalnych, jak mógłby sobie życzyć projektant osiedla. Hansenowski *Teatr Formy Otwartej* coraz bardziej niszczeje, zamiast inspirować.

Prześwity w bloku na osiedlu Juliusza Słowackiego rozwijają koncepcję *Formy Otwartej*¹¹. Podczas wspomnianych wcześniej inicjatyw artystycznych w ramach Lubelskich Spotkań Plastycznych, ściany przejść pokryto mozaikami wykonanymi z różnych materiałów¹². Z uwagi na ograniczone środki finansowe, już wówczas były one uznawane za nie do końca odpowiednie np. tłuczka szklana czy ogólnodostępna płytk ceramiczna. Jednak kompozycje w prześwitach pełnią do dzisiaj ważną funkcję: indywidualizacji miejsca i dywersyfikacji architektury blokowiska. Dzięki staraniom mieszkańców i osób zaangażowanych w ochronę dziedzictwa architektonicznego późnego modernizmu, udało się ochronić mozaiki przed zniknięciem pod warstwami ocieplenia.

Podsumowując efekty Lubelskich Spotkań Plastycznych w kontekście ich wkładu w budowanie tożsamości miejsca i relacji mieszkaniac – miejsce, należy przyrzeć się, jak te działania przeszły próbę czasu – ponad jednego pokolenia i jak są one odbierane dzisiaj. Jak sprawdzają się użyte materiały i jakie miejsce mają we współczesnym krajobrazie miejskim te elementy, będące ówczesnym elementem mającym poprawić jakość osiedla. Już w trakcie trwania Lubelskich Spotkań Plastycznych doceniano i podkreślano fakt roli w integrowaniu lokalnej społeczności z twórcami. Oskar Hansen wypowiadał się tak: *najpiękniejsze byłyby prace które potrafiłyby zintegrować społeczeństwo, otwierając dlań jakiś udział w procesie kreacji. Tymczasem my (projektanci),*

⁸ Za: Mącik H., *Arcydzieło niezrozumianej idei*, [w:] Ofensywa nr 6/2007, Studenckie Koło Medialne UMCS, Lublin 2007.

⁹ Za: Springer F., *Zaczyn. O Zofii i Oskarze Hansenach*, Wydawnictwo Karakter, Kraków-Warszawa 2013.

¹⁰ Teoria formy otwartej zakłada, iż twórca przez artefakt artystyczny, nie tworzy zamkniętego dzieła sztuki, lecz buduje możliwość kontekstu i interpretacji. Oskar Hansen: *Ku formie otwartej*. Warszawa: Fundacja Galerii Foksal, Revolver (Frankfurt), Muzeum ASP, 2005. ISBN 83-89302-07-1.

¹¹ Gola J., *Oskar Hansen Ku formie otwartej*, Warszawa 2005.

¹² Autorami prac są: Marian Bogusz, Jerzy Budziszewski, Leszek Nadstawny.

*niezadko na siłę „uszcześliwiamy” ludzi. Koledzy architekci robią najlepsze, ich zdaniem mieszkania, w których trudno wytrzymać. Bo projektują w sposób arbitralny, nie dając użytkownikom szansy zbudowania mieszkania według własnych potrzeb i upodobań*¹³. Niektóre z wspomnianych prac, jak na przykład murale z osiedla Krasieńskiego znikają już z przestrzeni miejskiej, a jedynie stare fotografie pozostają świadectwem pamięci dawnych dzieł.

Powyższe przykłady obrazują iż proste pomysły, lecz wyraźnie odbiegające od rozwiązań standardowych, typowych, a co za tym idzie nie wywołujących nadmiernych emocji, okazały się trwałym symbolem przestrzeni sąsiedzkiej. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, iż przeszły one do lokalnej popkultury. Rakietę doczekała się plakatu autorstwa związanego z Lublinem grafika Jacka Rudzkiego, a także graficznej reprezentacji na *nieMapie*¹⁴ – czyli folderze reklamującym interesujące atrakcje Lublina. Rakietę ma również dedykowaną stronę na facebooku¹⁵. Oczka wodne – element rzadko spotykany pośród lubelskich osiedli zabudowy wielorodzinnej (os. Mickiewicza, os. Piastowskie) są ulubionym miejscem spotkań seniorów. W ostatnich latach obydwa przeszły modernizację, i co należy podkreślić, nie utraciły przy tym swojego modernistycznego charakteru.¹⁶ Wspomniane przestrzenie, poprzez swoje indywidualne podejście projektanta do potrzeb odbiorców, mimo upływu 50. lat nadal odbierane są z sentymentem i poprawnie spełniają zadania, do których zostały przeznaczone.

Inicjatywa mieszkańców w procesach rewitalizacji

Przestrzenie sąsiedzkie w zabudowie wielorodzinnej są miejscami, w których zastosowanie procesów rewitalizacyjnych musi być prowadzone za szczególnym uwzględnieniem potrzeb użytkowników. Miejsca te, podobnie jak mieszkania i budynki, starzejąc się, nie zawsze odpowiadają zmieniającym się wymaganiom mieszkańców. Poza technicznym aspektem postępującej degradacji materiałów i sprzętów, oraz koniecznością zadbania za zieleń, największym wyzwaniem jest nadanie przestrzeniom nowych funkcji. Rewitalizacja przestrzeni międzyblokowych, podobnie jak rewitalizacja większych obszarów odbywa się w wymiarze społecznym, przyrodniczym, technicznym i ekonomicznym. Można ją uznać za udaną jedynie wtedy, gdy przestrzeń będzie użytkowana i akceptowana. Obecnie można zauważyć rozbudzenie świadomości obywatelskiej, co przejawia się między innymi licznymi inicjatywami sąsiedzkimi, mającymi na celu poprawę jakości i funkcjonalności przestrzeni publicznych w miejscach zamieszkania.

Za dobry przykład rewitalizacji przestrzeni międzyblokowej, przeprowadzonej z pełnym zaangażowaniem lokalnej społeczności na każdym etapie tego procesu, można uznać projekt zrealizowany w Lublinie, przy ul. Sowińskiego 4 i al. Raławickich 22 we wrześniu 2016 roku. Omawiana przestrzeń położona jest w centralnej części miasta, w pobliżu Miasteczka Uniwersyteckiego, otoczona z trzech stron przez bloki mieszkalne, wybudowane pod koniec lat 50. XX wieku. Skwer nie uległ zmianom,

¹³ Ibid. s. 15.

¹⁴ Folder do pobrania na: www.lublin.eu/download/gfx/lublin/userfiles/_public/turystyka/aktualnosci/2016/maj/niemapalublin.pdf - stan na dzień 30.08.2016.

¹⁵ <https://www.facebook.com/RakietasLM>

¹⁶ Za: Przesmycka E., Sosnowska M., *Stan zachowania przestrzeni publicznych osiedli mieszkaniowych z lat 50. XX w. na przykładzie Lublina*, [w:] TEKA Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych PAN, Lublin 2010.

modernizacjom i remontom od ponad 50. lat, przez co przestał spełniać wymogi funkcjonalne i estetyczne mieszkańców, a także utrudniał obsługę służbom sanitarnym i ratunkowym. Nadmiar samochodów parkowanych w sposób nieuporządkowany na wspomnianym obszarze, dziko rosnąca zieleń, a także brak atrakcyjnych elementów małej architektury powodował zupełny brak troski i przywiązania mieszkańców do przynależnej im przestrzeni publicznej. Stan ten był nie do zaakceptowania dla grupy mieszkańców, którzy postanowili przedsięwziąć odpowiednie działania na rzecz poprawy zastanej sytuacji.

Na początku roku 2013 grupa mieszkańców zwróciła się do władz Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej z podaniem o skierowanie do studentów i prowadzących zajęcia na kierunku Architektura prośby o pomoc przy rewitalizacji wnętrza kwartału zabudowy. Temat podjęto w ramach zajęć *Projektowanie przestrzeni zieleni publicznej*, pod kierunkiem mgr. inż. arch. Michała Dmitruka. Prace projektowe poprzedziła szczegółowa inwentaryzacja zieleni i obmiar istniejących elementów zagospodarowania placu. Sama obecność grup studentów pracujących w okolicy wywołała duże zainteresowanie mieszkańców, jak i nadzieje na wymierny efekt prac. Wkrótce zawiązała się *Grupa Sąsiedzka RDM*, której przewodniczy pani Wanda Kamińska, mająca na celu koordynację procesów projektowych i inwestycyjnych oraz kontakt z Politechniką Lubelską. Po wykonaniu rysunków inwentaryzacyjnych studenci mieli za zadanie dokonać analizy funkcjonalnej i komunikacyjnej przestrzeni, określić główne problemy, a także możliwości jej humanizacji i rearanżacji. W tym celu przeprowadzono liczne rozmowy z mieszkańcami i obserwacje *in situ* sposobu użytkowania skweru, a następnie sformułowano odpowiednie wnioski i wyznaczono zadania polegające na:

- korekcie układu komunikacyjnego skweru,
- zapewnieniu dojazdu służb ratunkowych i porządkowych do wszystkich budynków,
- uporządkowaniu sposobu parkowania pojazdów,
- zapewnieniu miejsc rozrywki dla różnych grup wiekowych użytkowników,
- zaplanowaniu nasadzeń roślinnych,
- zachowaniu wysokiej estetyki przestrzeni i rozwiązań materiałowych.

W trakcie trwania semestru studenci, pracując w grupach dwuosobowych, przygotowali kilkanaście koncepcji, które zostały zaprezentowane mieszkańcom podczas spotkania 04.06.2013 w Centrum Językowym UMCS, w pobliżu projektowanego terenu. Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem mieszkańców, wzbudziło dalszą aktywność i zaangażowanie, dostrzeżone przez Radnych dzielnicy Wieniawa, obecnych na spotkaniu na prośbę *Grupy Sąsiedzkiej RDM*.

Mieszkańcy bloków przy ul. Sowińskiego 4 i al. Raławickich 22, pełni nadziei na modernizację wnętrza kwartału, otrzymali od Radnych Miasta ustną obietnicę wygospodarowania funduszy na projekt rewitalizacji skweru, w związku z czym poproszono Politechnikę Lubelską o kontynuację prac projektowych. W kolejnym roku akademickim temat rewitalizacji skweru był kontynuowany w ramach przedmiotu: *Projektowanie przestrzeni publicznych* pod kierunkiem dr inż. arch. Natalii Przesmyckiej. Celem zajęć było opracowanie finalnej koncepcji służącej przeprowadzeniu konsultacji społecznych i zarysowaniu założeń przyszłego projektu budowlanego, oraz będącej przyczynkiem do starania się o fundusze. Opracowana koncepcja została wystawiona

do publicznej dyskusji w formie wielkowymiarowych plakatów, podczas której każdy mieszkaniec mógł wnieść swoje uwagi i sugestie. W tym samym czasie *Grupa Sąsiedzka RDM* reprezentowana przez przewodniczącą panią Wandę Kamińską, uzyskała od Wydziału Inwestycji i Remontów UM w Lublinie środki finansowe przeznaczone na przygotowanie projektu budowlano-wykonawczego. Projekt zakładał uporządkowanie sposobu parkowania aut w przestrzeni skweru, osłonięcie części wewnętrznej placu systemem pergoli i murków obsadzonych zielenią, w celu uzyskania intymnej, kameralnej przestrzeni wewnątrz, korektę drogi wewnętrznej w celu dostosowania do obowiązujących przepisów i ułatwienie dostępu pojazdom służb sanitarnych i ratunkowych, korektę ciągów pieszych w celu dostosowania ich do głównych kierunków ruchu przechodniów. Zaplanowano również nową, estetyczną wiatę na odpady, punkt wodny wraz z oświetleniem, liczne ławki, place zabaw, siłownię na świeżym powietrzu i kącik seniora w zacisznym miejscu placu. Zadbano o zastosowanie materiałów wykończeniowych wysokiej jakości, jak i dostosowanie przestrzeni do potrzeb osób starszych, niepełnosprawnych i rodziców z wózkami dziecięcymi. W powyższym celu zlikwidowano liczne schody, krawężniki i uskoki i zastąpiono je rampami. Przewidziano także nowe miejsca postojowe dla osób niepełnosprawnych. Zaplanowano również liczne ławki, kosze na odpady i punkty świetlne, których wyraźnie tu brakowało. W centralnym punkcie skweru umieszczono niewielką fontannę o nowoczesnej formie w celu uatrakcyjnienia przestrzeni i podniesienia rangi miejsca. Elementy małej architektury takie jak ogrodzenia, donice i pergole wzbogacone zostały o nasadzenia roślinne pnące się i kwitnące. Projekt zakładał zachowanie niemalże wszystkich istniejących drzew i krzewów. Założono wycięcie jedynie 2 z 47 drzew i jednego krzewu i zaplanowano w zamian nasadzenie kilkunastu nowych¹⁷. Po uzyskaniu pozwolenia na budowę mieszkańcy skierowali projekt do Urzędu Miasta Lublin jako załącznik do wniosku o wpisanie prac remontowych do budżetu na rok 2016. Biorąc pod uwagę stopień zaawansowania prac wstępnych, w znacznym stopniu rozbudzoną energię społeczną i duży entuzjazm mieszkańców, władze miasta odniosły się pozytywnie do wniosku, przyznano środki finansowe i ogłoszono przetarg na wykonanie określonych robót. Na wiosnę 2016 roku przystąpiono do prac budowlanych, które ukończono w październiku 2016 roku. Mimo pojedynczych głosów krytyki, projekt został przyjęty z dużym entuzjazmem. Jeszcze w trakcie prowadzenia prac budowlanych ludzie śmiało korzystali z gotowych już elementów skweru, wprowadzając życie i ruch do przestrzeni międzyblokowej. Mieszkańcy sąsiednich bloków wypowiadają się z niekrytą zazdrością wobec użytkowników skweru przy ul. Sowińskiego 4, mimo iż ich przestrzenie międzyblokowe zostały odnowione zaledwie 3 lata temu. Kluczowymi elementami wpływającymi na ostateczny sukces przedsięwzięcia było czynne zaangażowanie się mieszkańców w proces rewitalizacji, a także stały kontakt z projektantami przez cały okres trwania prac, co wywołało poczucie realnego i pozytywnego wpływu na własną przestrzeń życiową. Trwałość więzi mieszkańców z ich skwerem, a także możliwości budowania własnej tożsamości miejsca i relacji społecznych za pomocą architektury, jak zwykle bywa, zweryfikuje czas, niemniej rokowania są optymistyczne.

¹⁷ Projekt budowlano-wykonawczy – Rewitalizacja przestrzeni międzyblokowej. Arch. E. Koziołek, M. Dmitruk, N. Przesmycka.

Skwery na Bronowicach

W 2008 roku mieszkańcy dzielnicy Bronowice w Lublinie wyszli do UM Lublin z inicjatywą stworzenia w obrębie istniejących zielonych przestrzeni osiedlowych skwerów nazwanych na cześć ważnych postaci dla kościoła katolickiego. W niewielkiej odległości miały powstać skwery imienia Matki Boskiej Fatimskiej, ks. Jerzego Popiełuszki, kardynała Stefana Wyszyńskiego i Jana Pawła II. Nadanie nazw miało je chronić przed zniszczeniem. Należy w tym miejscu wspomnieć, iż dzielnica Bronowice w Lublinie cieszy się sławą dość niebezpiecznego miejsca. Mieszkańcy chcieli stworzenia przyjemnych miejsc odpoczynku, skupienia, zorganizowanych wokół pomników, przedstawiających w figuralny sposób przywołane postacie. W momencie tworzenia dokumentacji projektowej, nie było wiadomo jakiej wysokości i z jakiego źródła środki finansowe zostaną na ten cel przeznaczone, a koszt wykonania rzeźb był trudny do oszacowania¹⁸. Jednocześnie projektanci obawiali się wprowadzania w ogólnodostępną przestrzeń publiczną tak silnie nacechowanych religijnie obiektów. Podczas pierwszego spotkania w ramach konsultacji społecznych przekonywano mieszkańców do odstąpienia od pierwotnego pomysłu ustawiania pomników na rzecz *pomników myśli*. Uniwersalne, mądre myśli i przesłania każdej z postaci zaproponowano umieścić na prostych elementach małej architektury. Pomysł spotkał się z ciepłym przyjęciem, podczas kolejnego spotkania przedstawiono konkretną formę architektoniczną, monumentalnych żelbetowych słupów z prostymi reliefami, mieszkańcy całkowicie zaakceptowali założenia projektowe. Istotnym elementem komunikacji było wykonanie makiet poszczególnych skwerów, które szczegółowo oddawały ideę projektową. Podczas kolejnych spotkań przedstawiano wizualizacje, plansze i wybierano wspólnie z mieszkańcami cytaty na postumenty.

W 2012 roku zrealizowano pierwszy ze skwerów im. ks. Jerzego Popiełuszki. Zlokalizowany w dość otwartej przestrzeni szybko stał się miejscem spotkań mieszkańców w różnym wieku. Nasadzenia roślin, których dobór kolorystyczny miał być symboliczny (fiolet) sprawdziły się częściowo: atrakcyjniejsze okazy niestety sukcesywnie znikają... jednak żaden z elementów architektonicznych nie został zdegradowany. W kolejnym roku zrealizowano skwer Wyszyńskiego i Jana Pawła II. Co ciekawe, ten ostatni, którego lokalizacja związana jest z ośrodkiem dla młodzieży *Nie lękajcie się*, po kilku latach funkcjonowania jest w najgorszym stanie. Skwer, który miał być ogólnodostępny został ogrodzony.

Podsumowanie

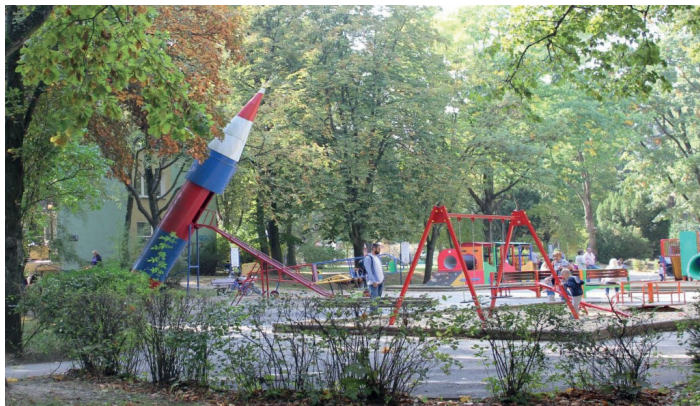
Partycypacja społeczna obecna była w różnych okresach czasu, lecz przybierała odmienną formę. Prace społeczne, różnie odbierane w latach PRL, przyczyniły się do silnego poczucia odpowiedzialności za elementy wykonywane samodzielnie. Mieszkańcy pamiętają, które drzewo sadzili, dbają o zieleń. Obecnie udział mieszkańców w procesach rewitalizacyjnych liczących kilkadziesiąt lat przestrzeni międzyblokowych, które nie przystają już do współczesnych potrzeb, to przede wszystkim inicjatywa. Gwarancją pozytywnego przebiegu prac rewitalizacyjnych i zadowolenia

¹⁸ Projekty budowlane wykonane przez zespół projektowy: arch. E. Przesmycka, arch. N. Przesmycka, arch. E. Koziółek, arch. krajobrazu K. Boguszewska.

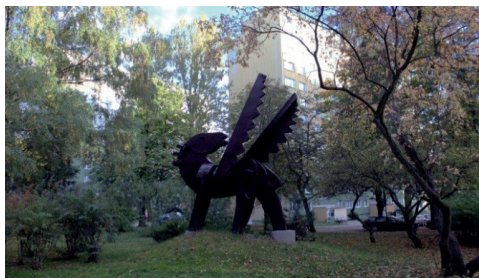
z przestrzeni sąsiedzkiej jest uczestnictwo mieszkańców we wszystkich etapach prac rewitalizacyjnych. Najważniejszymi elementami współpracy między mieszkańcami, projektantami i władzami miasta są bieżąca, rzetelna informacja i możliwość komunikacji, dzięki której buduje się świadomość, że to co się dzieje w przestrzeni jest dla użytkownika i że mieszkańcy mają realną możliwość współuczestniczenia w procesach rewitalizacyjnych.

Bibliografia

- Album Nowy Lublin. Osiedla LSM, Lublin 1977.
- Basista A., *Betonowe dziedzictwo*. Warszawa-Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001.
- Denys M., Ochalska H., Dylewski R., *50 lat Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej*, Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Lublin 2007.
- Gola J., *Oskar Hansen Ku formie otwartej*, Warszawa 2005.
- Kamiński I.J., *Lubelskie Spotkania Plastyczne*, Lublin 1976.
- Lachowski M., Linkowska M., Sobczuk Z., *Wobec Formy Otwartej Oskara Hansena. Idea – utopia – reinterpretacja*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2009.
- Mącik H., *Arcydzieło niezrozumianej idei*, [w:] Ofensywa nr.6/2007, Studenckie Koło Medialne UMCS, Lublin 2007.
- Perry C.A., *Housing for the Mechanic Age*, Russell Sage Foundation, Nowy Jork 1939.
- Przesmycka E., Sosnowska M., *Stan zachowania przestrzeni publicznych osiedli mieszkaniowych z lat 50. XX w. na przykładzie Lublina*, [w:] TEKA Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych PAN, Lublin 2010.
- Springer F., *Zaczyn. O Zofii i Oskarze Hansenach*, Wydawnictwo Karakter, Kraków-Warszawa 2013.
- Źródła internetowe (stan na dzień 30.08.2016)
- <http://www.spoldzielnialsm.pl>
- http://www.lublin.eu/download/gfx/lublin/userfiles/_public/turystyka/aktualnosci/2016/maj/niemapa_lublin.pdf
- <https://www.facebook.com/RakietaLSM>



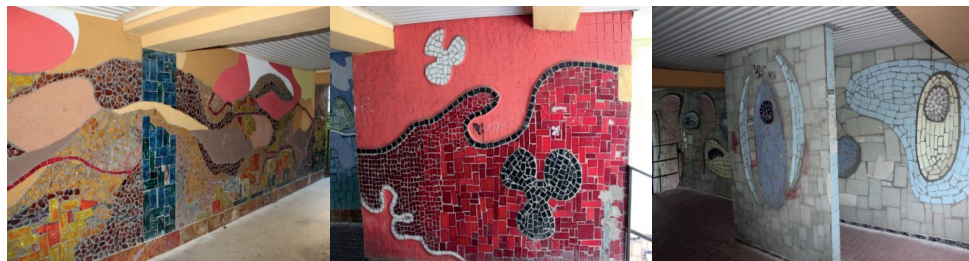
Ryc. 1. Widok na plac zabaw z rakietą na osiedlu im. Adama Mickiewicza w Lublinie (fot. M. Dmitruk 2016)



Ryc. 2. Rzeźba Pegaza na osiedlu im. Zygmunta Krasińskiego w Lublinie. Fot. M.. Dmitruk 2016, rzeźby na os. Piastowskim: inspirowane rysunkami dzieci, forma abstrakcyjna, R. Lis, M. Świst „Wzlot”. Fot. N. Przesmycka 2016



Ryc. 3. Rzeźby zwierząt i łyżwiarzy na osiedlu im. Marii Konopnickiej w Lublinie. Fot. M. Dmitruk 2016



Ryc. 4. Widok na plac zabaw z rakieta na osiedlu im. Adama Mickiewicza w Lublinie (fot. M. Dmitruk 2016)



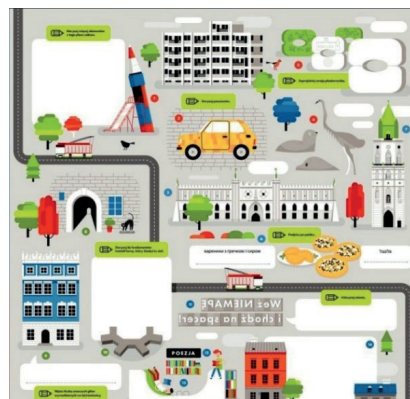
Ryc. 5. Oczko wodne na osiedlu im. Adama Mickiewicza w Lublinie - lata 60. XX w. i obecnie (fot. N. Przesmycka 2016)



Ryc. 6. (z lewej) Plakat przedstawiający rakieta na osiedlu im. Adama Mickiewicza w Lublinie. Autor grafiki: Jacek Rudzki

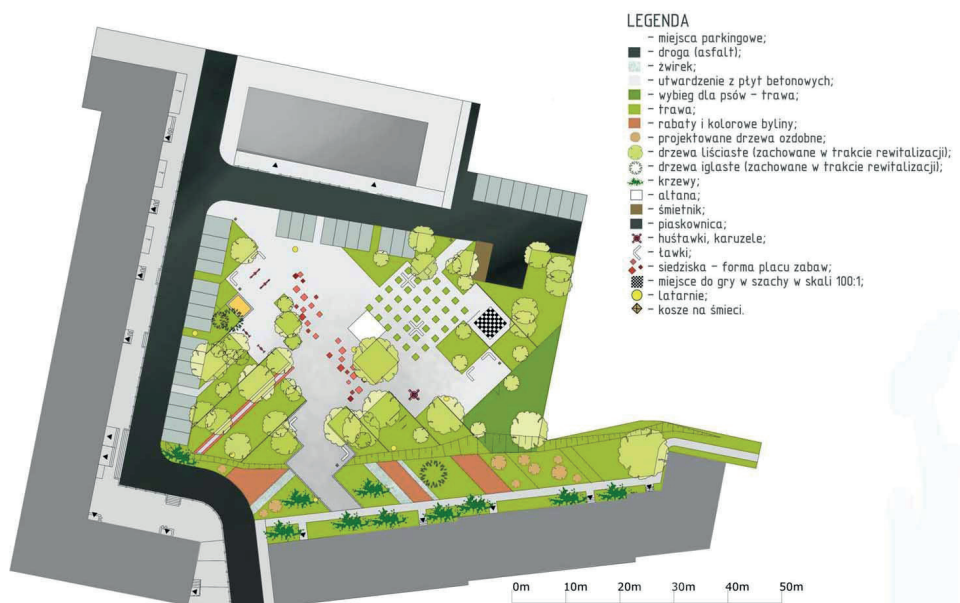


Ryc. 7. (z prawej) Fragment folderu „nieMapa” z graficznym przedstawieniem rakiety

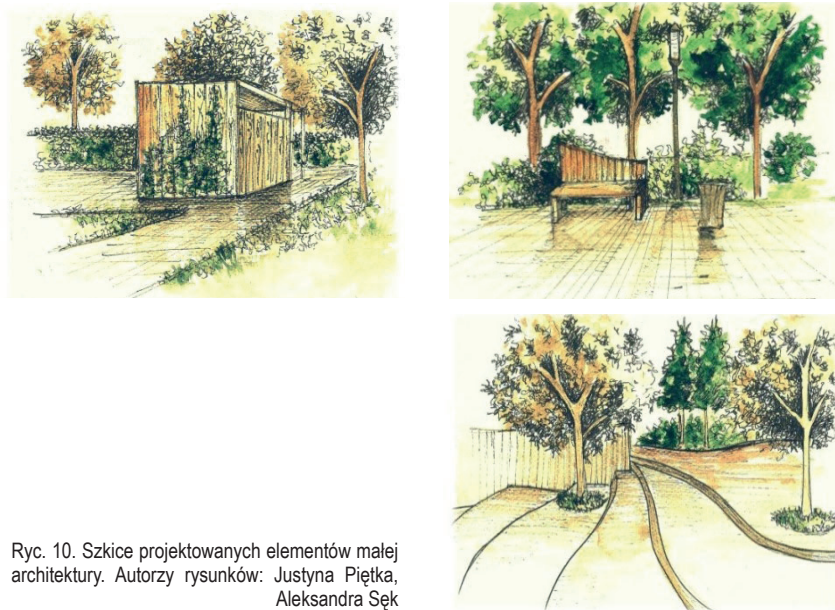




Ryc. 8. Widoki panoramiczne na skwer. Fot. N. Przesmycka 2014



Ryc. 9. Plan zagospodarowania skweru wykonany w ramach zajęć z przedmiotu Projektowanie przestrzeni zieleni publicznych:
Autorzy projektu: Jagoda Leśniak, Magdalena Poręba



Ryc. 10. Szkice projektowanych elementów małej architektury. Autorzy rysunków: Justyna Piętka, Aleksandra Sęk



Ryc. 11. Skwer przy ul. Sowińskiego 4 – stan obecny. Fot. M. Dmitruk 2016



Ryc. 12. Skwer im. Ks. Jerzego Popiełuszki, Skwer im. Kard. S. Wyszyńskiego, Fot. N. Przesmycka 2016



Magdalena Wilkosz-Mamcarczyk, Renata Różycka-Czas
Maria Halaba, Karol Relidzyński, Aleksandra Skaszczyk

Genius loci w koncepcji lokalnego programu rewitalizacji miasta Dobczyce¹

Słowa kluczowe: *rewitalizacja, tożsamość miejsca, Lokalny Program Rewitalizacji.*

Wstęp

Prowadzone do 2015 roku studia nad rewitalizacją dostarczały różnych definicji, a także prezentowały duży wachlarz możliwości wykorzystania działań rewitalizacyjnych do odnowy miast. Uchwalona w 2015 roku ustawa zweryfikowała wcześniejsze stanowiska, tworząc nową ogólnie obowiązującą definicję oraz nadała określone wytyczne związane z procesem, w tym nałożyła na miasta obowiązek tworzenia Gminnych Programów Rewitalizacji².

Ponieważ proces ten odbywa się na różnych płaszczyznach i może skutkować zmianami funkcji terenów, układu urbanistycznego, architektury oraz jakości życia mieszkańców, w ustawie szczególnie nacisk położony jest na udział lokalnych społeczności w sporządzaniu planu rewitalizacji oraz ich aktywność w czasie jego trwania.

Jednym z ważniejszych elementów warunkujących powodzenie procesu jest *genius loci*. Pomimo faktu nieuwzględnienia tego pojęcia w ustawie, w działaniach związanych z procesami pokrewnymi do rewitalizacji: w rewaloryzacji, modernizacji szczególną uwagę zwraca się właśnie na pojęcie *ducha miejsca*. W nauce stosuje się pojęcia pokrewne do *genius loci*, takie jak: tożsamość miejsca, region, aura miejsca, atmosfera miejsca. Jednak

¹ Wyniki badań zrealizowane w ramach tematu nr BM9381 i BM9382/KGPiAK/2016 zostały sfinansowane z dotacji na naukę przyznanej przez MNiSW

² Ustawa z dnia 9 października 2015 o rewitalizacji (Dz.U. dnia 3 listopada 2015, poz. 1777).

uogólniając: są to ślady i pozostałości przemian historycznych oraz działalność człowieka związana ze sposobami użytkowania danego terenu³. Tożsamość miejsca warunkowana jest symboliką np. miasta⁴ oraz poczuciem swojskości w jego przestrzeni⁵. *Genius loci* rozumiane jako więź z przestrzenią kształtuje grupę społeczną, w tym jej relacje z otoczeniem, jest istotnym czynnikiem wpływającym nie tylko na wizerunek obszaru, ale również na szanse jego rozwoju⁶. Jak uważa Pałubska⁷ „w miastach historycznych coraz częściej zwraca się uwagę na pojęcie tożsamości zarówno całego miasta, jak i jego części składowych”.

Mimo rosnącej popularności Gminnych Programów Rewitalizacji, proces wydaje się być nadal nie do końca zrozumiały dla społeczeństwa oraz władz lokalnych. Nierzadko rewitalizacja rozumiana jest wąsko, wyłącznie jako zbiór prac o charakterze renowacyjnym i remontowym. W wielu wypadkach proces zamyka się zatem na etapie prostej rekonstrukcji wartości użytkowych oraz ogólnej poprawy estetyki⁸. Przykładem tego typu rozumowania może być m.in. obserwowana praktyka wyznaczania obszarów kryzysowych i/lub wymagających rewitalizacji bez oparcia o wcześniejsze analizy, zgodnie z tworzoną na inne cele podziałem przestrzeni np. urzędowym (okręgi wyborcze) czy administracyjnym. Kompleksowe, wielokierunkowe, rozumienie procesu rewitalizacji jest niezbędne do prawidłowego prowadzenia prac, które powinno obejmować zarówno sferę fizyczną obiektów, ale ponadto wzbogacać rewitalizowaną przestrzeń o wymiar symboliczny zgodnie z zapisami Ustawy o rewitalizacji⁹.

W związku z faktem, iż proces ten wciąż jest nie do końca zrozumiały przez społeczeństwo, w poniższych badaniach autorzy dokonali próby odpowiedzi na pytanie dotyczące świadomości mieszkańców na temat rewitalizacji, partycypacji i tożsamości miejsca w związku z przeprowadzanym w ich mieście Dobczyce procesem rewitalizacji.

Materiały i metodyka badań

Obszar badań obejmuje miasto Dobczyce, które od maja 2016 przygotowuje się do opracowania Lokalnego Programu Rewitalizacji. Miasto zlokalizowane jest około 30 km na południe od Krakowa w powiecie myślenickim, w 2015 r. zamieszkiwały tu

³ Mitkowska A., *Historia sztuki dla studentów „architektury krajobrazu” (nurty stylowe w architekturze, urbanistyce i krajobrazach znaczące dla współczesnego projektowania krajobrazowego)*, tom I. „Od prehistorii, poprzez kultury starożytne, wczesne chrześcijaństwo, do końca średniowiecza”, (praca niepublikowana – w opracowaniu), Kraków 2014-2015, ss. 41-42.

⁴ Wrana K., *Rewitalizacja poprzemysłowych przestrzeni symbolicznych*, <http://ssr.slaskie.pl/zalaczniki/2012/02/02/1328171968.pdf> (10.09.2016).

⁵ Pawłowska K., *Idea swojskości w urbanistyce i architekturze miejskiej*, Wydaw. Politechniki Krakowskiej, Kraków 1996, ss. 56-65.

⁶ Juroszek J., *Tożsamość miejsca w kontekście rewitalizacji centralnej przestrzeni miasta na przykładzie KWK „Mysłowice”*, [w:] Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Technicznej w Katowicach nr 8, 2016, ss. 45-62.

⁷ Pałubska K. *Ukryte wartości małych miast Polski Wschodniej – budowanie tożsamości poprzez otwarte przestrzenie publiczne*, *Przestrzeń i Forma* nr 23/2. 2015.

⁸ Ziobrowski Z., 2010, *Synteza*, [w:] Ziobrowski Z. (red.), *Żałożenia polityki rewitalizacji w Polsce*, seria *Rewitalizacja miast polskich*, t. 9, wyd. Instytut Rozwoju Miast, Kraków.

⁹ Batko R., 2010, *Tożsamość miejsca – rewitalizacja pamięci. Dom, świątynia, cmentarz* [w:] K. Skalski (red.), *O budowie metod rewitalizacji w Polsce – aspekty wybrane* (ss. 175-196). Kraków: Monografie i Studia Instytutu Spraw Publicznych UJ. Retrieved from publikacja elektroniczna ISBN: 978-83-931253-1-9, <http://www.isp.uj.edu.pl/pliki/e-monografie/monografia-2.pdf>

6442 osoby (BDL 2015)¹⁰. Usytuowane jest między Pogórzem Wielickim a Beskidem Wyspowym w dolinie rzeki Raby¹¹. Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów krajobrazu Dobczyc jest Jezioro Dobczyckie, zlokalizowane u podnóża XIV-wiecznego zamku znajdującego się na Wzgórzu Starego Miasta (ryc. 2). Centrum miasta, w XVIII w. zostało przeniesione z pierwotnej lokalizacji – okolic Góry Zamkowej – na tereny wzdłuż drogi wiodącej do doliny Krzyworzeczki, co związane było m.in. z łatwiejszym dostępem do wody pitnej i do położonych w dolinie pól uprawnych¹². Przy rynku, mającym postać szerokiej ulicy, znajduje się utrzymany w neogotyckim stylu kościół pw. MB Wspomożenia Wiernych wybudowany już po II wojnie światowej oraz budynek remizy strażackiej z charakterystyczną wieżą. Dobczyce dysponują kilkoma szlakami rowerowymi, które zapewniają turystom korzystającym z nich zwiedzenie najciekawszych miejsc gminy. W celu lepszego wyeksponowania zabytków oraz walorów krajobrazowych utworzono ścieżkę spacerową „Śladami Historii”, dzięki czemu miasto i gmina stały się bardziej atrakcyjne turystycznie¹³.

Historia Dobczyc jest związana z początkami osadnictwa na tych ziemiach w XIII w. i samą lokacją miasta między rokiem 1266 a 1310¹⁴. Średniowieczny charakter miasta podkreślony był XIV-wiecznymi murami obronnymi i charakterystycznym rozplanowaniem zabudowy. Najprawdopodobniej w tym samym czasie powstał zamek¹⁵. Zamek położony jest obok miasta, ale jest ściśle z nim związany, ponieważ droga do niego prowadzi przez miasto¹⁶. Zamek miał charakter obronny, był solidnie ufortyfikowany jak również pełnił funkcję rezydencji kolejnych królewiczów¹⁷.

Odwołując się do pochodzenia definicji rewitalizacji jako terminu wywodzącego się z nauk antropogenicznych (wprowadzone przez A.F. C. Wallace'a) jako *revitalization movements* – działań zmierzających do stworzenia bardziej satysfakcjonujących warunków życia poprzez wewnętrzną odnowę¹⁸, w pracy skupiono się na ocenie partycypacji społecznej oraz zaangażowaniu mieszkańców w proces w celu poprawy własnych warunków życia.

Jednym z elementów rozważań stała się także ocena i sposób rozumienia pojęcia rewitalizacja przez mieszkańców (jako głównych odbiorców procesu), określenie jej roli i znaczenia w podejmowanych działaniach naprawczych. Celem badania było także poznanie opinii społeczeństwa na temat sposobów postrzegania przestrzeni lokalnej oraz świadomości tradycji miejsca. Ponadto ocenę poddano opinię mieszkańców na temat działań proponowanych w ramach zapewnienia partycypacji społecznej w procesie rewitalizacji.

¹⁰ Bank Danych Lokalnych – BDL: <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/tablica> (12.09.2016)

¹¹ Dominik K., *Dobczyce raz jeszcze, ale całkiem inaczej...*, Wydawn. PROMO, Dobczyce 2010.

¹² Kowalski W., Staśko J., *Dobczyce. Przeszłość i teraźniejszość*, Wydawn. Artystyczno-Graficzne, Kraków 1969, s. 67.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ruta B., *Dobczyce rozwój miasta od założenia do połowy XVII w.*, Kraków 2008.

¹⁵ Krasnowolski B., *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze Ziemi Krakowskiej w XIII i XIV wieku*, cz. II: Katalog lokacyjnych układów urbanistycznych, Kraków 2004.

¹⁶ Widawski J., *Miejskie mury obronne w państwie polskim do początku XV wieku*, Warszawa 1973.

¹⁷ Kiryk F., *Dzieje powiatu myślenickiego w okresie przedrozbiorowym*, [w:] Monografia powiatu myślenickiego t. 1, Kraków 1970.

¹⁸ Wallace A.F.C., *Revitalization Movements*, [w:] „American Anthropologist”, New Series Vol. 58. No. 2, Wydaw. Blackwell Publishing on behalf of the American Anthropological Association, ss. 264-281.

Metodą badawczą przyjętą na potrzeby artykułu stała się ankieta, literatura dotycząca rewitalizacji, *genius loci*, jak również własne doświadczenia związane z współuczestnictwem w tworzeniu mapy obszarów kryzysowych na terenie miasta Dobczyce na potrzeby Lokalnego Programu Rewitalizacji¹⁹.

Ankiety środowiskową skierowano do społeczności lokalnej miasta Dobczyce. Wywiad kwestionariuszowy miał charakter anonimowy i obejmował 50 respondentów. Pośród ankietowanych 52% stanowiły osoby z grupy wiekowej 26-40 lat. Najmniej liczną grupą wiekową były osoby powyżej 66 roku życia oraz osoby niepełnoletnie. Spośród wszystkich ankietowanych 62% stanowiły kobiety, a 38% mężczyźni. Największa grupa to osoby z wykształceniem wyższym – 56%, natomiast najmniejsza z wykształceniem zawodowym – 8%. Pozostała część ankietowanych – 36% posiada wykształcenie średnie. Świadczy to o wysokim poziomie wykształcenia wśród okolicznej ludności. Warto nadmienić, że dla połowy ankietowanych obszar badań jest jednocześnie miejscem ich zamieszkania.

Kwestionariusz ankiety składał się z 15 pytań, wśród których większość stanowiły pytania zamknięte – koniunktywne, umożliwiające dokonanie wyboru więcej niż jednej z podanych na nie możliwych odpowiedzi. Pytania zostały podzielone na cztery niezależne kategorie. Pierwsza odnosiła się do prowadzonego procesu rewitalizacji, w tym oczekiwanych efektów prac rewitalizacyjnych. Druga dotyczyła tożsamości oraz symboli miasta. Trzecia grupa pytań obejmowała m.in. stopień gotowości mieszkańców do współuczestniczenia w procesach rewitalizacji miasta. Grupę czwartą stanowiły pytania dotyczące osoby respondenta (pytania metryczkowe).

Wyniki badań

W ocenie ponad 90% respondentów problem rewitalizacji jest problemem istotnym dla miasta Dobczyce, a dla 62% ankietowanych jest on również ważny osobiście. Wśród efektów prac rewitalizacyjnych, do których zaliczono poprawę jakości wizerunku miasta, remont budynków, poprawę jakości dróg, zwiększenie liczby miejsc parkingowych, poprawę jakości przestrzeni publicznych, zacieśnienie więzi lokalnej społeczność największa liczba respondentów wybrała poprawę wizerunku miasta (28%). W dalszej kolejności za pożądane uznano zwiększenie liczby miejsc parkingowych (19%) oraz poprawę jakości przestrzeni publicznych (19%). Ocena wpływu wybranych elementów na jakość życia w mieście pozwala zauważyć, iż mieszkańcy Dobczycy wysoko cenią sobie partycypację społeczną, 66% ankietowanych ocenia wpływ partycypacji społecznej na jakość życia jako wysoki. Niemal równie istotny w ocenie respondentów jest także wizerunek miasta (62% oceniło wpływ wizerunku miasta na jakość życia jako wysoki). W dalszej kolejności ankietowani uszeregowali poczucie bezpieczeństwa, działalność kulturalno-rekreacyjną oraz tradycję miejsca (wykres 1).

W drugiej części badania ankietowani zostali zapoznani z pojęciem tożsamości miejsca (*genius loci*) i poproszeni o wybór wiodącego elementu budującego ich zdaniem tożsamość miasta Dobczyce. Wśród podanych opcji znalazły się:

¹⁹ Projekt wykonywany na zlecenie Urzędu Miasta i Gminy Dobczyce dla Katedry Gospodarki Przestrzennej i Architektury Krajobrazu przez: dr inż. arch. kraj. M. Wilkosz-Mamcarczyk, studentów III roku Gospodarki przestrzennej: M. Halaba, A. Staszczuk, K. Relidziński, w okresie od kwietnia do czerwca 2016 r.

- architektura – pełniąca zdaniem ankietowanych rolę nadrzędną w budowaniu tożsamości miejsca – 54% odpowiedzi,
- wydarzenia kulturalne – 26% odpowiedzi,
- zieleń miejska – 10% odpowiedzi,
- tradycyjny strój regionalny – 6 % odpowiedzi,
- inne – 4% odpowiedzi.

W dalszej części kwestionariusza respondenci zostali poproszeni o wyrażenie swojej opinii na temat symbolu miasta. Warto zauważyć, że związek symbolu z tożsamością widoczny jest także na poziomie językowym. *Symbolon* (j. grecki) oznaczał przedmiot, który dzielono na dwie połowy, aby w odpowiednim momencie móc je ze sobą złożyć, potwierdzając tym samym tożsamość posłańca (Kostera, 2005, s. 32)²⁰. To dzięki symbolom miasta budowana jest jego tożsamość.

W odpowiedzi na otwarte pytanie dotyczące obiektów i miejsc będących symbolem miasta Dobczyce respondenci podawali zarówno elementy historycznej, zabytkowej architektury, jak i współczesne obiekty użyteczności publicznej (wykres 2). Jednak zdecydowana większość za symbol miasta uważa dobczycki zamek. Obiekt ten jest niezwykle ważny dla mieszkańców, czego niejednokrotnie dowiedli m.in. przez zaangażowanie finansowe czy działalność w zakresie odtworzenia historii pomieszczeń zamku (Wrana, 2011)²¹. Obecnie dla wielu z nich teren ten stanowi miejsce wypoczynku i rekreacji.

Przywiązanie do miasta wynika z długiego w nim przebywania (miejsce zamieszkania, pracy), ale także z interakcji z otaczającą architekturą i elementami symbolicznymi, charakterystycznymi (miejsce rekreacji i wypoczynku), co potwierdziły wyniki badań (tab. 1).

Tabela 1. Proszę podać Pana(i) związek z wymienionym wyżej obiektem/miejscem

Obiekt/Miejsce	Liczba odpowiedzi
miejsce zamieszkania	19
miejsce pracy/nauki	23
miejsce prowadzenia działalności gospodarczej	3
miejsce mijane w drodze do pracy/ codzienne wędrówki	12
miejsce rekreacji, wypoczynku	27
inne	2

Źródło: opracowanie własne.

„Przekazywanie informacji przez samorządy jest podstawowym warunkiem udziału społeczeństwa w procesie rewitalizacji zdegradowanych dzielnic”²². Ponad połowa respondentów (52%) ocenia jakość wymiany informacji pomiędzy urzędem a mieszkańcami jako dobry. 20% ankietowanych uznało, że wymiana informacji jest na poziomie wystarczającym, 18% oceniło ją na poziomie bardzo dobrym, a 10% na poziomie złym (wykres 3).

²⁰ Kostera M., *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, PWN, Warszawa 2005.

²¹ Wrana J., *Tożsamość miejsca kryterium w projektowaniu architektonicznym*, Politechnika Lubelska, 2011.

²² Noworól A., Noworól K., Hałata P., *Partycypacja społeczna w zarządzaniu procesami rewitalizacji*, [w:] Problemy Rozwoju Miast, 2012, nr 1, ss. 26-39.

Taki stan rzeczy potwierdza m.in. świadomość respondentów o sporządzanym w mieście LPR. Ponad 80% z nich wie, że w mieście prowadzone są działania rewitalizacyjne.

Informację tę uzyskali przede wszystkim ze strony internetowej miasta oraz rozmów ze znajomymi. 56% ankietowanych deklaruje włączenie się w działania związane z tworzeniem LPR, głównie poprzez wypełnienie ankiety zamieszczonej na stronie internetowej miasta. W spotkaniach dotyczących rewitalizacji swój udział potwierdziło zaledwie 16% ankietowanych. W przyszłości najchętniej podejmowaną formą współpracy w ramach rewitalizacji będzie współpraca bierna poprzez wyrażenie swojej opinii, wypełnienie ankiety. Formę tę deklaruje 62% badanych, czynne zaangażowanie, rozumiane jako wolontariat, udział w pracach społecznych zadeklarowało 16% badanych, a brak jakichkolwiek działań 22%.

Podsumowanie i wnioski

W analizie prezentowanych powyżej wyników ankiety uwagę zwraca pozytywny fakt włączania społeczeństwa w życie miasta, bieżące śledzenie wydarzeń lokalnych, rozumienie ich działań i efektów. Wyniki płynące z ankiety, potwierdzają znaczący, wręcz decydujący (w ocenie społecznej) udział architektury w kreowaniu przestrzeni w procesie rewitalizacji. Co może potwierdzać tezę, że zmiany w architekturze i krajobrazie miasta dają początek zmianom gospodarczym i społecznym. Wysoka ocena tożsamości miejsca jako elementu wpływającego na jakość życia wskazuje na poczucie identyfikacji z miejscem zamieszkania, poczuciem przywiązania i zaangażowaniem emocjonalnym w życie miasta. Przywiązanie to może wynikać z długiego w nim przebywania, ale także z interakcji z otaczającą architekturą i elementami symbolicznymi, charakterystycznymi.

Podsumowując, przystępując do prac rewitalizacyjnych, warto odnieść się do budowania i odnajdywania tożsamości miejsca poprzez pryzmat działań marketingowych i promocyjnych. Wyraźnie zauważalny charakter przestrzeni, duch miejsca, to elementy niezbędne w budowaniu wizerunku miasta, a w dalszej kolejności jego przewagi konkurencyjnej. Dla jej wzmocnienia konieczne jest zatem wypracowanie spójnej strategii tożsamościowej (Stanowicka-Traczyk 2008). Spójny wizerunek miasta można traktować jako wartość dodaną, przynoszącą korzyści materialne i marketingowe (m.in. poprzez zainteresowanie inwestorów, turystów, nowych mieszkańców). W procesie rewitalizacji ważne jest tworzenie miejsc bezpiecznych, innowacyjnych, ale też posiadających własny, indywidualny charakter.

Bibliografia

- Bank Danych Lokalnych – BDL: <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/tablica> (12.09.2016).
- Batko R., *Tożsamość miejsca – rewitalizacja pamięci. Dom, świątynia, cmentarz*, [w:] K. Skalski (red.), *O budowie metod rewitalizacji w Polsce – aspekty wybrane* (ss. 175-196). 2010, Kraków: *Monografie i Studia Instytutu Spraw Publicznych UJ*. Retrieved from publikacja elektroniczna ISBN: 978-83-931253-1-9, <http://www.isp.uj.edu.pl/pliki/e-monografie/monografia-2.pdf>
- Dominik K., *Dobczyce raz jeszcze, ale całkiem inaczej...*, Wydawn. PROMO, Dobczyce 2010.
- Juroszek J., *Tożsamość miejsca w kontekście rewitalizacji centralnej przestrzeni miasta na przykładzie KWK „Mysłowice”*, [w:] *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Technicznej w Katowicach* nr 8, 2016, ss. 45-62.
- Kostera M., *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, PWN, Warszawa 2005.
- Kowalski W., Staśko J., *Dobczyce. Przeszłość i teraźniejszość*, Wydawn. Artystyczno-Graficzne, Kraków 1969, s. 67
- Krasnowolski B., *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze Ziemi Krakowskiej w XIII i XIV wieku*, cz. II. Katalog lokacyjnych układów urbanistycznych, Kraków 2004.
- Mitkowska A., *Historia sztuki dla studentów „architektury krajobrazu” (nurty stylowe w architekturze, urbanistyce i krajobrazach znaczące dla współczesnego projektowania krajobrazowego)*, tom I. „Od prehistorii, poprzez kulturę starożytną, wczesne chrześcijaństwo, do końca średniowiecza”, (praca niepublikowana – w opracowaniu), Kraków 2014-2015.
- Noworól A., Noworól K., Hałata P., *Partycypacja społeczna w zarządzaniu procesami rewitalizacji*, [w:] *Problemy Rozwoju Miast*, 2012, nr 1, ss. 26-39.
- Pałubka K. *Ukryte wartości małych miast Polski Wschodniej – budowanie tożsamości poprzez otwarte przestrzenie publiczne*, *Przestrzeń i Forma* nr 23/2. 2015,
- Ruta B., *Dobczyce rozwój miasta od założenia do połowy XVII w.*, Kraków 2008.
- Stanowicka-Traczyk A., *Kształtowanie wizerunku miasta na przykładzie miast polskich*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz-Olsztyn, 2008.
- Wallace A.F.C., *Revitalization Movements*, [w:] „*American Anthropologist*”, New Series Vol. 58. No. 2, Wydaw. Blackwell Publishing on behalf of the American Anthropological Association, 1956, ss. 264-281.
- Wrana J., *Tożsamość miejsca kryterium w projektowaniu architektonicznym*, Politechnika Lubelska, 2011.
- Wrana K., *Rewitalizacja przemysłowych przestrzeni symbolicznych*, <http://ssr.slaskie.pl/zalaczniki/2012/02/02/1328171968.pdf> (10.09.2016).
- Ziobrowski Z., *Synteza*, [w:] Ziobrowski Z. (red.), *Założenia polityki rewitalizacji w Polsce*, seria *Rewitalizacja miast polskich*, t. 9, wydaw. Instytut Rozwoju Miast, Kraków 2010.
- Ustawa z dnia 9 października 2015 o rewitalizacji (Dz.U. dnia 3 listopada 2015, poz. 1777).

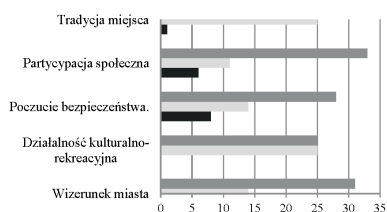


Ryc. 1. (od lewej) a. pozostałości murów obronnych średniowiecznego zamku, b. główna ulica w Dobczycach z widoczną wieżą kościelną, c. widok na Jezioro Dobczyckie, fot. M. Wilkosz-Mamcarczyk, 2016



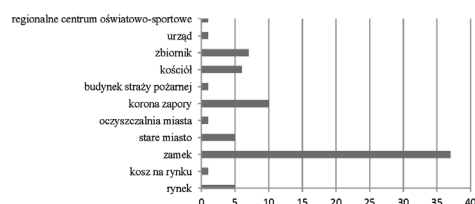
Ryc. 2. Plan miasta Dobczyce

Źródło: <https://www.mapy-polplan.pl/mapy.php?mapa=dobczyce>, (12.04.2018).



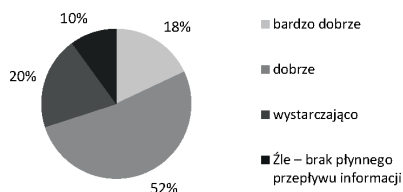
Wykres 1. Ocena wpływu wybranych elementów na jakość życia w mieście Dobczyce – wyniki ankiety

Źródło: opracowanie własne.



Wykres 2. Jakie obiekty/miejsca Pana/i zdaniem są symbolem miasta Dobczyce? – pytanie otwarte, wyniki ankiety

Źródło: opracowanie własne.



Wykres 3. Wyniki oceny jakości wymiany informacji pomiędzy urzędem a społecznością lokalną

Źródło: opracowanie własne.

Bibliografia

- Adamek R., Nowak T., *650 lat Pabianic: studia i szkice*, Wyd. Literatura, Łódź 2005.
- Album Nowy Lublin. Osiedla LSM, Lublin 1977.*
- Amałowicz P., *Woda w krajobrazie miasta. Koncepcje zagospodarowania terenów nadrzecznych w Głogowie i Wrocławiu*, [w:] Materiały Międzynarodowej Konferencji Naukowej Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej ULAR 4: Uroda miasta. Odnowa krajobrazu miejskiego, Wydział Architektury Politechniki Śląskiej i Komitet Architektury i Urbanistyki PAN, Gliwice 2009.
- Architecture and Design Scotland: *Toolkit: support and advice on stalled spaces*. A&DS, Edenburg. 2014.
- Ashworth G., *Planowanie dziedzictwa*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2015.
- Ashworth G., Turnbridge J., *Dissonant heritage: the management of the past as a resource in conflict*, Wiley Publ., Chichester 1996.
- Auge M., *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, przeł. Roman Chymkowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Badziak K., *Łask po 1945 roku*, [w:] *Łask. Dzieje miasta*, red. J. Śmiałkowski, Urząd Miejski Łask, Łask 1998.
- Bald W., Jastrzębska E., *Planowanie przestrzenne w PRL*, „Miscellanea Łódzkie”, Muzeum Historii Miasta Łodzi, Łódź 1984.
- Bańka A., *Behawioralne podstawy projektowania architektonicznego*. Wydaw. Politechniki Poznańskiej, Poznań 1984.
- Bańka A., *Społeczna psychologia środowiskowa*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.
- Barthes R., *Mitologie*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2008.
- Baryła A., Karczmarczyk A., Bus A., *Analiza stosunków wodnych substratów wykorzystywanych w systemach zielonego dachu. Inżynieria Ekologiczna*, Wydawca Zarząd Główny PTIE, Warszawa, 2014, Vol. 39, ss. 7-14.
- Basista A., *Betonowe dziedzictwo. Architektura w Polsce czasów komunizmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Kraków 2001.
- Batko R., *Tożsamość miejsca – rewitalizacja pamięci. Dom, świątynia, cmentarz*, [w:] K. Skalski (red.), *O budowie metod rewitalizacji w Polsce – aspekty wybrane* (ss. 175-196). 2010, Kraków: Monografie i Studia Instytutu Spraw Publicznych UJ. Retrieved from publikacja elektroniczna ISBN: 978-83-931253-1-9, <http://www.isp.uj.edu.pl/pliki/e-monografie/monografia-2.pdf>
- Bąbiński Cz., *Projektowanie zakładów przemysłowych*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 1972.

- Benko M., *Sendomierz miasto nieznane*. Czasopismo *Miasto* nr 12/1951, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa 1951.
- Berger A., *Drosscape*, [w:] *The Landscape Urbanism Reader*. Princeton Architectural Press, New York 2006.
- Billert A., *Polityka rozwoju i rewitalizacja miast w Polsce, na tle standardów unijnych w zakresie planowania* <http://www.urbanistyka.info/content/polityka-rozwoju-i-rewitalizacja-miast-w-polsce-na-tle-standard%C3%B3w-unijnych-w-zakresie-planow> (28.08.2016).
- Blanc P., *The Vertical Garden: From Nature to the City*. W. W. Norton & Company Incorporated, USA, 2008, 1-192.
- Bohdanowicz-Dworzewski A., *Śródmiejska Dzielnica Mieszkaniowa*, „Architektura” 1973, Arkady, Warszawa 1973.
- Boniński R., Janik M., Kusiński J., *Księga fabryk Łodzi*, Wydawnictwo Jacek Kusiński, Łódź 2009.
- Borowiejska-Birkenmajerowa M., *Jarosław*, [w:] *Elementy urbanistyki polskiej*, praca zbiorowa pod redakcją Wacława Ostrowskiego i Przemysława Szafera, Instytut Urbanistyki i Architektury, Warszawa 1955.
- Borowiejska-Birkenmajerowa M., *Jarosław – główne przemiany urbanistyczne (do końca wieku XV)*, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia”, Tom IX 1972-1976, Jarosław 1976.
- Borówek I., *Program rewitalizacji miasta stołecznego Warszawy*, [w:] *Przykłady rewitalizacji miast*, red. Aliny Muzioł-Węclawowicz, Wydawca IRM, Kraków, 2010, t. 12.
- Brockhoff E. *Wie viele Zentren verträgt die Stadt?* [w:] Brune W., Junker R., Pump-Uhlmann H. (red.) *Angriff auf die City. Kritische Texte zur Konzeption, Planung und Wirkung von integrierten und nicht integrierten Shopping-Centern in zentralen Lagen*, Düsseldorf 2006, ss. 93-103.
- Brud Z., *Soft lofty – kolejny mieszkaniowy produkt deweloperów*, 2013, (<http://bankier.pl/wiadomosc/Soft-lofty-kolejny-mieszkaniowy-produkt-deweloperow-2754007.html>).
- Bulanda A., *Stara substancja, nowa funkcja*, [w:] *Materiały Budowlane* nr 5, Wydawnictwo SIGMA-NOT, Warszawa 2007.
- Bundesamt für Umwelt: *Leitfaden Zwischennutzung*. BAFU, Berno 2010.
- Central Scotland Green Network, *Breathing Life into Glasgow's Stalled Spaces*. CSGN 2012.
- Cisek T., *Społeczne aspekty rewitalizacji – partycypacja*. Monografia: *Rewitalizacja miejskich obszarów funkcjonalnych* red. T. Ciska. Przygotowana w ramach projektu „Wspieranie regionalnych powiązań kooperacyjnych poprzez rozwój Śląskiego Klastra Rewitalizacji i Technologii Środowiskowych” realizowanego przez Park Przemysłowo Technologiczny EkoPark w Piekarach Śląskich Sp. z o.o. i wykonana na zamówienie Parku Przemysłowo Technologicznego EkoPark przez Collect Consulting SA. 2014, ss. 29-40.
- Chmielewski J.M., *Teoria Urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast*. Wydawnictwo Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2001.
- Chwalba A., *Historia Powszechna. Wiek XIX*. Warszawa Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008, s. 68.
- Ciarkowski B., *Bolesław Kardaszewski. Architektura i polityka*, TAIWPN Universitas, Kraków 2016.
- Ciborowski M., *Warszawa – Moje Miasto*, Fundacja Pomocy Niepełnosprawnym Rozwój, Warszawa 2011.
- Cieślak J., Dąbrowski J., Kołodkiewicz I., Łopaciński M., Pucek-Mioduszewska A., Niewiadomska K., *Raport o stanie przedsiębiorczości w dzielnicy Ochota*. Wydawnictwo Stołecznego Forum Przedsiębiorczości, Warszawa 2013.
- Connerton P., *Seven Types of Forgetting*, „Memory Studies” 2008, nr 1 (59).
- Corner J., *Terra Fluxus*, [w:] *The Landscape Urbanism Reader*. Princeton Architectural Press, New York 2006.
- Czarnecki W., *Białystok, miasto przemysłowe – w okresie transformacji*, [w:] *Zakres i granice ingerencji konserwatorskiej w adaptacji obiektów i zespołów przemysłowych: ProRevita 2010* (red. Anetta Kępczyńska-Walczak), Łódź 2012.

- Czyński M., *Architektura w przestrzeni ludzkich zachowań*, Szczecin 2006.
- Czyżewska A., *Zakres opracowywania i wdrażania programów rewitalizacji. Dobre praktyki*, [w:] Przykłady rewitalizacji miast, t. 12 Rewitalizacji miast polskich, Instytut Rozwoju Miast, Kraków 2010.
- Ćopić S., Đorđević J., Lukić T., Stojanović V., Đukićin S., Besermenji S., Stamenković I., Tumarić A., *Transformation of Industrial Heritage – an Example of Tourism Industry Development In the Ruhr Area (Germany)*, [w:] „Geographica Pannonica”, Publisher-s: Novi Sad: Institute of Geography Volume 18, 2014, ss. 43-50.
- Dankowska M., Śródmiejski krajobraz kulturowy w świetle dokumentów planistycznych na przykładzie Strefy Wielkomiejskiej Łodzi, [w:] Markowski T. (red.) Powrót do centrum miasta. Studia t.: CLXVIII, KPZK PAN, Warszawa 2016.
- Dankowska M., *Wytyczne urbanistyczne jako element procesu rewitalizacji na przykładzie rewitalizacji kwartału zabudowy przy ulicy Włókienniczej w Łodzi*, [w:] ProREVITA – miasto przyjazne mieszkańcom, Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, Łódź 2016.
- Dąbrowska-Milewska G., *Nowe życie dawnej architektury przemysłowej: przykłady z „Manchesteru północy”*, [w:] Czasopismo Techniczne. Architektura r. 108, z. 4-A/1, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki, Kraków 2011.
- Denys M., Ochalska H., Dylewski R., *50 lat Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej*, Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Lublin 2007.
- Dmowska-Wójcik M., *Ochota na piękny park*, [w:] Tak konsultowaliśmy...Warszawa dzieli się dobrymi praktykami. (red.) Petroff-Skiba A., Wydawca Sept P.I. Piotrkowicz Sp. J., 2011.
- Dolistowska M., *Białystok – transformacje przestrzeni tożsamości*, Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej. Architektura i Urbanistyka, Z. 30, 2014, Wyd. Politechniki Poznańskiej.
- Dolistowska M., Szczygieł-Rogowska J., Tomalska J., *Białystok nie tylko kulturalny...*, cz. I-II, Instytut Wydawniczy Kreator, Białystok 2008.
- Domagała J., *Kultura w Kutnie w latach 1945-1989*, [w:] Kutno poprzez wieki, t. II, red. J. Szymczak, Prezydent Miasta Kutno, Kutno-Łódź 2011.
- Domagała J., *Oświata w Kutnie w latach 1945-1989*, [w:] Kutno poprzez wieki, t. II, red. J. Szymczak, Prezydent Miasta Kutno, Kutno-Łódź 2011.
- Domański B., *Rewitalizacja terenów poprzemysłowych – specyfika wyzwań i instrumentów*, [w:] Przestrzenne aspekty rewitalizacji – śródmieścia, blokowiska, tereny poprzemysłowe, pokolejowe i powojenne, tom 4., praca zb. pod red. W. Jarczewskiego, Wydawn. Instytut Rozwoju Miast, Kraków 2009, ss. 125-137.
- Domański B., *Współczesne tereny poprzemysłowe w miastach i ich przekształcenia, Badania i podróże naukowe krakowskich geografów*, t. 1, Wyd. Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Kraków 2003.
- Dominik K., *Dobczyce raz jeszcze, ale całkiem inaczej...*, Wydawn. PROMO, Dobczyce 2010.
- Drankowski T., Czerner O., *Wrocław z lotu ptaka*, Ossolineum, Wrocław 1985.
- Drapella-Hermansdorfer A., *Współczesny park miejski w Europie*, [w:] Wizja rozwoju Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku im. Gen. Jerzego Ziętka, materiały konferencyjne opublikowane na stronie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, Katowice 2006, www.slaskie.pl/wpkiw/pw_wpme_2.pdf (8.09.2013).
- Drożdż-Szczybura M., *Rzeka w krajobrazie śródmieścia – linia graniczna i jakość przestrzeni publicznej*, Architektura Krajobrazu nr 4, Wrocław 2009.
- Dubois M., *Refurbishing the house of God: Adaptive reuse of religious buildings in Flanders*, “The Low Countries”, 2002, nr 10, ss. 70-75.
- Dudek-Mańkowska S., *Koncepcja wizerunku miasta*, [w:] Kreowanie wizerunku miast, (red.) A. Grzegorzczak, A. Kochaniec, Wyższa Szkoła Promocji, Warszawa 2011.
- Dumała K., *Przemiany przestrzenne miast i rozwój osiedli przemysłowych w Królestwie Polskim w latach 1831-1869*, IHKM PAN, Ossolineum 1974.

- Dumnicki J., Kreczmer J., Remisz L., *Parkingi w Miastach*, Wydawnictwo Komunikacji i Łączności, Warszawa 1979.
- Dziubiński D., *Zieleń i tereny zielone w regeneracji przestrzeni miasta*, [w:] Zieleń w programach rewitalizacji miast, red. naukowy: M. Kosmala, Toruń, 2015, 57-70.
- Fabiański M., Purchla J., *Architektura Krakowa. Przewodnik*, Wydawnictwo Literackie, Kraków, 2013.
- Fiegler-Sadowska A., *Warszawa – analiza rynku nieruchomości*, Instytut Gospodarki Nieruchomości, Krajowa Izba Gospodarki Nieruchomości, Katowice 2014.
- Fik M., *Kultura polska 1944-1956*, [w:] Polacy wobec przemocy 1944-1956, red. B. Otwinowska, J. Żaryn, Editions Spotkania, Warszawa 1996, ss. 220-275.
- Fikus M., Gurawski J., „Architektura” 1982, nr 1.
- Forczek-Brataniec U., Brataniec M., *Rewitalizacja rynku, czyli o poszukiwaniu rozwiązania węzła gordyjskiego*, „Czasopismo Techniczne – Technical Transactions”, nr 3-A/2012, zeszyt 12, Politechnika Krakowska, Kraków 2012.
- Galusek Ł., *Chciałbym, żeby socmodernizm był neutralnym terminem*, www.dzieje.pl (dostęp: 12.07.16)
- Garrido L., *Green in green sustainable architecture*, Instituto Monsa de Ediciones, Barcelona 2012.
- Gasidło K., *Problemy przekształceń terenów poprzemysłowych*, Wyd. Politechniki Śląskiej, Gliwice 1998.
- Gasidło K., *Przekształcenia terenów poprzemysłowych- efekty i perspektywy badań i działań*, [w:] „Problemy Ekologii”, vol. 12, nr 2, WSEW, Mysłowice, marzec-kwiecień 2008.
- Gaweł D., Średniowieczny układ urbanistyczny miasta kazimierzowskiego w Radomiu – stan zachowania a rewitalizacja, III Kongres Rewitalizacji.
- GCC, Development & Regeneration Services *Stalled Spaces*, Glasgow City Council, Glasgow 2012.
- Ginsbert A., *Łódź: studium monograficzne*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1962.
- Glendinning, M., *The Conservation Movement: A History of Architectural Preservation, Antiquity to Modernity*, Routledge, USA-Canada 2013.
- Głos Robotniczy*, Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź 1945-1990.
- Gola J.; Oskar Hansen *Ku formie otwartej*, Warszawa 2005.
- Gospodini A., *Urban Morphology and Place Identity in European Cities: Built Heritage and Innovative Design*, „Journal of Urban Design”, 2004, Vol. 9, No. 2, pp. 225-248.
- Gosztyła M., *Zabytkowy rynek jarosławski podstawowym ogniwem rozwoju miasta*, „Rocznik Historyczno-Archivalny”, Tom XVII, Przemysł 2003.
- Gottfried K., *Ilustrowany przewodnik po Jarosławiu*, nakładem Stowarzyszenia Miłośników Starego Jarosławia, Jarosław 1937, reprint: wydawnictwo Papirus, Jarosław 2008.
- Gryglewski P., Wróbel R., Ucińska A., *Łódzkie budynki 1945-1970*, Dom Wydawniczy Księży Młyn, Łódź 2009.
- Gwóźdź K., Hewelke E.A., Żakowicz S., Sas W., Baryła A., *Influence of cyclic freezing and thawing on the hydraulic conductivity of selected aggregates used in the construction of green roofs*, *J. Ecol. Eng.* Wydawca Zarząd Główny PTIE 2016; 17(4):50-56.
- Gyurkovich J., *W poszukiwaniu miejskości – przestrzeń przyjazna*, s. 134, Czasopismo Techniczne, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Zeszyt 5 rok 107, 2010.
- Gzell S., *Przestrzeń miejska bez właściwości*, s. 267, Czasopismo Techniczne, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, 2008.
- Hall E., *Ukryty wymiar*, Muza, Warszawa 2009.
- Hopkins G., Goodwin C., *Living Architecture Green Roofs and Walls*, Csiro Publishing, London 2011, s. 296.
- Huculak M., *Rewitalizacja terenów poprzemysłowych. Polskie doświadczenia i perspektywy*, [w:] Przestrzenne aspekty rewitalizacji-śródmieścia, blokowiska, tereny poprzemysłowe, pokolejowe i powojkowe, tom 4., praca zb. pod red W. Jarczewskiego, Wydawn. Instytut Rozwoju Miast, Kraków, 2009.

- Huxtable A., *Lively Original Versus Dead Copy*, "New York Times", 1965, May, p. 4, 13.
- Ingarden K., *Contextual Architecture: between Mimesis and Abstraction. The Małopolska Garden of the Arts*, [w:] Przesmycka E., Trocka-Leszczyńska E. (red.), *Culture of the City*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2012; oryginał polski: *Architektura kontekstu: między mimesis a abstrahowaniem*, w archiwum autorki.
- Ivon, Pierwszy polski loft powstał w Łodzi. Kolejny w Bytomiu, „Nowy Zabytek”, <http://nowyzabytek.pl/pierwszy-polski-loft-powstal-w-lodzi-kolejny-w-bytomiu/>, (dostęp 11.10.2016).
- Ivon, Gliwickie lofty w starym spichlerzu, „Nowy Zabytek”, <http://nowyzabytek.pl/gliwickie-lofty-w-starym-spichlerzu/>, (dostęp 11.10.2016).
- Jacobs J., *The death and life of great American cities*, Vintage Books, Nowy Jork 1961.
- Jacobson-Widding A., *Introduction*, [w:] A. Jacobson-Widding (red.), *Identity: Personal and Socio-Cultural: a Symposium*, Almqvist&Wiksell / Humanities Press, Uppsala 1983, ss. 13-32.
- Jałowiecki B., *Społeczne wytwarzanie przestrzeni*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010.
- Jakubowski K., *O początkach ubezpieczeń, zakrętach historii i pierwszym krakowskim osiedlu*, Kurier Zwierzyniecki. Pismo lokalne Rady Dzielnicy VII, nr 2 /17, ss. 6-8, <http://nowy.dzielnica7.krakow.pl/www/kurierzwierzyniecki/>
- Jakubowski K., *Brutalna Nadbudowa u zbiegu ulic Stachowicza i Lelewela-Borelowskiego*, Kurier Zwierzyniecki. Pismo lokalne Rady Dzielnicy VII, nr 5/17, ss. 1 i 10,
- Janiszewska A., Klima E., Rochmińska A., *Poza domem – przestrzeń publiczna mieszkańców blokowisk małych miast*, s. 289, ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS FOLIA GEOGRAPHICA SOCIO-OECONOMICA 15, 2013.
- Januchta-Szostak A., *Dobre praktyki rewitalizacji miejskich terenów nadrzecznych w północnej Polsce – wnioski z badań w ramach projektu REURIS*, Konferencja ogólnopolska <Temat: rzeka. Ekologia-ludzie-rozwoj. Budowanie partnerstw w inicjatywach nadrzecznych.>, Warszawa 2010.
- Jedliński J., *Przemieszczenia*, Uwagi wokół rozbudowy Muzeum Sztuki w Łodzi, Muzealnictwo, 2009, t. 50, ss. 87-103.
- Jessen J., Schneider J., *Conversion – the new normal*, [w:] Ch. Schittich, In Detail. Building in existing fabric. Refurbishment. Extension. New Design, Birkhäuser GmbH, Basel-Boston-Berlin 2003, ss. 11-21.
- Juchnowicz S., *Rola dziedzictwa kulturowego w projekcie rewitalizacji i rozwoju Nowej Huty i zdegradowanych terenów otaczających*, [w:] *Rewitalizacja miast przemysłowych – rola dziedzictwa kulturowego*, Międzynarodowa Konferencja ProREVITA, Łódź 23-24 września 2004, red. B. Walczak, Łódź 2004.
- Juroszek J., *Tożsamość miejsca w kontekście rewitalizacji centralnej przestrzeni miasta na przykładzie KWK „Mysłowice”*, [w:] *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Technicznej w Katowicach* nr 8, 2016.
- Juszkiewicz P., *Cień modernizmu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013.
- Kadłuczka A. et al., (red.), *Ochrona dziedzictwa architektury i urbanistyki 2 połowy XX wieku. Materiały Konferencyjne*, Wydawnictwo SKZ-PK-NID-SARP, Warszawa 2016, online: <http://www.konserwacja.pk.edu.pl/archXXpl/wp-includes/docs/proceedings.pdf>
- Kalinowski W., *Problemy ochrony i konserwacji zabytkowych układów przestrzennych miast i osiedli*. Wydawnictwo Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu, Toruń 1971.
- Kalinowski W., *Rozwój miast w Polsce*, [w:] Zin W. Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce. Miasta historyczne. Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1986.
- Kalinowski W. red., *Urbanistyka i architektura Radomia*, Wydawnictwo Lubelskie.
- Kamiński I.J., *Lubelskie Spotkania Plastyczne*, Lublin 1976.
- Kania T., Kania S., Pietraszek P., *Rewitalizacja budynków przemysłowych z wykorzystaniem bloków gipsowych na przykładzie loftów w Tallinnie*, [w:] *Wiadomości Konserwatorskie* nr 26, Wydawnictwo Zarząd Główny Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, 2009.

- Karpiński, Paradysz S., Soroka P., Żółtkowski W., *Od uprzemysłowienia w PRL do deindustrializacji kraju: losy zakładów przemysłowych po 1945 roku*, Wyd. MUZA, Warszawa 2015.
- Karwińska A., *Gospodarka Przestrzenna. Uwarunkowania społeczno-kulturowe*. Wydawnictwo PWN, Warszawa 2008.
- Kieferling K., Jarosław w czasach Anny Ostrogskiej, *Szkice do portretu miasta i jego właścicieli (1594-1635)*, Archiwum Państwowe w Przemyślu, Przemyśl 2008.
- Klin S., Idzikowski R., *Obudowy nabrzeży rzeki Odry we Wrocławiu – rys historyczny, różnorodność rozwiązań, potrzeby technicznej i naukowej optymalizacji technologii napraw i modernizacji*, Infrastruktura i ekologia terenów wiejskich PAN nr 9, Kraków 2008.
- Kłopotowska A., *Czynnik obronności we współczesnej architekturze zespołów mieszkalnych*, s. 51, Budownictwo i Architektura 6, 51-61, 2010.
- Kłosowski W., *Metodologiczne problemy rewitalizacji dawnych dzielnic miejskich w kontekście poddziałania 3.3.1. ZPORR*, Bielsko-Biała 2004.
- Knoll G., *Route der Industriekultur, Bewahrtes Erbe des Ruhrgebiets*, Grebennikov Verlag Berlin, Moskau 2014.
- Kobylarczyk J., *The revitalization needs of Jarosław*, Architectus, nr 1-2/2009 (25- 26), Wrocław 2009.
- Kobylarczyk J., *Współczesna funkcja rynku – historycznej przestrzeni publicznej w wybranych miastach*, Czasopismo Techniczne – Technical Transactions, nr 7-A/2012, zeszyt 29, Politechnika Krakowska, Kraków 2012.
- Kosiński W., *Ponowoczesny rynek w małym mieście zabytkowym o funkcji turystycznej. Projekt techniczny dla Janowca nad Wisłą*, Czasopismo Techniczne – Technical Transactions, nr 8-A/2010, zeszyt 18, Politechnika Krakowska, Kraków 2010.
- Kosiński W., *Znakomita szkoła architektonicznej kultury*, [w:] A. Kałużcka, E. Węclawowicz-Gyurkovich, J. Sroczyńska, B. Zin, D. Przygodzki-zespół redakcyjny, *Ochrona Zabytków*, Dyplomy inżynierskie 2012-2014, Kraków 2014.
- Kostera M., *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, PWN, Warszawa 2005.
- Koter M., *Od fizjonomii do morfogenezy i morfologii porównawczej. Podstawowe zagadnienia morfologii miast* [w:] Barwiński M. (red.) *Geografia historyczna i polityczna w badaniach Marka Kotera*. Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015.
- Kowal J., *Czym różni się loft od „soft loftu”*, <http://formikodesign.pl/czym-rozni-sie-loft-od-soft-loftu/> (dostęp 19.04.2018)
- Kowalski W., Staśko J., *Dobczyce. Przeszłość i teraźniejszość*, Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne, Kraków 1969.
- Kozłowska E., *Rekreacja z Odrą w tle na przykładzie Wrocławia* [w:] *Nauka Przyroda Technologie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu t. II zeszyt IV, Poznań 2008.
- Krasnowolski B., *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze Ziemi Krakowskiej w XIII i XIV wieku*, cz. II: Katalog lokacyjnych układów urbanistycznych, Kraków 2004.
- Kronenberg M., *Wpływ zasobów dziedzictwa przemysłowego na atrakcyjność turystyczną miasta. Przykład Łodzi*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.
- Kształtowanie krajobrazu: idee, strategie, realizacje, cz. I. Saksonia, Brandenburgia, Berlin, praca zbiorowa pod red. A. Drapelli-Hermansdorfer, Wydaw Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2004.
- Kucharczuk W., *Rodzaje hal stalowych oraz ich rozwiązania konstrukcyjne – cz. I, Nowoczesne Hale 1/08* | Techniki i Technologie, http://www.pabich.com.pl/artukul_9d09d420.pdf/, (dostęp 3.11.2016).
- Kucza-Kuczyński K., *Lofty – architektura techniki czy architektura nastroju?* [w:] *Materiały Budowlane* nr 5, Wydawnictwo SIGMA-NOT, Warszawa 2007.
- Kula M., *Nieboszczka PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna...ale skomplikowana*, [w:] M. Fik et al., *Spór o PRL*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996.

- Kuligowski J., Janicka J., *Przewodnik historyczno-turystyczny*. Mińsk Mazowiecki 2013.
- Kuma K., *Architektura w charakterze miejsca stanie się normą w XXI wieku (Architecture Making Maximum Use of the Character of the Land will be the Norm in the Twenty-first Century)*, [w:] Poprawska M., Urbańska M.A. (red.), przekład Urbańska M.A., Kierunki/Directions. Nowa architektura w Japonii i Polsce. Materiały seminarium/New Architecture in Japan and Poland. Proceedings of the Seminar, centrum sztuki i techniki japońskiej manggha, Kraków 2005.
- Kurokawa K., *The Philosophy of Symbiosis*, Academy Pr, London 1994.
- Kuśnierz-Krupa D., *Jaślicka w średniowieczu na tle miast dawnego powiatu bieckiego*, Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków 2013.
- Kuśnierz-Krupa D., Krupa M., *Średniowieczny rynek jako „serce miasta” (na przykładzie rynku Skawiny w Małopolsce)*, Czasopismo Techniczne – Technical Transactions, nr 3-A/2080, Politechnika Krakowska, Kraków 2010.
- Kuydowicz J., *Degradacja pojęcia loftu w obliczu współczesnych polskich realizacji*, [w:] Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej 2012, Seria: Architektura z. 51, nr kol. 1856.
- Kwestia dojrzałości*. Z profesorem Jackiem Purchlą rozmawia Łukasz Galusek, „Herito” 2017, nr 29.
- Lachowski M., Linkowska M., Sobczuk Z., *Wobec Formy Otwartej Oskara Hansena. Idea – utopia – reinterpretacja*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2009.
- Lange A., *Writing About Architecture: Mastering the Language of Buildings and Cities*, Princeton Architectural Press, Nowy Jork 2012.
- Latham D., *Creative re-use of buildings* (Vols. 1 & 2). Donhead, Shaftesbury 2000.
- Lavrentiev A., *Zaha Hadid and the Russian Avant Garde*, [w:] Galerie Gmurzynska, Zaha Hadid and Suprematism, Zurich 2010.
- Ląd wciąż nieodkryty?* Z Davidem Crowleyem rozmawia Michał Wiśniewski, „Herito” 2014/2015, nr 17-18.
- Leder A., *Prześlona rewolucja: ćwiczenie z logiki historycznej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2014.
- Leszczyński A., *Skok w nowoczesność. Polityka wzrostu w krajach peryferyjnych 1943-1980*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013.
- Lewicka M., *What makes neighborhood different from home and city? Effects of place scale on place attachment*, Journal of Psychology, 2010, nr 30, ss. 35-51.
- Lewicka M., *Psychologia miejsca*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Kraków 2012.
- Liesecke H., *Das Retentionsvermögen von Dachbegrünung. Stand und Grün*. 1998, Vol. 47(1), ss. 46-53.
- Liszewski S., Badziak K., red., *Łódź: monografia miasta*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2009.
- Liszewski S., *Przemiany struktury przestrzennej aglomeracji przemysłowej w okresie transformacji ustrojowej*, [w:] Przemiany struktury przestrzennej miast w sferze funkcjonalnej i społecznej, red. Słodczyk J., Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2004, ss. 9-24.
- Litak E., *Pamięć jako „lustro i lampa” tożsamości. Pamięć i tożsamość zbiorowa oraz wybrane aspekty relacji między nimi*, [w:] E. Litak, R. Furman, H. Bożek (red.), *Pejzaże tożsamości teoria i empiria w perspektywie interdyscyplinarnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, ss. 249-261.
- Litwin W., Mańko M., Mańko S., *Jarostaw – szlak chasydzki*, Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego, Warszawa 2008.
- Lorenc-Karczewska A., *Fakora – fabryka kotłów i radiatorów*, Załącznik nr 1 i 2, Wkładka do karty ewidencyjnej zabytków architektury i budownictwa Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łodzi, Łódź sierpień 2010 r.
- Lorens P., *Główne tendencje przemiany struktury funkcjonalno-przestrzennej współczesnych miast*, [w:] *Komercjalizacja przestrzeni – charakterystyczne zjawiska*. Lorens P. Ratajczyk-Piątkowska E. (red.), „Urbanista”, Warszawa 2008.

- Lutostańska A., *Mińsk Mazowiecki – Jedno Miasto? Studium historyczno-urbanistyczne Mińska Mazowieckiego i Sandomierza*. Wydawnictwo Towarzystwa Przyjaciół Mińska Maz., Mińsk Maz. 2012.
- Macdonald S., *Undesirable Heritage: Fascist Material Culture and Historical Consciousness in Nuremberg*, „International Journal of Heritage Studies” 2006.
- Maciejewska A., Turek A., *Rewitalizacja obszarów przemysłowych ze szczególnym uwzględnieniem uwarunkowań środowiska przyrodniczego: wybrane studia przypadków* [w:] „Problemy rozwoju miast” 11/2, 2014, ss. 81-94.
- Maj E., *Radom w półwieczu 1960-2010. Rozwój przestrzenny*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii i Eksploatacji, Radom 2012.
- Majmurek J., Szumlewicz P., *Fakty i mity o PRL-u*, [w:] M. Fik et al. [red.] PRL bez uprzedzeń, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2010.
- Malczewska J., *Rewaloryzacja Rynku Starego Miasta w Rzeszowie*, „Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation”, nr 43/2015.
- Malczewski J., *Miasta między Wisłoką a Sanem do początku XVI w.*, PWSW, Rzeszów 2006.
- Małachowicz E., *Konserwacja i rewitalizacja architektury w środowisku kulturowym*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2007.
- Małuszyńska I., Małuszyński M.J., Ancuta M., *Rewitalizacja terenów przemysłowych m. st. Warszawy na przykładzie Powiśla*. Przegląd Naukowy. Inżynieria i Kształtowanie Środowiska, Wydawnictwo SGGW, 2014. Vol. 23 (1), nr 63, s. 99-109.
- Małuszyńska I., Małuszyński M.J., Caballero-Frączkowski W., *Zielone dachy i zielone ściany jako rozwiązania poprawiające zdrowie środowiskowe terenów miejskich*. Inżynieria Ekologiczna. Wydawca Zarząd Główny PTIE, Warszawa, 2014: nr 36. s. 40-52.
- Małuszyńska I., Małuszyński M.J., *Wybrane przykłady rewitalizacji terenów zdegradowanych z przeznaczeniem jako przestrzeń do zabawy i edukacji dzieci*. Monografia: Rewitalizacja miejskich obszarów funkcjonalnych red. T. Ciska. Przygotowana w ramach projektu „Wspieranie regionalnych powiązań kooperacyjnych poprzez rozwój Śląskiego Klastra Rewitalizacji i Technologii Środowiskowych” realizowanego przez Park Przemysłowo-Technologiczny EkoPark w Piekarach Śląskich Sp. z o.o. i wykonana na zamówienie Parku Przemysłowo Technologicznego EkoPark przez Collect Consulting SA. 2014.
- Mąciak H., *Arcydzieło niezrozumianej idei*, [w:] Ofensywa nr 6/2007, Studenckie Koło Medialne UMCS, Lublin 2007.
- Mehrabian A. Russell J.A., *An Approach to Environmental Psychology*, M.I.T. Press, Cambridge, Mass 1974.
- Miasta Polskie w Tysiącleciu*. Wydawnictwo Ossolińskich, Wrocław, Warszawa, Kraków 1967.
- Milgram S., *Posłuszeństwo wobec autorytetu*, wydawnictwo WAM, 2008.
- Minimum Documentation Fiche 2003, Do.Co.Mo.Mo, 2013, źródło: <http://docomomo.eu/Portals/0/Old/Minimum-fiche.pdf> (dostęp: 16.04.2016).
- Missalowa G. [red.], *Dzieje Pabianic*, Wyd. Łódzkie, Łódź 1968.
- Missalowa G., *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego, 1815-1870*, t. 1 Przemysł, Wyd. Łódzkie, Łódź 1964.
- Mitkowska A., *Historia sztuki dla studentów „architektury krajobrazu” (nurty stylowe w architekturze, urbanistyce i krajobrazach znaczące dla współczesnego projektowania krajobrazowego)*, tom I. „Od prehistorii, poprzez kultury starożytne, wczesne chrześcijaństwo, do końca średniowiecza”, (praca niepublikowana – w opracowaniu), Kraków 2014-2015.
- Moroż M., Ochota. Youmar 2008.
- Murawska E., 2013, *Ranking dzielnic Warszawy pod względem atrakcyjności warunków życia*, Urząd Statystyczny w Warszawie, Mazowiecki Ośrodek Badań Regionalnych, Warszawa.
- Muszyńska-Jeleszyńska D., *Tereny nadrzeczne w aspekcie rozwoju i rewitalizacji miast*, Journal of Health Sciences 3(14), Radom 2013.
- Muzioł-Węclawowicz A., *Rewitalizacja dzielnic śródmiejskich*, [w:] *Przestrzenne aspekty rewitalizacji śródmiejskiej. blokowska. tereny przemysłowe. pokolejowe i powojkowe*. red. Jarczewski W., Instytut Rozwoju Miast, Kraków. 2009. ss. 25-88.

- My i oni. Przestrzenie wspólne/projektowanie dla wspólnoty, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2014.
- Nora P., *Between memory and history: Les Lieux de Mémoire*, Representations, 1989, nr 26, ss. 7-24.
- Nora P., *Mémoire collective*, [w:] J. Le Goff, P. Nora, Faire de l'histoire, Gallimard 1974.
- Noworól A., Noworól K., Hałata P., *Partycypacja społeczna w zarządzaniu procesami rewitalizacji*, [w:] Problemy Rozwoju Miast, 2012, nr 1, ss. 26-39.
- Ogrodowczyk A., *Polityka mieszkaniowa a współczesne przekształcenia obszarów śródmiejskich – przykład Łodzi*, s. 233, Prace naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu nr 367, 2014.
- Olejniki T., *Wieluń. Dzieje miasta 1945-1989*, [w:] Wieluń. Monografia miasta, t. III, red. A. Szymczak, Polskie Towarzystwo Historyczne, Łódź-Wieluń 2009.
- Orzechowski M., *Rola wrażliwości w filozofii Kartezjusza*. Acta Universitatis Lodzensis. Folia Philosophica, Uniwersytet Łódzki, Łódź, 2010, Vol. 23.
- Pałubka K., *Ukryte wartości małych miast Polski Wschodniej – budowanie tożsamości poprzez otwarte przestrzenie publiczne*, Przestrzeń i Forma nr 23/2. 2015.
- Pancewicz A., *Planowanie przestrzenne w procesie transformacji zdegradowanego krajobrazu przyrodniczego*, [w:] Czasopismo Techniczne, z. 7-A/2007, Wydaw. Politechniki Krakowskiej, Kraków 2007, ss. 263-268.
- Pancewicz A., *Rola rzek w rozwoju przestrzennym historycznych miast nadrzecznych*, [w:] Woda w przestrzeni przyrodniczej i kulturowej, Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego t. II, Sosnowiec 2003.
- Pancewicz A., *Rzeka w krajobrazie miasta*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2004.
- Papadakis A. & A., Zaha Hadid, Newarchitecture 08/09 Innovation, London 2005.
- Pawłowska K., *O percepcji przestrzeni i jej skutkach czyli o idei swojskości architektury*, [w:] J. Bogdanowski (red.), O percepcji środowiska, Oficyna Wydawnicza IE PAN, Dziekanów Leśny, 1994.
- Pawłowska K., Swarczewska M., *Ochrona dziedzictwa kulturowego. Zarządzanie i partycypacja społeczna*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002.
- Perry C.A., *Housing for the Mechanic Age*, Russell Sage Foundation, Nowy Jork 1939.
- Petelenz M., *Przestrzeń wspólna, konflikt interesów*, s. 116, Czasopismo Techniczne, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Zeszyt 7 rok 107, 2010.
- Piątek G., *Fabryki do mieszkania*, [w:] Architektura – murator, 3(162), marzec 2008.
- Pomian K., *Museum und kulturelles Erbe*, [w:] G. Korff, M. Roth, Das historische Museum. Labor – Schaubühne – Identitätsfabrik, Campus Verlag GmbH, Frankfurt 1990, ss. 41-46.
- Poulios I., *Is every heritage site a 'living' one? Linking conservation to communities' association with site*, The Historic Environment, 2011, Vol. 2, No. 2, ss. 144-156.
- Przegalińska-Kruger H., *Konkurs na centrum Łodzi*, Architektura 1965, Arkady, Warszawa 1965.
- Przesmycka E., Sosnowska M., *Stan zachowania przestrzeni publicznych osiedli mieszkaniowych z lat 50. XX w. na przykładzie Lublina*, [w:] TEKA Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych PAN, Lublin 2010.
- Rauti P., *Redundant religious buildings: Report of the Committee on Culture and Education*, Council of Europe, Strasbourg 1989.
- Rewers E., *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Universitas, Kraków 2005.
- Riegl A., *The Modern Cult of Monuments: Its Character and its Origin* [1903], Oppositions, 1982, No. 25, ss. 21-51.
- Rossi A., *The Architecture of the city*, The MIT Press, Cambridge, Massachusetts, London 1982.
- Ruta B., *Dobczyce rozwój miasta od założenia do połowy XVII w.*, Kraków 2008.
- Rykwert J., *Pokusa miejsca. Przeszłość i przyszłość miast*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2013.

- Samsonowicz H., *Radom. Korzenie miasta i regionu*, Tom 1, Badania 2009, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa 2010.
- Samujłło J., *Szansa łódzkiej aglomeracji*, Architektura 1973, Arkady, Warszawa 1973.
- Schittich Ch., *Creative Conversions*, [w:] Ch. Schittich (red.), In Detail. Building in existing fabric. Refurbishment. Extensions. New Design, Birkhäuser GmbH, Basel-Boston-Berlin 2003.
- Siemiński W., Topczewska T., *Rewitalizacja miast w Polsce przy wsparciu funduszami UE w latach 2004-2008*. Wydawnictwo Difin. Warszawa 2009.
- Skalski K.M., *O budowie systemu rewitalizacji dawnych dzielnic miejskich*, Wydawnictwo Krakowski Instytut Nieruchomości, Kraków 1996.
- Skibiński Z., Stelmaszczyk-Świontek B., *Kwiaty łódzkie. Antologia poezji o Łodzi*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1982.
- Skibniewska H., *Rodzina a mieszkanie*, Politechnika Warszawska, PWN, Warszawa 1974.
- Skolimowska A., *Moduły Polski. Historia osiedla Za Żelazną Bramą*, [w:] Mister Warszawy. Architektura mieszkaniowa lat 60. XX wieku, red. Ł. Gorczyca, M. Czapelski, Fundacja Raster, Warszawa 2012.
- Ślodziński J., *Przestrzeń miasta i jej przeobrażenia*. Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2003.
- Smith J., Shackel P., Campbell G., *Heritage, Labour and the Working*, Routledge 2011.
- Smyrnova Y., Poma I., Kang I., *Astolfi Soundscape of European Cities and Landscapes Oxford*. Greenery Systems In Historical Urban Centres, 2013.
- Snopek J., *Wrocław – zaginiona rzeka*, Architektura&Biznes nr 03/2009.
- Sokołowska-Moskwiak J., Zagała Ł., *Aspekty przekształceń obiektów przemysłowych*, Inżynier budownictwa, 25 września 2006, <http://www.inzynierbudownictwa.pl/drukuj,23>, (dostęp 1.11.2016).
- Sowińska-Heim J., *Adaptation of post-industrial cultural heritage to new cultural functions. Example of Genk and Łódź*, [w:] Keeping alive the spirit of the place. Adaptive reuse of heritage with 'symbolic value', red. D. Fiorani, L. Kealy, S.F. Musso, EAAE – European Association for Architectural Education, Hasselt-Belgium 2017, ss. 293-304.
- Springer F., *Zaczyn. O Zofii i Oskarze Hansenach*, Wydawnictwo Karakter, Kraków-Warszawa 2013.
- Springer F., *Żle urodzone*, Reportaże o architekturze PRL-u: Wydawnictwo Karakter 2012.
- Stanowicka-Traczyk A., *Kształtowanie wizerunku miasta na przykładzie miast polskich*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz-Olsztyn, 2008.
- Stojak G., *Urok przemysłowego Rynku i dyskusje, które nie milkną*, „Wiadomości Konserwatorskie”, nr 29/2011, Zarząd Główny Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, Warszawa 2011.
- Strzelecka E., *Rewitalizacja miast w kontekście zrównoważonego rozwoju*, Budownictwo i Inżynieria Środowiska – Civil and Environmental Engineering, vol. 2, nr 4. 2011.
- Styła T., *Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Lnianego w Nowej Soli*, [w:] Popkiewicz J. (red.) Zakłady Przemysłu kluczowego w województwie zielonogórskim, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 1966.
- Sulima M., *Miejsce zamieszkania a przestrzeń publiczna albo swojskość i obcość*, s. 224, Czasopismo Techniczne, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Zeszyt 6 rok 107, 2010.
- Sumorok A., *Architektura i urbanistyka Łodzi okresu realizmu socjalistycznego*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2010.
- Sumorok A., Załuski T., *Socrealizmy i modernizacje. Rama teoretyczno-historyczna projektu*, [w:] Socrealizmy i modernizacje, A. Sumorok, T. Załuski [red.], Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, Łódź 2017.
- Swinen P., *Double or Nothing: 51N4E*, Architectural Association Publications, London 2011.
- Szafer T.P., *Nowa architektura polska. Dziennik lat 1966-1970*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1972.
- Szafer T.P., *Nowa architektura polska. Dziennik lat 1971-1975*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1979.

- Szajda-Brinfeld E., Pływaczek A., Skarżyński D., *Zielone dachy. Zrównoważona gospodarka wodna na terenach zurbanizowanych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Wrocław 2012, s. 174.
- Szczerski A., *Cztery nowoczesności. Teksty o sztuce i architekturze polskiej XX wieku*, Studio wydawnicze DodoEditor, Kraków 2015.
- Szczerski A., *Peryferia jako centra*, [w:] *Modernizm na peryferiach*. Architektura Skoczowa, Śląska i Pomorza 1918-1939, red. A. Szczerski, Wydawnictwo 40000 Malarzy, Warszawa 2011.
- Szulc T., *Wybrane zagadnienia oceny i rangowania projektów rewitalizacyjnych*. Monografia: Rewitalizacja miejskich obszarów funkcjonalnych red. T. Ciska. Przygotowana w ramach projektu „Wspieranie regionalnych powiązań kooperacyjnych poprzez rozwój Śląskiego Klastra Rewitalizacji i Technologii Środowiskowych” realizowanego przez Park Przemysłowo Technologiczny EkoPark w Piekarach Śląskich Sp. z o.o. i wykonana na zamówienie Parku Przemysłowo Technologicznego EkoPark przez Collect Consulting SA. 2014, ss. 119-132.
- Teller Ch., 2008, *Shopping Streets versus Shopping Malls – Determinants of Agglomeration Format Attractiveness from the Consumers' Point of View*. *International Review of Retail, Distribution and Consumer Research*, 18 (4), ss. 381-403.
- Thiel M., Zaniewska H., *Procesy rewitalizacji w Radomiu*, Przykłady rewitalizacji miast, Tom 12, IRM, Kraków 2010.
- Tokarczyk R., *Medycyna a normy*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011.
- Turowski A., *W kręgu konstruktywizmu*, Warszawa 1979.
- Turowski A., *Wielka utopia awangardy: artystyczne i społeczne utopie w sztuce rosyjskiej 1910-1930*, Warszawa 1990.
- The Council of Europe, *Architectural heritage: inventory and documentation methods in Europe*, Council of Europe Press, Strasbourg 1993.
- The Council of the European Union, *Conclusions on cultural heritage as a strategic resource for a sustainable Europe and on participatory governance of cultural heritage*, Brussels 2014.
- URBACT, *Cultural and urban regeneration. Cultural activities and creative industries. A driving force for urban regeneration. Conclusions on the social dimension*, The Urbact Culture network, Lille Métropole 2006.
- Urbańska M.A., *Halina Skibniewska. Architektura, społeczeństwo, władza?* [w:] Mańkowska E., Kunz T., (red.) *Architektki*. Wydawnictwo EMG, Kraków 2016.
- Urbańska M.A., *Polska architektura późnego modernizmu – kategorie stanu zachowania, syntetyczne studia przypadków i dylematy konserwacji / Polish Late Modern Architecture – Categories of the State of Preservation, Synthetic Case Studies and Conservation Dilemmas*, *Wiadomości Konserwatorskie* 48/2016, ss. 56-66.
- W poszukiwaniu rzeczywistej wartości – rozmowa z Maciejem Miłobędzkim*, Rzut 2016, nr 1.
- Walczak B., *Miasto do życia*, [Rozm. przepr.:] A. Krawczyk, J. Zaradkiewicz, [w:] *Łódź kreuje innowacje*. Magazyn informacyjny miasta Łodzi, 2015, nr 1, ss. 6-10.
- Wallace A.F.C., *Revitalization Movements*, [w:] *American Antropologist*, New Series Vol. 58. No. 2, Wydaw. Blackwell Publishing on behalf of the American Anthropological Association, 1956, ss. 264-281.
- Wallis A., *Socjologia przestrzeni*, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1990.
- Warzywoda-Kruszyńska W., Kruszyński K., *Dziedziczenie biedy i wykluczenia społecznego – w perspektywie lokalnej polityki społecznej*, [w:] *Polski Raport Social watch 2010*, red. R. Szarfenberg, Wydawnictwo Kampania Przeciw Homofobii, Warszawa 2011, ss. 49-55.
- Wejchert K., *Elementy kompozycji urbanistycznej*, Arkady 1984.
- Węclawowicz G., *Przestrzeń i społeczeństwo współczesnej Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Węclawowicz G., Kozłowski S., Bajek R., *Large Housing Estates in Poland. Overview of Developments and Problems in Warsaw*. REESTATE report 2f. Utrecht. Faculty of Geoscience. Utrecht University 2003. s. 19.

- Węclawowicz G., *The Warsaw Meropolitan Area on the eve of Poland's integration into the European Union. Transformation of cities in central and Eastern Europe: Towards globalization*. United Nations University Press 2005. 223-247.
- Wilczkiewicz M.Z., *Kierunki rozwoju architektury krajobrazu w Stanach Zjednoczonych*, Wydaw. Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, Kraków 2013.
- Wilmer Ch., *Industrie-Kultur-Landschaft-Park, Landschaftspark Duisburg-Nord*, Himmerod 7 Verlag, Himmerod 2016.
- Wiśniewska W., *Funkcja Mieszkalniowa w uwarunkowaniach dziewiętnastowiecznej tkanki śródmiejskiej – wczoraj i dziś*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.
- Wiśniewska W., *Krajobraz miejski – odnowa i kreacja w procesie odnowy*. Wyd. Politechniki Łódzkiej, Łódź 2012.
- Wiśniewski M., *Wpływ planowania przestrzennego na rozwój strefy zurbanizowanej Łodzi w okresie powojennym*, Monografie Politechniki Łódzkiej, Łódź 2012.
- Wiśniewski R., *Klasyfikacja hałasu*. Promotor BHP. 2014, 5 s. 22.
- Wiśniowski R. *Ryzyko narażenia na hałas w górnictwie węgla kamiennego i dobór środków ochrony indywidualnej słuchu*. Przegląd Górniczy 2014, nr 12, ss. 12-51.
- Włodarczyk M. (red., teksty), Włodarczyk M. (fot.), *Szlakami dziedzictwa*, T. I – VII, SARP O/ Kraków, Kraków 2013-2017.
- Wowczak J., *Jan Sas-Zubrzycki. Architekt, historyk i teoretyk architektury*, Tow., Wydawnicze Historia Jagiellonica IH UJ, Kraków 2017.
- Wrana J., *Tożsamość miejsca kryterium w projektowaniu architektonicznym*, Politechnika Lubelska 2011.
- Wróbel T., *Zarys historii budowy miast*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1971.
- Wybrane zagadnienia rewitalizacji miast, pod red. Lorens P., Martyniuk-Pęczek J., Wydawnictwo Urbanista, Gdańsk 2009.
- Wróblewski W., *Urban voids as communication gaps*, [w:] Kępczyńska-Walczak A. (red.) *Envisioning Architecture: Image, Perception and Communication of Heritage*. Politechnika Łódzka, Łódź 2015.
- Z pracowni architektów Krystyny Greger, Zdzisława Lipskiego, Andrzeja Owczarka i Jakuba Wujka, *Architektura* 1973, Arkady, Warszawa 1973.
- Zachariasz A., *Zieleń jako współczesny czynnik miastotwórczy ze szczególnym uwzględnieniem roli parków publicznych*, Wydaw. Politechniki Krakowskiej, Kraków 2006.
- Zbroja B., *Architektura międzywojennego Krakowa 1918-1939*. Budynki, ludzie, historie, Wysoki Zamek, Kraków 2013.
- Zieliński J.**, *Ochotnicy na spacer. Przewodnik po Ochocie*. Wydawnictwo VEDA, 2010.
- Zimbardo F., *Efekt Lucyfera*, Warszawa 2015.
- Ziobrowski Z., *Synteza*, [w:] Ziobrowski Z. (red.), *Żałożenia polityki rewitalizacji w Polsce*, seria *Rewitalizacja miast polskich*, t. 9, wydaw. Instytut Rozwoju Miast, Kraków 2010.
- Ziółkowska G., Ziółkowski M., *Sprawozdanie z archeologiczno-architektonicznych badań wykopaliskowych przeprowadzonych na Placu Św. Michała w Jarosławiu w miejscu dawnej Kolegiaty p.w. Wszystkich Świętych*, Tomaszów Mazowiecki 2008.
- Zmagania z nowoczesną formą – rozmowa z Janem Sową*, „Rzut” 2016, nr 1.
- Zuzuak Z., *THE NOTION OF ORDER AND THE SPATIAL LOGIC OF A NEW POLIS: Three Approaches to the Problem of Rationality in the Contemporary Philosophy of Urbanism*.

Netografia

- 51N4E, *C-mine*, [oficjalna strona biura architektonicznego 51N4E] <http://www.51n4e.com/project/c-mine#> (dostęp: 23.02.2016).
- About C-mine*, [oficjalna strona C-mine Stad Genk] http://www.c-mine.be/Contact_Info/Over_C_mine (dostęp: 3.03.2016).

- Bank Danych Lokalnych – BDL*: <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/tablica> (12.09.2016)
- Barenzaal*, [oficjalna strona C-mine Stad Genk] http://www.c-mine.be/Contact_Info/Foto_Video/Barenzaal (dostęp: 3.03.2016).
- C-mine MICE*, [oficjalna strona C-mine Stad Genk] <http://www.c-mine.be/Configuratie/Zoekresultaten?searchbase=0&searchrange=10&searchpage=1&nodelocation=f0104d8f-4ef2-42e3-add2-623532fbb77d&loc=&freetext=%27creative+location+for++business+party%2C+a+product+presentation%2C+a+meeting> (dostęp: 2.03.2016).
- De Boer nv, *C-mine Genk. De Boer waterproofing solutions partner in the prestigious C-mine project, "Archello"*, 2012, <http://www.archello.com/en/project/c-mine-genk/871566> (dostęp: 14.03.2016).
- Heathcote E., *Are creative people the key to city regeneration?*, "The Financial Times", 2014, <http://www.ft.com/intl/cms/s/2/349f249c-c642-11e3-ba0e-00144feabdc0.html#axzz44IxdH2b3> (dostęp: 5.03.2016).
- http://www.siskom.waw.pl/s7_bemowo-czosnow.htm – *Studium – Techniczno-Środowiskowo-Ekonomiczne z 2014 r.*
- <http://www.dzienniklodzki.pl/artykul/3415527,centrum-papieskie-w-lodzi-zabytkowa-tkalnia-ma-byc-remontowana-zdjecia,id,t.html>, (dostęp 12.10.2016).
- <https://www.facebook.com/RakietaLSM>, (dostęp 30.08.2016).
- <http://www.nastrojowyogrod.pl/2014/02/architektura-i-urbanistyka/>, (dostęp 12.10.2016).
- dr hab. inż. Witold Kucharczuk, *Rodzaje hal stalowych oraz ich rozwiązania konstrukcyjne – cz. I*, „Nowoczesne Hale 1/08, Techniki i Technologie”, http://www.pabich.com.pl/artykul_9d09d420.pdf, (dostęp 3.11.2016).
- <http://www.archsarp.pl/1025/maciej-nowicki-humanista-wizjoner-i-architekt>, (dostęp 15.11.2016).
- <http://www.archdaily.com/433367/economia-building-ricardo-bofill>, (dostęp 2.11.2016).
- <http://www.archdaily.com/792704/rag-building-piet-hein-eek-plus-amvest>, (dostęp 2.11.2016).
- Naumienko N., Pałka J., Miłosz M., Hałabiś W., *Opracowanie projektu koncepcyjnego i projektu wykonawczego wraz z dokumentacją kosztorysową dla terenu określonego jako Park Zachodni ETAP I Koncepcja Grima Architektura i Krajobraz Sp. z o. o.*, 2015, ss. 1-22. http://konsultacje.um.warszawa.pl/sites/konsultacje.um.warszawa.pl/files/opis_park-zachodni_popr.pdf
- <http://www.goportal.gov.pl>
- <http://www.google.maps.pl>
- <http://www.urzadochota.waw.pl/page/186,Srodowisko.html>
- <http://iochota.pl/artykul/budowa-parku-zachodniego/3177>
- <http://iochota.pl/artykul/ochota-to-mala-ojczyzna/8785>
- <http://iochota.pl/park-zachodni/>
- <http://www.konserwacja.pk.edu.pl/archXXpl/wp-includes/docs/proceedings.pdf>
- http://www.lublin.eu/download/gfx/lublin/userfiles/_public/turystyka/aktualnosci/2016/maj/niemapa_lublin.pdf (dostęp 30.08.2016)
- <http://www.mapa.um.warszawa.pl/>
- <http://www.minsk-maz.pl>
- <http://www.ndsm.nl/en/gebouwen/>, (dostęp 18.10.2016).
- <http://www.poludnie.com.pl/aktualnosci/item/566-park-zachodni-na-ochocie>
- http://www.ppukom.pl/o_konstrukcjach_stalowych/fakty_o_konstrukcjach/, (dostęp 15.11.2016).
- <http://www.spoldzielniasm.pl>, (dostęp 30.08.2016).
- <http://www.transport-publiczny.pl/wiadomosci/tramwaj-do-wilanowa--przez-sobieskiego-a-nie-wilanowska-1210.html>
- <http://www.transport-publiczny.pl/wiadomosci/warszawa-gdzie-budowac-tramwaje-1178.html>
- <http://www.transport-publiczny.pl/wiadomosci/warszawa-jaki-tramwaj-z-kasprzaka-do-wilanowa--kilka-tuneli-i-odnogi-50191.html>

- <http://www.urzadochota.waw.pl/page/186,Srodowisko.html>
- http://www.urzadochota.waw.pl/data/newsFiles/park_zachodni_prezentacja_pw_ver2.pdf
- <http://www.wroclaw.sarp.org.pl/pl/dofa/15/category/dofa-festiwal-15-konfrontacje/seminarium-praktyka>
- <http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/56,35751,19800547,mlyn-zytni-szamotuly,,3.html>, (dostęp 12.10.2016).
- <http://www.zurawarchitekt.pl/Rewitalizacja-Bulwaru-Xawerego-Dunikowskiego>
- Łupak S., Łódź Fabryczna, Łódź *Neoplastyczna*, „Newsweek.pl Kultura”, 2013, <http://kultura.newsweek.pl/lodz-fabryczna--lodz-neoplastyczna,104085,1,1.html> (dostęp: 5.03.2016).
- Mikulicz T., *Osiedle Tytoniówka. Lofty z fabryki tytoniu*, „Poranny.pl” 9 października 2010, <http://www.poranny.pl/wiadomosci/bialystok/art/5338380,osiedle-tytoniowka-lofty-z-fabryki-tytoniu,id,t.html>, (dostęp 12.10.2016).
- Narayanan N.P., *Urban Voids & Shared Spaces*. <http://nipppo.wordpress.com/2012/05/07/urban-voids/> (dostęp 04.05.2014).
- Parole – a dynamic dictionary of the contemporary city*. http://aporee.org/parole/work/hier.php?spec_id=5430&words_id=410 (dostęp 24.09.2014).
- Rojas A., *Urban Voids in Medium Size Chilean Cities*. <http://vagueterrain.net/journal13/andrea-rojas/01> (dostęp 04.05.2014).
- Spruch A., *O miejscach, nie-miejscach i oswajaniu*. Witryna, 22 (224), pozyskano z: <http://witryna.czasopism.pl/pl/gazeta/1131/1330/1733/> (dostęp: 08.05.2016).
- Wrana K., *Rewitalizacja poprzemysłowych przestrzeni symbolicznych*, <http://ssr.slaskie.pl/zalaczniki/2012/02/02/1328171968.pdf> (10.09.2016).

Opracowania niepublikowane

- Fitta-Spelina A., *Jarosław do końca okresu staropolskiego. Zagadnienia architektoniczno-urbanistyczne*, praca doktorska, Politechnika Krakowska 2016.
- Tuszyńska-Bogucka W., *Rodzina miejscem czy nie-miejscem? Perspektywa systemowo-antropologiczna w rozumieniu problemów akulturacyjnych rodzin emigracyjnych*. Referat wygłoszony na IV Międzynarodowej Konferencji Naukowej Wychowanie w rodzinie – konteksty historyczne i współczesne. Szklarska Poręba, 19-21 maja 2016.

Dokumenty

- Diennik Urzędowy Rady Narodowej m. Łodzi, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, Łódź 1971.
- Gminny Program Rewitalizacji Miasta Radomia na lata 2014-2023.
- GUS. Biuletyn Statystyczny 2014.
- Glasgow City Council, Development & Regeneration Services *Stalled Spaces*. GCC, Glasgow 2012.
- ICOMOS, *The ICOMOS Charter for the Interpretation and Presentation of Cultural Heritage Sites*, ICOMOS International Scientific Committee, Quebec 2008.
- Lokalny program rewitalizacji Miasta Radomia na lata 2007-2013.
- Lokalny program rewitalizacji Miasta Kazimierzowskiego na lata 2004-2007.
- Ludzie, przestrzeń, ziemia. Dobre praktyki rewitalizacji, Ministerstwo Rozwoju, Warszawa 2016.
- Nowa Karta Ateńska 2003. Wizja miast XXI wieku, Europejska Rada Urbanistów, Lizbona 2003.
- Obwieszczenie Ministra Środowiska z dnia 15 października 2013 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku (Dz.U. 2014 poz. 112).
- PN-EN 61672-1:2014-03 Elektroakustyka – Mierniki poziomu dźwięku – Część 1: Wymagania.
- Program rządowy dla terenów poprzemysłowych przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 27 kwietnia 2004 roku, Warszawa.

- Rekomendacja UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego, preambuła, 2011, Paryż, http://portal.unesco.org/en/ev.php-URL_ID=48857&URL_DO=DO_TOPIC&URL_SECTION=201.html.
- Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 27 grudnia 2007 r. w sprawie rodzajów przyrządów pomiarowych podlegających prawnej kontroli metrologicznej oraz zakresu tej kontroli (Dz.U. 2008 nr 3 poz. 13).
- RSW, Rocznik statystyczny Warszawy. Urząd Statystyczny w Warszawie, 2015.
- Strategia radomskiego obszaru funkcjonalnego, podrozdział dotyczący rewitalizacji.
- Strategia Rozwoju Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego. Diagnoza strategiczna, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Łodzi, Łódź 2014.
- Strategia Rozwoju Obszaru Metropolitalnego Warszawy do 2030 roku. Wydawca Miasto Stołeczne Warszawa, Biuro Funduszy Europejskich i Rozwoju Gospodarczego, 2015, ss. 1-122.
- Studium uwarunkowań i kierunków rozwoju Radomia. Radom 1999 z późniejszymi zmianami. Stan na 2014.
- Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m.st. Warszawy ze zmianami – załącznik nr 1 do uchwały nr XCII/2689/2010 z dnia 7 października 2010 r. – ujednolicona forma z wyróżnieniem zmian załącznika nr 1 do uchwały nr LXXX/2746/2006 z dnia 10 października 2006 r. z późn. zm.
- The Nizhny Tagil Charter for the Industrial Heritage The International Committee for the Conservation of the Industrial Heritage (TICCIH), 17 July 2003.
- Uchwała LIX/1255/13 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 27. 05.2013 r. w sprawie przyjęcia „Polityki zdrowia dla Miasta Łodzi 2020+”.
- Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U. 1994 nr 89 poz. 414, z późn. zm.)
- Ustawa z dnia 9 października 2015 o rewitalizacji (Dz.U. RP z dnia 3 listopada 2015, poz. 1777).
- Ustawa z dnia 6 lipca 2001 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry 2006”, Dz.U. nr 98, poz. 1067.
- Ustawa z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Dz.U. 2003 Nr 80 poz. 717, z późniejszymi zmianami.
- Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. 2003 nr 162 poz. 1568 z późniejszymi zmianami, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20031621568>.
- Wskaźnik zrównoważonego rozwoju. Liczba samochodów osobowych na 1000 mieszkańców. (Opracowanie GUS), Źródło: <http://wskaznikizrp.stat.gov.pl>
- Wytyczne Ministra Infrastruktury i Rozwoju, Wytyczne w zakresie rewitalizacji w programach operacyjnych na lata 2014-2020 (MliR/H 2014-2020/20(01)/07/2015), Warszawa 2015.
- Wytyczne Ministra Rozwoju Regionalnego w zakresie programowania działań dotyczących mieszkalnictwa, MRR/H/18(2)/08/08, Warszawa, 13 sierpnia 2008 r.
- Zmiana Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania przestrzennego m. Kraków, T. II, Zasady i Kierunki Polityki Przestrzennej, s. 57 passim, s. 78 passim.
- ZWŁ-SRWŁ 2007-2020, Zarząd Województwa Łódzkiego, Biuro Planowania Przestrzennego Województwa Łódzkiego w Łodzi, (<http://www.strategia.lodzkie.pl>, dostęp: 16.05.2016).

Materiały kartograficzne

- Plan miasta Mińska Mazowieckiego z 1861 r. (PODGiK Mińsk Maz).
- Plan miasta Mińska Mazowieckiego z 1928 r. (Akta Miasta Mińsk Maz, syg. 1975, Archiwum m.st. Warszawy oddział w Otwocku).
- Plan Miasto – Ogród Mińsk Mazowiecki z 1930 r. (PODGiK Mińsk Maz).
- Plan miasta Mińska Mazowieckiego z 1960 r. (PODGiK Mińsk Maz). Mapa zasadnicza w wersji cyfrowej z 2010 r. (PODGiK Mińsk Maz).



Informacje o autorach

Paweł Amałowicz dr inż. arch.

Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej
pawel.amalowicz@pwr.edu.pl

Jacek Bogucki dr

Uniwersytet Medyczny w Lublinie

Joanna Borowczyk dr inż. arch.

Instytut Architektury i Urbanistyki,
Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska
Politechniki Łódzkiej
joanna.borowczyk@p.lodz.pl

Wojciech Caballero-Frączkowski mgr inż.

absolwent Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Błażej Ciarkowski dr inż. arch.

Instytut Architektury i Urbanistyki,
Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska
Politechniki Łódzkiej
b.ciarkowski@gmail.com

Maria Dankowska dr inż. arch.

Instytut Architektury i Urbanistyki,
Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska
Politechniki Łódzkiej
Miejska Pracownia Urbanistyczna w Łodzi
maria.dankowska@p.lodz.pl

Adam Derlatka mgr inż. arch.

doktorant Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej
Instytut Projektowania Miast i Regionów
aderlatka@gmail.com

Michał Dmitruk mgr inż. arch.

Wydział Budownictwa i Architektury,
Katedra Architektury, Urbanistyki i Planowania Przestrzennego,
Politechnika Lubelska
m.dmitruk@pollub.pl

Agnieszka Fitta-Spelina dr inż. arch.

absolwentka studiów doktoranckich Wydziału Architektury
Politechniki Krakowskiej
agnieszka.fitta@gmail.com

Sylvia Gajewska inż.

absolwentka Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Maria Halaba studentka kierunku gospodarka przestrzenna

Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie,
Katedra Gospodarki Przestrzennej i Architektury Krajobrazu

Wojciech Kocki mgr inż. arch.

Wydział Budownictwa i Architektury, Politechnika Lubelska,
Katedra Architektury, Urbanistyki i Planowania Przestrzennego
w.kocki@pollub.pl

Tomasz Krystkowski mgr inż. arch.

Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej,
Instytut Architektury i Urbanistyki
tomasz.krystkowski@gmail.com

Małgorzata Mader mgr inż. arch.

Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej,
Instytut Architektury i Urbanistyki
m.mader@wp.pl

Anna Majewska dr inż. arch.

Wydział Geodezji i Kartografii Politechnika Warszawska,
Katedra Gospodarki Przestrzennej i Nauk o Środowisku Przyrodniczym
amajewska@gik.pw.edu.pl

Małuszyńska Ilona dr inż.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska
Katedra Kształtowania Środowiska
ilona_maluszynska@sggw.pl

Małuszyński Marcin dr inż.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska
Katedra Kształtowania Środowiska
marcin_maluszynski@sggw.pl

Anna Mastalerz mgr inż. arch.

Wydział Budownictwa,
Instytut Architektury i Urbanistyki,
Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej
arabesque.a@gmail.com

Natalia Przesmycka dr inż. arch.

Wydział Budownictwa i Architektury, Politechnika Lubelska,
Katedra Architektury, Urbanistyki i Planowania Przestrzennego
n.przesmycka@pollub.pl

Karol Relidziński student kierunku „gospodarka przestrzenna”

Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie,
Katedra Gospodarki Przestrzennej i Architektury Krajobrazu

Renata Różycka-Czas dr inż.

Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie,
Katedra Gospodarki Przestrzennej i Architektury Krajobrazu

Aleksandra Skaszczyk studentka kierunku „gospodarka przestrzenna”

Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie,
Katedra Gospodarki Przestrzennej i Architektury Krajobrazu

Julia Sowińska-Heim dr

Uniwersytet Łódzki, Katedra Historii Sztuki
julia.sowinska@uni.lodz.pl

Wioletta Tuszyńska-Bogucka dr hab. prof. nadzw.

Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie

Marta A. Urbńska, dr inż. arch.

Politechnika Krakowska,
Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków
IARP, SARP – Pełnomocnik Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Polskich
ds. dziedzictwa historycznego
martaannaurbanska@go2.pl; m.urbanska@sarp.krakow.pl

Magdalena Wilkosz-Mamcarczyk dr inż. arch. kraj.

Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie,
Katedra Gospodarki Przestrzennej i Architektury Krajobrazu
mwilkoszmamcarczyk@gmail.com

Wiktor Wróblewski mgr inż. arch.

Uniwersytet Łódzki, Katedra Gospodarki Regionalnej i Środowiska
wiktor.wroblewski@uni.lodz.pl

Barbara Zin dr

Wydział Architektury Politechnika Krakowska,
Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków
basiazin@yahoo.com

English summary

Paweł Amałowicz

Evitalization of urban riverside areas on the basis of Odra boulevards in Wrocław

Rivers are important for town space. Riverside boulevards integrate water with urban areas. The paper presents the complexity of the problems related to the river banks renewal issues. The analyse of the actual solutions was preceded by theoretical deliberation on the relations between rivers and cities. The municipal authorities, architects and investors appreciated the aesthetic and recreation values of riverside areas. Author wants to present ideas, plans and examples of riverside places along the Odra river in Wrocław, which are reintegrated into the urban fabric. The presented examples emphasize the growing need for the riverside areas regulation.

Key words: *riverside areas, revitalization.*

Joanna Borowczyk

Integrated planning scheme for modernization and conservation of hospital systems built in the era of socialist realism as part of complex revitalization of Lodz

The architecture of health care facilities in Lodz in the era of socialist realism is one of the architectural phenomena which arouse many doubts concerning both the artistic value of buildings and their usability. Contemporary chaotic modernization programs could in the future constitute a barrier in introducing economical spatial solutions as well as complicate efforts to preserve the coherent character of facilities and their surroundings, covering the area developed within the boundaries of the ring railway. Complex realization of the projects might then become part of coordinated interventions aimed at building the social potential of the city and counteracting the limitations in the development of higher education, science, medicine and economy in Lodz. The purpose of the article is to discuss selected examples of the forms of participation and partnership that could contribute to the process of preventing the degradation of post-war hospital facilities, which play a crucial role in the formation of the spatial and functional structure of the city sectors being included in the revitalization schemes at present and in the future.

Key words: *revitalization of Lodz, integrated activity, socialist realism in hospital architecture.*

Wojciech Caballero-Frączkowski, Ilona Małuszyńska, Marcin Małuszyński*Revitalization of brownfield areas adjacent to main roads*

Due to the availability and conflict-free location, brownfields become an attractive place to plan new thoroughfares, which are necessary for the proper functioning of urban centers. The question is what to do with the areas surrounding these arteries to prevent their further deterioration and escalation of social and economic crises. How to stimulate their development and improve the environment while maintaining the principles of sustainable development?

In response to these questions was carried out a comparative analysis of the two post-industrial residential areas in Warsaw, revitalized (Ursynów Północny) and unrevitalized (Bielany). For the area in Bielany it was presented revitalization project that uses new trends and concepts of ecological innovative type of development defined as "Green Box" in which all the materials come from recycling and do not generate waste. The paper also presents arguments in favor of the thesis that revitalization programs may affect the qualitative change of social and economic relations, resulting in consolidation of the urban culture of life and social interaction.

Key words: *revitalization, brownfield, recycling, Warsaw.*

Błażej Ciarkowski*The cultural heritage of prl in lesser towns in Lodz voivodship – a part of a inhabitants' identity or undesired heritage?*

"Socialist modernism" ("Cold War modernism") in Poland after 1956 was a part of a „building the second Poland” program which aim was to modernize the whole country. One of its elements was to upgrade the former peripheral towns by raising new public buildings. Their form, which was modernist, intended to emphasize the progressive character of the socialist Poland.

Nowadays, those buildings are frequently perceived as "dissonant heritage" or "undesired heritage" – the unwanted remnants of communist system. The dissonance of socialist modernist architecture is a result of: historical, political and economic aspects, limited capability to accommodate new functions, specific receptions of modernity in Poland. After 1956, Polish architecture was under the influences of two centers – architectural and political. At the same time, there was a relation between local centers and its peripheries within the country. Models were developed in large cities (e.g. Lodz) and then transplanted to lesser towns. The results were modernist buildings in places like Lask, Kutno or Sieradz, which were capitals of administrative districts.

The aim of the paper is to indicate the issue of socialist modernist architecture on the periphery. The valorization of socialist modernist architecture based on cultural heritage valorization theories (A. Riegl, W. Frodl, Getty's Institute) allows us to establish the value of the matter, while memory studies (P. Nora, J. Assmann, P. Connerton) help to place it within the local social identity..

Key words: *modernism, Cold War Modern, Lodz Voivodship, conservation, dissonant heritage, periphery.*

Maria Dankowska

Backyard of the Architect of the City

Wlokiennicza street in Lodz (former Stone Street) – it is one of the shorter city streets. 19th century tenements are standing by her, and among them one special – Hilary Majewski's house (of an old Architect of the City). Deep inside of the quarter buildings adjacent to Wlokiennicza there are tight, city courtyards largely lined from every side with outbuildings are. Differently is developed the centre of the quarter on the southern side of the street, where spontaneously appeared the green courtyard with trees, a little escarpment and interesting, brick storage buildings. The entire area of both quarters at the Wlokiennicza street was qualified for conducting the pilot revitalization receiving the priority status, marked with number one.

The backyard of the city planner, a story about converting the interior of the quarter of the building development, situated by the house of Hilary Majewski, into the public square with greenery.

Key words: *cultural landscape, revitalization, backyard.*

Adam Derlatka

Radom's downtown – problems and directions for revitalization

In the first part of the paper the author tries to analyze in detail the specifics of the development process and spatial transformations in the area of the Radom historic downtown in recent years in terms of revitalization. This area has been entered in the register of monuments in 1969, presenting a unique and clear spatial structure showing the successive stages of development of the city, from the XI century ramparts, by the twelfth century the city, the city of tracking XIV, the compact nineteenth century buildings down town.

In the second part of the paper the author tries to find the principle of linkage regeneration activities undertaken in the downtown area of the morphology of the urban fabric. Trying to appoint produced important for the downtown urban nodes and to determine their specificity. Urban structure will be analyzed also for the designation of potential links internal and external resulting from connections with the surrounding downtown residential districts.

Key words: *revitalization, Radom, downtown.*

Agnieszka Fitta-Spelina

To revive the heart of the town – problems and opportunities of the revitalization of the main square in Jarosław

Main market place of Jarosław – a medieval square, which for centuries was the economic and urban heart of the city, for several decades is gradually losing importance. It is not a market center any more, for it was moved to another part of the city. Only occasionally it becomes a place for cultural events and on a daily basis it is mostly used as a parking lot. There is not much activity during the day, and in the absence of features that attract the inhabitants in the evening, after dark it dies completely. Adapting it to modern standards and making it the "living room" of the city requires a number of changes. Both functional and spatial modernization is needed, as well as the wider regeneration activities, which will result in the revival of this part of the city and the

restoration of market's proper functions: representative, social and cultural. The first steps in this direction have already been taken (eg establishment of cultural park), they must be a creative and reasonable continuation.

Main square in Jarosław is a place with a rich history, surrounded by precious monuments, with the huge potential and opportunities. Properly modernized and brought back to life, it can become an attractive landmark of the city, a popular place for various activities and local meetings.

The paper outlines the history of the city with particular emphasis on the market square, presents the current situation and the vision for the future, including the planned modernization projects. It also discusses the opportunities and strong points of the market as well as problems arising from the difficulties of the process of revitalization. The author also examines some examples of revitalized market squares in other cities, looking for possible models and analogies.

Key words: Jarosław, revitalization, main square.

Wojciech Kocki, Jacek Bogucki, Wioletta Tuszyńska-Bogucka

Psychological aspects in perception of private and public space of single-family housing estates of Lublin

This article is an attempt to synthesize processes related to the formation of borders in single-family housing areas based on spatial analyzes of Lublin's single family housing estates. The searching for barrier typology has highlighted the psychological aspect of this process and its link to the human needs of private and public space.

The closest surrounding of single family housing is one of the important elements that make up the context of a place. Both inside and outside the building, two types of public and private space can be distinguished. Limits in single-family tissue can be received in positive or negative ways, creating barriers between neighboring zones, influencing the way in which external stimuli such as visual, auditory and direct interpersonal interactions influence.

Particular attention has also been paid to places where areas of different types of buildings are connected and how these connections are used in relation to local planning and contemporary trends in revitalization processes.

The results of the analyzes were presented in the context of examples of single family housing in other countries, ie the Netherlands, Italy, Sweden and Germany.

Key words: Private space, perception of space, public space, urban design, Lublin, environmental psychology.

Tomasz Krystkowski

Architectural and town planning visions of redevelopment of the city center of Łódź from the early 1960s to the early 1980s as image of contemporary "revitalisation" ideas

The subject of this research are architectural and urban designs and visions of redevelopment the city center of Lodz. This study concerns the period from the early 1960s to the early 1980s. This article is based on books about architecture history, architectural development and town planning in Lodz, where the problem of city redevelopment is mentioned as well as on scientific articles, archival issues of trade j

ournals and daily newspapers. The main purpose of the research was to choose from the collected material projects which were the most interesting, most valuable and most changing the cityscape and city spatial structure. The results are descriptions of chosen designs and ideas which influenced the cityscape, and the form of the city center and changed radically some parts of it. The scale and uncompromising design manner could be shocking but is also fascinating. Still, they are a testimony of those times. They also show the way architects and town planners were thinking about city space, how that space should be created in the spirit of “modernity” and how thinking about city space and 19th Century legacy of the center of Lodz were changing around years.

Key words: *Lodz, city center, redevelopment.*

Małgorzata Mader

Good practice in architectural design for post-industrial areas attaching particular attention to the reuse of one-space production halls

The article raises an issue of post-industrial cities. Numerous of regions all over the world has been facing the problem of turning wasted structures inside urban tissue into livable areas, since the fall of industry. Trying to reuse existing architecture and to avoid its demolition, should be one of the main concerns while designing for the cities. Eliminating demolishing process reduces pollution, costs of an investment and often saves historical values. In a constant fight for generating new functions in old industrial buildings, one-space, big production halls often become victims of investment process and they being demolished regardless of the value. In this article author focuses on analyzing the examples of good architectural practice, tendencies in using potential of existing post-industrial spaces in architecture and tries to define simple methods for “building reuse treatment”.

Key words: *architecture, loft, adaptation, post-industrial spaces, one-space production halls.*

Anna Majewska

Transformation of the city center in the context of cultural values protection on the example of Mińsk Mazowiecki

The spatial degradation and negligence in the range of the cultural values protection especially affects the city centers which are subjected on the urban pressure and the market speculation in the most aggressive way. The modern spatial arrangement of the center of Minsk Mazowiecki (medium-sized city in the Warsaw agglomeration) consists of the three cities: a medieval Mienko, a renaissance Sandomierz and a “city” from the end of XIX century. The location near the “brzeska road” ensured the welfare to the city unfortunately currently this artery (a national road) is a significant edge that intersects its historical arrangement. A prewar building, mostly wooden was extensively destroyed and the remaining relicts gradually disappear from the city space due to a lack of funding for the renovations. Analyzing the records concern the cultural values protection written in the planning documents it can be easily seen that they are gradually eliminated. Minsk as many cities in Mazovia requires many repair actions to preserve its local identity for the future generations.

Key words: *Mińsk Mazowiecki, center, spatial degradation, cultural values.*

Marcin Małuszyński, Sylwia Gajewska, Ilona Małuszyńska

Revitalization of the urban green belt with attempt of the response to expectations of residents of cities

Green areas are an important element that affects the space of the city. These areas provide ventilation of the city, are the transport corridors for migratory birds, retain rainwater, reduce the temperature of the air of urban space. Used in different ways which is not always correct, these areas are subject to degradation. It makes more and more talk about the need to revitalize brownfields not only but also green areas, so as to best meet established for these tasks and functions in urban space.

One of the elements of the green space of the city of Warsaw is the area of Zachodni Park, which requires the development of a comprehensive action plan for the revitalization of the area. In the article will be presented proposals aimed at adapting the Zachodni Park area to maximize meet the expectations raised by local residents.

Key words: *revitalization, the green belt, Warsaw.*

Anna Mastalerz

The image of post-industrial city – the identity of pabianice once – recently – now

The purpose of this paper is to present and analyze the situation of medium size (50-150 000 inhabitants) post-industrial cities regarding the impact of the industrial heritage on the image and perception of those cities. In addition to introducing proper terminology and history of the industry in the region – Lodz Industrial District, the main focus of the study lies in classification and analysis of the transformation of post-industrial areas in the city centre and their impact on the image and perception of the city of Pabianice. Examples of various transformations of post-industrial buildings and areas are presented to show how different approaches affect the perception of the post-industrial legacy, thus the image of the whole city. Detailed descriptions of three most important post-industrial complexes in the city are included as examples of three most common ways of dealing with post-industrial areas in general. In addition to Pabianice, two similar cases from other regions are presented – the cities of Białystok and Nowa Sól. An emphasis is put on the value, importance and still underestimated potential of post-industrial heritage – if approached cautiously/ rightly it could radically change the image of post-industrial cities for better.

Key words: *post-industrial heritage, image of the city, revitalization.*

Natalia Przesmycka, Michał Dmitruk

Revitalization of the multi-family housing courtyards. A social initiative in the process of revitalization, based on selected areas in the city of Lublin

Social participation in the process of urban space revitalization has a real impact on the speed and quality of changes in the architectural surrounding. Public spaces, as well as buildings, are aging and their function does not always follow the expectations of their users. The semi-public spaces, directly related to the area of residence, must correspond to contemporary standards. The quality of undertaken revitalization works is a result of the needs, economics and current trends in design. Conjoining public spaces with the places of residence makes them particularly important to local communities. Their aesthetics, character and unique design can contribute to strengthening the sense of bond between the residents. The multi-family housing

courtyards built in Lublin during the post-war period have their individual character. Within the realization of Lublin's districts, many interesting urban interiors were created – amongst others: at Lublin Housing Cooperatives District (Polish: LSM). A number of them have undergone transformations in recent years, but not all of them can be called revitalization. This article presents the most interesting realizations of public and semi-public spaces created in the second half of the 20th century, which have been modernized lately as a result of common initiatives of their residents. Examples of urban space revitalization projects (squares at Sowińskiego St. and Jesienna St. in Lublin) presented in the following article, have been widely consulted with the inhabitants and aim at improving the aesthetics and comfort of their place of living.

Key words: *revitalization, social participation, public space, neighbourhood, landscape architecture.*

Julia Sowińska-Heim

New life in old walls. C-mine cultural centre in Belgian Genk as an example of an attempt to maintain historical continuity of a place

Introducing a new function, completely different from the original one, into architectural heritage generates processes connected with place reinterpretation. What becomes a design and conceptual challenge is adapting the building to contemporary needs and social expectations, whilst maintaining its historical continuity. Ensuring material survival of the building which is important to local community, even if its function gets changed, brings possible benefits: not only economic, but also culture-forming ones. It also strengthens the sense of rootedness and affiliation, and thus self-identification and self-awareness. This paper investigates such an interesting attempt of preserving the place memory, whilst, at the same time, reviving it and making it a part of contemporary life of local community, made in the C-mine design in Belgian Genk.

Key words: *adaptive reuse, heritage protection, post-industrial architecture.*

Marta A. Urbańska

Polish late modern architecture – urban infills: heritage seemingly known and not necessarily revitalised

The article ties in with the previous publication devoted to the Polish Late Modern Architecture – Categories of the State of Preservation, Synthetic Case Studies and Conservation Dilemmas, accompanying the conference 'Protection of the heritage of architecture and urbanism of the 2nd half of the 20th century'. That work was proposing a certain new categorisation of the Polish Late Modern architecture, due to its state of preservation and today's *modus operandi* related to that heritage – from the demolition (alas! the fate of groundbreaking, brilliant realisations in Warsaw and Katowice, by genial structural engineer and architect, Prof. Zalewski) to model examples of adaptive re-use. Thinking further of protection and use of the so called Goods of Contemporary Culture, as examples of such architecture are legally classified in planning practice, the authoress realised that her previous research described, as case studies, only the spectacular public buildings. However, there is one more set of works of Polish architecture of the post-war period, often artistically valuable, yet perhaps due to its 'everyday' character, often ignored and unprotected, not revitalised. Those are the Late Modern urban infills, which are often defaced by the so called 'ther-

mo-modernisation'. The essay discusses such buildings, putting emphasis on positive examples in Krakow – both in the sense of their original quality and its preservation.

Key words: *Late Modern architecture, urban infills.*

Magdalena Wilkosz-Mamcarczyk

The ways and possibilities of development of green area on the postindustrial spaces

The developing of the nineteenth century, on a large-scale industry, caused changes in the landscape. The consequences of these changes are visible today in the form of a number of degraded areas. Actions (also associated with the process of revitalization) taken currently by cities authorities, concentrate on liquidation or use of the development of new areas of recreation and park areas. The article analyses the ways of shaping and the use of green in the emerging investments. They refer to examples of German cities, which, in connection with extensive experience in the use of brownfields enrich the urban landscape of new green areas. Author tries to analyse the situation in degraded areas in selected Polish cities.

Key words: *postindustrial area, greenery, revitalization.*

Magdalena Wilkosz-Mamcarczyk, Renata Różycka-Czas, Maria Halaba, Karol Relidzyński, Aleksandra Skaszczyk

Local identity in the concept of local revitalisation programme in Dobczyce

Remainders and trails of metamorphosis related to human activity are the deciding factor on affiliation of local community to the place of residence. The issue of identity of the cities is connected with revitalization of downtown, settlements, industrial areas and areas rich of testimony of cultural and natural heritage. Nowadays large scale revitalization actions base on place's identity analysis. Properly conducted research on genius loci are repeatedly decisive on revitalization's success. Having Dobczyce city as an example authors by using survey and interviews among local society analyze its way of space perception and place tradition-awareness. Furthermore, the essay's aim is to analyze the ways of activation of inhabitants proposed by city hall of Dobczyce. The quality of social involvement and participation in Local Revitalization Program were also rated.

Key words: *revitalisation, urban regeneration, spirit of place, Local Revitalisation Programme.*

Wiktor Wróblewski

Temporary land use for urban voids

The paper presents the problem of temporary land use and interim streetscape in post-industrial cities. Due to economic recession, the number of urban voids has been growing constantly for the past ten years in the cities of the west Europe and for the past twenty years in the east. Disused and abandoned post-industrial premises and other urban voids have a negative impact on the quality of urban landscape and in consequence, on the image of the city. Taking into consideration the fact, that the revitalisation is expensive and that it is difficult to attract new investors, local governments should deliver a range of cheap and quick projects enabling physical renewal of urban voids for temporary use. Glasgow Stalled Spaces shows that the various types of interim use may be a successful solution.

Key words: *Land Use Patterns.*

Barbara Zin

'Virtual reality' in the structure of the city – industrial heritage protection

Degraded post-industrial areas constitute a true challenge for visionary urban and architectural concepts. What at the end of the 19th century was a stimulus of dynamic changes in the urban landscape due to industrial development, one hundred years later became a real problem for cities. New technologies and materials, new industries superseded the 19th-century structures. Industry 'moved out' from the city, leaving only degraded spaces behind. At the stage of destruction and devastation of post-industrial areas there emerged an image of cities straight from science-fiction movies. Grasping relations between the existing structure of post-industrial areas, as well as what used to be in the past and what can be in the future, is a process of overlapping of two types of reality. In post-industrial structures 'the materialised virtual reality' offers tools by means of which it is possible to tackle civilisation-related problems of cities. These urban areas have a potential for the development of science, arts, collective creativity, and innovation. The use of post-industrial areas shall generate an attractive space, which is a driving force for the economic development based on the protection of cultural heritage. In combination with the development and improvement of public spaces, protection of views and landscape, it will create places where local communities identify with industrial heritage.

The Institute of History of Architecture and Monument Preservation at the Faculty of Architecture, Cracow University of Technology runs a course in Monument Preservation, the goal of which is to prepare future graduates to making design-relating decisions in the field of revalorisation and adaptation of historical structures. In line with contemporary preservation theories, by learning the philosophy of monument preservation, students learn to treat a historical structure individually, adapting it to contemporary needs in the designing process. Innovative teaching based on thorough studies and analyses of contemporary preservation doctrines conducted at the Faculty of Architecture has gained the name of 'the Cracow school of monument preservation' in academic circles.

Key words: *industrial heritage, protection, academic teaching.*

PROREVITA



POLITECHNIKA ŁÓDZKA • MONOGRAFIE
ISBN 978-83-7283-953-4